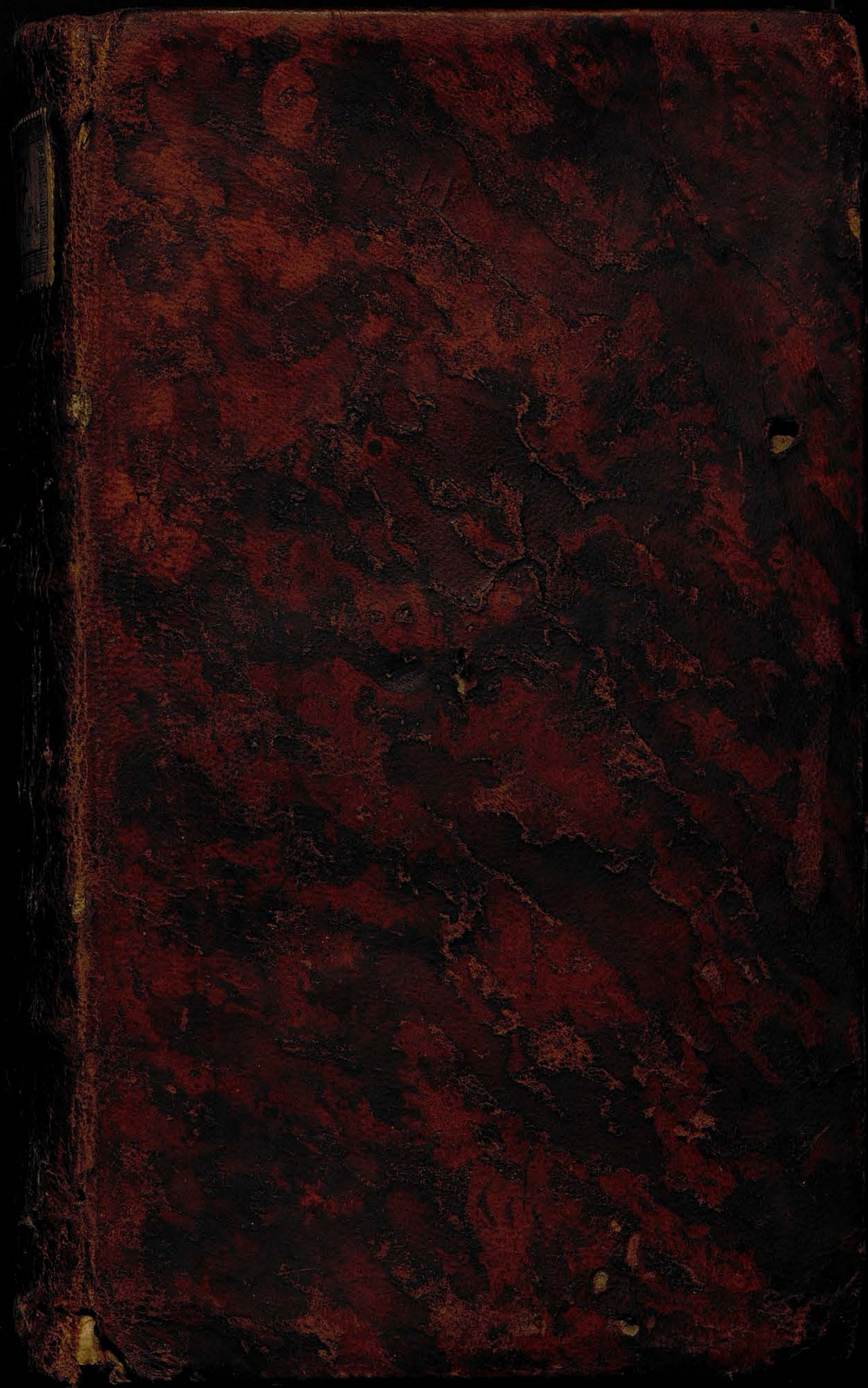



























HISTORYA NARODU POLSKIEGO.

TOM II.



HISTORYA NARODU POLSKIEGO
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIANSTWA.

Antiquam exquirite matrem. VIRG.

PANOWANIE PIASTOW.

TOM II.



W WARSZAWIE 1780.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey uprzywileiowaney

GRÖLLOWSKIEY.

[redacted]

DO

NAYIAŚNIEYSZEGO PANA STANISŁAWA AUGUSTA, KROLA POLSKIEGO WIELKIEGO KSIĄŻĘCIA LITEWSKIEGO.

NAYIAŚNIEYSZY KROLU.

Narod Polski, dawniey przez krew spòlną braterski, teraz dla troskliwości o iego dobro synowski, a z woli bożey iest poddany berłu W. K. Mci. Autor historyi naro-

dowey, co do ſtopnia i maiątku ſwoiego, ieſt dziełem rąk Monarchy, a praca iego wydrukowana, ieſt także owocem hoyności pańſkiey. Czyie pole, rolnik, i zaſiew, temu ſię należy pierwſzy ſnopek, użęty dopiero na tey obſzerney niwie ręką moią. Stawiam go na podnożku tronu W. K. Mci, z uprzeymą prożbą, ażebyś nie raczył gardzić tą początkową robotą, dla miłości Kròla i ukochanego mu narodu przedſięwziętą. Każda epocha rządzącey tym kròleſtwem zwierzchności miała Monarchow, ktòrzy kazali piſać dzieie kraiowe, a biſkupòw, ktòrzy rozkazy wykonywali. Wincenty Kadłubek Krakowſki zoſtawił nam dzieło ſwoie z woli Kazimierza ſprawiedliwego Piaſta:

a Marcin Kromer Warmiński, na żądanie Zygmunta Augusta Jagellona. Z Królów wolnie obranych rzuciłeś oko W. K. M. na mnie, w rzędzie tey hierarchii naymłodszego. Nie umiem sobie podchlebiać, abym się, przynaymniey z drugim, porownał wyborem piora i znaiomością rzeczy. Atoli tego iestem pewien, że niestronna, a od przywar obecnego wieku czysta potomność postawi Stanisława Augusta, *dla dobrey iego ku narodowi swoiemu chęci, obok z dwoma temi łaskawemi i dobroczynnemi poprzednikami. Dla mnie zaś ztąd będzie naywiększa chluba, że chociażbym zamiaru woli i nadziei W. K. Mci, iako człowiek śmiertelny i omyłkom podległy, nie do-*

pełnił, ſtarałem ſię zawſze w każdey wieku i ſtanu moiego chwili być

WASZEY KROLEWSKIEY MCI
PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

wiernym i powolnym na rozkazy
poddanym

ADAM NARUSZEWICZ B. K. S.

Do Czytelnika.

Tom historyi Polskiey, ktòry wydaiemy, iest drugim w rzędzie, ile się tycze zupełności całego dzieła. Można go iednak mieć za początkowy; ponieważ w nim zaczynaią się pewnieysze dzieie kraiowe, o ktòrych w obcych nawet pisarzach częste wzmianki znayduiemy. Wywod narodu naszego, z tylu innych w przeciągu kilkunastu wiekòw w iedno ciało teraz złączonego, i iedno powszechne nazwisko Polakòw noszącego, tudzież panowania pierwszych książąt naszych od Lecha aż do Piasta, są zawiłe i pełne niepewności. Chcąc w nich wynaleść iakowy ślad prawdy, według reguł krytyki, potrzeba niezmierne owe blisko dwòch tysięcy lat przebieżeć pole, i pisać pierwey o obcych, aby się w nich o swoich rzeczach dowiedzieć można było. Odmieniała po razy kilka swoię postać ta ziemia, napływem nowego coraz barbarzyństwa, na ktòrey my teraz mieszkamy. Scytowie, Sarmaci, Germanowie, Goci, Wandale, Hunnowie, nakoniec Słowianie, na

ſetne hordy i nazwiſka podzieleni, ſiedzieli u nas, lub tędy przechodzili. Spòlnictwo krwi naſzey z niemi, było bez pochyby fundamentem wielu dzikich powieści dla ſtarych kronikarzòw naſzych, ktòrzy nie rozgatunkowawſzy narodòw i dzieł ich własnych, często obce ſprawy przypiſuiąc dla chluby ſwoim rodakom, utworzyli pierwſzą epochę kſiążąt Polſkich, choć ieſzcze na òw czas o Polakach ſłychać nie było. Mieſzkały wzwyż pomienione narody w kraiu naſzym od czaſòw niepamiętnych, lub przezeń wędrowały, obyczaiem wiekòw owych błędnych na pułnocy, iak pewnego ſiedliſka, tak ani rządu cywilnego podobno, ani gruntowney, iż tak rzekę, iſtoty nie maiących. Zbiiała ſię wzaiem dzicz owa nieſpokoyna z ſobą i z ſąſiedniemi narodami: zwyciężeni śli w niewolę i w nazwiſka zwycięzcòw: a za odwrotem ſzczęścia, znowu ſię do dawnieyſzych wracaiąc imion, lub nowe trafunkiem biorąc, w uſtawiczney mieſzaninie gubiła ſiebie, albo ſię w inne kſztałty przemieniała. Przez kilka wiekòw po Chryſtuſie, był to nieiakiś, iak na morzu wody, wylew i odlew narodòw. Upadek zupełny pańſtwa Rzymſkiego na zachodzie był nieiaką epochą zaſtanowienia ſię ſpokoynego tych odmętòw, i wynurzenia nowych na puł-

nocy krolestw. Gmin niepiśmienny słyszał coś o tym, i potomkom podawał. Szerzyły się po ustach przelotne tylko, lecz zawsze z przydatkiem powieści: a w długim lat szeregu, iak czysta woda odchodząc coraz daley od swego zrzodła, przylewem obcych ścieków traci swą barwę, smak i istotę; traciła prawda w zamąceniu swoim z baśniami pewność pierwiastkową. Wprowadzone z czasem pisma zatrzymały wprawdzie bieg mogącym się daley ieszcze rozszerzać fałszom. Wszelako nie oczyściwszy prawdy od dawnych przymieszkow, ugruntowały tym bardziey powagą pisarzow gminne podania. Trudno iuż więc było co mowić przeciwko Lechowi, Wandzie i Popielom. Nie ieden się dąsał, zastaniaiąc się, iak tarczą, tradycyą antenatow, a powagą Kadłubka. Potrzeba było atoli odważyć się na tę pracę, i osobne dzieło napisać dla zupełności historyi. Nie chcieliśmy tym z początku zaraz nudzić czytelnika, maiącego się uzbroić zkądinąd cierpliwością do czytania dzieiow pierwszych Piastow. Odległość spraw i czasow, rożnica nazwisk, iednostayność rzeczy, niepewność granic, dat, i częste nad ich usadzeniem zatrzymanie się, czynią tę początkową historyą ckliwą, a prawie tylko co do mieysca

Polſką; w rzeczy zaś ſamey, iakby obcą dla nas, inne obyczaie, inne intereſſów związki, inne imiona, owſzem i inną po części ziemię maiących. Wreſzcie w obſzernych dziedzictwach, nie ſame tylko widzieć żyżne i zaſiewne pola, połowne wody, użyteczne laſy; lecz w tymże maiątku obrębie wiele gnuśnych i mało zdatnych może znaydować ſię przeſtrzeni. A kto dòbr ſwoich zupełność ręką mierniczą na kartę przenoſi, rad przynaymniey dla ciekawości widzieć i te puſtynie na papierze, z ktòrych mało pożytkuie w iſtocie. Nie będzie więc od rzeczy dać wkrotce na widok, kochaiącemu naròd ſwòy Polakowi, czaſy daleko wſtecz uſunione przodkòw naſzych: teraz niech korzyſta z tych, ieśli może, ktòre nam pewnieyſza cokolwiek ſtarożytność do wiadomości podała.





TABLICE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH

I z niemi granice, pokrewieństwo, lub iakie inne związki maiących, od roku 962, do roku 1080.



POLSKA.

ZIEMOMYSŁ syn Leszka IV. z domu Piastow, od roku 921, do roku 962. Zona, według Hayka kronikarza Czeskiego, GORKA.

POTOMSTWO ZIEMOMYSŁA.

MIESZKO czyli Mieczysław I. chrześcianin, panował od roku 962 do roku 992, według Dytmara. Zona iego Dobrawa, czyli Dąbrowka corka Bolesława srogiego, xiążęcia Czeskiego, umarła według Kozmy Praskie-

go w roku 976, pogrzebiona w Gnieznie. Druga iego żona Oda, corka margrabi Miśnii Teodoryka mniſzka, z klaſztoru Calau wzięta, według Dytmara.

CYDEBUR czyli CEDYBUR, ktory pomogł Mieczyſławowi do zwycięztwa Saſow pod Cydynem według Dytmara, i Annaliſty Saxona.

ADELAIDA żona Geyzy kſiążęcia Węgierſkiego, macocha S. Stefana. Tę Adelaidę Dytmar nazywa Belaknehini, *alba domina:* podobno, że była kſiężniczką Białey Chrobacyi, a teraźnieyſzego woiewodztwa Krakowſkiego, i części podgorſkiey Sandomirſkiego z Ruſią czerwoną.

POTOMSTWO MIECZYSŁAWA.

BOLESŁAW I. krol, nazwany od Ruſinow Chrobry, to ieſt mężny, a od Niemcow przez niechęć i pośmiewiſko *Tragbir*, iakoby piiak według Jana Kronikarza. Urodził ſię z Dąbrowki roku 967, panował od roku 992, do roku 1025, dnia 3 Kwietnia. Umarł w Poznaniu. Dytmar daie mu żon 4. Pierwſzą corkę Rydhaga margrabi Miśnii, z ktorą ſię rozwiodł. Drugą Judytę corkę Geyzy kſiążęcia Węgierſkiego. Trzecią Kunnildę, czyli Erminildę corkę nieiakiegoś Dobremira Słowianina. Czwartą Odę, Ekkarda margrabi Miśnii corkę, poślubioną w roku 1018 w Lutym w mieście Cycu. Piątą miał nałożnicę, corkę Włodzimierza W. Dytmar na karcie 426.

WŁADYBOY czyli WŁADYBOG, według Adebolda biſkupa Traject: *Blademar*, ſyn drugi Mieczyſława z Dąbrowki, iako chce Petzel w hiſtoryi Czeſkiey świeżo wydaney. Dytmar o nim namienia, zowiąc go Włodoweiem.

MIESZKO, SWIĘTOPEŁK, BOLESŁAW ſynowie Mieczyſława z Ody, ktorych Boleſław Chrobry, za świadectwem Dytmara z macochą ſwoią, a matką ich powy-

ganiał, ażeby ſam ieden nad podzielonym od oyca krôleſtwem panował.

N. N. côrka Mieczyſława, żona Swenna krôla Duńſkiego według Dytmara, matka Halarda i Kanuta.

POTOMSTWO BOLESŁAWA CHROBREGO.

MIECZYSŁAW II. urodzony według naſzych kronikarzôw w roku 990 z Judyty kſiężniczki Węgierſkiey: według Dytmara z Kunnildy côrki Dobromira. Wſtąpił na państwo po oycu w roku 1025, umarł w roku 1034, 25 Kwietnia według kroniki Hildesheymſkiey. Zona iego Regina czyli Ryxa, albo Rycheza, côrka Ezona czyli Ezelona hrabi Ryńſkiego i Matyldy côrki Ottona II ceſarza, a ſioſtry Ottona III, poślubiona w Gnieznie w roku 1001. umarła w Salaweld roku 1063 w Kwietniu.

BESPRER urodzony według Dytmara z kſiężniczki Węgierſkiey. Wſpomina o nim kronikarz Hildesheymſki, ale go nie Bespreren, iak Dytmar, lecz Bezbraimem nazywa.

DOBREMIR, urodzony według Dytmara z teyże Kunnildy co i Mieſzko czyli Mieczyſław.

OTTO, o ktôrym Dytmar na początku K. VIII wſpomina, że go ociec Boleſław w roku 1018 wyſłał do Miśnii do Cyca po Odę, côrkę margrabi Ekkarda, ktôrą ſobie poślubił. Z iakiey zaś żony Boleſława urodził ſię ten Otto, nie piſze Dytmar. Piſzą o nim Wippo i Otto Fryſingeńſki, lecz fałſzywie, mieſzaiąc z Udonem krôlikiem Obotrytôw.

MATYLDA, według kronikarza Hildesheymſkiego poślubiona w roku 1035 Ottonowi de Swinworde w Bambergu, ktôry potym był kſiążęciem Szwabſkim, i ktôry ſię według tegoż kronikarza w roku naſtępuiącym z nią rozwiôdł. Annaliſta Saxo pod rokiem 1035.

N. Druga côrka Boleſława według Dytmara była kſienią; lecz on ani imienia iey, ani klaſztoru nie

wymienił. Urodziła się także z Kunnildy córki Dobromira.

N. Trzecia córka Bolesława zaślubiona hrabi Miśnii Hermanowi, według Dytmara z Kunnildy urodzona.

N. Czwarta córka tegoż Bolesława, i z teyże Kunnildy spłodzona, według Dytmara była za synem Włodzimierza książęcia Ruskiego, Swiętopełkiem.

POTOMSTWO MIECZYSŁAWA II.

KAZIMIERZ urodził się w roku 1016 21 Lipca. Umarł roku 1058 28 Listopada. Zona iego Marya, nazwana Dobrogniewą, córka Włodzimierza książęcia Ruskiego, poślubiona roku 1040, umarła roku 1067.

BOLESŁAW, syn drugi Mieczysława, urodził się według Długosza roku 1019, i wkrótce umarł. Bogufał więcey mu lat przydaie, twierdząc, że dla uczynionych matce Ryxie przykrości, był powodem do iey ucieczki z Polski, ale go miesza z Bolesławem Chrobrym, który macochę wygnał.

RYXA corka Mieczysława II, wydana za Belę książęcia Węgierskiego.

POTOMSTWO KAZIMIERZA I.

BOLESŁAW II, nazwany Smiałym, urodził się roku 1041, umarł roku 1081 21 Marca. Zona iego Wisława czyli Wacława księżniczka Ruska. Syn Mieczysław urodzony roku 1069 12 Kwietnia. Zginął trucizną w roku 1089. Zona iego Eudoxya, Swiętopełka książęcia Kiiowskiego córka poślubiona 1088.

WŁADYSŁAW nazwany *Herman*, imieniem dziada Hermana arcybiskupa Kolońskiego, brata Ryxy babki, urodził się roku 1043, umarł roku 1102. Zona iego pierwsza Judyta córka Wratysława książęcia Czeskiego, poślubiona roku 1083, umarła roku 1086. Druga żona także

także Judyta córka Henryka III cesarza, wdowa po Salomonie królu Węgierskim, poślubiona w roku 1088.

MIECZYSŁAW, trzeci syn Kazimierza, urodził się w roku 1046, a w roku 1066 umarł.

OTTO czwarty, syn tegoż Kazimierza, urodził się w roku 1049, i tegoż roku umarł.

SWIĘTOCHNA, czyli Swantawa albo Swatana córka, urodzona roku 1055, wydana za Wratysława II książęcia Czeskiego w roku 1063. Umarła w roku 1125.

NIEMIECCY CESARZE.

OTTON I cesarz, z domu książąt Saskich, syn Henryka nazwanego *Auceps*, króla Niemieckiego, i Matyldy córki Teodoryka hrabi de Ringelheim, urodzony w roku 916, wstąpił na państwo po oycu roku 936. Umarł w 973 7 Maia.

OTTON II, nazwany *Rufus*, syn pierwszego z Adelhaidy córki Rudolfa II króla Burgundyi, urodzony w roku 955. Wstąpił na cesarstwo w roku 973. Umarł w roku 983 8 Grudnia.

OTTON III, nazwany *Mirabilia mundi*, syn drugiego z Teofany, Nicefora cesarza Carogrodzkiego córki, urodzony roku 973. Wstąpił na tron 983. Umarł 1001 27 Stycznia bezpotomny.

HENRYK II, nazwany *Castus*, *Claudus*, *Sanctus*, syn Henryka książęcia Bawarskiego, i Gizeli Konrada książęcia Burgundyi córki, wnuk Henryka brata rodzonego Ottona I. Urodzony w roku 972, został cesarzem w roku 1001. Umarł 1024 13 Lipca bezpotomny. Zona Kunegunda.

KONRAD II, nazwany *Salicus*, ſyn Henryka kſiążęcia Frankonii, i Adelhaidy Landhrabianki *Elſas*, obrany ceſarzem 1024. Umarł w roku 1039 4 Czerwca.

HENRYK III, nazwany *Czarny*, ſyn Konrada II, i Gizeli kſiężniczki Szwabſkiey. Urodzony 1017. Obrany ceſarzem 1039. Umarł 1056 5 Października.

HENRYK IV, ſyn trzeciego z Agnieſzki kſiężniczki Akwitańſkiey. Urodzony 1051. Wſtąpił na państwo w roku 1056. Umarł 1106.

WĘGRZY.

TOXYS potomek Arpada, pod którym Węgrzy terażnieyſi, plemie dawnych Hunnow i Turkow, weſzli do Europy. Czas śmierci Toxa nie wiadomy. Synowie Toxa Geyza, ktòry po nim panował, i Michał, z ktorego ſię porodzili Wazul i Władyſław łyſy.

GEYZA I, ſyn ſtarſzy Toxa umarł około roku 997. Z pierwſzey żony Sarolty, còrki Giuli kſiążęcia Siedmigrodzkiego miał S. Stefana, o ktòrym niżey: còrkę iednę bezimienną, wydaną za Wilhelma hrabię Piktawſkiego we Francyi: drugą Saroltę, matkę Aby kròla, o ktorym niżey: trzecią Judytę, żonę Boleſława Chrobrego. Z Adelhaidy ſioſtry Miecz. I. potomſtwa nie miał.

S. STEFAN, pierwſzy kròl chrześciańſki, przed chrztem Waik nazwany, urodził ſię około roku 983, począł panować po oycu w roku 997. Umarł w roku 1038, a przed nim ſiedmią laty ſyn Emeryk, z Gizeli kſiężniczki Bawarſkiey ſioſtry S. Henryka II, ceſarza urodzony.

PIOTR, nazwany *Veneticus Allemanicus*, ſyn Wilhelma kſiężęcia Piktawſkiego z ſioſtry Stefana urodzony. Wſtąpił po wuiu w roku 1038. Wygnany od Węgrów

w roku 1041, i znowu w roku 1045 po Abie przywrócony. Wygnany powtórnie w roku 1046 przez Andrzeia, o którym niżey. Umarł oślepiony tegoż roku.

ABA, czyli Samuel, Ovo, siestrzeniec króla Stefana, posadzony w roku 1041 po wygnanym Pietrze. Sam wygnany i zabity w roku 1044.

ANDRZEY, syn nayftarszy Władysława łysego, brata stryiecznego S. Stefana, podniesiony na państwo po drugim wygnaniu Piotra w roku 1046. Umarł z ran wziętych w bitwie z Polakami nad rzeką Tyssą około roku 1060. Zona iego Agmunda czyli Anastazya kśiężniczka Ruska, córka Jarosława I, z którey urodzony syn Salomon, o którym niżey.

BELA I, syn drugi Władysława łysego, brat Andrzeia. Wstąpił na tron po zbiciu tegoż brata i iego śmierci w roku 1060. Umarł przywalony domem w roku 1063. Z żony Ryxy, córki Mieczysława II króla Polskiego, zostawił synow Geyzę II, i Władysława Swiętego, o ktorych niżey.

SALOMON, syn Andrzeia z Agmundy Ruskiey, urodzony około roku 1050. Koronowany za życia oyca w roku 1058. Zniknął w roku 1085. Zona iego Zofia, czyli Judyta córka Henryka III cesarza, poślubiona potym Władysławowi Hermanowi królowi Polskiemu.

GEYZA II, syn Beli I, z Ryxy krolewny Polskiey córki Mieczysława II, po zbitym i wygnanym powtórnie Salomonie wstąpił na królestwo w roku 1074. Umarł w roku 1076, zostawiwszy dwoch synow Kolomana i Almusa.

S. WŁADYSŁAW brat młodszy Geyzy II, wstąpił po nim na tron w roku 1077. Umarł w roku 1096.



CZESI.

BOLESŁAW I, nazwany *Sævus* okrutny, dla zamordowania S. Wacława, wſtąpił na państwo po S. Wacławie w roku 938: panował do roku 967. Z Bożeny còrki Kraſława ze Stochowa miał dwòch ſynòw, Boleſława II, o ktòrym niżey, i Chryſtyana mnicha benedyktyna. Còrka iego Dąbrowka była za Mieczyſławem I. kſiążęciem Polſkim, druga Mlada czyli Marya mniſzka.

BOLESŁAW II, nazwany *Pius* pobożny, ſyn pierwſzego naſtąpił po oycu w roku 967. Umarł w roku 999. Z Hemmy Saſki ſpłodził ſynòw Boleſława III, Jaromira i Udalryka, ktòrzy po nim panowali.

BOLESŁAW III, ſyn nayſtarſzy drugiego, wygnany od Czechòw w roku 1002, przywròcony od Polakòw w roku naſtępuiącym: pozbawiony oczu. Rok śmierci iego nie pewny.

JAROMIR wſadzony na tron od Henryka II ceſarza, po wygnaniu z Pragi Polakow w roku 1004: wygnany przez Udaleryka brata około roku 1012, i iak mòwią, oślepiony.

UDALERYK ſyn trzeci Boleſława II: opanował Pragę około roku 1012, wygnawſzy Jaromira. Umarł około roku 1037. Z Bozeny Domarada rolnika còrki ſpłodził ſyna Brzetyſława naſtępcę.

BRZETYSŁAW ſyn Udaleryka naſtąpił po oycu roku 1037: panował do roku 1055, ktòrego życie ſkończył. Zoſtawił z Juty czyli Judyty Niemkini, fałſzywie wziętey za còrkę Ottona II ceſarza, piąciu ſynòw, Spitygniewa i Wratyſława, ktorzy po nim Czechami rządzili: Ottona i Konrada kſiążąt Morawſkich, i Jaromira biſkupa Praſkiego.

SPITYGNIEW ſyn nayſtarſzy Brzetyſława, umarł bezpotomny w roku 1061.

WRATYSŁAW ſyn drugi Brzetyſława. Zona iego trzecia Swiętochna cὸrka Kazimierza krὸla Polſkiego, umarł w roku 1095.

RUSINI.

KSIĄZĘTA RUSCY.

Ruſini byli znaiomi ieſzcze przed Chryſtuſem pod imieniem Roxὸw, Roxialὸw, Roxolanὸw; ale to imie było powſzechne rożnym hordom barbarzyńſkim, ktὸre ſiedziały rozſypką miedzy innemi narodami Scytyiſkiemi. Słowianie ſtarożytni ſami ſiebie podobno nazwali w rodowitym ięzyku Rozſyanami: dla tey przyczyny Grecy ich wſpominaią pod nazwiſkiem *Sporὸw*. Prokop piſarz VI wieku, tłomacząc to imie *Spori*, powiada, iż ſiedząc rozſypką *Sporadin* zaymowali wielką część kraiow. Nazwiſko Sporὸw czyli Roſſyanὸw ſłużyło w ſtarożytności, według tegoż Prokopa, Wenedom, Antom, Slawinom, ktὸrzy potym wiele państw w Europie poſiedli. W pierwiaſtkowym więc znaczeniu Czeſi, Bulgarowie, Morawcy, Polacy, Ruſini teraźnieyſi, owſzem wſzyſtkie narody, ięzykiem Słowiańſkim gadaiące miedzy rzekami Wołgą, Dunaiem i Elbą, mogły ſię zwać Sporami i Roſſyanami, ponieważ wyſzły od Słowian, ktὸrych Sporami od ſpoſobu mieſzkania nazywali Grecy piſarze w powſzechności. To powſzechne nazwiſko Sporow odmieniło ſię potym w Antow, Slawinow i Wenedow, iako piſze Jornandes autor VI wieku. W przeciągu czaſow zoſtała krew Słowiańſka dawnych Sporow, a potym Antow, Słowian i Wenedow, w kilkudzieſiąt narodach miedzy Dnieprem, Dunaiem i Elbą; ale nazwiſka odmieniły ſię. Zniknęła pamięć Roſſyanow, ia-

ko powſzechnego imienia, i zoſtała tylko na głębokiey pułnocy w Europie przy cząſtce tychże Słowian z innemi barbarzyńcami pomieſzanych. Nie było ſłychać o Ruſi aż na początku dziewiątego wieku po Chryſtuſie. Dzieie Frankow, nazwane *Annales Bertiniani*, ktorych autor żył około roku 882, wſpominaią o gniaździe teraźnieyſzey monarchii Ruſkiey. Mowi ten autor: że około roku 839 przybyli do Ludwika I ceſarza do Ingelheim poſłowie Teofila ceſarza Carogrodzkiego, i że tenże Teofil wyprawił z niemi razem iakichſci ludzi *quosdam*, ktorzy ſiebie i narod ſwoy Ruſinami nazywali, iakoby ich krol czyli chakan poſłał ich tam dla przyiaźni: *Qui ſe, ideſt gentem ſuam Rhos vocari dicebant, quos rex illorum, chacanus vocabulo, adſe amicitiæ, ſicut aſſerebant, cauſa direxerat.* Ci Ruſini według tegoż autora mieſzkali na pułnocy około Szwecyi, i byli narodem z dawnemi Sweonami pomieſzanymi, iako ſię z inkwizycyi pokazało. *Imperator Ludovicus diligentius inveſtigans, comperit eos gentem eſſe Sueonum, exploratores potius regni illius* (Conſtantinopolitani) *noſtrique* (Francici). Mieſzkali więc Ruſini na pułnocy, to ieſt około białego-morza, Onegi i Ładogi iezior, w kraiach granicznych ze Swionami, w ktorych może ſprzymierzeniu lub poſłuſzeńſtwie będąc, ſpolnego mieli kſiążęcia, chakanem omylnie od piſarza Franka, ponieważ to nazwiſko z innego ięzyka ieſt wzięte, nazwanego. Być to muſiały rożne hordy dawnych Słowian, czyli Sporow i Rozſianow, ktore ſię pozoſtały od wylewow Słowianſkich w piątym i ſzoſtym wieku do Sarmacyi Europeyſkiey, do Germanii i do panſtw Rzymſkich za Dunaiem. Utrzymywały one nazwiſko ſwoie pierwiaſtkowe, ile będąc pomieſzane z inną pułnocną dziczą, i nieiako rozſypką mieſzkaiące. Nie ſięgnęły ich tam przechody Hunnow, Awarow, i inney tłuſzczy barbarzyńſkiey, ani porwały z ſobą ku kraiom południowſzym. RURYK pierwſzy założył fundament monarchii Ruſkiey, przyzwany, iak

świadczą pisarze Ruscy z Wagryi, czyliteż wzięty z kraiu Wagerow, przez Rusinow pułnocnych, z sobą w rządzie republikańskim, i pod rożnemi carzykami niezgodnym, a od Swionow i innych barbarzyńcow trapionym i ciemiężonym. Ruryka panowanie było tylko nad Rusinami pułnocnemi. Za niego Nowogrod wielki, Izborsk, Białe iezioro było iuż pod Rusinami. Za Ihora następcy Ruryka Rusini pomknęli się ku południowi i zachodowi, na końcu IX wieku. Słowiańskie hordy siedzące około dolnego Dniepra były osłabione przez Pieczyngow, Uzow, Chazarow. Łacno mu więc było one opanować i zbliżyć się aż do Kiiowa, podbiciem tego kraiu z książętami Słowiańskiemi Dyrem i Oskaldem. Dawne mieli przedsięwzięcie Rusini, iako się wyżey mowiło w cytacyi dzieiow Bertyńskich, nie kontentuiąc się pułnocnemi siedliskami, wpadać w południowsze kraie, dla czego i szpiegow do Carogrodu i do Niemiec posyłali. Zabierali przyiaźń i przymierza z Pieczyngami, siedzącemi po obu stronach dolnego Dniepra, biorąc ich czasem do spolnych rabunkow, iako o tym pisze Konstantyn Porfirogenit cesarz Carogrodzki w księdze *de administrando imperio*. Ihor potłumiwszy Kiiowianow, przeszedł Dniepr i kraie Słowian Drewlańskich około Podola siedzących woiował. Napadał i na państwo Carogrodzkie: lecz go sami Drewlanie zabili. Nie mieszkał on iednak w Kiiowie, iako chcą kronikarze Ruscy, powiadaiąc, że do tego miasta stolicę przeniosł. Konstanty Profirogenit pisarz społczesny, teraz od nas cytowany, wyraźnie mowi w rozdziale IX, że syn Ihora Swiętosław miał stolicę w Nowogrodzie Siewierskim. *Nemigroda*, (Nowogroda) *ubi Sphentoslabus, Ingor Russiæ principis filius habitabat.* Za Swiętosława Słowianie z tey strony Dniepra mieszkaiący, iako to Krywiczanie na Polesiu Pińskim, Dregowiczanie około Drogiczyna Chełmskiego nad Bugiem, Wołyńcy, Tywerzanie w Bracławskim, Łuczanie, według tegoż Konstantyna, dostarczali łodzi Rusi-

nom Pińſkiemi i Wołyńſkiemi rzekami do Kiiowa, dla wpadania Dnieprem na morze czarne. Nie byli oni iednak Ruſinami, iako świadczy tenże Konſtanty, ani ich zgoła poddanemi, ponieważ to ſłowo *Paktiote* więcey znaczy ſprzymierzeńcow, według tłomaczenia *Meurſyuſza*, niżeli poddanych, iako chce tłomaczenie edycyi Bandurego *in corpore hiſtoriæ Biſantinæ*. Włodzimierz wielki korzyſtaiąc ze ſłabości tychże Słowian przed Dnieprſkich wolnych, i po części Polakom popległych, lub im pokrewnych, iako namienia Neſtor, pomykał daley ſwoie zabory. Opanował Połockie kſięſtwo, zabiwſzy Rychwolda, i prawie o rzeki Bug i San opierał ſwòy oręż. Od niego więc, iako naypotężnieyſzego z kſiążąt Ruſkich, zacząć można tychże kſiążąt panowanie w kraiach przed-Dnieprſkich Słowiańſkich, ktòre ſię prawie dopiero od iego czaſow Ruſkiemi zwać poczęły. Genealogie kſiążąt Ruſkich Włodymirowiczow ſą do wywodu trudne i prawie nie podobne, dla wielości potomkow Włodzimierza I, a niepewności i przeciwieńſtwa w kronikach Ruſkich, naſzych i innych. Należą one bardziey do hiſtoryi Ruſkiey. A kto ſię tym chce zatrudniać, niech czyta o nich Deguina hiſtoryą Hunnow, Hubnerà zbior genealogii wſzyſtkich domow panuiących. J. X. Wyrwicza opata Hebdowſkiego przypiſki na hiſtoryą Ruſką la Combe. My tych tylko kładniemy, ktòrzy do naſzey hiſtoryi Polſkiey należeć będą.

SWIĘTOSŁAW kſiąże Ruſki, ſyn Ihora z Olhy czyli Heleny Pſkowſkiey. Zabity od Drewlanow Słowianow około roku 972. Mieſzkał w Nowogrodzie Siewierſkim. Miał ſprzymierzonych ſobie, czyli hołdowniczych Słowianow przeddnieprſkich, za pomocą ktòrych, napadał łodziami do Kiiowa zprowadzonemi na pańſtwo Carogrodzkie. Piſze o tym obſzernie Konſtanty Perfirogenit ceſarz Carogrodzki, żyiący za czaſow Ziemomyſła oyca Mieczyſława I. Synowie Swiętoſława Jaropełk, Oleg i Włodzimierz: czwarty, według Cedrena i Kuropałaty piſa-

rzow

rzow Greckich Sfongus. Olega zabił Jaropełk, a Jaropełka Włodzimierz.

WŁODZIMIERZ I nazwany wielki, pierwſzy chrześcianin, począł panować około roku 980. umarł w roku 1015, dnia 15 Lipca. Zoſtawił ſynow 12 z rożnych żon i nałożnic, miedzy ktorych państwo Ruſkie z obu ſtron Dniepra podzielił. Zony iego, o ktorych wiedzieć możemy z Neſtora, Długoſza i innych ſą te. I. Rogneda czyli Gorzyſława corka Rochwołda kſiążęcia Połockiego. II. Greczynka mniſzka, wdowa po bracie Jaropełku, ciężarna iak mowią Swiętopełkiem. III. Dwie Czeſzki bezimienne. IV. Bulgarka bezimienna. V. Anna ceſarzowna Carogrodzka. Synow Włodzimierza nazwiſka. *Izaſław* Połocki. *Wiſzeſław* wielko-Nowogrodzki. *Jaroſław* Roſtowſki, potym wielko-Nowogrodzki i Kiiowſki. *Swiętopełk* Turowſki bądź w Pińſzczyźnie, bądź iako chce Sygfryd Baier in Comm. Acad. Petrop: niedaleko Połocka. *Borys* po bracie Jaroſławie Roſtowſki. *Chleb* Muromſki. *Swiętoſław* Drewlańſki. *Wſzewłod* Włodzimierſki nad Klaſmą. *Mściſław* Torokańſki. *Staniſław* Smoleńſki. *Poświzd* Wołynſki czyli Włodzimierſki nad Bugiem. *Sudyſław* Pſkowſki.

KSIĄZĘTA KIIOWSCY.

SWIĘTOPEŁK ſyn Włodzimierza opanował mocą ſtolicę w roku 1015, wygnany od Jaroſława brata tegoż roku. Przywrocony na nią od Boleſława Chrobrego w roku 1018. Wygnany powtornie od Jaroſława, nie wiedzieć gdzie ſię podział. Zona iego, według Dytmara, corka Boleſława Chrobrego.

JAROSŁAW I, naprzod z podziału oycowſkiego kſiąże Roſtowſki, potym po śmierci Wiſzeſława brata Wielko-Nowogrodzki, nakoniec po wygnaniu Swiętopełka Kiiowſki: hołdownik Bolesława Chrobrego z całym Ruſkim kſięſtwem, według Helmolda piſarza XII wieku. Umarł w roku 1054 20 Lutego.

IZASŁAW ſyn nayſtarſzy Jarosława I wſtąpił na kſięſtwo 1054. Wygnany w roku 1067 przez Wſzeſława Połockiego. Przywrocony od Boleſława śmiałego w roku 1068 i powtornie w roku 1077. Zabity w roku naſtępuiącym zdradą.

WSZEWŁOD ſyn drugi Iaroſława I kſiąże Czerniechowſki opanował Kiiow w roku 1077 mimo prawo Jaropełka ſyna Izaſława.

KSIĄZĘTA POŁOCCY.

Przed Włodzimierzem W. mieli Słowianie Połoczanie, wcale inni od Ruſinow, własnych ſwoich kſiążąt. Swiadkiem tego Rychwołod kſiąże Połocki, ktorego Włodzimierz zabił, i z corką iego kſięſtwo Połockie opanował.

IZASŁAW ſyn Włodzimierza I wziął w podziale od oyca kſięſtwo Połockie przed rokiem 1015.

BRACISŁAW ſyn Izaſława, woiował z Jaroſławem Kiiowſkim chcąc mu wydrzeć Nowogrod wielki, lecz zbity uciekł do Połocka około roku 1020. Smierć iego kładnie Neſtor pod rokiem 1044.

WSZESŁAW ſyn Braciſława oſadzony w więzieniu Kiiowſkim od ſynow Jaroſława. Odzyſkuie wolność, i panuie w Kiiowie krotko roku 1067. Wygnany z Kiiowa przez Boleſława śmiałego w roku 1078. utracił kſięſtwo Połockie, na ktorym Izaſław Kiiowſki weſpoł

z krolem Polſkim poſadził naprzod Mściſława ſyna, a potym Swiętopełka. Umarł, według Neſtora, w Połocku roku 1101 zoſtawiwſzy ſynow Romana, Chleba i Dawida.

KSIĄZĘTA WŁODZIMIRSCY.

Dwoiakie ieſt miaſto znaiome nam pod imieniem Włodzimierza. Iedno w państwie Roſſyiſkim, i w gubernii Moſkiewſkiey nad rzeką Klaſmą, zbudowane, iak mowią, od Włodzimierza W., drugie w woiewodztwie teraźnieyſzym Wołyńſkim, nad rzeką Ługiem do Bugu wpadaiącą, od tegoż podobno założone. Podobieństwo nazwiſka obu tych miaſt niemałą czyni trudność w dociekczeniu, ktory z ſynow Włodzimierza wielkiego w kſięſtwie Włodzimierſkim nad Bugiem panował. Według Długoſza i Neſtora dał ten monarcha kſięſtwo Włodzimierſkie ſynowi Wſzewłodowi. Kromer powiada, że Wołyń doſtał ſię Poświzdowi. Część Wołynia teraźnieyſzego z ziemią Chełmſką ſkładały dawnieyſze kſięſtwo Włodzimierſkie, tak nazwane od miaſta ſtołecznego. Wnoſić więc można, że Włodzimierz, ktory ſię doſtał Wſzewłodowi był nad Klaſmą: a zaś kſięſtwo Włodzimierſkie nad Bugiem należało do idących od Poświzda: bo iakżeby ieden Wſzewłod tak odległe od ſiebie kſięſtwa ſam mogł trzymać. Myli ſię zatym, iak ſię zdaie, Długoſz, ktory piſząc o woynach Boleſława Smiałego z Ihorem czyli Grzegorzem, czyni tego Grzegorza kſiążęcia Włodzimierſkiego ſynem Jaroſława I. Poddanie ſię tego kſiążęcia krolowi Polſkiemu, i zawoiowanie kſięſtwa Włodzimierſkiego, zawieraiącego na ow czas ziemie Łucką, Chełmſką i Włodzimierſką, ſtało ſię według niego w roku 1074. Neſtor, a za nim Deguignes kładną śmierć Ihora kſiążęcia Włodzimierſkiego w R. 1060.

Musiał zatym ten Ihor Długoszowski być innym od Ihora Włodzimierskiego, i nie synem Jarosława, ale raczey, iako uważa uczony Łoyko w swoich ręko-pismach, iednym z następcow Poświzda, ktory na Wołyniu, a zatym w księstwie Włodzimirskim nad Bugiem miał swoię dzielnicę.

POSWIZD, syn Włodzimierza W. Długosz powiada, że mu ociec z dwoma innemi młodszemi wyznaczył w podziale Kiiow z Berestowem. Kromer mu daie Wołyńską ziemię. Kiedy się urodził, i kiedy umarł, nie wiadomo. Ze iednak był iednym z naymłodszych, mògł żyć dłużey, i zostawić następcą Ihora, ktòry Bolesławowi Smiałemu w roku 1073 hołd uczynił z księstwa Włodzimierskiego. Autor genealogii Iwana Wasilewicza, nie wiem z iakiey powagi, powiada, iż umarł bezpotomny.

IHOR, czyli Grzegorz, syn, ile się zdaie, Poświzda nie Jarosława I, poddał księstwo Włodzimierskie Bolesławowi Smiałemu około roku 1074. Smierć iego i potomstwo nie wiadome.

KSIĄZĘTA CZERNIECHOWSCY.

Miasto Czerniechow nad rzeką Desną znaiome było w X wieku Konstantemu Porfirogenicie pod imieniem *Tzernigoga*. Było więc ieszcze przed Włodzimierzem W. i oycem iego Swiętosławem zbudowane przez hordę Słowian Czerniechowcòw, ktòrzy, ile się zdaie z podobieństwa nazwisk, siedzieli na tym mieyscu, gdzie dawni Scytowie Melanchleni, od czarnych sukien tak nazwani. Księstwo Czerniechowskie dopiero słynąć poczęło po dziale państwa uczynionym przez Jarosława I miedzy kilku synow, z ktorych

SWIĘTOSŁAW urodził się, według Nestora, roku 1027. Wziął xięstwo Czerniechowskie w roku 1054. Opanował z bratem Wszewłodem Kiiow, wygnawszy Izasława w roku 1073. Umarł, według Nestora, w R. 1076 dnia 21 Grudnia. Długosz daie mu tylko iednego syna Chleba zdradą zabitego w roku 1075. Nestor siedmiu, to iest Jaropełka zmarłego w roku 1044, Jarosława, Olega, Dawida, Romana, Chleba i Borysa. Deguignes myli się, czyniąc Wszewłoda brata synem tego Swiętosława.

KSIĄZĘTA SMOLENSCY.

Konstanty Porfirogenit cesarz Carogrodzki, autor X. wieku piszący o wyprawach Rusinow łodziami do państw Carogrodzkich, wspomina miedzy innemi miastami *Melinisca*, iakoby z tamtąd Słowianie i Rusini zprowadzali łodzie Dnieprem do Kiiowa. Niektòrzy z poźnieyszych biorą to nazwisko Melinisca za Smoleńsk, iakoby od Greczyna zfałszowane. Być to może, ieśli tylko Melinisca nie znaczy raczey *Młyniszcza*, miasta teraz niewiadomego, ktòre być mogło nad iaką z rzek do Dezny wpadaiących, iako się pokazuie z mappy geograficzney Bandurego, przydaney do xiąg Konstantyna Porfirogenity. Nie słychać było o Smoleńsku przed Włodzimierzem W. Ten monarcha dzieląc państwo swoie miedzy 12 synòw, dał Smoleńsk iednemu z nich, a ten się według Długosza, Kromera i Nestora nazywał

STANISŁAW, albo Mściсław. Czas urodzenia iego i potomstwo nie wiadome.

WIACZESŁAW, syn Jarosława I. wziął xięstwo Połockie w podziale w roku 1054 uczynionym. Umarł według Deguigna w roku 1056. Po nim wziął Smoleńsk Igor Jarosławowicz brat iego rodzony.

IGOR brat Wiaczesława książe Włodzimierski nad Klazmą umarł około roku 1058 według Deguigna, albo w roku 1060 według Nestora. Po śmierci, Igora mimo prawo synów Wiaczesława, opanowali księstwo Połockie bracia iego Wszewłod Pereiasławski i Izasław Kiiowski.

IMPERIUM.

SASCY KSIĄZĘTA.

HERMAN BILLING kreowany od Ottona I dukiem Saxonii, aby w częstych iego do Włoch odiązdach trzymał na wodzy Słowiany pułnocne, miedzy Odrą a Elbą dolną mieszkaiące. Przed Bellingiem nie miała Saxonia, według Helmolda, książąt. Sami cesarze Henryk ptasznik i Otton I syn iego rządzili dziedzicznie tą częścią Niemcow. Umarł Herman w roku 973. Miał brata Wigmana.

BENNON, syn Hermana umarł w roku 1010.

BERNARD syn Bennona. Zdzierca Słowian Zaodrzańskich, umarł 1063.

ORDULF syn Bernarda umarł w roku 1074.

MAGNUS syn Ordulfa.

MARGRABIOWIE POŁUDNIOWI

(*Australes.*)

Kray ten, ktory się teraz Austryą zowie, rożne nosił nazwiska, i rożnych miał tak mieszkańców, iak pa-

now. Nie wchodząc w dalſze o nim przed Chryſtuſem badania, trzymali go naprzod z lewey ſtrony Dunaia Kwadowie, narod Germanow barbarzyńſkich, a z prawey Rzymianie pod imieniem częścią *Pannonii wyżſzey*, częścią *Noricum Ripenſe*. Od piątego po Chryſtuſie wieku aż do końca oſmego mieli go w mocy dzikie i z Azyi wędrowne zgraie Hunnow, Awarow, Marahanow Słowian czyli Morawcow, i Słowian Karantanow. Karol W. ceſarz wſkrzeſiwſzy z gruzow państwo Rzymſkie na zachodzie, rozbite od barbarzyńcow, uſunął Awarow Huńſkie plemie ze Słowianami pomieſzane od rzeki *Anaſus Ems*, aż do rzeki Raba w Węgrzech. Dla ſtraży kraiu tego od nawały barbarzyńcow, powiadaią niektorzy, że tenże Karol uſtanowił margrabiow czyli ſtaroſtow pogranicznych, ktorzy ſtaroſtowie od położenia mieyſca nieco ku południowi nazwani ſą *Marchiones Auſtrales*. Zkąd potym Auſtrya nazwiſko ſwoie wzieła. Nie byli oni dziedziczni, ani lenni do czaſow Ottonow prawie, lecz tylko dozor mieli kraiu tego, częſto prożny i tytularny. Opanowali kray ten na końcu IX wieku Marahanie Słowianie: a po ich upadku Hunnogurowie go czyli Węgrzy z innemi narodami pogranicznemi ſzarpali. Henryk ptaſznik z kſiążęcia Saſkiego krol Niemiecki, dla utrzymania na wodzy tey nowey dziczy, poſtanowił Alberta hrabię Bamberſkiego margrabią Auſtralnym: a Otto I ſyn Henryka oddał go lennym prawem, iak mowią, ſynowi Alberta Leopoldowi I nazwanemu Illuſtris. Niknęło tym czaſem rożnemi przypadkami zagnieżdżone zdawna plemie pomieſzanych Słowian i Awarow. Niemcy ſwoie oſady tam zakładali. Naſtępcy Leopolda aż do Henryka II nazwanego Jaſomirgott, byli podlegli kſiążętom Bawarſkim i tytułowali ſię tylko margrabiami. Fryderyk I Rudo-brody, ceſarz dla ukrocenia potęgi Henryka pyſznego kſiążęcia Bawarſkiego wyiął z pod iego władzy margrabię i kſiążęciem Auſtryi uczynił, nadawſzy mu rożne przy-

wileie. Pomnażali się odtąd nowi książęta Austryaccy w maiątek i potęgę aż do roku 1282, kiedy zniknęła linia domu Bamberskiego. Rudolf cesarz z domu Habspurskich hrabiow, ponieważ *feudum* do rąk cesarza przyszło, oddał księstwo Austryi synowi swoiemu Albertowi z tytułem arcy-księstwa. Od tego Alberta, ktory sam potym był cesarzem, wyśli cesarze z domu Austryackiego aż do panuiącey dziś Maryi Teressy.

LEOPOLD I, nazwany *Illustris*, syn według iednych Eberharda hrabi Bawarskiego, według drugich Alberta hrabi Bamberskiego, naznaczony od Henryka krola Niemieckiego margrabią Austryi w roku 928, czyli w roku 933. Umarł roku 988. Zona Richarda siostra Henryka I krola Niemieckiego.

HENRYK I nazwany *Rebellis*, dla nieprzyiaźni z Henrykiem II cesarzem, i przymierza z Polakami. Umarł w roku 1018. Zona Swanhilda.

ALBERT I nazwany *Victoriosus*, margrabia umarł roku 1056. Zona Adelhaida corka Piotra krola Węgierskiego.

ERNEST nazwany *Strenuus*, margrabia umarł w roku 1075. Zona Matylda corka Dedona margrabi Luzacyi.

LEOPOLD nazwany piękny. Zona Itha corka Henryka III cesarza.

MARGRABIOWIE PUŁNOCNI.

Margrabstwa, czyli starostwa pograniczne, dla zasłony Saxonii za Elbą od napadow Słowian, porobił Henryk ptasznik krol Niemiecki, czyniąc starostami ziem Słowiańskich swoich hrabiow Niemieckich, ktorzy iednak nie mieli żadney lenności i dziedzictwa aż do

czasow poźnieyszych po Ottonach. Stanowili lub odmieniali ich cesarze Niemieccy według woli swoiey. Margrabstwem pułnocnym, z ktorego się potym wszczęło margrabstwo Brandeburskie, była część ziemi od Słowiańskich hord posiadaney, ktora się od dolney Elby i Odry rozciąga ku morzu Baltyckiemu, zawieraiąc w sobie narody Słowian Wagrow, Polabianow, Obotrytow, Lutykow czyli Wilkow, Hawłow, Brežanow, Zemeldynnow, i inne drobnieysze. Nazywano ią pospolicie naprzod *Marchia Borealis*, czyli *provincia Redariorum*, od Redarow Słowian barbarzyńcow, ktorzy byli iednym narodem ze czterech hord Lutykow złożonym.

BERNARD I syn Dietryka czyli Teodoryka postanowiony od Henryka I krola Niemieckiego, ktory był naprzod xiążęciem Saskim, margrabią czyli *Praefectus Redariorum* około roku 927. Ten Bernard według Gebharda *in Marchionibus Aquilonaribus* był pierwszym margrabią pułnocnym. Syn iego

BENNO czyli Bernard II około roku 940. Syn iego

TEODORYK margrabia i wodz woysk Niemieckich, *dux exercitus regni* przeciwko Słowianom, około roku 955. Zrzucony z urzędu za zdzierstwa 983. umarł prywatnym 985. corka tego Teodoryka Oda mniszka wzięta w małżeństwo według Dytmara od Mieczysława I xiążęcia Polskiego w roku 977 po śmierci Dąbrowki. Wygnana potym z synami od Bol. Chr. w roku 992. Umarła w Kwedlimburku 1033.

Z linii hrabiow Walbeckich.

LOTARYUSZ hrabia Walbecki, po zrzuconym Teodoryku naznaczony margrabią pułnocnym od Ottona III. Dwa razy wziął Słowianom Hawłom Brandeburg, i dwa

razy utracił 991, 992. Umarł w roku 1003 dnia 25 Stycznia.

WERNER ſyn Lotaryuſza, za zabicie hrabi Dedona zrzucony z margrabſtwa od ceſarza Henryka II w roku 1009. Zabity potym w roku 1014.

Z linii Bernarda I. powtornie.

BERNARD III ſyn Teodoryka zrzuconego, i wyżey wſpomnionego. Otrzymał margrabſtwo w roku 1010 od Henryka II ceſarza po zrzuconym Wernerze. Umarł około roku 1018.

BERNARD IV ſyn trzeciego. Wſpominaią o nim kroniki Niemieckie cytowane od Gebharda *in marchion. aquil.* około roku 1036 i 1044.

WILHELM ſyn Bernarda IV około R. 1051. Zabity od Słowianow pod Prizwalkiem *ad Prizwala* w roku 1056.

Z hrabiow Sztadeńſkich.

LUDGER czyli Udo I ſyn Sygfryda hrabi Sztadeńſkiego, od ceſarza Henryka III uczyniony margrabią pułnocnym po zabitym Wilhelmie w roku 1056. Umarł w roku 1057.

UDO ſyn Ludgera pomnożył margrabſtwo ziemią Balſamſką (w ſtarey Marchii). Umarł roku 1082 5 Maia.



MARGRABIOWIE WSCHODNI.

Henryk I krol Niemiecki, iak ustanowił margrabiow pułnocnych, przeciwko Słowianom Lutykom, Obotrytom, i innym ku morzu Baltyckiemu miedzy Odrą, Elbą i Hawelą rozciągnionym, tak margrabstwo wschodnie przeciwko Syrbom, Luzykom, Czechom i Polakom. Syrbowie zaymowali całą prawie teraźnieyszą Saxonią, z Luzacyą niższą: Luzykowie Luzacyą wyższą do Polakow należącą. Z margrabiow wschodnich, iedni się ubiiali o Luzacyą, ktora w dawnych wiekach rożne miała granice, według przemocy tych co ią posiadali, i ktora się nazywała częstokroć *Marchia Milzaviæ, Budisinensis, Lusatica, orientalis*: drudzy wdzierali się w ziemie wielkiey Syrbii, gdzie teraz Miśnia, część Turyngii, i inne kraie okoliczne około rzek Sali i Elby: ci nazywali się *Marchiones Misniæ*, a czasem *orientales*.

Margrabiowie wschodni w Luzacyi.

GERO I hrabia Sztadeński, uczyniony magrabią od Henryka I, potwierdzony od Ottona I. Umarł bezpotomny około roku 965. Zona Hilda, corka Ottona hrabi Ravenningen. Niektorzy czynią go razem margrabią Miśnii i Brandeburskim omylnie.

CHRYSTYAN hrabia Wettyński szwager Gerona, ktorego siostrę Hiddę miał za sobą. Umarł około roku 973, a według Gebharda *in march. aquil.* na karcie 91 około roku 965. W czym podobno iest omyłka, ponieważ tegoż roku umarł Geron poprzednik Chrystyana. Synowie iego Geron arcy-biskup Koloński, Hudo margrabia, i Dytmar, ktory następuie.

DYTMAR ſyn Chryſtyana umarł około roku 978. Z Swanehildy corki Hermana Billinga kſiążęcia Saſkiego zoſtawił ſyna, ktory naſtępuie.

GERON II margrabia, zabity w roku 1015 w potrzebie z Bolesławem Chrobrym. Zona Adelayda.

DYTMAR II ſyn Gerona umarł około roku 1029.

HUDO ſyn Dytmara oſtatni z tey linii umarł około roku 1031.

MARGRABIOWIE MISNII z *Reyneka.*

FRYDERYK z hrabiow Wettyńſkich od Henryka ptaſznika margrabią Miśnii poſtanowiony. Synowie iego, iak powiada Reynecius, Gunter i Rydhag, ktory naſtępuie.

RYDHAG ſyn Fryderyka. Pod iego dozorem będącą Miśnią zabrał Bolesław II Czeſki kſiąże. Corka iego bezimienna była pierwſzą żoną Bolesława Chrobrego, iako ſię w genealogii kſiążąt Polſkich położyło. Syn

KAROL, według Dytmara, utracił lenność Miśnii. Umarł około roku 1013.

GUNTER, według Reyneka, ſyn drugi Fryderyka. Czas śmierci iego nie wiadomy. Synowie Bruno, Guncelin i Ekkard, ktory naſtępuie.

EKKARD ſyn Guntera, po zrzuconym Karolu bracie ſtryiecznym wſadzony na margrabſtwo. Zabity w Polledzie, iako ſię w hiſtoryi powiedziało, zdradą. Zona iego Swenhilda corka, według Reineka, Bernarda czyli raczey Hermana kſiążęcia Saſkiego, wdowa po Dytmarze margrabi Luzacyi. Potomſtwo: Herman, Ekkard, Gunter, i dwie corki: Lukkarda mniſzka i Oda żona czwarta Bolesława Chrobrego.

HERMAN ſyn Ekkarda, zięć Bolesława Chrobrego, ktòrego miał còrkę za ſobą. Czas śmierci iego nie wiadomy, tak iako ani potomſtwo.

DEDO ſyn Dytryka margrabi wſchodniego, urodzony z Matyldy còrki Ekkarda margrabi, o ktòrym wyżey. Wziął margrabſtwo po Hermanie wuiu, według Reineka. Synowie iego Dedo i Henryk, o ktòrym niżey.

HENRYK, nazwany młodſzy: po ktòrego śmierci naſtąpił brat iego ſtryieczny Konrad ſyn Tymona.

KSIĄZĘTA OBOTRYTOW.

BILLUK wſpominany od Helmolda, czyim był ſynem, nie wiadomo. Mikreliuſz z Hubnerem genealogiſtą daią mu pierwſzą żonę iakąś Medeę pogankę. Druga, według Helmolda, była ſioſtra Wagona biſkupa Aldemburſkiego. Còrka iego z tey żony powtòrney Oda mniſzka w Meklemburgu, ktòrą brat iey z inney matki Mieczysław wykradłſzy, oddał w małżeńſtwo nieiakiemuś Bolesławowi Słowianinowi, według Helmolda. Hubner genealogiſta fałſzywie ią czyni żoną Bolesława Chrobrego. Billuk umarł według Krantza około roku 986. Billukowi, pròcz Mieczysława niżey położonego, przydaią kronikarze Pomerańſcy synow Nakkona i Syderyka. A Hubner w genealogiach, temu Syderykowi daie także ſyna tegoż imienia, bez żadnego ze ſtarożytności wſparcia.

MISTYSŁAW, czyli Miſław, albo Mieczysław (*Miziſlas*) ſyn Billuka, według Helmolda, prześladowca chrześcian, i ſam naprzòd zły chrześcianin, umarł, według Krantza, roku 999. Zdaie ſię iednak, według dowo-

dow naſzych, w hiſtoryi na karcie 238 pod notą (w) położonych, iż on był tenże ſam, co

MISTYSŁAW, czyli Miſław, albo Miſtywoy, o ktorym Dytmar i Helmold wſpominaią, że poburzył na Niemcow Słowiańſkie barbarzyńſtwo, i że potym wygnany od ſwoich umarł w kraiu Bardow około roku 1025. Hubner z kronikarzami Pomeranii daie mu brata Mſzczudruga, nie wiem z iakowey wiadomosci, ponieważ dawnieyſi o tym braterſtwie nie piſali. Zony iego według tegoż Hubnera, iedna Margareta, ze krwi Henryka ptaſznika krola Niemieckiego: druga Mechtylda ſioſtra Bernarda kſiążęcia Saſkiego: ſynowie według tegoż i kronikarzow Pomeranſkich, Andrag, Gnoy, Udon, Ratybor i Boguſław. O Udonie ieſt rzecz pewna z Adama Bremeńſkiego i Helmolda. O drugich żaden nie wſpomina z dawnieyſzych, iż oni byli ſynami Miſtywoia.

UDO ſyn Miſława, czyli Miſława, albo Miſtywoia zabity zdradą od Saſow w roku 1032.

GODESZALK ſyn Udona chrześcianin, zabity od poddanych Słowian około roku 1066. Zony dwie. Jedna, według Hubnera, Symbulla corka Mieczyſława II krola Polſkiego, druga Syryta, według Helmolda krolewna Duńſka, corka Swenona III. Synowie dway: ieden Batue czyli Bukko z iakieyści poganki, umarł roku 1075, drugi

HENRYK krol Obotrytow, urodzony z krolewny Duńſkiey. Po zabiciu Kruka Rugianina tyrana, z ktorego ſię potym żoną Slawiną ożenił, wſtąpił na kſięſtwo. Umarł w roku 1125.



DANIA.

Na początku dzieſiątego wieku Duńczykowie mieli ſwoie dzierżawy za rzeką Eyder, czyli Egdora. Henryk ptaſznik krol Niemiecki chciał mieć tę rzekę graniczną Niemieckiego państwa od Duńczykow, idąc za poſtanowieniem Karola W. Na ten koniec uſtanowił margrabſtwo Sleświckie przeciwko wybiegom pogańſtwa tamecznego.

HARALD VIII nazwany Blaatand panował od roku 931 do roku 981. Zona Giryta Szwedka.

SWENO II, czyli SVEN-OTTO tak nazwany, że go Otton I do chrztu trzymał, od roku 981, do roku 1015. Zona bezimienna, ſioſtra według Dytmara, Mieczyſława I.

KANUT II, nazwany wielki, ſyn Swenona z Polki od roku 1015, do roku 1036. Brat iego z teyże Polki Harald. Zona pierwſza Alwina, iakaś hrabianka, druga Emma kſiężniczka Normandyi, wdowa po krolu Angielſkim Etelradzie.

KANUT III nazwany *Durus*, ſyn wielkiego od roku 1036 do roku 1042. Umarł bezpotomny.

MAGNUS ſyn S. Olawa II od roku 1042 do roku 1048.

SWENON III ſyn hrabi Ulfona, nazwany Eſtricus, imieniem matki Eſtryty, czyli Margaryty. Zaczął panować w roku 1049. Umarł w roku 1075.

HARALD IX ſyn Swenona II od roku 1075, do roku 1081.



PAPIEZE.

BENEDYKT V Rzymianin obrany 964 dnia 14 Maia po Janie XII. Zaſtany od Ottona I na wygnanie do Hamburga, umarł tam roku 965 11 Lipca.

LEON VIII ſiedział na ſtolicy cztery mieſiące.

JAN XIII Rzymianin obrany roku 965. Umarł roku 972 13 Września.

DONUS II Rzymianin obrany roku 972 20 Września. Umarł tegoż roku 19 Grudnia.

BENEDYKT VI Rzymianin obrany roku 972 dnia 20 Grudnia. Zdradą Cyncyuſza przemożnego w Rzymie uduſzony roku 974.

BENEDYKT VII Rzymianin obrany roku 975. Umarł roku 984 dnia 10 Lipca.

JAN XIV rodem z Longobardyi obrany roku 984. Wkrótce od Bonifacego antypapy do więzienia wtrącony, w nimże w roku 985 dnia 20 Sierpnia umarł.

JAN XV Rzymianin obrany roku 985 w Grudniu umarł roku 996 dnia 7 Maia.

JAN XVI Rzymianin obrany roku 996 16 Maia, umarł w tymże roku 25 Sierpnia.

GRZEGORZ V Niemiec obrany roku 996 dnia 11 Czerwca, od Kreſcencyuſza i Jana antypapy z Rzymu wygnany, od Ottona III przywrócony, umarł roku 999 dnia 20 Kwietnia.

SYLWESTER II Niemiec obrany 999. Umarł roku 1003 dnia 12 Maia.

JAN

JAN XVII Rzymianin obrany roku 1003 dnia 7 Czerwca. Umarł roku 1003 ostatniego Października.

JAN XVIII Rzymianin obrany roku 1003 20 Listopada, umarł 1009 dnia 18 Lipca.

SERGIUSZ IV Rzymianin obrany roku 1009 31 Sierpnia, umarł roku 1013.

BENEDYKT VIII Rzymianin obrany roku 1013, wygnany przez Grzegorza bibliotekarza, uciekł do Henryka II cesarza, który go nazad przywrócił. umarł R. 1024 dnia 27 Lutego.

JAN XIX Rzymianin obrany roku 1024. Wygnany z Rzymu od Konrada II, przywrócony umarł R. 1033 dnia 8 Listopada.

BENEDYKT IX Rzymianin: naprzód był intruzem roku 1033 dnia 8 Listopada, lecz potym przyięty od kościoła złożył papieztwo w roku 1045, które potym daremnie usiłował odzyskać.

GRZEGORZ VI Rzymianin obrany roku 1045 28 Kwietnia, dobrowolnie złożył papieztwo roku 1046 dnia 17 Grudnia.

KLEMENS II Sas poniewolnie obrany roku 1046 22 Grudnia. Otruty roku 1047 dnia 15 Września.

DAMASUS II Bawarczyk obrany 1048 był papieżem dni dwadzieście trzy.

LEON IX Niemiec obrany roku 1049 13 Lutego, umarł roku 1055 dnia 19 Kwietnia.

WIKTOR II Szwab. Obrany roku 1955 dnia 18 Kwietnia, umarł roku 1057 dnia 28 Lipca.

STEFAN X Francuz z familii królewskiey książe Lotaryński obrany 1057 2 Sierpnia, umarł we Florencyi roku 1058 dnia 29 Marca.

MIKOŁAY II Sabaudczyk obrany roku 1058, umar we Florencyi roku 1061.

ALEXANDER II Medyolańczyk obrany roku 1061, umarł 1073 dnia 22 Kwietnia.

GRZEGORZ VII. Toſkańczyk. Obrany roku 1073 23 Kwietnia. Umarł roku 1085 dnia 25 Maia.



AUTOROWIE,
Ktòrych świadectwa cytuią się w tym TOMIE.

Adam Bremeński.
Adebold biskup Trajek.
Ademar mnich.
Alciatus Andrzey.
Alkwin mnich.
Ammian Marcellin.
Anastasius bibliothecarius.
Annalista Saxon.
Anonim kronikarz Szląski.
Anonim archid. Gnieznień.
Anonim życiop. bisk. Wroc.
Anonim życiop. S. Ott. bisk. Bamberskiego.
Anonim życiop. S. Woyc.
Assemani.
Awentinus.
Baier Sygfryd.
Balbin Bohusław.
Bangert.
Baroniusz.
Bertold Konstancyeński.
Bertyńskie kroniki.
Bogufał.
Bonfini.
Brunświccy pisarze.
Brunwillerski mnich.
Cange (du).
Coccejus jureconsultus.
Curæus Szlązak.
Damiani Piotr.
Deguignes.
Długosz.
Dobner.
Dubrawski.
Dytmar.
Eginhardus.
Ekkard (ab) Jerzy.
Engelhuzen kronikarz.
Fabricyusz Sas.
Gallus Marcin.
Gebhardus.
Gobelinus Porsenna.
Godsryd Witerbski.
Grammatyk Saxon.
Gwagnin.
Hanek Szlązak.
Haiek Czech.
Hansisius.
Helmold kapłan.
Henel Szlązak.
Herberszteyn.
Herman Contractus.
Herodot.
Hildesheymska kronika.
Hozyusz kardynał.
Hubner genealogista.

Jabłonowſki.
Jan kronikarz.
Jornandes.
Juncker geograf.
Kadłubek.
Konſtanty Porfirogenit.
Kozmas Praſki.
Krantz Albert.
Kromer.
Kruger.
Kulczyńſki bazylian.
Kwedlimburſka kronika.
Lambert Szafnaburſki.
Lazius Wolfgang.
Leibnitz.
Lomonoſſow.
Łubieńſki.
Luſat. rerum. ſcript.
Marianus Scotus.
Meibomius.
Menkenius.
Michayło Litwin.
Miechowita.
Mikrelius.
Muratori.
Neſtor.
Neugebawer.
Otton Fryzyngeńſki.
Pagi.
Paprocki.
Pelzel.
Peſſina.
Pez benedyktyn.
Piiniuſz.
Poeta Saxo.
Pontanus Izaak.
Pray.
Procopius.
Plotomeuſz geograf.
Radewik kron. Fryzyng.
Regino mnich.
Reinecius.
Rewa (de) Piotr.
Rivo (de) Franciſzek mnich.
Schram.
Schrotter.
Sigonius.
Sylvius Eneas.
Solignac.
Sommersberg.
Strabon geograf.
Stredowſki.
Stritter.
Swięcicki.
Sygebert Gemblaceń. mnich.
Szczygielſki.
Szulc.
Trithemius opat.
Turocz.
Upton.
Wippon kapłan.
Witykind mnich.
Wuya.

HISTO-

TREŚĆ KSIĘGI I.

I. Odmiany narodow w Polſzcze ſiedzących, lub przechodnich. Początki Polakow. Niepewność pierwſzych kſiążąt. IV Sprawy Mieczyſława do wſtąpienia na tron. Obſzerność pańſtwa i granice. IX Początki panowania. Niepewność woien z Niemcami. X Przyczyny i pobudki wprowadzenia chrześciańſtwa. XIV. Mieczyſław żeni ſię z Dąbrowką: pſuie bałwochwalſtwo. XV. Religia dawnych Polakow. XVI. Fundacye biſkupſtw. XVIII. Urodzenie Boleſł. Chrob. hrabiow Niemieckich napaść i potęga. XIX. Woyna z Wigmanem i zwycięztwo. XX. Woyna z hrabiami Saſkiemi. Otton I ceſarz godzi rozrożnionych. XXI. Zamieſzki w Niemczech po śmierci Ottonow I i II. Polacy ſprzyiaią Henrykowi Bawarſkiemu. Zgoda z Ottonem III, i dane mu poſiłki przeciwko Słowianom. XXII. Początki i poſtęp potęgi kſiążąt Ruſkich. Włodzimierz zabiera Słowiany przeddnieprſkie, Polakom hołdownicze. XXV. Woyna z Czechami. XXVI. Drobnieyſze ſprawy Mieczyſława. Smierć iego i potomſtwo. XXVII. Stan Polſki na początku panowania Bol. Chr. XXVIII. Nowy monarcha rozporządza dwor i woyſko. Rozruchy ze ſtrony Ruſinow i Słowianow. XXX. Włodzimierz naieżdża dzierżawy koronne. XXXI. Czeſi z Władyboiem bratem Boleſława kłocą Polſkę i Krakow biorą. Pokoy z Ruſinami. Boleſław prożno chce doſtać Krakowa. XXXII. Zamieſzanie w Czechach. S. Woyciech rzuca Pragę. Polacy ceſarza poſiłkuią. XXXIII. Bytność w Polſzcze S. Woyciecha, i śmierć w Pruſach. XXXIV. Boleſław II kſiąże Czeſki umiera. Ztąd zakłocenie w Czechach, i odzyſkanie Krakowa. XXXV. Boleſław Chrobry ſtara ſię o koronę krolewſką u papieża i ceſarza. Przyczyny tego ſtarania i ſku-

tku. XXXV. Otton III iedzie do Gniezna: wſpaniałe ſego przyięcie. XXXVI. Sprawy iego w Gnieźnie: koronacya krolewſka. XXXVII. Przymierze krola z ceſarzem. Otton udarowany odieżdża. XXXVIII. Otton III umiera. Rozruchy w Niemczech. Krol z nich korzyſta. XXXIX. Bierze Luzacyą i Miśnią, dziedzictwo dawnych Słowian. LX. W niebeſpieczeńſtwie w Mersburgu. XLI. Bolesław Czeſki dla okrucieńſtwa wygnany. Czeſi biorą na tron Władyboia brata krolewſkiego. XLII. Kſiążę Czeſki wygnaniec w Polſzcze. Krol po śmierci Władyboia odprowadza Bolesława do Pragi. XLIII. Jego niewdzięczność i kara. Krol bierze Pragę i Czechy z Morawą.





HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA PIERWSZA.



MIECZYSŁAW I. CHRZEŚCIANIN.

R. P.

I. Gdzie teraz Polſka z przynależącemi ſobie prowincyami leży, naydawniey mieſzkali Scytowie, znaiomi ſtarożytnym ze ſłuchu, lub iakieykolwiek z Grekami handlownych związkow wzaiemności (a). Zyiący wkròtce po Erze

(a) Obacz Mappę naſzą wyiętą z opiſu Scytyi Herodota.

R. P. Chrześciańſkiey kraiopiſowie, iuż im i poſady rożne, i nazwiſka, z domyſłu, czy prawdziwie nadali, mieſzaiąc częſtokroć Sarmatow że Scytami, do ktorych oſtatnich Niemcow nawet przyłączyli. (b) Czyſtą, a żadnym rodu obcego zlewkiem nie zmąconą krew Scyto-Sarmatow zaburzył przechod Gotow, ktorych część iedna z wyſp pułnocnych przychodnia, a zaborem gwałtownym innych hord Niemieckich między Wiſłą a Odrą rozległych, lub dla nadziei ſpolnego łotrowſtwa łączących ſię pomnożona, przeſzła Wiſłę, i po rocznych prawie w Sarmacyi włoczęgach, w Dacyi Rzymſkiey oſiadła (c). Druga poźniey nieco, pod imieniem Gepidow opanowawſzy wyſpy wchodzącey do morza Wiſły, zwycięzkim orężem od uyścia teyże rzeki, aż ku iey źrzodłom i do Spiża, Gepuzyą, potym Scepuzyą nazwanego pomknęła ſię (d). Odmienili Sarmatowie poſtać, i po większey części Gotami być poczęli. Potęga Hunnow z Azyi w piątym wieku wędrowna, złamawſzy po Alanach zadnieprſkich Goty, onych weſpoł z Sarmatami, gdzie tylko ich bronią ſięgnęła,

(b) PTOLOMEUSZ, PLINIUSZ. Obacz Mappę Sarmatow w Polſzcze ſiedzących. *Scytharum nomen tranſiit in Sarmatas atque Germanos.* Plin. w K. 10. R. 12.

(c) Obacz JORNANDA *de Rebus Goticis.* PONTANA w opiſaniu Danii na kar. 676. 679. FILIPA KLUWERA Gdańſzczanina *in Germania antiqua:* mappę naſzą z Jornanda i innych wyiętą.

(d) JORNANDES 52. WOLFGANG LAZIUS *de Migr. Gentium* na kar. 601. SARNICKI w K. 4. R. 15.

w poddańſtwie aż do śmierci Attyli trzymała (e). Zeyście mocarza tego, a rozerwane przez domowe niezgodnych ſynow zatargi Huńſkie krolestwo, wſkrzeſiło pognębione niegdyś narody; z ktorych gdy iedne z ſobą ſię kłocą, drugie z dziedziczney łupieſtwa pańſtw Rzymſkich chciwości z Niemiec, Sarmacyi, Dacyi i Pannonii w południowſze zapędzaią ſię kraie; opuſzczone od dawnych mieſzkańcow ſiedliſka dały pochop do wtargnienia nowym przybyſzom. R. P.

II. Byli to rodacy obſzernych na puł-nocy wyżey źrzodeł Dniepra, Donu i Wołgi, aż ku morzom Kaſpiyſkiemu i czarnemu przeſtrzeni, pod powſzechnym Scytow imieniem, rożnemi Seklabow, Ryſakow, Roxolanow nazwiſkami w ſtarożytności oznaczeni. Poźnieyſze wieki *Sporami*, czyli *rozſianemi* ich nazwały; że tam rozſypką bez wioſek i domow, pod namiotami ſiedząc, wielką część kraiow zaymowali (f). Narod iednoięzyczny, bitny, na prace otwardniały, ktorych potym pamięć na pierwiaſtkowe Seklabow imie *Słowianami* nazwała. Ci korzyſtaiąc z podciętey Rzymian i barbarzyńcow przez wzaiemne boie potęgi, a uſta-

(e) Pray w Dzieiach Węgierſkich T. I. Obacz w Tomie I. Hiſtoryi naſzey pod tytułem *Polſka pod Hunnami*.

(f) *Nomen etiam quondam Sclavenis Antisque unum erat: utrosque enim appellavit* Sporos *antiquitas: ob id opinor, quia* ſporadin *hoc eſt ſparſim & rare poſitis tabernaculis regionem obtinent: quo fit, ut magnum occupent ſpatium.* Procop *de Bell.* Goth. w K. III. R. 14.

R. P. wiczney niespokoynych narodow, co do mieysc przemiany, pomykali się w rożnych czasach za Dniepr: i gdy iedni dążąc ku południowi, nowe sobie za Dniestrem i Dunaiem królestwa na zwaliskach wschodniego Rzymu buduią: drudzy ciągnąc się ku zachodowi, aż o Elbę się oparli. Z tych poślednich wyśli, prócz innych przodkowie nasi, znaiomi w szostym wieku pod powszechnym tylko nazwiskiem Słowianów Winidów, że się podobno z dawnemi Sarmatów Wenedów, od klęsk Gockich, Huńskich i Wandalskich pozostałych, narodami pokrewieństwem zmieszawszy, albo ich sobie podbiwszy, imie ich dla ulgi niewolnictwa na siebie wzięli: bądź ich Niemcy, pomniąc na stare sąsiedztwo Wenedów, tak nazwali (g). Lecz nazwisko Polaków, ich potomków, pożniey nierównie ziawiać się i słynąć poczęło. Bo ieśli próżne wnioski z podobieństwa dawnych hord Sarmackich, Bolanów, Belonotów i Palów, (h) od niektórych uczonych do nas musem stosowane, na stronę złożemy; w pierwszym dopiero Dytmarze dzieiopisie Saskim dziesiątego wieku, pierwszy ślad Polskiego imienia znaydziemy: bądź nam to imie Czechowie od *polania* chrzesną wodą nadali; bądź one od Lacow, hordy Sarmackiey, z Hunnami przywiedzioney, sami sobie potym

(g) Obacz Tom I. Historyi naszey, gdzie o Słowianach.

(h) HANEK w Starożytnościach Szląskich na kar. 57.

dla rożnicy od innych Słowian, iak Czeſi od Zechow, włożyliśmy. K. P.

III. Ani ſię temu dziwić będzie, kto tylko bez uprzedzenia, a niewczeſney narodu ſwego miłości, prawdy raczey iſtotney, niżeli z fałſzu, lub niepewności płonney chluby dla niego ſzukać zechce. Piſali o Ruſinach Grecy, ſąſiedzi ich i nieprzyiaciele: piſali o Czechach, Morawcach, Syrbach, Wilkach, Obotrytach, tudzież innych Zaodrzańſkich Słowianach Niemcy i Frankowie: bo nieuſtanne z niemi na pograniczu walki zwodząc, tępili ich plemie mieczem, a pamięć piorem wſkrzeſzali. My w pośrzodku, i iakoby w oſtępie dzikich ſpoł-rodakow naſzych ponurzeni, żadney z oświeceńſzemi nauką i religią narodami ſpołki nie maiący, iakimże ſpoſobem znaiomi im być mogliśmy? A ieśli kiedy podobno naſz właſny oręż, przedarłſzy ſię przez inne Słowiany, Niemieckich doſięgnął dzierżaw, mieſzano ſprawy naſze z otaczaiącym nas barbarzyńſtwem, albo ie pod powſzechnym, i rownie nienawiſnym Słowianow imieniem pamięci podawano. Ztąd owa w pierwiaſtkach niepewność granic, niepewność dzieł ſzczegulnych, i onych przywodźcow: ztąd zatarty zgoła, że tak powiem, ow dzielny zakres, ktory gatunkuiąc narodowe poſady, a każdemu ſwoie nazwiſko i przewagi przyznawaiąc, daie onym prawdziwą bytność, ieſteſtwo, znaiomość i ſławę. A tak cożkolwiek kronikarze naſi od Lecha aż do Piaſta, owſzem i po nim nieco, książę-

R. P. tom Polſkim przypiſali, nie chciałbym być rękoymą, aby to raczey krolikom w powſzechności Słowiańſkim, iakiegokolwiek oni rodu byli, owſzem i dawnieyſzym od nich Scytom i Sarmatom ſłużyć nie miało (i). Słaba dnieiących dopiero nauk po świata, rzucaiąc mdleiący promień z niesforney piſm niepewnych, i tradycyi gminnych otchłani, ſtawiła ciekawym, lecz nieoſtrożnym oczom często za iſtotę łudzący pozor: powaga i pierſzeńſtwo zmylonych hiſtoryi wodzow znalazła uczniow: głos kilku ſtał ſię prawidłem dla wielu: poki okazalſze w pełności ſwoiey światło, nie dało poznać w potomności, że przewodnikom wdzięczność tylko należy za pracę, a prawdzie ſamey ofiara i naśladoſtwo. Cożkolwiek bądź, to żadney wątpliwości nie podpada, że narod Polſki, ieśli nie ufundowanie ſwoie, przynaymniey religią, obyczayność i znaiomość u ſąſiednich mocarzow Mieczyſławowi pierwſzemu ieſt powinien: i że od tey dopiero daty hiſtorya Polſka, aczkolwiek i w tych czaſiech wielą baśniami i niepewnościami zaćmiona, pewnieyſzą iednak być poczęła.

IV. Urodził ſię ten Mieczyſław z oyca Ziemiomyſła, prawnuka Piaſta, a matki Gorki (k) w roku po Chryſtuſie 931, kiedy Henryk nazwany Ptaſznikiem, pierwſzy z kſiążąt Saſkich pańſtwem

(i) Obacz Tom I. hiſtoryi naſzey, gdzie o Nardach Słowiańſkich w ſzczegulności.

(k) Hayek w hiſt. Czeſkiey pod rokiem 918.

R. P.

Niemieckim władał. Powiadaią o nim, że wyszedł na świat ślepym, (l) i że dla tego niedołęstwa nazwano go Mieszkiem, iakoby z takowego dziedzica tronu pewne w kraiu nastąpić miało zamieszanie (m). Ta niemowlęcia ślepota trwać miała aż do siodmego roku wieku iego, kiedy mu ociec obrządkiem narodowym, uroczystę sprawił postrzyżyny (n). Zabobon pogański wnosił z tego cudowiska dziwną iakąś pod przyszłym iego panowaniem narodu sławę: a Chrześcianie potym, gdy wiarę przyiął, wzieli to za znak nawròcenia do niey, i oświaty kraiu religią i obyczaynością. To tylko o Mieczysławie, nim wstąpił na państwo po zmarłym oycu, w dzieiach narodowych czytamy (o). Lecz nim do dzieł iego obròciemy pio-

(l) Marcin Gallus na kar. 59. Kadłubek na kar. 640. Bogufał na kar. 24. a za niemi inni.

(m) Bogufał na kar. 24. Ta przyczyna zdaie się być fałszywa: ponieważ nazwisko Mieszka, czyli, iako w Niemieckich krònikach czytamy. *Mesco*, *Misaco*, *Misacha*, *Miska*, było Słowianom zwyczayne, i wielu z ich Xiążąt one nosili, iako się w obiaśnieniach naszych, pod tytułem: *o Mieczysławach Słowiańskich*, widzieć daie.

(n) Kadłubek na kar. 640. Bogufał na kar. 24. Marcin Gallus 59. Podobną rzecz głoszą Rusini w dzieiach swoich o Włodzimirzu wielkim, z tą tylko różnicą, że nasz Mieczysław przeyrzał w siodmym roku, co miało być znakiem nawrocenia iego do wiary. Włodzimierz zaś odkładaiący nawrocenie, oślepł w Chersonie, iadąc przeciwko Grekom, i nie wprzod przeyrzał, aż się ochrzcił. Obacz Kulczyńskiego *in Specim. Eccl. Ruteniciæ in appendice*, na kar. 110. Nestora w dzieiach Ruskich.

(o) O czasie wstąpienia na tron Mieczysława, obacz w obiaśnieniach naszych pod tytułem: *o Żonach i potomstwie Mieczysława*.

R. P. ro, nie będzie od rzeczy okryślić pierwey, w iakich za czasow kſiążęcia tego Polſka być mogła granicach, iakich miała ſąſiadów, iakie z niemi związki, ażeby na tey, iż tak rzekę, początkowey zasadzie, pewność dalſzych powieści beſpieczniey ſię gruntowała (p). Nie była zaiſte za Mieczyſława, iakośmy ią nie dawno w ſwoiey zupełności widzieli, królestwa tego poſtać. Litwa była dzika i nieznaioma: Pruſy w oſobnym, lecz także mniey wiadomym barbarzyńſkim a bałwochwalſkim rządzie zoſtawały: Ruſkie i Podolſkie krainy, częścią Pieczyngow, częścią Ruſkim podlegały naiazdom: Mazowſze Pruſom, Litwie i Jadźwingom pograniczne, niewiadomo w iakiey części do nas należało: w Podlaſiu Jadźwingowie ſiedzieli.

V. Nayſtarożytnieyſzym od zachodu przedziałem była rzeka Odra: bo co za nią ziem i kraiow, teraz od różnych kſiążąt Niemieckich poſiadanych aż do Elby, owſzem i za nią przelega ſię, trzymali pokrewni Polakom Słowianie, rozmaitych hord i nazwiſk; lud bałwochwalſki, dziki, drapieżny, z ſobą i z Frankami nieuſtanne woyny od czaſow niepamiętnych prowadzący. Tych wſzyſtkich Słowianów Zaodrzańſkich, owſzem aż do rzeki Wiſły, ieżeli Eginhardowi wiarę damy (q),

(p) Obacz obiaśnienie, pod tytułem: *o Granicach Polſkich za Mieczyſława*. Także mappę naſzą pod panowaniem tegoż.

(q) EGINHARD Piſarz *Notarius*, Karola W. w życiu tego Monarchy.

tąż zwycięską bronią, ktorą Sasow, Awarów, i Boiarów przytępił, pogromił Karol wielki król Franków, a potym Cesarz. Epocha panowania Karola, a broni iego szczęśliwość, dała początek mniemanemu Słowianów poddaństwu. Pozwolono im żyć pod narodową zwierzchnością i prawami, lecz daninę płacić rozkazano (r). Ani przestali odtąd następcy ze krwi iego aż do ustania miecza na Ludwiku IV częstych i krwawych z niemi toczyć woien, dzieląc między siebie Słowianów dzierżawy, i czyniąc się ich panami dla szczęścia oycowskiego; iakoby Słowianie, będąc narodem obcym i Sarmackim, dziedzictwa starey Germanii naiezniczym prawem osiedli. Wskrzeszony też na zachodzie w przemożnych na ów czas Frankach, blask Rzymskich Augustow, wskrzesił w nich razem mniemanie iedynowładnego nad światem panowania. Domowe między następcami Karola (s) w rozdzielonym Cesarstwie rozruchy nie dały im tyle sposobności, aby tych przybyszow zupełnie zetrzeć mogli. Wzmagali się oni zawsze na nowe siły pod swoiemi wodzami; mianowicie Syrbowie, Marahanie, Bohemanie i Wilcy; a utrzymuiąc niepodległość obcemu ber- R. P.

(r) Schroetter *Coll. dissert.* T. II.

(s) Wnukami iego, a synami Ludwika I. Lotaryusżem, Ludwikiem i Karolem łysym. Ludwikowi, który był królem Germanii, dostały się Słowiańskie kraie. Po śmierci Ludwika II też same Słowiańskie kraie dostały się w podziale Karolomanowi, a po nim Arnulfowi.

R. P. ſu, tak dzielnie ſwobod ſwoich bronili, że często zaczepny nawet oręż głęboko w dziedziny pogromców ſwoich wnieśli (t).

VI. Zgaſzona w Arnulfie i Ludwiku, oſtatnich Karola W. potomkach, władza Franków w Germanii, wnioſła berło Ceſarſkie i panowanie nad Niemcami w dom Saſki. Henryk ptaſznik król Niemiecki będąc na tę doſtoyność z kſiążęcia Saſkiego wynieſiony, że ſię iuż Rzymſko-Niemieckie pańſtwo w ściſleyſzych zawierało ſzrankach, bądź dla rozſzerzenia onego, bądź dla poſkromienia wieczyſtych łotroſtw i naiazdow, Saſkie ziemie za Elbą niſzczących, uſilniey i ſkuteczniey, niżeli poprzednicy iego Frankowie, naległ na Słowiany. Pogromił po wielekroć okazalſze ich narody, Syrbów, Czechów, Lutyków, Obotrytów. Nie przeſtaiąc na poſtanowieniu Karola W. który ich przy własności ſwoiey, prawach, i pod zwierzchnością narodową zoſtawił, z obowiązkiem tylko daniny (u), porobił Margrabſtwa, albo Staroſtwa pograniczne, ſtawiąc nad niemi Niemców ſwoich, i Słowiańſkie im dzierżawy, prawem przemocy do nabytku oddaiąc, aby i beſpieczeńſtwa kraiow Niemieckich ſtrzegli, i ſwo-

(t) Dzieie Franków, nazwane: *Annales Bertiniani*. Zbior różnych dzieiow tegoż narodu, prócz FREHERA, DUCHESNE, REUBERA. BERNGERT w notach na Helmolda. REGINO OPAT PRUMENSKI.

(u) SCHRÖETTER, *Collect. Diſſert. hiſtoriam Rom. Imperii illuſtrantium.* T. II. na kar. 402.

R. P.

ie nadania nowemi w obcey ziemi zdobyczami pomnażali (w). Powiękſzył oycowſką ſławę ſyn iego i naſtępca Otton I: woiował ſzczęśliwie z temiż Słowianami; tym potężnieyſzy ich ſąſiad od oyca, że przy iawney mocy łączył pobożność: a dwoiſtym orężem zwycięzcy i apoſtoła wſzyſtkie ich kraie chciał mieć ſobie poddanemi. Pomagała mu do tego przedſięwzięcia zadawniona w duchowieńſtwie Niemieckim gorliwość nawracania pogan: ktora iak im dawniey, w podbitych przez Karola Saxonach, bogate ziednała z udzielnemi infuł kſiążęcych tytułami dzierżawy: tak niemniey obfite do połowu duſz i włości w Słowiańſzczyznie na cel wyſtawiła żniwo (x).

VII. Atoli te wſzyſtkie Niemieckiey broni i gorliwości zamiary opierały ſię tylko o ſamą

(w) Od czaſow Karola W. byli ſtaroſtowie pograniczni, nazwani *Comites, Duces littoris*, to ieſt ſtrażnicy Elby lub Dunaiu od nawały barbarzyńſkiey na dzierżawy Rzymſko-Francuſkie; ich powinność ściągała ſię tylko do bronienia państwa. Henryk ptaſznik, ktory Margrabiow poſtanowił, dopuścił im razem przy ſtraży ſwoiego, cudze zabierać. Lecz tych nabytkow ſami Ceſarze zwierzchnemi panami byli. Lenności i dziedzictwa weſzły dopiero po Ottonach w domy Margrabiow, gdy ſię oni w prywatne bogactwa i dzierżawy w Słowiańſzczyznie pomnożywſzy, ſamym Ceſarzom ſtraſznemi być poczęli. Kruger *Orig. Luſat.* 21.

(x) Niektorzy piſarze Niemieccy powiadaią, że Karol całą Saxonią duchownym oddał. To pewna, że za panowania tego Monarchy wiele bogatych biſkupſtw, i prawie udzielnych w zawoiowaney Saxonii ſtanęło. Kronika ſtarożytna Mindeńſka wylicza ich 10: Oſnabruckie, Halberſztadzkie, Bamberſkie, Mindeńſkie, Paderborſkie, Werdeńſkie, Magdeburſkie, Monaſterſkie, Hildesheymſkie i Hamburſkie. O liczbie biſkupſtw i bogactwach w Słowiańſzczyznie,

R. P. Odrę; ktora, iż użyię słów Fryderyka rudobrodego Cesarza, niby mur iaki i ściana Polskę od innych Słowian i Niemców zastaniała (y). Przechodziły iednak dzierżawy Polskie i za tę rzekę, sięgaiąc prawie do Elby. Służyły iey rożne Słowiańskie hordy, ile ich tylko Szląsk teraźnieyszy zamyka; tudzież część wielkiey Morawii (z), i wielkiey Syrbii (a); nie wiadomo iednak ieśli prawem dziedzictwa, czyli zwyczaynym w każdym wieku drapiestwem, i dzielnieyszą nad prawo mocnieyszego nad słabszym przemocą. Otoczeni Sasami, Morawcami, Czechami i Polakami drobnieysi narodów Słowiańskich krolikowie, byli zawsze celem ich oręża: a raz tym, drugi raz owym służąc, w tey ustawiczney iarzma od swoich i obcych wkładanego kolei, długą w historyach zostawili niepewność i ciemnotę. Wieczyste spory i boie szablą tylko sobie, i to do czasu, kryśliły państw obwody, poki poźnieysze wieki zatarłszy z gruntu mniey znakomite Sło-

obacz HELMOLDA kronikę Słow. w K. I. R. IX. X. XI.

(y) *Poloniam velut murus ambit.* List Fryderyka I. Cesarza do Wibalda Opata Korbeyskiego znayduie się w zbiorze starożytnych pisarzów w Tom. II. przez EDMUNDA MARTINE, i URSYNA DURAND Benedyktynow wydanym. Obacz obiaśnienie *o granicach Polskich.*

(z) Gdzie teraz Szląsk gorny, to iest księstwa Cieszyńskie, Raciborskie, Opolskie, ktore po upadku krolestwa wielkiey Morawii ze śmiercią Swiatopługa Zemowit nabył. KOZMAS Praski na kar. 11. STREDOWSKI *in Moravia Sacra* na kar. 415. PESSINA *in prodromo* w K. I. R. 5.

(a) Gdzie teraz Luzacya wyższa. Dawniey ta część Syrbii wielkiey nazywała się Milzawyią. Obacz w T. I. pod narodami Słowiańskiemi.

R. P.

wian nazwiska, każdemu z ich pogromców, pewnego nad niemi panowania i granic nie wyznaczyły (b). Czescy książęta robiąc sobie powoli monarchią z różnych osad Słowian, nazwanych, *Bohemanami* (c), i iuż znaczną część Morawii po upadku królestwa Marahanów trzymaiąc, naglądali ku górnemu Szląskowi i Luzacyi, różnemi ieszcze Słowian włościami nasiadłey. Sasi, natworzywszy pogranicznych nad Elbą starostów, wdzierali się do Syrbii, do teyże Luzacyi, i do innych połnocnieyszych Słowian między Elbą, Hawellą i Odrą aż ku morzu rozciągnionych. Polacy też, nie daiąc się innym uprzedzać, pomnażali panowanie swoie od Odry nowemi z ruin Morawców i tychże Słowian zaodrzańskich nabytkami.

VIII. Niemniey groźne miała sąsiedztwo Polska ze strony południowey. Siedzieli za Tatrami Hunnogurowie, płód dawnych Hunnów z Azyi wędrowny, Turków Ottomańskich pobratymcy (d), którzy od Pieczyngów równych onym

(b) W dwunastym wieku odmieniła się postać tego kraiu, który się między Elbą i Odrą rozlega. Ziawiły się w nim dopiero księstwa i hrabstwa w swoich pewnieyszych granicach; Szląskie, Holsackie, Meklemburskie, Brandeburskie, Miśnieńskie, Luzackie, Pomerańskie, na ruinach pognębionych dawniey innych drobnieyszych osad Słowiańskich.

(c) Za czasów Ludwika Króla Niemieckiego, wnuka Karola W. to iest roku 845. ieszcze było dwunastu wodzów tych Bohemanów, iako świadczą dzieie Franków, nazwane *Annales Bertiniani*. Obacz DOBNERA w uczonych przypiskach, na historyą Czeską HAYKA.

(d) Węgry teraźnieysi iednym są narodem z Turkami teraźnieyszemi. Konstanty Por-

R. P. barbarzyńców, i tegoż z niemi zdawna Scytyiſkiego rodu, aż za Siedmiogrodzką ziemię zagnani, opanowali część Węgier teraźnieyſzych zachodnich, oſiadſzy na zwaliſkach wielkiey Morawii (e). Nie była od nich wolna ta część Polſki południowa, która dziś noſząc imiona woiewodztw podgórſkich, Krakowſkiego i Ruſi czerwoney, ieſzcze za Mieczysława I. Chrobacyą, czyli Karpacyą wielką nazywała ſię (f). Niſzczyli ią Węgrzy zwyczaynemi pogańſkiey dziczy zagonami, póki ſię Geyza ich wódz i kſiąże z Mieczysławem nie zpokrewnił. Od pułnocy mieſzkały po nadmorzu Poruſſow i Pomorzanów rozliczne narody pod ſwoiemi królikami. Tych oſtatnich, iako chcą niektórzy (g), Zemowit pogromił: zbudowany też w Kołobrzegu kościoł, bądź od Mieczysława, bądź od ſyna iego Chrobrego (h), ślad

firogenitus Ceſarz Carogrodzki, piſarz w X wieku, zawſze ich Turkami zowie. Obacz ich Genealogią i czas przyiścia do Europy, w T. I. PRAIA hiſtoryka Węgierſkiego.

(e) KONSTAN. PORFIROGENITUS. *De adminiſtrando Imperio*, w R. 41. *Turcæ funditus Moravos exſtirparunt, regionemque eorum occuparunt, quam in hodiernam uſque diem poſſident.* Wielka Morawia za Swiatopługa zachodziła w Węgrzech aż do Tyſſy rzeki.

(f) *Chrobatia frequentibus incurſionibus Francorum (Saxonum) Turcarum & Pacinaticorum infeſtata.* KONSTAN. PORFIROG. w Roz. 31. Obacz o narodach Słowiańſkich w T. I. gdzie o Chrobatach.

(g) Obacz Tom I. pod Zemowitem. SCHRAM w Genealogii kſiążąt Lignickich.

(h) KOLOBREGA, według Wuia piſarza hiſtoryi kościoła Kamińſkiego, ieſt *Colberg* teraźnieyſzy w Kaſzubach. O kościele i Biſkupie Kolberſkim: piſze DYTMAR pod R. 1000. że go Otton poddał erygowaney nowo Metropolii Gnieźnieńſkiey.

iakowyś panowania Polſkiego nad Pomeranią ukazuie; nim ią Bolesław powtòrnie zawoiował. Wſchodnią ſtronę kròleſtwa, począwſzy od Buga i Stryia (i), otaczały Słowiańſkie włości, ktòrych część Ruſini zadnieprſcy, część Pieczyngowie, wieczni ich nieprzyiaciele (k), plemie Huńſkie i Tureckie opanowali. Takiemi otoczony ſąſiadami Mieczysław, obiął rządy ziemi raczey obſzerney, i grubych bez religii, nauki i obyczayności mieſzkańcòw, z rożnych powoli cząſtek w iedno ciało złączonych, niżeli pewnego i ukſztałconego kraiu, ktòry dopiero poſtać nieiakąś porządney Monarchii i cechę ludzkości brać miał za niego. R. P.

IX. Początki iego panowania od roku 962. ciemna zakryła niepamięć, aż do poięcia w małżeńſtwo Dąbrowki. Wſpomina wprawdzie Marcin Gallus (l) o woynach iego z ſąſiadami: lecz w słowach powſzechnych, i żadney w ſzczegulności ſprawy nie oznaczaiących. Mogły być zaiſte te woyny z hordami Słowiańſkiemi, lub Margrabiami Niemieckiemi, ktòrzy od Ceſarzòw (m) wziąwſzy w podział prawem ſzczęścia i przemocy kraie za Elbą ku Odrze rozciągnione, poſuwali coraz 962.

(i) Obacz obiaśnienie *o granicach Polſkich pod Mieczyſławem.* Także T. I hiſtoryi, gdzie pod narodami Słowiańſkiemi o Ruſinach.

(k) O Pieczyngach iich poſadach obacz mappę; także T. I. hiſtoryi, gdzie o tym narodzie.

(l) Marcin Gallus na kar. 60. *Vicinas per circuitum nationes.*

(m) Henryka i Ottona.

R. P. 962. daley zabory swoie i uzurpacye. Jakoż Sascy dzieiopisowie starożytni, Witykind mnich Korbeyski, i Dytmar biskup Mersburski, wspominaią o niektòrych między Geronem, pierwszym Margrabią Luzacyi, Wigmanem hrabią Saskim na Luneburgu, a Mieszkami Słowiańskiemi zatargach. Poźnieysi tegoż narodu pisarze, chcąc uczynić Polskę, owszem podobno i świat cały Cesarzom swoim hołdowniczy (n), a zasadzaiąc mniemania swoie na ciemnocie niepewnych historyczney starożytności ogryzkòw, naciągaią musem sprawy tych Mieszkòw do Polakòw. Atoli niektore z nich, ponieważ zdaią się ròwnie służyć innym Słowianom, my zostawiwszy osobnemu pismu rozsądek (o), idziemy tylko za tym, na co powszechna zachodzi zgoda. Wreszcie imie i potęga Ottona I Włochom, Węgrom i Słowianom straszna, dzierżawy za Odrą Polakòw, przemocy Niemieckiey przylegleysze (p), do tego podeyrzane zawsze z Czechami, Węgrami i Rusinami wzrastać w tymże czasie poczynaiącemi sąsiedztwo, mogło być Mieczysławowi pobudką do szukania

(n) Do tego gatunku mniemanych hołdownikòw, należeli Duńczykowie, Węgrzy, Czechowie i inni Słowianie. Obacz pismo nasze *o koronacyi Bolesława Chrobrego*, gdzie o uzurpacyach Cesarskich.

(o) Obacz obiaśnienie pod tytułem: *o Mieczysławach Słowiańskich*: także księgę pod tytułem, *Tractatus de Polonia nunquam tributaria*, napisaną przez JANA SZULCA, a drukowaną we Gdańsku.

(p) Obacz wyżey pod Rozdziałem VII.

kania przyiaźni Cesarskiey, przez podarunki i iakąkolwiek przysługę w ludziach woiennych, co Niemcy przez chlubę za poddaństwo wzięli (q). Lecz nie mogą oni sami wynaleść prawa, mocą R. P. 962.

(q) Wyrazy Dytmara na kilku mieyscach są nader chlubne i powszechne, ażeby się z nich poddaństwo iakie wnosić mogło. Mowi on o Geronie na kar. 333. *Misecovem quoque cum sibi subiectis Imperiali subdidit ditioni.* Daley na kar. 331. *Udo Marchio Mesiconem Imperatori fidelem, tributumque usque Warta fluvium pendentem exercitu petit collecto.* Na teyże karcie powiada, że się Mieczysław znaydował w Kwedlimburgu pod czas *Dworu*, to iest ziazdu panów Niemieckich, gdzie Otton I. sprawy sądził i poselstwa przyimował; i że tam otrzymawszy podarunki do domu się wrocił. Na kar. 348. opisuie przyłączenie się iego do strony Henryka, ktoremu *deinceps auxilium ut regi & domino cum juramento affirmavit.* Nakoniec na karcie 349. świadczy o nim, że przybywszy do Kwedlimburga do Cesarza Ottona III. *in diebus illis Miseco semet ipsum regi dedit, & cum muneribus aliis camelum ei præsentavit, & duas expeditiones cum eo fecit.* Z tego wszystkiego to tylko wnosić można, że Mieczysław dla utrzymania spokoynego kraiow Słowiańskich za Odrą, aż do uyścia w tę rzekę Warty, był nieiako częścią państwa Rzymsko-Niemieckiego; że się obowiązał z tych kraiow tak, iako inni książęta i hrabiowie Sascy dawać Cesarzowi woyskowe posiłki; i że czasem przybywszy na ziazd Niemiecki, ktory się nazywał *Curia*, iako należący *ad corpus imperii*, niektóre dary ofiarował Cesarzowi. *Wielbłąd* oddany w podarunku Ottonowi, był to podobno znakiem takiego poddaństwa, iak mulica biała Neapolitańska, albo sokoły Maltańskie. Nie wstydzą się teraźnieysi udzielni monarchowie, Cesarz, krol Duński, Szwedzki, Angielski, Pruski, dodawać do swoich tytułów *Comites, Marchiones, Burgravii, Duces, Landgravii*, i przez nie należeć do ciała państwa Rzymskiego. Nie uymuią im one udzielney w państwach swoich władzy; a za cóżby Mieczysław miał być poddanym i hołdownikiem Niemieckim, że kraie za Odrą trzymał, podobno pod tytułem *Marchionis* i *Comitis*, iako czytamy w Nekrologu Fuldeńskim w T. I. *Script. Brunsv.* przez Leybnica położonym. Zieżdżaią się na seymy rzeszy Nie-

R. P. 962. ktòrego kraie za Odrą raczeyby do Cesarzòw, niżeli do Polakòw należeć miały: chybaby starożytne Celtòw, Cymbròw, Teutonòw i Germanòw siedliska sobie przypomnieli. Miecz na ow czas określał granice tak, iak i teraz: ambicya znaydowała przyczyny ważne przy mocy: a sprawiedliwość bezsilna ustępować i uchylać się do czasu zawsze musiała.

X. Pierwszym i nayznakomitszym monarchy tego dziełem było wprowadzenie powszechne religii Chrześciańskiey. Była iuż ona cokolwiek i dawniey znaioma w Polszcze z sąsiedztwa Niemcòw i Słowian pogranicznych; acz promień tego światła powoli zdala przychodząc, słabe ieszcze miał skutki. Szerzył się on od wschodu i zachodu za staraniem Cesarzòw, ktòrym nieokròcona pogańska dzikość, a państwom ich niebespieczna, dzielnieyszego powściągu nad wiarę mieć nie zdawała się (r). Naypierwszy Karol wielki zbiwszy i nawròciwszy Saxonòw między Renem, Elbą i

---

mieckiey udzielni książęta i królowie przez swoich posłów: maią tam swoie mieysca wyznaczone, wchodzą w radę *Imperii*: obowiązani są na potrzeby publiczne państwa Niemieckiego dawać częstokroć posiłki woienne przeciwko spòlnym nieprzyiaciołom. Nie uymuie to im iednak naywyższey i udzielney w państwach swoich władzy. W takim tylko Polacy u Niemcòw byli mniemaniu, że trzymaiąc kraie za Odrą, samą tylko uzurpacyą i przemocą czasem do nich należące, iuż i z reszty dziedzicznych państw swoich zostali ich poddanemi i hołdownikami, iak mądrze napisał KROMER.

(r) ADAM BREMENSKI w K. I. Roz. X. *Ob suæ pertinatiam perfidiæ indomabiles.*

Salą mieſzkaiących (s) z wodzem ich Witykindem, tymże orężem i apoſtolſtwem dał poznać Słowianom pułnocnym Chrześciańſtwo (t). Lecz Saſom nie było uciążliwe nowey religii iarzmo: bo ten monarcha uwolniwſzy nowowiercòw od wſzelkiey daniny, i onych do ròwności Frankòw ſwoich przypuściwſzy, ſamym tylko duchownym, i to za zezwoleniem zgromadzonych ſtanòw, ktòrych ten podatek do apoſtazyi prowadził, oddawać rozkazał dzieſięciny (u). Czyli to była zwycięzcy pobożność, czyli wzgląd na wolność dzikich narodòw, żadney podległości nie cierpiących, i baczność na Niemiecki naròd; nie mieli pogromieni od niego Słowianie podobnego ſzczęścia (w). Bito ich, i wkładano uciążliwe powinności. Potrzebne dla duchowieńſtwa, i należące ſtanowi iego opatrzenie, zdawało ſię pogańſtwu nieznośnym przy świeckich haraczach. Łakomſtwo iednych R. P. 962.

(s) Tenże w K. I. Roz. I. i dalſzych.

(t) *Quo tempore cum Slavorum quoque gentes Francorum Imperio ſubicerentur, fertur Carolus Hamburg civitatem Heridago ſancto viro commendaſſe extructa ibidem eccleſia, diſponens eandem Hamburgenſem eccleſiam cunctis Slavorum, populis metropolim ſtatuere.* ADAM BREMENSKI w K. I. R. XII. HELMOLD w K. I. Roz. I.

(u) *Francis adunati unus cum eis effectus populus.* ADAM BREMENSKI w K. I. R. VII. Obacz w tymże Dyploma Karola względem dzieſięcin w R. 10. — POETA SAXO pod R. 803. — WITIKIND w K. I. — ROLENWIK *Deſcrip. Saxoniæ* w T. III. *Script. Brunſv.* LEYBNITZA. Obacz notę pod literą (c) w R. XI.

(w) Bohemanie, Morahanie, Wilcy, Obotryci i Syrbowie. EGINHARDUS w życiu Karola W. *Tributarios effecit.*

R. P. 962.

podawało w nienawiść potrzebę drugich: stały się obadwa stany niemiłemi Słowianom; co nieraz im było powodem, iak dawniey Saxonom, że na teyże szali ważąc niewolę i religią, dla uyścia pierwszey, drugą częstokroć porzucali, wpadaiąc znowu w ciemnoty bałwochwalskie (x).

XI. Rownie troskliwy Karol o nowe kraiow nabytki i rozszerzenie wiary w dzierżawach pogan południowszych, zagnawszy Awarow od rzeki Anasus (y) z Boiarami graniczney, aż za Wag, Rabę i Tyssę (z), oświecił religią przyległych Awarom Morawcow; a nową tam chrześcian winnicę poddał Arnonowi biskupowi Salzburskiemu (a). Pisarze Morawscy powiadaią, że nawrocenie Awarow z Morawcami pociągnąć mogło do teyże wiary Polakow z Rusinami (b). Cożkolwiek bądź, nie brała wzrostu zaszczepiona w Morawach i u Słowianow Karantanow religia: a

(x) HELMOLD w Kronice Słowiańskiey na wielu mieyscach żali się na Sasow, że okrucieństwem i zdzierstwami postępkom religii przeszkadzali. Sasi zbici przyięli wiarę, lecz dla dziesięcin znowu ią porzucili. Obacz niżey notę pod literą (b).

(y) Ems wpada do Dunaiu.

(z) Raab wpada do Dunaiu. Tyssa Tibiscus.

(a) HANSIZIUS *in Germania Sacra* w T. I. ASSEMANI *Orig. Eccl. Slav.* T. III. na kar. 56. i dalszych. Nawrocenie Awarow stało się wkrotce po roku 796. kiedy Karol pogromił i zhołdował to pogaństwo.

(b) PESSINA *in Marte Moravico* w K. III. R. 14. STREDOWSKI *in Moravia Sacra* w K. I. Roz. 9. Być to mogło: lecz ci pisarze Morawscy raczeyby położyli za Polakow i Rusinow wielką Chrobacyą za Tatrami leżącą, Morawcom przyległą; ile gdy ieszcze o Polakach i Rusi, owszem i Morawcach nigdzie na ow czas nie było sły-

wrodzona Słowian ku Niemcom, i onych ku duchowieństwu, dla natrętnych dziesięcin, nienawiść zagradzała dalsze iey rozszerzenie (c). Wszelako wzrastała ona powoli za Moymara, krola Morawskiego (d), a bardziey ieszcze za Rastyka, czyli R. P. 962.

chać w spółczesnych autorach. Baieczną także zdaie się ta powieść pomienionych pisarzów, iakoby Polacy i Rusini wszedszy w związek z Morawcami, pod królem ich Samosławem, mieli bronić wstępu Karolowi do ziemi Awarskiey. Karol prowadził część woyska swego po tamtey stronie Dunaiu, aż do rzeki Ems, zkąd się poczynały Awarskie dzierżawy: z tey zaś strony rzeki teyże druga część woyska iego przeprawiła się nie daleko uyścia rzeki Kamb. Po obu stronach Dunaia mieszkali Awarowie. Opanowali te kraie Morawcy po zniszczonych dopiero Awarach; otrzymawszy one, iako się domyśla Dobner, od zwycięzcy. A iakże Morawcy przez swoie dzierżawy mieli bronić przeyścia Karolowi, kiedy około Dunaiu nie siedzieli? Rzecz do prawdy podobna, że Słowianie Karantani, oraz Marahani, mogli trzymać ligę z Awarami przeciwko Frankom, spólnym nieprzyiaciołom: lecz iako o tym nie mamy dokładney wiadomości, tak bardziey ieszcze o Polakach i Rusinach, przeciwko Karolowi w związku z Morawcami będących. Nawrócenie Morawców mogło się stać i bez woyny przez Arnona biskupa, a religia w Morawach zaszczepiona, przeniknąć i do Polski, albo raczey do wielkiey Chrobacyi, Awarom i Morawcom pograniczney.

(c) List Alkwina nauczyciela Karola W. do Arnona biskupa Salzburskiego, położony w T. II. *Germ. Sacrae.* Hansyza na karcie 108-109. *Tu vero pater sancte, amice fidelis, frater dilecte, fili charissime, cum prosperitate bona, divina tecum comitante gratia perge ad opus Dei & cum gaudio revertere ad nos, & esto praedicator pietatis, non decimarum exactor: quia novella Apostolicae pietatis lacte nutrienda est, donec crescat, convalescat, & roboretur, ad receptionem solidi cibi. Decimae, ut dicitur, Saxonum subverterunt fidem. Quid imponendum est jugum cervicibus idiotarum, quod neque nos, neque fratres nostri sufferre potuerunt.*

(d) List Papieża Eugeniusza II. w roku 825. pisany do biskupów *Fabianensem*, Wiedeńskiego i dwoch Słowiańskich, Metodyusza i Ewina, w ktorym się wspomina Moymar krol Morawii. Assemani T. III. na karcie 56.

R. P. 962. Radyſława iego naſtępcy, za powodem Cyrylla i Metodyuſza, ktòrzy nawròciwſzy Chazaròw (e) i Bulgaròw, przepowiadali Morawcom Ewangelią po Słowiańſku, i ofiary SS. za pozwoleniem papieżòw odprawowali (f). Słodził barbarzyńcom religią ięzyk narodowy, i ludzie ròżni od niemiłych Niemcòw, ktòrzy ią przepowiadali (g). Nawròciła ſię cała Morawia, a przy niey Polſka powtòrną wzięła oświatę. Znayduiemy niektòre ślady w dzieiach obcych i ſwoich o Zemowicie pradziadu Mieczyſława, iż on był chrześcianinem (h), bądź od Cyrylla z Metodyuſzem, apoſtołòw całey ziemi Słowiańſkiey, bądź od ich poſłańcòw nawròconym (i). Zachowała ſię zupełność nawròcenia

(e) Naròd Huńſki, ktòry ſiedział około rzeki Dońca, i w Krymie, dawniey *Cherſona* nazwanym.

(f) ASSEMANI ſzeroko o tym w T. III. *Orig. Eccl. Slav.*

(g) Morawcy ſtarali ſię na potym uchylić ſwòy kościoł od iuryzdykcyi metropolitòw Niemieckich, choć iuż obrządki łacińſkie przyięli. Obacz HANSYZYUSZA T. I. *Germ. Sacræ*, gdzie o arcy-biſkupſtwie Salzburſkim, Laureackim, i Paſſawſkim.

(h) HAIEK w hiſt. Czeſkiey pod rok. 894. STREDOWSKI *in Moravia ſacra* na karcie 228. 240. Bayka KADŁUBKOWA i BOGUFAŁA z MARCINEM GALLEM o dwu aniołach, ktòrzy od Piaſta zaproſzeni, poſtrzygli Zemowita, pokazuie ślad nieiakiś prawdy o chrześciańſtwie tego kſiążęcia. Obacz w T. I. gdzie o Zemowicie.

(i) CHRYSTYAN HIRSMENTZEL *in manuſcriptis Welechrad*, w K. I. §. 19. STREDOWSKI wylicza kilku Miſſyonarzòw wyſłanych od Cyrylla i Metodyuſza, do ròżnych narodòw Słowiańſkich. *Tales fuit Apoſtolorum noſtrorum miſſionarii : Bezrad in Pannonia* (w Węgrzech), *Wiznog in Sarmatia* (w Polſzcze), *Nawrok in Ruſſia* (w Chrobacyi wielkiey), *Oſwald in veteri Quadia* (w Szląſku), *Moznopan in Alpibus Valachicis*.

Polſki czaſom Mieczyſława, i dalſzym od Czechòw przykładom, ktòrzy wkròtce po Morawcach do poznania Ewangelii za Borzywoia ſtaraniem Metodyuſza (k) przyſtąpili. R. P. 962.

XII. Wreſzcie przykłady krwią ſpòlną, a ſąſiedztwem i potrzebą złączonych ſpòł-rodakòw, może nie były tak dzielne na umyśle Mieczyſława, iako przyczyny, dla ktòrych ſię oni nawracali. Nieuśmierzona w Niemcach chciwość wyplemienia Słowąckiego rodu, wieczne z nim zatargi i boie, pod pozorem gorliwości, wkraczania dalſze Saxonòw w ich dzierżawy, uſtanowienia Margrabſtw na ruinach Słowiańſkich, zdawały ſię nieiako ztrzymywać z zapalczywością broni Teutońſkiey na widok ſtawionych po kraiach barbarzyńſkich krzyżòw i świątnic. Uſtawała też owa oſtateczna pogarda, w ktòrey Niemcy, Frankowie, owſzem i Słowianie ſami dawniey nawròceni, pogańſkich mieli kſiążąt; a przyięta religia ſtawiła ich w rzędzie pańſtw oświeconych, i nieco iuż, acz od wrodzoney Niemcòw nienawiści, ſzacownieyſzych (l). Pobudzały nadto Mieczy-

(k) Umarł Cyryllus w Rzymie roku 967.

(l) Długosz w K. II. na kar. 90. Z iaką pogardą poſtępowali ze Słowianami nienawròconemi, dowodem ieſt przykład Borzywoia kſiążęcia Czeſkiego, ktòry zaproſzony od Swiętopełka kròla Morawſkiego na bieſiadę, gdy inni u ſtołu ſiedzieli, iego na ziemi poſadzono: *ſolus in terra convivari juſſus eo quod paganus eſſet.* Autor *Hiſt. Piæ Boh.* w K. II. Czytamy też w Helmoldzie w K. I. w Roz. 16. że Miſtywoy

R. P. 962. ſława do tey odmiany domowe nieſzczęśliwości, to ieſt niepłodność, i mogące naſtąpić z niebytności dziedzica na tron w kraiu zamieſzanie. Bo lubo ten kſiąże, obyczaiem pogańſkim, ſzukaiąc potomka w wielożeńſtwie, ſiedm nałożnic chował (m); nie widział długo tey pociechy, ktòrą kochaiący pana poddani, ſzacunkiem iego oſoby, a nadzieią krwi z niego nieodrodney, wzbudzać w ſobie zwykli.

XIII. Już było na ow czas, iakom wyżey mòwił, przeniknęło Polſkę po dwakroć światło wiary z bliſkiego ſąſiedztwa nawròconych niektòrych Słowiańſkich narodòw. Wiele Morawſkich familii na początku X wieku, unikaiąc okrucieńſtwa pogan Hungaròw, ktòrzy część wielkiey Morawii opanowali, oſiadło w Polſzcze (n). Rzecz do prawdy podobna, że około tegoż czaſu zchroniwſzy ſię do wielkiey Chrobacyi, gdzie teraz Woiewodztwo Krakowſkie, wielu duchownych otrzymali

kſiąże Obotrytòw, proſzący o còrkę Bernarda kſiążęcia Saſkiego, a pſem od Teodoryka Margrabi, iako poganin nazwany, woynę z Saſami rozpoczął. Podobny przykład widziemy w Aimonie kronikarzu Frankòw, pod panowaniem Dagoberta we Francyi, a Samona w Słowiańſzczyznie. Ingo kròl Słowakòw Karantanòw tym ſpoſobem nawròcił naywięcey ſwoich do wiary, że ſługom nawet i niewolnikom chrześcianom pozwalał z ſobą ſiadać u ſtołu, a ſzlachtę niewierną na ziemi ſadził, ANONIM dzieiopis IX wieku cytowany od HANSYZA *in Germ. ſacr.* T. I. pod Arnonem Biſkupem.

(m) MARCIN GALLUS na karcie 60. KADŁUBEK i inni wſzyſcy.

(n) *Quæ ſuperer at diſſipata multitudo confugit ad finitimas gentes Bulgaros, Chrobatos.* KONS. PORFIROG. w Roz. III.

pozwolenie zbudować ſobie w Krakowie na Kleparzu kościoł, pod tytułem S. Krzyża, gdzie nabożeńſtwo dla zchronionych Morawcòw odprawowali (o). Znaydowali ſię też po mieyſcach odludnych, bądź z obcych kraiòw zabiegli dla nawròcenia pogan, bądź od nich z ludzi narodowych do wiary i życia oſobnego nakłonieni puſtelnicy, ktòrych ſpokoyna, a uboga świątobliwość życia zaſłaniała od zazdrości prywatnych, a roſtropna panuiącego władza od napaści i prześladowania. Z leśnych taynikòw przechodziło wſparte nauką i pobożnością chrześciańſtwo do mieyſc okolicznych, a nakoniec pokazało ſię i u dworu. Ci tedy ludzie, bądź duchowni, bądź świeccy, mianowicie, ktòrzy z zagranicznych kraiòw byli w ſłużbie kſiążęcey, albo dla handlu przybywali, maiąc łatwy do monarchy przyſtęp, a ſłyſząc częſte iego na niepłodność narzekania, poczęli z tego powodu odkrywać mu powoli błędy, płonność i niegodziwość pogańſkich obrzędòw: przekładać naukę wielbienia prawego Boga, utwierdzać naoſtatek nadzieią, że Bòg chrześciańſki poznany od niego, przywiedzie zapewne do ſkutku R. P. 962.

(o) Hozyusz biſkup Warm. i kardynał w dyalogu, czyli rozmowie *de Sacro vernacule legendo*. Assemanni w T. III. *Origin. Eccl. Slav.* na kar, 395. Konstant Porfirogenitus w kſiędze *de Adm. Imperio*, wyżey pod notą poprzedzaiącą cytowany.

R. P. 962. żądania iego, a dom kſiążęcy i cały naród męſkim potomſtwem uſzczęśliwi (p).

XIV. Nakłoniony do przyięcia wiary Mieczyſław, przedſięwziął poiąć w małżeńſtwo córkę kſiążęcia Czeſkiego, Boleſława I, którego, dla morderſtwa brata S. Wacława, okrutnym zwano, a ſioſtrę Boleſława II, pobożnym nazwanego. Imie iey było Dąbrowka, czyli według piſarzów Czeſkich i Szląſkich, Dobrawa, albo Dobronika: u kronikarzów naſzych i Niemieckich, cnot znakomitych pełna, u Czechów, nie nader w one obfita. (q) Poſelſtwa, po tę żądaną oblubienicę, od Mieczyſława do Czech wyprawione, i obowiązki na nowożeńca od teścia włożone, ażeby pierwey wiarę przyiął, opiſuie ſzeroko Długoſz. Niektórzy z uczonych Niemców daią Mieczyſławowi w poſagu wyżſzą Luzacyą (r). Według piſarzów

(p) Długosz, Kromer i inni, pod panowaniem Mieczyſława.

(q) Kozmas Praſki dziekan, pod rokiem 977. *Obiit Dubrawka, quae quia nimis improba fuit, jam mulier provectae aetatis cum nupſiſſet Polonienſi duci peplum capitis ſui depoſuit, & puellarem coronam ſibi impoſuit: quod erat magna dementia mulieris.*

(r) Luzacya teraźnieyſza górna, była za Mieczyſława nazwana Milzawią, a poſiadana od włości, czyli hordy narodu Syrbów, nazwaney *Milzieni.* W dolney, czyli niżſzey ſiedzieli Słowianie *Luzici.* Nię wiadomo ieſt, iaką oba te narody na ów czas miały rozległość, oraz do kogo, czyli do Czechów, czyli do Polaków, lub Saſów należały. Ubiiały ſię o nich Polacy, Czechowie i Niemcy, ſzerząc panowanie ſwoie na ruinach drobnieyſzych oſad Słowiańſkich. Ceſarze Niemieccy zrobili tam margrabią Gerona, lecz ten

dzieiów Morawskich i Czeskich przybyła Dąbrowka do Polski w towarzystwie wielu kapłanów Słowiańskich, dla przepowiadania Polakom w ięzyku rodowitym wiary (s): zkąd urosło u niektórych mniemanie, że Polacy z wiarą przyięli obrządek Słowiański (t). Nie mamy też pewney R. P. 962.

ich postępek na żadnym innym prawie, prócz przemocy, nie był wspartym. Luzykowie z Syrbami byli wolni, i woleli raczey być pod panowaniem swoich wspòł-rodaków, niżeli obcych. Geron margrabia woiował z niemi szczęśliwie, choć nie bez wielkiey klęski swoiey, około roku 964. Witykind mnich i Dytmar, prawie spółcześni, czynią pod ow czas książęciem tych Luzyków Mieszka, czyli Mieczysława, ktòrego Geron miał pobić, i Ottona hołdownikiem uczynić. Jeżeli tak było, iako ci pisarze twierdzą, nie mieli Czesi prawa oddawać tey prowincyi Mieczysławowi, który nad nią panował, i od Gerona był zbity. Mogły te narody Luzyków i Milzienów dawniey do Czechów należeć, o czym iednak pewney nie mamy wiadomości. W tym więc chyba rozumieniu Bolesław kiąże Czeskie oddał Luzacyą Mieczysławowi, że dawniey Czesi do niey iakie prawo mieć mogli. O tey posagowey donacyi piszą Haugwitz *in prodromo rerum Lusaticarum* w T. II. *Rerum Lusaticarum opera Godefridi Hofmanni* na karcie 11. Adam Erdman Miri w mowie o Łuzacyi w T. II. *Script. Lusaticorum* na kar. 284. Bartłomiey Scultetus *in Tabula Sinoptica March. Lusatiæ*.

(s) Stredowski *in Morav. Sacra* 536.

(t) Tego zdania iest Fridericus Lucæ *in memorabilibus Silesiæ* w części II. R. I., iakoby Jan XIII papież w pierwiastkowym stanie Chrześciaństwa w Polszcze, pozwolił kapłanom odprawować msze w ięzyku Słowiańskim. Nie przeczemy temu, iż to być mogło. Polska nie mogła mieć zręczniey w pierwiastkach powszechnego nawrócenia swego, iak tylko kapłanów z Moraw i z Czech sąsiednich sprowadzonych. O Morawskich kapłanach, ięzykiem Słowiańskim służbę Bożą odprawuiących, mówiliśmy w ciągu historyi w Rozdz. XIII., że na początku X wieku dla okrucieństwa pogan Węgrów, którzy część wielkiey Morawii opanowali, udało się z nich wielu do Polski, i według wszelkiego po-

R. P. 962. wiadomości, kiedy ta pani ślub wzięła z Mieczysławem, czyli zaraz po swoim do Polski przyby-

dobieństwa, zbudowali sobie kościoł na Kleparzu w Krakowie pod tytułem S. Krzyża. Mogło być i to, że Dąbrowka z sobą przyprowadziła wielu xięży Słowiańskich, a to dla łatwieyszego przepowiadania Ewangelii w ięzyku znaiomszym Polakom. Lecz z tego przepowiadania od kapłanów, bądź Czeskich, bądź Morawskich wnosić nie można, aby Polacy przyięli razem obrządek Słowiański. Miała iuż Polska biskupa swego, a biskupa podległego metropolicie Magdeburskiemu, łacińskiego obrządku, nazwiskiem Jordana, nim ieszcze Mieczysław wiarę przyiął. DYTMAR pisarz Mieczysławowi spółcześny wyraźnie powiada w K. V. na kar. 359. *Jordan primus eorum (Polonorum) antistes multum cum eis sudavit, dum eos ad supernæ cultum vineæ, sed & verbo, & opere incitaret.* Mogli Słowiańscy xięża być użyci tylko do tłomaczenia wiary, lecz nie do wprowadzenia obrządku. Aże swoim ięzykiem msze odprawowali, to był dla nich samych, iako obcych, przywiley osobisty, który papieże dawniey kościołom Słowiańskim w Morawii nadali, od początku wprowadzenia wiary przez SS. Cyrylla i Metodyusza. Potrzeba wyciągała użycia tych xięży Słowiańskich, ile katolików, w niedostatku ieszcze łacińskich kapłanów, za których pomnożeniem się ze Włoch, ustały w Polszcze missye Słowiańskie. Wszelako trudno temu wierzyć, aby Jan XIII miał być tak powolnym na pozwalanie szerzenia się w Polszcze obrządku Słowiańskiego. Ten papież daiąc w roku 967. pozwolenie xiążęciu Czeskiemu Bolesławowi II. na erekcyą pierwszego biskupstwa w Pradze; wyraźnie pisze, aby ten xiąże postarał się wybrać na biskupstwo: *non secundum ritum aut sectam Bulgaricæ gentis, vel Rusiæ aut Slavonicæ linguæ — sed clericum latinis literis eruditum*, iako cytuie cały ten list papieski Analista Saxo na kar. 311. Obawiali się zawsze papieże, aby za szerzeniem się po Grecyi i kraiach Słowiańskich, odszczepieństwa Focyusza, nowowierni Słowiańscy Chrześcianie zarazy iakiey nie wzięli: a tak woleli zawsze poddawać nawrócone Słowiańskie prowincye arcy-biskupom Niemieckim łacińskiego obrządku. Morawy od czasów Karóla wielkiego po części nawrócone, przyłączone były do dyecezyi Salzburskiey i Laureackiey. S. Metodyusz arcy-biskup wniosł do teyże Morawii obrządek Słowiański, lecz zawsze katolicki i z łaciń-

ciu, czyli potym, gdy wiarę i chrzeſt przyiął (u). Odprawił ſię ten obrządek w mieście Gnieznie, i razem weſele, iako chce Długoſz, 5. Marca R. 965. w niedzielę czwartą poſtu; ktòrego też dnia wielu znakomitſzych Polakòw, umyślnie na to zezwanych, chrzeſt z monarchą przyięło. Kroniki Czeſkie (w) świadczą, że Mieczyſław przyiął Sakrament z rąk nieiakiegoś kapłana Czeſkiego Bohowida, i że mu oycem chrzeſnym był Dobieſław Perſztyn, ieden ze ſzlachty Morawſkiey, ktòry w urzędzie marſzałka dworu z Dąbrowką do Gniezna przybył. Uprzedził tę uroczyſtość rozeſłany po całym pańſtwie wyrok kſiążęcy, ażeby wſzyſtkie bałwany z ich bożnicami popſute i ogniem ſtrawione zoſtały (x). Zniſzczono wſzyſtkie obrzędy, igrzyſka i święta, ku czci bożkòw uſtanowione. Rozciągniona ſurowość na ſame oſoby, kiedy nietylko duchowieńſtwu pogańſkiemu, wrożbitom, czarnokſiężnikom, tudzież innym tego rodzaiu guslarzom bawić ſię zwodniczemi

R. P. 962.

965.

ſkim połączony. Jan VIII papież w liście ſwoim do Swiętopełka kſiążęcia Morawſkiego, pozwala odprawować ofiary SS. w języku Słowiańſkim; roſkazuie iednak, aby Ewangelia czytana była po łacinie. Uſtał powoli ten zwyczay po śmierci S. Metodyuſza, cierpiany bardziey dla przyczyn politycznych, niżeli chwalony. Lecz Polakom i Czechom nigdy papieże obrządku tego nie pozwolili, iako o tym obſzernie piſze uczony ASSEMANI w T. III. i IV. *Originum eccl. Slavicarum.*

(u) Obacz piſmo naſze pod tytułem *o czaſie nawròcenia Mieczyſława.*

(w) BOHUSL. BALBINUS *in Epitome* w K. I. Roz. 7.

(x) DŁUGOSZ 94 i inni.

R. P. 965. gminu bałamuctwy zaboniono: ale każdemu obywatelowi chrzest przyiąć pod karą śmierci i utratą maiątku kazano (y). A ponieważ we wszystkich prawie znacznieyszych miastach znaydowały się bożyszcza, ich ołtarze, i poświęcone im gaie, a rozkazy monarchy w przywykłym ieszcze do dawnych ofiar narodzie, opieszalsze brały skutki, przeto Mieczysław wyznaczył siodmy dzień Marca, za ktòrego przyiściem, wszyscy włościanie, i miast obywatele, wszystkie posągi połamać i w bliskich wodach zatopić mieli. Stało się zadosyć woli książęcey; a starożytna owa zburzenia bogòw bogańskich pamiątka przyszła aż do czasòw Jagiellońskich. Albowiem pisze Długosz (z) świadek oczewisty, że po niektòrych miastach w niedzielę srzodopostną gmin pospolity, wetknąwszy na tyki posągi *Dziewanny* i *Marzanny*, ciągnął ie na saniach, i w przyległych gdzie bagniskach zatopiwszy, spiesznie do domòw powracał (a).

XV. Lecz że Polacy, ostatni prawie z możnieyszych narodòw Słowiańskich przyięli wiarę, z okoliczności zaszłey tak sławney w dzieiach kraiowych epochy, należy nieco powiedzieć o religii dawnych Polakòw, spòlney po części z innemi Słowiańskiemi narodami. Po weyściu ewangeli-

(y) Tenże tamże i inni.
(z) Na karcie 95.
(a) Obacz Tom I. hist. gdzie o bogach Słowiańskich.

cznego światła do królestw Europeyskich, które się z ruin Rzymskiego państwa, obalonego przez barbarzyńskie Gotów, Wandalów, Alanów, i Hunnów napady podźwignęły, naydłużey Słowianie trwali w bałwochwalstwie. Przyczyną tego była, iuż dzikość ludu nie ogłaskana, a tym samym cięższy do niego cudzoziemcom przystęp; iuż chciwość i zdzierstwa Niemców, iakom wyżey mówił, łakomstwem religią w nienawiść podaiących, iuż ustawiczne między sobą i obcemi woyny, któremi zaprzątnieni zbroyni owi świata naiezdnicy, bardziey o szabli, niżeli o religii i obyczayności myślili. Wzięli Słowianie część bałwochwalstwa swego z rodowitych siedlisk, część od Greków i Rzymian, z któremi woyny wiedli, a nakoniec od Sasów za Elbą pogranicznych (b). Polacy idąc za przykładem pokrewnych Słowianów, czcili Jowisza, Marsa, Plutona, Cererę, Wenerę, Dyannę: których *Jessą*, *Ladem*, *Marzanną*, *Dziedzilią*, *Dziewanną* nazywali (c). O tych bóstwach, równe innym pogańskim narodom rozumienie wzięte, mianowicie od Rzymian i Greków mieli: ołtarze im po górach, bożnice po miastach budowali, lasy poświęcali: na część ich wyrzynali bałwany, stanowili popy, różne igrzyska, biesiady, tańce odprawowali. Te staroży-

R. P. 965.

(b) ADAM BREMENSKI w K. I. hist. kościelney.

(c) Obacz w T. I. historyi naszey, gdzie o religii i bożkach Słowiańskich.

R. P. 965.

tne pogan obrządki, tak mocno w obyczaie chrześciańſkie, nawet w poźnych naſtępcach wpoione zoſtały, że Długoſz XIV wieku piſarz, świadkiem ſię być powiada niektòrych ieſzcze z tych bałwochwalſkich obrządkòw, za czaſu ſwoiego oſtatkòw (d). Był albowiem ten zwyczay w Polſzcze, że w te dni, ktòre my zielonemi świątkami zowiemy, zebrane poſpolſtwo ròżney płci i wieku, odprawowało na wyznaczonym mieyſcu ròżne igrzyſka i tańce, a to zgromadzenie nazywało ſię *Stadem*. Kromer zaś mòwi (e), iż podobno do tychże pogańſkich ſtarożytności należy ow zwyczay w Litwie i na Ruſi, mianowicie po wſiach, gdzie także gmin poſpolity, przy innych tańcach i zabawkach, weſoło ſobie, kleſzcząc rękami, *łado łado* wyśpiewuie. Owſzem za naſzych czasòw widziemy po niektòrych Litewſkich kraiach, ſzczątki dawnego bałwochwalſtwa, w poſzanowaniu dębòw przez chłopſtwo: a cześć wyrządzana dawniey ogniowi w paleniu ſtosòw z chroſtu, w ſkakaniu przez płomień, w zabieraniu popiołòw na iakoweś gruntòw zarodzenie i ochronę, dotąd ieſzcze nie uſtała. Tenże Długoſz powiada, że w Gnieznie znaydował ſię kościoł Nii, czyli Plutonowi poświęcony: a na Łyſey gòrze, ſławney teraz ſtarożytnym Benedyktynòw

(d) DŁUGOSZ na kar. 118. (e) KROMER na kar. 38.

nòw klafztorem, ogromne rozwaliny, kościòł tam niegdyś Kaftora i Polluxa oznaczaią (f). Liczyli także Polacy miedzy bogami fwemi *Zywie*, iakoby duch ożywiaiący to ieft Wenerę, albo miłość, matkę wfzelkiego tworu (g): *Pogodę*, to ieft czas iafny i wefoły: *Pochwift*, oznaczaiący wianie, czyli porufzenie wiatru; dla czego Mazurowie dotąd wiatr gwałtownieyfzy *pochwiścielem* nazywaią. Miechowita przydaie do tych bożkow *Ladę*, czyli *Ledę*, Grekom i Rzymianom znaiomą, matkę Kaftora i Polluxa, ktòrych zwano *Lelum Polelum*, świadcząc z Kromerem, że pod czas biefiad flyfzane okrzyki *Lada Leli Poleli* były znakiem ftarożytnych na cześć ich obrządkow godowniczych. R. P. 965.

XVI. Mieczyflaw oczyściwfzy, iakom wyżey mowił, przykładem fwoim, a łagodnym upominaniem i furowością kary z bałwochwalftwa naròd, nową iakoby winnicę na oczyfzczonym z nieużytecznych zarośli polu zakładać, i fzczepić umyślił. Do ugruntowania, w świeżo nawròconym kraiu, przyiętey wiary, potrzeba było ludzi zdatnych, dla nauki miefzkańcòw, a dla iawnego iuż i ciągłego teyże wiary na potym wyznawania. Na ten koniec ufundował, iako powfze-

(f) Szczygielski w kfięgze *Pharos Benedictina*. Według wfzelkiego podobieńftwa Łyfa gora była owym mieyfcem, na ktòrym według Tacyta *in Morib. Germ.* w kraiu Naharwalòw czcili Germanowie tych bożkow. Obacz Tom I. gdzie o bożkach Słow.

(g) *Æneadum genitrix hominumque Deumque creatrix alma Venus.* Lucretius w K. I.

R. P. 965. chne niesie mniemane, dziewięć kościołów, po rożnych państwa swoiego miastach, w Gnieźnie, w Krakowie, w Poznaniu, w Kruświcy zkąd po tym do Wrocławka, pod imieniem katedry Kuiawskiey, był przeniesiony: w Smogrze, który także naprzòd do Byczyny w powiecie Bregeńskim na Szląsku, potym dla okazałości miasta do Wrocławia przeniosł się: w Płocku czyli Mazowszu, w Chełmnie, w Kaminie i w Lubaszu. Te ufundowane, albo raczey rozpoczęte od siebie i żony swoiey kościoły opatrzył rozmaitym sprzętem, dobrami i dochodami nadał, a na dyecezye podzielone, dwa z nich pierwsze arcybiskupom, inne siedm biskupom pod władzę poddał. Na urządzenie zaś rozpoczętego od Mieczysława dzieła, przysłany był w charakterze legata od Jana XIII. papieża, Idzi kardynał, biskup Tuskulański; sprowadzeni rożnemi czasy na osadzenie nowo założonych katedr, uczeni i pobożni ludzie częścią ze Włoch częścią z Niemiec, co przez cały prawie wiek na potym trwało, pòki naròd swieżo z prostoty i grubiaństwa wydobyty, a bardziey przemocą i intrygami wdzieraiących się na biskupstwa bogate cudzoziemcòw, za gruby ieszcze i niezdolny miany, za powagą królów swoich nie znalazł na łonie własnym zdatnych do rządu kościelnego mężow (h). Tenże legat miał potwier-

(h) KROMER na kar. 33. | ANONIM w życiach biskupòw

dzić imieniem papieſkim, wſzyſtkie biſkupſtwa i kościoły katedralne; wſzyſtkim dyecezyom granice wſiami, miaſtami i rzekami określić, oraz inne do porządku i karności duchowieńſtwa należące rozporządzenia poczynić. Długosz powiada, iż każdy z tych kościołów miał ſzczegulne od kardynała liſty i przywileie, ſobie na piśmie nadane: lecz te ſtarożytne, a do wywodu dawności, i opatrzenia funduſzow potrzebne piſma, bądź niedbałym onych ſtrzeżeniem zaginęły, bądź częſtemi w Polſzcze, gdzie nie wiele na òw czas było murowanych gmachòw, pożarami ſtrawione zoſtały (i). R. P. 965.

XVII. Pierwſi ſiedzieć mieli na ſtolicach arcybiſkupich, w Gnieźnie Willibaldus, w Krakowie Prochor; a na biſkupſkich katedrach w Poznaniu Jordan, w Smogrowie Godfryd, w Kruświcy Lucydus, w Płocku Angelotus, w Chełmzy Oktawian, w Kaminie Julian, w Lubuſzu Hiacynt. Na opatrzenie tych biſkupòw wyznaczył Mieczyſław dzieſięciny ſnopowe z każdego rodzaiu ziarna (k): z ktòrych oni niżſzego ſtanu kapłanom i ſługom kościelnym udzielać mieli, żeby im byli ku poradzie, uſłudze i pomocy w oświecaniu nauką i przykładem nawròconych wſpòłoby-

Wrocławſkich na kar. 180. powiada obſzernie, że dopiero Boleſław śmiały poſtanowił, aby cudzoziemcòw nie obierano. Długosz w życiach biſk. Smogorzewſkich na kar. 161.

(i) Długosz na kar. 96.

(k) Długosz na kar. 96.

R. P. 965. watelów. Te ſą początki świeckiego duchowieńſtwa, i maiątków iego w narodzie naſzym. Cożkolwiek bądź, com dotąd o ufundowaniu przez Mieczyſława dziewięciu kościołów katedralnych i onych nadaniu mówił, poſzedłem za zdaniem Długosza i tych, którzy z niego bądź całkiem iako Miechowita, Wapowſki i Bielſki, bądź z uważnieyſzym roztrząśnieniem prawdy, iak Kromer, powieść tę wzięli. Lecz nie odrzucaiącemu świadectwa dawnieyſzych od Długoſza kronikarzów ſwoich i obcych, a tym ſamym bliżſzych pierwiaſtkowego w Polſzcze chrześciańſtwa, zdawałoby ſię, iż te wyliczone kościoły nie razem, lecz niektóre z nich za Mieczyſława, drugie za Bolesława i iego naſtępców były ufundowane (1).

(1) Same nazwiſka tych pierwſzych biſkupów Polſkich ze Włoch przyſłanych maią w ſobie nieiakąś cechę falſzu, i zdaią ſię być zmyślone, procz Jordana, o którym piſze DYTMAR ſpółczeſny, że on, będąc biſkupem Polſkim, Mieczyſława nawrócił. O Julinie biſkupie Kamińſkim powiada PAGI w krytyce na Baroniuſza, iż to imie zfabrykowane z Kościoła Julińſkiego, który dopiero w XII. wieku wziął początek, gdy ſię Pomorzanie za ſtaraniem S. Ottona biſkupa Bamberſkiego nawrócili, i który potym kościoł w lat kilkadzieſiąt do Kamina był przenieſiony. BOGUFAŁ, ufundowanie biſkupſtwa Kujawſkiego przypiſuie Mieczyſławowi II. DYTMAR w R. 1000. wſpomina tylko o 3. kościołach Polſkich, Wrocławſkim, Krakowſkim i Kolberſkim w Pomeranii, iż one poddane były arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu nowo erygowanemu od Ottona III. i Bolesława. Nie wſpominaią zaś ani GALLUS, ani KADŁUBEK, ani BOGUFAŁ, którzy dwóma wiekami i więcey poprzedzili DŁUGOSZA, aby Mieczyſław I. miał ufundować pomienione kościoły. Wſzyſcy zaś te fundacye Bolesławowi Chrobremu

Jaka zaś była w pierwiaſtkach chrześciańſtwa R. P. 965.
gorliwość Polakòw w przedſięwzięciu utrzymywania przyiętey wiary, zoſtało świadectwo tego ſtarożytne w dzieiach narodowych. Zwyczay miała ſzlachta zebrana do kościoła w niedzielę, że, gdy kapłan zaczynał czytać pod czas mſzy Ewangelią, dobywano ſzabel z pochew do połowy, iakoby na znak gotowości obrony czytanego ſłowa Bożego, a za odſpiewaniem na chorze *chwała tobie panie* znowu ie odkładano.

XVIII. Te Mieczyſława z Dąbrowką ku rozkrzewieniu religii uſiłowania uwieńczyły nieba 967.
pożądanym w małżeńſtwie płodu męſkiego wydaniem. Urodził ſię im ſyn w roku 967. ktòremu na chrzcie nadane imie dziadowſkie po matce, Boleſława, wielość ſławy oznaczaiące. Nie długo iednak trwała domowa radość, dla zaſzłych tegoż roku nagłych ze ſtrony Niemieckiey zakłòceniòw, z przyczyny ambicyi hrabiow Saſkich, i chęci pomnożenia dobr ſwoich w Słowiańſzczyźnie, a udzielnego w nich panowania. Karol wielki podbiwſzy Saxonòw, dał inną poſtać temu Zaelbiańſkiemu narodowi. Boiąc ſię, aby ci nowi państwa Franko-Rzymſkiego poddańcy, pod iedną udzielnego kſiążęcia głową, ſtraſznemi mu nie

przypiſuią. Chełmińſkie biſkupſtwo według Kromera za Konrada kſiążęcia Mazowieckiego ufundowane. Obacz o tym ſzerzey w obiaśnieniu naſzym pod tytułem o *Kościołach w Polſzcze za Mieczyſława.*

R. P. 967. byli, podzielił całą Saxonią na rożne drobnieyſze powiaty, i nad każdym, według woli ſwoiey, iednego hrabię czyli ſtaroſtę przełożył (m), zoſtawuiąc ſobie nad nią naywyżſze panowanie. Był to urząd ſądowy tylko, i nie dziedziczny, a zupełnie władzy kròluiącego podległy. Obowiązywano ich razem do ſtraży granic i ſłużby woyſkowey, pod chorągwią naywyżſzego wodza, ktòrego Ceſarz na wyprawę woienną wyznaczał. Było to wſzyſtko w Saxonii, a w obrębach miaſt i powiatòw Niemieckich: ani ſię godziło tym grawionom, czyli komeſom i hrabiom przechodzić granice udziałòw ſwoich i powinności (n). Słowianie, lubo od Karola do daniny przymuſzeni, zoſtali ieſzcze w całości dzierżaw ſwoich i pod ſwoiemi wodzami. Słabość panowania naſtępcòw Karola, mianowicie po odebraniu berła Karolowi, nazwanemu *Craſſus*, przez Niemieckie ſpiſki, natworzyła wodzòw czyli dukòw w Saxonii, Lotaryn-

(m) Ci hrabiowie nazywali ſię *Graviones Comites*: a że Ceſarzowi do czynienia ſprawiedliwości w ſądach i na woynach pomagali, tytułuią ich ſtare Dyplomata *adjutores regis, conſervatores populi*. Udział więkſzy lub mnieyſzy władzy tym Grawionom do ſądòw, i do wyprowadzenia ludzi na woynę poruczony, dzielił ich na dwie klaſſy. Jedni ſię nazywali *Comites minores*; drudzy, ktòrym ſię ſto mieścin mnieyſzych, albo wſi doſtało, brali tytuł *Centgravii*, *Comites majores*. Trwali oni w tym ſtanie podległości pod kròlami ze krwi Karola. Potym, w zakłòceniu kraiowym, i dla ſłabości panuiących, ktòrzy z nich więcey dòbr i mocy mieli, w udzielnych kſiążąt rzeſzy Niemieckiey zamienili ſię. KRUGER *Orig. Lus.* 15.

(n) GEBHARDUS w kſiędze *Marchiones Aquilonares*.

gii i Frankonii, a razem z tytułami wzruciła w nich chciwość ſzukania zyſków w ziemi Słowiańſkiey. Kredyt ich i woyſkowa władza, pochłonęła łacno drobnieyſze owe komeſy, ścieląc ſobie drogę przyſzłego dziedzictwa: a ci co pierwey ſamym królom ze krwi Karola byli podlegli, pośli pod roſkazy duków. Zaczęła Saxonia być nieiako udzielną i dziedziczną w ręku Ottonów, począwſzy od przódka ich Ottona, oyca Henryka ptaſznika, któremu ſzczęście i okoliczności zamieſzków w kraiach Niemieckich, z większego komeſa dukiem zoſtać zdarzyło. Dzwigali ſię wſzelako, iak mogli, ściśnieni w ſzczupleyſzych dzierżawach komeſowie mnieyſi, korzyſtaiąc z domowych woien za Konrada i Henryka królów Niemieckich, chcąc ſię z dukami porównać. Otton I. Ceſarz, a razem król Niemiecki i kſiążę Saſki nie dopuſzczał ſzerzyć ſię tym komeſom, maiąc w podeyrzeniu wzroſt ich ſzkodliwy monarchiczney władzy. Równie go obchodziło dzikie Słowianów z Saxonią ſąſiedztwo, iak duma iey obrońców. Nie mogąc podołać natarczywości Słowian, ile będąc ſam domowemi i Włoſkiemi ſprawami zatrudniony, poſtanowił na ſwoim mieyſcu dukiem, czyli kſiążęciem Saſkim, Hermanna Billinga, którego cnocie i wierności naywięcey ufał, a przed nim Gerona margrabią Luzacyi kreował. Oba ci waleczni ludzie dawali mężny odpór Słowianom i domowym buntownikom: Billing u dolney, a Geron u górney Elby. Poſzczęściło ſię Geronowi, że Luzy- R. P. 967.

R. P. 967. ków, według wſzelkiego podobieńſtwa Polſką Mieczyſława bronią wſpieranych, zwyciężył, i ten kray na czas do Saxonii przyłączył. Smierć Gerona bezpotomnego przywróciła Luzykom wolność; a Mieczyſław ſtawſzy ſię Ottona przyiacielem, zoſtawiony od niego przy Luzacyi z obowiązkiem iakieykolwiek powinności, gdy ſię przemocy oprzeć nie mógł (o). Względy Ottona bardziey na dobro kraiu, niżeli na pokrewieńſtwo, obraziło mocno Wigmana hrabię Saſkiego na Luneburgu. Miał on za złe Ottonowi, że Gerona z Hermanem nad niego wyniosł, niepamiętny na to, iż Wigman miał za ſobą ciotkę Ceſarſką. Wplątał ſię w woynę Słowiańſką przeciwko Ceſarzowi, lecz od Gerona zwyciężonym zoſtał.

(o) W Niemieckich hiſtorykach wielkie milczenie i niepewność, kto po Geronie zmarłym w roku 965. zoſtał margrabią Luzacyi. Podobnieyſza do prawdy, że Luzacya zoſtawiona była Mieczyſławowi od Ottona, pod obowiązkiem, aby tak z niey, iako z innych pułnocnieyſzych kraiów Słowiańſkich za Odrą, iaką powinność czynił, Dowodem ſą tego ſłowa DYTMARA, *Gero Marchio Luſici & Selpuli Meſiconem cum ſibi ſubiectis imperatoriæ ſubdidit poteſtati.* Tenże DYTMAR powiada na kar. 337. że Mieczyſław był dannikiem Ottona aż do rzeki Warty, to ieſt, gdzie ona wpada do Odry pod Kiſtrynem. Nekrolog, czyli pamiątka zmarłych dobrodzieiów kościoła i klaſztoru Fuldeńſkiego wydrukowany w T. I. *Script. Brunsvicenſium* od LEYBNITZA wyraźnie Mieczyſława naſzego nazywa Komeſem i Margrabią. *Anno 992. obiit Miſacho Marchio & Comes Slavus.* Zaiſte nie był Mieczyſław hrabią w dziedzicznych, i od nikogo z Niemców nie zakweſtyonowanych pańſtwach ſwoich do Odry: ale w tych tylko, które za tą rzeką trzymał, i do których Niemcy prawo ſobie iakieś rościli.

XIX. Syn iego, Wigman młodſzy, człowiek niespokoyny, a duchem panowania tchnący pomnożył zemſtę oycowſką nad Ceſarzem. Przykro mu było, pod tytułem prożnym komeſa, mieścić ſię w Lineburku, gdy Herman Billing ſtryi iego całą Saxonią pod rządem Ottona trzymał, i w Słowiańſzczyznie ią rozſzerzał. Dała mu pochop do buntu zwada dwu krolikow Słowiańſkich pułnocnych; Selibura ktory nad Wagirami, i Miſtywoia, ktory nad Obotrytami panował. Herman maiący dozor nad pułnocnemi Słowianami, aby wſpokoyności ſiedząc Niemcom podatki płacili, uznał nieſprawiedliwość Selibura, i na grzywny go ſkazał. Uiął ſię Wigman za ukrzywdzonego, lecz niepomyślnie. Otoczony od Hermana w Altenburgu czyli Starogrodzie (p), gdy ledwo życie ztamtąd ucieczką wynioſł, obrocił ſię do hordy Słowianow, *Wilinami* nazwanych, (q) buntuiąc ich przeciwko Mieczyſławowi, o ktorego przyiaźni z Ceſarzem i Hermanem ſtryiem dobrze wiedział. Nie tayne były Mieczyſławowi zamyſły Wigmana, i złączenie ſię iego R. P. 967.

(p) Miaſto w Wagryi ſąſiedniey z Holzacyą. Obotrytowie mieſzkali w teraźnieyſzym kſięſtwie Meklemburſkim.

(q) *Wilini* mieſzkali około Berlina teraźnieyſzego. Witykind zamiaſt Wilinow, położył *Wuloini*. Była horda tych Słowianow z tey ſtrony Odry przy ſamych iey uyściach, gdzie teraz Wollin, ale mniey znaioma. Ciąg hiſtoryi pokazuie, iż to byli *Wilinowie*, iako bliżſi Czech, zkąd Mieczyſław wziął poſiłki przeciwko nim i Wigmanowi.

R. P. 967. z Wilinami. Na ubeſpieczenie zatym państw ſwoich, poſłał do Bolesława, kſiążęcia Czeſkiego, teścia ſwoiego po ratunek (r). Przyſłał mu Bolesław dwa pułki iazdy; z ktoremi Mieczysław wyſzedłſzy przeciwko Wigmanowi, gdy postrzegł natrętne iego na ſiebie naleganie, cofać ſię umyślnie począł, ażeby nieprzyiaciela nieostrożnego za ſobą pociągnął. Skwapliwy Wigman poznał w ten czas dopiero zdradę, gdy go z tyłu, oddalonego od obozu, wyſłany od Mieczysława poczet ludzi oſkoczył, a cofaiące ſię niby zboiaźni pułki, uczyniwſzy odwròt z przodu ogarnęły. Prożno ſzukał Wigman drogi do ucieczki. Ci ktòrzy z nim byli, wyrzucali mu, lub zdradę, że ich i ſiebie nieostropnie na zgubę podał, lub płonność ſerca, że zaufany w koniu z placu chciał uchodzić ſromotnie. Rozgniewany Wigman zſiadł z konia z towarzyſzami, a pieſzo ścinaiąc ſię z nieprzyiacielem, przez cały dzień natarczywość iego na ſobie trzymał. Noc następuiąca dała mu ſpoſob umknienia ſię z mieyſca potyczki, i zażycia ſpoczynku, po całodziennym w ciężkiey zbroi, głodzie i upracowaniu. Dościgniony od przeciwnikòw, a ze zbroi i wyſokiego wzrostu poznany, otrzymał obietnicę, że ieśli broń złoży, nie tylko bez żadnego ſzwanku do Mieczysława zaprowadzony będzie, ale od niego łacno otrzyma, że

---

(r) *Gener enim ipſius erat.* WITYKIND w K. III. na końcu.

ze cało do Cesarza odesłanym zostanie. Nie stracił Wigman i w obecnym nieszczęściu męskiey duszy. Nie chcąc się swym poimaczom poddać, kazał się prowadzić do Mieczysława, maiąc wolę iemu się samemu unizyć, i oręż przed nim złożyć. W tey do obozu książęcego podroży oskoczył go nowy i liczny nader poczet. Z tym gdy się mężnie potyka, i wielu zabiia, na koniec pracą, i wielą ranami osłabiony, oddał miecz wodzowi mowiąc, nieś go panu twoiemu, na znak zwycięstwa nademną, niech go odeśle do Cesarza przyiaciela swego, ażeby się albo z klęski nieprzyiaciela zabitego naśmiewał, albo nad krewnym zapłakał: a to powiedziawszy martwy upadł (s). R. P. 967.

XX. Smierć Wigmana zaspokoiła Mieczysława od napaści Niemieckich aż do R. 972, w ktòrym Udo margrabia Misnii, wszedłszy w społkę z Sygfrydem (t) hrabią Walbeckim, wzniecili woynę przeciwko niemu. Nieustawała chęć komesòw i margrabiow Niemieckich w pomnażaniu dzierżaw swoich w kraiach Słowiańskich, pod pozorem wyplemienia barbarzyńcòw, w rzeczy samey, dla utworzenia sobie państw dziedzicznych i udzielnych. Wiele było hord Słowiań- 972.

(s) Dytmar w K. III. Annalista Saxo pod rokiem 967. Witykind w K. III. na końcu.

(t) Był ten Sygfryd oycem Dytmara często od nas cytowanego.

R. P. 972. ſkich pod zwierżchnością Mieczyſława za Odrą: życzyli ſobie ci hrabiowie panowania nad niemi i zyſku. Nie wymieniaią Niemieccy piſarze, z ktòrych tę powieść wyięliśmy, o przyczynach tey zatargi (u), wſzelako z ich opiſu widzieć można, że przedſięwzięcia obu tych Saſòw nie pomyślny wzięły ſkutek. Wyſzedł przeciwko nim Mieczyſław maiąc w towarzyſtwie brata ſwego Cydebura, i ſpotkawſzy ſię na mieyſcu nazwanym *Cydyn* (w), wydał bitwę dnia 24. Czerwca. Trwała potyczka z rownym męſtwem z obuſtron: zaczęli potym Saſi przemagać: lecz na koniec, za potężnym napadem brata Mieczyſława, złamani, z wielką ſwoich ſtratą, ledwo ſami z placu uſzli. Przebywał na òw czas Otton Ceſarz we Włoſzech, gdzie uwiadomiony o tey kłòtni, przedſięwziął onę ugaſić. Wyſłał do Mieczyſława i Udona z rozkazem, ażeby broń

(u) Niemieccy margrabiowie, czyli ſtaroſtowie pogranicżni, nie mieli ieſzcze na òw czas margrabſtw ſwoich w tych granicach, w iakich one teraz widziemy. Szukali oni zawſze okazyi poniżenia Słowian pod rożnemi pozorami, aby ich dzierżawy niſzczyli, i pod ſiebie prawem przemocy podbiiali. Były ich margrabſtwa tytularne tylko pòki Niemcy Słowian we XII. wieku nie wytępili, mianowicie pod Henrykiem Lwem kſiążęciem Saſkim, i Albertem Niedźwiedziem margrabią Brandeburſkim. Trzymał Mieczyſław wiele Słowiańſkich kraiow: doſyć było dla Saſòw chcących rozprzeſtrzeniać ſwoie państwo tey przyczyny, że nad niemi Polak miał zwierżchność choć pod tytułem Komeſa.

(w) Podobno Stetin teraźnieyſzy, gdzie była horda Słowiańſka nazwana *Sidini*. Bangert w notach na Helmolda pod Roz. II.

złożyli, obiecuiąc weyrzeć sam w przyczyny ich zayściow, za powrotem do Niemiec, a tym czasem pogroził niełaską swoią, ieśliby w uporze trwać nie przestali (x). Obietnica Cesarska, a powolność na żądanie iego Mieczysława, zdaie się, iż była uiszczona; ponieważ w roku następuiącym, ieździł Mieczysław do Kwedlimburga do Ottona. Zebrali się tam, procz wszystkich książąt, hrabiow i prałatòw Niemieckich z Bolesławem książęciem Czeskim, posłowie Grekòw, Włochòw, Węgròw, Duńczykòw, Bulgaròw i innych Słowian. Traktowano na tym zieździe o niektòrych sprawach, tykaiących się Polski (y), i zdaie się że Otton był ukontentowany z Mieczysława, ponieważ odprawił go z oświadczeniem szacunku i udarowaniem (z). R. P. 972.

XXI. Wkròtce po tym zieździe Kwedlimburskim, zaszła śmierć Ottona I, a wszczęte nowe kłòtnie z tey przyczyny w państwie Niemieckim, pociągnęły za sobą i naszego Mieczysława (a). Jeszcze za życia swoiego ten umieraiący monar- 973.

(x) Annal. Saxo pod R. 972. z Dytmara.

(y) Solignac w T. I. R. K. I. na kar. 54.

(z) Dytmar w K. II. Annal. Saxo pod R. 972.

(a) Umarł Otton Wielki w Roku 973. w Maiu. Mieczysław trzymaiac za Odrą wiele kraiòw, do ktòrych moc Ottona prawo sobie rościła, mogł należeć do rzeszy Niemieckiey iako margrabia i hrabia, a więc i do obierania Cesarzòw. Nie uwlekaią te tytuły udzielney mocy teraźnieyszych monarchow, ani ich *feuda* czyli lenności w Niemczech czynią Cesarzom poddanemi.

R. P. 973. cha, uprzedzaiąc mogące nastąpić w Niemczech rozruchy, naznaczył następcą swoim syna imiennika, i koronować go rozkazał. Przeszkodziła nieco nowemu temu następstwu duma Henryka xiążęcia Bawarskiego, brata stryiecznego, a niektórych panów Niemieckich do niego przywiązanie. Dway arcybiskupi Moguński i Magdeburski, z biskupem Fryzyngeńskim, oparli się oycowskiemu syna na tron wyznaczeniu, oświadczaiąc się, że ta korona należeć powinna do Henryka. Pociągnęli za sobą innych nawet zagranicznych xiążąt, Haralda krola Duńskiego, Bolesława xiążęcia Czeskiego, i Mieczysława xiążęcia Polskiego. Podległość Czechów Niemieckiemu państwu, bronią poprzedniczych Cesarzów wymuszona, kraie zaodrzańskie do Polski należące, a uzurpacyą Cesarzow nieiako im podległe, sąsiedztwo Sasow z Duńczykami, nad któremi oni także zwierzchność nieiakąś rościli, pozwalały wpływu tym xiążętom do interesow Niemieckich. Atoli wszczęta na Ottona II. burza wkrótce się pomyślnością iego rozsypała. Wysłane woyska do Sleświka, do Czech i do Polski, im bardziey się do kraiu pomykały, oświadczano Ottonowi powolność w przyznaniu, co mu ociec postanowił. Henryka poimano, i do Engelheymu zaprowadzono. Polacy z Czechami, odstąpieniem od niego, pokoy otrzymali (b). Wszelako nieprzestał

(b) HENEL w dzieiach Szląskich Tomie II. *scriptorum Silesiæ* na kar. 202. wydanym przez SOMMERSBERGA.

tenże Henryk i potym, gdy Otton II. życia dokonał, wdzierać się na tron Cesarski. Uwolniony dawniey z więzienia, a chytrą spokoyność do upatrzonego czasu utrzymuiący, korzystaiąc z pierwiastkow panowania młodoletniego Ottona III, przyiechał do Kwedlimburga, gdzie wezwawszy wielu panów Niemieckich, królem się ogłosił. Przystali do iego strony znowu Bolesław xiążę Czeski, i Mieczysław Polski, ofiaruiąc mu pomoc i wierność poprzysięgaiąc (c). Bolesław trwaiąc w uporze przy Henryku, Miśnią nawet z miastem iey stołecznym zdradą opanował. Mieczysław poznawszy potężnieysze siły Ottona, nie tylko do niego przystał, ale w roku następuiącym, gdy tenże Otton, wysłał woyska Saskie na pogromienie Słowianów Lutyków, z Czechami przymierze maiących, liczne mu posiłki ofiarował, i wespół z Sasami ziemię ich ogniem i mieczem spustoszył. Nastąpiła też wkrótce, w tym roku, powszechna zgoda w Kwedlimburgu, gdzie i Henryk Cesarzowi się uniżył, i Bolesław Czeski z Mieczysławem przybywszy, teyże zgody ucze-

R. P. 984.

985.

(c) Dytmar na kar. 348. Annalista Saxo pod R. 384. To wierności poprzysiężenie, ieśli było, rozumiem że się stało z dzierżaw zaodrzańskich, które Mieczysław trzymał, iako margrabia Luzacyi, Niemcy maią ten zwyczay, mówi Kromer, że dla cząstki, iakiey kraiu za Odrą, Cesarzów szczęśliwą uzurpacyą podbitey, cały kray Polski hołdowniczym być mienią.

R. P. 985. ſtnikami zoſtali (d). Wreſzcie nie przeſtał i potym Mieczyſław być przyiacielem Ottona. Albowiem roku naſtępuiącego, gdy Otton powtòrną
986. wyprawę na burzących ſię Słowianòw Lutykòw czynił, wſpomògł go kſiążę Polſki, na czele licznych woyſk ſwoich ſam przytomny; udarował Ceſarza rożnemi upominkami, i kraie ſwoie z tamtey ſtrony Odry leżące, ieśli chełpliwemu Dytmarowi z Saxonem wiarę damy, lennemi uznał.

XXII. Procz zachowania przyiaźni z Ceſarzem, potężnym ſąſiadem, a wnukiem tego monarchy, ktorego Mieczyſław względòw doznawał, miał on ważną nader przyczynę poiednania ſię z Ottonem, dla napaści od Ruſinòw, świeżych za Dniepr przychodniòw, i oſad Słowiańſkich naieźdnikòw. Scytya Azyatycka iak wiele innych narodòw barbarzyńſkich, tak i te do Europy wylała, ktòre ſię potym Słowiańſkiemi nazwały. Pierwſze ich ſiedliſka rozciągały ſię ſzeroko, od Kaſpiſkiego i czarnego morza aż do oceanu pułnocnego (e). Rożne ich były nazwiſka wſzczegulności, od Grekow, części tey ziemi małoświadomych, nadane, lecz iedno powſzechne w rodowitym ięzyku Roſſyanow; że ſiedząc rozſypką pod namiotami, bez miaſt i domow, wielką część Azyi z Europy zaymowali.

(d) DYTMAR na kar. 349. ANNALISTA SAXO pod R. 985.

(e) Obacz w I. Tomie gdzie o *Słowianach*.

mowali. Dla tey przyczyny naydawnieyſza ſtarożytność w mowie Greckiey *ſporami*, to ieſt rozſianemi ich nazwała (f). W pierwſzych po Chryſtuſie wiekach ſłychać iuż było nieco o tych barbarzyńcach, pod imieniem Roxòw, Roxyalòw i Roxolanòw (g). Zmienili znać oni to pierwiaſtkowe nazwiſko, przez pomieſzanie ſię z Alanami, ktorzy ich kray podbiwſzy, z niemi razem Rzymſkie państwo naieżdżali (h). Zamilczało kilka wiekòw o Roſſyanach czy Roxolanach, za Dnieprem ſiedzących. Zoſtali celem pior Greckich i Łacińſkich, Goci, Hunnowie, na reſztę Słowianie, ktorzy będąc teyże krwi i ięzyka, co i drudzy Roſſyanie pułnocnieyſi, ſtawſzy ſię iednak znaiomſzemi, dla zbliżenia ſię ku Rzymſkim państwom z południowych ſiedliſk i od Wołgi dolney, a dla woien z Frankami, Niemcami i Grekami nieuſtannych, względy ich na ſiebie obrocili. Te narody Słowiańſkie z Zadniepra i Donu wędrowne, a między Dunaiem, Elbą a Dnieprem na rożne włości podzielone, prawie od pierwiaſtkow ſiedzib ſwoich w Europie poczęły być celem ſwoiey i obcey przemocy. Frankowie i Saſi po- R. P. 986.

(f) Prokop *de Bell. Goth.* w K. III. Roz. 14.

(g) Strabon ich Roxolanami zowie *ultra Boriſthenem ultimi Scytarum Roxolani* w K. II. R. 14. Tacyt pod panowaniem Ottona opiſuie ich woynę z Rzymianami.

(h) Pliniusz w K. IV. R. 12. Assemanni T. I. *Orig. Eccl. Slav.* 226. Obacz Tom I. hiſtoryi naſzey gdzie o *Słowianach.*

R. P. 986.

graniczni, dzwigali pańſtwa ſwoie na ich zwaliſkach. Z ſamych ſpółrodaków, naypierwſi Morawcy, potężne w ośmym wieku zrobili ſobie króleſtwo, zaiąwſzy Rakuzanów, Karantanów, Czechów i znaczną część Polſki (i) mnieyſzey, Chrobacyą nazwaney, korzyſtaiąc z kłotni domowych między naſtępcami Karola W. królami Germanii. Upadek Morawſkiego króleſtwa po Swatoboiu oſtatnim królu, podnioſł Czechów; a Polſkę do dawnych dzierżaw przywróciwſzy, nowemi nabytkami pomnożył (k). Zbiiali ſię w dzieſiątym wieku Polacy z Czechami o Syrbią, Luzacyą, i inne hordy Słowiańſkie ſobie przyległe; a Niemcy wzmogłſzy ſię na ſiły pod panowaniem linii Saſkiey, zwyciężców i zwyciężonych pſuiąc poſpołu, ſwoie prawa przedwieczne do dawney Germanii ſzablą wſkrzeſzali. Wiek dziewiąty po Chryſtuſie wynurzył utaionych dotąd na północy barbarzyńców; a łącząc pod iedno berło pozoſtałych za Dnieprem i Dzwiną na północy Roſſyanów, iuż i z powſzechego niegdyś wſzyſtkim nazwiſka, udzielną monarchią, pod imieniem Roſſyi, dzwigać począł. Był to czas dla nich nader ſpoſobny,

(i) PESSINA *in Marte Moravico* pod królem Mogimirem na kar. 35. pod R. 819. Obacz DOBNERA w części II. hiſtoryi HAYKA o obſzerności króleſtwa Morawſkiego.

(k) KOZMAS PRASKI na kar. II. PESSINA wyżey cytowany DOBNER w notach na HAYKA. STREDOWSKI *in Mora. Sacra* 415.

gdy ſię na zachodzie za Odrą Słowianie z ſobą i Niemcami tłukli, a Grecy ſię domowemi o religią ſwarami bawiąc, albo z ſobą kłocili, albo mieli co czynić z Saracenami i Bulgarami. R. P. 986.

XXIII. Nie wiele o niey było ſłychać przed Rurykiem (l). Wſpominaią wprawdzie o kilku Ruſkich kſiążętach Grammatyk Saxon w dzieiach Duńſkich, tudzież piſarz bezimienny kronik Bertyńſkich, za czaſòw Ludwika Ceſarza (m) ſyna Karola wielkiego. Wſzakże to byli raczey carzykowie Słowian nadmorſkich Waregami, Swionami, owſzem i Normandami bez braku nazywanych (n), ktòrzy łotruiąc ròwnie po morzu Baltyckim i wybrzeżu Finlandzkim, wzaiemne ſobie na morzu i lądzie klęſki przynoſili. Ruryk urodzeniem bądź z Wagryi, bądź z Danii Wagrom przyległey (o), zaproſzony, iak mowią, od Słowian pòłnocnych i z ſobą niezgodnych za kſiążęcia, dał początek pańſtwu Ruſkiemu około roku 861. za czaſow Piaſta, lub nieco dawniey. Ten założywſzy miaſto Nòwogrod wielki i one Waregami oſadziwſzy (p) począł być znaiomym

(l) Kulczynski *in ſpec. Eccl. Ruth.* 107.

(m) Saxo Gramm. na kar. 84, 104, 105, 134, *Annal. Bertiniani* 839.

(n) Nestor w Kron. Rus. na kar. 49. Luitprandus Biſk. Kremońſki w K. VI. Roz. 6.

(o) Ekkard w T. I. *De rebus Franciæ Orientalis* na kar. 6. Nestor na karcie 49. Obacz Tom I. hiſtoryi, gdzie o *Waregach.*

(p) Nestor tamże. Kulczynski *in ſpecim. Eccl. Ruth.* na kar. 107.

R. P. 986. dopiero w dzieiach, iako monarcha Rusi pułnocney (q). Ihor syn Ruryka przeszedł Dniepr, pomykaiąc panowanie z pòłnocy ku południowi podbiciem xiążąt Słowianòw Kijowskich Oskalda i Dyra. Napadał nawet na Carogrod, statkami Dnieprem na czarne morze spuszczanemi, za pomocą Pieczyngòw, ktòrzy nadbrzeżne kraie tego morza od Chersony (r) aż do Dunaiu trzymaiąc, czasem Rusinom, czasem Grekom sprzyiali, biorąc od nich podarunki (s). Zabili go Drewlanie Słowianie (t), gdy z woyny Greckiey pòwracał, mszcząc się nad nim, że na nich uciążliwe podatki nakładał. Przyczynił granic państwa syn Ihora Swiętosław; i iuż dzierżawy Rossyanòw wpośrzòd X wieku, pomknęły się aż ku Bugowi dolnemu. Służyli mu, pròcz zawoiowanych Drewlanòw, częścią przez niego, częścią przez Olgę matkę, Łuczanie, Krzywiczanie, Drohowiczanie, Serbowie i inni Słowianie przednieprscy, żadney przedtym z Rusinami spòłki niemaiąci (u), wolni i nikomu niepodlegli. Przeszko-

---

(q) *Annales certe Russiæ Stepennia Knihi, id est, libri graduales, nuncupati, a Rurico duce ducunt exordium. Hic fuit dux Varagorum, vocatusque, auctore Gostomislio a Russis septemtrionalibus, ut ipsis præesset, fundavit Novogrodum, id est novam urbem, sedemque imperii ibidem fixit, ac ducatum annis 17. exercuit.* KULCZYNSKI tamże

(r) Teraz Krym.

(s) KONSTANTYN PORFIROG. w K. *de administ. Imperii.*

(t) LOMONOSSOW w historyi Ruskiey. O Drewlanach obacz pod Słowianami w T. I. historyi, oraz mappę naszą.

(u) ASSEMANI w T. I. *de Orig. Eccl. Slav.* dowodzi że ci

dzili mu do dalſzych nabytkow Pieczyngowie, ktòrych Ceſarze Carogrodcy uymowali ſobie podarunkami, dla zaſłony od Ruſi, na państwa wſchodnie nalegaiącey, i ſamego za uczyniony bez nich z Carogrodem pokoy zabili (w). R. P. 986.

XXIV. W tymże prawie czaſie wzraſtać poczęła monarchia Polſka, korzyſtaiąc także z podbicia, lub łączenia ſię z ſobą rożnych włości Słowiańſkich, w Niemczech i Sarmacyi pod rożnemi nazwiſkami rozproſzonych. Trzymali Polacy od wſchodu Ruś czerwoną, ktòrą Greccy piſarze nazywali z dawna Chrobacyą wielką i białą (x), a Ruſcy Czerwieńſkiem (y). Należały pròcz tego do nich dwa narody Słowiańſkie, Wiatyczanòw i Radymiczanòw, miedzy Sanem i Bugiem ſiedzące, ktore bądź tymże ſamym z Pola-

Słowianie byli innym od Ruſinòw narodem, i odmienny nieco ięzyk mieli. O Słowianach podbitych od Swiętoſława, obacz w I. Tomie hiſtoryi naſzey.

(w) Długosz, Kromer, Kronikarze Ruſcy wſzyſcy.

(x) Konstanty Porfirogonitus w K. *de Adm. Imperio* wylicza wſzyſtkie narody z tey ſtrony Dniepra Ruſinom ſłużące o Chrobacyi zaś powiada, że miała własnego kſiążęcia. Był to zaiſte Zemomyſł oyciec Mieczyſława, za ktòrego piſał ten Ceſarz uczony.

(y) *Du Cange* w hiſtoryi Dalmacyi, Kroacyi i Bulgaryi powiada, że Kroacya, ktòra wzięła początek od Chrobatòw wielkich, dzieliła ſię na białą i czerwoną. Znać, że ci Kroatowie, wſpomniawſzy ſobie na dawną oyczyznę, iak imie oney powſzechne nadali nowym ſiedliſkom ſwoim, tak one i na dwie Karwacye podzielili. Nestor w hiſtoryi Ruſkiey pod R. 1018. powiada, że Bolesław Chrobry wychodząc z Kiiowa miaſta, zamki Czerwieńſkie pobrał. Te miaſta i zamki muſiały być na Ruſi Czerwoney, Czerwieńſkim na-

R. P. 986. kami, iako chce Neſtor i Długosz były narodem: bądź dla ſąſiedztwa Polaków im hołdowały (z). Nie mogli Polacy mieć tyle ſpoſobności, aby należącym z tey ſtrony Dniepra Ruſinom dzielny wſtręt uczynić mogli. Niemcy z Czechami między Odrą a Elbą, na ruinach Słowiańſkich ſzerzący ſię, a z Polſką bliżſze ſąſiedztwo maiący, obracali iey względy i oręż ku zachodowi. Kłotnie też Niemieckie, iakom wyżey mowił, w tymże prawie czaſie zaſzłe, i dawana Niemcom pomoc przeciwko ich nieprzyiaciołom, zawſze Polakom fatalna, ſiły ich rozrywała. Włodzimierz wielki, ſyn Swiętoſława nie omieſzkał z tych okoliczności korzyſtać. Pomnożony w obſzerne kſięſtwa, Nowogrodzkie, Kijowſkie, Drewlańſkie, zabiciem brata Jaropełka, a dawniey nieco opanowaniem kſięſtwa Połockiego po zabiciu kſiążęcia Rochwołoda, myślał o powſzechney monarchii nad Słowianami, i przyozdobieniu ſię tytułem iedynowładzcy całey Ruſi, wſpomniawſzy ſobie, iak ſzeroko niegdyś Słowianie, pod imieniem *Sporow* ſiedzieli za Dnieprem; iakby mu prawem dawnego i iuż od kilku wieków zatartego nazwiſka, cała Słowiańſzczyzna należała. Pobiwſzy Jadzwingów około dolnego Buga (a), a niżey teyże rzeki

zwaney. Myli ſię więc DŁUGOSZ z KROMEREM nazywaiąc *Caſtrum* Czerwieńſk. Nie masz nigdzie na Ruſi zamku tego nazwiſka, chyba Czerwonygrod: ale ten zamek ieſt na Podolu, i pod ow czas ten kray trzymali Pieczyngowie.

(z) DŁUGOSZ na kar. 49.

(a) O Jadzwingach i Dulebianach obacz w T. I. hiſtoryi pod Słowianami.

Dulebianòw, pomknął ſię do Słowian Polſkich. R. P. 986.
Opanował Czerwieńſk, czyli Chrobacyą czerwoną, wziął Przemyſl, włożył daninę na Radymiczanòw i Wiatyczanòw; (b) a nie maiąc żadney przeſzkody od Mieczyſława, aż u Buga i Sanu kres zaborom ſwoim położył. Był to raczey naiazd, niżeli prawo iakiegoś dziedzictwa. Tey Polſkim Słowianom uczynioney krzywdy iak ſię potym Bolesław ſyn Mieczyſława nad Ruſinami pomścił, na ſwoim mieyſcu powiemy. Rokiem przed tą wyprawą Ruſką Mieczyſław, odprawiwſzy ſześcioletnią żałobę, (c) po śmierci żony ſwoiey Dąbrowki, zeſzłey w R. 977. poślubił ſynowi Bolesławowi w Gnieźnie Judytę, còrkę Gieyzy kſiążęcia Węgierſkiego, z Soralty kſiężniczki Siedmigrodzkiey, còrki Giuli, a pierwſzey żony iego urodzoną.

XXV. Lecz gdy ten kſiąże ze ſtrony Węgròw dwoiakim krwi związkiem (bo Adelaidę ſioſtrę ſwoią, od Dytmara Białą knehiną nazwaną, w R. 968. za Geyzę wydał) beſpiecznym zoſtawał; powſtały miedzy nim a Czechami zayścia zapalczywe (d).

(b) O Radymiczanach i Wiatyczanach, obacz Tom I pod Słowianami.

(c) Tak piſze Długosz: iednak z Saſkich i pewnieyſzych kronikarzòw mamy, że, w krótce po śmierci Dąbrowki, ożenił ſię z Odą mniſzką z *Kalwe* czyli Kalau w Luzacyi wziętą.

(d) Długosz pod R. 998. wſpomina o wyprawie Mieczyſława przeciwko zbuntowanym Czeſkim panom, ktòrzy gardząc młodością Bolesława III. po zmarłym oycu Bolesławie II. w R. 998. naſtępuiącego, ſami panować chcieli. Ta iego powieść niezgadza ſię ani z piſmami Czeſkiemi, ani z ſa-

R. P. 989. Zaczęły się one w roku 989. i trwały w następującym. Bolesław z Lutykami, narodem dzikim i pogańskim zdawna sprzymierzony, wziął ich sobie za woysko Czechom posiłkowe. Mieczysław szukał pomocy u Ottona III, i matki iego Teofany, iako przyiaciel i sprzymierzeniec Cesarski. Wysłany na pomoc Mieczysławowi Gizyler arcy-biskup Magdeburski z kilką hrabiami, maiąc cztery pułki Sasów (e), ledwo stanął we włości Słowiańskiey, nazwaney *Selpuli* (f), i oboz swóy około iakiegoś ieziora mostem spoionego założył; odebrał wieść w nocy o bliskości Czechów, i wiszącym niebespieczeństwie. Stanęło nazaiutrz rano gotowe do przyięcia nieprzyiaciela woysko (g): wkrótce też przybył Bolesław ze swoiemi; lecz nie ufaiąc siłom, wysłał do arcy-biskupa z prozbą, ażeby porzuciwszy oręż, iechał z nim raczey do Mieczysława, i nakłonił go do oddania wydartych kraiów (h). Uludzeni książęta Niemieccy

mą' chronologią. Ponieważ Mieczysław, iakośmy mowili w obiaśnieniu *o śmierci Mieczysława*, sześcią latami pierwey umarł. Myli się też dla tey samey przyczyny HAIEK kronikarz Czeski, powiadaiąc, że Bolesław II książę Czeski w R. 994. Kraków Mieczysławowi odebrał. Stało się to za Bolesława Chrobrego iako się niżey powie.

(e) ANNALISTA SAXO pod rokiem 989.

(f) Część Szląska teraźnieyszego i Luzacyi między rzekami Nissą i Bobrem. Obacz mappę.

(g) *III. Idus Julii* ANNALISTA SAXO.

(h) Nie wspominaią Niemieccy pisarze iakie to były kraie: rozumiem że tu chodziło o część iaką Szląska, albo Luzacyi górney, do którey w powszechnym na ów czas drobnieyszych hord Słowiańskich rozrywaniu między Sa-

od Czecha, rozpuściwszy woysko, iechali do obozu Bolesława, który z niemi pospołu przyciągnąwszy do Odry, wskazał do Mieczysława: że ponieważ ma w ręku swoim iego obrońców; więc albo ich wytraci, albo nie wprzód na wolność wypuści, aż kraie Czechom należące, a od Polaków wydarte przywrócone zostaną (i). Mężna odpowiedź Polaka, że zostawuiąc w mocy nieprzyiaciela wolność czynienia z Niemcami, on sam zupełnie przy swoiey własności zostać myśli (k), zastanowiła Czecha. Niechcąc się podawać w większą nienawiść Sasom, i na los nie pewny bitwy puszczać, na tym przestał, że wszystkie mieysca okoliczne koło Odry spustoszył, a wracaiąc się do swego kraiu, miasta iakiegoś (l) dobył, i starostę onego Lutykom swoim na ofiarę pogańską pod miecz oddał. Niemcy od Czechów wolno puszczeni, będąc Lutykom nie mili, ledwo ich okrucieństwa uszli: bo ich to pogaństwo wybić chcia- R. P. 990.

---

sami i Polakami Czechowie także prawa tego mocą popierali.

(i) *Si regnum ablatum sibi redderet.* Annal. Saxo pod R. 990. z Dytmara.

(k) *Propter eos nihil omnino perdere voluisset.* Annal. Saxo pod R. 990.

(l) Ani Dytmar, ani Saxo nie wymieniaią, iakie to było miasto, dla osobliwego w opisach rzeczy Słowiańskich niedbalstwa, albo wzgardy. Swoie oni tylko dzieła wielbić zwykli. Rozumiem, iż to było które z miast Luzacyi górney, albo Drebanów, Zhorelicami, czyli Gerlicami potym nazwany, albo Budyssyn. Pokazuie się to ze słów Saxona, *inde reversus*, to iest od rzeki Odry, ponieważ Luzacya była Czechom przyległeysza, którą według wszelkiego podobieństwa trzymał Mieczysław.

R. P. 990. ło (m). Te były początki długich owych na potym woien, które się między Czechami a Polakami tocząc, podawały zawsze na ostatnie klęski to xięstwo, śrzodkuiące miedzy obiema narodami, a zawsze, iak i teraz, na pierwsze oręża zapędy wystawione. Długosz pod tymże rokiem urodzenie Mieczysława II. położył.

991. XXVI. Niemieccy (n) kronikarze wspominaią wyprawę Mieczysława w R. 991. wespół z Ottonem III, na oblężenie miasta Brandeburga, przez Słowianów trzymanego (o), z pomyślnym do-

(m) ANNAL. SAXO pod rokiem 990.

(n) ANNAL. SAXO pod rokiem 991.

(o) Brandeburg nad rzeką Hawelą, od którego nosi nazwisko teraźnieysze margrabstwo Brandeburskie, iest iednym z naydawnieyszych, które niegdyś Słowianie posiadali. Na początku X wieku, gdy Henryk nazwany ptasznik, z domu xiążąt Saskich, był królem Niemieckim, mieli ie Słowianie okoliczni Hawłowie, Morofszanie, Stoderanie, Doxanie i inni drobnieysi, za naymocnieyszy przytułek i twierdzę przeciwko broni Saxonów. Co było powodem Henrykowi, iż one w zimie około roku 928. opanował. Henryk porobił margrabstwa, albo starostwa pograniczne, oddaiąc one Niemcom swoim, dla dawania odporu Słowianom. Niektórzy z pisarzów Niemieckich wywodzą początek margrabstwa Brandeburskiego, od tey daty, kiedy pomieniony król dobył tego miasta, daiąc to margrabstwo Sygfrydowi, po którym miał nastąpić Geron, daley Bruniko i inni. KASPER SAGITTARIUS w dziele swoim, pod tytułem: *Historia Marchionum Brandeburgensium*, wylicza tych margrabiów z domysłu raczey i mniemania poźnieyszych, niżeli ze świadectwa pisarzów spółczesnych. JAN LUDWIK *Gebhardus* w xiędze *Aquilonares Marchiones* dowodzi gruntownie, że Marchia Brandeburska, winna dopiero swóy początek i istotę Albertowi nazwanemu *Niedźwiedź* w pośrzodku XII wieku, i że w początkach swoich ci *Marchiones Aquilonares*, mieli tylko za Henryka ptasznika oddanych do swey straży Słowianów Redarów, i innych około uyścia rzeki Odry mieszkaiących. Z tych margrabiów pułnocnych,

byciem, a zwycięſtwem nad nieprzyiaciołami, lubo one wkròtce zrzuciło z ſiebie znowu Niemie- R. P. 991.

był pierwſzym Bernard, nie Sygfryd i Gero, ktòrzy raczey byli tytularnemi margrabiami Luzacyi, iako ſię z WITYKIN-DA i DYTMARA pokazuie: ani mogli mieć oni pod ſobą Brandeburga, dopieroż, aby ſię margrabiami Brandeburſkiemi piſali. Jakoż, lubo go Henryk dobył, znowu ie wkròtce Słowianie opanowali: owſzem to miaſto i potym od naſtępcòw Henryka doſtawane i tracone, czaſem tylko Niemcom było podległe, iako to widzieć w DYTMARZE i ANNALIŚCIE SAXONIE na ròżnych mieyſcach. Byli Słowianie w trwałey onego poſſeſyi, pòki ich rodu Albert z gruntu nie wytępił, oſadzaiąc na ich mieyſcu Sasòw, Flamandòw i innych Niemcòw, o czym obſzernie piſze HELMOLD w krònice Słowiańſkiey. Urośli więc margrabiowieBrandeburſcy dopiero za Alberta Urſa, na ruinach Słowian: bo nic zgoła ſwego nie mieli z tey ſtrony Elby, owſzem i za Elbą, iako świadczy LEYBNITZ w przedmowie T. I. *Script. Brunſv.* Miaſto Brandeburg BOGUFAŁ nazywa *Zgorzelcem*, i daie go w podziale Przemyſławowi iednemu ze 20. ſynòw Leſzka III. Nie wiem zkąd on wziął tę tak daleką wiadomość, kiedy nietylko o tym ſławnym tak wielkiey monarchii Słowiańſkiey podziale żaden z obcych ſpòłcześnych nie wſpomniał, ale nawet w owych czaſiech o Polakach żadney wzmianki nie czytamy. Względem zaś Zgorzelca, uwiodło go bez pochyby iedno znaczenie, choć w obu ięzykach, Brandeburga i Zgorzelca, tak iako uwiodło nazwiſko Holzacyi, ktòrą on Drewlanią zowie. Nie ſłychać w żadnym piſarzu Niemieckim o Zgorzelcu, choć ſłychać było ieſzcze w X wieku o Brandeburgu. Aniby podobno zamilczeli Niemcy o tym nazwiſku, ktòrzy tylu miaſt Słowiańſkich pamiątkę, choć nieco od ſiebie ſkaliczonych zoſtawili, iako to widzieć w WITYKINDZIE i DYTMARZE. BALBIN w hiſtoryi Czeſkiey powiada, że Brandeburg wywròcili Niemcy z *Branibora*, czyli obrony laſu, *Cuſtodia Silvæ*. Jeſt w tym iakieś podobieńſtwo do prawdy, ponieważ WITYKIND piſarz X wieku nazywa go *Brannaburgiem*. Nie wchodziemy w dyſputę o imieniu, wſzelako mòwić możemy, że Zgorzelec naſzego BOGUFAŁA powinien ſię raczey ſtoſować do miaſta i powiatu Gorlickiego w Luzacyi teraźnieyſzey gòrney. To miaſto nazywało ſię dawniey *Drebonowem*, podobno, że było ſtolicą hordy Słowian Syr-

R. P. 992. ckie panowanie. Długoſz przeciągaiąc wiek iego aż do roku 999., przypiſuie mu ieſzcze przyięcie do Gniezna S. Woyciecha (p), wtargnienie do Czech i zaſpokoienie rozruchów, wſzczętych z przyczyny wzgardy od możnieyſzych naſtępuiącego po oycu Bolesława III (q): nakoniec wyſłanie Lamberta biſkupa Krakowſkiego po koronę do Benedykta VII. papieża (r). My zoſtawiliśmy oſobne-

bów, nazwanych Drewobanami, czyli Drewlanami od lasów: o których Drewobanach naydawnieyſze kroniki Franków czynią wzmiankę: owſzem ſam BOGUFAŁ Luzacyą nazywa Dytwonią Drewiną. Zgorzenie iego przypadkowe odmieniło mu nazwiſko, i zamiaſt Drebanowa, nazwane potym zoſtało *Zhorelicami* w ięzyku Czeſkim i Syrbſkim, które potym w Niemieckiey mowie w Gorlitz odmieniło ſię, iako o tym obſzernièy piſze FRENTZEL *in Nomenclatore Luſatiæ*. O Brandeburgu nie czytamy, aby kiedy dawniey zgorzał, albo wziął dopiero imie Zgorzelca, gdy go odbudowano.

(p) DŁUGOSZ pomyliwſzy ſię raz na dacie śmierci Mieczysława, popełnił też inne omyłki hiſtoryczne. O śmierci Mieczyſława wyraźnie piſze DYTMAR ſpółczeſny: *Anno Dom. Incarn. 992. regni autem Ottonis III octavo, præfatus dux Meſco jam ſenex & febricitans ab exilio hoc ad patriam tranſiit.* Toż ſamo potwierdza CHRONOGRAF Hildesheymſki pod R. 992. Podobnie mówi NEKROLOG Fuldeńſki od LEYBNITZA w T. I. *Script. Brunſv.* wydrukowany. Względem przyięcia S. Woyciecha do Gniezna, dawnieyſzy od Długoſza trzemaſty lat MARCIN GALLUS na karcie 60. przeciwnie piſze, że tego Swiętego Bolesław przyiął: a według ſtarożytnego piſarza XI wieku życia S. Woyciecha, tenże Bolesław do Gdańſka go Wiſłą odeſłał. Obacz o tym obſzerniey w obiaśnieniu naſzym *o śmierci Mieczyſława.*

(q) Zaſpokoienie Czechów, i oſadzenie na tronie Bolesława ich kſiążęcia, ściąga ſię do R. 1003. kiedy Bolesław Chrobry wygnanego od Czechów Bolesława III na ſtolicę odprowadził. Obacz niżey pod panowaniem tego króla.

(r) Nie żył iuż Mieczyſław w R. 997. kiedy Długoſz imieniem iego wyſyłał Lamberta

mu pismu roztrząśnienie tych powieści Długoszowych, iako mniey pewnych, a z światłem chronologicznym niezgodnych. Umarł Mieczysław z febry w Poznaniu, gdzie i pogrzeb znalazł, przeżywszy wieku lat 61., a na państwie 30. Zostawił z Dąbrowki Czeszki Bolesława i Władyboia; a z Ody, còrki nayſtârszey Teodoryka margrabi pułnocnego, mniszki, ktòrą z klasztoru nazwanego *Clave*, teraz *Calau* w Luzacyi uwiozł, trzech synòw według Dytmara, Mieszka, Swiętopełka, i Bolesława. Còrka iego wydana za Swenona kròla Duńskiego, nie wiedzieć z ktòrey żony spłodzona, wzmiankuie się w tymże kronikarzu Saskim, tak iako i brat Cydebur. O Adelaydzie, poślubioney Gieyzie książęciu Węgierskiemu, wspominaią pisarze nasi i Węgierscy, ktòrą Dytmar Białą knehiną nazywa. R. P. 992.



BOLESŁAW CHROBRY KROL I.

XXVII. Po zeyściu Mieczysława obiął państwo Bolesław, ieszcze za życia oycowskiego działami woiennemi znakomity (s). Prawo starszeń- 992.

biskupa Krakowskiego do Rzymu. Benedykt VII papież umarł w roku 984, a zatym trzynastą laty przed epochą legacyi Długoszowey. Nie Mieczysław za tym, ale syn iego Bolesław posyłał do papieża; nie Benedykta, ale Sylwestra II; nie Lamberta, ale Poppona. Obacz obiaśnienie nasze pod tytułem *o proszeniu korony przez Mieczysława*.

(s) DŁUGOSZ 124.

BOL. CHR. R. P. 992. ſtwa między bracią, zdolne do rządu przymioty, ſame też królestwa, wzraſtać dopiero maiącego potrzeby, ziednały pochwałę temu naſtępſtwu. Zoſtawił Mieczyſław kray w ograniczeniu ſwoim dosyć obſzerny, lecz groźnemi na koło ſąſiadami otoczony. Przyiaźń Ottona III Ceſarza ku oycu, zdawała ſię ubeſpieczać Bolesława ze ſtrony Sasów: przeſzłe iednak zatargi Czechów (t) względem Szląſka i Luzacyi, a wzraſtaiąca coraz Ruſinów potęga (u), kazały mu czuwać na mogące naſtąpić nieprzyiaźne poſtępki. Nie mniey niebeſpieczne zdawało ſię ſąſiedztwo Słowiańſkiey dziczy, za Odrą łotruiącey, oraz nieuſtanne między nią a margrabiami Niemieckiemi woyny. Pomorzanie też i Pruſacy, lud równie gruby, niewierny i naiezdniczy, mniemaniem bardziey, niżeli rzeczą zwierzchność Polſką uznawali (w). Wſzakże nayobfitſzym boiaźni źrzodłem była płodność domu kſiążęcego, w którym pozoſtali bracia, maiąc z woli oycowſkiey pewne królestwa wydziały, grozili przyſzłym niepokoiem (x).

(t) Obacz wyżey na kar. 57.

(u) Kſiążęta Ruſcy trzymali wiele narodów Słowiańſkich z tey ſtrony Dniepra. Nazwiſka ich widziemy w kſięgze *de administrando Imperio* Konſtantyna Porfirogenity Ceſarza wſchodniego. Obacz mappę naſzą pod panowaniem Mieczyſława i Bolesława I.

(w) MARCIN GALLUS na kar. 57, który piſał hiſtoryą pod Krzywouſtym: *ad mare autem ſeptemtrionale Polonia tres habet affines barbarorum gentilium ferociſſimas nationes, Seleuciam, Pomeraniam, & Pruſſiam, contra quas Polonorum dux aſſidue pugnat.*

(x) DYTMAR na kar. 360. ANNAL. SAXO 353. *Reliquit Mieciſlaus regnum pluribus filiis*

Natężała nakoniec trwogę barbarzyńſka ieſzcze, i nie dobrze z ciemnoty bałwochwalſkiey otarta, (y) bez pewnych praw, nauk i obyczayności, a z niewolniczych tylko kmieci (z) i drapieżney ſzlachty złożona narodu poſtać. W takowych okolicznościach zaczynaiąc panować Bolesław, nim kraiu ſwoiego oycem i dobrodzieiem zoſtał, umyślił naprzód być panem, przez ułożenie porządku wnętrznego w domu, dla okazałości i beſpieczeńſtwa ſwego (a), a w polu przez urządzenie żołnierſtwa, które do iego czaſów, tłumem było raczey ludzi, niżeli zdolnym do bitwy woyſkiem.

Bol. Chr. R. P. 992.

---

dividendum. Tych wſzyſtkich Bolesław, według Dytmara, z Odą macochą powyganiał, dla ugruntowania monarchii. *Quod regnum poſtea Boleſlaus, noverca & fratribus expulſis, excæcatisque familiaribus ſuis Odilieno atque Pribuvojo vulpina calliditate traxit in unum.*

(y) Trwało ieſzcze po różnych mieyſcach pogańſtwo, które Bolesław za panowania ſwego wykorzeniał. Piſzą o tym Marcin Gallus, Kadłubek, Długosz i inni.

(z) Nie ſami tylko Polacy mieli niewolników: byli oni i u Sasów, iako świadczy Adam Bremenski w K. I. hiſt. kościelney. *Quatuor igitur differentiis gens illa conſiſtit, nobilium ſcilicet & liberorum, libertorumque atque ſervorum.* O kmieciach królewſkich w Polſzcze za Bolesława, powiada Marcin Gallus na kar. 65. *ſuosque ruſticos non ut dominus in angariam coercebat, ſed ut pius pater quiete eos vivere permittebat.* Mieli ſwoich i prywatni, iako świadczy tenże na karcie 63. Bolesław, że uwalniał ſwoich; mamy dowod w Długoszu na kar. 124. O drapieſtwach możnieyſzey ſzlachty i dzikich narodu obyczaiach, piſze Długosz pod Mieczysławem, na karcie 122. O ſurowości Bolesława wſpomina Marcin Gallus na kar. 65. Henel w hiſt. Szląſkiey pod R. 1034. *Nimiam nobilitatis licentiam coercebat.* Obacz niżey przy końcu panowania Bolesława.

(a) Dytmar na kar. 419.

BOL. CHR. R. P. 992.

XXVIII. Naypierwſze zatym iego względy obròciły ſię do dworu kſiążęcego. Nie była mu dotąd znaioma żadna maieſtatu okazałość. Piaſt zaſzczepca domu iego, zoſtawił potomkom pamięć wieśniaczego ſtanu, w proſtocie i mierności. Do tego ſtarożytnych Słowianòw mieſzkania podłe, ſposòb życia nieochędożny (b), wkradaiąc ſię w kſiążęce nawet przybytki, dawał im pozor obſzerney nikczemności. Bolesław chciał być monarchą wſpaniałym i poważnym, a przy powierzchowney mieſzkania ſwego chlubie, z ktòrey często, gmin mianowicie, większe ſobie o rządzących mniemanie wpaia, upoważnił go licznym i ozdobnym ròżnego gatunku dworzan orſzakiem, (c) podzieliwſzy między nich rozmaite ſłużebnych urzędòw powinności. Pomnożyła ſię ta okazałość woyſkiem nadwornym, z wyboru ſzlachty ſporządzonym, na ktòrego dopełnienie przydał wyzwoleńcòw ze ſtanu ſłużebniczego wyiętych, (d) ażeby razem wſzyſcy w pokoiu poſługi kſiążęciu i kraiowi użyteczne odbywali; a w czaſie woyny w polu ſłużyli. Liczba tey nadworney milicyi

(b) PROCOP. *de Bell. Gotth.* w K. 3. MARCIN GALLUS na kar. 59. pod Piaſtem. *Neque ruſtico ſuo dux condeſcendere dedignatur invitatus: nondum enim ducatus Poloniæ erat tantus: neque princeps tanto faſtu tumeſcebat, nec tot cuneis clientelæ ſtipatus ita magnifice procedebat.*

(c) DŁUGOSZ 124. ALB. KRANTZ *in Vandalia* w K. II. ROZ. 34.

(d) DŁUGOSZ tamże. *Libertorum quos à ſervitute diſſolverat-*

licyi nosiła postać nieiakąś potężnych pułków, z któremi każdego czasu mógł nieprzyiacielowi monarcha czoło postawić (e). Bol. Chr. R. P. 992.

XXIX. Duch i porządek żołnierski przeniosł się ze dworu do różnych państwa prowincyi. Chciał mieć Bolesław na początku zaraz panowania swego (f) woysko narodowe, pewnym iuż odtąd i nieodmiennym trybem rządzone, trwałe i na wszelkie przygody zawsze gotowe. Troiaki w Polszcze rodzay obywatelów, troiako uproiektowanemu od książęcia woysku miał być pomocą. Szlachta, obyczaiem starożytnych Sarmatów, z konia służąca, obowiązaną została dostarczać ludzi konnych. Rozkazano po wszystkich woiewodztwach i powiatach czynić popisy szlachcie, z zaleceniem woiewodom, czyli gubernatorom, wiele rycerstwa każdy ze swoiego udziału miał przystawić. Przepisane dla tey kawaleryi sposoby ćwiczeniów, dla wprawienia iey w służbę i czynności polowe (g). Miasta wzięły rozkaz do przystawienia pewney liczby piechoty (h), tudzież wozów żywnością naładowanych, oraz, co my *podwodami* nazywamy, koni gotowych zawsze dla

(e) Długosz tamże.

(f) Krom. na karc. 44. *Ipso statim initio regni.*

(g) Krom. na karc. 44. Długosz na karc. 125.

(h) Kromer na karcie 44, powiada tylko o miastach *oppidanis quoque &c.* że piechotę dawały. Marcin Gallus żyiący za Krzywoustego, świadczy, że też miasta konnych nawet przystawiały. Obacz niżey.

BOL. CHR. R. P. 992. posłańców z rozkazami, ażeby wolą xiążęcia prowincyom donosili, i ażeby w czasie rozruchów iakowych na granicach, zaraz dwór o wszystkim wcześnie mógł być uwiadomiony (i). Wieśniactwo garnizonom zamków pogranicznych żywności dodawać wzięło zlecenie (k). Ustanowił także Bolesław w woysku różnych urzędników, iakie który mieysce zastępować, i iakim ludzi pocztem przyprowadzić był powinien. Rotmistrze, czyli pułkownicy, rządzić mieli całemi hufcami (l), ich zaś podręczni tysiącznicy, setnicy, władać liczbą ludu, nazwiskami urzędowemi okryśloną (m). Nad wszystkiemi przełożył hetmana, lecz doczesnego tylko i w czasie woyny, ażeby w polu pod naywyższą samego xiążęcia wodzą prac mu woiennych dopomagał (n). Podział konne-

(i) KROM. 44. tamże. Tenże *in Polonia* w K. II. na karcie 151. Tam znaydziesz ślad komornych królewskich *Camerarii*, których my szambelanami nazywamy.

(k) BOGUFAŁ na karcie 25. Bolesław pewny podatek w Polszcze, który się *stroża* nazywał, ustanowił. To iest, że każdy wieśniak z pługa, *de aratro*, iedną miarę żyta, drugą owsa do szpichrzów królewskich dawać był obowiązany każdego roku, wyiąwszy tych, którzy woysko-wo służyli. Ten podatek zbożowy dla tego się nazywał *stroża*, iż był obracany na ludzi straż zamków, mianowicie pogranicznych odprawuiących.

(l) DŁUGOSZ na karc. 151.

(m) Tenże tamże.

(n) Pierwszym był hetmanem na woynie Ruskiey Sieciech woiewoda Krakowski, o którym niżey. Kromer z Długoszem nazywaią go: *Princeps militiæ* —. *Magister militiæ Polonicæ*. Woiewodowie mieli tylko iuryzdykcyą sądową w prowincyach. Do nich też należało czynić popisy szlachty *militum*, dla przystawienia iey xiążęciu w czasie woyny. Nim Polska została monarchią, siedzące w niey różne hordy Sło-

go woyſka' zoſtawił nam w dzieiach ſwoich nayſtarożytnieyſzy piſarz Marcin Gallus, dzieląc one na ciężką i lekką kawaleryą, z których pierwſza kiryſiami, druga tarczami uzbroiona była. Jak wielka zaś być mogła liczba tych boiowników, poznać można z miaſt niektórych, od tegoż piſarza wymienionych, kiedy ich z Poznania 5300, z Gniezna, 6500, z Władyſława 2800, z Santoku 2300 wyprowadzono. Owſzem za panowania tego monarchy, cała prawie Polſka narodem żołnierſkim ſtała ſię, za świadectwem tegoż dzieiopiſa (o). Nie omyliła Bolesława baczna na okoliczności, w opatrzeniu ſię zaraz na początku panowania w liczne żołnierſtwo, pilność. Gardzący młodością iego, a z pierwiaſtków rządu nowego kſiążęcia upatruiący korzyść Włodzimierz, woynę przeciwko niemu rozpoczął (p). Z drugiey ſtrony zburzeni przeciwko Ottonowi ceſarzowi Słowianie Hawłowie, Brandeburg oblegli (q). Bol. Chr. R. P. 992.

wiańſkie rządziły ſię w pokoiu ſtarſzyzną z pośrzod ſiebie obieraną. W czaſie woyny obierały woiewodę, czyli hetmana, który po woynie ten urząd ſkładał. Monarchia władzę woyſkową do ſiebie zabrała.

(o) Marcin Gallus na karc. 62—. Dytmar powiada, że Otton wziął od Bolesława 300. uſarzów, czyli kiryſników w podarunku na woynę Włoſką.

(p) *Boleslaus vero Mesiconis, filius per se ipsum ad regem venire non valens imminebat ei quippe grande bellum contra Ruscianos.* Dytmar — Annal. Saxo pod rokiem 992.

(q) Ceſarze z domu Saſkiego, począwſzy od Henryka ptaſznika, dawali Słowianom margrabiow, czyli ſtaroſtów pogranicznych, ale to były ieſzcze próżne tytuły. Wybiiali ſię zawſze wolni Słowianie z pod

Bol. Chr. R. P. 992. Nie mógł Bolesław oſobiście Niemcom, dla naſtępuiącey woyny Ruſkiey, dać pomocy, lecz z obowiązków, bądź przyiaźni ku Ottonowi, bądź z lennych kraiów, które za Odrą poſiadał; poſłał mu tylko znaczne poſiłki, a ſam do Ruſaków obrócił ſię (r).

XXX. Powiedzieliśmy wyżey (s), że Włodzimierz kſiąże Ruſki, korzyſtaiąc z rozruchów Nie-

uzurpacyi Niemieckiey. Piſarze Brandeburſcy wywodzą margrabiow ſwoich od czasów wſpomnionegoHenryka. Obacz o tym pod panowaniem Mieczyſława, pod rokiem 990.

(r) Nie wſpominaią Niemieccy piſarze, z iakich przyczyn powſtała ta woyna, i gdzie ſię odprawiła, kontentuiąc ſię powſzechnym wyrazem, *imminebat ei grande contra Ruſcianos bellum.* Długosz po pierwſzey woynie Włodzimierza z Mieczyſławem w R. 985, pod czas którey zabrali mu Ruſini, Ruś czerwoną z Przemyślem i Radymnem, namienia o drugiey w roku 997. w te ſłowa: *vaſtatis eo anno dux Ruſſiæ Carvatis infertur illi a Polonis bellum, contra quos egreſſus ad fluvium Rubieſſa eos offendit.* Tenże pod R. 1001. powiada o przymierzu, między Bolesławem a Włodzimierzem uczynionym. Pomylił ſię on w chronologii, kładąc iak woynę tę powtorną Ruſką, tak i przymierze pózniey kilką latami. Woyna Ruſka według piſarzów Saſkich ſpółczeſnych zaczęła ſię odprawować około roku 992. lub trochę pózniey. Nestor kronikarz Ruſki, lubo dzikie w opiſie dzieiów obcych popełnia błędy, czyniąc pod R. 994. Stefana królem Węgierſkim, gdy ieſzcze żył ociec iego Geyza; a zamiaſt Bolesława II, Andronika iakiegoś, którego nigdy Czeſi nie mieli, kſiążęciem Czeſkim kreuiąc, oraz Bolesława Chrobrego kſiążęciem Litewſkim zowiąc, iednak co do przyiaźni i przymierza, z tymże Bolesławem Chrobrym, zgadza ſię nieiako z kronikarzami Niemieckiemi, datuiąc one pod rokiem 994. Sam Długoſz zdaie ſię potwierdzać zdanie naſze, gdy między Ruſką woyną a pokoiem, kładnie przedział kilkoletni: w czym zgadza ſię z kronikami Ruſkiemi i Saſkiemi, lubo ſię na latach myli, kładąc zamiaſt 92. rok 97, a zamiaſt 94. 1001.

(s) Obacz pod R. 985.

Bol. Chr. R. P. 992.

mieckich po śmierci Ottona II, a zmieszania się do nich Mieczysława, oraz dawanych przez niego posiłków cesarzowi, przeciwko Słowianom Zaodrzańskim, Ruś czerwoną z Przemyślem i Radymnem zawoiował. Nie odparta, z niewiadomych nam przyczyn, gwałtowność Ruska aż do śmierci xiążęcia Polskiego, dała pochop temuż Włodzimierzowi, że szukaiąc większych zysków, znowu na tęż samą Chrobacyą, czyli Ruś uderzył, i onę spustoszył (t). Powodem mu było do tego naiazdu, że ktòryś z braci królewskich, ażeby

(t) Długosz na karc. 123. powiada *dux Russiæ vastatis Carvatis infertur illi a Polonis bellum contra quos egressus ad fluvium Rubiessa eos offendit.* Dowiedliśmy w wyższey nocie, że to była taż sama woyna, o ktòrey zaczęciu Sascy pisarze pod R. 992. namieniaią. Kromer nie wchodząc w okoliczności i czasy woien Włodzimierza z różnemi narodami Słowiańskiemi, w powszechności tylko, mieszaiąc chronologią, mówi pod Mieczysławem o Włodzimierzu na karc. 35. *finitimos Bulgaros, Croatos, Viaticos, Dulepios & Jazygas tributarios fecit.* Nie byli nigdy Rusini Bulgarom sąsiadami, *finitimi*; będąc od nich Pieczyngami przedzieleni: trudno też wierzyć, aby Włodzimierz Bulgarów podbił, ponieważ o tym ani Ruskie kroniki nie powiadaią, ani historye Greckie, iako iaśnie pokazuie Assemani w K. IV. *Orig. Slav.* dalekoż bardziey, aby broń Ruska aż do Kroacyi miała zachodzić. Kroatowie więc Kromera, byli toż samo, co Chrobaci naròd Słowiański, gdzie teraz Ruś czerwona, i o ktòrych pisze wyżey cytowany Długosz, nazywaiąc ich Karwatami. Jakżeby albowiem zgodzić zaraz z sobą te dwa mieysca i rzeczy przeciwne? że Włodzimierz spustoszył Kroacyą, a Polacy mu za to woynę wypowiedzieli, i że ciż sami Polacy po spustoszeniu Kroacyi zaszli Rusinom drogę u Rubieszowa, gdyby się przez Kroacyą nie miała rozumieć Chrobacya wielka, albo Ruś czerwona, nie daleka od Bełzkiego woiewodztwa, gdzie leży Rubieszów.

Bol. Chr. R. P. 992. część państwa (u) od oyca sobie wyznaczoną pozyskał, udał się o pomoc do Rusinów. Bolesław ofiarowanemi dla Ottona posiłkami przeciwko Słowianom Zaodrzańskim w siłach narodowych umnieyszony, szukał towarzystwa Pieczyngów (w) Rusinom i Chrobacyi Polskiey pogranicznych (x). Zaszli Włodzimierzowi Polacy z Pieczyngami u rzeki Rubieszy (y): a że, dla przedziału bystrey wody, nie zdawało się obu woyskom puszczać się na los niebespieczny, nieiakiś wielkolud ze zgrai Pieczyngów, wyzywał Rusinów na poiedynek, żądaiąc, aby mu równego stawili, i obiecuiąc w przypadku zabicia swego, imieniem woyska, że się całe zwycięzcy podda (z). Stawiony po nieia-

(u) Dytmar powiada, że Mieczysław *reliquit regnum pluribus filiis dividendum.* Obacz wyżey rozd. XXVII. Podobny przykład zamieszków domowych w Polszcze, z przyczyny zostawionych kilku synów od Bolesława Chrobrego, opisuią kroniki Niemieckie Wippona, Hildesheymska, Ottona Frisingeńskiego. Obacz niżey pod panowaniem Mieczysława II.

(w) Pieczyngowie Rusinów nieprzyiaciele przychylnieyszemi byli Polakom. Dwa razy oni potym Bolesławowi przeciwko Rusinom pomagali, iako obaczysz niżey, według świadectwa Dytmara, który tych barbarzyńców nazywa *fautores Boleslai.*

(x) Konstant. Porfirog. *de administrando Imperio.*

(y) Tak powiada Długosz na karc. 123. Był to raczey Rubieszów niedaleko Buga, która rzeka była graniczną Polski od Słowianów przed-Dnieprskich, iako się widzieć daie w Kadłubku, Gallu i innych, którzy ią zowią, *fluvius regna limitans.*

(z) Podobny tey monomachii przykład czytamy w dzieiach Rzymskich, między Horacyuszami i Kuryacyuszami: a w domowych, iako świadczy Długosz, między Jarosławem książęciem Ruskim, a Rededą wodzem Chazarów. Ten zwyczay acz na pozór barbarzyński, więcey miał w sobie ludzkości,

kim czasie zprowadzony z Berestowa Rusin zabił chlubnego olbrzyma; a Pieczyngowie natychmiast tył podawszy, wielu martwych na placu, a w pogoni od Rusinów wielu poymańców zostawili. O Polakach nic nie wspomina Długosz. Wszelako w następuiącym roku ciż sami Pieczyngowie spustoszywszy Ruskie kraie, i zbiwszy Włodzimierza, że ledwo z pogromu uszedł (a), mogli dać powód temu książęciu do zawarcia przymierza z Bolesławem (b), iako się niżey powie. Cóżkolwiek bądź, ieśli kśiążę Polski nie popierał dalszey z Włodzimierzem woyny, po ustąpieniu Pieczyngów, były mu pobudką nieustawaiące Słowian z Ottonem i Niemcami zatargi (c), a nie zaspoko-

Bol. Chr. R. P. 992.

993.

niżeli krwawe bitwy i zniszczenia narodów, dla dumy i chluby próżney panuiących.

(a) Długosz powiada na karcie 123, że Włodzimierz uszedłszy z tey bitwy, na pamiątkę ocalenia swego zbudował cerkiew w Kiiowie *Preobrażenia*, czyli przemienienia Pańskiego.

(b) O tym przymierzu wspomina Długosz na karc. 135. w te słowa: *Boleslaus amicitiam Ruthenicam intelligens reipublicæ plurimum convenire, fœdus Vladimiro duci Russiæ concessit, & sub æquis conditionibus secum jure jurando firmavit. Ex quo utraque terra maxima quiete annis pluribus floruit & quievit.* To przymierze musiało być uczynione w R. 994. według powieści Nestora, wyżey od nas pod notą (r) cytowanego. Długosz one położył omylnie pod R. 1001. tak iako wszystkie woyny Ruskie nie podług lat uszykował. Obiaśni się to niżey.

(c) Annalista pod r. 992. powiedziawszy, że Bolesław dawał tego roku posiłki Sasom przeciwko Słowianom, świadczy, że te między niemi a Niemcami woyny nie ustały. *Bis a nostris hoc anno contra Slavos pugnatum est. XIV Kal. Julii —. IX Kal. Septemb.* W następuiącym R. 993. mówi: *Slavi crebris latrociniis Saxoniam fatigabant.* Daley pod R. 994. *Slavi insuper omnes, exceptis Sorabis, a Saxonibus defecerunt.*

BOL. CHR. R. P. 993.

ione ieſzcze w domu kłòtnie, z przyczyny tychże braci, z ktòrych ieden Ruſkie na niego ſiły obròcił.

XXXI. Władyboy, czyli Włodowey (d) brat rodzony Bolesława, ktòrego on wſtąpiwſzy na państwo z kraiu wygnał, widząc ſię być pokrzywdzonym w odrzuceniu ſiebie od udziału kròleſtwa, przez oyca mu wyznaczonego, udał ſię do Bolesława kſiążęcia Czeſkiego, brata ciotecznego (e). Rad był Czech takiey okoliczności, że i dawne ſwoie z Mieczysławem zatargi o prawa do Szląſka za Odrą przywłaſzczane mògł wſkrzeſić (f), i odprowadzaiąc do Polſki Władyboia, ſiły kròleſtwa dwoiſtym panowaniem rozerwać, a przynaymniey mieć takiego w nim wſpołrządcę, ktòryby, przez wdzięczność za przywròcenie ſwoie, był mu powolnym i beſpiecznym ſąſiadem. Upatrzywſzy więc ſpoſobną porę (g), kiedy Bolesław z Ruſią miał zabawę, wtargnął do Szląſka z Władyboiem; owſzem pomykaiąc ſię daley wgłąb Polſki ſamey, Kraków miaſto, wyprowadzonym znać z niego przeciwko Ruſi ludem, ze ſtraży ogołocone, a z boiaźni bramy mu ſwoie otwie-

(d) Tak go nazywa DYTMAR w K. IV. Bolesław powyganiał braci ſwoich z kraiu, aby ſam panował, iako ſię wyżey mòwiło. ADEBOLD w życiu S. Henryka zowie go *Bladimerus*.

(e) PETZEL w hiſtoryi Czeſkiey. O braciach Bolesława obacz obiaśnienie pod tytułem o *potomſtwie i żonach Mieczysława*.

(f) Obacz wyżey na karcie 55.

(g) DUBRAWSKI w hiſtoryi Czeſkiey K. VI na karcie 49. PETZEL w hiſtoryi Czeſkiey pod R. 994.

raiące, opanował (h): Władyboiowi część Szląſka oddał: a ſobie Krakòw z okolicami zatrzymał, przełożywſzy nad tym miaſtem nieiakiegoś Kraſſotę, który w tey wyprawie Czechom przywodził (i). Ta nowa dla Polſki klęſka pobudziła Bolesława, że, uczyniwſzy przymierze i pokoy z Włodzimierzem (k), apodobno na lepſze czaſy odzyſkanie zabranych przez niego zamkòw odłożywſzy, udał ſię do przywròcenia Krakowa. Nie było woyſk Czeſkich poblizu tego miaſta, a

Bol. Chr. R. P. 993.

994.

(h) Kromer omylnie kładnie to wzięcie Krakowa pod Mieczyſławem. My dowiedliśmy pod panowaniem tegoż, że śmierć iego dwoma latami tę epochę poprzedziła. Tenże Kromer dziwi ſię zkąd, autorowie Czeſcy wzięli tę powieść o wziętym Krakowie. Trudno hiſtorykowi tak podchlebiać monarchom i narodowi ſwemu, aby zawſze ich czyniąc ſzczęśliwemi, klęſek ich czaſem i wad nie opiſał, ile gdy na to pewne dowody znayduie. Kozmas Praski, dawnieyſzy kilkąſet lat od Hayka, ktòrego Kromer o falſz pomawia, napiſał o tym wzięciu w hiſtoryi ſwoiey w K. I. a po Kozmie wſzyſcy prawie Czechowie, aż do oſtatniego Petzela o tym mowią. Piſze o tym Eneas Silvius, potym papież pius II w hiſtoryi ſwoiey Czeſkiey.

(i) Petzel w hiſtoryi Czeſkiey pod Bolesławem II. Dubrawski 49.

(k) O przymierzu uczynionym z Włodzimierzem wſpomina Długosz pod rokiem 1003. bez żadney iednak okoliczności, i ze zwyczaynym zawſze dla krolòw ſwoich podchlebſtwem i chlubą. A iako ſię pomylił w roku, kiedy Bolesław po oycu naſtąpił, tak i w czaſie tego przymierza. Wypada to iednak na toż ſamo, bo uczynione ieſt trzeciego roku panowania Chrobrego, to ieſt w R. 994. Swiadczy o tymże przymierzu Nestor kronikarz Ruſki pod tymże R. gdzie mowi, lubo przy zwykłey ſobie obcych hiſtoryi niewiadomości, że Włodzimierz żył w przyiaźni z Bolesławem Litewſkim, Stefanem Węgierſkim i Andronikiem Czeſkim.

Bol. Chr. R. P. 994. w mieście też nie wielka się żołnierzy liczba znaydowała; lecz męstwo i dzielność zostawionego wodza, dała radę wszystkiemu. Daremnie Bolesław częstemi napadami i przypuszczaniem szturmów, a długim oblężeniem chciał Czechów wygnać. Dawano zawsze mężny naszym odpor; a miasto też dobrze w żywność opatrzone, gdy ani głodem dobyte być nie mogło, sprawiwszy tęsknotę i niesmak w oblężeńcach, innemu czasowi odzyskanie swoie zachowało. Dubrawski powiada (l), że Bolesław xiążę Czeski z chluby, pomyślney swoiey do Krakowa wyprawy, wziął razem tytuł xiążęcia Czeskiego i Polskiego.

995. XXXII. Zatrzęsły się tym czasem same Czechy domowemi niezgodami. Słaba ieszcze była w tym kraiu xiążąt panuiących władza (m), a możnieysi w narodzie hrabiowie, zwątliwszy dumą i przemocą styr rządu trzymaiącego pana, świeckie

(l) w K. VI na kar. 49.

(m) *Dux Bohemiae non erat suae potestatis sed comitum. Comites versi in odium Dei* &c. Annal. Saxo: pod R. 995. Kozmas Praski pod rokiem 994. Ci *Comites* byli przemożnemi panami w Czechach, i obszerne tam kraie posiadali, iako znać ze Sławnika hrabi Lubickiego, oyca S. Woyciecha. Były to ieszcze zabytki dawnego rządu w Czechach, gdzie narod na wiele drobnieyszych kniazików i osad podzielony składał nieiakąś Rzeczpospolitą, pod powszechnym imieniem *Slavorum Bohemanorum*. Horda Zechów za czasem przemogła inne, i wszystkim nazwisko swoie dała. Zostali iednak magnaci, zawsze kraiowi dla spisków z obcemi szkodliwi, iako się niżey nieraz o Ursewiczach mowić będzie. Taż sama być musiała postać i Polaków Słowianów, nim do Monarchii przyszło.

i święte rzeczy rowną gwałcili zuchwałością. Nie podobała się im gorliwa ostrość rad i upominaniow Woyciecha biskupa Praskiego, ktory w pełnym ieszcze bałwochwalstwa, zabobonow i rozlicznych występkow narodzie, widząc niedbalstwo i niepostuszeństwo lękaiącego się prawdy mowić duchowieństwa (n), sam osobę swoię na wszystkie złoczyńcow narażał zapędy. Iątrzyły podobno nienawiść ku niemu i inne przyczyny: przyiaźń z Niemcami i Ottonem cesarzem (o) zawsze Czechom poydeyrzana: osobista iego ku Bolesławowi Chrobremu miłość: dobre sąsiedztwo oyca iego Sławnika z Polakami, z ktoremi, hrabstwem swoim Lubickim szeroko aż ku Glacowi i dzierżawom Polskim rozciągnionym, graniczył (p): a synowie też iego, wstępuiąc w oycowskie ślady, rowne do nich mieli przywiązanie. Uszedł wprawdzie Woyciech z Pragi, rzucaiąc powtornie biskupią stolicę; lecz zawziętość hrabiow, iemu i domowi iego nieprzyiaźnych, znalazła cel zemsty w pozostałym rodzeństwie. Rzucili się na bracią iego

BOL. CHR. R. P. 995.

(n) KOZMAS PRASKI pod R. 994. *Inobedientia & negligentia cleri.*

(o) *Otto imperator Eum in vita valde dilexerat.* BOGUFAŁ na karcie 25. *Adalbertus Cæsari intima familiaritate conjunctus fuit.* JOAN. AVENTINUS *in Annal. Bojorum* w K. V R. 4. KOZMAS PRASKI na karcie 16. *Dux verò Poloniæ amore S. fratris.— Declinavit Adalbertus ad præfatum ducem, qui sibi erat amicissimus.* Pisarz życia S. Woyciecha na karcie 82.

(p) KOZMAS PRASKI na karcie 16.

Bol. Chr. R. P. 995.

w zamku dziedzicznym Lubiku mieſzkaiącą, i piąciu ich w czaſie mſzalney ofiary okrutnie zabili. Jeden z nich tylko uſzedł okrucieńſtwa, znayduiąc ſię pod ow czas z Bolesławem w obozie Ottona ceſarza, przeciwko Słowianom woiuiącego (q). Z takowego w Czechach zamieſzania, ieśli nie korzyſtał zaraz Bolesław w odzyſkaniu Krakowa, mogły mu być powodem Słowiańſkie z ceſarzem woyny, ktòrego on ſobie względy na dalſzy czas zachowywał. Nie ſpokoyni zawſze Słowianie, nie przeſtawali nie tylko wybiiać ſię ſami z pod władzy Niemcòw, ale nadto w ich kraie zaczepnego wnoſić oręża. Widzieć w Saſkich piſarzach uſtawiczne ich od roku 993. przez trzy lata naiazdy; tak dalece, że w tym czaſu przeciągu wſzyſtkie prawie ich narody, wyiąwſzy Syrbòw, odpadły od poſłuſzeńſtwa ceſarſkiego. Potrzebował Otton na poſkromie-

(q) Imiona tych braci wylicza Kozmas Praski na kar. 17. Sobobor, Sprumur, Drobolau, Poray, Caſlau. Długosz epochę tę kładnie dwoma laty pierwey, to ieſt w R. 993. i nazywa tych braci S. Woyciecha: Sebober, Spicimir, Dobrosław, Zawiſza, Kresław; o Porayu powiada, że do Bolesława Chrobrego uſzedł, i od niego wielą włościami udarowany, oſiadłſzy w Polſzcze, dał początek familii *Poraitòw*. Zgadza ſię z Długoszem piſarz ſtarożytny i Kozmie Praskiemu ſpołcześny, życia S. Woyciecha na karcie 82. *Unus autem ex ſuis fratribus, dum hæc mala domi geruntur, cum Boleſlao Poloniarum duce in expeditione imperatoris erat.* Lecz zamilczał o iego imieniu. Mogł ſię pomylić Kozmas w tym Poraiu, ktòrego zabitym być piſze; ponieważ iego ocalenia świadkiem ieſt familia dotąd trwaiąca w Polſzcze.

Bol. Chr. R. P.

nie tych buntów ſąſiedzkiey pomocy, i znaydował ią zawſze w Bolesławie, mianowicie gdy z Hawłami i Stoderanami woynę prowadził (r). 995.

XXXIII. Tym czaſem gdy Bolesław z ludem ſwoim ceſarſkie wſpomaga woyſko, przymuſzony Woyciech wyniść z oyczyzny udał ſię do obcych kraiów. Wſzedł naprzod do Węgier, potym do Krakowa, gdzie potwierdziwſzy w wierze lud świeżo nawrócony, zamyślił pułnocnieyſze tymże wiary światłem oświecić narody (s). Odwiedził nakoniec Bolesława, w Gnieźnie iuż będącego (t) weſpół z Radzynem czyli Gaudentym mnichem, ktòrego iako brata kochał, i do prac duchownych zażywał (u). Gorliwość iego nie dopuściła mu dłużey bawić ſię w Polſzcze. Unoſiła go żądza przedſięwzięcia podroży do kraiu Lutyków, narodu dzikiego Słowianów, ktòry z tamtey ſtrony Odry rzeki, na pobrzeżach mor- 997.

(r) ANNALISTA SAXO pod rokiem 992. 994. 995. Piſarż życia S. Woyciecha na karcie 82. o Hawłach i Stoderanach, gdzie ſiedzieli, obacz mappę.

(s) Obacz obiaśnienie panowania Mieczysława II pod tytułem: o *arcybiſkupſtwie Gnieźnieńſkim*.

(t) KADŁUBEK na kar. 643.

(u) *Quem in loco fratris habebat*. KROMER 36. Rzecz dotąd niepewna, ieśli S. Gaudencyusz czyli Radzyn był rodzonym bratem S. Woyciecha. Obacz obiaśnienie pod tytułem o *arcybiſkupſtwie Gnieźnieńſkim*. Ze S. Woyciech nie był arcybiſkupem Gnieźnieńſkim, ani odchodząc do Prus zoſtawił na ſwoim mieyſcu arcybiſkupem Radzyna, iako chce DŁUGOSZ, piſze o tym dokładnie uczony ASSEMANNI w T. IV. *Orig. Eccl. Slavicarum*. HANEK *in antiquit. Sileſiæ*. PAGI w kryt. na Baron.

BOL. CHR. R. P. 997. ſkich ſiedząc, a dla odlegleyſzey pańſtw chrześciańſkich poſady, w zaciętym trwaiąc bałwochwalſtwie, ſamą nawrócenia trudnością chęć iego zapalał. Odradził Bolesław Woyciechowi tę drogę, życząc mu raczey udać ſię do Prus, które Polakom znaiomſze były, i pewnieyſzy nie iako ſkutek prac iego obiecowały. Odesłał więc Woyciecha z Radzynem do brzegów Wisły; gdzie mąż święty wſiadłſzy na łódź, z przydanym ſobie dla beſpieczeńſtwa trzydziestu ludzi zbroynych towarzyſtwem, aż do miasta Gdańſka, granicy pańſtw Polſkich od Prus, przypłynął (w). Nie długo iednak trwała bytność iego w Pruſiech; albowiem w roku 997. dnia 23. Kwietnia oſkoczony od pogan, nie daleko Fiſzhauzu nadmorſkiego miasteczka, włoczniami ſkłóty poległ (x). Ciało iego wkrótce Bolesław od Pruſaków odkupił, i naprzod w klaſztorze Trzemeſzowſkim, potym w Gnieźnie pogrzebł (y).

999. XXXIV. We dwa lata, po zeyściu S. Woyciecha, przypadła śmierć Bolesława drugiego, kſiążęcia Czeſkiego, daiąc początek długim na potym na-

(w) *Dux vero dat ei navem, & ipſam, pace pro itineris, terdeno milite complet. Ipſe verò primo adiit Urbem Gidanie, quam ducis latiſſima regna dirimentem maris confinia tangunt.* Piſarz w XI wieku życia S. Woyciecha, czyli KOZMAS PRASKI na kar. 83.

(x) KROMER na kar. 36.

(y) Smierć S. Woyciecha kładnie DŁUGOSZ z KROMEREM pod panowaniem Mieczysława I. Omyłkę obu okazaliśmy w obiaśnieniu pod tytułem: o *śmierci Mieczysława.*

rodu tego nieſzczęśliwościom, a Polakom nadziei odzyſkania utraconych kraiów, i nowych nabytków (z). Umarł ten kſiążę, zoſtawiwſzy państwo ſwoie, zdaniem Kozmy, co do rozległości pomnożone (a), lecz bezrządne i kłòtliwe, dla zuchwalſtwa i przemocy hrabiow, a niechęci narodu ze złego naſtępcy. Obiął po nim rządy Bolesław III, ſyn nayſtarſzy, bo innym dwòm młodſzym Jaromirowi i Udalrykowi ociec pewne tylko dzierżawy wyznaczył. Ten nowy rządzca począł zaraz lud poddany nowemi uciemiężać podatkami (b), i ſwoie tylko ſkarby pomnażać, nie dbaiąc na utrzymanie nabytych od oyca w Polſzcze kraiów, ktòre mocnego wſparcia potrzebowały (c). Odmiana rządu w Czechach, a powſzechny z niego narodu nieſmak, pobudził kſiążęcia Polſkiego do ſzukania ztąd korzyści. Wiedział dobrze Chrobry o słabości zoſtawionego dawniey w wydartym Krakowie garnizonu, i o łakomſtwie panuiącego Czecha, do ktòrego lubo

BOL. CHR. R. P. 999.

(z) KOZMAS PRASKI pod R. 999.

(a) Aż za Krakow i do gòr Tatrow. KOZMAS PRASKI na karcie 18. Tenże na karcie 19. namienia o przywileiu papieſkim, danym kościołowi Praſkiemu, w ktòrym ſię ma opiſywać obſzerność granic Czeſkich za Bolesława II. Będzie to bez pochyby ten ſam przywiley, na ktòrego fundamencie Henryk IV Ceſarz dał Jaromirowi biſkupowi Praſkiemu, drugi taki, całkiem od KOZMY przywiedziony pod R. 1086. Obacz w obiaśnieniu pod tytułem o *arcybiſkupach Gnieźnieńſkich.*

(b) ADEBOLDUS w życiu S. Henryka. ANNALISTA SAXO pod R. 1002.

(c) DUBRAWSKI w K. IV hiſtoryi Czeſkiey.

BOL. CHR. R. P. 999. mężny Kraſſota po razy kilka poſyłał, a nakoniec i ſyna ſwego Barſomita wyprawił; nie dał ſię on nigdy nakłonić, ażeby nieukontentowane, i iuż dla niepłaty burzące ſię żołnierſtwo zaſpokoił. Więc podemknąwſzy woyſko ſwoie pod Kraków, po rożnych ſzturmach dobył tego miaſta, i wſzyſtkich w nim Czechów ſtraż trzymaiących wyciąć kazał (d).

1000. XXXV. Przywiodłſzy Bolesław pańſtwo przez odzyſkanie Krakowa do dawney zupełności ze ſtrony Niemców, gdy dalſzą na Czechów zemſtę odkłada, począł zamyślać o przyczynieniu temuż pańſtwu nowych ozdob i zaſzczytu. Wyſłał tegoż roku 999. Lamperta biſkupa Krakowſkiego (e) do papieża Sylweſtra, proſząc go o koronę i wynieſienie na kroleſtwo: poſłał w tymże czaſie i Stefan kſiążę Węgierſki do Rzymu Aſtryka opata, potym arcybiſkupa Strygońſkiego z prożbą o podobny upominek (f). Lecz Węgrzyn oddaiąc razem w hołd papieżowi pańſtwo ſwoie, prędzey otrzymał tę doſtoyność niżeli Polak, któ-

(d) DUBRAWSKI w hiſtoryi Czeſkiey K. IV. KOZMAS PRASKI na kar. 19.

(e) DYTMAR pod R. 1000. czyni biſkupem Krakowſkim Poppona.

(f) PRAY w hiſtoryi Węgierſkiey T. II R. 999. położył całkiem liſt Sylweſtra II papieża, w którym ſię iaśnie pokazuie, że Stefan, dla otrzymania z Rzymu korony, poddał w hołdownictwo kroleſtwo ſwoie Stolicy Apoſtolſkiey. W tymże PRAYU znayduią ſię liſty Grzegorza VII do Salomona i Geyzy, toż ſamo opiewaiące na kar. 73. 75.

ktòry ſwòy naròd żadney mocy podległym mieć nie chciał (g). Odmòwienie papieſkie, pod pozorem widzenia i zakazu Anielſkiego (h), iakoby Polacy dla zdzierſtw, okrucieńſtwa, nieſprawiedliwości i uciſku poddanych ieſzcze tego daru nie byli godnemi (i), nakłoniło Bolesława, że ſię podobno udał do Ottona ceſarza, ſpodziewaiąc ſię od tego monarchy, prętſzego żądz ſwoich uiſzczenia. Potrzeba zobopolna obu narodòw, była pobudką tey żądzy, i oney ſkutku. Bolesław maiący braci i doświadczenie na Włodoweiu, obawiał ſię mogącego naſtąpić państwa podziału, ktòre pod iedną ukoronowaną głową beſpiecznieyſzy mu obiecywało prowincyi związek, i pewnieyſze dla naſtępcy dziedzictwo (k). Nie mnieyſze też Otton miał przyczyny. Pobudzały go, pròcz oycowſkich Mieczysława i naſtę- Bol. Chr. R. P. 1000.

(g) Obacz obiaśnienie pod tytułem: *o proſzeniu korony przez Mieczysława*. Baroniusz w hiſtoryi kościelney pod R. 1000. *Sed ut ad S. Stephanum revertatur oratio, cur ipſe tantam divinitus revelatam gratiam promeruit, ut alteri paratam coronam acceperit, ex epiſtolis Greg. papæ VII cauſam poſſumus eam intelligere fuiſſe, quod ſcilicet ipſe regnum Hungaricum Romanæ Eccleſiæ donavit.*

(h) Sylwester był matematykiem i filozofem: lud gruby uczynił go czarnoxiężnikiem. Avent. w hiſtoryi Boiaròw w K. V. R. IV. Obacz Długosza pod R. 998. gdzie iednak ten piſarz i za nim Kromer, wielkie omyłki popełniaią względem roku, względem papieża, ktòrego Benedyktem VII zowią, i względem Mieczysława, ktòry iuż był umarł.

(i) Kromer 35.

(k) Curæus w dzieiach Szląſkich pod Bolesławem I.

Bol. Chr. R. P. 1000. pcy iego państwu Rzymskiemu przysług, w częstych ze Słowianami woynach, też same kłótliwe dla nienawiści ku drapieżnym Sasom, a dla dzikich ieszcze i religią nie ogłaskanych obyczaiow, Słowiańskie miedzy Elbą, a Odrą narody. Upatrowały one zawsze pory, ażeby bądź z domowych miedzy samemi Niemcami zatargów, bądź z oddalenia się cesarzów do Włoch, korzystaiąc, Saskie kraie naieżdzały, a dziedzicznych wolności broniły. Prożno ich od czasow Karola wielkiego, iakom dawniey mówił, bito i niewolono: odrastały zawsze bunty gminne, gromili wzaiem Słowianie pogromców swoich; a cesarze też dla Włoskich i wnętrznych woien nie mogli nigdy dać im rady ostateczney, choć nad niemi duków i margrabiow stanowili. Otton III woiował z niemi po kilkakroć: lecz i ten, albo musiał bywać we Włoszech dla zamieszków tamecznych, albo polubił sobie ten kray, dla piękney iego posady; że tam cały prawie czas panowania swego przesiadywał (1). Cierpiały z oddalenia iego Niemieckie państwa: trzeba mu więc było dla swobodnieyszego we Włoszech przebywania, szukać miedzy Słowianami potężnego przyiaciela, i okazalszym go ieszcze, wyniesieniem na stopień królewski, uczynić. Nie był

(1) *In Romana urbe totum pene vitæ suæ tempus exegit. Unde sic imperii & patriæ suæ regna devastabantur &c.* Anonim w życiu S. Alberona biskupa Meteńskiego. Znayduie się to dzieło w Tomie I na kar. 678. w *Bibl. Ms. Labbei.*

żaden zdolnieyſzym nad Bolesława, ktòry i nay- Bol. Chr. R. P. 1000.
więcey państw posiadał, i miał zawſze wielką potęgę żołnierską pogotowiu. Na ziednanie więc ſobie onego, i ściśleyſzym związkiem złączenie z państwem Rzymſkim, wolał mu ſam koronę włożyć, niżeli czekać, aby albo ſam ſobie ią włożył, albo go na tę dostoyność, iak świeżo Stefana, papież wyniosł.

XXXV. Lecz to taiemne podobno Ottona postanowienie uchylał do czaſu od wiadomości powſzechney, pozor nabożeństwa (m), częsło zwyczayny w pokryciu głębokich przewag, i odwiedzenie w Gnieźnie grobu S. Woyciecha. A tak Otton za powrotem ſwoim ze Włoch, wyprawił ſię w wielkim poście ku granicom Polſkim, iadąc z Mag[illegible]burka na Syrbią, ktorey część, dawniey *Milzawią*, granicznym miedzy Saſami, a Polską margrabstwem, nazywała ſię (n). Wy-

(m) *Imperator Otto, desiderio experiendi ea, quæ fama de Boleslao diffuderat, Poloniam ingreditur, quasi B. Martiri Adalberto votivam exhibiturus reverentiam.* Kadłubek 644. *Simulque gloriosi Boleslai cognoscendi fama* Marcin GAllus 61.

(n) *Milzaviam quoque Poloniæ & Saxoniæ interiacentem Marchiam.* Adebold w życiu S. Henryka 436. *Decursis Milzieni terminis.* Dytmar w K. IV. na kar. 357. Milzawia, gdzie teraz Luzacya gorna. Margrabstwo Luzacyi wzięło początek za Henryka ptaſznika. Nazywało ſię dawniey *Marchia Orientalis* dla rożnicy od marchii pułnocney od tegoż Henryka postanowioney. Obie były w dzierżawach Słowiańſkich, ale dla Niemcòw prawie tytularne, bo w nich Słowianie długo ſiedzieli: nim onych ztamtąd w XII wieku Henryk Lew kſiążę Saſki z Albertem margrabią pułnocnym wytępili. Ta *marchia orientalis* rożne nosiła dawniey na-

Bol. Chr. R. P. 1000. iechał przeciwko niemu Bolesław, aż do mieysca nazwanego Ilwa (o), przyimuiąc gościa z taką wspaniałością, iż Dytmar, lubo nayżwawszy iego nieprzyiaciel, powiada, że tego ani wyrazić, ani opisać nie podobna (p). Przyprowadzony cesarz do Poznania (q), postanowił iść pieszo i boso aż do samego Gnieźna (r). Hoyność Bolesława usłała mu drogę rożnych farb suknami, od zamku Ostrowa (s) aż na mieysce; do ktòrego się zbliżaiąc był przyiętym od całego duchowieństwa Polskiego i panòw, maiących na czele Ungera biskupa Poznańskiego (t). Napełniły się wszystkie drogi przechodu cesarskiego uszykowanym żołnierstwem, na ròżne hufce sporządzonym, a rożnością odmiennych kolorów

zwiska *Misniensis*, *Lusatica*, *Milzaviæ*. Z tego iednak wyrazu ADEBOLDA poznać można, że za Bolesława cały Szląsk aż do Luzacyi do Polski należał.

(o) DYTMAR tamże. Ta Ilwa Dytmarowa boday nie iest omylnie wydrukowana, na ktòrey mieyscu możnaby rozumieć kray Illinia w wyższey Luzacyi, tak nazwany od dawnych iey mieszkańcòw *Illingii*. Obacz dzieło *scrip. rerum Lusaticarum Manlii.*

(p) DYTMAR 357. *incredibile ac ineffabile.* ALBERT KRANTZ *in Vandal.* w K. II R. 36. *Non facile dictu est, quanto honore, quo apparatu, quam magnifico instructu.*

(q) DYTMAR 357.

(r) *Nudis pedibus.* DYTMAR na kar. 357. DŁUGOSZ 129.

(s) DŁUGOSZ 129. Kronika bezimienna Polska w Tom. I pisarzòw Szląskich, wydanych przez SOMMERSBERGA na karcie 17.

(t) DYTMAR tamże. DŁUGOSZ przyimuie cesarza przez Gaudencyusza arcybiskupa, lecz omylnie, iakośmy dowiedli w obiaśnieniu: o *kościołach Polskich*. Dopiero Otton III. uczynił go w Gnieźnie arcybiskupem, i ufundował arcybiskupstwo.

odzienia znakomitym. Za niemi ſtała na rowninie zgromadzona licznie zewſząd narodowa ſzlachta, na rożne także orſzaki podzielona, a w naybogatſze ſzaty i futra drogie, złotogłowem powlekane odziana (u). Mnożyła nakoniec okazałość płeć

Bol. Chr. R. P. 1000.

(u) Marcin Gallus na kar. 60. Tenże piſarz powiada o bogactwie na ow czas kraiowym. *Non qualibet erat ibi varietas ornamenti, ſed quid quid potuit usquam gentium pretioſius reperiri. Quippe Boleſlai tempore, quique milites, & quæque fæminæ curiales, pellibus pro lineis veſtibus & laneis utebantur. Nec pelles quantumlibet pretioſæ, licet novæ fuerint, in ejus curia, ſine pellio & aurificio portabantur. Aurum enim ejus tempore commune quaſi argentum, argentum verò vile, quia pro ſtramine tenebatur.* Cureus Piſarz dzieiow Szląſkich, urąga naſzym kronikarzom, że tak wyſoko podnieśli bogactwa Polſkie, i zbytkuiącą okazałość za Boleſława Chrobrego. Nie czytał znać Dytmara oczewiſtego prawie świadka, ktory lubo nie wyraża okoliczności przyięcia Ottona do Gniezna, wiele iednak o tym zbytku mowi, gdy ſię w tych ſłowach wyraża *ineffabile dictu & incredibile.* Drapieſtwo dawnych Słowian, wſzędy lądem i morzem łotruiących wielkie zbierało zewſząd ſkarby; a Duńſkie, Saſkie i Frankow kraie naieżdzaiąc, co tylko w nich było naydroższego, do ſiebie garnęło. Nie opiſałem tu w ſzczegulności wſzyſtkich przepychow czynionych w Gnieźnie pod czas tego aktu: można ich opiſanie znaleść w Marcinie Gallu w Długoszu i innych. Nie byli krolowie pierwſi tak ogołoceni z maiątkow, iak ſą teraz. Wſzyſtkie krolewſzczyzny lenności, woytoſtwa, zamki, miaſta grodowe ze ſwemi przynależytościami były ich dziedzictwem, nim poſzły w dzierżawy prywatnych. Płacili im procz tego wſzyſcykmiecie roczny podatek nazwany *poradlne, regale, raſtrale, z ſanu laneum, manſum)* po dwanaście groſzy ſrebrnych, ktore za czaſow Boleſława krzywouſtego nazywa Helmold w kronice Słowiańſkiey R. 87. *nummi monetæ publicæ.* Łan każdy od tegoż Helmolda *aratrum Slavicum,* była ſztuka ziemi, ktora ſię dwoma wołami i tyleż końmi ſprawowała Te groſze *nummi monetæ publicæ* muſiały być tey ſamey wagi, co dawne groſze Praſkie czyli płaſkie, ktore ſię potym w Polſzcze ziawiły, gdy u Czechow mo-

BOL. CHR. R. P. 1000.

biała wſzelkiego ſtanu, jak zewnętrznemi powanotę bić poczęto. KROMER w kſiędze *Polonia* mowi na karcie 109. że poradlne ſtemi ſię groſzami opłacało do ſkarbu królewſkiego, który ſkarb za monarchów był tym ſamym co i Rzeczypoſpolitey, kiedy ſię ieſzcze narod od ſwoiey głowy nie oddzielał. Ciż ſami kmiecie tak królewſcy iak ziemiańſcy płacili do ſkarbu krolów rożnych gatunkow podatki pieniężne, i zbożowe oraz z innych rzeczy. Rozciągała ſię dańnicza powinność nie do ſamego tylko chłopſtwa, ale do miaſt i ſzlachty *ad oppidanos & equites* mowi KROMER. odbywała ſzlachta woyny ſwoim koſztem. Dawano konie w czaſie podroży monarchów, karmiono iego myśliwców i pſiarnie utrzymywano. Nie były nawet wolne zpoczątku od tych ciężarów i podatkow ſame dobra duchowne biſkupów, kapituł, xięży świeckich i mnichów. Których rodzaiów danniczych znayduiemy nazwiſka w rożnych przywileiach i dyplomatach kſiążąt naſzych: to ieſt *przewod, pomocne, powoz, ſtroza ſtan, powołanie, targowe, leśne, oſep, godziwe, na raz, krowa, podworowe, opole.* Wolne były kſiążętom wſzędy łowienie ryb i myśliwſtwo: innym zaś niegodziło ſię tego w dobrach nawet właſnych bez woli zwierzchności. Same nawet kary pieniężne za przeſtępſtwa ſzły do ſkarbu krolów. Bogacili ſię nadto krolowie wnoſzonemi do ſzkatuły ſwoiey pieniędzmi z zawoiowanych kraiów. Chrobremu Pruſacy, Pomorzanie, Ruſini oraz wſzyſcy zaodrzańſcy Słowianie z Czechami i Morawcami daninę oddawali. O Bolesławie śmiałym czytamy w GALLU że mu z Ruſi niezmierne ſummy przynoſzono. Coż za dziw że pierwſi Piaſtowie mieć mogli tak wielkie ſkarby, kiedy tyle kraiów, dobr, podatkow i danin poſiadali? Ubożeli iednak powoli za wzmaganiem ſię świeckiego i duchownego ſtanów. Czynili wielkie fundacye biſkupſtw, opactw, klaſztorów ze ſwoich dobr, uwalniaiąc one od publicznych ciężarów, a nawet i te funduſze ktore prywatni ziemianie czynili. Nadawali z tychże dobr właſnych wielkie maiętności żołnierzom owſzem i cudzoziemcom do kraiu ſprowadzonym jako w DŁUGOSZU o Poraitach i Rawitach czytamy, uwalniaiąc częſtokroć te nadania od publiczney poſługi. Rozerwane króleſtwo na wiele głów po Krzywouſtym, uyrzało wielu kſiążąt w Szląſku, Polſzcze i Mazowſzu. Każdy z nich chcąc mieć w udziale ſwoim partyą że ſzlachty, miaſt dla prywatney ambicyi, i opierania ſię kſiąże-

bami, tak wyborem ſzat wymyślnych, męſką zawſze celuiąca (w). Bol. Chr. R. P. 1000.

tom pokrewnym, urywał coś zawſze ze ſwego dziedzictwa dla nadgrody ſtronnikom; a z mnieyſzaiąc powoli dobra dziedziczne, i uchylaiąc praw maieſtatu, mnożył wolnościami, przywileiami, nadaniami prywatnych. Ogołocony kray z domów i mieſzkańców wzaiemnemi podrobionych Piaſtow woynami, a bardziey ieſzcze częſtemi napadami Litwy Niemców, Ruſinów i Tatarów, z domowych Polſki nieſzczęśliwości korzyſtaiących, poczuł ſię być w potrzebie nowych oſad i oſadników. Piaſtowie Szląſcy, bliżſi Niemców zaludniali ſwoie włości cudzoziemcami. Poſzła za ich przykładem Polſka, mianowicie za Henryka Brodatego, ktory ſię z Konradem Mazowieckim o opiekę Bolesława Pudyka ubiiał. Uchylone od tych nowych obywatelów prawo Polſkie *jus Polonicum*, mocą ktorego officyaliſtowie zamkow kſiążęcych, w obrębie ſwoich kaſztelanii *caſtellaturae* wybierali podatki na włościanach okolicznych, nakazywali ſłużby, odbierali daniny, ſądzili ſprawy, zgromadzali pochodzące z nich grzywny: a tym ſamym zmnieyſzały ſię *jura ducalia*, niſzczały zamki, i dwory kſiążęce bez potrzębney reparacyi. Naſtąpiło *prawo Teutońſkie* iak wygodnieyſze dla nowych oſadników, i prywatnych dziedziców, ktòrzy zakładaiąc miaſteczka i wſie nowe, z udzielnym prawie nad niemi panowaniem, tym ſpoſobem *feuda* ſobie nieiakieś porobili, tak pokrzywdzaiące dochody kſiążąt, ktòrzy te nowe erekcye pod *jus Teutonicum* poddawali, wyimuiąc mieſzczan i wieśniaków *ab omnibus oneribus, tributis, exactionibus angariis perangariis, ad dominium ducale pertinentibus.* Złączone znowu w iedno ciało kroleſtwo, za Przemysława, Łokietką i Kazimierza wielkiego, miało wiele kraiu, ale mniey dochodow publicznych. Trudno było od ſtanu rycerſkiego i duchownego, iuż na ow czas zamożnego odebrać, co inni dali z nabożeńſtwa, przymuſu, ſłabości i z potrzeby. Za Ludwika zznieſione inne wſzyſtkie powinności, procz poradlnego, które ſię iednak znacznie umnieyſzyło, i tylko cień prawie iego zoſtał *in recognitionem ſupremi dominii.* Wytargowali na nim Polacy za koronę wiele nadaniow, o ktore on nie wiele dbał, maiąc ſię z inąd dobrze z Węgier dziedzicznych Jagellonowie maiąc także dziedziczną Litwę zapomnieli na ſkarb ſwoy w koro-

BOL. CHR. R. P. 1000. XXXVI. Stanąwſzy ceſarz w Gnieźnie, wprowadzony był naprzod do kościoła przez biſkupa; gdzie po uczynioney u grobu męczennika modlitwie, począł ſię naprzòd uchylać od poſtanowienia dziada ſwego Ottona I, ktòry ufundowawſzy Metropolią w Magdeburku, wſzyſtkie Słowiańſkie kościoły za Odrą, a z niemi Poznańſki, poddał nowemu Metropolicie Adalbertowi. Potrzeba było Bolesławowi oddalić iuż zupełnie państwo ſwoie od wſzelkich nawet duchownych z Niemcami związkòw. Bądź zatym umowa iego z Ottonem (x), bądź niechęć ceſarza taiemna ku Gizelharowi arcybiſkupowi Magdeburſkiemu, poſtanowionemu Metropolicie wſzyſtkich Słowiańſkich kościołòw (y), aby władzę iego umnieyſzył; bądź na koniec pamięć na Woyciecha tam ſpoczywaiącego, przyiaciela ſwego, wyniosł Otton,

---

nie i dobra krolewſkie pozoſtałe, a naoſtatek wyzuli ſię i z dziedzictwa Litwy. Uſkarża ſię na to DŁUGOSZ w K. X. na kar. 106. *Quæ quidem principum & regum naturalium mutatio, quantum acceſſione terrarum prodeſt, tantum diſtractione introituum regalium nocet.* Z oſłabieniem powoli monarchii pomnożyli ſię zaſłużeni, a naybardziey ci, ktorzy więcey maiąc, mogli beſpieczniey na krolach wymoc czego chcieli. Poſzły krolewſzczyzny, zamki na chleb zaſłużony, a bardziey prożnuiący i mało dobru poſpolitemu użyteczny. Dawali go krolowie naprzod w dzierżawy, z mocą odebrania kiedy chcieli, a obowiązkiem płacenia ſobie. Czas tych dzierżawcow poczynił panami dożywotniemi, a na reſztę i dziedzicami.

(w) DŁUGOSZ 129.

(x) DYTMAR na karcie 357.

(y) Tego ſamego roku Otton Gizelhara arcybiſkupa Magdeburſkiego oſkarżył przed papieżem, że dwa razem biſkupſtwa trzymał, i ſuſpenſę nań wyprawił. ANNALISTA SAXO pod rokiem 1000.

Bol. Chr. R. P. 1000.

czyniąc ostatni akt mniemaney władzy swoiey, biskupstwo dotąd Gnieznieńskie na godność arcybiskupią i metropolitańską: kreował arcybiskupem Radzyna, czyli Gaudencyusza mnicha, towarzysza S. Woyciecha; a trzech innych Polskich biskupow Reynberna Kolberskiego w Pomeranii, Jana Władysławskiego (z) i Poppona Krakowskiego, pod iego władzę poddał (a). Wyłączył zaś od tey nowey metropolii Ungiera Poznańskiego; ktory dotąd utrzymuiąc pierwszeństwo swoie w kościele Polskim, wolał zostać pod metropolitą Magdeburskim (b). Wspaniałe Ottona do Gniezna przyięcie, było tym dzielnieyszym dla niego powodem do włożenia korony Bolesławowi, ktorą on sam sobie mogł włożyć, iak potym uczynił. Otworzywszy myśl swoię przybocznym panom Niemieckim (c), wezwał do siebie Bolesława (d), i tak do niego, według powieści Niemieckich, mo-

(z) Myli się Bogufał, powiadaiąc, że biskupstwo Kuiawskie ufundował Mieczysław II. Dytmar świadek społczesny wyraźnie mowi o biskupstwie Władysławskim. Nie służy tu Wrocław, iako chcą drudzy, ponieważ do Wrocławia biskupstwo Smogorzewskie, a potym Byczyńskie dopiero pod Kazimierzem mnichem było przeniesione.

(a) Dytmar na karcie 357. kronika Hildesheymska, i pisarz życia S. Meinwerka świadczą: że Otton III *Episcopia VII dispofuit.* Obacz obiaśnienie pod tytułem o *kościołach w Polszcze.*

(b) Dytmar tamże.

(c) Był miedzy innemi Gizelharus arcy-biskup Magdeburski i Ekkard margrabia Misnii.

(d) *Igitur evocatum ad se Boleslaum his alloquitur verbis.* Alb. Krantz *in Vandal.* w K. II. R, 36.

Bol. Chr. R. P. 1000. wił. „ Wſpaniałość umyſłu twoiego, a pilność „ w przyſługach nam uczynionych, ſą nam pobud„ ką, że rownie oba winſzować ſobie powinni„ śmy. Zaproſiliśmy więc ciebie do tego kſiążąt „ zgromadzenia, ażebyśmy ſię tobie wzaiemnemi „ wypłacili darami. Daiemy tobie imie krôle„ wſkie (e) i doſtoieńſtwo, czyniąc cię od dnia dzi„ ſieyſzego pańſtwa Rzymſkiego towarzyſzem, i „ przyiacielem ceſarſkiego maieſtatu. „ To mówiąc Otton, zdiętą z głowy ſwoiey koronę, na głowę Bolesława włożył (f). Naſtąpiło przymierze miedzy obu monarchami (g). Otton znioſſſzy

(e) *Regium tibi nomen damus & honorem, & Romani imperii ſocium, amicum cæſareæ maieſtatis ex hoc die adſcribimus.* Tenże tamże. Długosz 131. Kadłubek 644. Boguf. 21. Chytræus w chronologii pod R. 1000. Bangert w notach na Helmolda.

(f) *Diadema capitis ſui.* Marcin Gallus na karc. 61. *Imperiale itaque diadema detrahens, ſuo diademate caput illius conveſtit.* Kadłubek na karc. 64. Ukoronowanie Bolesława było tylko świeckie, i bez żadnego namaſzczenia. Nie wſpominaią o tey konſekracyi, ani Gallus, ani Kadłubek, ani Boguſał. Kronikarz Kwedlimburſki wyraźnie mówi pod R. 1025, że w tym roku dopiero Bolesław *unctam coronam ſibi impoſuit.* Piotr Damiani kardynał, XI wieku piſarz, w życiu S. Romualda powiada, że Bolesław iuż za Henryka II ceſarza, poſyłał do papieża mnichów Kamedułów, proſząc o koronę i namaſzczenie. Myli ſię więc Długoſz, opiſuiąc z własnego domyſłu ceremoniał duchowny w kościele, czyniąc Gaudencyuſza koronatorem, ktory dopiero na ow czas był nominowany na arcy-biſkupa od Ottona III. Obacz obiaśnienie o *koronacyi Bolesława.*

(g) Helmold w K. I. kroniki Słowiańſkiey w Rozd. 15. *Boleſlaus chriſtianiſſimus rex confœderatus cum Ottone* —. Herm. Schedel *in comm. de Sarm. Europ.* w zbiorze Piſtoryuſza *auctorum Polonorum*, na karcie 162. *cum Ottone III bello Germanico finem fecit & fœdus* —. *Imperio ſe conjunxerat.* Krantz *in Vandal.* w K. II. Rozd. 34.

z Polſkich kſiążąt dawane pierwey od Niemców tytuły duków i hrabiów, niby podległość iakowąś Niemieckiemu królestwu w kraiach Zaodrzańſkich oznaczaiącą (h), królem go Polſkim i Słowiańſkim uznał (i). Uwolnił go od wſzelkich obowiązkow, które ociec iego z kraiów za Odrą, dla przemocy Ottona I, i iako część państwa Niemieckiego, w towarzystwie na woynach pełnił (k),

(h) *Nec dignum eſt tantum virum, ſicut unum de principibus, ducem aut comitem nominari.* Marcin Gallus na karc. 61. Papieże i ceſarze kſiążąt od ſiebie królami nie kreowanych, iakoby podległych, tytułowali tylko nazwiſkami *comitum, ducum, marchionum.* Jan VIII papież, piſząc do Swiatopługa króla Morawſkiego, daie mu tytuł, *dilecto filio Svatoplugo comiti glorioſo.* Cytuie ten liſt Balbinus *in Miſcellaneis Bohemicis.* Znayduiemy w Nekrologu Fuldeńſkim, czyli pamiątce zmarłych tego kościoła dobrodzieiów w T. III. *Script. Brunſvic.* Leybnitza na karc. 766. te ſłowa o Mieczyſławie I. *Anno 992. obiit Miſacho, marchio & comes Slavus.* Nadgrobek Bolesława w Poznaniu: *Cæſar præcellens a te ducalia pellens.*

(i) Boleſława nazywa Piotr Damiani w życiu S. Romualda. *Rex Sclavonicus* —. Nadgrobek ſtarożytny tegoż w Poznaniu to potwierdza. *Tu poſſediſti velut athleta Chriſti regnum Slavorum, Gotorum, ſeu Polonorum.*

(k) *Regnumque Poloniæ ſingularibus libertatibus privilegiis & prerogativis libertans, & extollens; & a ſua ſuorumque ſucceſſorum, imperatorum Romana obedientia, & ſubiectione perpetuo remittens & abſolvens.* Długosz na karcie 131. *Dominus indulgeat Imperatori (Ottoni III) quod tributarium faciens Dominum.* Dytmar w K. V. na karc. 367. Mieczyſław ociec Boleſława, należał nieiako do Imperium, z kraiów aż do uyścia rzeki Warty za Odrą leżących. Swiadczy to Dytmar w K. II. na karc. 337. *Meſiconem Imperatori fidelem, & tributum uſque ad Warta fluvium pendentem.* Przywłaſzczali ſobie ceſarze nawet zwierzchność nad małą Polſką, która ſię *Chrobacyą wielką* nazywała. Konſtantyn Porfirogenitus ceſarz Carogrodzki, piſzący w pośrzodku X wieku, za czasów Zemomyſła oyca Mieczyſława, powiada o tey Chrobacyi w roku 949, że *mia-*

BOL. CHR. R. P. 1000. zostawuiąc sobie tylko wyższość honoru (l) i kroku pierwszeństwo.

XXXVII. Krol nowy Polski miał być odtąd towarzyszem i wspołobrońcą państwa Rzymskiego, przeciwko oboyga narodow nieprzyiaciołom (m), oraz wspolnym orężem pogany nawracać (n). Zlał

la własnego książęcia, i że Ottonowi wielkiemu była podległą. *Caeteri vero Chrobati versus Franciam (Germaniam) commorabantur, & appellantur hodie Belochrobati, sive Chrobati albi, qui proprio principi subjecti sunt, Parent autem Ottoni magno regi Franciae quae & Saxonia.* Ten Konstantyna *proprius princeps*, był bez pochyby nasz Zemomysł. Dziad iego Zemowit, po upadku krolestwa Morawskiego, odzyskał, za świadectwem *Pessyny in Marte Moravico*, część małey Polski z Krakowem, ktorą krol Morawski Mogemir zabrał Polakom. Ta część Polski była bez pochyby wielką Chrobacyą, ponieważ się ona od gor Babich, czyli Karpackich, według Porfirogenity, aż do wielkiey Syrbii i Odry rozciągała. Byli iey panami Polacy po rozszarpaniu wielkiey Morawii. Wszelako cesarze Niemieccy, iako się czynili zwierzchnemi panami krolestwa Morawskiego i wszystkich Słowian, tak i do Chrobacyi prawo sobie rościli. Dla tey przyczyny, powiada Konstantyn, że, lubo Chrobacya miała swego książęcia, była iednak podległą Ottonowi. Uzurpacya tego cesarza nad Czechami, Morawcami i Chrobatami, pokazuie się z przywileiu iego, danego kościołowi Praskiemu, w ktorym dyecezyą Praską, za Krakow, i aż do gor Tatrow, i rzeki Buga i Stryia rozszerzył, iako się widzieć daie w KOZMIE Praskim w K. II. na karc. 41. Obacz w I. Tomie, gdzie o Chrobatach, Morawcach, i Rusinach.

(l) *Recognoscens in eo superioritatem.* ALB. KRANTZ *in Vandalia* w K. II. Rozd. 34.

(m) *Cooperator, & socius, & amicus.* MARC. GALL. na karc. 61. mocą tego traktatu, dał Bolesław Ottonowi, za świadectwem DYTMARA, trzysta usarzow zbroynych, *trecentos milites loricatos*: mocą tegoż dopominał się Henryk następca Ottona, o posiłki woienne, idąc przeciwko Harduinowi do Włoch, iako widzieć w tymże Dytmarze.

(n) *Imperio se conjunxerat, & omnem Vandaliam ad Oderam—ad jugum Christi cogebat. Prussis quoque gravis imminebat.* KRANTZ

Bol. Chr. R. P. 1000.

prôcz tego cesarz na krôla mniemane prawo swoie zwierzchne, nie tylko do Słowian za Odrą mieszkaiących, i one danniczemi krôlestwa Polskiego, bez żadney podległości uznał; ale nawet darował mu tymże prawem to wszystko, cokolwiek broń Polska w dalszych czasiech, na tychże Słowianach i innych barbarzyńcach zyskać będzie mogła (o).

---

in Vandal. w K. II. R. 34. *Sub barbarorum infidelibus, & schismaticis nationibus terras acquisitas.* Długosz na karc. 131.

(o) Ustąpienie całey Wandalii za Odrą wydaie się iawnie z Helmolda w kronice Słow. K I. Rozd. 15. *Boleslaus Christianissimus rex, confœderatus cum Ottone III, omnem Slaviam, quæ est ultra Oderam, tributis subjecit, sed & Russiam, & Prussiam. Principes Slavorum, qui Vinidi sive Vinithi dicuntur, fuerunt eo tempore Mizisla, Naccon, Sederich, sub quibus pax continua fuit, & Slavi sub tributo servierunt.* Nie można mòwić, aby Helmold siedzący w Wagryi, miał rozumieć przez te słowa *ultra Oderam*, o kraiach z tey strony Odry. Już one zdawna należały do Polakòw dziedzicznym prawem, iakośmy tego dowiedli w obiaśnieniu o granicach Polskich za Mieczysława. Narody Winidòw i ich książęta, o ktòrych wspomina Helmold, mieszkali za Odrą: więc Otton ich uznał za poddanych Bolesława. Potwierdza to Krantz, wyżey cytowany w Rozd. 34. K. II. *Omnem Vandaliam usque ad Oderam Boleslaus, qui imperio se conjunxerat, tributis subiciens ad jugum Christi cogebat.* Mieysce, gdzie pisał Krantz, to iest Hamburg, stosowane do tego słowa *usque ad Oderam*; oraz te słowa, *omnem Vandaliam*: pokazuią iawnie, że tu mowa o Wandalii między Odrą a Elbą leżącey. Prôcz Wandalii Słowiańskiey, z tamtey strony Odry; oddał Otton Bolesławowi wszystkie inne kraie, tak Słowiańskie, iak barbarzyńskie. Swiadkiem tego Helmold, gdy mòwi: *sed & Russiam & Prussiam.* Swiadkiem Krantz, gdzie przydaie *Prussis quoque gravis imminebat.* Potwierdza zdanie obu Mikreliusz pisarz historyi Pomorskiey pod R. 1013. Długosz na karc. 131. *Donans vero singulos principatus, terras, districtus per eum & successores reges Poloniæ, sub barbaris infidelibus & schismaticis nationibus adquisitas, & in posterum acquirendas.*

BOL. CHR. R. P. 1000. Oddał nakoniec krolowi władzę swą, w rzeczach nawet duchownych, względem inwestytury biskupow, i kreacyi nowych biskupstw, ktora dawniey do cesarskiey i świeckiey iuryzdykcyi bywała naciągana, nim następne w iedenastym wieku miedzy papieżami i cesarzami, wszczęte za Grzegorza VII rozruchy, nieco ią zwolniły (p). Tego sławnego miedzy Ottonem a Bolesławem traktatu, od papieża Sylwestra potwierdzonego (q), została pamięć aż do czasow Krzywoustego; ponieważ Kromer powiada, że, gdy ten monarcha po zwycięztwie Wrocławskim ziechał na ugodę z Henrykiem V do Bamberga, potwierdzone było miedzy niemi dawne przymierze, miedzy wzmiankowanemi książętami w Gnieznie uroczyście zawarte. Nadał za herb Otton całemu narodowi orła białego, dla rożnicy od herbow Niemieckich (r): ażeby zaś to iego postanowienie trwało wieczyście, przywileiem cesarskim, z zawieszoną złotą pieczęcią, utwierdził (s). Daro-

(p) *Insuper & in ecclesiasticis quidquid ad imperium pertinebat — suæ suorumque successorum potestati concessit.* MARC. GALL. na karcie 61.

(q) *Cujus pactionis decretum papa Silvester S. R. ecclesiæ privilegio confirmavit.* MARCIN GALLUS 61. To papieskie potwierdzenie, podobno tylko ściągało się do rzeczy duchownych, iako się widzieć daie z kroniki Hildesheymskiey, o postanowieniu arcy-biskupa w Gnieznie, *cum licentia Romani pontificis.*

(r) DŁUGOSZ na karc. 131. Szląscy książęta, gdy się potym zniemczyli, rodowitego orła czarnym pierzem przyodziali; dla czego ich herb kroniki Polskie Zgorzelcem, iakoby opalonym ptakiem nazywaią.

(s) DŁUGOSZ tamże.

wał przytym nowemu krolowi włocznią S. Maurycego męczennika, zamiaſt berła; także ćwiek z krzyża Chryſtuſowego (t). Bolesław też nadgradzaiąc mu świątobliwą wzaiemnością, ramie S. Woyciecha ofiarował (u). Na ugruntowanie tym ściśleyſzey miedzy obu monarchami przyiaźni, naſtąpiły pokrewne związki. Zaręczył Otton Mieczysławowi, ſynowi Bolesława dzieſięcioletniemu, za przyſzłą małżonkę Reginę, czyli Ryxę, corkę Ezona woiewody Ryńſkiego, a ſwoią z Matyldy ſioſtry, rodzoną ſieſtrzenicę (w), ktora, w dziecinnym wieku wkrotce do Polſki przywieziona, i od teści Judyty wychowana, we dwanaście lat potym, Mieczysławowi w małżeńſtwo oddana zoſtała. Nic zaś tak mocno Ottona i dworu iego w podziwienie nie wprawiło, iako w żadnym prawie wieku niesłychany zbytek ſporządzonych bieſiad. Okrywano przez trzy dni ſtoły potrawami, w złotych i ſrebrnych naczyniach, ktore każdego dnia Bolesław do ſkarbu ceſarſkiego zanoſić rozkazał; daruiąc razem dworſkim niemniey koſztowne, we wſzyſtkich ſprzętu i odzie- Bol. Chr. R. P. 1000.

(t) Długosz tamże. Krantz *in Vandal.* w K. II. Rozd. 34.

(u) Ademar mnich ſpołczeſny, powiada, że Bolesław darował Ottonowi tę relikwią, gdy od niego w podarunku z Akwisgranu odebrał krzesło złote, na ktorym odkopane od Ottona ciało Karola W. ſiedzące było znalezione.

(w) Błądzi wielu naſzych kronikarzow, powiadaiąc, że Ryxa była corką Ottona III, ktory żadnego potomſtwa nie zoſtawił. Obacz dyſertacyą pod Mieczysławem II. *O Ryxie krolowey.*

BOL. CHR. R. P. 1000. nia gatunkach upominki (x). Odprowadził potym Ottona do Magdeburka, udarowawszy go na wyiezdnym pięknym trzechset ludzi, kiryśiami uzbroionych, pocztem (y). Wdzięczny też Otton, przyiechawszy wkrótce do Akwisgranu, gdy tam przez ciekawość grób Karola wielkiego odkopać kazał, krzesło złote, na którym ten zmarły monarcha śiedzący był znaleziony, Bolesławowi w podarunku posłał (z).

1002. XXXVIII. Nie długo iednak trwała umocowana świeżemi Ottona względami ku Bolesławowi przyiaźń, a razem nadzieia przyszłey w państwie Niemieckim z ich związku spokoyności (a). Umarł Otton w roku 1002. w mieśiącu Styczniu, iadąc z Włoch do Niemiec, struty od żony Krescencyusza, niegdyś przemożnego w Rzymie kłótnika, którego ten cesarz obieśić kazał (b). Bliskie pokrewieństwo Henryka xiążęcia Bawarskiego z Ottonem, dawało mu nieiakieś pierwszeństwo do korony (c), którą on sobie iakoby dziedzi-

(x) *Imperator Otto a duce Slavonico Boleslavone susceptus xeniis omnimodi census, ubique terrarum studiosissime quaesitis obequi aliter donatur.* Kron. Kwedl. 285. *Magnificis muneribus.* DYTMAR na karcie 357.

(y) *Trecentis militibus loricatis.* DYTMAR tamże.

(z) ADEMAR mnich pisarz X wieku, który się znayduie *in Bibl. MS. Labbaei.*

(a) Do roku 1002.

(b) SIGONIUS w hist. król. Włoskiego pod Ottonem III. BARONIUSZ w hist. kościeln.

(c) Był iego bratem stryiecznym w trzecim stopniu. Dziadowie ich, Otton I i Henryk, byli rodzonemi.

dziedzicznym prawem należącą, zaraz po zeyściu poprzednika swego, napadłszy na ciało iego, przez arcy-biskupa Kolońskiego prowadzone, z innemi cesarstwa znamionami, gwałtownie zabrał (d). Ten postępek uczynił mu wielu nieprzyiacioł, a duma rywalów. Znaleźli się miedzy książętami Niemieckiemi, ktòrzy wkròtce zbroynemi nawet głosami żądzę swą do tegoż berła ogłosili. Trzech było nayznakomitszych: Bernard książę Saski (e), Herman Szwabski, i Ekkard margrabia Misnii (f): czwarty we Włoszech Harduin margrabia Eperodii, ktòry wnet także po śmierci Ottona, fakcyą prywatnych w Pawii Włoskim się królem obrał. (g) Lecz pomyślna Henryka fortuna uprzątała mu powoli do tronu te zawady, a naprzòd śmiercią Ekkarda margrabi, zdradą w Poledzie zabitego (h). Był ten Ekkard synem Guntera, hrabi Turyngii, a wnukiem Fryderyka, ktòrego Henryk I krôl Niemiecki, Sas urodzeniem, pogromiwszy Misnią i Luzacyą, od Syrbòw Słowianòw zdawna posiadaną, pierwszym margrabią, czyli starostą pogranicznym uczynił (i). Nie wiele było ròwnych

Bol. Chr. R. P. 1002.

(d) Annal. Saxo pod rokiem 1002.

(e) Wnuk Hermana Billinga I książęcia Saskiego.

(f) Szwagier Bolesława.

(g) Dytmar — Annal. Saxo — Sigoni w hist. Włoskiey na karcie 186.

(h) Zabili go przyiaciele Henryka cesarza. Dytmar — Annal. Saxo i inni pod R. 1002. — Kron. Held: sh. 286. Paltthin, Palithi, teraz Polda w kięstwie Grubenhagen.

(i) Reinecius w T. IV. pisarzòw Luzacyi na karc. 19.

BOL. CHR. R. P. 1002. Ekkardowi, co do bogactw i maiątku kſiążąt. W czaſie rozruchów po śmierci Ottona I, wſzczętych między ſynem iego, a Henrykiem Bawarſkim ſynowcem, margrabſtwo Miſnii przez Czechów, Henryka ſtronę utrzymuiących, zabrane (k), wygnawſzy ich ztamtąd, opanował. Potym ziemię tychże Syrbów, nazwaną *Milzawia*, zagarnął (l), nakoniec hrabią Turyngii zoſtał (m). Miał on pokrewieńſtwo i przyiaźń z Bolesławem, lecz chytrą i intereſowaną, dla ſpólney z ſobą Polaków ku Czechom nienawiści. Uczynił z nim przymierze (n), groźbami i pochlebſtwem wymuſzone (o), niby przeciwko Czechom, gdy tym czaſem z niemi ſamemi miał porozumienie (p); tym podobno umyſłem, ażeby maiąc ubeſpieczone zabrane Syrbów krainy, Czechom i Polakom przyległe, a od obu narodów żądane, ſam one ſpokoynie poſiadał. Owſzem tey powierzchowney ku Bolesławowi przyiaźni oſtatnie dał dowody, gdy z Ottonem ceſarzem do Gniezna ieździł (q). Uſtała

(k) Obacz wyżey pod panowaniem Mieczyſława I.

(l) Milzawia, część kraiu Syrbów Słowianów, gdzie teraz wyżſza Luzacya. Należała ona dawniey do Czech, iako chcą mieć niektórzy piſarze Niemieccy poźnieyſi: potym ſię doſtała w poſagu z Dąbrowką Mieczyſławowi. Obacz dzieło pod tytułem: *Scriptores rerum Luſaticarum Maulii*, Obacz pod narodami Słowiańſkiemi w Tomie I.

(m) REINECIUS wyżey cytowany.

(n) REINECIUS tamże.

(o) *Boleſlaum in amicum & familiarem blanditiis & minis adeptus &c.* ANNAL. SAXO 381. Herman ſyn Ekkarda miał za ſobą córkę Bolesława.

(p) ANNAL. SAXO tamże.

(q) REINECIUS tamże.

Bol. Chr. R. P. 1002.

ze śmiercią Ekkarda pozorna miedzy zpokrewnionemi zgoda, rzadka nawet za życia między bracią, gdzie idzie o panowanie. Mògł nie mieć Bolesław dziedzicznego prawa do Misnii, wolnemi Syrbòw Słowianòw narodami nasiadłey, tak iako miał do *Milzawii*, bądź oycu niegdyś swemu w posagu z Dąbrowką ustąpioney, bądź zdawna trzymaney, i od Ottonòw za lenność mianey: lecz nie mieli go i Niemcy, iako gwałtowni wolnych Słowianòw naiezdnicy (r). Nie chciał też, aby do niey nieprzyiaciele Czesi, korzystaiąc z kłòtni Niemieckich, znowu się wdzierali. Wolał więc sam korzystać, iako kròl i obrońca Słowian, gdy za życia Ottona, bądź dla względòw na niego, bądź dla potęgi Ekkarda, i z nim pokrewieństwa, broni podnieść nie mògł. Dawała mu nadto wstęp do nowego nabytku, świeżo przy koronacyi swoiey od tegoż Ottona moc przyznana, aby Słowiańskie państwa do swoiey korony przyłączał (s). Wreszcie moc, szczęście i okoliczności pomyślne, były dla niego prawem, wszystkim książętom powszechnym i zwyczaynym. Jakoż uwiadomiony o zabiciu Ekkarda (t), nim ieszcze Henryk, zatrudniony uprzątaniem dwu pozostałych.

(r) *Eccardus Milzienos à libertate inobita servitutis jugo constrixit.* Dytmar na karc. 366. Annal. Saxo na karc. 181.

(s) Długosz na karc. 129. Obacz wyżey na karc. 93.

(t) Zabity Ekkard w Maiu, ieszcze przed obraniem Henryka. Annal. Saxo na karcie 380. *Interea Boleslaus morte Eccardi lætatur.* Dytmar.

BOL. CHR. R. P. 1002. ſpòlnikòw, a ſkarbieniem przyiacioł, koronę włożył (u); oraz nimby ſię Bolesław Czeſki, ktòry Henrykowi ſprzyiał (w), do niego przyłączył, wkroczył naprzòd do Luzacyi (x).

XXXIX. Tey prowincyi, od Syrbòw Słowianòw poſiadaney, był na òw czas margrabią tytularnym Geron II. Ten, czyli w powſzechnym owym Niemcòw zaburzeniu, w ſtaroſtwie ſię ſwoim nie znaydował, czyli dla nagłego woyſk Polſkich napadu, zdolnym ſię być do odporu nie czuł, Bolesław nietylko miaſto Budyſyn ze wſzyſtkiemi iego okolicami (y), lecz pomykaiąc ſię aż ku Elbie, miaſto takoż Strelę (z) i całą marchią Milzawſką, nad tą rzeką leżącą, opanował. Podobało ſię tymże broni zapędem iść do Miſnii, miaſta ſtołecznego margrabſtwa tegoż nazwiſka. Zaſtał w nim Bolesław Hermana, ſyna Ekkarda zmarłego, zięcia ſwego, ktòry tam na odgłos rozruchòw

(u) Obrany i koronowany w Moguncyi w roku 1002. w mieſiącu Lipcu. ANNAL. SAXO na karcie 383.

(w) *Alter vero Bolesłaus Bohemorum dux, impietatis immenſæ auctor, duci adſpiravit Henrico.* DYTMAR na karcie 367.

(x) Do Luzacyi wyżſzey, nazwaney pod ow czas *Milzawia*, *Marchia Milzaviæ*; gdzie dawniey Henryk ptaſznik margrabſtwo zrobił.

(y) *Cum omnibus & pertinentibus.* DYTMAR na karc. 367. Budyſyn miaſto wyżſzey Luzacyi, było podległe Ekkardowi, z margrabią iey Geronem I. Nie było ieſzcze udzielnych margrabiòw: poddawali ich ceſarze komu chcieli.

(z) Teraz *Strehlen* nad Elbą w Miſnii. Margrabſtwo Luzacyi, czyli Milzawii, muſiało dawniey być rozlegleyſze, ponieważ rozciągało ſię, według Dytmara, aż do rzeki Elby, i Strela do niego należała.

wſzczętych, po śmierci oycowſkiey (a) ſpieſzno przypadł, i znacznym garnizonem oſadził. Złoto a niezgoda, naydzielnieyſzy do łamania murów taran, otworzył wkrótce oblężeńcom warowne miaſto. Przekupił Boleſław okolicznych mieſzkańców, a ſieiąc niezgody miedzy krewnemi, dla pewnieyſzego zyſku, Guncelina, ſtryia Hermana, obietnicą oddania mu miaſta, na czele ich poſtanowił (b). Przyſpieſzył trefunek, czy zdrada żądanego ſkutku: albowiem, gdy część garnizonu znaczna, opuściwſzy fortecę, wyſzła dla ſprowadzenia żywności koniom: Guncelin na czele zbuntowanych włościan, przy pomocy woyſk Polſkich, wytłukłſzy bramę wſchodnią, i zabiwſzy Breciona, przyiaciela Hermana, który do bramy wſtępu bronił, kazał ſobie wydać nieiakiegoś Ozera, miaſta i fortecy przełożonego. Wyſłany do oblężeńców nieiakiś Dytmar z prożbą o darowanie życia Ozerowi, i wolne z miaſta wyiście, otrzymał, o co proſił. Otworzone bramy dla Polaków, tym łacniey, że Boleſław upewnił mieſzczanów o zezwoleniu na to Henryka, z obietnicą, iż za iego obraniem w niczym ſię woli ceſarſkiey ſprzeciwiać nie będzie. Wyſzedł Herman ze ſwoiemi, a Guncelinowi tym czaſem ſtraż Bol. Chr. R. P. 1002.

(a) Reinecius *in marchionibus Miſniæ*, w Tomie IV. *Scriptorum Luſatiæ* na karc. 21.

(b) Reinecius tamże. — Guncelin brat zabitego w Polſzcze Ekkarda, a ſtryi Hermana.

BOL. CHR. R. P. 1002. i przełożeństwo nad miastem oddane. Potym Bolesław cały kray, miedzy Elbą a Elstrem rzekami leżący, opanował, i swoiemi ludźmi osadził (c).

XL. Bądź miał nadzieię Bolesław, że cesarz, miawszy nieprzyiacielem Ekkarda, na margrabstwo synowi iego Hermanowi przez Polski oręż zabrane, oboiętnym patrzać będzie okiem, bądź chytrze przed Misniakami, o woli cesarskiey udawał (d): nie był zapewne tego zdania Henryk, aby Polskiego krola Misnii i Milzawii panem widział. Po odprawioney w Moguncyi koronacyi (e), ziechało się do Henryka, w Mersburgu na ow czas będącego, wielu biskupow i książąt Niemieckich, dla oświadczenia mu swoiey powolności, a świadectwa poiednania się z Bernardem książęciem Saskim, ktory się z nim dawniey o koronę cesarską ubiegał. Znaydował się na tym ziezdzie i Bolesław (f), dla ubespieczenia miasta Misnii, ktore nie dawno Hermanowi zabrał, a iako krol sprzymierzony, dla oświadczenia nowemu cesarzowi względow swoich. Miał on z sobą w towarzystwie Henryka margrabię Austryi, przyiaciela i sprzymierzeńca swego. Uczynił to przymierze Henryk z Bolesławem, dla spolney prze-

(c) DYTMAR — ANNALISTA SAXO na karc. 382. REINECIUS wyżey cytowany.

(d) ANNALISTA SAXO tamże.

(e) Odprawił się w miesiącu Czerwcu roku 1002.

(f) ANNALISTA SAXO na karc. 385. *Sed & Boleslaum Pol. ducem.*

ciwko Czechom obrony, od których iakoweś miał pokrzywdzenie (g), a bardziey z niechęci ku cesarzowi, iż on, wstąpiwszy na tron cesarski, nie chciał mu puścić księstwa Bawarskiego, którego sam przed wyniesieniem swoim na tron był książęciem. Albowiem Austrya, drobne nader w początkach swoich margrabstwo, na ruinach Słowianów Karantanów i Morawskiego królestwa, naieźdniczym Niemców prawem dźwignione, było pod rządem książąt Bawarskich, aż do czasów Fryderyka rudobrodego cesarza, który ie potym, na poskromienie dumy i przemocy Henryka pysznego, z pod władzy Bawarskiey wyiął, i udzielnym, a nie podległym uczynił. Szczupłość tey dzierżawy na cudzym gruncie, dała pobudkę Henrykowi, że całego księstwa zapragnął, wsparty zkądinąd nadzieią otrzymania skutku swey żądzy, że był bratem żony cesarskiey Kunegundy. To, iakom wyżey mówił, nieukontentowanie złączyło go z Bolesławem. Wspierał ieden drugiego, gdzie się tylko nadarzyła pora (h); lecz w ten czas będąc oba w Mersburgu, razem się na spólne niebespieczeństwo narazili. Nie tayne były cesarzowi, nieprzychylne ku sobie obu zamysły: chciano więc obu, albo poymać, albo z życia zgładzić.

(g) *Propter illatas sibi injurias.* Annal. Saxo na karc. 387.

(h) *Hunc Henricus oppido diligens, quocunque modo potuit, libenter & amicabiliter adjuvabat.* — Annal. Saxo na karc. 385. — Dytmar — Adebold. w życiu S. Henryka.

BOL. CHR. R. P. 1002. Albowiem, gdy z pałacu cesarskiego wychodzili, maiąc przy sobie, dla bespieczeństwa, ludzi zbroynych; oskoczył ich gmin na dziedzińcu, i z taką mocą naległ, że ledwo, odbiwszy bramę, żywo uszli. Zołnierzów, którzy szli za niemi, iednych złupiono, drugich zabito: reszta, za pomocą daną sobie od Bernarda książęcia Saskiego, zdrowie uniosła. Bolesław zrozumiawszy, iż to się nie z trafunku, ale z namowy cesarskiey stało (i), pożegnawszy Henryka, z obietnicą mu pewney w każdym żądaniu pomocy, udał się do granic państwa swego, zkąd mu tym czasem mieć oko na Czechów, wszczęte w tym księstwie rozruchy kazały.

XLI. Powiedzieliśmy wyżey (k), iż Bolesław III książe Czeski, wstąpiwszy po oycu na państwo, zaczął one natychmiast srogiemi ciemiężyć podatkami, i że łakomstwo iego w odwlekaniu pieniężnych posiłków dla garnizonu w Krakowie będącego, przywiodło Krassotę wodza do utraty tego miasta. Nie przestawał on i daley podobnych z poddanemi czynić bezprawiow. Lecz że wychodząca z granic sprawiedliwości władza, zawsze iest trwożliwa, i podeyrzenia pełna, przydał do łakomstwa okrucieństwo. Miał on dwuch braci. Jaromir zdawna w domu oycowskim prze-

(i) ANNALISTA SAXO na karc. 385.

(k) Obacz na karc. 79.

mieszkiwał (l), Udalryk dotąd zostawał na dworze Henryka cesarza, a przedtym książęcia Bawarskiego, gdzie go był dawniey ociec, dla nauczenia się ięzyka i obyczaiów Niemieckich, posłał. Boiąc się więc, aby z nich który od nienawisnych zdawna mu Prażanów na tron wyniesionym nie został; Jaromira dzikim, przeciwko prawom ludzkości, obyczaiem, sposobności do płodzenia pozbawił, a Udalryka w łaźni udusić usiłował. Uszli wprawdzie oba do Bawaryi (m), atoli nie ustała tym bardziey przeciwko okrutnikowi rozżarzona narodu niechęć (n). Rozpoczęły się taiemne na Bolesława zmowy, i gdy on uchyleniem spolników, bespiecznym się w iedynowładztwie swoim być rozumie, uyrzał razem i ruinę swoię, i tego, co go strącił. Był to ów Włodowey brat Bolesława Chrobrego z Dąbrowki urodzony, którego dawniey Bolesław II książę Czeski, dobywszy Krakowa, na Szląsku osadził; (o), i który po odebranym przez Polaków tym mieście, oraz przywróconych do korony ziemiach, wespół z Krakowem zabranych, poiednawszy się podobno z bratem, w Polszcze przesiadywał (p). Bol. Chr. R. P. 1002.

(l) Kozmas Praski na karcie 19.

(m) Adebold w życiu S. Henryka. Dytmar 370. Annalista Saxo na karc. 387.

(n) Adebold w życiu S. Henryka. Dytmar. Annalista Saxo na karcie 387.

(o) Obacz wyżey na karcie 73.

(p) *Vlodoveium e Polonia clam vocantes.* Dytmar 370. Annalista Saxo pod R. 1002.

BOL. CHR. R. P. 1002. Tego sobie Czesi, że bliskością krwi ztykał się z ich książętami (q), zgodnie obrawszy, i z Polski taiemnie sprowadziwszy, na mieyscu wygnanego okrutnika posadzili. Nie sprzeciwił się Chrobry temu wyniesieniu brata, rad będąc, że mogące powstać znowu z powodu iego w kraiu zamieszanie, oddaleniem przyczyny, uchylać się zdawało. Do tego nie wiele on na co był zdatnym w oyczystym narodzie, iako nikczemnik i piiak, który i iedney godziny bez napoiu przetrwać nie umiał (r). Bespieczniey też było dla Polski, widziec brata królewskiego i Polaka na tronie, niżeli Czechów, zawsze spółrodakom swoim zawisnych, i dla emulacyi nieprzyiaźnych. Włodowey, ażeby panowanie swoie tym bardziey ubespieczył, ponieważ naród Czeski zdawna był cesarzom hołdowniczy, wyiechał do Ratyzbony do Henryka, gdzie wybrania swego potwierdzenie otrzymał (s).

1003. XLII. Wygnany z państwa Bolesław Czeski nie znalazł schronienia i pomocy u Henryka margrabi Austryackiego. Poimał tułacza Henryk, i w więzieniu naprzód osadził, za krzywdy iakoweś dawniey sobie poczynione (t). Prawa ucie-

(q) *Hunc in ejus sedem consanguinitatis linea & pietatis affectu unanimiter electum collocarunt.* DYTMAR na karcie 370.

(r) DYTMAR, ANNALISTA SAXO.

(s) DYTMAR, ANNALISTA SAXO, ADEBOLD w życiu S. Henryka.

(t) ANNALISTA SAXO z DYTMAREM na karcie 387.

czki i gościnności, w naygrubszych nawet narodach za święte miane, zniewoliły wkrótce margrabię, że go z więżenia wypuścił, a do Bolesława Chrobrego, przyiaciela swoiego i sprzymierzeńca odesłał. Przesiedział Czech u cioteczneg o brata (u), gdzie oba ci książęta uczynili z sobą umowę, że ieśliby kiedy wygnaniec na państwo mógł powrócić, w ten czas Henrykowi margrabi i Polakom przeciwko cesarzowi nie miał posiłków uchylać (w). Zeyście Włodoweya, który ledwo przez rok księstwo sprawował, otworzyło drogę wygnańcowi do powrotu, lecz nieco zatrudnioną nowym przedsięwzięciem Czechów, którzy, użaliwszy się nad owym rzezańcem Jaromirem, i Udalrykiem, z Bawaryi ich do Pragi sprowadzili. Nie czekał Chrobry, ażeby cesarz albo tych potwierdził, albo innego iakiego sobie obowiązanego kreował książęcia: przeto zebrawszy woysko, prowadził zbroyną ręką Bolesława, i wygnawszy Jaromira z Udalrykiem, znowu go na dawnym tronie posadził (x). Wszakże niespodziewał się długiego na nim pobytu, upatruiąc

Bol. Chr. R. P. 1003.

(u) Annalista Saxo tamże pod rokiem 1003.

(w) Zdanie nasze zdaie się potwierdzać pisarz kroniki Hildesheymskiey, mówiący pod rokiem 1003. *Henricus & Bruno frater regis, & ambo Boleslavones, Polonicus videlicet & Bohemicus à rege infideliter majestatis rei deficiunt.* Toż samo potwierdza pisarz życia S. Meinwerka na karc. 552.

(x) Do tey prawdziwey, a z podania społczesnych pisarzów Niemieckich wybraney powieści, o danych Bolesławowi III, przez króla Polskiego posiłkach, i zaprowadzeniu

BOL. CHR. R. P. 1003.

mściwy umyśł ku przywodzcom wygnania, dzielną zawſze ſprężynę do ożywienia dawnych zamieſzek; a ztąd biorąc dalſzą wrożkę, ſam na nich właſną nadzieię przyſzłego w Czechach panowania zaſadził (y). Skutek potwierdził wieſzczą krola przezorność, a niewdzięczność go do wykonania, co ſobie zamierzył, pobudziła.

XLIII. Ledwo albowiem Bolesław Czeſki, za pomocą broni Polſkiey, pierwſzą doſtoyność odzyſkał, wynurzyły ſię w nim, w głębokim dotąd milczeniu zamierzchłe okrutney myśli zamiary. Mimo dane, przy powtornym ſwoim wyniesieniu, a przyſięgą ſtwierdzone obietnice, wieczney dawnych uraz zagłady, zgromadził do iednego domu przodkuiących w kraiu obywatelow, i pod nieludzkim pozorem uprzątnienia z kraiu pozoſtałego pogaństwa, wſzyſtkich bezbronnych pomordować kazał (z), zaczynaiąc rzeźbę od ſwo-

go do Czech, ſtoſować należy to, co DŁUGOSZ, a z niego KROMER, nie wiem z iakich powodow i powagi o Mieczysławie napiſali pod rokiem 999. iakoby ten kſiążę do Pragi z woyſkiem przybył, na uſpokoienie panow Czeſkich, ktorzy, gardząc młodością kſiążęcia ſwego, rząd ſobie państwa przywłaſzczać chcieli. Umarł Mieczysław ſiedmiąlaty przedtym, iako ſię dowiodło pod iego panowaniem. Nie wſpominaią też o tym piſarze Czeſcy: a przeciwnie to, cośmy z ciągu hiſtoryi i ſamych intereſow związku napiſali, znayduie ſię w naydawnieyſzych Saſkich kronikarzach, ktorych może DŁUGOSZ nie widział.

(y) *Sciebat enim Boleſlaum nimis vindicaturum in fautoribus ſuæ expulſionis, ſperans ſe tunc meliori occaſione forte introducendum.* ANNALISTA SAXO. DYTMAR 371.

(z) ANNALISTA SAXO na karcie 390. DYTMAR 371.

iego teścia, ktòrego ſam rozcięciem głowy naprzòd zabił (a). Przeſtraſzył ſię taką zbrodnią gmin uwiadomiony, i zaraz myślić zaczął o zemście. Wynalazła ią wkròtce, ocalonych od morderſtwa Werſowiczow, domu w Czechach przemożnego, a Polakom przychylnego, ſubtelna chytrość. Nie chcąc powtòrnie wyganiać kſiążęcia, aby ſię na nich cały tego złoczyńſtwa nie obalił ciężar, woleli ią zwalić na obcy naròd. Zachęcała ich nadto chciwość pomnożenia maiątkòw w zakłòceniu kraiu, upatruiąc pewny dla ſiebie obłow, z uſzczerbku publicznego. Namòwili oni Bolesława do przedſięwzięcia woyny przeciwko Polakom, daiąc mu pozorne do niey pobudki: że większą ſławę znaydzie u Niemcòw i ceſarza, gdy nieprzyiacielowi ich Chrobremu, część iaką przyległych ſobie kraiòw oderwie (b). Przekładali wydarty od Polakòw pod iego panowaniem Kraków: otwarte ich ku Czechom z dawna niechęci: nabranie większego ieſzcze zuchwalſtwa z korony i doſtoieńſtwa kròlewſkiego: nakoniec ſłabość ſił ich kròla, ktòry ſię w krwawą z ceſarzem, przez naiazd Miſnii i Luzacyi, wdawſzy woynę, muſiałby one rozrywać, niezdolny w tym podziale do dania odporu obu monarchom. Oſzukała ſrogi, lecz nie przenikaiący, a lekkowierny Bolesława umyſł, przybrana w powaby zdrada. Wyſzedł z woyſkiem, i około Glacu,

Bol. Chr. R. P. 1003.

(a) Tenże tamże. (b) Długosz na kar. 136.

BOL. CHR. R. P. 1003. graniczney miedzy Czechami, a Polſką prowincyi, do Szląſka należącey, niezmnierne ogniem i żelazem poczynił ſpuſtoſzenia.

XLIV. Uwiadomiony krol o poſtępkach niewdzięcznego kſiążęcia, wyſłał do niego z pytaniem o przyczynę takiego z ſobą obeyścia, świadomy będąc dobrze, co dla niego niedawno uczynił; i żeby ſię prożno krew ludzka nie lała, a pretenſye Czeſkie do korony, bez dobycia oręża być mogły zgodnie zaſpokoione, zawieſzenie broni czyli *roziem* ofiarował. Przyiął Czech ofiarę, zamierzaiąc czas rozmowy: lecz tym umyſłem, aby ufaiącego ſłowom iego krola, od woyny wſtrzymawſzy, potężniey potym na bezbronnego uderzył. Jakoż nie zważaiąc na umowiony doczeſny pokoy, z większą, niżeli pierwey, zapalczywością wgłąb kraiu pomknąwſzy ſię, i podobne pierwſzym zniſzczenia poczyniwſzy, do Pragi powracał (c). Samo odwetu prawo pozwalało krolowi ſzukać z naiezdnika i wiarołomcy zemſty; lecz ta była zbyt okrutna, i z granic ludzkości wychodziła. Puścił ſię za nim z woyſkiem, i dognawſzy niedaleko Pragi, wyſłał powtornie żądaiąc: że ponieważ oba niedaleko ſiebie znaydowali ſię, ażeby do niego pobraterſku i przyiacielſku, bez zbroyney drużyny przyiechawſzy, zupełnie i ſpolnie pokoy z nim ułożył i zakoń-

(c) DŁUGOSZ na karc. 138.

czył. Podeyrzane zdawało się Czechom to zapraszanie: wszakże ieden z Czeskich panów, nazwiskiem Kochan, z domu Wersowiczow, będąc w obozie książęcym, a maiąc taiemne z królem porozumienie, zaręczył i poprzysiągł książęciu, że go król Polski w całości do obozu przystawi. Stało się, iako król żądał, a Kochan obiecywał: powrócił w całości niefortunny Bolesław, lecz iuż nie widzący. Wynaleziono chytry, a okrutny srzodek, do ocalenia osoby, i prawa gościnności; gdy nie czyniąc książęciu żadnego na ciele szwanku, ani mu oczu wydzieraiąc, przyłożoną tylko do nich blachą gorącą, wzroku go pozbawiono (d). Nazaiutrz wiechał Bolesław do Pragi, którey mu bramy mieszkańcy, zaprosiwszy dawniey taiemnie, otworzyli, i panem swoim uznali (e). Cały kray garnizonami Polskiemi osadzony. Jaromir, po zmarłym wkrótce z tęsknoty Bolesławie, pod straż Wersowiczom oddany. A Udalryk na dworze Henryka cesarza zostaiący, Bol. Chr. R. P. 1003.

(d) Nie wiem zkąd Eneas Silvius, potym Pius II papież, a za nim Dubrawski wyczerpnęli tę okoliczność, że ten Bolesław był do Krakowa zwabiony i tam oślepiony. Dytmar społczesny nic o tym nie wspomina. Namienia wprawdzie Kozmas historyi Czeskiey pisarz XII wieku o Krakowie, ale podobno był to nie Kraków Polski, ale Czeski, nie daleko Pragi. Bo iakimżeby sposobem król Polski oślepiwszy Bolesława w Krakowie, mógł nazaiutrz z woyskiem stanąć w Pradze, iako chce Dytmar świadek oczewisty. *In sequenti die.*

(e) Annalist. Saxo, Adebold, Dytmar 371. *Communiterque in dominum laudatur.*

BOL. CHR. R. P. 1003. na prożbę króla, a raczey za wzięciem od niego pieniędzy w więzieniu osadzony (f). Tymże oręża zapędem, którym Bolesław Pragę z Czechami opanował, wkrótce wpadłszy do Moraw, całą tę prowincyą podbił; miasta iey i zamki swoiemi ludźmi, lub wiernieyszemi Morawcami osadził (g).

(f) KROMER na karcie 32. KOZMAS PRASKI na karcie 19. Pomylił się iednak czyniąc Henryka Ottonem. *Sicut urbem Pragam, ita totam Moraviam vi obtinuerunt Poloni.* ANNALISTA SAXO na karcie 454.

(g) DŁUGOSZ na kar. 141.

KONIEC KSIĘGI PIERWSZEY.



TREŚĆ KSIĘGI II.

I. Cesarz nakłania krola do uznania zwierzchności swoiey nad Czechami. Idzie przeciwko związkowym woyskom krolewskim. II. Krol pustoszy Miśnią. III. Jego związek z Harduinem we Włoszech: niszczy Bawaryą. IV. Woyska cesarskie w Luzacyi. Stronnicy Niemcy odstępuią krola. Cesarz gotuie się do Czech przeciwko krolowi. V. Wygania krola z Pragi i miasto Jaromirowi oddaie. VI. Krol w Rzymie stara się o koronę. Cesarz mu przeszkadza i Luzacyą niszczy. VII. Wyprawa Niemcow do Polski nie pomyślna dla nich. VIII. Rozruchy we Flandryi daią sposobność krolowi do pomknienia zwycięztw ku Magdeburgowi. Prożne Niemcow przeszkody. Krol odbiera Budysyn z dolną Luzacyą. IX. Przez Swiętopełka zięcia czyni zamieszanie na Rusi. Domowe Rusinow niezgody. X. Fundacye klasztorow. XI. Zatargi miedzy margrabiami Miśnii. Krol miasto Meisen ubiec usiłuie. XII. Sasow przeciwko Polakom wyprawa: prożne ich pod Głogow ciągnienie. XIII. Zamieszanie w Niemczech. Cesarz chce pokoiu z krolem. Krol dostaie miast niektorych w Miśnii i Luzacyi. XIV. Jaromir Czeski wpada w niełaskę cesarską. Udaleryk brat na iego mieyscu. Woyna Udaleryka z krolem. Przegrana bitwa, i powtorna utrata Moraw. XV. Cesarz stara się o pokoy: czyni krola z synem iego Mieczysławem kawalerami. XVI. Krol w oddaleniu się cesarza do Włoch wyprawia się na Pomorzanow i Prusakow. XVIII. Jego zamysły względem oswobodzenia Zaodrzańcow od Niemcow. Udaleryk więzi Mieczysława. XIX. Cesarz wydaie Mieczysława oycu. Woyna z Sasami. Nieprzyiaciel ciągnie pod Krosno. XX. Bitwy nad Odrą.

Sasi z Czechami pustoszą dzierżawy Polskie. Woyska ich zniesione. Mieczysław psuie Miśnią. XXII. Cesarz nad Renem. Rozruchy na Rusi z przyczyny śmierci Włodzimierza. Swiętopełk książe ucieka do Polski. XXIII. Sasi gotuią się na woynę. Krol tym czasem wyprawuie się na Ruś. Bitwa nad Bugiem: prożne oblężenie Kiiowa. XXV. Krol powraca nad Odrę. Rożne woysk Polskich sprawy. Cesarz pod Głogowem. XXVI. Oblężenie miasta Niemczy. Męstwo Polakow: klęski ich po stronach. XXVII. Prożne usiłowania przy oblężeniu. Zwycięztwa Polskie i straty: pokoy z cesarzem i przymierze w Budysynie. XXVIII. Woyna z Rusią. Bitwa druga nad Bugiem. XXIX. Kiiow dobyty. XXX. Zdrada Swiętopełka. Rabunek miasta. XXXI. Jarosław ściga krola powracaiącego. Zniesiony od Polakow. XXXII. Domowe krola rozporządzenia i iego zeyście. XXXIV. Mieczysław II. po oycu następuie. Jego przywary, kłotnie domowe, i przygotowania sąsiadow. XXXV. Czesi zrzucaią poddaństwo: zabieraią Morawy. XXXVI. Zaodrzańcy wschodni buntuią się. XXXVII. Rebellia Zaodrzańcow pułnocnych. Krol Miśnią i Luzacyą powściąga. Konrad cesarz nie pomyślnie z nim woiuie. XXXVIII. Margrabiow Saskich niezgody: rożne partye w Słowiańszczyźnie za Odrą, i oney spustoszenie. XXXIX. Krolikowie Słowian pułnocnych za Odrą zrzucaią panowanie Polskie. Omyłki pisarzow Niemieckich. XL. Zamieszki w Pomeranii i w Kaszubach uspokoione. Smierć Mieczysława i potomstwo.





HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA DRUGA.



I. Nie mògł na to patrzeć Henryk, że kśięſtwo Czeſkie, zdawna berłu Niemieckiemu hołdownicze, opanował Polak nieprzyiaźny, a nagłym zawoiowaniem Miſnii i Luzacyi w potęgę pomnożony (a). Nie dawały mu iednak ſpoſobności, do podnieſienia iawney broni, nie zatarte ieſzcze zupełnie w Niemczech rozruchy, oraz we Włoſzech coraz mocnieyſza fakcya Harduina. Przeto ukrywaiąc na dalſzą porę zemſtę, wyprawił tymczaſem poſłów do Pragi do Boleſława, z oświadczeniem, że mu nie chce przeſzkadzać w tym nowym kśięſtwa Czeſkiego nabytku, byleby obyczaiem dawnieyſzych (b) kśiążąt Cze- Bol. Chr. R. P. 1003.

(a) *Accreſcente ſibi ſæculari potentia.* Saxo na karcie 390. Dytmar 371.

(b) *Si terram nuper à ſe occupatam de ſua gratia more antiquorum retinere, ac ſibi fideliter in omnibus velit ſervire.* Dytmar 371. Annal. Saxo na karcie 390. Adebold na karcie 436.

Bol. Chr. R. P. 1003.

ſkich uznał naywyżſzą w tym kſięſtwie ceſarzow władzę, i oney był powolnym. Odeſłał Bolesław ze wzgardą ceſarſkich posłów, ufaiąc i siłom ſwoim, i pewney pomocy Henryka margrabi, ktòry w tym czaſie, iawny iuż przeciwko ceſarzowi bunt podniosł (c). Procz Polſkich poſiłków, ktòremi Bolesław Henryka wſpierał (d), pomnożyła ſię ſtrona iego przyſtąpieniem do niey Ernesta ſynowca margrabi (e), i Brunona brata ceſarſkiego. Bruno, będąc iuż biſkupem Auſzpurſkim, urażony na ceſarza, że mimo iego, oddał kſięſtwo Bawarſkie ſzwagrowi ſwemu Henrykowi, broń podniosł; Ernesta podchlebcy dla własnych zyſkow pobudzili. Poſtanowił więc ceſarz ciągnąć naprzòd przeciwko temu związkowi. Wſzedłſzy z woyſkiem do Frankonii, z Frankòw, Lotaryngòw i Bawarów złożonym, w mieſiącu Sierpniu, naprzòd wſzyſtkie dobra dziedziczne Henryka zniſzczył: potym nie daleko *Amardel* i Hattersburga, zniosłſzy hufce Polſkie, i podzieliwſzy więźniow miedzy ſwoich ludzi (f), obległ

(c) *Mersburgi de aperta rebellione Boleslai ducis, & Henrici Marchionis intimatum est.* ANNALISTA SAXO na karcie 391. ADEBOLD na karcie 436.

(d) *Mittitur ei clam auxilium à Boleslao.* DYTMAR na kar. 372. *Ac Boleslai adjutorio eum fretum noviſſet.* ADEBOLD na karcie 436.

(e) Był potym kſiążęciem Szwabſkim. Piſarz życia S. Meinwerka na kar. 522.

(f) DYTMAR na kar. 372. ADEBOLD na karcie 436. zamiaſt *Amardela*, kładnie *Mertula*, będzie to podobno teraźnieyſzy *Melrichſztad*.

zamek Kroſſen, gdzie brat margrabi Bukko z żoną iego Gerbergą i z ſynami przemieſzkiwał. Prożno Henryk chciał dać obłężonym odſiecz: biły go wſzędy ceſarſkie woyſka, i zabrawſzy w niewolę Erneſta, ſamego margrabię do ucieczki, zamek do poddania ſię zniewoliły (g). Henryk z Brunonem do krola Polſkiego uśli (h). Bol. Chr. R. P. 1003.

II. Tym czaſem, kiedy ſię ceſarz około Kroſſen bawił, krol widząc ſpoſobną chwilę ugruntowania ſię w opanowaney dawniey Miſnii, wyſłał naprzod do Guncelina z rozkazem, ażeby za podſtąpieniem woyſk Polſkich pod miaſto, bramę im otworzono. Oddał był dawniey Guncelinowi Bolesław, iakom wyżey mowił (i), ten zamek pod ſtraż tylko i dozor, zachowuiąc ſobie nad nim naywyżſzą zwierzchność. Lecz Guncelin bądź z boiaźni ceſarza, bądź że to margrabſtwo dla ſiebie chciał otrzymać, odpowiedział: iż tego uczynić nie może, dla załogi woyſk ceſarſkich, od ktorych, gdyby ſię chciał Polakom poddać, mogłby ſam zoſtać w niebeſpieczeńſtwie utraty życia (k). Jakoż, gdy ieſzcze Bolesław po pierwſzym ſwoim z Miſnii i Luzacyi wyciągnieniu miał do czynienia w Czechach, poſtarał ſię ceſarz przez taiemne z Guncelinem umowy, ażeby wpu-

(g) Tenże tamże. Adebold na karcie 436. Croſſen nad Elſtrem rzeką, niedaleko *Gera*.

(h) Adebold na kar. 437.

(i) Obacz wyżey na kar. 99.

(k) Dytmar na kar. 373.

Bol. Chr. R. P. 1003.

ſzczeni do Miſnii Niemcy, mogące naſtąpić powtòrne Polakòw wtargnienie, uprzedzili. Rozgniewany odpowiedzią Guncelina Bolesław, kazał posłòw zatrzymać, a ſam ruſzył z woyſkiem ku Elbie, gdzie przebywſzy w nocy wbrod rzekę, stanął z rana pod Strelą, poſażnym miaſtem còrki ſwoiey (l). Obwołano w mieście pokoy, aby lud nagłą bronią zatrwożony i ſiebie i okolic wrzaſkiem boiaźni nie nabawił. Podzielone woyſko na cztery pułki, z rozkazem, ażeby ſię wſzyſtkie ściągały do Zerynu (m); a dwa przesłane przodem, dla ubeśpieczenia od Niemcòw naſtępuiącego za ſobą udziału. Rozpoczęły ſię od tego mieyſca ſrogie po całey Miſnii ſpuſtoſzenia, a w iednym dnia przeciągu cała włość Łomazòw (n) ogniem i mieczem ze ſtołecznym miaſtem zniſzczona, obywatele w niewolę pobrani. Po ſpuſtoſzoney Miſnii, ktòrey utrzymać nie mògł, powròcił Bolesław do Czech, gdzie ſię z nim, iakom wyżey mòwił, Henryk margrabia z Brunonem, i innemi stronnikami, nie mogąc ſię daley opierać ceſarzowi, złączyli (o).

(l) *Dos filiæ ſuæ erat.* DYTMAR tamże.

(m) Teraz Zehren nie daleko Meiſſen w Saxonii. Obacz mappę.

(n) Ta część Miſnii, gdzie teraz miaſto Lomſch, była dawniey ſiedliſkiem Syrbòw Słowianòw, nazwanych, według DYTMARA Glomazi w narodowym ięzyku, a od Niemcòw *Daleminci.* Dalemincya między rzekami Elbą i Kamencem teraz *Chemnitz.* Obacz o tych Dalemincach w Tomie I, gdzie o narodach Słowiańſkich.

(o) DYTMAR na kar. 373. *Ad Bohemiæ invaſorem ſe contulit.*

III. Gdy ſię takowe w Niemczech i Słowiańſzczyźnie rozruchy pomnażaią, Henryk ceſarz lubo na zaſpokoienie onych, powròciwſzy z Bawaryi do Saxonii, nakazał ſtanom Niemieckim powſzechną przeciwko margrabi i Polakom iego ſprzymierzeńcom, dla odzyſkania Luzacyi, woynę (p); odwlekła ią nieco nagląca we Włoſzech przeciwko Harduinowi wyprawa. Już to od dwòch lat prawie, gdy Otton III ceſarz zſzedł ze świata, Harduin hrabia Eperodii, podnioſſzy ſkruſzone od Karola wielkiego, a przez dwieście prawie lat zapomniane Longobardòw berło, pomnażał ſię coraz w potęgę i przyiacioł. Niechętnie patrzali papieże na powſtaiące we Włoſzech kròleſtwo, iako ſąſiednie, i powadze ſwoiey uciążliwe, woląc mieć zagranicznego kſiążęcia w koronie, lecz bez mocy (q). Kròlowie też Niemieccy, dla więkſzey głòw ſwoich i państwa powagi, radzi byli utrzymać w narodzie ſwoim tę doſtoyność, pròżną wprawdzie, ale

Bol. Chr. R. P. 1004.

(p) Annalista Saxo na karcie 393. Dytmar. Adebold na kar. 437.

(q) *Adnitentibus ſemper pro Germano pontificibus, quod eorum haud dubie intererat. Quoniam Germani principes pecuniæ inopes & ab Italia longius ſemoti ſolo titulo Romanorum reges futuri eſſent. Cum interim Pontifices ipſi rerum mancipio nedum uſu fruerentur. Idque ab eis conſulto factum eſſe illud quoque argumento eſt, quod & Mediolani & Romæ, cum primum ſolemni inauguratos die corona decorarunt, plerique Cæſarum jure jurando adacti ſunt, ſe accepto diademate continuo Italia diſceſſuros.* And. Alciatus *de forma Rom. imperii* na kar. 460.

BOL. CHR. R. P. 1004.

ſzacowną i okazałą. Z tego powodu Henryk na papieſkie naleganie wyprawił ſię ſam oſobą ſwoią do Włoch, gdyż przeſłane w roku przeſzłym woyſka iego, pod przywodem Erneſta i Ottona wodzów, z niepomyślnym powróciły ſkutkiem. Nie zaniechał król i w tey, acz dalekiey podróży przedſięwzięciom ceſarſkim ſtawać na zawadzie. Miał taiemne z Harduinem porozumienie, i przez wyſłanych za ceſarzem ſzpiegów, o wſzyſtkich iego obrotach Włochowi donoſił (r). Nie doſyć na tym: złączywſzy woyſka ſwoie z nieodſtępnym dotąd ſprzymierzeńcem Henrykiem, wielkie klęſki i ſpuſtoſzenia w ſamey Bawaryi, dziedzicznym ceſarza kſięſtwie, bez iego przytomności poczynił (s), aby ze Włoch ceſarza odciągnął.

IV. Lecz Henryk nie długo we Włoſzech bawiąc, Harduina orężem do poddania ſię zwycięzcy przymuſił, i w Pawii Włoſką koronę otrzymał. Woyna z Polakami na dłużſze czaſy zanioſła ſię. Rozpoczął ią Henryk na wioſnę w Milzawii, iako był przeſzłego roku przed wyiazdem ſwoim zapowiedział, zebrawſzy potę-

(r) DYTMAR na karcie 397. *Hujus Baleſlai compar atque collega Hardvigus, a Longobardis falſo rex appellatus.* BARONIUS w hiſtoryi kościelney Tom XI. *Erant fœdere juncti dux Poloniæ rexque Longobardorum. Adeo ut cum ſæpius Henricus Romam ſe ad iter acinxerit per eundem Boleslaum infeſtantem regiones finitimas cogitur redire.*

(s) ANNALISTA SAXO.

żne woysko z Sasow i Turyngòw (t). Nie miała ona iednak pomyślnego skutku; ponieważ spadłe nagle w czasie wiosiennym śniegi, znędznione zimnem, niedostatkiem i podrożami żołnierstwo rozpuścić przymusiły. Złupiona tylko prowincya pod pozorem, że przekupiona od Bolesława, złamała wiarę Niemcom należytą (u). Zasmucony z tego przypadku umysł Henryka, pocieszyło żądane dotąd margrabi Austryackiego i Brunona brata z nim poiednanie. Musiał sam Bolesław ciężar woienny znosić, za powtòrną nań w miesiącu Sierpniu ułożoną wyprawą, na ktòrą cesarz zewsząd Sasom, Bawarczykom, Turyngom i Frankom ściągać się rozkazał (w). Zostawała ona naprzòd w taiemności, zkąd nań uderzyć miano; owszem cesarz puściwszy odgłos, że pierwsze iego zamachy w kraiu Polskim opierać się będą, rozkazał gotować łodzie, z iedney strony na rzekach Nissie i Bobrze, z drugiey na Elbie (x) i Sali, dla sprowadzenia żołnierzow, iakoby z niemi do Polski zmierzał. Zbierali się

Bol. Chr. R. P. 1004.

(t) *In Saxoniam reversus post paucos dies in Sclavos arma convertit: Boleslaum Polonorum ducem.* Herm. Contractus pod rok. 1004. Kronika Kwedlimburska na karc. 287. Myli się iednak kładąc tę wyprawę pod rokiem 1003, w ktòrym ona tylko była nakazana, lecz w następuiącym do skutku przyszła.

(u) Dytmar na karc. 376. Adebold wyżey cytowany.

(w) Dytmar w K. VI — Adebold. 440. Annalista Saxo na karcie 399.

(x) Dytmar, Annalista Saxo, Adebold.

BOL. CHR. R. P. 1004.

powoli Niemcy, maiąc dla deſzczow i rzek wodami nabrzmiałych trudne nader do przechodu drogi: wkrótce iednak, za danym ſobie przeciwnym rozkazem, drogę do Czech obrócili (y). Uwiadomiony Bolesław, który na ów czas bawił ſię w Pradze, o ściągnieniu woyſk nieprzyiacielſkich, wyſłał naprzeciw kilka chorągwi ſtrzelców dla oſadzenia laſu nazwiſkiem *Mirykwida* (z) i gòr okolicznych, ktòrędy ceſarſcy przechodzić mieli. Ceſarz też ze ſwoiey ſtrony wyſłał taiemnie kilka pocztów, wybranych ze ſwoich kiryśników, ktòrzy lekką Polſką iazdę, po ztoczoney żwawey bitwie, z owych parowów wyruſzywſzy, idącemu pozad woyſku wolny wſtęp uczynili. Nieſpodziane było dla Bolesława tak rychłe Niemców wtargnienie, o którym, gdy mu przy wieczerzy kapelan biſkupa Kolberſkiego Reinberna oznaymił; król mu ze wzgardą miał odpowiedzieć: *iż te żaby tak rychło przyczołgać ſię nie mogą.* Lecz Niemcy iuż byli na granicach Cze-

(y) *Repente in Boleſlaum exercitum ducit.* ADEBOLD. na karcie 440. *Rex de Italia regreſſus parvo poſt tempore Bohemiam, quam Boleſlaus Polinenſis injuſte poſſederat, pugnaturus intravit.* Kronika Kwedlimb. pod rokiem 1004.

(z) DYTMAR na karcie 378. wſpomina o Mirykwidzie — ADEBOLD nie wymienia tych gòr, tylko mòwi powſzechnie: *per montem quemdam.* Z'aie ſię, iż ceſarz przez te gòry przechodził, ktòre Czeſkie krôleſtwo od Miſnii dzielą. DOBNER w przypiſkach hiſtoryi Czeſkiey HAYKA w części II. na karcie 319. wywodzi to ſłowo od Mira laſu, ponieważ Kide u dawnych Słowian znaczyło chroſt, zarośle. Obacz położenie tey Mirykidy w mappie naſzey.

ſkich, gdzie ſię do nich naprzòd przyłączył z towarzyſtwem ſwoim ow rzezaniec Jaromir, uwolniony dawniey z pod ſtraży Werſowiczòw, a po nim część także znaczna Czechòw, z ktòremi ceſarz złączony, zamek iakiś pograniczny (a) opanował, i Jaromirowi go oddał (b). Bol. Chr. R. P. 1004.

V. Opoźniło nieco dalſzą podròż oczekiwanie na Bawarczykòw, ktòrzy nim przyciągnęli, udało ſię związkowe woyſko pod miaſto Sacz (c), gdzie na odgłos przybycia iego, zbuntowani przeciwko garnizonowi mieſzczanie, wyciąwſzy Polakòw, zamek poddali (d). Tym czaſem latały wieści o zabiciu Boleſława w Pradze, rozſiane umyślnie od przyiacioł kròlewſkich, ktòrzy ſię i tam, uięci Polſkim złotem znaydowali, tym końſ-

(a) Ani Dytmar, ani Adebold nie wymieniaią tego zamku. Kozmas Praski powiada, że Udalryk (bo go za Jaromira fałſzywie położył), wziął naprzòd *caſtellum Drevis.* Mieſzaią ſię dziwnie piſarze Czeſcy w tey okoliczności: żaden z nich o Jaromirze niewſpomina. Wſzelako żyiący na òw czas Dytmar i Adebold, ktòrym czaſy owe lepiey były znaiome, zawſze Jaromira, aż do roku 1011. wymieniaią, że był kſiążęciem Czeſkim i przyiacielem ceſarſkim. Dopiero potym zaczynaią mowić o Udalryku, gdy on około roku 1011. Jaromira wygnał. Był Udalryk pod ſtrażą ceſarſką, iako ſami Czeſi twierdzą; a iakże mògł przez lat kilka przywodzić woyſkiem ceſarza poſiłkuiącym? iak mògł w roku 1004. oczy wyłupić bratu, kiedy Jaromir przez kilkanaście lat potym znaydował ſię w obozach Henryka? Stało ſię to wprawdzie, ale w dalſzym czaſie, kiedy Udalryk uwolniony z więzienia ceſarſkiego Pragę opanował.

(b) Adebold na karc. 440.

(c) Zatecz, albo Sacz nad Egrą rzeką.

(d) Dytmar — Adebold.

BOL. CHR. R. P. 1004.

cem, aby Niemiecka drużyna, z rożnych narodòw zebrana, drogami znudzona, a w obcych interessach służyć nie nader chętna, maiąc iuż siebie nieiako za nieużyteczną, w rozsypkę poszła (e). Utrzymała cesarska powaga szemrzące woysko, a Jaromir z przydanym sobie Niemieckiego ludu wyborem, przodem do Pragi wysłany na dobywanie miasta (f), czego mocą dostąpić nie mògł, fortelem dokazał. Znaydowało się w samym mieście wielu krolowi i Polakom niechętnych, do ktòrych Jaromir wysłał wiernego żołnierza, z oznaymieniem o swoim zbliżeniu się, i z rozkazem, ażeby w nocy, dawszy odgłos trąbą, nieprzyiacioł postrachu nabawił, a swoim dał hasło do oręża. Wykonał on wiernie dane sobie zalecenia, i gdy, zatrąbiwszy począł wrzeszczeć; *uciekaią Polacy, do broni Czesi*, będący w tymże spisku i zmowie z żołnierzem Prażanie, biciem we dzwony wszystkie, całe miasto do oręża poruszyli (g). Powstało niezmierne miedzy Polakami zamieszanie, a iako w nagłych przygodach bywać zwykło, trwoga, nieporządek, rospacz i ucieczka. Bito wszędy naszych, albo uciekaiących z mostu spychano. Bolesław znayduiący się na ow czas w zamku Wyszohradzie, z iednym pułkiem żołnierzy uszedł; ktòrego, gdy Sobiesław, brat S. Woy-

(e) DYTMAR w K. IV.
(f) Tenże tamże.
(g) KOZMAS PRASKI na karc. 20.

ciecha ściga, ſam na moście zabitym zoſtał (h). Jaromir nazaiutrz wſzedł do miaſta: a wkrotce po nim ceſarz przybywſzy tamże, nowego kſiążęcia na oycowſkiey ſtolicy poſadził. Piſarze pòźnieyſi Czeſcy, innym wcale ſpoſobem przypadek ten opiſują, kładąc zamiaſt Jaromira, Udalryka, a o ceſarzu żadney wzmianki nie czynią (i). Naſi przeciwnie powiadaią: że Bolesław, doſtawſzy Pragi, oddał Jaromira pod ſtraż Werſowiczom, z ktòrey on uſzedłſzy, potym do ceſarza ſię udał (k). My miedzy nienawiścią iednych, a pochlebſtwem drugich, śrzednią biorąc drogę, a za ſpòłczeſnemi, lub wkrotce po nich żyiącemi kronikarzami idąc, traſunkowi raczey i zdradzie, a wreſzcie nieoſtrożności Bolesława, niżeli niemęſtwu iego, klęſkę tę, i utratę Pragi przypiſuiemy. Bol. Chr. R. P. 1004.

VI. Atoli trzymane ieſzcze były po rożnych miaſtach garnizony Polſkie, pod ſprawą częścią rodowitych Polakòw, częścią Czechòw krolowi ſprzyiaiących, i dobrodzieyſtwami iego zobowiązanych (l). Nie zdawało ſię ceſarzowi prowadzić dalſzą w Czechach woynę, ile gdy Bolesław, ktòrego on naybardziey z Luzacyi wygnać

(h) Dytmar —. *Et ille Boleslaus tyrannus contumeliose evasit.* Kron. Kwedl. na karc. 387.

(i) Mylą ſię piſarze Czeſcy w datach. Udalryk ten w lat kilkanaście, iako ſię niżey powie, Czeſkie kſięſtwo opanował, za pomocą Polakòw. Obacz wyżſzą notę.

(k) Kromer na karc. 37.

(l) Kromer na karc. 37.

BOL. CHR. R. P. 1004. pragnął, tam ſię nie znaydował, uſzedłſzy do Polſki na zbieranie tam nowych poſiłków przeciwko Niemcom, a dla rozporządzenia domowych rzeczy. Znał ſię on być królem nikomu niepodległym, lecz królem od ceſarza ukoronowanym. Rozpoczęta od dwuch lat z przyczyny Luzacyi z Henrykiem woyna, dała pochop Niemcom, że pod pozorem buntu, przeciwko ceſarzowi podnieſionego, nie chcieli mu przyznać doſtoyności królewſkiey (m). Umyślił zatym udać ſię do Rzymu (n), który mu i dawniey koronę gotował, ale ią Węgrom, dla uczynioney ſobie hołdu ofiary, oddać wolał (o). Na uſłanie ſobie drogi do prętſzego żądzy uſkutecznienia, obiecał papieżowi pewną co rok poſyłać ſummę pieniężną (p), obieraiąc raczey być dłużnikiem, niżeli poddanym. Dwie tak przeważne do poſelſtwa Rzymſkiego przyczyny, korona, a pieniądze, potrzebowały ludzi zdolnych i poufałych. Obrócił oko Bolesław na mnichów w wielkiey Polſzcze, około Kazimierza w laſach mieſzkaiących,

(m) HANEK w Kſiędze *de antiquitatibus Silesiæ* pod Bolesławem I. Obacz obſzerniey dyſſertacyą o koronacyi Bolesława.

(n) PIOTR DAMIANI w życiu S. Romualda: *Boleslaus volens coronam sui regni Romana auctoritate suscipere.*

(o) Obacz *obiaśnienie* pod tytułem: *o prożeniu korony przez Mieczysława.*

(p) DYTM. 397. *Promissum censum principi Apostolorum* —. PIOTR DAMIANI wyżey cytowany. *Copiosum auri pondus quod mitteret rex Apostolico.* O królach danniczych papieżom. Obacz w dyſſertacyi o koronacyi Bolesława I,

których mu przed ſiedmią laty S. Romuald, znaiomy zkądinąd Bolesławowi, że brata iego mnichem uczynił, na prozbę Ottona III, we Włoszech pod ten czas będącego, do Polſki przyſłał (q). Wzgarda świata i ſpraw iego, grubym pokryta odzieniem w oſobach zakonnych, a mało podeyrzeniu podległa, zdawała ſię Bolesławowi być nayzdolnieyſzą ſprężyną do wykonania, czego pragnął. Zadenby ſię nie domyślił, że na poły nagi, a do Rzymu wędrowny puſtelnik, miał być woli monarchów tłomaczem, a interesów ſprawcą. Tak chciał uczynić Bolesław: przybył taiemnie do ich puſtyni, i ukazawſzy z pieniędzmi różne dla papieża podarunki, oraz powiedziawſzy, iaki one ſkutek w Rzymie ſprawić powinne były, żądał: aby ci zakonnicy, którego z ſiebie na podróż właſną wybrali (r). Umknęła ſię od wypełnienia żądzy królewſkiey, kilku z nich ſkromność i pokora: ieden ſię tylko obrał, który pod uczynionym inney ſpół-braci pozorem, że chce ze ſzkoły Romualda więcey ſprowadzić do Polſki towarzyſzów (s) wſzedł w królewſką taiemnicę. Odiechał król z pieniędzmi i podarunkami: a puſtelnicy owi, ſprawiwſzy mniemanie Bol. Chr. R. P. 1004.

(q) Piotr Damiani —. Obacz obiaśnienie pod tytułem, *o potomſtwie Mieczyſława.*

(r) Piotr Damiani w życiu S. Romualda.

(s) *Monachus ergo, qui nuper miſſus à SS. Martyribus fuit.* Piotr Damiani —Długosz coś podobnego powiada, ale Piotr Damiani czterma wiekami go uprzedził.

BOL. CHR. R. P. 1004.

w ſługach krolewſkich, wiedzących o ſekrecie, lecz nie pewnych, ieźli krol u nich pieniądze zoſtawił, wkrotce za ich napadem pomordowani zoſtali. Wyiechał tym czaſem z pieniędzmi do Rzymu ow od rozboiu ocalony zakonnik. Mogłby go Henryk ceſarz przepuścić do Włoch, iako pan pobożny, a Stolicy Apoſtolſkiey honor i pomnożenie kochaiący, ktory nawet potym, gdy ſię w Rzymie koronował, ſtarożytne krolow Francuſkich nadania papieżom potwierdził, gdyby on przy pieniądzach liſtow krolewſkich nie miał. Dla tey więc przyczyny, uwiadomiony, nie wiedzieć od kogo, porozſtawiać kazał po wſzyſtkich ſzlakach ſtraże, z rozkazem, iż gdyby Boleſław poſłow iakich do Rzymu wyprawował, aby ich natychmiaſt zatrzymano. Zchwytany ow zakonnik, i do więzienia wtrącony, omylił nadzieię krolewſką (t), gdy tym czaſem Henryk ciężkie mu w Luzacyi czynił pokrzywdzenia. Oblężone miaſto Budyſyn, i ledwo od podpału przez Guncelina odproſzone, po ſtracie wielu z walecznieyſzych żołnierzow ceſarſkich, gdy ſię daley trzymać nie mogło, za rozkazem nieprzytomnego Boleſława, poddało ſię Henrykowi (u), przyi-

(t) PIOTR DAMIANI wyżey cytowany —. DYTMAR powiada, że Boleſław ſkarżył ſię na ceſarza przed papieżem, że mu on przeſzkadzał w poſyłaniu daniny obiecaney. *Queſtus eſt per epiſtolæ portionem* na karcie 397.

(u) DYTMAR — ANNALISTA SAXO.

muiąc garnizon Niemiecki. Dane nadto rozkazy wſzyſtkim margrabiom nad Elbą, aby graniczne miaſta należytą żołnierzòw liczbą obwarowali (w). Bol. Chr. R. P. 1004.

VII. Nie uſtraſzyła atoli Bolesława, nie nader pomyślna przeſzłego roku w Czechach i Luzacyi woyna. Popierał uſilniey prawo ſwoie do tych prowincyi, ktòrych mieczem nie dawno nabył. Lecz, iako on Niemcòw z Słowiańſkich kraiòw uporczywie wyrugować pragnął, tak ci przeciwnie, wziąwſzy w obronę Czechòw z Luzakami, odpòr mu dać przedſięwzięli. Uchwalona od ceſarza nowa na Bolesława wyprawa, do ktòrey, pròcz innych kſiążąt Niemieckich, wezwany znowu Jaromir kſiążę Czeſki, a mieyſce, na ktòre ſię woyſka wſzyſtkie, tak Niemcòw, iak Czechòw zebrać miały, wyznaczone pod Dobrołuką (x). Bolesław miał tyle o nieprzyiacielſkich obrotach wiadomości, że nim ieſzcze zebrane owe, z rożney drużyny pułki ruſzyć miały, iuż on nieprzyiaciela uprzedził, i z ludźmi ſwemi pod Dobrołuką ſtanął. Używał on częſto przy mocy złota; ktòrym przekupieni wodzowie Czeſcy, udaiąc, że proſtą drogą, dla boiaźni Polakòw, ciągnąć nie mogli, trapili umyślnie woyſka ſwoie po laſach i błotach, że ledwo po długiey zwłoce czaſu, i nie 1005.

(w) Ciż tamże —. Adebold w życiu S. Henryka na karcie 437.

(x) Dytmar — Annal. Saxo. Dobrałuka, teraz Dobraluch w niżſzey Luzacyi.

Bol. Chr. R. P. 1005. potrzebnych a trudnych przeprawach, złączywſzy ſię z woyſkiem ceſarſkim, we włości Niżańſkiey (y), położyli ſię obozem nad rzeką Sprewa, zkąd nie daleko ſtał Bolesław (z). Poczęły ſię lekkie harce dnia 24. Września. Nieiakiś Thitbern, waleczny żołnierz, chcąc ſię przed innemi popiſać, przybrał ſobie w towarzyſtwo ludzi rycerſkich, i z niemi poſpołu pierwſzy na oboz Polſki uderzył; lecz przyięty mężnie od Polaków, gdy nań król wypuścił ſwoich ſtrzelców, ſam poległ z wielu towarzyſzmi, z wielkim ceſarza, a większym Bolesława żalem, których on żywcem chciał doſtać (a). Pomnożyło ſię woyſko ceſarſkie nowym ludem z Lutyków złożonym (b), z którym ceſarz pomknąwſzy ſię do Szląſka, aż ku rzece Bobrowi, obozem tam ſtanął, chcąc przeprawić ſię na drugą ſtronę. Bolesław, ſtoiąc ze ſwoiemi nie daleko Kroſna (c), nie dopuſzczał mu przeprawy.

(y) Nad rzeką Niſſą, miedzy nią a Bobrem. Obacz mappę naſzę.

(z) DYTMAR na karc. 381.

(a) Tenże —. *Rex reparato agmine contra Boleſlavonem accelerans fugientem inſequitur — ſed proh dolor! multos perditurus. Bernard. Ethiſi, Thiedbern, & Bernhard cum aliis occiſi.* Kronika Kwedl. na karc 287. pod rokiem 1005. —. *Incautos proſtravit & diſſipavit.* DYTM. na karc. 381. *VIII Idus Septembris.* Tenże tamże.

(b) Lutycy, czyli Wilcy naród Słowianów, gdzie teraz Pomerania Szwedzka. Obacz ich poſadę, gdzie o narodach Słowiańſkich. Lutycy zdawna Czechom ſprzyiali.

(c) DYTMAR na karc. 382. *juxta amnem qui Bober dicitur Sclavonice, Caſtor latine — in Croſno ſedens.*

wy. Gotowali Niemcy łodzie i promy, bawiąc się przez siedm dni z wielką pracą około tey roboty; kiedy im donieśli szpiegowie o znalezionym brodzie na rzece Bobrze, przez który cesarz rankiem sześć hufców iazdy Niemieckiey przeprawić kazał. Król, opuściwszy oboz, usuwał się obronną ręką wgląb kraiu swoiego. Nie chcieli go Sasi ścigać, boiąc się zdrady, aby ich z zasadzek kędy nie pogromił; ile kiedy Lutykowie poźnili się także z przeprawą, a potym w opuszczonym od króla obozie na łupach opadli. Wróciło się więc woysko cesarskie do obozu swego, daiąc czas Bolesławowi, że sobie wolnym krokiem bez boiaźni postępował. Uweselony z uchodu Polaków Henryk, ciągnął aż do Miedzyrzecza; a gdy iuż o dwie mile tylko był od Poznania (d), niszcząc i paląc kraie Polskie, tym czasem nasi napadłszy na włóczące się po okolicach, dla łupieży i żywności żołnierstwo, i wielką iego liczbę wyciąwszy, przymusili cesarza do powrotu (e). Ani mogły iuż daley związkowe woyska, nędzą i podróżami wycięczone, służby odprawować (f). Wszela-

Bol. Chr. R. P. 1005.

(d) Dytmar na karc. 382. *Usque ad abbatiam, quæ Mezrici dicitur — duo milliaria ab urbe Posnan.* — Annal. Saxo —. Mylą się pisarze Czescy, powiadaiąc, że Henryk zbliżył się do Krakowa.

(e) *Exercitus autem in colligendis frugibus, divisus magnam cladem ab hostibus insidiantibus sustinuit.* Annal. Saxo na karc. 404. Dytmar.

(f) Dytmar — Annal. Saxo —. *Rex vero quamvis dolens, assumpta non bona pace cum lachrimabili revertitur exercitu,*

BOL. CHR. R. P. 1005. ko Niemcy, przypiſuiąc zwycięztwo ceſarzowi, przydaią: że Bolesław u niego proſił o łaſkę, a z wysłanym do Poznania Tagmonem, arcy-biſkupem Magdeburſkim, ze ſtrony ceſarza, pokoy i przymierze uczynił (g).

1006. VIII. Cożkolwiek bądź, ſtrzymały dzielniey broń ceſarſką od dalſzych z Bolesławem zatargów, wſzczęte w Niemczech rozruchy, przez Baldwina kſiążęcia Flandryi, z ktorym gdy on długą i krwawą, przez cały prawie rok, prowadził woynę; Bolesław, korzyſtaiąc z okoliczności, pobudził tym czaſem Czechów przeciwko Jaromirowi, a w kraiu też Lutyków, ktorych dwu woiewodów, Boryſa i Niezamysła Henryk za opoźnienie ſię i zmowę z krolem, obieſić kazał (h), nowe dla
1007. ſiebie poſiłki zbierał. Oſtrzeżony ceſarz w Ratysbonie od Jaromira, i od niektorych Lutyków ſobie przychylnych, wysłał Hermana, margrabię Miſnii do Bolesława, z przypomnieniem mu zawartego w przeſzłym roku pokoiu. Nie poczuwał ſię krol do przeſtępſtwa przeciwko Niemcom, mięſzaiąc ſię tylko w ſprawy im obce, bo Sło-

portans ſecum corpora mortuorum. Kron. Kwedl. pod rokiem 1005. na karc. 287.

(g) ANNAL. SAXO—DYTMAR—. Nie wzmiankuią Niemcy, iakie to było przymierze; ale podobno Bolesław utrzymał ſię przy nabytych kraiach: ponieważ kronikarz Kwedl. pod rokiem 1005. powiada, że Henryk wrocił ſię, *aſſumpta non bona pace, & cum lachrimabili exercitu.*

(h) DYTMAR. Obacz trochę wyżey.

wiańſkie, do ktòrych miał prawo od Ottona. Odprawił z gniewem Hermana zięcia, oświadczaiąc ſię, że ſam ceſarz przymierze łamie, kiedy do nowey woyny, nowych zawſze powodòw ſzukał (i). Nie czekaiąc, pòkiby ſię nań zebrali Niemcy, wpadł aż ku Magdeburgowi, ſpuſtoſzył włość Moroſzanòw (k), aż do rzeki Elby, i kilku hrabiòw Niemieckich w niewolą zabrawſzy (l), wracał ſię nazad ze zdobyczą: obywatelòw miaſta Zerbſt (m), częścią groźbami, częścią nadgrodą do złączenia ſię z ſobą pociągnął. Nie ſpodziewane wtargnienie kròla, przeraziło Sasòw. Tagmon, arcy-biſkup Magdeburſki z innemi Saſkiemi pany, zgromadziwſzy, ile być mogło ludzi zbroynych, wyſzedł z niemi do Juterburka (n). Nie zdało ſię iednak Niemcom, dla małości woyſka ſwego, ścigać kròla (o), przeto nazad

BOL. CHR. R. P. 1007.

(i) ANNAL. SAXO pod rokiem 1007. DYTMAR na karc. 384. Kron. Kwedl. pod rokiem 1007. na karc. 287.

(k) *Pagum Morozini.* DYTMAR na karc. 384.

(l) DYTMAR tamże—. *Prope Parthenopolim (Magdeburgum) pergens omnem Sclavoniæ eo loci Provinciam vaſtat, donec ripam Albis fluvii attigit. Revertitur ad propria, ducens ſecum Ludolfum Talidam & Tadi,* Kron. Kwedl. na karc. 287.

(m) *Zerbeſta* w Dytmarze nie daleko Elby nad rzeką Nutą.

(n) Juterbock na granicach Luzacyi niżſzey: tak nazwany od Jutroboha, czyli bogini Jutrzenki, ktòrą Syrbowie liczyli miedzy ſwemi bòſtwami. Obacz *Script. rerum Luſaticarum Manlii*, gdzie *de diis Seraborum.* Obacz Tom. I. hiſtoryi naſzey, gdzie *o religii Słowiańſkiey.*

(o) *Viſum eſt ſapientiſſimis non eſſe conſilium hoſtes tam parva multitudine proſequendos, & reverſi ſunt.* DYTMAR na karc. 384. Kron. Kwedl. pod rokiem 1007, na karc. 287.

Bol. Chr. R. P. 1007.

odeſzli. Tym czaſem Boleſław, nie widząc żadney od nieprzyiacioł przeſzkody, opanował całą tę część Luzacyi niżſzey, ktòra ſię od Dobrołuki, aż do Sorawy rozlega (p); zkąd pociągnąwſzy pod Budyſyn, Niemieckim Gancelina i Hermana zięcia żołnierzem oſadzony, rozkazał ſobie poddać miaſto: żeby zaś w niczym okrutnie a nieſprawiedliwie nie poſtępował, ſiedm dni do namyſłu oblężonym zoſtawił. Przeſtraſzeni obywatele, oznaymili o niebeſpieczeńſtwie Hermanowi, proſząc go o ratunek: ktòry ich, zamiaſt pomocy, do ſąſiedzkich kſiążąt, a mianowicie do Waltrada proboſzcza Magdeburſkiego odeſłał. Lecz, gdy kſiążęta Niemieccy zwlekali danie poſiłkòw, tym czaſem mieſzkańcy, żywnością na dalſzy czas nie opatrzeni, widząc uporczywſze co dzień do miaſta ſzturmowania, a boiąc ſię wnętrznego buntu, ktòry ſię iuż był w znaczney części mieſzczan, Boleſławowi przychylnych, ukazał; ażeby z miaſtem, gwałtownie dobytym, życia nie ſtracili, poſtanowili poddać ſię zwycięzcy, warowawſzy tylko życie, i co ktòry z żołnierzòw na ſobie mògł uprowadzić. Pozwolił Boleſław: poddało ſię mu miaſto: wyſzli podług umowy żołnierze: lecz powròciwſzy znowu, ażeby od zwycięzcy grunta i domoſtwa w nim otrzymali; ſłużbę przyięli u Polakòw (q).

(p) Dytmar tamże. | Henel w hiſt. Szląſk. pod Boleſławem I.

(q) Dytmar tamże —.

IX. Powtòrne Luzacyi podbicie, a ſpokoyność iakakolwiek państw koronnych od Niemcòw, przeniosły myśl królewſką do wſchodnich ſąſiadów. Miał Bolesław zadawnione do Włodzimierza kſiążęcia Ruſkiego urazy, że oycu iego Mieczysławowi niektòre zamki i kraie poodbierał. Nie mògł na początkach panowania dalſzey z nim popierać woyny, dla nagłego Czechòw wpadnienia do Szląſka. Lecz nie mògł ieſzcze i teraz otwartey nań dobywać broni, dla nieufności Niemcom: a tak począł tylko taiemne czynić na Ruſi do przyſzłych zamieſzkòw przygotowania. Straſzna iuż była na ow czas Ruſka potęga, nabrawſzy ſił i powagi od czasòw Ruryka, ktòrego potomkowie obſzerne z obu ſtron Dniepra, a miedzy morzami czarnym i białym, rozległe podbiwſzy krainy, do ròżnych kſiążąt Słowiańſkich należące, głęboko panowanie ſwoie ku zachodowi pomknęli (r). W tey kraiòw rozległości miał co zaiſte rozdzielać Włodzimierz miedzy dwunaſtu ſynòw, z kilku żon, a wielu nałożnic urodzonych (s). Uczynił ten podział ròżnemi czaſy, dobrze ieſzcze za

Bol. Chr. R. P. 1008.

(r) Obacz mappę naſzą pod panowaniem Mieczysława —. Konstant. Porfirogen. *de administrando Imperio*. Nestora hiſt. Ruſką.

(s) Jedna była wdowa po zabitym bracie Jaropełku, z ktòrey, wziętey z brzemieniem, urodził ſię Swiętopełk. Dług. na karc, 103. Druga Anna ceſarzowna Grecka, ſioſtra Bazylego i Konſtantyna. O innych dwu wſpomina Długoſz, nie wiem czyli żonach, czy nałożnicach, że iedna była Bulgarka, druga Czeſzka. O matce

BOL. CHR. R. P. 1008. życia swego (t), bądź wiekiem i woiennemi trudami nachylony, sam ogromowi państwa podołać nie mógł; bądź dorośli iuż, a niecierpliwi pod rządem oycowskim synowie, dali mu do tego przyczynę. Dostały się nayftarszym synom prowincye: Swiętopełkowi Turowska (u), Jarosławowi naprzód Rostowska, potym po zeyściu brata Wisława, Nowogrodzka, Izasławowi Połocka: inne Włodzimierz na drugich podzieliwszy, sobie dożywocie przy Beresłowie i Kiiowie zostawił, czyniąc po zeyściu swoim dziedzicami Stanisława, Poświsda i Sudzisława, naymłodszych synów (w), z obowiązkiem, aby

---

Swiętopełka mówi, że była Greczka, lubo Ruscy pisarze Czeszkę mu daią. Nestor daie Włodzimierzowi żon kilka: pierwszą Rogudę, córkę xiążęcia Połockiego, drugą Greczynkę mniszkę, matkę Swiętopełka, wdowę po Jaropełku bracie, trzecią i czwartą Czeszki, piątą Bułgarkę, szostą Annę cesarzownę Grecką. Dytmar myli się, że miał Helenę cesarzownę Carogrodzką, dawniey Ottonowi III zaręczoną. Miał prócz tego nałożnic w Wyszohrodzie nad Dnieprem 43, w Białogrodzie 43, w Beresłowie 42. Słusznie go więc nazywa Dytmar *fornicator maximus*. HERBERSZTEYN na karcie 5.

(t) Widzieć to w historyi Rusk. NEST. pod R. 988 DŁUG. na karc. 145. LOMONOSSOW na karc. 172. Ten podział stać się musiał kilkonastą laty przed śmiercią Włodzimierza, iako się pokazuie z NESTORA.

(u) Na Polesiu w Pińszczyznie. NESTOR na karcie 109.

(w) DŁUGOSZ na karc. 145. KROMER, a z niego LOMONOSSOW, nie wspominaią o tym dożywociu, daiąc Stanisławowi Smoleńsk, Poświsdowi Wołyń z Łuckiem, Sudzisławowi Pleszków. Lecz z historyi Nestora, zdaie się, iż Włodzimierz do śmierci trzymał Kiiow, ponieważ zamyślał prowadzić woynę z Jarosławem, że mu do Kiiowa daniny dawać nie chciał.

wydzieleni kśiążęta, każdy ze swoiego kśięstwa, daninę mu corocznie wypłacali. Atoli nieukontentowani bracia, wkrótce śię na wzaiemne porwali naiazdy i zaboie; skutek starodawny wybiegłych z kluby rządu iedynowładnego cząstek. Pierwszym był do nich powodem Swiętopełk (x). Ten z niechęci ku oycu, że mu kśięstwa Kiiowskiego, wszystkich państw Ruskich głowy, nie wyznaczył, podniosł haniebny na niego oręż. Utwierdziło go w nadziei skutku, prócz sąśiedztwa, bliskie z królem Polskim pokrewieństwo, którego on córkę wziął za żonę (y), i taiemne z nim miał porozumienie. Nie wiadome nam iest imie tey kśiężny. Dytmar spółczesny pisarz powiada, że ią Bolesław posłał na Ruś do męża z Reinbernem biskupem Kolberskim, który tam wiele pracował

Bol. Chr. R. P. 1008.

(x) Długosz to Jarosławowi przypisuie, lecz omylnie; bo Jarosław, lubo z oycem miał woiować, nie była tey woyny przyczyną chęć zabrania mu Kiiowa, ale tylko wstręt oycu pokazany do wyznaczoney daniny. Nie pisze też o tym Kromer, znać że Dytmara czytał, który pod rokiem 1008, iako chce Annalista Saxo, bunt na oyca Swiętopełkowi zięciowi Bolesława przypisuią. Błądzi też Długosz z Kromerem, którzy pod tym rokiem 1008. śmierć Włodzimierza, i woyny Bolesława opisuie. Albowiem Włodzimierz umarł roku 1015. 15. Lipca, iako chce Nestor kronikarz Ruski, a zdanie iego Dytmar z Annalistą Saskim uprzedzili. Obacz Pagi w krytyce na Baroniusza, inne dowody pod rokiem 986. Mogły śię na Ruśi zacząć rozruchy w tym, lub około tego roku 1008, lecz nie takie, iakie widziemy w Długoszu, który też samę woynę dwa razy w różnych latach położył. My z pewnieyszych źrzodeł powieść naszą wyczerpnęliśmy.

(y) Dytmar. *Vladimirus uni eorum Boleslai ducis filiam in matrimonium junxit.* Annalista Saxo na karc. 426.

Bol. Chr. R. P. 1008.

w nawròceniu pozoſtałego ieſzcze pogańſtwa, idąc w ślady Brunona i Bonifacego biſkupòw, przed nim umęczonych. Możnaby rozumieć, że do zaſzłych wkròtce, miedzy oycem a ſynem niechęci, mogła dopomoc przeciwna w iedney religii dwu obrządkòw nauka; z ktòrych łacińſką w udziale ſwoim Swiętopełk (z), Grecką z Carogrodu przenieſioną, lubo, iako powſzechnieyſze ieſt mniemanie, ieſzcze katolicką, Włodzimierz rozſzerzał (a). Còżkolwiek bądź, zebrawſzy Swiętopełk woyſko, napadł na Kiiow, i ſkarby tam wſzyſtkie pozabierał. Schwytany iednak od Włodzimierza z żoną i z Reinbernem biſkupem, przeſiedział w ściſłym więzieniu aż do śmierci oycowſkiey (b).

X. Wreſzcie po miedzy uſtawicznym prawie oręża ſzczękiem, nie zapomniał Boleſław pomnażać w oyczyznie religią, nauki i obyczayność, zakładaniem w niey pożytecznych i trwałych oſad. Ufundował około tego ſamego czaſu dwa klaſztory Benedyktynòw, ieden w Sieciechowie, dru-

(z) Dytmar w K. VIII. na końcu. *Cujus Sventopelci gratia omnis hæc regio converſa eſt.*

(a) Pagi krytyk Baroniuſza, cytuie kronikę pod rokiem 1008. Ademara mnicha ſpòłczeſnego w te ſłowa: *Corpus S. Brunonis cæſi, a Pezenatibus* (Pieczyngowie) *redemit regis Ruſſorum* (*Sventopelci*) *gener* (*Boleſlaus*). *Poſt paucos dies Græcus epiſcopus in Ruſſiam venit, & medietatem ejus provinciæ convertit, & morem Græcum in barba creſcenda, & cæteris exemplis adduxit.*

(b) *Quem Reinbernum prædictum, rex audiens filium ſuum hortatu Boleſlai clam velle ſibi repugnare* —. Dytmar w K. VII.

Bol. Chr. R. P. 1008.

gi na Łyſey gòrze. Byli ci mniſi pierwſzemi zaſzczepcami nauk, ſprowadzeni od Boleſława z obcych kraiòw dla uczenia młodzieży, dla oświecenia kraiowey proſtoty, a pomocy dla biſkupòw. Chwalebne zaiſte poſtanowienie, gdyby w poſtępie czaſu zamiaròw ſwoich nie chybiło, a czynnego, pracowitego, i uſługom obywatelſkim oddanego życia martwemu milczeniu, i mało znaiomey nie poświęciło odludności (b). Wſławiły ten Łyſogòrſki klaſztor widzialne dotąd, iak mòwią, ſtarożytney bożnicy ślady, w ktòrey pogańſka Germanòw zabobonność ieſzcze za czasòw Tacyta, Kaſtora z Polluxem wielbiła (c); a naſtępcy ich, ròwnie bałwochwalſcy Słowianie, tymże bożkom, od ſiebie, Leli Poleli nazwanym, ofiary czynili.' Długoſz ufundowanie tey świątyni, prożbom Emeryka kròlewica Węgierſkiego, bawiącego ſię na òw czas myśliſtwem z Boleſławem, przypiſuie: lecz Emeryk ieſzcze na òw czas był w pieluchach, urodzony w roku 1007', iako w dokładnieyſzych kronikach Węgierſkich iaſno widziemy (d). Ani widzę przyczyny, dla czegoby ten Monarcha, za

(b) Szczyg. *in Aquila Benedictina* na karc. 358-362. Tenże w hiſt. Tyniec, na karc. 234.

(c) Mieſzkał w tey części Polſki, ile ſię zdaie, naròd Niemiecki Naharwalòw, o ktòrym Tacyt piſze w K. *de moribus Germ.* że w nim była bożnica Kaſtora z Polluxem, a przełożeńſtwo nad nią miał kapłan, odzienie kobiece noſzący. Szczygielski w K. *Aquila Benedictina* 120. twierdzi, że na Łyſey gòrze czcili bałwochwalſcy Słowianie bożkòw, Lada, Boda, Lelum. Obacz T. I. hiſtoryi naſzey, gdzie *o Religii Słowiańſkiey*.

(d) Pray w K. I. hiſt. Węg. pod rokiem 1007.

Bol. Chr. R. P. 1008. świadectwem X. Jabłonowſkiego (e), wſzyſtkie ſtarożytne rękąpiſma popalić kazał, aby Polacy ſzabli raczey, niźli piòra pilnowali; kiedy on, iako prawdziwy narodu ſwoiego ſtwòrca, a przy dzielnym bohatyrſtwie mądry polityk, mniſze nawet zgromadzenia, dla nauki poddanych ſwoich, w Polſzcze oſadzał i hoynie nadawał.

1010. XI. Tym czaſem w Niemczech podawały ſię nowe okazye do wzniecenia nieugaſzoney ieſzcze woyny o Luzacyą. Zaczęła ſię ona ze zwady Guncelina z ſynowcem iego Hermanem, a zięciem Bolesława. Guncelin ſprzyiał Bolesławowi. Herman w nadziei oſiągnienia margrabſtwa Miſnii, ktòre dotąd Guncelin trzymał, złączył ſię z ceſarzem. Należało prócz tego do Hermana, miaſto Strela, dane mu od teścia, kròla Polſkiego (f). Oſadził one Herman żołnierzami ſwemi, ubeſpieczaiąc przeciwko Polakom, aby doń żadnego wſtępu mieć nie mogli. Chciał go Guncelin mocą doſtać; lecz ſtraciwſzy pròżno czas i ſtaranie, udał ſię do Rochlicza, miaſta nad Muldą rzeką leżącego, i one ſpaliwſzy, puſtoſzył inne włości do ſynowca należące. Oddał mu wzaiemnością Herman, niſzcząc podobnie miaſteczka i inne dzierżawy Guncelina, ktòre on trzymał nad Salą. Wytoczyła ſię ſprawa przed ſąd ceſarſki w Mers-

(e) W kſiędze o Lechu i Czechu.

(f) Dytmar na karc. 389.

burgu, Guncelin osądzony winnym, naybardziey za to, że Bolesławowi sprzyiał (g), utracił wolność, i oddany pod straż Arnulfowi biskupowi. Margrabstwo Miśnieńskie dostało się Hermanowi, a miasto Misnia zlecone tym czasem Brunowi, bratu Guncelina, pòkiby Herman z Mersburga nie powròcił. Bawił się pod òw czas Bolesław w Budysynie. Przyiaźń z Guncelinem, acz zawsze podeyrzana, radziła mu dać wsparcie przyiacielowi; albo raczey chciał sam korzystać z okoliczności, i miasto Meisen dla siebie opanować. Miał on tam swoich szpiegòw, nie żałuiąc nigdy w potrzebie złota, a ci byli dway Słowacy, ktòrzy mu za podeyściem woysk Polskich odemknąć bramy obiecali (h). Nie było też ieszcze Hermana: podemknęli się wkròtce Polacy, przeszedłszy w nocy Elbę; i gdy się mniey mògł spodziewać nieprzyiaciel, iuż się w pierwszym poranku pod miastem ukazali. Omyliła iednak nadzieia: ponieważ Bruno komendant, dociekłszy zdrady, onych dwuch Słowakòw pościnać kazał, i bramę, ktòra dla naszych otwarta być miała, mocnemi strażami obwarował. Odeśli Polacy bez żadney

BOL. CHR. R. P. 1010.

(g) ANNALISTA SAXO na karcie 416. DYTMAR na karcie 389.

(h) *Civitatis sibi promissæ—.* DYTMAR na karc. 388. *Ductores hujus rei erant duo Veteníci,* DYTMAR na karc. 388. — ANNALISTA SAXO, zamiast Weteników, położył *Wenedici*, to iest Venedi Słowianie. Mogli też to być dway iacyś waleczni żołnierze, ktòrych w starym ięzyku Słowiańskim Weteziami nazywano.

Bol. Chr. R. P. 1010. swoiey i nieprzyiacielskiey klęski (i), nie maiąc iak tylko lud lekki i konny, a do szturmu niezdolny. Nazaiutrz przybywszy Herman, miasto z margrabstwem, przez dworzanina cesarskiego sobie podane w dzierżawę odebrał.

XII. Ten Bolesława postępek obruszył cesarza, 1011. który uspokoiwszy po części domowe miedzy książętami narodowemi niezgody, znowu się całemi siłami na woynę przeciwko niemu gotować rozkazał (k). Szukał też niemniey Bolesław, na poparcie strony swoiey, pomocy w narodach Słowiańskich. Pobudzał przeciwko cesarzowi i Saxom, Hawłów z Brandeburgiem, czyniąc z niemi taiemne zmowy, i poselstwa odbieraiąc (l). Wydały się iego zamysły, z samego milczenia poymanych od Niemców posłów Hawelskich, których oni gdzieś około Gerony zchwytawszy, nie mogąc się prawdy dopytać, na iedney gałęzi obiesić kazali (m). Zebrały się woyska Saskie pod Belogorę (n), za przywodem cesarza, Bernar-

(i) Dytmar na karc. 388.

(k) *Rex in hac aestate* (1010.) *& proxima hieme consilio & virtute pacificatis hostibus contumelias & damna, à Boleslao sibi illata, ulturus, post pascha* (1011.) *expeditionem suam atroci jussione indixit.* Dytmar na karc. 389.

(l) Hawłowie mieszkali około rzeki Hawela, gdzie teraz Hawelberg.

(m) Dytmar na karc. 389. Annalista Saxo na karcie 418. *Capti sunt duo fratres ex provincia Haveldum ex urbe Brandeburg, qui ut Boleslaum contra regem instigarent, ierant.* Gerona, dawniey Jaryna, nie daleko Bobra rzeki w księstwie Krosneńskim.

(n) Teraz Belgiern w Luzacyi wyższey: inne to miasto od Belgern w Saxonii.

da kſiążęcia Saſkiego, Jaromira Czecha, Tagmona arcybiſkupa Moguńſkiego z proboſzczem Waltradem, tudzież innych biſkupòw, milicye ſwoie prowadzących. Lecz ta cała niesforna Niemcòw drużyna, obiadłſzy tylko okolice, a reſztę przez ſwawolę ſpaliwſzy (o), iuż ſię do rozſypki zabierała. Pomnożył ſię nierząd ſłabością Henryka: uradzono zatym, aby poſłać do Bolesława, w Lubuſzu na ow czas będącego, ieśliby nieprzyiacielſkich krokòw poprzeſtać nie chciał (p). Nie przyięli poſłowie kondycyi podanych ſobie od kròla (q), a on też pokoiu z niemi nie chciał, znaiąc ſłabość i zamieſzanie. Ruſzył ſię obòz Niemiecki ku Geronie, zoſtawiwſzy dwu chorych, ceſarza i arcybiſkupa, z kilką biſkupami i gminem niedołężnym. Reſzta pozoſtałych wyſzła pod chorągwiami dwu biſkupòw, Arnulfa Halberſztadzkiego, Meynwerka Paderborſkiego, i kilku innych kſiążąt świeckich z Jaromirem Czeſkim. Celem ich było łupieżtwo okoliczne, albo ubieżenie Głogowa. Trzymał ſię w obronnym mieście Bolesław: a lubo mu rycerſtwo radziło, aby Saſom bitwę wydał, wolał nieprzyiaciela tra-

(o) Dytmar na karc. 389. *Nos omnes, nec aliquos excipere valeo, vice amicorum hostes huc fuimus, exceptisque duntaxat mancipiis, omnia consumpsimus & quaedam igne.*

(p) *Bernardus dux ac Valtradus praepositus gratia Boleslaum convertendi praecesserunt.* Dytmar na karcie 389.

(q) *Nihil sibi quod placeret invenientes.* Dytmar na karcie 389.

BOL. CHR. R. P. 1011. pić długością oblężenia, nie chcąc ludu tracić, na większe go potrzeby zachowuiąc. Przesuwali się Niemcy tym czasem pod miastem, z przybranemi w kirysie biskupami (r), dla przestrachu oblężonych, a chluby swoiey potęgi. Nagłe deszcze i sloty przymusiły ich do powrotu: i to tylko zyskali, że się próżno nawłóczywszy, nędznych kmieci we włościach *Diedesi* i *Sileńskiey* odarli (s).

1012. XIII. Dwoiaka w następuiącym roku 1012. wyprawa Henryka cesarza, nie dała mu w osobie własney sposobności do popierania woyny przeciwko Polakom. Ow Henryk margrabia, dawny Bolesława przyiaciel (t), lubo od cesarza wyniesiony na księstwo Bawarskie, nie przestawał taiemne przeciwko niemu z Bolesławem utrzymywać zmowy, obsyłaiąc go podarunkami przez swoie Bawarczyki (u). Tych posłańców Jaromir książę Czeski, chcąc się przysłużyć cesarzowi, na drodze przeiął, i nayokrutnieyszym sposobem pomordować kazał. Lecz się tym okrucieństwem nie zabiegło, aby cesarz na Henryka zemsty nie szukał. Zbuntowało się też przeciwko niemu miasto *Metz* w Lotaryngii: przeto, ażeby pierwszym dwu niebespieczeństwom szerzyć się nie dał, sam

(r) DYTMAR tamże.

(s) Obacz mappę naszą pod panowaniem Bolesława pierwszego. *Diedesi* kray nad Odrą miedzy Krosnem a Głogowem. Włość *Sileńska*, *pagus Silensis*, teraz część Szląska od Głogowa, aż za Wrocław i Niemcę.

(t) Obacz wyżey na karcie 103.

(u) Obacz niżey.

Bol. Chr. R. P. 1012.

naprzòd przeciwko Bawarczykowi (w) wyciągnął: a kſiążętom Saſkim na Bolesława wyprawę gotować kazał, zoſtawuiąc rząd Saxonii, i woyny tey całey Waltradowi, obranemu przed kilką mieſięcy na arcybiſkupſtwo Moguńſkie po śmierci Tagmona (x). Nie chciał Waltrad poczynać z kròlem, pòkiby z nim pierwey o zgodzie nie pomòwił; ile gdy ſam Bolesław zaproſił go do Cyca na ten koniec (y). Uſtąpienie Milzawii i Miſnii, a nie wtrącanie ſię Sasòw do Słowiańſkich dzierżaw, były zawſze celem ugody, i początkiem woyny. Wyſzedł w pole Waltrad w mieſiącu Sierpniu, ciągnąc ku Belogorze; lecz nagła iego choroba, i zaſzłe wkròtce zeyście, rozproſzyły woyſka, i tylko ſię niektòre miaſta garnizonami obwarowały (z). Ceſarz bawił ſię na ow czas około Metza, gdy mu Kunegunda żona znać dała z Mersburga tak o śmierci tego prałata, iak o naſtępuiącym od Polakòw niebeſpieczeńſtwie. Nie ſpodziewał ſię tego Henryk, maiąc przy ſobie w Metzu Zbigniewa, posła kròlewſkiego, ktòrego tam Bolesław wyprawił, bardziey na ułudzenie obietnicami zgody, a na taiemne pomnażanie ceſarzowi nieprzyiacioł, niżeli dla pokoiu (a). Obey-

(w) Annalist. Saxo pod rokiem 1012.

(x) Annalista Saxo na karcie 421.

(y) Dytmar na karc. 395. — Annal. Saxo na karc. 321. Cyc, teraz Zeitz.

(z) Annal. Saxo na karc. 422. Belogora, teraz Belgern nad Elbą nie daleko Torgau.

(a) Annal. Saxo na karc. 434. *Plus ad diſturbandum, quam ut ſimulabat ad pacificandum à Boleſlao miſſus venerat.*

Bol. Chr. R. P. 1012.

ście cesarza ze Zbigniewem, i więzienie iego przeciwko prawu narodòw (b), pobudziło krola do korzystania z iego nieprzytomności. Dopomògł mu trefunek do szczęścia. Wezbrane deszczami Elbiańskie wody, nie dały Sasom sposobności do przeprawy woyska i ratunku. Udał się naprzòd Bolesław do kraiu Słowianòw, Daleminćow, gdzie miasto Kołodez świeżo od Sasòw naprawione, po krotkim szturmie opanował (c). Obległ potym Lubenau, gdzie na òw czas nie było więcey ludzi nad tysiąc do odporu, lubo rozległość iego, we troynasòb obrońcòw potrzebowała. Wszelako dawała przez czas nieiaki odpòr i ta drobna załoga, pòki bram nie wybito. Krwawe było Polakòw do niego wpadnienie: wycięto wielu z gminu i z garnizonu: Izyk komendant zraniony, Guncelin z Wizonem, i innych wielu znacznieyszych rycerzòw Niemieckich w niewolą wzięto: samo miasto na łup podane i spalone, nie bez szwanku iednak Polskich ludzi, ktòrych Niemcy około pięciuset ubili. Bolesław do Budysyna z łupami i zwy-

(b) Annalista Saxo na karcie 434.

(c) Dalmincya, prowincya narodu Słowianòw Syrbòw, około rzek, Muldy, Elby i Kameńca. Do tey Dalmińcyi należała włość Słowiańska, nazwana od Niemcòw *Colodici*, w ktòrey stołeczne miasto Kołodez, to iest po Słowiańsku studnia, teraz *Colditz* niedaleko Lipska. O wzięciu tego miasta pisze kronikarz Kwedlinburski pod rokiem 1012., na karcie 288. Obacz w T. I. historyi naszey, gdzie *o narodach Słowiańskich*.

i zwycięztwem powròcił, gotuiąc wyprawę na Czechòw (d). Bol. Chr. R. P. 1012.

XIV. Od tego czasu, kiedy Prażanie za pomocą cesarza, a za szczęśliwym fortelem Jaromira, miasto swoie z rąk Polskich oswobodzili, panował ten Jaromir w Pradze. Ubespieczały rząd iego ustawiczne Bolesława woyny, ktòre mu nie dawały sposobności do zemsty. Niemniey też go krzepiła łaska cesarska, dla ktòrey utrzymania w wielu Niemieckich przeciwko Polakom wyprawach znaydował się. Lękał się przytym, aby Udalryk brat iego, ktòrego cesarz w więzieniu trzymał, wypuszczony kiedykolwiek z pod straży, nie wzniecił domowey kłòtni, i państwa mu nie odebrał. Swieży a okrutny postępek z Bawarczykami, posłanemi do Bolesława od Henryka książęcia, wzniecił na niego gniew cesarski, a kròlowi też Polskiemu dał okazyą do wsadzenia Udalryka. Za pierwszych ieszcze rozruchòw Czeskich, gdy Bolesław opanował Pragę, trzymany był ten Udal-

(d) Dubrawski tę Bolesława wyprawę przeciwko Udalrykowi, kładnie przed woyną Pruską: ktòra woyna ponieważ zaszła w roku 1013, sam sobie sprzeciwia się, kiedy ią mieć chce na początkach panowania Henryka II cesarza, a zatym około dziesięciu lat pierwey. Ten Udalryk zaczął panować dopiero po Jaromirze, ktòry, według świadectwa spòłczesnych pisarzòw Saskich, około roku 1011. od niego był wygnany. Miesząią pisarze Czescy daty i dzieła książąt swoich: wiele baśni i omyłek chronologicznych popełniaiąc, przeciwko oczewistemu świadectwu dawnieyszych od siebie kronikarzòw.

BOL. CHR. R. P. 1012.

ryk pod ſtrażą na prozbę krolewſką, i za wzięte pieniądze od Henryka ceſarza, aż do ninieyſzego czaſu (e). Nie wypuſzczał go Henryk dla powściągu Jaromira, i gotowey zawſze nań kary, gdyby ſię kiedy od interesow ceſarſkich odpiſał. Zabicie Bawarczykow, było tylko pozorem do utraty łaſki: chciał Henryk odmianą rządzcy w Czechach pozyſkać ſobie Bolesława, z ktorym pokoiu bardzo pragnął. Oſwobodzony z niewoli Niemieckiey Udalryk na żądanie krola, odesłany był do Polſki; gdzie po krotkiey pod ſtrażą bytności (f), wysłał go Bolesław do Czech (g), opa-

(e) Do roku 1011.

(f) KROMER na karc. 38.— Ze Udalryk był w ręku Bolesława, świadkiem ieſt odpowiedź iego ceſarzowi, położona u DYTMARA na karc. 404. *Dominus eripuit me de ore leonis.*

(g) Do R. 1011. piſarze Czeſcy zoſtawili w dzieiach swoich dziwną mieſzaninę, i niepewność względem Jaromira i Udalryka. Nie wſpominaią oni o Jaromirze, że go ceſarz do Pragi prowadził, i wygnawſzy z niey trefunkiem Bolesława Chrobrego, kſiążęciem Czeſkim uczynił; tak, iako ani tego, że Jaromir ſpokoynie panował, i ceſarzowi w wielu okazyach służył aż do roku 1011. Czynią oni oſwobodzicielem Pragi Udalryka, iakoby on, uciekłſzy z więzienia ceſarſkiego, miaſto to od Polakow uwolnił. My poſzliśmy za kronikarzami Niemieckiemi, ktorzy na ow czas żyli, to ieſt: za Dytmarem i Adeboldem. Procz świadectwa Dytmara o Jaromirze, zdaie ſię nam, że Udalryk dopiero panować zaczął około roku 1011. wygnawſzy Jaromira, ktoremu potym i oczy wyłupił. Gdzieby zaś ten Udalryk tak długo ſiedział, wielka w tym zachodzi niepewność. Ze go ceſarz trzymał w więzieniu, zgadzaią ſię na to piſarze Czeſcy, przydaiąc: że on uwolniwſzy ſię ztamtąd, błędne i ukryte życie prowadził, poki Pragi nie odzyſkał. Nie chcą iednak tego przyznać, że go tenże ceſarz wydał Polakom Wſzelako podobnieyſza do prawdy, że go Bolesławowi oddał po dziewięcioletnim więzieniu.

trzywſzy w konie, ludzie i wſzelki porządek ſtanowi iego przyzwoity. Wſzedł Udalryk do Pragi zbroyną ręką, i brata Jaromira wygnał; ktory nie wiedząc, gdzie ſię udać, naprzod u Bolesława, potym u ceſarza ratunku ſzukał. Wymodlił na krolu Udalryk ſwoy powrot do oyczyzny, uczyniwſzy mu przyſięgę, że z całym państwem ſwoim będzie mu hołdownikiem (h); lecz słowa nie dotrzymał. Obawiał ſię ceſarza, że bez iego woli, wſparty orężem Polſkim, na tronie uſiadł: trwożyło go przytym więzienie Jaromira, ktorego ceſarz, za owe Bawarczyki, pod ſtraż oddał. Przeto na ziednanie ſobie łaſki iego, obiecaną Polakom wierność złamał, i od ceſarza na kſięſtwo ſwoie wziął inweſtyturę (i). Nie doſyć na tym, zwabi-

Milczenie o nim ſpołczeſnych piſarzow Saſkich przez lat 10, potwierdza to zdanie, a naybardziey ſama iego mowa u Dytmara wyżey położona. Trzymał go ceſarz długo, dla upewnienia ſobie poſług Jaromira przez boiaźń rywala. Wypuścił go iednak potym, bądź na proźbę Bolesława, od ktorego w tym czaſie, zatrudniony woyną pod Metzem, pokoiu potrzebował; bądź za pobite ſwoie Bawarczyki, ohydził ſobie Jaromira. Zgadza ſię to z powieścią Kromera, i z iego wyrazami. Powiada on na karc. 37, że Henryk ceſarz będąc zabawny *bello Gallico*, na proźbę krola wydał Udalryka, ktorego krol po krotkim u ſiebie trzymaniu pod ſtrażą, do Czech odesłał. Myli ſię wprawdzie i Kromer co do chronologii, kiedy to więzienie Udalryka w Polſzcze kładnie na początku panowania Henryka, i kiedy iuż Bolesław Pragi doſtał. Wreſzcie ze słow iego wnosić można, że ſię to ſtało poźniey: a te wyrazy *bello Gallico*, i *cum aliqua in cuſtodia habuiſſet*, ſtoſować ſię powinne właśnie do tey dąty, pod ktorą my piſzemy.

(h) Kromer na karcie 38.

(i) Tenże tamże —. Pelzel w hiſt. Czeſkiey pod rokiem 1012.

Bol. Chr. R. P. wſzy wkrótce do ſiebie Jaromira, pod pozorem ugo-
1012. dy i wydziału części państwa, oczy mu wyłupić kazał. Garnizony Polſkie z niektórych miaſt Czeſkich powyrzucał: wielu z przyiacioł królewſkich, mianowicie Werſowiczów, którzy w znaczney części narodu panowanie Polſkie utrzymywali, pomordować kazał. Piſarze Czeſcy dziwnie te okoliczności pomieſzali, nie idąc zgoła ani za światłem chronologii, ani za świadectwem ſpółczeſnych kronikarzów. Wſzelako przyznaiąc okrutnemu Udalrykowi iakąkolwiek litość, powiadaią, że przebłagawſzy brata, przypuścił ślepego do ſpólnego rządu państwa (k). Chciał Bolesław ukarać niewdzięcznika, maiąc czas wolny, po ſpuſtoſzeniu dolney Luzacyi, i ſpaleniu miaſta Lubenau, iakośmy wyżey mówili. Obległ naprzód zamek Kłodzko, leżący na granicach Czeſkich, i potężnie do niego ſzturmował (l); lecz wſzczęta w obozie zaraza, kazała mu odmienić mieyſce. Wyciągnął więc do Moraw, gdzie Udalryk po ſwoim na państwo wynieſieniu, dla odebrania tey prowincyi, dawniey od króla odzyſkaney (m),
1013. woyſka ſwoie poſtawił. Uderzył mężnie na Czechów, i w pierwſzym potkaniu przymuſiwſzy do ucieczki, znowu kraiu tego dla ſiebie utwierdził panowanie (n), i ludźmi ſwemi zamki oſadził.

(k) DUBRAWSKI na karc. 55.

(l) *Fortiter Poloni inſtabant.* DUBRAWSKI na karcie 54. Kłodzko, teraz *Glatz.*

(m) W roku 1003, gdy Praga wzięta.

(n) *Ibique pleraque ædificia, & agros aut vaſtat, aut occupat —.*

XV. Tym czaſem ceſarz, zaſpokoiwſzy rozruchy Lotaryńſkie, począł myślić o wyieździe do Włoſkich kraiòw, na dokończenie tam pozoſtałych ieſzcze z Harduinem kłòtni, a dla otrzymania z rąk papieſkich ceſarſkiey korony. Beſpieczeńſtwo pańſtw Niemieckich wyciągało, aby uczynił pokòy z Bolesławem. Zaczął około niego pracować przez uięcie ſobie ſyna krolewſkiego Mieczysława, ktòry iuż licząc lat więcey dwudzieſtu, był w ſtanie pomagać oycu prac woiennych. Zaproſiwſzy go ceſarz do Magdeburga (o), przyiął z oſobliwſzą ludzkością (p), paſował go na rycerſtwo, a udarowanego z honorem odprawuiąc, ażeby do niego powròcił, uſilnie żądał. Nie dawał ſię iednak Bolesław uwodzić pozornemi ceſarza oświadczeniami przyiaźni: chodziło mu zawſze o ubeſpieczenie dzierżaw w Luzacyi i Miſnii nabytych; i na ten koniec ſtarał ſię zawſze o nowych w Niemczech ſamych przyiacioł, aby za ich pomocą, ceſarſką potęgę oſłabiał. Czynił taiemne umo- BOL. CHR. R. P. 1013.

Bohemos, qui temere occurrere auſi fuerunt, inito cum illis certamine fugere coëgit. DUBRAWSKI na karcie 55. Tę woynę Morawſką kładnie Dubrawſki przed rokiem 1013, ktòrego Bolesław wtargnął do Prus: a że ona była na początku wſtąpienia Udalryka, iako tenże Dubrawſki świadczy, można z niego wnoſić, że panowanie iego dopiero poczęło ſię w roku 1012. albo mało co prędzey —. PELZEL w hiſtoryi Czeſkiey pod rokiem 1012.

(o) Po gromnicach roku 1013. ANNALISTA SAXO na karcie 425.

(p) *Cum honore magno.* Tenże tamże —. DYTMAR na karcie 397. *Miles regis efficitur & ut iterum veniret optatur.*

BOL. CHR. R. P. 1013.

wy przez wyſyłanie gońców, i uſtne widzenie ſię z Werynharem hrabią Saſkim na Walbeku, z Ekkardem bratem Hermana Margrabi Miſnii, ſzwagra ſwego przeciwko ceſarzowi, przychylaiąc ich do ſtrony ſwoiey. Przypłacili oba tey przyiaźni konfiſkatą dóbr i bannicyą: lecz ceſarz względny zawſze na Włochy, nie przeſtawał troſkliwości w przychyleniu do ſiebie Bolesława. Uchwalona z obu ſtron rozmowa w Mersburgu, w dzień Zielonych świątek (q). Przybył w przediutrze tego święta Bolesław w konwoiu rycerſtwa ſwego, otrzymawſzy pierwey dla beſpieczeńſtwa w zakład wielu ſzlachetnych panów Niemieckich, aby go, iak dawniey w Mersburku (r), z Henrykiem margrabią, zdrada iaka nie ſpotkała. Chciał ceſarz mieć go rycerzem ſwoim, a okazałości maieſtatu, w iakim ſię ceſarze pod czas dworu, w uroczyſte święta odprawowanego, publicznie w kościele i pałacu pokazowali, świadkiem (s). Odprawiwſzy ceremoniał paſowania na rycerſtwo (t), udał ſię w ubiorze ceſarſkim do świątnicy, maiąc przy boku Bolesława,

(q) ANNAL. SAXO z DYTMAREM kładnie datę rok 1013. *Idus Maii luna I. feria VI.* na karc. 426. DYTM. na karc. 397.

(r) Obacz wyżey na karc. 104.

(s) Ceſarze Niemieccy mieli wyznaczone mieyſca, gdzie święta uroczyſte odprawowali. Tam poſpolicie bywały ziazdy kſiążąt Niemieckich, dla rady w kraiowych intereſach, oraz ſądy narodowe. Te ziazdy i ſądy, nazywały ſię *Curia*, to ieſt *Dwor*, ponieważ chodziły za dworem ceſarſkim.

(t) *In die ſancto manibus applicatis miles efficitur & poſt ſacramenta regi ad eccleſiam ornato incedenti armiger habetur.* DYTMAR na karcie 397.

który na dopełnienie przyiętego urzędu (u) rycerza, szedł przy cesarzu, niosąc miecz goły, albo, Bol. Chr. R. P. 1013.

(u) *Miles* u pisarzów srzedniego wieku, ten się pospolicie nazywał, który nosił na sobie pas rycerski. Francuzi ich zowią *chevalier*, my kawalerami. Nie wiadomo iest zkąd się wziął ten zwyczay i nazwisko. To pewna, że ci, których starożytni monarchowie używali, do usług dworu swego *ad officia palatina*, lub pod czas woien, *in expeditionibus militaribus* nazywali się rycerzami książęcemi, *milites principum*. Przez długi czas ten wyraz *militare in aulis principum* obeymował, tak woiowników, iak dworskich, osobliwszym sposobem, przywileiem, obrządkiem na usługach, bądź polowych, bądź pokoiowych książąt będących. Bywali zaś rycerzami dworskiemi, to iest officyalistami, nietylko świeccy hrabiowie, dukowie, ale i biskupi, iako to widzieć na starożytnych kartach królów Anglo-Saskich. W postępie czasów to rycerstwo cywilne dworskie, spłynęło na same tylko osoby professyi woienney, oraz na tych, którzy od promotora swego na rycerstwo, wziąwszy dobra iakie w lenność, obowiązani mu byli służyć pod czas woyny. Duch kreacyi rycerzów, rozszerzył się po wszystkich prawie państwach Europeyskich. Ledwo nie każdy książę chciał mieć u siebie ten zakon, *ordo*, *ordinium*, czyniąc w nim według upodobania swego ustawy i obrządki. Dystynkcya nieiakaś, i prerogatywa tey kawaleryi, wpoiona w umysły ludzkie z powierzchownych znaków i ozdób, a z łatwieyszego do monarchów przystępu i bliższości maiestatu, często też zyskowna dla bogatych nadaniów, była powodem do nacisku. Korzystali ztąd monarchowie, że mieli zawsze pogotowiu ludzi nieiako obowiązanych do pomocy woienney, i do ozdoby swoich dworów. Czytamy w dzieiach Angielskich, że około roku 1066, za Edwarda króla, liczono tych rycerzów dworskich *militum curialium*, do sześciu tysięcy: co było powodem temuż królowi do ustanowienia prawa, liczbę ich okryślaiącego. Nasz Bolesław Chrobry, miał taką nadworną milicyą, iako się pokazuie z Długosza na karcie 124. *Curiam denique suam non solum militum & baronum praecipuorum, sed & libertorum, quos a servitute dissolverat, numero habebat stipatam & ornatam, tantaque refertam frequentia, ut specie justi exercitus parum differret.* Trwała znać ona aż do Bolesława Krzywoustego, który bę-

BOL. CHR. R. P. 1013. iak drudzy mòwią, trzymaiąc ſtrzemie ſiodła ceſarſkiego, ponieważ taki był obrządek uſtawą

dąc ſam paſowany na rycerſtwo od oyca Władyſława Hermana, iako ſię powie pod iego panowaniem, miał liczne zawſze tych rycerzòw orſzaki około ſiebie. Znać daie o tym MARC. GALL. świadek oczywiſty, gdy mòwi na karcie 59. *Princeps tot cuneis clientelæ ſtipatus ita magnifice procedebat.* Ròżne bywały obrządki kreowania tych rycerzòw według woli kreatorów. Dawano im czaſem miecze w ręce, uzbraiano w kiryſie i blachy, przypinano oſtrogi, paſy, wdziewano wymyślne ſzaty, nakazywano poſty, czucia nocne, i mycie ſię w łaźniach przed przyięciem do rycerſtwa. Nie ſami zaś tylko królowie kreowali rycerſtwo: czynili to kſiążęta, hrabiowie, owſzem biſkupi i opaci, którym poślednim koncylium Londyńſkie w R. 1102. zakazało. Nazwiſko i prerogatywa *militum* rycerſtwa, uczyniwſzy w pierwiaſtkach ſwoich pozòr nieiakiś oſobliwſzości dla tych, co iey znamiona noſili, przyſzła w mniemaniu do tego ſtopnia, iż prawie wſzyſtkie inne godności zaciemiała: bez niey ceſarzom i krolom ſamym niedoſtawało czegoś w ich doſtoieńſtwach. Papieże ich rycerzami kreowali, poſyłaiąc miecze, iako widzieć w ceremoniałach Rzymſkich, Oderyka Raynalda i Ughella. Obrany krol, i do ołtarza na obrządek koronacyi prowadzony, zaleca ſię koronatorowi, pod imieniem rycerza w tych ſłowach. *Reverendiſſime pater poſtulat ſancta mater eccleſia catholica, ut hunc egregium militem ad dignitatem regiam ſublevetis.* Du Cange *in gloſſario latinitatis medii æci*, pod artykułem *armiger*, powiada, że rycerſtwo było nieiakim ſtopniem naybliżſzym do wſtąpienia na maieſtat. Owſzem czytamy w przywileiu Bolesława śmiałego, choć podobno falſzywym, który ſię znayduie *in Codice Diplomatico* PEZA Benedyktyna, że ten monarcha podpiſał ſię niżey Rafała rycerza Jerozolimſkiego. Z tego tak wyſokiego mniemania o rycerſtwie pochodziło, że udzielni monarchowie i kſiążęta, choć w państwach ſwoich ſami tworzyli rycerzòw, wpiſywali ſię w rycerſtwo innych monarchów zagranicznych, bądź dla chluby, bądź dla przyiaźni bardziey, i ściśleyſzego niby z ſobą przez te powſzechne znaki złączenia, niżeli dla iakich obowiązkòw poddańſtwa, potrzeby, pomocy. Dzieie Frankòw wſpominaią o Gaufredzie kſiążęciu Normandyi, i o Ludwiku II krolu Sycylii, z bratem Karolem, że byli rycerzami krolòw Francuzkich, Bo-

przepiſany, a zwyczaiem przyięty i zachowany. Nazaiutrz po oddanych wzaiemnie wſpaniałych Bol. Chr. R. P. 1013.

---

leſław III kſiąże Czeſki, noſił rycerſtwo Ekkarda margrabi Miſnii. Kronika Reichenſpurſka pod rokiem 1165. powiada o Henryku ceſarzu: *Henricus rex accinctus est gladio in paſcha*, a pod rokiem 1192: *in præſentia imperatoris accincti ſunt gladio dux Sveviæ, dux Bavariæ.* Noſzą i teraźnieyſi krôlowie znaki orderowe obcych monarchôw, i ſami im ſwoie poſyłaią. A tak i naſz Bolesław z ſynem Mieczyſławem, ozdobił bardziey oſobą ſwoią ten zakon, czyli milicyą Niemiecką, niżeli przez to orycerzenie wziął na ſię obowiązek uſługi iakiey ceſarzowi, bądź cywilney, bądź żołnierſkiey. To prawda, że przy ſwoim na rycerſtwo paſowaniu, obiecał ceſarzowi, maiącemu iechać do Włoch, pomoc woienną, iako świadczy Dytmar na karcie 397, ale tylko zaproſzony. *Ad ſupplementum hujus itineris Boleſlaus antea invitatus nihil aſpiravit, & in bene promiſſis more ſolito mendax apparuit.* Wſzelako nie była ta obietnica z obowiązku rycerſtwa, iakoby od hołdownika uczyniona, ponieważ według Dytmara, temuż Bolesławowi ſam ceſarz, iako promotor, dał tegoż roku poſiłki przeciwko Ruſinom. *Poſt hæc vero in Ruſſiam noſtris auxiliantibus petiit.* Ceremoniał paſowania Bolesława, dwie tylko w ſobie zawiera okoliczności, w tych słowach od Dytmara zawarte. *Applicatis manibus*, i *armiger habetur. Applicatio manuum*, była to ceremonia, iakiey dotąd używaią biſkupi odświęciwſzy kapłanôw. Biorą ich złożone obie dłonie miedzy ſwoie, pytaiąc ſię klęczących, *promittis mihi & meis ſucceſſoribus reverentiam & obedientiam*: a potym ich caluią. *Du Cange* cytuie *rejeſtum Toloſanum* w roku 1248, gdzie ſię znayduie takowy opis kreacyi rycerzôw, ale hołdownikôw. *Dominus Gvilhelmus Unaldus flexis genibus, & manibus ſuis junctis, miſſis inter manus dicti domini comitis, accepit prædictam terram ab ipſo domino comite, & recognovit ſe eſſe militem domini comitis & ejus ordinii. Et convenit ſervire ipſi domino comiti & ejus ordinio, ſicuti fidelis miles tenetur ſervire dominum ſuum, tradens ei oſculum in ſignum fidelitatis.* Bolesław nie był ceſarſkim hołdownikiem, z kraiôw nawet Zaodrzańſkich, będąc od tego mniemanego hołdu, choć dla ceremonii, uwolniony od Ottona III. Jeśli przyſięgał, iako świadczy Dytmar, *& poſt ſacramenta*, była to przyſięga iako oręźnika *armigeri*, że oſo-

BOL. CHR. R. P. 1013. podarunkach, zgodę miedzy obu monarchami uczyniła cesarzowa. Bolesław otrzymał, czego pragnął,

by pryncypała swego bronić będzie w zdarzoney okoliczności, nie zaś hołdownicza. Bo pocóżby wkrótce po tym rycerskim ceremoniale znowu o Misnią i Luzacyą woiował, gdyby ie trzymał lennym prawem? Przez te słowa *armiger habetur*, nie wyraża Dytmar co się znaczyło. *Du Cange* cytuiąc fałszywie text Dytmara, iakby się stosował do Bolesława Czecha, który albo żył na ów czas w ślepocie utaiony, albo iuż umarł, przydaie: *armiger habetur, id est strepam tenuit, quod vasallorum fuisse docuimus.* Trzymali ci kawalerowie kreowani strzemie królów iadących, ale hołdownicy. Mógł to uczynić Bolesław Czeski, gdy Ekkarda margrabi Misnii, iakom wyżey mówił, został rycerzem, bądź iego samego, bądź w osobie iego cesarza, iako hołdownik. Podobnieysza do prawdy, że nasz Bolesław miecz nosił. Ile gdy nie wiadomo z Dytmara, ieśli Henryk cesarz iechał konno do kościoła, czyli szedł pieszo: ponieważ to słowo *incedenti*, bez przydania *equo*, bardziey do pieszego należy. Wreszcie, że sam Bolesław, mnożąc w kraiu swoim lud żołnierski, ustanowił w Polszcze na początku panowania swego *militiam castrensem & curialem*, i miedzy tych rycerzów od siebie kreowanych, podzielił urzędy, tak dworu swego, *officia palatina*, iako i urzędy żołnierskie *castrensia*; mamy świadectwa pisarzów narodowych. Długosza cytowaliśmy wyżey: wyraz iego *sed & libertorum, quos à servitute dissolverat*, oznacza praktykę dawną i teraźnieyszą kreacyi w miastach, przy początkach panowania królów, ludzi mieyskiey kondycyi, których oni pasuią na kawaleryą, a dotknieniem ramienia pałaszem lub szpadą, uwalniaią niby z gminnego stanu, i stawią ich na stopień szlachetnych rycerzów dla obrony miast i zamków królewskich. Tych mieyskich rycerzów, pospolicie nazywamy kawalerami *złotey ostrogi.* Zwyczay ten zasiągniony iest ze starożytności, o którym pisze Mikołay UPTON w K. I. *de officio militari*, w te słowa. *Creabantur autem milites variis modis, videlicet per balneum, qui modus observatur in Anglia —. Item creantur milites, per aliquem principem seu principalem capitaneum in villarum obsidionibus, castrorum, vel fortalitiorum, & hoc diversis modis. Si forte assaltus fiat, tunc creandus in militem portabit gladium in manibus, de principali capitaneo obsidionis petens, ut ipsum creet in militem. Qui quidem princeps seu principalis capitaneus*

aby kraie, bądź mieczem od przodków i od siebie nabyte, bądź wolno złączone, a od Ottona Bol. Chr. R. P. 1013.

capiet gladium praedictum, de manibus ordinandi, & ipsum percutiet, dictum gladium tenendo ambabus manibus cum eodem, nominando eum militem sic percussum. Qui quidem princeps tenetur alium veteranum militem eidem assignare, qui sibi calcaria deaurata praeparabit, & secum transibit ad assaltum faciendum. O troskliwości Bolesława, w pomnożeniu ludzi woiennych, pisze Marcin Gallus na kilku mieyscach, mianowicie na karcie 66. *Querebatur semper, quod solis militibus indigeret, & quicumque probus hospes apud eum in militia probabatur, non miles ille sed filius regis audiebatur.* Te słowa Galla: *non miles ille sed filius regis* pokazuią, choć w ciemnocie wyrazów, ów zwyczay starożytnego rycerstwa w królestwach pułnocnych, do którego monarchowie przyimuiąc ludzi zdolnych, mianowicie z młodzieży, stawali się ich nieiako oycami, przez *adopcyą*, czyli przysposobienie, iako świadczy *du Cange* w Tomie II. *Glossarii* na karcie 533, *ab iis, a quibus arma accipiebant, adoptabantur in filios, ita ut qui arma conferebat patris, qui accipiebat, filii vicem obtineret.* Drugim dowodem tego rycerstwa w Polszcze za Bolesława, były noszone złote łańcuchy od rycerzów, o których wspomina tenże Gallus, acz w zwykłey sobie mieszaninie rzeczy na karcie 64. *Ejus namque tempore non solum comites, verum etiam nobiles torques aureos immensi ponderis bajulabant.* Wyraźniey zaś ieszcze na karcie 68. *vos qui torques portabatis in signum militiae.* Nosili więc tylko sami rycerze *in signum militiae* te łańcuchy, ani wolno było ich nosić innym, bądź szlachcie, bądź hrabiom, którzy w liczbie rycerstwa nie byli poczytani. Namieniliśmy też wyżey, że w Anglii i we Francyi, poczynał się stary obrządek kreowania rycerzów od łaźni. Był to nieiakiś nowicyat, i pierwsze oczyszczenie ludzi, przedtym iakoby gminnych i brakowych, przed profesyą stanu rycerskiego. Jan Mnich *majoris monasterii* w K. I. pisząc o Gaufredzie książęciu Normandyi, powiada o iego rycerstwie. *Illucescente die altera balneorum usus, uti tyrocinium suscipiendi consvetudo expostulat, paratus est.* Historya Karola VI króla Francuzkiego, o rycerstwie Ludwika II króla Sycylii, i brata Karola, tak mówi: *In hoc statu cum matrem usque ad S. Dionisium perduxissent, in secretioribus locis, nude in praeparatis balneis se mundaverunt.* Tymże nowym rycerzom po łaźni dawano osobliwsze odzienie, iakoby od-

Bol. Chr. R. P. 1013.

III cesarza przy koronacyi ustąpione, w całey Słowiańszczyznie za Odrą, iuż odtąd od Niemieckiey uzurpacyi wolne zostały (w). Potym przyobiecawszy cesarzowi towarzyszyć do Rzymu (x), odiechał do Polski, i zakładnikow ode-

rodzonym na nowy stan i życie. Tracili złoczyńcy przez złe postępki ten zaszczyt rycerstwa. Chcący do niego powrócić, powinni byli przechodzić znowu przez łaziebne oczyszczenie, i ukaranie ciała prętem, iakoby na zniesienie tey cywilney exkomuniki. Zayduiemy w Gallu ślad iakikolwiek zwyczaiu tego w Polszcze za Bolesława. Powiada on na karcie 65. o nieiakich młodzieńcach rycerskiego stanu, ktòrzy za zbrodnie na śmierć skazani, gdy od królowey byli wyproszeni, i do łaski krôlewskiey przyięci: *Non statim regi sed reginæ præsentabantur, qui ab ea verbis asperis & lenibus castigati ad regis balneum deducebantur. Quos rex Boleslaus, sicut pater filios secum balneantes corrigebat verberibus, eorumque progeniem memorando collaudabat: vos, inquit, tanta vos talique prosapia exortos talia committere non decebat —. Sicque paterne commonitos, ac indumentis regalibus adornatos, datis muneribus, collatisque honoribus ire domum cum gaudio permittebat.* Orderôw teraźnieyszych w Europie używanie, wyniknęło z dawnego rycerstwa. Wstęgi, łańcuchy, są wyobrażenia dawnych pasôw *baltei*, *cinguli militares*, dla czego orderaci nazywaią się *Equites torquati.* Takowe zgromadzenia rycerzôw, że miały swoie prawa, zwyczaie, obowiązki i znaki powierzchowne, dla rôżnicy od drugich ludzi, nazywały się *Ordo Ordinium:* zkąd wyszło nazwisko orderu, iakoby zakonu iakiego. Noszenie przypiętey gwiazdy do sukni, wzięło początek we Francyi od roku 1351, kiedy Jan krôl ustanowił rycerstwo nazwane *Stellifera congregatio militaris.*

(w) Dytmar w słowach chełpliwości dla cesarza, a poniżenia dla krôla pełnych, lubo nie wyraża na czym ta zgoda stanęła: wszelako ze słôw iego: *Boleslaus à rege multo meliora suis dona, cum beneficio diu desiderato occepit:* zdaie się, że mu cesarz kraiôw Słowiańskich miedzy Odrą a Elbą ustąpił. Potwierdza to kronikarz Kwedlinburski na karcie 289. pod rokiem 1013, gdzie môwi: *Rex Boleslaum claro honore adauctum, non tamen sine sui regni detrimento, permisit remeare.*

(x) Dytmar na karc. 397.

Bol. Chr. R. P. 1013.

ſtał. Kronikarze naſi mniey dbali w opiſie ſzczególnym dzieł Bolesława, i tylko ſię kontentuiąc powſzechnemi wyrazami woien i zwycięztw iego, położyli rok 1012, za epochę podbicia całey Saxonii, i poſtawienia ſłupów żelaznych na rzece Sali. Jabym rozumiał, że ſię to póżniey ſtało, po dokończeniu dopiero woien Saſkich, roku 1018: ponieważ do pomienionego ieſzcze roku, lubo po uczynioney w Mersburgu zgodzie, trwały zayścia i bitwy miedzy obu monarchami.

XVI. Ugoda Mersburſka była tylko doczeſna i powierzchowna. Nie myślił król opuſzczać państwa, dla podróży Włoſkiey (y). Poſyłał tylko za ceſarzem ſzpiegów, chcąc być uwiadomionym o obrotach iego, i dla przełożenia ſkarg papieżowi, że mu Henryk przeſzkadzał do przeſłania obiecanych S. Piotrowi pieniędzy (z); których on

(y) *More ſolito mendax apparuit.* Dytmar na karc. 397.

(z) Podatek, czyli groſz S. Piotra, kronikarze naſi ſtanowią za czasów Kazimierza mnicha. Lecz ten zwyczay wziął początek z wprowadzeniem do Polſki wiary. Nie tylko zaś Polacy, lecz i inne narody świeżo nawrócone, iako to Anglicy, Duńczykowie i Czeſi, wnoſili pieniądze do ſkarbu papieſkiego. Alexander II piſząc do Swenona króla Duńſkiego, domagał ſię u niego o podatek, który przodkowie iego papieżom dawali. Tenże w roku 1085. upominał ſię o daninę podobną u Wilhelma króla Angielſkiego. Grzegorz VII w roku 1074. dziękuie Wratyſławowi kſiążęciu Czeſkiemu, za odeſłanie należącey ſummy S. Piotrowi. Obacz Tom VI. zbioru koncyliow i liſtów papieſkich, ułożony od Harduina. Znayduiemy także w Annaliście Saxonie, pod rokiem 1015, że Atelrad król Angielſki, zmarły w tym roku, płacił daninę papieżowi; którą daninę Swenon król Duńſki,

Bol. Chr. R. P. 1013.

podobno, nie wziąwszy korony od papieża, sam dawać nie chciał, i pozoru wymòwki szukał. Còżkolwiek bądź, wyiazd cesarski do Rzymu dał sposobność Bolesławowi uczynić wyprawę na Pomorzanòw. Nazwisko Pomeranii nosił od czasòw niepamiętnych kray ten, ktòry się po nad morzu Baltyckim, miedzy uyściami rzek Wisły i Odry (a), a biegiem Noteczy i Warty rozciąga. Posiadały go ròżne hordy Słowiańskie, ktòre uszedłszy w spokoynych siedzibach swoich broni Niemieckiey, o drugi tylko brzeg Odry opieraiącey się, uszły razem pamięci pisarzòw tego narodu. Kronikarze nasi (b) daią w podziale te kraie niektòrym z synòw Leszka III, a braci Popiela. Niepewność panowania tego monarchy, każe nam razem wątpić i o tey dzielnicy. To rzecz podobnieysza do prawdy, dla bliższości czasòw, że syn Piasta Zemowit podbił, czyli raczey złupił tę prowincyą (c), będąc iey sąsiadem w Gnieznie i Kruszwicy. Za Mieczysława być musiała ona danniczą Polakòw, albo przynaymniey iakkolwiek podległą, dla ufundowanego tam kościoła w Kołobregu, czyli Kolbergu, ktòrego biskup

Anglikòw prześladowca, wybierał, i do swego skarbu wnosić kazał.

(a) Helmold w K. I. R. 2. *Odera ditissimus Slavoniae amnis dividens Pomeranos à Vilzis —.* Wilcy, czyli Lutycy, naròd Słowiański za Odrą. Obacz *w narodach Słowiańskich*, gdzie o Pomorzanach w Tomie I.

(b) Długosz, Kromer i inni.

(c) Jan Schram *in Geneal. duc. Lignic.* pod Zemowitem.

Reinbern (d), od Ottona III i Bolesława był poddanym nowemu metropolicie Gnieznieńskiemu. Cożkolwiek bądź, chciał Bolesław nabytkiem Pomeranii, koronne państwa pomnożyć, bądź dla chluby zwycięztwa, bądź dla uprzedzenia Sasow, wdzieraiących się w ziemie Słowiańskie, bądź nakoniec dla przymuszenia Pomorzanow do przyięcia wiary, wsparty przymierzem zawartym dawniey z Ottonem (e), mocą ktorego wszystkie Słowiańskie bałwochwalskie narody, szabli iego i dziedzictwu zostawione były (f). Wszedł zatym około iesieni do ziemi Kaszubskiey, i do innych osad Pomorzanow: gdzie iednych carzykow orężem, drugich powolnością i oświadczaniem krwi społney z niemi, innych boiaźnią do posłuszeństwa zniewoliwszy, przestał na ich poddaństwie zaprzysiężonym, żadnego podatku nie wkładaiąc (g). Bol. Chr. R. P. 1013.

XVII. Początek następuiącego roku 1014, wolny także od Sasow, dla bawienia się we Włoszech Henryka, dał powod krolowi do woyny z Prusakami (h). Siedział ten narod na prawym boku 1014.

(d) Obacz wyżey na karcie 89.

(e) *Eodem tempore Boleslaus christianissimus Polonorum rex confœderatus cum Ottone III omnem Slavoniam, quæ est ultra Odram, tributis subjecit.* Helmold w K. I. Rozd. 16.

(f) Mikrelius w historyi Pomeranii pod rokiem 1013.

(g) Długosz na karc. 161. Marcin Gallus na karc. 60.

(h) Długosz tę woynę kładnie pod rokiem 1015, ale w tym czasie miał co do czynienia Bolesław z cesarzem. Musiała więc woyna Pruska nastąpić wkrotce po woynie Pomorskiey, to iest w roku 1014.

Bol. Chr. R. P. 1014.

rzeki Wifły, ciągnąc fię po nadbrzeżu morza Baltyckiego, nie maiąc nic fpólnego ze Słowianami. Pofada mieyfca odległa nader od barbarzyńfkich Gotów, Hunnów, a potym Słowianów przechodów, i pierwfzych ich fiedlifk w kraiach południowfzych, ocaliła ten kącik Sarmacyi w pierwiaftkowym ftanie, przez kilka wieków po Chryftufie. Zoftał on przytułkiem tychże barbarzyńców, którzy fię z fobą waśniąc i tłukąc, fzukali ieden od drugiego befpieczeńftwa. Ztąd owa w nim ięzyka fzczegulność, i niezgrabna z mowy dawnych Sarmatów, Gotów, Germanów, a mianowicie Alanów w Litwie ofiadłych, miefzanina. Słowianie ich nazwali Porufami, że przy Rufi, fzeroko dawniey w nafzych kraiach rozlaney, miefzkali, maiąc, iako i teraz granice, z częścią Mazowfza i Litwy z Podlafiem, albo z Jadźwingami ztykaiące fię. Dowcipna uczonych ciekawość fili fię dotąd w wynalezieniu prawdziwego Prufaków nazwifka, i nie znayduie (i). Trwali naydłużey oni w zaciętym bałwochwalftwie, a za czasów Bolefława, dwu nawracaiących fiebie bifkupów zabili: przedtym S. Woyciecha Prafkiego, teraz świeżo Brunona (k), obu znaiomych, i przyiaciół

(i) Jedni wywodzą nazwifko Prufaków od Pruzyafza króla Bytynii: drudzy od Borufków, Sarmatów pułnocnych, około Laponii za Ptolomeufza miefzkaiących.

(k) *In confinio Ruffiæ & Pruffiæ.* DYTMAR na karc. 398.

Bol. Chr. R. P. 1014.

ciol Bolesława (l). Chciał ten krol waleczny utrzymywać woyska swoie w czynności zawsze i pracy; do tego rad był przymnażać koronie nowych dzierżaw, a przynaymniey z hołdownictwa sąsiednich narodow skarby swoie napełniać, i wolnieyszy kraiowym uczynić handel. Zemsta nad mordercami, wprowadzenie do nich religii, dla ugłaskania i oświaty dzikich obyczaiow, dała powod do tey woyny. Wkroczył do Prus Bolesław, ze starym i nowo zaciążnym ludem, przez ziemię Chełmińską, ktora na ow czas do korony należała (m). Nie trudno mu było z wyćwiczonym, Saskiemi i Czeskiemi bitwami, rycerstwem opanować niezgrabne owe mieściny, murem i wałem nie warowne; a tylko szczęśliwą miedzy lasami, a bagnami posadą bespieczne. Pobrał im nayprzednieysze miasta, Radzin, Romowe i Balgę: resztę ich włości zrabował i spalił, sprawuiąc taką trwogę w mieszkańcach, że nie widząc iuż bespieczeństwa w ciemnych a błotnistych taynikach swoich, gdzie się pokryli, wysłali do krola z ofiarą poddaństwa, daniny, i przyięcia wiary. Nałożył na nich Bolesław coroczny podatek (n); wstrzymał żołnierstwo od rabunkow; wysłał dla

Kronika Kwedlim: pod rokiem 1009. kładąc śmierć Brunona, mowi: że *in confiniis Russiae & Litvae*. Zabity VI. *Idus Martii* z 18. kolegami.

(l) Dytmar na karc. 396.
(m) Kromer na karc. 43.
(n) Długosz na karc. 163. —Krom. na karc. 43. Schutz w hist. Pruskiey na karc. 21.

BOL. CHR. R. P. 1014. nauki kapłanów, a wracaiąc się do Polski z kupionym ciałem Brunona (o), postawił słup żelazny na rzece Ossa, miedzy Rogoźnem a Łaszynem, na znak zwycięztwa i granic, zkąd bliskie miasteczko Słupa nazwisko wzięło (p). Długosz powiada, że Krzyżacy w dalszym czasie, opanowawszy ziemię Chełmińską, wyrzucili z rzeki to dzielney ręki znamie, i młyn na owym mieyscu zmurowali. Wszelako zostało i potym Słupa nazwisko, a pamięć iego, podaniem wieków, aż do naszych lat doszła.

XVIII. Wreszcie nie składał Bolesław troskliwości względem ubespieczenia dzierżaw swoich w Niemczech, a oswobodzenia zupełnego Słowian z Niemieckiey niewoli. Opanowana dawniey część ziemi Syrbskiey z Milzawią (q), była mu powodem, ażeby maiąc tam warowne miasta, prędszą mógł dawać pomoc narodom Słowiańskim od margrabiów ciemiężonym (r). Niewymowne zdzierstwa Bernarda książęcia Saskiego, któremi nadmorskich Słowianów sobie pod-

(o) DYTM. na karc. 398.

(p) Milczą o tym, Kadłubek z Bogufałem. DŁUGOSZ świadczy na karc. 163. KROM. na karc. 43. Nie uiścili się Prussacy królowi w obietnicy przyięcia wiary. HELMOLD pisarz kroniki Słowiańskiey, i który żył około roku 1175, powiada w K. I. Rozdz. I, że za iego czasu, *Prussi nec dum fidei lumen cognoverunt.*

(q) Część Misnii i Luzacya.

(r) *Occupavit Boleslaus urbes Budissinam & Misnam, ut Henetis seu Vandalis, quos Marchiones in suam potestatem redegerant esset praesidio.* CAREUS w dziejach Szląskich na karc. 35.

ległych gnębił, przymusiły ich, że obrawszy sobie za wodzów Mistywoya i Mszczuga, xiążąt Obotryckich, straszne w dzierżawach Saskich przed rokiem uczynili spustoszenie, i aż o Hamburg się oparli (s). Pomagał taiemnie do tych wszystkich przeciwko Niemcom rozruchów Bolesław: owszem i nie dawno, iako się wyżey mówiło, z Hawłami i Brandeburkiem (t) miał porozumienie, ażeby ich przeciwko cesarzowi poburzył. Był on zaiste powszechnym Słowian obrońcą i królem (u), iak Henryk Niemców. Dla tych powodów postanowił wniść w związek i przymierze z Udalrykiem xiążęciem Czeskim, ażeby, albo w iego spółce strasznieyszym był Niemcom, albo odwiodłszy go od strony cesarskiey, i pozbawieniem ligi z Niemcami osłabiwszy (w), sam Czechy znowu osiągnął. Posłał do Pragi syna swego Mieczysława, z oświadczeniem zgody i wzaiemnego pokrewieństwa, a razem żądaniem złączenia broni przeciwko wszystkim powszechnym nieprzyiaciołom, a mianowicie cesarzowi. Poznał Czech zdradę, albo ią sobie wnosił. Wtrącił do więzienia Mie-

Bol. Chr. R. P. 1014.

(s) Helmold w K. I. R. 16. Bangert w notach na niego.

(t) Obacz wyżey na karcie 140.

(u) Obacz wyżey na karcie 91.

(w) *Nam Boleslaus mille artium scientia plenus filium suum ad Udalricum misit, ut memores mutuae consangvinitatis se invicem pacificarent, & cunctis hostibus suis, maximeque Imperatori resisterent. Ille vero hoc omne ad detrimentum sui esse conquisitum a veracibus accipiens, hunc comprehendit.* Dytmar na karc. 402.

BOL. CHR. R. P. 1014. czyſława z przednieyſzemi pany: innych iego towarzyſzów potracić kazał (x), ſpodziewaiąc ſię, że maiąc w zakładzie ſyna królewſkiego, będzie miał pokóy, i panowanie ſwoie zabeſpieczy (y). Powróciwſzy ceſarz ze Włoch, zganił to Udalrykowi, i nakłonił uſilnym naleganiem, że Mieczyſława w ręce iego oddał (z). Oświadczył król wdzięczność ſwoię ceſarzowi, proſząc o wydanie ſyna. Henryk odłożył to do przybycia ſwego do Mersburga, gdzie na przyſzłe święta Wielkonocne ziazd panom Saſkim naznaczył; i że ſię tam chciał widzieć oſobiście z królem i Udalrykiem, dla uczynienia z niemi zgody, obu oznaymił.

1015. XIX. Widząc Bolesław, że ſię proźby iego odwlekały, myślał iakiemiby ſpoſobami, mocą lub pieniędzmi ſyna uwolnił. Rzucił złoto miedzy tych, którzy Mersburſką radę ſkładać mieli (a). A nie chcąc ſię tam ſam znaydować, wyſłał tylko w poſelſtwie Hermana margrabię, z którym wielkonocne święta odprawował, przydawſzy mu tegoż

(x) DYTMAR na karc. 402,

(y) PELZEL w hiſt. Czeſkiey na karcie 88. MARCIN GALLUS powiada na karc. 68, że Czeſi mſzcząc ſię krzywdy, Bolesławowi bratu kſiążęcia ſwego, przez odięcie mu wzroku uczynioney, równym barbarzyńſtwem pozbawili Mieczyſława płodności. Nie rozumiem, ieśli to prawda, aby ſię to ſtało za Udalryka, ponieważ ieſzcze ſię w ten czas ſyn iego Kazimierz nie urodził. Wreſzcie, ieśli ten Mieczyſław roſpuſtnym życiem ſwoim, iako chce mnich Brunwillorſki, piſarz życia Ryxy w XI wieku, dał okazyą żonie do rozwodu, będzie fałſzywa powieść Galla.

(z) DYTMAR na karc. 403.

(a) *Vicit pecunia conſilium*, DYTMAR na karcie 403.

Stoigniewa, czyli Zbignewa ktòrego do Metzu za ſzpiega ceſarzowi poſyłał(b). Tym czaſem gotował woyſko, umacniaiąc wſzyſtkie fortece nad Odrą, w nadziei prętkiego z Saſami powitania. Przygotowanie Bolesława doſzło prętko do Mersburga. Geron arcybiſkup Magdeburſki wymawiał ceſarzowi: że co mògł dawniey uczynić z dobrey woli, i z nadzieią wdzięczności, to poniewolnie teraz czyniąc, nie ukoi gniewu krolewſkiego. Radził więc, aby przynaymniey nie wprzòd wypuścił kſiążęcia, pòkiby za niego Bolesław nie przysłał zakładnikòw (c). Okrzyknęli go przekupieni, oświadczaiąc ſię, że to nie będzie z honorem ceſarza: i że Mieczysław pamiętny na świeże dobrodzieyſtwo, ſam łatwo oycowſkie zaſpokoi nieukontentowanie (d). Uwolniony kſiążę, zastał iuż woyſko gotowe około Kroſna, nad ktòrym mu Bolesław komendę wyznaczył. Tym czaſem ceſarz, ſzukaiąc powodu do zaczepki nieprzyiaciela, i pozoru ſprawiedliwości, posłał do krola, dopominaiąc ſię: aby mu zabrane w Miſnii i Luzacyi kraie powròcił (e). Odmowa krolewſka poruſzyła do marſzu Niemcòw, ktòrzy ſię zebrawſzy w Sklancyſwordzie, i przeſzedłſzy Elbę, ciągnęli przez dolną Luzacyą ku granicom Pol- BOL. CHR. R. P. 1015.

(b) ANNALISTA SAXO na karcie 434. Obacz wyżey na karcie 143.

(c) DYTMAR na karcie 403.

(d) ANNAL. SAXO na karcie 434. Mowa tu o Rycerſtwie.

(e) ANNALISTA SAXO na karcie 435. z DYTMAREM.

BOL. CHR. R. P. 1015. ſkim (f). Znieśli kilka lekkich podiazdów, wyſłanych z fortec pogranicznych na wſtrzymanie ſiebie, i przy Odrze ſtanęli, gdzie iuż na nich Mieczyſław oczekiwał. Wyſłał do niego ceſarz z upomnieniem, aby pamiętaiąc na obietnice przyiaźni, przy paſowaniu ſwoim na rycerſtwo, broń złożył, i do pokoiu ſię ſkłonił. Nie chciał naprzòd Mieczyſław ſłuchać poſłów: wſzelako dawſzy im ucho, odpowiedział: że pamięta wprawdzie na obowiązki wdzięczności ceſarzowi; lecz będąc pod władzą oycowſką, nie może nic czynić przeciwko iego woli, i żądaniu tych, nad ktòremi miał przełożeńſtwo: chce bronić oyczyzny ſwoiey, do przybycia oyca, ktòrego w czaſie nakłaniać do pokoiu nie zaniecha (g). Stało ceſarſkie woyſko pod Kroſnem. Bernard kſiążę Saſki wziął rozkaz, ażeby ze ſwoim udziałem, i Lutykami poganami, zachodził od dalſzey Odry, ciągnąc ku pułnocy, ktòry cały przeciąg Bolesław ludźmi ſwemi oſadził. Przeſzła część ceſarſkich rzekę dnia drugiego Sierpnia, i zaraz na Mieczyſława uderzyła. Stracił on w tey potrzebie 600. ludzi: z ceſarſkich kilku znacznieyſzych poległo, mianowicie Odo, ſyn margrabi wſchodniego Hodona, na ktòrego miał ceſarz podeyrzenie, że Bolesławowi ſprzyiał (h). Smierć mężnie podięta oczyściła

(f) Działo ſię to w Lipcu, roku 1015. ANNAL. SAXO.

(g) DYTMAR na karcie 402.

(h) Myli ſię FABRICIUS *in Orig. Sax.* nazywaiąc go ſynem Ekkarda margrabi Mi-

go z potwarzy. Tym czaſem reſzta pozoſtałych na drugim brzegu Sasów płynęła łodziami w dół rzeki, dla złączenia ſię z Bernardem. Nie ſtanął tam Bernard, gdzie mu kazano; i ſpuſtoſzywſzy tylko niektóre mieyſca okoliczne, wrócił ſię z łupem. Udalryk także, maiący ſię złączyć z Saſami, przeſtał na zniſzczeniu Milzawii, i ſpaleniu Budyſyna; zkąd więcey tyſiąca ludzi z żonami i dziećmi do Czech uprowadził. BOL. CHR. R. P. 1015.

XX. Nie dał ſię król uſtraſzyć temi klęſkami: lubo mu ieſzcze donieſiono, że Henryk margrabia Auſtryi, pogodziwſzy ſię znowu z ceſarzem, na część ludzi iego w górze Odry ſtoiącą napadł, i do ośmiuſet wyciął. Towarzyſzył zawſze płynącym Saſom, iadąc około nich brzegiem, aby im przeprawy zabronił (hh). Ceſarz nie widząc ſpodziewanych od Bernarda i Udalryka poſiłków, nie śmiał przechodzić za Odrę, lecz wyſadziwſzy woyſko na ląd, wracał ſię nazad inną drogą przez włość Słowiańſką, *Diedeſi* nazwaną (i). Mieli Saſi przechodzić ciaſnym nader, leſiſtym i bagniſtym mieyſcem: o czym król od ſzpiegów uwiadomiony, pilnuiąc ſam tym czaſem brzegów, wyprawił przodem taiemnie piechotę ſwoię, i zaſadzki na

ſnii, a bratem Ody, żony IV Boleſława. Nie miał Ekkard ſyna Odona, ale Hermana, Ekkarda i Guntera. Był ten Odo ſynem Hudona margrabi wſchodniego *orientalis*. Obacz Gebharda, *in March.Aquil.* na kar. 91.

(hh) DYTMAR na karc. 404.

(i) Tenże tamże. Obacz mappę naſzą. *Diedeſi*, gdzie teraz kſięſtwo Croſſen w Szląſku.

BOL. CHR. R. P. 1015. nich uczynił. Nie ſpodziewali ſię ceſarſcy zdrady, ile gdy krol razem wyſłał za ceſarzem opata Tynieckiego (k), ofiaruiąc pokoy, aby tym czaſem ubeſpieczywſzy go nadzieią, ſkuteczniey zamyſły ſwoie wykonał. Był ten mnich miłym nader krolowi, iako obrotny, odważny, a ſzpieg i zwodzca doſkonały (l). Ceſarz nie ufaiąc mnichowi, poty go zatrzymał, aż ſię woyſko przez bagno iakieś moſtami przeprawiło (m). Ciągnął Henryk przodem ze ſwoim udziałem. Geron arcybiſkup, z Geronem margrabią Luzacyi, i Burchardem woiewodą Ryńſkim, drugą część woyſka prowadzili. Lecz ſkoro w laſy owe za bagnami beſpiecznie weſzli: powſtały znienacka ſrogie wrzaſki ukrytych na zaſadzce Polakow. Wyſypali ſię zewſząd ukryci ſtrzelcy, i wpadłſzy miedzy ſzyki, poczęli z łukow konie i iezdzcow razić.

XXI. Dali Niemcy waleczny odpor: wſzelako zmieſzany raz porządek, a większa Polakow natarczywość, nie dała ſię im drugi raz poprawić.

(k) DYTMAR nazywa tego opata *abbas Tunni*. Był to bez pochyby opat Tyniecki. Kronikarze naſi ufundowanie tego klaſztoru przypiſuią Kazimierzowi mnichowi. Przywiley Grzegorza IX papieża, potwierdzaiący nadania krolow mnichom Tynieckim, położony całkiem od Szczygielſkiego w hiſtor. Tynieckiey na karc. 142. wyraźnie opiewa, że Bolesław z Judytą byli fundatorami tego klaſztoru. Mogł go Kazimierz w dobra pomnożyć, nadaiąc ſto wſi, dla tego fundatorem go nazwano. Obacz obſzerniey o tym pod panowaniem Kazimierza.

(l) *Abbatem ſuum ſimulata pace miſit.* DYTMAR na karcie 405.

(m) *Explorator eſſe cognoſcitur —. Tunc monachus habitu, ſed doloſa vulpes actu, & ob hoc amatus à domino ſuo redit.* DYTMAR na karcie 405.

Poszli w rozsypkę: a nasi rozproszonych na drobne kupy, tym łacniey ścigali i bili. Geron arcybiskup z Burchardem zranieni, ledwo uciekli. Ludolfa z wielą innemi poymano. Geron margrabia Luzacyi z hrabią Wolkmarem, i dwuma sty naylepszych rycerzòw na placu zostali. Myśl była cesarza wròcić się na boiowisko, dla zabrania pobitych: odradziło niebespieczeństwo. Posłany Eyd biskup Miśnieński zastąpił żądanie cesarskie: otrzymał od Bolesława, czego pragnął (n). Po tey klęsce uchodząc cesarz z niedobitkami, odebrał wiadomość w mieście Strela, że Mieczysław, przeszedłszy Odrę, ciągnął do Miśnii. Dał rozkaz Hermanowi margrabi, ażeby pospieszał na ratunek miastu, a sam do Mersburga powròcił. Mieczysław nauczony od oyca (o), iż miasto Meisen, po wyciągnieniu ztamtąd garnizonu Niemieckiego, zostawało bez obrony, przeprawił się rankiem dnia 12. Września przez rzekę Elbę, maiąc z sobą siedm pułkòw, z ktòrych iedne na pustoszenie kraiòw okolicznych wysłał, z drugiemi do dobywania miasta przystąpił (p). Sasi nie czuiąc się zdolnemi do obrony, uszli do zamku (q), gdzie zaraz Polacy,

BOL. CHR. R. P. 1015.

(n) *Licentia nefandi ducis quod postulat, impetrat.* DYTMAR na karcie 405.

(o) *A nefario patre instructus.* DYTMAR na karcie 405.

(p) DYTMAR na karc. 405.

(q) *Seque tueri posse desperantes.* Tenże tamże.

BOL. CHR. R. P. 1015. złupiwszy i spaliwszy przedmieście, podstąpili. Herman margrabia, który się tam znaydował, widząc małą nader obrońców liczbę (r), rozkazał nawet kobietom, aby żołnierzom do obrony pomagały. Dała znaczne męstwa dowody płeć niewieścia: iedne z nich wdarłszy się na mury, kamieniami oblężeńców raziły; drugie wrzucane ognie zalewały, a gdy nie stało wody, miodem gasiły (s). Tym czasem, gdy uporczywy około miasta szturm i odpor nie ustawał, inne pułki Polskie, biegaiąc przez cały dzień po okolicach, roznosiły wszędy spustoszenia i pożogi, które się aż o rzekę Granę oparły (t). Odłożony powtórny attak aż do iutra: lecz wezbrane znagła w nocy na Elbie wody, a mianowicie utrudzone w ludziach i koniach woysko, dla boiaźni bliskiey odsieczy, nakłoniły Mieczysława, że od miasta odstąpił: po którego odeyściu wkrótce cesarz przysłał znaczne posiłki margrabi, i przedmieścia odbudować kazał (u).

1016. XXII. Zaszłe około Renu i w Burgundyi zamięszania, oddaliły w tym Roku 1016. cesarza na zaspokoienie zachodnich Niemców. Zostawił on żonie swoiey Kunegundzie, baczność na obroty Polakow (w). Odiazd cesarski bardziey ucie-

(r) *Auxiliantium admodum paucos.* Tamże.

(s) *Quia defuit aqua medone extinguunt.* DYTM. na karc. 405.

(t) Tenże tamże.

(u) DYTMAR na karc. 406.

(w) *Imperatrix in his partibus commorata defensionem patriæ*

ſzył krola (x): mało go zatrwożyła ſtraż niewieścia. Nie myślił też on w tym czaſie woiować z Niemcami, dla wznieconych na Ruſi rozruchow: a ſwoie tylko dzierżawy naprawą zamkow, i oſadzeniem w nich garnizonow ubeſpieczaiąc (y), obracał myśli i ſiły ku wſchodowi. Umarł przed rokiem Włodzimierz wielki (z), rozdzieliwſzy, iakom wyżey mowił (a), państwo ſwoie na kilkunaſtu ſynow, ſam tylko przy Kiiowie i Bereſtowie zoſtawſzy. Podzielona z ſynami władza uczyniła mu niektorych niewdzięcznemi. Jaroſław wziąwſzy w udziale kſięſtwo Nowogrodzkie, z obowiązkiem płacenia oycu, iako zwierzchnemu panu, co rok 2000 grzywien ſrebra, ſprzeciwił ſię wkrotce temu poſtanowieniu, i przybrawſzy ſobie Waragow, narod Słowianow, około wybrzeża Finlandzkiego mieſzkaiący, chciał z oycem bitwę ztoczyć (b). Kłotnie z ſynami ukrociły wieku Włodzimierzowi, a państwo iego, dotąd w iedności potężne, podawſzy w domowe i obce woyny, rozrywać i niſzczyć poczęły. Wzięły one początek od Swię- Bol. Chr. R. P. 1016.

meditabatur. Annalista Saxo pod rokiem 1016. na karcie 439. Dytmar na karcie 407.

(x) *Certus de eventu cæſaris lætatur.* Dytmar na karcie 407.

(y) *Hoſtis autem noſter Boleslaus inter hæc nihil noſtra læſit ſed* Dytmar na karcie 407.

(z) Roku 1015. dnia 15. Lipca w Bereſtowie. Nestor Ruſin w hiſtoryi ſwoiego narodu pod rokiem 1015.

(a) Obacz na karc. 133.

(b) Nestor pod rokiem 1014.

Bol. Chr. R. P. 1016. topełka. Siedział ten kſiążę w więzieniu aż do śmierci oycowſkiey, z żoną i Reynbernem biſkupem Kolberſkim. Bolesław, uczyniwſzy zgodę z ceſarzem w roku 1013, ile mu czaſu zbyło od woyny Pomorſkiey, udał ſię był na Ruś, wſparty Niemieckiemi poſiłkami (c), dla oſwobodzenia Swiętopełka, i zemſty za więzienie còrki (d): lecz wſzczęte miedzy ludźmi krôlewſkiemi i Pieczyngami, których miał w woyſku, iakoweś zayścia, to tylko ſprawiły, że ich w pień wyciąwſzy, wielką część Ruſi zniſzczył (e). Smierć Włodzimierza dała ſpoſobność Swiętopełkowi do ucieczki (f), który zoſtawiwſzy w więzieniu żonę, uſzedł naprzód do Bolesława, i nim ſię śmierć oycowſka rozgłoſiła, wpadł do Kiiowa (g). Borys brat iego, wysłany mało co przed

(c) *Quantum potuit vindicare non destitit.* Dytmar na karcie 418.

(d) Dytmar — Annalista Saxo pod rokiem 1013. *Post hæc Russiam Boleslaus, auxiliantibus Teutonicis, petiit, & magna regionis illius parte vastata &c.*

(e) *Omnes jussit interfici:* Annalista Saxo na karcie 426. z Dytmarem.

(f) Dytmar na karcie 418. *Post hæc Rex ille* (Vladimirus) *plenus dierum obiit, integritatem hereditatis suæ, duobus relinquens filiis, tertio ad huc in carcere posito, qui postea ex eo elapsus, conjuge ibi relicta ad socerem fugit.* Dział ten Włodzimierza, o którym môwi Dytmar, rozumiem że ſię ma ściągać nie do wſzyſtkich państw Ruſkich, iuż dawniey od oyca rozdzielonych, ale do kſięſtw, które ſam trzymał w dożywociu, i one po śmierci ſwoiey dla niedzlelnych trzech ſynów zoſtawił, iako piſze Długosz. Muſiał zaś Swiętopełka, iako zdraycę pominąć, owſzem i wydzielo mu dawniey kſięſtwo Turowſkie komu innemu oddać.

(g) Nestor pod rokiem 1015.

śmiercią oycowſką przeciwko Pieczyngom, przybył w ten czas do ſtolicy, gdy iuż Swiętopełk tam ſię znaydował. Uięte ſerca Kiiowianów wielkiemi podarunkami Swiętopełka, nie lgnęły do niego, dla związkow krwi z Bolesławem, i podobno dla wiary Łacińſkiey, ktorą on przez Reinberna zaſzczepić umyślił (h). Nie cierpieli go też drudzy bracia (i). Lud kochał Boryſa, i chciał go mieć kſiążęciem Kiiowſkim, gdyby ſam Borys, maiący miłość i woyſko w ręku, dobrowolnie, iako ſtarſzemu, panowania nie uſtąpił (k). Niewdzięczny Boryſowi Swiętopełk, z boiaźni rywala od ludzi kochanego, wkrotce go z bratem Chlebem zamordował. Nie uſzło kaźni okrucieńſtwo. Oparł ſię złemu bratu, ſam nie lepſzy, oyca prześladowca Jaropełk, kſiążę Nowogrodzki; a z narodowym ludem i dawnemi przyiaciołami Waregami, naſtąpił na Swiętopełka, pod pozorem zemſty krwi braterſkiey, w rzeczy dla Kiiowa. Swiętopełk miał z ſobą Pieczyngów, ſwoich i Polſkich ſprzymierzeńców. Zbliżyły ſię oba woyſka nie daleko zamku Łowce (l) zimową iuż porą: atoli nie mogąc ſię ſpotkać dla trudney przeprawy, i rozlewu rzeki Dniepra, ktora oba woyſka dzieliła, patrzali tylko na ſie-

BOL. CHR. R. P. 1016.

(h) Obacz wyżey na karcie 136.

(i) NESTOR pod rokiem 1015.

(k) NESTOR tamże.

(l) DŁUGOSZ na karcie 150. NESTOR mieyſca nie wymienia.

BOL. CHR. R. P. 1016. bie przez trzy mieſiące, wſpokoynych ſtanowiſkach, aż do wioſny (m). Nakoniec śmielſzy Jarosław, przeprawiwſzy ſwoich przez rzekę, napadł nieſpodzianie na Swiętopełka, miedzy dwoma iezioram obozuiącego. Przeſtraſzony Kiiowczyk gdy ucieka z obozu, i na iezioraeh owych, nie dobrze lodem ukrzepionych, beſpieczeńſtwa ſzuka, ſtraciwſzy znaczną część ludzi, załomem lodòw pogrążonych, reſztę pod miecz nieprzyiacielſki, lub w niewolą podał. Po tey klęſce uciekł Swiętopełk do Boleſława. Jarosław Kiiow opanował (n).

1017. XXIII. Miał zdawna Boleſław urazy na Ruſinòw, za pobrane przed laty oycu ſwemu od Włodzimierza zamki i kraie (o), a za więzienie còrki ze ſzwagrem i biſkupem: pobudzał go nadto ſzukaiący pomocy Swiętopełk, wiele mu nader obiecuiąc z hołdownictwem całey Ruſi (p). Lecz nie było ieſzcze czaſu do rozpoczęcia nowey woyny, dla niezakończoney z Niemcami dawnieyſzey. Wyprawował do niego ceſarz uſtawiczne poſelſtwo; wreſzcie i ſam Boleſław pokoiu żądał, z honorem iednak zawſze, i pożytkiem dla narodu (q). Naznaczona umowa

(m) *Trimeſtri ſpatio.* DŁUGOSZ na karcie 150. aż do R. 1016.

(n) DŁUGOSZ na karcie 151. NESTOR pod rokiem 1016.

(o) Obacz wyżey na karc. 55.

(p) *Plurima offerens, plurima pollicens.* DŁUGOSZ na karcie 151.

(q) ANNALISTA SAXO pod rokiem 1016. DYTMAR na karcie 412.

przedugodna, a tym czaſem zawieſzenie broni uchwalone. Niemcy chcieli mieć krola w ſwoim kraiu: Bolesław żądał, aby posłowie do niego przybyli. Wyznaczeni do traktowania dway arcybiſkupi Erchinbaldus Moguncki i Gero Magdeburſki, z Arnolfem biſkupem Halberſztadzkim, oraz Bernard margrabia pułnocny, i Sygfryd hrabia czekali na Bolesława przez dni czternaście przy rzece Mulda, zapraſzaiąc go, aby ſię do Elby przybliżył (r). Bawił ſię on nie daleko w Cycu, zmyślaiąc boiaźń, że Saſom nie ufał. Oświadczyli ſię zatym kommiſſarze, że ſami chcą ſię przybliżyć do rzeki czarnego Eliſtru; byleby on do nich przybył. Odpowiedział Bolesław, że i przez moſt do nich nie poydzie: a tak rozgniewani odpowiedzią krolewſką kſiążęta Niemieccy, odiechali do Mersburga, gdzie ceſarz gromniczne święta odprawował. Tam uchwalona krucyata, iakby przeciwko niewiernemu (s): ogłoſzono Bolesława publicznym nieprzyiacielem: zakazano pod nayſurowſzemi karami, wſzelkiego z nim ſpołeczeńſtwa (t). Odwlekła ſię iednak wyprawa woienna, aż do lata, dla niezgod kſiążąt Saſkich; ktorych lubo ceſarz dla ułożenia porządku przyſzłey kampanii wezwał

Bol. Chr. R. P. 1017.

(r) Dytmar na karcie 412. *Boleſlaum ad Albim venire rogantes.*

(s) *Ibi tunc de futura expeditione tractatur & fidelis quisque ad hanc operam monetur.* Dytmar na karcie 413.

(t) Tenże tamże. *Ne ullus inter nos & publicum hoſtem mitteretur nuntius.*

BOL. CHR. R. P. 1017. do Goslaru, wielu z nich, bądź zmierziwszy sobie ustawiczne bez pożytku wydatki, bądź dla taiemnych z Bolesławem zniosków, wzbraniało się dawać ludzi i pieniędzy (u). Wyiechał niepewny dalszych powodzeniow cesarz, lecz nie składał troskliwości. Wysłał Henryka Margrabię Austryi do krola, ieśliby on go przynaymniey do pokoiu nie nakłonił (w). Wiedząc też o zamysłach krolewskich względem Rusi, wszedł w zmowę z Jarosławem, aby on tym czasem, nimby się Niemcy wzmogli, zabawę mu iaką uczynił (x).

XXIV.

(u) *Goslarii expeditio in nostris partibus ordinatur: caeteraque patriae periclitanti proficua & admodum necessaria disputantur.* DYTMAR na karcie 413.

(w) ANNALISTA SAXO na karcie 446.

(x) Tey zmowy znayduiemy ślad w DYTMARZE, ktory lubo wyraźnie o woynie Ruskiey Bolesława i wzięciu przez niego Kiiowa dopiero pod rokiem 1018. powiada: wszelako mówiąc pod rokiem 1017. że Henryk odebrał list od Jarosława o prożnym Polakow w dobyciu tego miasta usiłowaniu, znać daie, że Bolesław ieszcze w tym roku woiował na Rusi. *& tunc primo comperit Russorum regem ut sibi per internuntium promisit suum, Boleslaum petiisse, nihilque ibi ad urbem possessam profuisse.* Ten list czyli wiadomość odebrał Henryk w miesiącu Październiku w roku 1017. gdy się iuż na pokoy miedzy nim a krolem zanosiło. Musiał więc Bolesław w tym czasie, nim potym z Niemcami woynę zaczął, być na Rusi. NESTOR pod rokiem 1017. w historyi Ruskiey powiada, że w tym roku Kiiów zgorzał. DYTMAR na karcie 426. świadczy, że tegoż czasu zgorzał kościoł S. Zofii. Te zgorzeliska były zapewne skutkiem oblężenia Kiiowa, ktorego Polacy dobyli aż potym, gdy się Niemiecka woyna pokoiem Budysyńskim w roku 1018. zakończyła. Z samych

XXIV. Chciał Jarosław uprzedzić króla, rozumieiąc go być zatrudnionym woyną Niemiecką: zebrał narodowe woysko, i na Wołyń przyciągnął. Niespodziewał się podobno i Bolesław tak nagłego od nieprzyiacioł napadu; lecz tymże co tamten umysłem ułożył sobie taiemnie podeyść Rusina (y). W iednym prawie czasie stanęły oba woyska na przeciwnym brzegu rzeki Buga, dzielniczey Słowian przednieprskich od Polski. Przyspieszył bitwę trefunek: albowiem gdy z woyskowey chałastry, iedni w południe napawaią konie, drudzy zarzezanych bydląt mięsiwa płóczą, poczęły się poswarki, i wzaiemne wyzywania miedzy łożnym pacholstwem (z). Od słów

Bol. Chr. R. P. 1017.

kronikarzów naszych, dziwnie względem tey woyny Ruskiey mieszaiących się, i iedną rzecz po dwarazy kładących, wnosić można, że Bolesław dwa razy bił się u Buga rzeki z Rusinami. Raz w roku 1017. drugi raz w roku następuiącym; o czym i Dytmar świadek prawie oczewisty powiada. Bo co Długosz mówi o pierwszey woynie w R. 1008. zaszłey po śmierci Włodzimierza, to iest wielka omyłka; ponieważ Włodzimierz umarł w roku 1015, i dopiero Swiętopełk zaczął mieszać kraie Ruskie, gdy po zeyściu oycowskim, z więzienia uciekł. Pierwsza więc woyna z Jarosławem musiała być w roku 1017, po wygnaniu Swiętopełka z Kiiowa, który od króla nie mógł mieć zaraz pomocy dla woien Niemieckich, aż dopiero w tym roku, gdy król przed ostatnią swoią woyną z Niemcami miał kilka miesięcy wolnego czasu, iako się w ciągu historyi powiedziało. Potwierdza zdanie nasze naydawnieyszy kroniki Polskiey pisarz Marcin Gallus, który o dwóch tylko woynach wspomina. Jedną wyraźnie kładnie pod rokiem 1018. z dobyciem Kiiowa, drugiey daty nie wzmiankuie: musiała więc ona uprzedzić pierwszą rokiem.

(y) Marcin Gallus na karcie 63.

(z) Marcin Gallus na karcie 63.— Długosz na karcie 167.

BOL. CHR. R. P. 1017.

przyszło do pocisków; i gdy każda strona do swoiey miesza się czeladzi, wkrótce porwano oręż z obustron, a mieysce obozowych ciurów, zbroyne hufce zastąpiły. Przeszkadzała rzeka do spotkania. Polacy rożnemi mieyscami, iedni w brod, drudzy w pław przebywszy wodę, gdy ieszcze niespodziewaiący się tak rychłey przeprawy nieprzyiaciel, broń i szyki gotował, wpadli iuż na karki Rusinom. Więcey ich pomieszała trwoga, niżeli miecz nieprzyiacielski: za pierwszym zaraz natarciem, i naczelnych ufcow złamaniem uciekać poczęli. Jarosław, iak pierwszym do woyny przywodzcą, tak rownie pierwszym z placu potyczki był zbiegiem, upomniony od swoich, aby życie unosząc w niewolą się nie dostał. Gonili nasi uciekaiących o mil kilka, więcey ich w brańce żywcem zabieraiąc, niżeli biiąc: taka była wola królewska. Cały oboz z niezmierną wielkością sprzętów dostał się królowi. Bolesław udaiąc się w głąb Rusi, przed kilko laty od siebie przebieżaney (a), wiele zamków bądź szturmem, bądź dobrowolnie pobrał, i Kiiow obległ (b). Trwogi Niemieckie kazały mu zaniechać dalszego oblężenia. Przestawszy na spaleniu części miasta, w ktorym pozarze ko-

(a) W roku 1013. Obacz wyżey na karcie 172.

(b) ANNALISTA SAXO z DYTMARA pod rokiem 1017. — *Et tunc primo Caesar comperit Regem Russorum ut sibi per internuntium promisit suum, Boleslaum petiisse, nihilque ad urbem possessam profecisse.*

ściół S. Zofii zgorzał, udał się od Dniepra ku Odrze, gdzie się iuż cesarscy przybliżali. Bol. Chr. R. P. 1017.

XXV. Były tam wcześnie przygotowane trzy woyska przeciwko cesarzowi. Stał nie daleko obozu królewskiego poczet z Bawarczyków (c) złożony, postanowiony umyślnie na wstrzymanie pierwszego zapędu broni Polskiey, pokiby się inne woyska nie ściągnęły. Ten gdy sobie bespiecznie na legowiskach spoczywał, napadł na nich pułk Morawski (d) tak nagle, że z nich i ieden życia nie uniosł (e). Z drugiey strony Mieczysław wszedłszy do Czech z udziałem swoim, z dziesięciu pułków złożonym, w niebytności Udalryka, który się w obozie cesarskim bawił, wielką zdobycz i wielu niewolników do obozu oycowskiego zaprowadził (f). Sam Bolesław stał przy Głogowie z trzecim woyskiem, które zaraz na początku rozruchów ściągnął, spodziewaiąc się, iż na to miasto naypierwey Niemiecka uderzy potęga. Owszem skoro tylko podstąpili Niemcy (g) w towarzystwie Czechów i Lutyków, chcąc się z niemi w polu rozprawić, zaraz na danie im zaczepki, strzelców wysłał (h). Obawiał się cesarz puszczać na los nie pe-

(c) Henel w dzieiach Szląskich na karcie 213.

(d) Henel na karcie 213.

(e) *Marahenses Boleslai milites, magnam Bavarorum catervam dolo circumvenientes, incautam occidunt.* Dytmar na karcie 414.— Henel na karcie 213.

(f) *Cum innumerabili captivorum multitudine.* Dytmar na karcie 415.

(g) Dnia 28. Sierpnia.

(h) Dytmar na karcie 415. *Provocantem inter latitantes sagittarios hostem.*

BOL. CHR. R. P. 1017. wny woyſka ſwego w polowey rozprawie; przeto dawſzy pokoy bitwie, zakazał ścigać tych harcowników. Wybrał ze ſwoich co naywalecznieyſzych dwanaście pułków, i wyſłał ich do Niemczy, miaſta warownego wprawdzie (i), lecz nie wiele na òw czas garnizonu maiącego, w tey nadziei, ażeby ie uprzedził i opanował, nimby od kròla pomoc wzięło (k).

XXVI. Leży to miaſto we Włości Syleńſkiey (l), tak nazwaney od gòry iedney wyſokiey, na ktòrey obywatele tameczni, przed wiary chrześciańſkiey przyięciem, pogańſkie obrządki ſwoie odprawiali. *Zabotem* ią ſtarożytność, a wiek teraźnieyſzy *Zottembergem* nazywa (m). Dytmar powiada: iż dawni Germanowie to miaſto zbudowali, a Słowianie przezwali *Niemcą*, daiąc nazwiſko od narodu *Nemetòw*, ktòry miedzy wſzyſtkiemi Germanami prym otrzymawſzy, ſwoim też ich imieniem Nemetami przezwał. Wreſzcie, ledwo Saſi przy mieście obozem ſtanęli, dano znać, że ſię zbliżaią wyſłane od nieprzyiaciela poſiłki. Starali ſię ceſarſcy ze wſzelką

(i) *Ad Nemiciam magni momenti urbem.* HENEL na karcie 213. DYTMAR na karcie 415. Obacz mappę naſzą.

(k) *Ut præoccuparet auxilium.* DYTMAR na karcie 415.

(l) Obacz mappę naſzą. DYTMAR na karc. 415. Włość czyli naròd Słowianòw od DYTMARA nazwany *pagus Silenſis*, teraźnieyſza część Szląſka, ktòra ſię od Głogowa aż do Niemczy rozciąga, nad rzeką Odrą. Obacz w *narodach Słowiańſkich* w Tomie I.

(m) HENEL na karcie 231.

usilnością odegnać Polaków: przeszkodzić iednak nie mogli (n), ażeby oni, maiąc po sobie sposobną dla ciemney nocy, a deszczu chwilę, po rozproszeniu (o) niektórych rot Niemieckich, ludzi swoich do miasta nie wprowadzili. We trzy dni potym przystąpił sam cesarz z resztą woyska, i całe miasto na około, broniąc wszelkiego wstępu, otoczyć rozkazał. Była to rada dobra, gdyby iey skutków niedbalstwo samych Niemców nie popsuło (p). Albowiem, gdy sobie nieostrożnie, i bez porządku we wszystkim postępuią; żołnierz Polski, korzystaiąc z ich zamieszek, wdzierał się zbroyną ręką w nocy przez czaty i straże do miasta, pomnażaiąc liczbę obrońców (q). Miał wprawdzie cesarz wielką moc machin, i strzelby rozmaitey, zdolney do łamania murów i szwanku oblężonych (r), przysposobiwszy się do attaku przez trzy tygodnie (s). Używali iey Niemcy dosyć szczęśliwie; lecz i Polakom nie zbywało na podobnych (t), którzy prócz oręża, wzięli przedsięwzięcie ginąć raczey, niżeli miasto poddać (u). Owszem

Bol. Chr. R. P. 1017.

(n) *Quos ut maxime cæsariani repellere conarentur; prohibere tamen non potuerunt ut* &c. Henel na karcie 212.

(o) Dytmar na karc. 415.

(p) Dytmar na karc. 415. Henel na karcie 212.

(q) Tenże tamże.

(r) Henel na karcie 212.

(s) Dytmar na karcie 415. *Cum jam ibi tres sederet hebdomades.*

(t) *Ex parte contraria his admodum similia videntur.* Dytmar na karcie 415.

(u) *Extrema potius perpeti.* Henel na karcie 212.

BOL. CHR. R. P. 1017.

urągaiąc cesarzowi, że na chrześciańſki narod używał pomocy pogan, wywieſili na murach chorągiew z krzyżem, na przeciwko obozowi Lutyków, ſpodziewaiąc ſię, pod tym zbawienia ſztandarem, zwycięſtwo z nich otrzymać (w). Wytrzymywali Polacy to oblężenie z oſobliwſzym męſtwem i ſpokoynością: cieſzyli ſię, lecz ſkrycie tylko, gdy ſię im co pomyślnie powiodło, nie pokazuiąc w przeciwnościach żadnego upadku na ſercach (x): tak dalece, że nie mogli nic poznać Niemcy z głębokiego wſzędy milczenia, co ſię u nich, działo (y). Słowem tak wſzyſtko rządnie czynili, że ſamego nawet nieprzyiaznego Dytmara świadectwo chwalebne odnieśli. Powiada on, iż nigdy nie ſłyſzał, aby ſię kiedy który narod, z większą cierpliwości i roſtropności ſławą nieprzyiacielowi ſtawił (z). Z mnieyſzym powodzeniem udawało ſię woyſkom Bolesława w innych ſtronach. Morawſki żołnierz, zwycięzca Bawarczyków, wſzedłſzy do Czech, gdy z zabranym łupem powraca do obozu, oſkoczony od Henryka margrabi południowego, 1000. ludzi w potyczce utracił. Drugi także poczet ludzi królewſkich, wyſłany

(w) *Ex parte gentili crucem ſanctam erigebant.* DYTMAR na karcie 415.

(x) DYTMAR tamże.

(y) *Ut nulla vox triſtitiæ ad cæſarem perveniret.* HENEL na karcie 212.

(z) *Nunquam audivi.* DYTMAR na karcie 415.

do Misnii, po nieskutecznym oblężeniu miasta Belgory, bez zysku odstąpił; samych tylko Lutyków, ktòrzy na włości królewskie w Luzacyi napadali, zbito i rozpędzono (a). BOL. CHR. R. P. 1017.

XXVII. Atoli nadgrodziły się te klęski niepomyślnością cesarza przy Niemczy. Już było trzy tygodnie, iak ustawicznie do miasta szturmowano (b), nic przecie chwalebnego, dla męstwa oblężonych, nie uczyniono (c). Przystawione do murów buksztele (d), wrzucony na nie od oblężonych ogień popalił (e). Udalryk xiążę Czeski chcąc sławy poprawić, gdy się sam tylko ze swemi Czechami, pominąwszy Niemców, pod mury podemknął, ze wstydem odeyść musiał (f). Nastąpili po nim Lutykowie, lecz i ci gęstemi z murów pociskami przywitani, nic z sobą prócz utraty ludzi nie odnieśli (g). Przeto widząc cesarz, iż mimo mniemania swego, że miał wkrótce miasta dostać (h), na długą się nader pracę zanosiło, kazał zaniechać oblężenia,

(a) DYTMAR na karc. 415.

(b) Obacz wyżey 181.

(c) *Nil memorabile aut laude dignum.* HENEL na karcie 213.

(d) Buksztele, czyli wieże na walcach lub kołach, ktòre podmykano pod mury. U dołu onych, wieszano tarany do tłuczenia murów: na gurze, stawali zbroyni oblężeńcy, i przez zwodzone mosty, z tych gmachów na mury zarzucane, wpadali do miasta. Nie było ieszcze na ów czas strzelby ognistey.

(e) DYTMAR na karc. 415.

(f) *Nihil profecit.* DYTMAR na karcie 415.

(g) *Lutici similia aggressi deiciuntur.* DYTMAR na karc. 415.

(h) *Præter opinionem suam.* HENEL na karcie 213.

Bol. Chr. R. P. 1017.

woyſko rozpuścił, ſam do Czech do Udalryka poiechał, zkąd udarowany do Niemiec, wròcił ſię (i). Przebywał na òw czas Bolesław we Wrocławiu, oczekuiąc ſkutku oblężenia (k): o ktòrym gdy go pomyślne doſzły wieści, wyſłał natychmiaſt 600 piechoty do Czech, na zniſzczenie kraiu i zabieranie zdobyczy. Nie udała mu ſię ta wyprawa: albowiem Czechowie część ludzi owych wybiwſzy, reſztę do ucieczki przymuſili. Lecz na to mieyſce poſłużyło tym ſzczęście, ktorych do Miſnii wyprawił; ponieważ napadłſzy miedzy rzekami Elbą i Muldą na poczty nieprzyiacielſkie, poimali z nich tyſiąc, i ze znaczną zdobyczą do kròla powròcili (l). Tak ſrogie zewſząd krwi rozlanie, i zrobiona we dwu mieſiącach w naypięknieyſzych miedzy Elbą a Odrą prowincyach puſtynia, nakłoniły obu monarchòw do proſzenia ſiebie o wzaiemny pokoy. Zaczęły ſię przedugodne traktaty od zamiany więźniòw. Bolesław Henrykowi odesłał Ludolfa, przed dwòma laty około Kroſna poimanego (m). Henryk ceſarz więźniow Polſkich wypuścił. Wyznaczone mieyſce i czas, na żądanie panòw Niemieckich (n), dla powſzechney ugody, mie-

(i) Henel na karcie 214. Dytmar na karcie 415.

(k) *Boleſlaus in Vorziſlavia eventum expectabat* na karc. 415.

(l) Dytmar na karc. 415. Działo ſię to 13. Października.

(m) Obacz wyżey na karcie

(n) *Aſſidio Principum ſuimet interventu.* Dytmar *fol.* 417. *ſub anni 1018. exordium.* Henel na karcie 214.

dzy Czechami, Polſką i Saxonią, na początku Stycznia w roku naſtępuiącym. Ziechali ſię do Budyſyna ze ſtrony ceſarſkiey, Geron arcybiſkup Magdeburſki, Arnolf biſkup Halberſztadzki, Herman margrabia Miſnii, z hrabiami, Teodorykiem i Fryderykiem: Bolesław był przytomny. Dytmar oczewiſty świadek, lecz nieubłagany Polaków nieprzyiaciel, to tylko o tym pokoiu powiada, że go ceſarz, nie iak przyſtało, lecz iako okoliczności wymuſzały, zawrzeć muſiał (o). Że go z obuſtron przyſięgami potwierdzono, a na większe ubeſpieczenie, zakładników wzaiemnie dano: że nakoniec Bolesław poślubił ſobie Odę, Ekkarda margrabi Miſnieńſkiego córkę (p). Piſarze Czeſcy, Morawy, mocą tego traktatu, Polakom uſtąpione być powiadaią (q). Namby ſię zdało z poźnieyſzemi kronikarzami Niemieckiemi, że Bolesław zatrzymał ſobie te wſzyſtkie kraie i miaſta, które pod czas kilkunaſtoletniey woyny w Miſnii i w Luzacyi zdobył (r); i że w ten czas dopiero ſłupy owe żelazne, ſławne w kronikach naſzych, na znak granic państwa przy uyściach rzeki Sali i Elby, pozabiiał. Kadłubek z Bogufałem

Bol. Chr. R. P. 1018.

(o) *Non ut decuit, ſed ut tunc fieri potuit.* Dytm. na karc. 419.

(p) Dytmar na karc. 419. Szukał Bolesław ze związku tego nowych praw do Miſnii.

(q) Pelzel w hiſtoryi Czeſkiey pod rokiem 1018.

(r) *Vandalicam gentem, quæ a ripa Albis, ad Salam usque habitabat, aliquot annos conjunctam cum regno Poloniæ Boleſlaum retinuiſſe conſentaneum eſt.* Joachim Curæus w dzieiach Szląſkich na karcie 35.

Bol. Chr. R. P. 1018. przydaią czwarty od tegoż krola słup żelazny, postawiony na pamiątkę zwyciężonych Węgrow, i aż do samego Dunaiu i Cissawy zhołdowanych (s). Nie zdaie się to być podobnym do prawdy Kromerowi; ile, że na ow czas panował Stefan, z ktorym Bolesław miał pokrewieństwo, i przyiaźń zachowywał. Wreszcie, ieśli iaka zaszła woyna w Węgrzech, ta być mogła z okazyi Kupy, rządzcy Semigieyskiego, ktory macochę Stefana Adelaidę, młodą wdowę, a ciotkę Bolesława, chciał z krolestwem Węgierskim, oddanym iey pod rząd od starego męża Geyzy, wespoł poślubić (t).

XXVIII. Cożkolwiek bądź: potrzebny był nader dla Bolesława ze strony Niemieckiey pokoy, dla ułożoney z Rusinami woyny, ktorą on tegoż roku w miesiącu Lipcu z całą państwa potęgą rozpoczął (u). Rozporządziwszy całe woysko na pułki, ufce i chorągwie, a każdemu udziałowi swoich rotmistrzow, setnikow, puł-setnikow i dziesiętnikow, do przywodu naznaczywszy, przełożył nad niemi hetmana Sieciecha, woiewodę Krakowskiego (w), sam sobie nad nim, i nad wszystkiemi naywyższą władzę zostawuiąc. Przydał do narodowych ludzi trzysta Niemcow, da-

(s) Bogufał na karcie 25. — Cissawa Tissa *Tibiscus*. Kadłubek na karcie 648. Przypiśnik Kadłubka na karcie 489.

(t) Pray w I. Tomie dzieiow Węgierskich na karcie 5. pod rokiem 999.

(u) *Mense enim Julio.* Dytmar na karcie 426.

(w) Długosz na karc. 151. Kromer na karcie 40.

nych sobie od cesarza traktatem Budysyńskim, pięćset Węgrów, i tysiąc Pieczyngów (x). Tak zaś to woysko mądrze było sprawione, że bez trudności i zamieszania, nacierać, cofać się, wybaczać, dzielić się, i znowu za danym znakiem zbierać się pod znaki, gdy potrzeba wyciągała, szykownie mogło (y). W tym porządku zbliżał się Bolesław do kraiów Ruskich. Twierdzą pisarze Polscy, iż Jarosław ocaleniem przeszłorocznym Kiiowa ubespieczony, bawił się przy Dnieprze połowem ryb na wędę, gdy mu o ciągnieniu Bolesława wieść przyniesiono: i że porzuciwszy rybackie narzędzie, dać pokòy, powiedział, rybie, aby nas nieprzyiaciel na inną wędę nie pobrał (z). Wreszcie udał się natychmiast do obrony, i zgromadziwszy potężne woysko z Rusinów, Warahów i Słowianów, zastąpił Bolesławowi przy rzece Bugu, chcąc mu bronić przeprawy. Poprzedziły, przez kilka dni, lekkie z obustron harce, kamieńmi i strzałami (a), nim przyszło do walney rozprawy. Pierwszy król zaczął potyczkę, rozgniewany grubiańskim, szyderstwem nieia-

Bol. Chr. R. P. 1018.

(x) Dytmar na karc. 426.

(y) Długosz na karc. 151.

(z) Kadłubek na karcie 648. Długosz na karcie 151.

(a) Kadłubek na karcie 469. — Długosz na karcie 152. — Słowianie z tey strony Dniepru mieszkaiący, Rusinom poddani. Konstantyn Porfirogenitus wylicza te narody Słowiańskie, Rusi hołdownicze: w księdze *de administrando Imperio.* Obacz Tom I. historyi, gdzie *o narodach Słowiańskich.*

BOL. CHR. R. P. 1018.

kiegoś Bluda poradnika kſiążęcego (b), ktòry ſtoiąc na drugiey ſtronie rzeki, z woyſka Polſkiego i ſamego kròla, nazywaiąc go boiaźliwym, i dla otyłości wieprzem, naygrawał ſię. Dany znak żołnierzom do bitwy: wkròtkiey chwili całe woyſko zbroyne rzuciwſzy ſię w rzekę, za powodem ſamego kròla, ktòry naprzòd do wody wſkoczył, na drugą ſtronę przeſzło (c). Zatrwożeni przeprawą kròlewſką Ruſini, mieſzać ſię i trwożyć zaczęli: pośpiech kròlewſki (d) nie dał ſię im uſzykować; przyięli iednak mężnie Polakòw, że ledwo po kilku godzinach krwawey bitwy, zniſzczeni prawie i ſtarci, pełne martwych ciał boiowiſko zoſtawili (e). Zabrano w niewolą wielką liczbę Ruſinòw i Warahòw: obòz z całym plonem doſtał ſię kròlowi. Sam Jaroſław ledwo weczwornasòb uciekłſzy z placu, gdy ani w ſtołecznym mieście Kiiowie beſpiecznym ſiebie być nie rozumiał, dla mogącey naſtąpić zdrady od ſwoich, a pościgu nieprzyiacioł, udał ſię z Kiiowa do Nowogroda (f).

(b) NESTOR w hiſtoryi Ruſkiey pod rokiem 1018. DŁUGOSZ na karcie 152.

(c) NESTOR tamże. LOMONOSSOW w hiſtoryi Ruſkiey pod rokiem 1018.— DYTMAR na karc. 426.— MARCIN GALLUS na karcie 62.

(d) NESTOR tamże.

(e) DŁUGOSZ na karc. 152. KROMER na karcie 40. NESTOR tamże.

(f) NESTOR pod rokiem 1018.— MARCIN GALLUS na karcie 61. DYTMAR na karc. 426. *Inimica acies in primo conflictu cedit, ac nunquam poſtea fortiter reſtitit —. Ibi tunc cæſa eſt innumera multitudo fugientium & parva victorum.*

XXIX. Uwiadomiony krol od ſzpiegow o iego ucieczce z zamku, poſtanowił dążyć do ſtolicy, opanowawſzy pierwey po drodze wiele miaſt i zamkow, do ktorych mu mieſzkańcy wolny wſtęp z podarunkami i poddańſtwem dawali (g). Leży to przemożne niegdyś miaſto nad Dnieprem, gdzie ten pułnocnych rzek przywodźca, bliſkim Dezny przylewem pomnożony, ogromnieyſze do morza czarnego prowadzi nurty. Zaſzczyca one ſtarożytność rywalſtwem berła Carogrodzkiego (h), dla bogactw, handlu, i niezmierney liczby mieſzkańcow, z rodowitych ludzi, i zbiegłego od Grekow ſłużalſtwa (i), z ktoremi dotąd naynieprzyiaźnieyſzym ſobie Pieczyngom mężny dawało odpor (k). Ludność iego okazywały liczne na ow czas do czterechſet cerkwie, i ośm rynkow obſzernych (l): a Ruſka chełpliwość, daiąc mu na mil ſiedm obiazdu, wiarę wielkością przechodzi (m). Założyli one, ile ſię zdaie, Chyonitowie Grecy, gdy ieſzcze ze Scytami, od czasow przed Chryſtuſem niepamiętnych handel wiodąc, ro-

BOL. CHR. R. P. 1018.

(g) *Ab incolis omnibus ſuſcipitur.* DYTMAR na karc. 226.

(h) ANNALISTA SAXO na karcie 339. ADAM BREMENSKI w K. II. Rozd. 17. *Æmula ſceptri Conſtantinopolitani.*

(i) *Fugitivorum robore ſervorum & maxime velocibus Danais.* DYTMAR na karcie 427.

(k) ANNALISTA SAXO pod rokiem 1018. DYTM. na karcie 427.

(l) DYTMAR na karcie 427. *Plus quam quadringentæ habentur eccleſiæ & mercatus VIII. populi autem ignota manus.*

(m) DŁUGOSZ na karc. 152. KOCHANOWSKI w Satyrze na karcie 250.

BOL. CHR. R. P. 1018. żne sobie od Dunaia aż do Dniepru osady mnożyli (n). Od nich mógł Kiiow wziąć nazwisko (o); bo co powiadaią Ruscy pisarze, a po nich Długosz, że go Kiy nieiakiś kśiąże Ruski, mało co przed Rurykiem żyiący, zbudował, z pomiarem czasów nie zgadza się (p). Pod to miasto podstąpiwszy Bolesław, opasał one lądem i wodą, zabiegaiąc, ażeby znikąd dowozu żywności nie miało, ile tak potrzebney w czasie nacisku róznego gminu, który z mieysc okolicznych i dalszych, życia i maiątków bespieczeństwa w stolicy szukał (q). Nie chciał król psować tak pięknego wieków i narodów dzieła, spodziewaiąc się, że go samym głodem dostanie (r). Uporczywa Kiiowianów obrona przynagliła go do szturmu. Pobito mury, popalono przedmieścia, a dobyte mocą mia-

(n) Obacz na początku Tomu I., gdzie o Polszcze pod Scytami.

(o) W dzieiach Saskich i Węgierskich wyraża się Kiiow, przez *Chue*, *Chio*, *Chiow*, co być może śladem osadników Chiońskich. Nie można mówić, aby Kiiow wziął nazwisko od Chunnów, czyli Hunnów, ponieważ ieszcze był przed ich wtargnieniem do Europy. KULCZYNSKI z kronik Ruskich *in Specimine eccles. Ruth.* powiada, że S. Jędrzey w swoim do Scytyi apostolstwie *benedixit montibus Kijoviensibus*. ANONIM pisarz króla Beli Węgierskiego, mówi, że tamtędy przechodzili Hunnowie. Był więc Kiiow ieszcze przed tą nawałą barbarzyńską, która weszła do Europy z Balamberem, około R. 374. Obacz hist. Węg. PRAIA Tom I. na karcie 86. Ptolomeusz Geograf II wieku po Chrystusie, kładnie naród Chunów około Kiiowa.

(p) Obacz wyższą notę. Ruryk żył w pośrzodku IX wieku.

(q) DŁUGOSZ na karc. 151. KROMER na karcie 40.

(r) Ciż tamże.

ſto dało wſtęp wolny zwycięzcy (s). Wiechał konno Bolesław, maiąc przed ſobą świetne Polaków z dobytemi ſzablami uſce (t); a wieżdżaiąc w bramę, *złotą* nazwaną, ugodził w nią tęgo przypuſzczonym pałaſzem, ktòry od owego cioſu doſtawſzy na oſtrzu ſzczerby, *ſzczerbca* nazwiſko odnioſł (u). Chowa go potomność miedzy ſkarbami kròlewſkiemi w Krakowie, a biorącym znamiona naywyżſzey w narodzie władzy, przy wynieſieniu na tron, do boku przypaſuie. Gmin lekkowierny rozumiał, że go Bolesław z rąk anielſkich doſtał (w). Z bramy udał ſię Bolesław do monaſtyru S. Zofii, gdzie go arcybiſkup Anaſtazy z całym duchowieńſtwem, świetnie w odzienia cerkiewne przybranym przyimował, niosąc krzyże i świętych koście (x). W tym klaſztorze pobrał kròl niezmierne ſkarby, z ktòrych iedne miedzy żołnierzòw i przyiacioł rozdał, drugie do Polſki odesłał (y). Wydana mu z tegoż klaſztora macocha z żoną Jarosława, i ośm ſioſtr iego, z ktò-

Bol. Chr. R. P. 1018.

(s) *Urbs Kiiovia ab hoſtibus Polonis, hortatu, Boleſlai, crebra impugnatione invaditur & incendio gravi minuitur. Defenſa eſt autem à ſuis habitatoribus, ſed celeriter patuit.* Dytmar na karcie 426.

(t) Długosz na karc. 152. Dobyte miaſto XVIII. Cal. Sept. Dytmar na karcie 426.

(u) Marcin Gallus na karcie 62. — Kadłubek na karcie 648. — Bogufał na karcie 25. — Długosz na karcie 153.

(w) Bogufał na karcie 25.

(x) Dytmar na karcie 126. — Nestor pod rokiem 1018.

(y) Dytmar na karc. 426. *Ineffabilis ibi pecunia ei oſtenditur.*

Bol. Chr. R. P. 1018. rych iednę ſobie upodobał (z). Rozłożone potym woyſka na zimowiſko w mieście i wſzyſtkich okolicach (a), a przywròcony Swiętopełk do tytułu kſiążęcego, wſzyſtkiego doſtarczał (b). Kròl dla większego beſpieczeńſtwa, wiele zamkòw i miaſt ludźmi ſwoiemi oſadził (c), udarowawſzy i odprawiwſzy wſzyſtkie zaciężne woyſka (d). Wyprawił potym trzy poſelſtwa: iedno do Carogrodu, do ceſarza wſchodniego, ofiaruiąc mu dobre ſąſiedztwo i pokòy, ieśliby z nim wiernie i po przyiacielſku chciał ſię zachować, a grożąc woyną w przeciwnym razie (e). Drugie do Henryka ceſarza przez opata Tynieckiego z podarunkami (f). Wyſłał też arcybiſkupa Kiiowſkiego do Jaroſława z upomnieniem o wydanie còrki ſwoiey, żony Swiętopełka, za ktòrą wròcić mu macochę z żoną i ſioſtrami obiecował (g).

XXX. Atoli w tym czaſie, kiedy kròl w Kiiowie przemieſzkiwał, Jaroſław z rozpaczy po utraconym

(z) *Quarum unam, prius deſideratam antiquus fornicator Boleſlaus, oblita contectali ſua, injuſte duxerat.* DYTMAR na karcie 426. Muſiał ią wziąć Boleſław, po oddaleniu wkròtce Ody margrabianki.

(a) NESTOR pod rokiem 1018. DŁUGOSZ na karc. 152.

(b) DŁUGOSZ na karc. 151.

(c) LOMONOSSOW pod rokiem 1018.

(d) DYTMAR na karc. 426.

(e) *In Græciam nuncios miſit, qui eidem Imperatori bona, ſi vellet amicus fidelis haberi, promitterent. Sin autem, hoſtem, firmiſſimum & invincibilem fieri intimarent.* DYTMAR na karcie 427.

(f) DYTMAR na karc. 427. — Darował Bolesław kościołowi Mersburſkiemu, *tria dorſalia & urceum argenteum.* Tenże na karcie 416.

(g) DYTMAR na karc. 427.

conym pańſtwie, chciał iuż z Nowogroda uciekać za morze (h). Pokrzepili chwieiący ſię umyſł Nowogrodzanie, i popſuwſzy łodzie, za powodem nieiakiegoś Snetyna, ktore kſiąże do ucieczki gotować kazał, radzili mu, aby ſerca nie tracił, i ludzi do boiu zaciągał. Uchwalony podatek z bydła, futer drogich i pienięDzy (i), za ktory wkrotce zgromadzone liczne woyſko z Ruſinow i Waregow, oczekiwało tylko ſpoſobności do zaczepki Bolesława. Znalazł krol drugiego nieprzyiaciela w domu. Nie był rad Swiętopełk powabnemu kſiążęcia Kiiowſkiego tytułowi. Procz Kiiowa, trzymali Polacy wſzyſtkie zamki garnizonami ſwoiemi oſadzone. Zdziczałe zwycięztwem żołnierſtwo czyniło po włościach zbytki, gdy wſzelako Swiętopełk, choć w ogołoconym kraiu, wſzyſtkiego doſtarczać muſiał (k). Takowe przyczyny dały mu pobudkę, że uczyniwſzy taiemne z Ruſinami zmowy, począł ludzi Polſkich, w mieście i w okolicach ſtoiących zabiiać. Ukazowały ſię codziennie rozboie i okrucieńſtwa. Krol widząc że go zdradzano, zmnieyſzaiąc powoli poczty Polſkie, po kilkokrotnym

Bol. Chr. R. P. 1019.

(h) Nestor pod R. 1018. Nestor nie wymienia za iakie morze. Rozumiałbym, że do Warahow mieſzkaiących około Onegi, Ładogi i morza Finlandzkiego: ponieważ Jarosław łodzie do ucieczki gotować kazał, podobno na rzece Wołchow, nad ktorą leży Nowogrod wielki.

(i) Nestor pod R. 1018. Długosz na karcie 153.

(k) Lomonosow pod R. 1018.

BOL. CHR. R. P. 1019. Swiętopełka upomnieniu (l), ściągnął całe woyſko z legowiſk, i zachowane dawniey od łupieży miaſto, tudzież wſzyſtkie iego okolice poddał na rabunek żołnierzom. Niektòre zamki zoſtawione w dzierżeniu Swiętopełka ſwoim ludem oſadził; a ſam wziąwſzy w zakład wielu przednieyſzych boiarów, tudzież dwie còrki Włodzimierza Przecławę i Mściſławę, z niezmiernym plonem i liczbą więźniów do Polſki podròż obrocił (m). Od owego czaſu, mòwi Długoſz, miaſto Kiiòw, lubo napotym od kſiążąt Ruſkich po wielokrotnie naprawione było, ſtraciło pierwſzą ſwoię okazałość, ludność i bogactwa: i iuż do niey nigdy więcey przyiść nie mogło (n). Piſzą kronikarze naſi, że krol przed wyiazdem ſwoim, na znak zwycięztwa nad Ruſakami, a rozſzerzenia krolestwa ſwego, ſłupy graniczne żelazne w Dnieprze, gdzie do niego Sula rzeka wpada, pozabiiać kazał (o). Lekkowiernieyſi przydaią, że powrzucał do teyże rzeki miſterną iakowąś robotą z kruſzcòw udziałane trąby, przez ktòre ſącząca ſię woda dźwięk iakiś dziwny wydawać miała (p).

(l) NESTOR tamże. — KROMER na karcie 48.

(m) NESTOR pod R. 1018. — DŁUGOSZ na karç. 154. KROMER na karcie 40.

(n) DŁUGOSZ na karcie 154.

(o) BOGUFAŁ na karcie 25. Przypiśnik Kadłub. na karcie 645. SARNICKI na karc. 1048. — DŁUGOSZ na karc. 145. — KROMER na karcie 40.

(p) SARNICKI na kar. 1048. — NESTOR o tych ſłupach nic

XXXI. Nie miał Bolesław ſpokoynego powrotu do Polſki, zoſtawiwſzy w Nowogrodzie zbroynego nieprzyiaciela. Albowiem Jarosław, iako ſię wyżey rzekło, zebrawſzy woyſko, z Nowogrodzianów i Warahów, ſzedł w pogoń za królem, upatruiąc ſpoſobney pory, aby gdzie obciążonych łupami i niewolnikami, a do domów ſpieſzących ſię Polaków zaſkoczywſzy, w nieporządku pogromił (q). Już był Bolesław ſtanął u rzeki Buga, fatalego dawniey Ruſinom: tam widząc ſię być w oyczyſtym kraiu, począł odprawiać z pod chorągwi żołnierzów, z których większa część do domów rozbiegła ſię (r). Jarosław uwiadomiony od ſzpiegów o tak znacznym umnieyſzeniu królewſkiego woyſka, ruſzył nieſpodzianie z Ruſinami ſwemi ku Bolesławowi, w mniemaniu, że 'go bez broni pokona. Lecz Bolesław w ſzczęściu i przygodach zawſze przytomny, gdy mu na liczbie żołnierzów brakło (s), w cnocie a w ſzabli nadzieię położył. Sciągnął, co mogł nayrychley z pobliżſzych mieyſc odprawione rycerſtwo, i złączywſzy ie z temi, co ſię ieſzcze przy boku iego zoſtali, a do mężney rozprawy ckliwą przemową zagrzawſzy (t)

Bol. Chr. R. P. 1019.

nie piſze; wyznaie iednak, że Bolesław Ruś czerwoną podbił, którą on miaſtami Czerwińſkiemi nazywa.

(q) Długosz na karcie 155. — Kromer na karc. 40.

(r) Marcin Gallus na karcie 62.

(s) Marcin Gallus na karcie 62.

(t) Kromer na karcie 40. Długosz na karcie 154.

BOL. CHR. R. P. 1019.

nastąpił na licznieysze nierównie Jarosława połki (u), i pierwszy na nich natarł. Rusacy niespodziewaiąc się, aby od króla z tak drobną ludu Polskiego garścią mieli być attakowani, trwożyć się poczęli. Bili się iednak walecznie (w); lecz Polacy mężniey, maiąc na czele samego króla, który w tym razie i wodza i żołnierza powinność zastępował (x). Uciekli na resztę nieprzyiaciele: wielu ich na placu, a więcey nierównie w pogoni ubito; tak dalece, że Bug rzeka, iako wieści niosły, krwią zafarbowana, od owego czasu podobno w Ruskich kronikach rzeką plugawą i czarną nazywać się poczęła (y). Dostał się królowi obóz i wszystkie w nim zdobyczy, z wielkim mnostwem niewolników, których do Polski zaprowadzono (z). Jarosław, zrzuciwszy z siebie odzienie xiążęce, nieznaiomy, przemieniaiąc konie, uszedł. Ruscy pisarze, mówi Kromer (a), żadney wzmianki o tey drugiey nad Bugiem bitwie nie czyniąc, to tylko wspominaią, że po odeyściu Bolesława z Kiiowa, znowu Jarosław na Swiętopełka oręż podniosł: że Swiętopełk maiący w towarzystwię Pie-

(u) *Hostes vero quasi centies tantum fuere.* MARCIN GALLUS na karcie 62.

(w) KROMER na karc. 40.

(x) KROMER na karc. 40. DŁUGOSZ na karcie 157.

(y) MARCIN GALLUS na karcie 62.—DŁUGOSZ na karc. 156. — KADŁUBEK na karcie 648.

(z) KADŁUBEK na karcie 649.

(a) KROMER na karcie 40.

cyngòw, wydawſzy bratu bitwę, po całodzienney rożnym ſzczęścia loſem rozprawie, na tym ſamym mieyſcu, gdzie brata Boryſa zabił, zwyciężony uſzedł do Brześcia (b), zkąd daley wkroczywſzy w kray Polſki, z żałości i zgryzoty umarł, na mieyſcu iakimści Czechom pogranicznym. Krol wròciwſzy ſię do kraiu, zbogacił Gnieznieńſki kościoł łupami (c) nieprzyiacielſkiemi: ludzi rycerſkich, woyny tey towarzyſzòw, pochwałą publiczną, darami i urzędami ozdobił: ſam zaś wziąwſzy nazwiſko *Chrobrego*, nadane ſobie od Ruſi dla męſtwa, na pamiątkę dzieł ſwoich, zbudował zamek o mile od Wiślicy, i Chroberzem go nazwał (d). Bol. Chr. R. P. 1019.

XXXII. Przez całe lat pięć, ktòre śmierć Bolesława poprzedziły, bawił ſię on tylko około wnętrznego rozporządzenia krolestwa, a pomnożenia w nim religii, ſprawiedliwości i dobrych obyczaiòw. Pomnażał funduſze kościołòw, czę-

(b) Miechow. na karc. 35. *fugit in Brześć ad praefectum Bol. regis.* Nestor pod R. 1019.

(c) Michayło Litwin w kſiędze pod tytułem: *De moribus Tartarorum &c.* powiada na karcie 3, że Ruſini ſpuſtoſzywſzy Cherſonę (Krym teraźnieyſzy) gdzie wiele było kościołòw, od ceſarzow Greckich zbudowanych, odarli ten kray z ozdob ſwoich, i Kiiow przyozdobili. *Unde Kiiovia noſtra in templorum ſuorum lithoſtratis, aſarotis & incruſtamentis, retinet hucusque certa praedae illius inſignia, e quibus & Gneſnenſi baſilicae valvam largita eſt.* Ozdobiony kościoł Gnieznieńſki po zgorzeniu w roku 1018 w Maiu. Dytmar na karcie 422.

(d) Kromer na karc. 40. Niemcy z Chrobrego, przez niechęć ku krolowi, zrobili go Trynkbirem, to ieſt piiakiem. *Jan kronikarz* w T. I. *Scrip. Sil.* Sommersberga.

BOL. CHR. R. P.

ścią od oyca rozpoczętych, częścią własnym kosztem zbudowanych, dla utrzymania i oświecenia w wierze świeżo nawròconego narodu (e). Uwolnił, iak mowią, duchownych od wszelkiey iuryzdykcyi świeckiey, oraz wszystkich ciężarów i podatków, skarbowi swoiemu należytych (f). Chował przy boku swoim dwunastu ludzi radnych dla szafunku sprawiedliwości (g). Wreszcie prawa niektòre od niego postanowione, ieśli Dytmarowi wiarę damy, nosiły ieszcze postać barbarzyńską (h). Lud narodowy dziki i nieobyczayny, a dla pamięci na wolność Słowiańską, samym monarchom niebespieczny, potrzebował takiey surowości. Pròcz tego woyny ustawiczne i sąsiedztwo

(e) MARCIN GALLUS na karcie 60. — BOGUFAŁ na karcie 25.

(f) KROMER na karc. 45. — MIECH. na karcie 39. Paprocki w księdze o *Herbach* cytuie niektòre przywileie, nadane duchowieństwu od tego kròla.

(g) MARCIN GALLUS na karcie 65.

(h) *In huius regno sunt multae consuetudines variae, & quamvis dirae, tamen interdum sunt laudabiles. Populus enim suus more bovis est pascendus & tardi ritu asini castigandus, & sine poena gravi non potest cum salute principis tractari. Si quis in hoc alienis abuti uxoribus vel fornicari praesumit, hanc vindictae subsequentis poenam protinus sentit. In pontem mercati is ductus per follem testiculi clavo affigitur, & novacula prope posita his moriendi, sive de his absolvendi dura electio sibi datur. Et quicunque post septuagesimam carnem manducasse rescitur, abscissis dentibus graviter punitur.* Zdanie Dytmara względem skłonności Polakow do obżarstwa iest złośliwe. Jeździł Bolesław, zdaniem Marcina Galla po kraiu: często stował lud po miasteczkach u kilkadziesiąt stołow: lecz to czynił z polityki, aby wieśniakòw do mieszkania w miastach, zachęcił. Naśladował w tym Henryka I kròla Niemieckięgo ktòry za świadectwem Wytykinda, tym sposobem wiele miast w Saxonii zbudował i ubespieczył. Obacz niżey na kar. 254.

Bol. Chr. R. P.

z pogańſkiemi za Odrą i w Pomeranii Słowianami, wrażały mu podobne onym obyczaie (i). Duma możnieyſzych, i uciemiężenie gminu przez nich, była od wiekow fatalną narodu naſzego przywarą. Bolesław chciał ią ukrocić (k). Bywały wprawdzie po wſzyſtkich zamkach krolewſkich ſądy, ktorym kaſztelani przodkowali (l). Krol nie maiąc na tym doſyć, trzymał przyboczną radę, ze dwunaſtu ludzi cnotliwych złożoną (m). Obieżdżał z niemi prowincye, zamki i miaſta, wglądaiąc w poſtępki urzędnikow, i ieżeli uczynione od ſiebie poſtanowienia ſkutek brały (n). W tych podrożach, ieśli ktorego z wieśniakow napotkał, wzywał do ſiebie, pytaiąc ſię, ieśliby proźby iakiey nie miał? Co ieśli kmieć uſkarżał ſię na krzywdy ſobie od pana poczynione, przywoływał go do ſiebie, a po upomnieniu nadgrodzić ukrzywdzonemu ſurowo przykazywał (o). Zatrzymuiąc ſię po wſiach

(i) *Talium ut aſſolet nationum vicinia non nihil atrocitatis, tanquam de rubiginoſo ferro, cariem ſibi Poloni affricuere. Unde nec principibus ſuis fidem, nec natura propinquis debitam inveniuntur gratiam conſervare.* Radevicus w K. I Roz. 1. *de rebus Frid. I. imperatoris.*

(k) Henel w hiſt. Szląſk. pod R. 1034. powiada o Ryxie — *Polonorum odia provocavit, ut Bolesłai ſoceri exemplo nimiam nobilitatis licentiam coerceret.*

(l) W dawnych przywileiach znayduiemy częſto *iudicia caſtellanorum.* Obacz niżey na karcie 253 pod notą (i).

(m) *Habebat autem rex amicos XII. conſiliarios & cum eis familiarius regni & conſilii miſteria pertractabat.* Marc. Gal. na karcie 65.

(n) Długosz na karc. 170. — Kromer na karcie 45.

(o) Kromer na karcie 44. Marc. Gal. na karcie 65.

BOL. CHR. R. P.

i miaſteczkach, odprawował ſądy, wglądał w porządki i obyczaie: ieśli iakie ieſzcze zoſtały pogaństwa ślady, wykorzeniał. Nie mògł atoli pożytecznieyſzey, świeżo rozſzerzonemu od ſiebie kraiowi przyſługi uczynić, iako gdy po wſzyſtkich granicach obronne zamki pobudował, dla przytułku i beſpieczeńſtwa mieſzkańcòw w czaſie trwogi bądź od ſąſiadòw, bądź zwyczaynego na pograniczu łotrowſtwa. W tych zamkach poſtawił kaſztelanow, poddaiąc im garnizony wybrane z doświadczonego żołnierſtwa, z obowiązkiem pilnego czucia na wſzyſtkie rozruchy obce i kraiowe (p). Na utrzymanie zaś oſadzonych garnizonòw, nakazał podatek, aby okoliczni kmiecie z każdego łanu po miarce żyta i owſa w czyſtym ziarnie znoſili do ſtodòł, umyślnie na to zbudowanych (q). Ciż kmiecie powinni byli w czaſie potrzeby zwozić materyały do naprawy fortec ſłużące; a koleyno ſtraże nocne odprawuiąc, śpiewaniem i weſołemi okrzykami pilności ſwoiey znaki dawać przełożonym (r). To poſtanowienie krolewſkie nazywało ſię *ſtrożą*, biorąc nazwiſko od powinności ſtrażniczey, i trwało w narodzie przez długi czas, pòki go nie

(p) *Vocans de ſuis familiaribus, quos volebat, ſingulos ſingulis caſtellis præficiebat atque civitatibus, qui loco ſui in caſtellis* &c. MAR. GALL. na karc. 66. DŁUGOSZ na karcie 169. — KROMER na karcie 45 i inni.

(q) DŁUGOSZ na karc. 169. KROMER na karcie 45.

(r) BOGUFAŁ na karc. 25. DŁUGOSZ na karcie 169.

dbała zwierzchność, iak wiele innych chwalebnych ſtarożytności zwyczaiòw, w niepamięć nie puściła (s). Bol. Chr. R. P. 1025.

XXXIII. W pośrzodku tych ſtarań nadeſzła ſłabość z wiekiem trudami ſkołatanym; ktòrą kròl widząc być poprzedniczą bliſkiego zgonu, nakazał ziazd w Gnieźnie, i na nim nayſtarſzego Mieczyſława ſyna naſtępcą ſwoim ogłoſiwſzy, oddał mu ſądy, reſztę ſobie ieſzcze do rządzenia zoſtawuiąc (t). Nie długo iednak potym wpadłſzy w kilkomieſięczną niemoc, zwołał do Poznania przednieyſzych kròleſtwa obywatelòw, na oświadczenie im oſtatniey woli ſwoiey. Upominał ich do zgody, a przez wdzięczność ku oſobie ſwoiey, do przychylności ku potomkom. Synowi pròcz innych prywatnych rad i nauk, przykazał, ażeby ludzi mądrych i poradnych miał w poſzanowaniu, ſtarał ſię bardziey o miłość, niżeli o boiaźń u poddanych; Boga, religią i cnoty kochał, ſprawiedliwości przeſtrzegał; roſkoſzy ſię chronił. Nakoniec, powiedziawſzy wiele o przyſzłym ſtanie kròleſtwa i potomkòw ſwoich, wieſzczym prawie doświadczoney roſtropności duchem, z wielkim przytomnych żalem dokonał w Poznaniu dnia 3. Kwietnia (u)

(s) Przypiśnik Kadłubka na karcie 645. powiada, że ten rolny podatek zamieniono potym na pieniężny dwugroſzowy *duorum groſſorum*.

(t) Kromer na karcie 45. *Miſeco natu major ſucceſſit* Krom. Kwedl. pod R. 1025.

(u) Dług. na karc. 177. Koz. Pras. pod R. 1025. kron. Kwed.

BOL. CHR. R. P. 1025.

roku 1025, życia 58, panowania 26, mało co po zeyściu Henryka drugiego, a następstwie na tron cesarski Konrada. Za żyćia swego cieszył się ze dwu wnuków Kazimierza i Bolesława, których synowi iego Mieczysławowi z Judyty urodzonemu, powiła Ryxa (w). Dytmar powiada, że miał cztery żony: pierwszą córkę Rydhaga margrabi Misnii, nazwanego *Bogaty*, z którą się, niewiedzieć dla iakiey przyczyny, rozwiodł. Drugą Judytę królewnę Węgierską, Geizy córkę, a Stefana siostrę: ta mu urodzić miała syna, Bosprerem od Dytmara nazwanego; lecz i tę porzucił. Trzecią Kunnildę, córkę Dobromira, matkę dwu synów, Mieczysława i Dobromira, tudzież trzech córek bezimiennych, księni iakiegoś klasztoru, synowey Włodzimierza książęcia Ruskiego, i margrabiny Misnii. Czwartą Odę, która go przeżyła (x). Pisarze narodowi syna mu tylko iednego z Judyty przyznawaią. Starożytności społeczney świadectwa zdaią się być pewnieysze. Był Bolesław wzrostu miernego, twarzy przystoyney, składu ciała pięknego, lecz nieco otyły: zarastał czarno, gęsto i kędzierzawo: w ubiorach i stole bez zbytku i wytworu uczciwy i okazały (y). Kochał ludzi rycer-

(w) Kazimierz urodził się w Roku 1016. dnia 6. Sierpnia. Bolesław w Roku 1019. który wkrótce umarł. DŁUGOSZ na karc. 164. — 169.

(x) ANNAL. SAXO daie mu czwartą córkę Matyldę wydaną w R. 1035. za Ottona de Swin worde.

(y) DŁUGOSZ na karc. 124. — KROM. na karcie 45.

ſkich i hoynemi podarunkami bogacił: pieniędzy nie lubił (y); a co tylko ich zebrał, na potrzebę oyczyzny, ozdobę kościołów, nadgrody zasłużonym hoynie obracał: wyſtępki ſurowie karał. Dawał ſię iednak łacno przebłagać: czego świadkiem uwolnienie od śmierci ſzlachetnych kilku, a za zbrodnie na gardło ſkazanych młodzieńców; których gdy po dekrecie, żona iego Judyta, zmyślonym, po ich iuż niby ſtraceniu, żalem opłakiwała, zmiękczony król uwolnić rozkazał, ſkoro ſię potym, iż ieſzcze przy życiu byli, dowiedział (z). Słuſznie więc po takim królu oſierocona Polſka przez cały rok żałobę noſiła, który zdaniem obcych i ſwoich piſarzów był narodu Polſkiego fundatorem (a).

Miecz. II. R. P. 1025.



MIECZYSŁAW II. KROL.

XXXIV. Króleſtwo Polſkie, za wielkiego Bolesława zwycięſtwami, bogactwy, domową ſpokoynością, a rozporządzeniem ſwoim znakomite, poczuło rychło ze zgonem iego znaczną ſtanu ſwoiego odmianę. Nie miał Mie-

(y) *Pecuniam contemnebat.* Krom. na karc. 45.

(z) Długosz ſzeroko ten przypadek opiſuie.

(a) Henel na karcie 215. Neſtor go nazywa wielkim. — Długosz na karcie 177.

MIECZ. II. R. P. 1035.

czysław podobnych oycowskim przymiotów (b), ażeby to rostropnie i mężnie utrzymał, co ociec zdobył. Gnuśny, leniwy, płochy, prostak, bez poięcia rzeczy i własnego zdania (c), oddalił od boku swego sędziwą ludzi doświadczonych powagę, którą się Bolesław w trudnieyszych państwa sprawach zwykł podpomagać. Otoczyła go zaraz młodź lekkomyślna, tym większy u pana maiąca kredyt, że w podobieństwie iey obyczaiów, sam siebie znaydował (d). Duch żołnierski, pod walecznym rodzica przywodem, częstemi woynami w synu (e) ożywiany, gasiła pochopna nader do roskoszy młodość (f), wrodzona szlachetnych przewag nieprzyiaciołka, a domowey spokoyności trucizna, i dworskich intryg wieczna podnieta. Dał on zaraz dowody nie wielkiey do rządu zdatności, kiedy wnet po koronacyi swoiey w Gnieźnie przez Hypolita arcybiskupa (g), zamiast dzielnieyszych po-

---

(b) *Nec sicut pater eius moribus copiosus* MARCIN GALL. na karcie 68. DŁUGOSZ na karcie 187. — Nestor kron. Ruski nazywa Bolesława *wielkim*.

(c) KROMER na karcie 41. DŁUGOSZ na karcie 182. MIECHOW: na karcie 35. *In ipso autem regni initio apparuit hebes, tardus*, &c.

(d) DŁUG. na karcie 182. *Abiectis, prudentioribus, ævo & natura grandævis consiliariis, juvenum se & levium hominum permisit consilio* MIECHOW: 35.

(e) MARCIN GALLUS na karc. 68.

(f) DŁUG. na karcie 187. KROM. na karc. 47.

(g) Że się Mieczysław koronował, mamy świadectwo spółczesnych świadków. Pisze o tym kronikarz KWEDLIMB: w T. II. *Scrip: Bruns:* na karc.

ſpolicie w pierwiaſtkach panowania ſtarań, rok prawie cały (h) w tey kròlòw ſtolicy, w martwey i nieczynney żałobie, po oycu przeſiedział. Wzgarda gnuśnego, a zdawna iuż zmierzionego dziedzica, za pierwſzym odgłoſem śmierci oycowſkiey rozwiązała ręce gminney zuchwałości. Powſtały natychmiaſt tumulty i rozboie w kraiu (i), a potężne nieprzyiacioł Niemcòw, Czechòw i Ruſinòw, do ſzukania korzyści ze ſłabości panuiącego, przygotowania. Pobudziła ich do tego, pròcz zwykłey narodòw emulacyi, zazdrość ku oycu powzięta, z rychłych i wielkich w Słowiańſzczyznie nabytkòw (k). Służyło Boleſławowi tyle kraiòw Słowiańſkich od Dniepra, aż do Sali i Elby: a ſami Niemcy, prożnemi ſię

295 Kronika HILDESH: w T. I. tychże na karcie 726. ANNALISTA SAXO na karc. 461. WIPPON pod R. 1025. Otton Friſingeńſki i inni, DŁUG. na karc. 180.

(h) *Exacto integro anno.* DŁUGOSZ.

(i) Neſtor kronikarz Ruſki powiada pod R. 1030, że po śmierci Boleſława wſzczął ſię wielki tumult u Lachòw, pod czas ktòrego wielu kſięży i boiaròw zabito. Nie opiſuie on ani przyczyn, ani okoliczności. Kozmas Praſki pod R. 1022. mòwi: *In Polonia facta eſt perſecutio chriſtianorum.* Rozumiem, iż te tumulty i rozboie wſzczęły ſię z podniety pozoſtałego ieſzcze w Polſzcze pogańſtwa, iako ſię pokazuie z wyrazòw Kozmy. Mogli też pomodz do tego bracia kròlewſcy, a naywięcey małe względy na panuiącego Mieczyſława. Wſzelako myli ſię tak Neſtor w chronologii, kładąc śmierć Boleſława pod R. 1030. iak Kozmas kładąc te zamieſzania za życia iego.

(k) MARC. GAL. na karcie 68. *Hic etiam per patris invidiam viciniis omnibus exſtitit odioſus.*

MIECZ. II. R. P. 1026. tylko duków, hrabiów i margrabiów tytułami wynosząc, oręż iego szanować musieli (l).

XXXV. Trwała iednak spokoyność ze strony Sasów, dla świeżego wstępu na tron po Henryku cesarzu Konrada, który maiąc do czynienia w Niemczech, patrzał żdala na Polskie obroty (m). Rozpoczął się woienny pożar ze strony Rusi: miała ona dawne do Polski urazy, za podbite i zhołdowane, przed kilko laty, różne Słowianów osady, aż do Kiiowa. Boiaźń broni Polskiey za życia Chrobrego, a razem wszczęte miedzy książętami Bratysławem Połockim, Jarosławem Kiiowskim i Mścisławem Czerniechowskim o księstwo Kiiowskie (n) zatargi, nie dały im sposo-

(l) Kronikarz Hildesheimski pod rokiem 1028 powiada o Mieczysławie II. że po oycu *regnum Slavorum tirannice usurpabat*, musiał więc Bolesław zostawić mu w dziedzictwie całą Słowiańszczyznę do Elby. Nie czytamy nigdzie, aby za czasów Bolesława, mianowicie po traktacie *Budysyńskim* ważyli się co Niemcy przeciwko królowi. Trzymał on Luzacyą i Misnią, za świadectwem samych pisarzów Niemieckich, gdzie była *Marchia Orientalis*. Do niego też część północna Słowian nadmorskich ze swemi królikami należała, iako świadczy Hemold w Rozdz. 16. *Omnem Slaviam ultra Oderam*.

(m) Umarł Henryk w R. 1024. w Lipcu. Nastąpił Konrad II. nazwany *Salicus* w tymże roku w miesiącu Wrześniu. Kronika Hildesh: pod rokiem 1024. Zycie S. Meynwerka w T. I. *Scrip: Bruns:* 557, Myli się więc Kromer, gdy mówi na karcie 46. *Nam neque Conradus imperium vivente Boleslao adeptus est*. Był Konrad cesarzem za życia Bolesława więcey siedmiu miesięcy.

(n) Długosz tę domową Rusinów woynę omylnie kładnie pod R. 1014. Nestor kronikarz Ruski sprawiedliwiey ią położył od R. 1021. do 1026. którego miedzy Jarosławem i Mścisławem pokóy stanął.

bności do powſtania na Polaków. Smierć Bolesława ſkleiła niezgodne umyſły, a słabość następcy otworzyła pole do zemſty. Poprzedziły to wtargnienie do państw koronnych, taiemne zaraz po zeyściu Chrobrego zmowy i rebellie starostów, po zamkach tey prowincyi, od króla zmarłego osadzonych (o), którzy się z pod władzy Polskiey wybić chcieli. Wpadli do przygotowaney iuż, a zdradą poddanych, Kiiowszczyzny i Rusi czerwoney dway książęta Jarosław ze Mścisławem; gdzie nie mogąc dostać Kiiowa i innych miast warownieyszych, obie te prowincye srodze spustoszyli (p). Powrót ich do kraiu był szkodliwszy, niżeli miecz i pożogi. Zabrali z sobą niezmierną moc włościanów, któremi pustynie nad Dnieprskie osadziwszy, ludem Polskim poddanych i siły swoie pomnożyli (q). Ocucony z całoroczney bezczynności

Miecz. II. R. P. 1036.

Skutki tego pokoiu okazały się zaraz na Polakach. Albert Krantz Dziekan Hamburski mocno błądzi, gdy woynę Ruską Mieczysława kładnie pod panowaniem Henryka II. który przed Bolesławem Chrobrym umarł. Pomieszał on czasy i okoliczności, a co Bolesławowi Chrobremu należy, to synowi iego przypisał w księdze *Saxonia* w Roz. 34.

(o) *Certum est Ruthenos plerasque clandestinas conspirationes aluisse.* Długosz na karcie 187.

(p) Nestor pod R. 1031, to iest według omylnego zdania iego w rok po śmierci Bolesława, który rok sprawiedliwie przypadał pod rokiem 1026.

(q) Nestor tamże. Długosz na karcie 181. Kromer na karcie 46. Miech. na karc. 36. Kronikarze nasi kraie te Polskiemi brańcami osadzone kładną nad rzeką *Porsza* Porsus. Nestor tey rzeki nie wspomina.

MIECZ. II. R. P. 1036. Mieczysław, udał się na odgłos trwogi z Gniezna do Krakowa. Pisarze nasi, nie wymieniaiąc okoliczności tey woyny, to tylko wspominaią: że on wszedłszy do kraiu zbuntowanego, niektórych z przednieyszych hersztów zchwytał, i do Krakowa (r), tudzież do innych zamków zaprowadzonych, przez kilka lat w zakładzie pod strażą żołnierską trzymał: że pobrane od oyca na Rusi zamki, mianowicie Kiiowski (s), liczynieyszemi garnizonami i żywnością ubespieczył; przez co wskrzeszone bunty uskromił, i sposobność nieprzyiacielowi, do ich powtórnego wznowienia, odebrał (t). Wszelako nie mógł tyle dokazać, aby Jarosława w zupełney podległości utrzymał, i powściągnął od wzięcia tytułu *Jedynowładcy*, który on po śmierci brata Mścisława, opanowawszy Kiiów, sobie przywłaszczył (u).

Zatru-

(r) DŁUGOSZ na karc. 181. KROMER na karc. 45. MIECH. na karc. 36.

(s) SARNICKI na karcie 1051: lecz nie wiem zkąd wziął tę wiadomość. DŁUGOSZ pod R. 1033. powiada, że po śmierci Mścisława w Kiiowie, Jarosław uwolnił to miasto od oblężenia Pieczyngów, i wszedł do niego. Musiał więc Kiiów być w ręku Mścisława od tego czasu przynaymniey, ile gdy według świadectwa Nestora Mścisław ieszcze w R. 1026. obległ Kiiów, i wygnał z niego brata Jarosława. Dobył Kiiówa Chrobry w R. 1018. lecz z niego ustąpił, iakośmy pod panowaniem iego powiedzieli.

(t) DŁUGOSZ na karcie 181.

(u) KROM. na karcie 46. DŁUG. na karcie 188. Umarł Mścisław według Długosza R. 1033.

XXXV. Zatrudniona Polſka woyną Ruſką, uyrzała nowych nieprzyiacioł. Panował dotąd w Czechach Udalryk, ktòrego przed laty Bolesław Chrobry oſadziwſzy na tronie, wiarołomney od niego niewdzięczności doznał (w). Mieli tam ieſzcze Polacy wiele zamkòw, garnizonami ſwoiemi oſadzonych, a całe kſięſtwo hołdownicze (x). Trwał pokòy do śmierci Bolesława, od czaſu ugody Budyſyńſkiey (y). Udalryk złośliwſzy w niewinności, nie chciał być iawnym krzywoprzyſięzcą, ani ſam przyiaźni łamać (z) oczewiście: namòwił do wykonania zamysłòw ſwoich ſyna Brzetysława, ktòrego mu bądź żona, bądź nałożnica Bożena chłopini urodziła (a). Ten waleczny młodzieniec, ieſzcze za życia Bolesława Chrobrego, znaczną ſobie ſtronę przeciwko Werſzowcom, i innym Polakòw przyiaciołom utworzywſzy, wkròtce po zeyściu krolewſkim, gdy Mieczysław z Ruſią miał woynę, naprzòd wſzyſtkie mieyſca Polſkim ludem oſadzone wy- Miecz. II. R. P. 1026.

(w) Obacz wyżey na karcie 109.

(x) Długosz na karcie 183. Krom. na karc. 46. Sarnic. na karc. 1051.

(y) Obacz wyżey na karcie 815.

(z) *Juris jurandi religione teneri ſe ſimulabat.* Kromer na karcie 46. Długosz na karcie 182.

(a) Bożena (*Beatrix*) Dubrawski w hiſtoryi Czes. K. VIII. Annalista Saxo na karcie 466. Eneasz Silwiusz w hiſt. Czes. pod Udalrykiem. Bohuslaus Balbin *in miſcellaneis Bohemiæ*. Miechowita na karc. 35.

MIECZ. II. R. P. 1026.

ciął (b), potym się iawnie odkazał, iż żadney odtąd daniny królowi nie odda, ani zwierzchnim panem swoim uznawać go będzie (c). Tą pomyślnością nadęty, wszedł wkrótce do Moraw, które zupełnie Polacy trzymali (d), maiąc tam swoich starostów (e). Obległ głownieysze miasta, z tym pewnieyszą dobycia nadzieią, iż oblężeni, chciwi odmiany, dla przykrey sobie Polaków władzy (f), poddać się Czechom obiecowali,

(b) CURÆUS w hist. Szląskiey na karc. 37.

(c) KROMER na karc. 46. SARN. na karc. 1057. DŁUG. na karc. 183.

(d) Morawy Bolesław Chrobry zawoiował w R. 1003, iako świadczy ANNALISTA SAXO na karcie 454. *Totam Moraviam vi obtinuerunt Poloni.* Trzymał spokoynie tę prowincyą król, aż do początków panowania w Czechach Udalryka, to iest około R. 1012. DUBRAWSKI w hist. Czeskiey K. VII. na karcie 54. powiada o drugim teyże prowincyi zawoiowaniu. *Boleslaus in Moraviam, nihil in tali tempore hostile metuentem se cum armatis transfert, ibique pleraque ædificia & agros aut vastat, aut occupat. Bohemos fugere coegit.* W R. 1017. pod czas ostatniey woyny z Niemcami, która się traktatem Budysyńskim zakończyła, służyli Morawcy w woysku królewskim, a mocą tegoż traktatu, zdaniem Pelzela, iakośmy wyżey mowili na karcie 185. Morawy były ustąpione Bolesławowi. Nie wiem zatym, na iakim fundamencie Eneasz Sylwiusz w historyi Czeskiey, i Dubrawski mówić śmieią, że Udalryk nie maiąc żadnego prawa do Moraw, uczynił w nich margrabią syna Brzetysława: chyba tytularnym.

(e) DUBRAWSKI na karcie 56. *Nam antehac a præfectis Moravia tenebatur.* Ci *præfecti*, czyli starostowie musieli być Polacy, iako się z wyższey n..ty pokazuie. HENEL w hist. Szląskiey 216. *Moravia cum in ditione Polonorum aliquanto fuisset, a Bohemis tunc recepta fuit.* DŁUGOSZ na karcie 183. *Quæ tunc universa a Polonis tenebatur.*

(f) *Polonorum regiminis pertæsi.* DŁUGOSZ na karcie 183.

ieśliby im krol w czaſie ratunku nie dał. Ciſnął nieprzyiaciel potężnie garnizony: zwlekała ſię pomoc dla zwykłey krola gnuśności, a w niemęſkim rządzie, dla wnętrznych niezgod i nieposłuſzeńſtwa. Sprzeciwiali ſię wydanym rozkazom gubernatorowie Zaodrzańſkich prowincyi, nie chcąc dawać poſiłkow (g), gdy tym czaſem Brzetyſław, uczyniwſzy taiemną zmowę ze ſtaroſtami owemi (h), i przez otworzone w nocy bramy wſzedłſzy bez ſzwanku do miaſt głownieyſzych, inne do takiegoż poddania ſię nakłonił. Niewzięły bądź zdrada, bądź przymus, ſpodziewanego z umowy ſkutku. Wycięto, przeciwko danemu słowu, wielu garnizonowych: a ktorych miecz ocalił, napełnili Czeſkie katuſze, albo ſromotnie Węgrom zaprzedani, liczbę niewolnikow pomnożyli (i). Kronikarze Czeſcy, nim ſię całe Morawy pod panowanie ich kſiążąt doſtały, piſzą o kilku potyczkach, miedzy woyſkami obu narodow, wydanych: z ktorych dwie pierwſze dla Polakow być miały pomyślne:

(g) Długosz na karc. 183. *Militiam pro tuenda Moravia detrectabant Poloni.* Długoſz to słowo *Poloni*, bierze bez pochyby za ſtaroſtow Polſkich w kraiach za Odrą, iako ſię pokazuie ze słow iego na karcie 184. *Præfati ſiquidem cis Albim præfecti conſpiratione facta, neque ad juſſum & vocationem Miecislai venere &c.*

(h) Dług. na karcie 183. *Deditionem per clandeſtinos tractatus paciſcitur.*

(i) Dług. na karc. 183. Dubraw. na karc. 56. Eneasz Sylwiusz pod Udalrykiem, *Ligatis poſt tergum manibus, in*

MIECZ. II. R. P. 1026. trzecia ich losy pogorszywszy, dała sposobność nieprzyiaciołom, do zabrania tey prowincyi (k). Z narodowych to tylko mamy, że Mieczysław, wyszedłszy w pole iuż niewcześnie, z niczym powròcił, przestaiąc na spustoszeniu kraiu (l), zwykłym na ow czas mniemaniu zwycięztwa.

1028. XXXVI. Nie zakończyły się klęski Polskie, utratą Moraw, i uchyleniem się Czechòw, od podległości poprzysiężoney. Oziąnął duch rebellii inne prowincye. Bolesław Chrobry, nabywszy kilkunastoletnią woyną wiele narodòw Słowiańskich, i nabudowawszy zamkòw nad Elbą (m), przełożył nad niemi starostòw swoich, czyli kasztelanòw (n), aby granic strzegli, i należytą daninę do skarbu wnosili. Dla utrzymania spokoyności, radziła rostropność, osadzić na tych urzędach ludzi, po części tam urodzonych i zamieszkałych, iako milszych gminowi, a znaiomszych interesòw (o). Wielu z hra-

Hungariam venumdandos misit.

(k) PELZEL w Historyi Czesk. pod R. 1027. DUBRAW. na karc. 56.

(l) KROMER na karc. 46. *Bohemicum bellum vix suscepit, & nulla laude gessit. — agris tantum vastatis, dimisit exercitum.*

(m) BOGUFAŁ na karc. 25. *Castra fortissima per Boleslaum patrem suum in extremitatibus regni & præcipue in Albea constructa præfecti eorundem usurpaverunt.* MARCIN GALLUS na karcie 66.

(n) Znayduiemy w dyplomatach Saskich i dzieiach Luzacyi urzędy *Castellanorum* w Misnii, ktòre Niemcy w burgrabiòw obròcili.

(o) To mniemanie nasze zasadzamy na powieści Długosza, ktòry, pisząc o podbitey Po-

biów Niemieckich mieli tam swoie dziedzictwa: inni tegoż narodu byli urzędnikami królewskiemi. Z temi więc oraz Zaelbiańskiemi Niemcami zpokrewnieni starostowie owi, przez małżeńskie związki, i różne powinowactwa (p), wchodzili z niemi w taiemne zmowy, w nadziei spólney obrony, woląc mieć udzielne dla siebie dziedzictwa, choć w hołdowniczych cesarzóm obowiązkach (q), niżeli pod imieniem starostów, zawsze od woli monarchów zawisłych, Polskiey podlegać zwierzchności. Poczynały też w owych czasach gruntować się coraz feudalne w państwie Rzymsko - Niemieckim dzierżawy (r), dzielna podsyta dla ambicyi prywatnych: a margrabiowie także Niemieccy, tytularni prawie dotąd, upatruiąc pewnieysze dla siebie, z podrobioney na różne niezgodne głowy Słowiańszczyzny, zyski, chęć ich i zamiary buntownicze dumnemi poszeptami iątrzyli. Atoli ukryta prywata, szukała w pierwiastkach pozoru spra-

Miecz. II. R. P. 1028.

meranii przez Bolesława, powiada: że ten król mądry każdego z tych królików Pomorskich przy swoiey dostoyności i dziedzictwie zostawił, nic sobie, prócz podległości i hołdu koronie swoiey, nie zachowuiąc. Obacz na karcie 161.

(p) Długosz na karcie 184. Kromer na karcie 46.

(q) *Romano imperio se socios & vectigales fecerunt.* Krom. na karc. 46.

(r) Xięstwa, hrabstwa i margrabstwa tak w Niemczech właściwych za Elbą, iako potym ufundowane na ruinach Słowian, poczynały być dopiero dziedziczne i udzielne po Ottonach, mianowicie za

Miecz. II. R. P. 1028. wiedliwości. Nakazał Mieczysław, gotuiąc się na wyprawę Morawską, podatki pieniężne i pomoc woyskową. Nie uczyniono zadość woli królewskiey: dana powabna przyczyna nieposłuszeństwu, że maiąc sami do czynienia z pogranicznemi Niemcami, i hordami innych Słowian połnocnieyszych, nie mogli w tak trudnych okolicznościach, skarbu i woyska dozorowi swemu poleconego, na inne obracać potrzeby (s).

XXXVII. Mieli oni wprawdzie przyczynę. Lutykowie, naród pogański, dziki i nieokkrcony, chcieli być zawsze wolnemi (t). Nie lubili oni Polaków dla sąsiedztwa i mocy. Sprzyiali Czechom, iako dalszym, dla wsparcia, a czasami

Henryka II. i Konrada Salika cesarzów. Dawnieysi dukowie, komesowie, marchionowie byli tylko tytularni, i od woli cesarzów dependuiący. Sądzili oni imieniem cesarskim, pilnowali granic, wyprowadzali woyska w pole, biorąc tytuły swoie od miast, powiatów i prowincyi, gdzie byli używani, lecz nie mieli nad niemi dziedziczney i naywyższey zwierzchności. Słabość cesarzów, bogactwa i potęga magnatów Niemieckich, ruina Słowian, porobiła dziedziczne i udzielne z kraiami tytuły, i one *in feuda imperii* powoli obrociła. Kruger *Orig. Lusatic.* na karc. 19.

(s) Długosz na karc. 184.

(t) Obotryci mieli swoich królików, od czasów Karola W. iako świadczą dzieie Franków i Saskie. Lutycy, siedząc daley za Obotrytami, a wolności narodowey przestrzegaiąc, ieśli kiedy na woyny wychodzili, wodzów tylko sobie obierali. Za Bolesława Chrobrego nie czytamy, aby oni mieli iakiego królika. Borys i Niezamyśl, którzy Lutyków woysko przeciwko królowi w R. 1005. prowadzili, i których cesarz za opoźnienie się i zmowę z królem obiesić kazał. (obacz na karcie 130.) byli według Dytmara *optimates*, to iest przednieysi z ich narodu. Stawili

Sasom dla interesu. Po ugodzie Budysyńskiey (u) Bolesława z cesarzem, spiknąwszy się na Misty-woia czyli Mistysława, królika Obotrytów, że w czasie woyny z Polakami, iako ich przyiaciel, hołdownik i chrześcianin, nie chciał poganow posiłkować, oskoczyli go nagle w Zwerynie (w), i do kraiu Bardungów przegnali (x). Zarażeni tymże wolności duchem Wagrowie i Obotryci po ucieczce swego książęcia, usiłowali, na wzór Lutyków, wolność odzyskać (y). Umarł wy-gnaniec Mistysław w roku 1025. (z). Syn iego Udo, czyli Otto, ucześnik nieszczęścia, tułał się z oycem (a), bo był chrześcianinem; gdy tym czasem inni królikowie Słowiańscy, bądź bracia tego Udona, bądź krewni (b), iako poganie i

się oni zawsze po nieprzyiacielsku Obotrytom, że Obotryci często sprzyiali Sasom, i poddawali się, a mieli zawsze chęć podbicia Lutyków. DYTMAR powiada o ich wolności 382. *His omnibus, qui communiter Lutici vocatur, dominus specialiter non præsidet ullus*, i daley obszerniey.

(u) Obacz wyżey na karcie 185.

(w) Teraz Szweryn w Meklemburskim księstwie.

(x) DYTMAR na karc. 420, HELMOLD w Ksi. I. R. 16. Bardungowie siedzieli, gdzie teraz księstwo Bremeńskie nad Elbą.

(y) DYTMAR na karc. 420. *Libertatem sibi more Lutico nota fraude vindicabant.* Działo się to w R. 1018.

(z) KRANTZ *in Vandalia*: MIKRELIUSZ i inni w histor. Pomeranii.

(a) Tego tułactwa mamy fundament, że Godeszalk syn Udona chował się w Luneburku miedzy Niemcami, iako świadczy HELMOLD w Rozd. 19. aż do śmierci oycowskiey zaszłey w R. 1032.

(b) KRANTZ *in Vandalia*, a za nim poźnieysi. Niemcy daią Mistawowi, czyli Mistysłowowi trzech synów, Udona, Gneia i Androga. O tym bra-

MIECZ. II. R. P. 1028.

milſi narodowi, oraz Nakkon i Sederych ſpokoynie w Słowiańſzczyźnie panowali, uznaiąc Bolesława za zwierzchniego pana (c). Zeyście tego monarchy zaſzłe w tymże roku, co i Miſtyſława Obotryty wygnańca, zamieſzało Polſkę z poddaną iey Słowiańſzczyzną. Nieiakiś Mieſzek, ile dochodzić można, brat Udona (d), mſzcząc ſię nad Lutykami oycowſkiego wygnania, począł ich kraie naieżdżać. Lutycy, chcąc ſię utrzymać przy ſwoich ſwobodach, gdy ſię z iedney ſtrony Polaków bali, z drugiey im Mieſzek groził, udali ſię do Konrada ceſarza, obiecuiąc fałſzywie, że ſię Niemcom poddać wolą (e). Rozruchy Lutyków zatrwożyły ſtaroſty królewſkie w Miſnii i Luzacyi: lecz tylko na pozór. Wſzelako odpowiedź ich królowi, wſparta na tey bo-

terſtwie nie wſpomina ani Helmold, ani dawnieyſzy od niego Adam Bremeńſki. Owſzem ten poſledni wyraźnie mowi, Że Gneius z Andragiem byli poganie, a Udo ſyn Miſtywoia *male chriſtianus*, w K. II. Roz. 48.

(c) *Eodem tempore Boleslaus omnem Slaviam, quæ eſt ultra Odoram tributis ſubjecit. — Principes Vinulorum fuerunt eo tempore Miſtla, Naccon, Siderich, ſub quibus pax continua fuit, & Slavi ſub tributo ſervierunt.* HELMOLD w K. I. R. 15. O Mieſzku ſłowianinie, bracie Udona, czyli Bezbraima, podobieńſtwo nazwiſk uwiodło Saxona, tak iako innych kronikarzów Niemieckich. Obiaśni ſię to niżey.

(d) Obacz niżſze noty obſzernieyſze pod R. 1032.

(e) *Poſt hæc Meſco filius Boleslai natu major haud diſſimili ſuperbia tumens, virus arrogantiæ longe lateque diffudit. Eodem anno 1025. legati Luticorum ad regem in Palithi venerunt, ejus auxilium contra Meſiconem petierunt, ſeque regi ſervituros fideliter promiſerunt: ſed mentita eſt iniquitas ſolito more.* ANNAL. SAXO 457. Złączył ten autor w iedną łataninę dwie oſoby i rzeczy od ſiebie różne. Pierwſzą okoliczność, to ieſt naſtępſtwo Mieczyſława naſzego

iaźni, i za sprawiedliwą przyięta, dała im czas do silnieyszego gotowania się przeciwko królowi (f). Wiedziano dobrze, że on nader sobie przykrzył w woienney pracy (g), doznawszy na Rusi wiele niewygód (h), a w Morawach pokazał się mało dzielnym, i z przymusu woiownikiem (i). Pomnażaiące się coraz odgłosy o buncie Zaodrzańców, skłoniły Mieczysława do ugaszenia iego w początkach. Zebrał potężne woysko, i wyciągnąwszy za Odrę (k), cały ten kray dawney Syrbii, który się teraz Misnią i Luzacyą nazywa, spustoszył; nie przepuszczaiąc żadney płci i wiekowi (l), na ukaranie wiarołomstwa. Konrad cesarz, chcąc z zamieszania tego korzystać, pewny od Lutyków pokoiu, a urażony zkądinąd na Mieczysława, że się przeciwko mniemaney woli iego koronować rozkazał (m), przedsięwziął przeciwko Po-

Miecz. II. R. P. 1028.

---

po oycu, wyiął żywcem z kronikarza Kwedlimburskiego, który te słowa *virus arrogantiae* stosuie tylko do iego koronacyi. Drugą o udaniu się Lutyków pod protekcyą cesarską, wziął z kroniki Hildesheymskiey, gdzie mowa o Mieszku.

(f) Długosz na karc. 184.

(g) Bogufał na karc. 25. Kadłub: edycyi Gdańsk: na karc. 13.

(h) Sarnic. na karc. 1057.

(i) *Bella gessit non virtutis sed necessitatis.* Kadł. na karc. 13.

(k) *Misacho orientales Saxoniae partes cum valido suorum exercitu violenter invasit.* Kronika Hildesheim: pod R. 1028. Sascy pisarze przez margrabstwo wschodnie *Marchia orientalis* rozumieią Misnią, a naybardziey Luzacyą. Teodor Kruger *in orig. Lusat.* 178.

(l) Kronika Hildesheimska pod rokiem 1028.

(m) *Boleslaus dux Poloniae, obitu Henrici imperatoris comperto, animo elatus, superbiae veneno perfunditur, adeo, ut unctam sibi*

MIECZ. II. R. P. 1028. Iakom woynę (n). Celem iego było utrzymanie Luzacyi przy Dytmarze margrabi wschodnim, który po zabiciu oyca swego Gerona II. (o), próżne tylko imie margrabi nosił, bo kray cały traktatem Budysyńskim do Polaków należał (p). Sciągały się woyska Niemieckie z za Elby do tey prowincyi, maiąc iść wgłąb dzierżaw Polskich (q). Tamowały im dalszą podróż ciężkie przeprawy przez lasy i bagniska (r). Już cesarz dla utrudzonego ludu z niczym miał powracać, gdy niektórzy z radnych iego dali mu poznać, aby dla ochrony sławy, cokolwiek

---

coronam temere usurpaverit. Post hæc Miseco filius eius natu maior, haud dissimili superbia tumens, virus arrogantiæ longe lateque diffudit. ANNALISTA SAXO na karcie 457. z kronikarza Kwedlimburskiego. *Misaco, qui per aliquot annos regnum Slavorum tyrannice sibi contra imperialem usurpabat authoritatem.* Kronika Hildesheimska pod rokiem 1028. Toż samo powiada WIPPON pod R. 1025. Otto Frysyngeński pod tymże rokiem. Lecz oni wszyscy, iako się niżey powie, pomieszali dzieie Polskie ze Słowiańskiemi.

(n) Myli się Kromer, powiadaiąc, że Konrad nie miał tyle sposobności, aby woiował z Polakami. Wyraz Niemieckich pisarzów *in Poloniam* nie ściąga się do właściwey Polski, przed Odrą leżącey, ale do kraiów Zaodrzańskich, które pod ów czas do niey należały.

(o) Obacz wyżey na karcie 169.

(p) Nie przeczą sami Niemieccy pisarze, że Bolesław Misnią i Luzacyą zawoiował. Widzieć tego świadectwa w Dytmarze, Adeboldzie, Saxonie, i innych kronikarzach Saskich; z poźnieyszych zaś w Krantzu, Kureuszu, Hanku, wyżey od nas cytowanych.

(q) *Statuto tempore ultra Albim.* ANNAL. SAXO na karcie 460.

(r) *Delusus imperator cum exercitu in silvis deviis, palustribus desertisque locis & periculosis*

przecie uczynił. Przedsięwzięto oblężenie Budy- Miecz. II. R. P. 1028.
syna, Polskim garnizonem osadzonego (s), a do korony Polskiey z powiatem swoim należącego miasta. Niepomyślne usiłowania Niemców, z wielką klęską swoią odegnanych, zniewoliły Konrada, że odłożywszy na rok przyszły woynę, wrocił się do Saxonii (t).

XXXVIII. Zaszła wkrótce śmierć margrabi 1030.
Dytmara, ktòry podobno tym kłotniom Zaodrzańskim, dla wydarcia Polakom Luzacyi i Misnii dał przyczynę, odnowiła woynę w tym kraiu (u). Był on margrabią wschodnim: lecz pòki żył Bolesław, ròwnie iak inni Niemieccy hrabiowie, na samym tylko tytule przestawał (w). Wkròtce iednak i sam życia dokonał, zostawiwszy syna Hudona, czyli Ottona II. (x). Po-

---

admodum fatigatur, nec, quo voluit, pervenit. Tenże tamże.

(s) *Budissinam urbem quondam sui regni.* Tenże, tamże. Z tych słòw Saxona pokazuie się, że Luzacya niższa nazywana dawniey *Marchia Milsaviæ*, *Marchia Budisinensis* do Bolesława należała

(t) *Videns adversarios superari non posse, in proximum annum distulit, seque Saxoniæ partibus recepit.* Tenże, tamże.

(u) *Anno Dom. incar. 1030. res miranda cunctisque Christi fidelibus stupenda XVII. Kal. Februarii accedit. Miseco dux Polonorum, comperto obitu Tietmari marchionis. &c.* Annalista Saxo na karcie 461.

(w) Po zabiciu oyca tego margrabi, Gerona II, a bardziey po zawartym pokoiu w Budysynie w R. 1018. nie widzieć nigdzie w kronikach Saskich i Czeskich, aby margrabiowie owi tytularni *Orientales*, woyny iakie z Polakami mieli o Misnią i Luzacyą, aż do śmierci Bolesława I.

(x) Umarł Dytmar w roku 1029. Annal. Saxo.

MIECZ. II. R. P. 1030. czynały się iuż w państwie Niemieckim gruntować udzielnie dziedziczne lenności. Sygfryd starzec, dziad tego Hudona (y), upatrzył czas do zakłocenia i korzyści. Omniszył go dawniey ociec Hudo w klasztorze Niemburskim, w ktòrym stanie aż do śmierci iego (z) przesiedziawszy, porzucił potym kapicę i zakon (a). Woyna Mieczysława z cesarzem i Dytmarem margrabią o Luzacyą, była powodem Sygfrydowi, że się do strony Polakòw przyłączył, przybrawszy sobie ludzi na wszystko gotowych (b), urażony za to, iakoby go cesarz niesłusznie od margrabstwą oddalił. Weśli z niemi w spòłkę Lutykowie, lud zmienniczy, drapieżny, z Mieszkiem Obotrytą, ktorzy się byli dawiey przeciwko niemu do cesarza o pomoc udali. Chciwość łu-

(y) Hudo Marchio, ociec tego Sygfryda był bratem rodzonym Dytmara I, *marchionis orientalium*, z ktòrego się urodził Geron II. ociec Dytmara II. a dziad Hudona, o ktòrym mowiemy. Obacz Gebharda *Marchiones aquilonares 94*.

(z) Do R. 997. w ktòrym umarł ten Hudo, czyli Udo. Był to ten sam margrabia, o ktòrym powiada DYTMAR na karcie 337. że go Mieczysław zbił około Cydynu. Obacz wyżey na karcie 43. Iednak tenże Dytmar chełpliwie powiada w K. V. na karcie 366. że wiego obecności Mieczysław ani śmiał być w kierei, ani siedzieć. *Pater istius Boleslai Miseco vivente egregio Udone, domum, in qua eum esse sciebat, crusinatus intrare, vel eo assurgente nunquam præsumpsit sedere. Crusina* w niższym wieku łacińskim znaczyła *kiereię*.

(a) *Habitum cum religione projiciens, apostata factus*. ANNA. SAXO na karcie 461. Niemburg nad zbiegiem Sali i Body.

(b) *Clam assumptis satellitibus diaboli. Sigfrido aliisque sceleratis*. ANNAL. SAXO na karc. 461. *Iste est Sigfridus cum Misicone Po-*

pieży ſkleiła niezgodne umyſły. (c). Rozpierzchnęły ſię woyſka związkowe po całym kraiu, miedzy Elbą i Salą leżącym. Więcey ſtu miaſt ogniem i żelazem zniſzczono: na dzieſięć tyſięcy ludzi różney płci w niewolą wzięto. Nie przepuſzczano nawet rzeczom poświęconym: biſkupa Brandeburſkiego Luizona poimano: a co chrześciańſka baczność w całości ieſzcze zachować chciała, złączone z chorągwiami Polſkiemi pogańſtwo (d), zwyczaynym ſobie okrucieńſtwem zepſuło i zhańbiło (e). Odparł wprawdzie w naſtępuiącym roku tę nawałę barba- Miecz. II. R. P. 1030.

lono, *ob præreptum ſibi marchionatum orientalem, contra imperatorem rebellis.* Gebhard *in Marchion: aquilonaribus.*

(c) *Lutici infideles ſemper & mutabiles magnam ab aliis exigunt fidem.* Dytmar na karcie 382. Do tego ſię ściąga zdanie Saxona o Lutykach, gdzie powiedziawſzy, że ſię ceſarzowi poddać chcieli, przydaie *& mentita eſt iniquitas ſibi ſolito more.*

(d) *Slavi & Poloni, duce Meſicone Polono inſtigante, terras inter Salam & Albim depopulabantur.* Bangert w notach na Helmolda 58. Annaliſta Saxo uwiedziony podobieńſtwem nazwiſka Mieſzka, powiada, że Mieczyſław Polſki oſobą ſwoią, *exercitum paganorum in ſanctam duxit eccleſiam.* Ze ſłów Bangerta *inſtigante* pokazuie ſię, że Mieczyſław zapalił tylko do tey woyny Lutyków, i że z Sygfrydem, który Polſkim intereſom ſprzyiał, był inny iakiś Mieſzek wódz Lutyków. Toż ſamo świadczy Szultz *in Polonia nunquam tributaria* na karcie 162. Jonſton zaś wyraźnie mówi: *Vandalis illatum bellum a Conrado, quod Meſico, qui inepte cum Meſicone rege Poloniæ confunditur &c.*

(e) Annal. Saxo na karc. 461. Do tego ſię ściąga, co mowi Neſtor, że w roku 1030. po śmierci Bolesława I. powſtały rozruchy w Polſzcze, gdzie wielu boiarów i biſkupów pobito. Pomylił ſię iednak Neſtor, kładąc pod tym rokiem śmierć Chrobrego.

MIECZ. II. R. P. 1031. rzyńſką ceſarz, poſławſzy przeciwko Lutykom i Mieſzkowi ich wodzowi hrabię Teodoryka (f). Lecz ten Mieſzek, ktòry dla łupieży bardziey i naiemniczego ducha Sygfrydowi z Polakami ſłużył, ſam w połnocney Słowiańſzczyźnie udzielnie panować zapragnął, nowe przeciwko Polſzcze i Niemcom układy (g) tworząc.

1032. XXXIX. Miały te pułnocne narody ſwoich oſobnych krolików, albo ſię rządziły w gminowładztwie (h). Ceſarze Niemieccy, zacząwſzy od Henryka I, ſtawili nad niemi ſwoich margrabiow pułnocnych, ktòrych chcieli, daiąc im tytuły bez rzeczy (i). Przemoc ze ſłabością chodząc koleią miedzy Saſkim a Słowiańſkim orężem, nioſła w przeymy za ſobą iak dorywczą tylko zwierzchność, tak śliſkie poddańſtwo. Bolesław Chrobry zoſtawſzy kròlem Polſkim i Słowiańſkim, miał za życia ſwego naywyżſze nad niemi panowanie (k). Upatrzona pora w po-

(f) ANNAL. SAXO tamże.

(g) *Pervenit defectionis contagio ad gentes eas, quæ inſulas & oras maritimas incolebant, quas Boleſlaus rex Polonorum ditioni & imperio ſuo reſtituerat.* DŁUGOSZ na karc. 185.

(h) Obacz wyżey na karcie

(i) Cocceius *in iuris publici prudentia* w Rozd. II. ſect. V. §. 70. JUNCKER *introduct: ad geogr: medii ævi* na karcie 470. KRUGER, *in originibus Luſatiæ 19. 20. 21.*

(k) Pròcz Długoſza wyżey pod notą (g) cytowanego, oraz Kromera, ktòry z niego wybrał, nie mamy inney wiadomości okoliczney w piſarzach naſzych, aby ta część Słowianſzczyzny Polſzcze hołdowała. Wyrazy Galla, Kadłubka i Boguſała *exteræ nationes ab obedientia receſſerunt, & tributa patri ſuo dari conſueta denega-*

wſzechnym Polſki zaburzeniu, a Niemcow nie-zgodzie, kłocących ſię o margrabſtwa, dała ſpoſobność tym krolikom do odzyſkania wolności (l). Miecz. II. R. P. 1032.

runt, ſą nadto powſzechne, do oznaczenia Słowian pułnocnych. Powieść BOGUFAŁA na karc. 25. że Bolesław wiele zamków pogranicznych nad rzeką Elbą poſtawił, może ſię naciągnąć i do Elby dolney, więc i do nadmorſkiey Słowiańſzczyzny. Znayduiemy iednak w Niemieckich piſarzach niektóre ślady panowania Bolesława nad wſzyſtkiemi miedzy Odrą i Elbą, owſzem i na wyſpach mieſzkaiącemi Słowianami. Obotryci, teraźnieyſi Meklemburczanie, oraz Wagrowie i inni ku dolney Elbie, a morzu Bałtyckiemu rozciągnieni, mieli ſwoich królików: świadczy o tym HELMOLD w K. I. Rozd. 15. kroniki Słowiańſkiey. Lecz według tegoż Helmolda ci krolikowie byli dannikami Polſkiemi za Bolesława. *Principes Slavorum (tempore Boleslai) qui Vinuli ſive Viniti dicuntur, fuerunt eo tempore Miſiſla, Naccon & Sederich, ſub quibus pax continua fuit, & Slavi ſub tributo ſervierunt.* Rugianie wyſpiarze Słowiańſcy muſieli być także pod panowaniem Polſkim. Otto Friſyngeńſki biſkup powiada o Bolesławie Krzywouſtym ſobie ſpółczeſnym, że od niego Lotaryuſz III. ceſarz upominał ſię o daninę zaległą, należącą z Rugii i Pomeranii. Przez Pomeranią tu ſię rozumie kray Lutyków Zaodrzańſki, ktorego iuż pod ow czas cząſtkę, ziawieni świeżo z Wratysławem kſiążęta Pomeranii opanowali. Z tych Niemieckich świadectw pokazuie ſię, że i ta część pułnocney Słowiańſzczyzny, miedzy Odrą i Elbą leżący należała do Polſki gdzie Bolesław przy ſwoich właſnościach królików owych Obotryckich, i innych, owſzem i Niemców tam dawniey wciśnionych, i ſwoie dobra maiących, zoſtawiwſzy, daninę tylko ſobie płacić kazał, iako piſze wyżey cytowany Helmold: *Boleſlaus omnem Slaviam tributis ſubiecit — & Slavi ſub tributo ſervierunt.*

(l) DUBRAWSKI na karcie 59. DŁUGOSZ na karcie 185. KROMER na karcie 46. Kronikarze naſi piſząc o oderwaniu ſię Słowian od korony za Mieczysława, powiadaią, że *a praefectis regebantur*, to ieſt od gubernatorów. Iakieby zaś ci prefektowie noſili przezwiſka nie wiadomo. Starożytne królów i kſiążąt Polſkich przywi-

MIECZ. II. R. P. 1032. Byli na ów czas królikami tych Słowian, Udon, Gneus i Andrag. Mieszek ten, który, iakośmy wyżey mówili, wszedłszy w spółkę z Sygfrydem i Polakami, dla pokazania ieszcze, że im był wiernym,

---

leie, dawane szlachcie i duchowieństwu, przy nadaniu dóbr, uwalniaiąc te nadania od powinności *domino ducali* należących, wspominaią tylko o kasztelanach, z pod których zwierzchności one wyłączali. Widzieć niektóre z tych przywileiów nadawanych od xiążąt Szląskich w Sommersberga Tom I. Zdaie się więc, że ci *præfecti*, iak na Szląsku po wszystkich miastach królewskich nazywali się kasztelanami, tak ich nazwiska i do sąsiedzkiey Luzacyi i Misnii, trzymaney od Bolesława, były prawem Polskim wprowadzone, albo podobno i dawniey tam znaiome, iako czytamy *in script: rerum Lusaticarum* Manliusza, oraz w dyplomatach Saskich i Pomorskich. Ale tu mowa o Słowianach tylko wschodnich, *Slavi orientales*, gdzie panowania Polskiego iawnieysze ślady w samych Niemieckich kronikarzach widziemy. Pułnocnieysi Słowianie, to iest Obotryci, Lutykowie, Wagrowie, Hawłowie, Połabowie byli rządzeni od własnych królików, zostawionych na swych godnościach od Bolesława, z powinnością tylko dawania posiłków woyskowych i daniny pieniężney. W tym więc znaczeniu, ieśli się nie mylę, brać należy onych prefektów pułnocnych: to iest, że zwierzchność tameczna pod iakimkolwiek tytułem xiążąt, królów, hrabiów, margrabiów będąca, tym samym że była pod nayważszym Polaków panowaniem za Bolesława, mogła się nazywać *præfectura*, ile od piszących po łacinie. Za Bolesława I. byli xiążętami Słowian pułnocnych nieiacyś Mistysław syn Billuka, Nakkon i Sederych, a za Mieczysława Gneus, Andrag, Udo i syn Mistywoia, iako o nich wzmiankuie Helmold, Adam Bremeński, Krantz *in Vandalia*. Z tych się porodzili xiążęta, znaiomi naprzód pod nazwiskiem xiążąt Obotryckich, a potym Meklemburskich. Margrabią zaś pułnocnym był Bernard IV. hrabia w Turyngii pułnocney, wziąwszy to margrabstwo tytularne po Werynharze hrabi Walbeckim i po złożeniu iego przez cesarza Henryka II.

nym, wespół z niemi Misnią i Luzacyą roku przeszłego spustoszył. Potrzebna mu była powierzchowna przyiaźń Polaków, dla utaienia knowaney rebellii, i wsparcia w czasie potrzeby przeciwko cesarzowi (m). Korzystał też tą ligą Polską z łupieży Marchyi wschodniey i osłabienia tam Sasów ze Słowianami pomieszanych, na których poskromienie przez Sygfryda i Polaków był wezwany. Nie kontent z tego: uczynił się sam królem Słowian połnocnych: wygnał Udona brata swoiego do Rugii (n) za to, że on Niem- MIECZ. II. R. P. 1032.

(m) ANNALISTA SAXO pod R. 1025.

(n) Do tego się stosuie, co powiada Wippon, pomieszawszy tego Mieszka z naszym Mieczysławem, *fratrem suum Ottonem in Ruhhiam provinciam pepulit.* Miał wprawdzie Mieczysław brata Ottona, iako świadczy Dytmar na początku K. VIII. Lecz dzieła Ottona, które Wippon i Otto Frysyngeński, nieświadomi historyi Słowiańskiey, Ottonowi bratu Mieczysława omylnie przypisuią, należą bardziey do Udona Obotryty, i do rozruchów Słowiańszczyzny Zaodrzańskiey. Nazwiska dwóch Słowiańskich kraiów, podobne do siebie, to iest Ruhhia, Rugia, Russya często omylaią pisarzów Niemieckich poźnieyszych. Dowodem tego apostolstwo Adalberta arcybiskupa Magdeburskiego, który posłany od Ottona I. do Rugii, dał pochóp wielu poźnieyszym, że go apostołem Rusi mieć chcieli. W życiu S. Ottona Bamberskiego pisanym w XII. wieku od iego spółcześnika Anonima, często Rugią pod nazwiskiem Rugii, Ruhii i Ruthenii znayduiemy. Przyiaźń tego Udona z cesarzem i z Niemcami, o którey powiada WIPPON, *quia regis Conradi partibus favebat*, stosuie się bardziey do niego, niżeli do Ottona brata Mieczysława. Ze Udo sprzyiał Niemcom, dowodem iest, że syna swoiego Godeszalka edukował miedzy Niemcami w Luneburku, iako świadczy HELMOLD w K. I. Roz. 19. Wreszcie śmierć tego Udona Słowianina, o któ-

MIECZ. II. R. P. 1032. com ſprzyiał. Uczynił na Mieſzka wyprawę ceſarz Konrad w ieſieni (o), i po kilkokrotnych uporczywych z obuſtron bitwach, przymuſił do wrócenia zabranych w Luzacyi łupów, i do proſzenia o pokoy (p). Wkrótce po tym wygnaniu Udo oddawſzy ſię w protekcyą tegoż ceſarza, za pomocą Rugianów i Obotrytów (q), wpadł do ziemi Lutyków. Przeſtraſzony Mieſzek gwałtownym naiazdem, uciekł do Czechów (r). Tym

rey tenże Helmold dowodnie powiada, że go Sas iakiś zabił zdradziecko, potwierdza zdanie naſze, że co Wippon z innemi naśladowcami ſwemi Ottonowi bratu Mieczyſława, zabitemu także przez zdraycę, przypiſuią, to ſię ściąga do tego Udona. Obiaśni ſię to w dalſzych notach.

(o) Kronikarz Hildesheymſki pod rokiem 1031.

(p) Tenże, tamże. Opat Sztadeńſki pod rokiem 1027. choć omylnie. Adam Bremeńſki w Kſi. II. Rozd. 39. Gobelinus Porſenna pod rokiem 1031. Mylą ſię iednak wſzyſcy, poſzedłſzy za Wipponem, dodaiąc do tego Mieſzka *ducem Poloniae*. Kronikarz Hildesheymſki nazywa go tylko Miſakonem, a ludzi iego Lutykami, którzy zaiſte nie byli Polacy, choć ich byli na ow czas poddanemi, i w ſpółce przeciwko Saſom, iako świadczy Bangert w notach na Helmolda w Rozd. 19. a Jonſton i Szultz *in Polonia nunquam tributaria*.

(q) Wippon powiada o tym mniemanym bracie Ottonie, że z Ruſi uciekł do ceſarza; i gdy ceſarz z iedney ſtrony krola attakował, on z drugiey na niego nalegał. Nie mógł zaiſte Otto Ruſinow prowadzić. Daleka to podróż, i muſiałby iść przez Polſkę. Podobnieyſza więc, że ta Ruhhia była raczey Rugią, a ten Otton Wippona, był Udonem Słowianinem, o którym mówi Helmold.

(r) Lutycy byli zdawna przyiaciołami i ſprzymierzeńcami Czechów, iakośmy nie raz z Dytmara w ciągu hiſtoryi naſzey pod Bolesławem powiedzieli. Że do tych Czechów uciekł Mieſzek, świadczą Wippon, kronikarz Hildesheymſki, Otton Fryſyngeńſki i inni. Lecz oni tę ucieczkę omylnie naſzemu Mieczyſławowi przypiſuią. Piſze

czasem Udo porwawszy i zagarnąwszy do siebie państwo Słowian pułnocnych, gdy się z powolnością i poddaństwem przez posłów swoich cesarzowi oświadcza, a korony i inne znamiona krolewskiey władzy od Mieszka sporządzone odsyła, zabili go sami Sasi dla otrzymania państwa iego, nasadziwszy nań iakiegoś zdraycę (s). Mieszek uwolniony od spolnika, porzucił Cze- Miecz. II. R. P. 1036.

Dytmar o zatrzymaniu zdradzieckim Mieczysława naszego przez Udalryka Czecha, gdy go ociec Bolesław posłał do Pragi, dla uczynienia z nim ligi przeciwko cesarzowi. Ale się to stało w roku 1014 i pietnastą lub szesnastą laty przed tym. Ucieczkę Mieszka Słowianina pomieszali Niemieccy kronikarze z więzieniem naszego Mieczysława: omyliło ich nazwisk podobieństwo i rzeczy. Uciekł Mieszko Słowianin od Lutykow do Czech; bo Lutycy byli przyiaciołami Czechow, iako się pokazuie z opisu opata Sztadeńskiego pod rokiem 1027. *Conradus Misingum magna virtute perdomuit, & auxiliatores eius Bohemos sub tributum misit.* Nie byli nigdy Czesi przyiaciołami i pomocnikami Polakow, a iakże mogli Mieczysława Polaka wspierać, ieśli go według powieści Wippona więzili, i cesarzowi wydać chcieli? Sama przeciwność zdań Niemieckich pisarzow dowodzi, iż oni historyą Słowiańskich książąt z Polską pomieszali. Obiaśni się to niżey.

(s) Gram. Saxo w historyi Duńsk. na kar. 196. nazywa tego Udona Pribigneus. *Interemptus a Saxonibus potiendæ Slaviæ cupidis.* Helmold w Roz. 19. powiada. *Udo male christianus, unde & propter crudelitatem suam a quodam Saxonum transfuga improvise confossus.* Wippon na karcie 31. *A quodam familiari.* Kronika Hildesheymska pod rokiem 1030. nazywa tego Udona Bezbraimem, a o śmierci iego powiada, *ob immanis tyrannidis suæ sævitiam a suis, & etiam non sine suorum fratrum machinatione interfectus est.* Podobieństwo śmierci Ottona Wipponowego i Bezbraima Hildesheymskiego ze śmiercią Udona, czyli Ottona Słowianina, pokazuie, że to był Udo Helmolda, nie brat Mieczysława.

MIECZ. II. R. P. 1032. chy, i znowu udawszy się do cesarza, za wdaniem się iego w ugodę miedzy nim, a krewnemi iego królikami Obotryckiemi, na części iedney pułnocney Słowiańszczyzny osiadł (t). Kronikarze

(t) Niemieccy kronikarze, pisząc o czasach Konrada II. cesarza, i woynach iego ze Słowianami, dziwnie w nich historyą Polską pomieszali, łącząc z sobą dzieie różnych wcale od siebie narodów, Luzyków, Lutyków i Polaków, które się na ow czas, z zaszłey okoliczności śmierci Bolesława Chrobrego zburzywszy, sprawiły wielkie zamieszanie w kraiach Słowiańskich, a większe ieszcze w pismach Niemieckich. Za Bolesława Chrobrego była cała Słowiańszczyzna Zaodrzańska aż do Elby hołdowniczą koronie Polskiey, iakośmy wyżey na karcie 216. pod notą (c) i pod panowaniem iego powiedzieli. Dzieliło się więc na ow czas królestwo na Polskę właściwą ze Szląskiem, oraz na dwie inne części zdobyte od Bolesława, to iest na Misnią i Luzacyą, aż do Sali, którą część Niemcy nazwali *Marchia orientalis*, a na Słowiańszczyznę pułnocną, od Odry po nadmorzu aż do Elby rozciągnioną, zawieraiącą w sobie różne narody, mianowicie Lutyków, Obotrytów, Wagrów, Hawłów, a od tychże Niemców przezwaną *Marchia borealis*. Nie przeczemy temu, ażeby Konrad cesarz, dla utrzymania mniemanych praw Niemieckich do obu tych prowincyi nabytych od Polaków, z niemi nie woiował. O woynie iego o Luzacyą i Misnią, których się w ten czas margrabią, Tiedmar, czyli Dytmar, syn Gerona II. zabitego w R. 1015. tytułował, wspomina Annalista Saxo w ciągu historyi od nas cytowany, i kronikarz Hildesheymski. W tymże prawie czasie królikowie Słowian pułnocnych, mianowicie Lutykow, albo podobno pod ich nazwiskiem, branym często od Niemców w powszechności, inne wszystkie pułnocne narody Słowiańskie, korzystaiąc z zamieszania Polaków panów swoich, i chcąc się uwolnić z pod ich poddaństwa, lecz równie i z pod pretendowaney zawsze nad sobą władzy Saskich książąt, i margrabiów pułnocnych, oręż na Niemców podnieśli. O woynach z Konradem tych Lutyków czyli Obotrytów, oraz przyłączeniu się ich do Sygfryda i Polaków przeciwko Niemcom, piszą Kroniki Hildesheymskie, Annalista Sa-

naſi, nie wſpomniawſzy o żadnych czaſu te- Miecz. II. R. P. 1032.

xo, Bangert w notach na Helmolda na karcie 58, i my w hiſtoryi powiedzieliśmy. O tychże ſamych woynach, lubo w powſzechności, i ze zwykłą chlubą dla ceſarza, a z pomieſzaniem zawsze Lutyków z Polakami, wſpominaią opat Sztadeńſki pod rokiem 1027. Adam Bremeńſki w Kſięd. 2. Roz. 39. i Gobelinus Porſenna pod rokiem 1032. W tych ſamych czaſach zdarzyły ſię i inne okoliczności potrzebne do uwagi, dla iakiegokolwiek tey mieſzaniny hiſtoryczney rozeznania. Ryxa królowa, za świadectwem mnicha de Brunviller, prawie ſpółczeſnego Konradowi, uciekłſzy z Polſki, i zabrawſzy z ſynem Kazimierzem korony, i inne inſignia królewſkie, udała ſię do tegoż ceſarza, pobudzaiąc go do woyny przeciwko Polakom. Byli też miedzy królikami Słowian pułnocnych trzey królikowie, Otto czyli Udo ſyn Miſtywoia albo Mieczyſława, wygnanego od Lutyków do kraiu Bardow, także Gneus i Andrag poganie, oraz Syderych i Mieſzek. Tego Udona czyli Ottona, że był fałſzywym chrześcianinem, zabili Saſi według Helmolda, a według Grammatyka Saxona, że państwo iego ſami opanować chcieli. Trzeba ieſzcze i to wiedzieć, że za czaſów Bolesława Chrobrego, iakośmy w ciągu hiſtoryi naſzey na karcie 163. powiedzieli, Mieczyſław ſyn królewſki, poſłany od oyca do traktowania z Udalrykiem kſiążęciem Czeſkim, od niego był zdradliwie zatrzymany. Z tych wſzyſtkich okoliczności Niemieccy piſarze, zwyczaiem ſwoim nie rozgatunkowawſzy rzeczy, czasów, osób, narodów Słowiańſkich, a iedynie względni, aby Polaków, gdziekolwiek oni ſwoie dzierżawy mieli, hołdownikami ſwemi uczynili, zrobili o Mieczyſławie naſzym niezgrabną hiſtoryi mieſzaninę. Wippon kapłan piſarz XI. wieku, powiada o nim bez daty roku, bez wyrazu mieyſca; że Otton brat iego wzięty w protekcyą od Konrada ceſarza, po nieiakim tułactwie ſwoim *in provincia Ruhbia*, ſzedł przeciwko niemu z woyſkiem; a z drugiey ſtrony, nie wiedzieć iakiey, ſam ceſarz go attakował. Ze Mieczyſław nie mogąc wydołać tey związkowey ſile, uciekł do Udalryka Czecha, który, lubo go ceſarzowi, dla przebłagania gniewu iego, chciał wydać, ceſarz iednak, *ut erat ſereniſſimus* (przydatek to ieſt Ottona Fryſyngeńſkiego), ofiary tey nie przyiął: *noluit inimicum emere ab inimico.*

MIECZ. II. R. P. 1032. go w Słowiańszczyźnie pułnocney przypadł.

Powiada daley Wippon, że tenże Otton przywrócony do oyczyzny, i uczyniony dukiem od cesarza, gdy po nieiakim czasie nie miał się na ostrożności, od nieiakiegoś poufalca swego *a quodam familiari* zabity został. Niech tu przypomni sobie czytelnik, cośmy o Udonie króliku Słowiańskim z Helmolda i Grammatyka Saxona, a o Mieczysławie zatrzymanym od Udalryka, z Dytmara teraz powiedzieli. Kończy Wippon powieść swoię, że po tym Ottona zaboystwie, Miseko czyli Mieszko starał się wszelkiemi sposobami o pozyskanie łaski cesarza. Ze cesarz ruszony miłosierdziem, darował mu winę, i podzieliwszy na trzy części *provinciam Bolanorum*, zrobił Mieczysława *Tetrarchą*, to iest dziedzicem trzeciey części, a innym dwom, *duobus aliis*, nie wiedzieć iakim, inne dwie części oddał, *commendavit*. Że po śmierci Mieszka, Kazimierz syn iego służył wiernie aż dotąd *hucusque imperatoribus nostris*. Gadaninę Wippona prawie słowo w słowo przepisał Gotfred Witerbski, pisarz XII. wieku. Nie wspomina on iednak o zabiciu Ottona, ale zamiast tego, nowemi baykami dzieie Niemieckie pomnożył. Powiada albowiem, że Mieczysław, wziąwszy od cesarza xięstwo Polskie, *ducatum Poloniæ*, koronę, ktorą ociec iego umyślił sobie włożyć przeciwko powadze *imperii*, rezygnował Konradowi, poddał się pod iego panowanie, *seque ditioni suæ supposuit*; i że sam potym od oręźnika swego był zabitym, od którego czasu *provincia Polonorum imperio nostro solvit tributum*. Otton Frysyngeński biskup, pisarz XII. wieku skleił swoie podanie o Mieczysławie z Wippona i Godfryda. Przepisał obu, co do okoliczności ucieczki Mieczysława do Udalryka, i innych baśni: różni się iednak od nich, gdy mowi, że Mieczysław przed ucieczką do Czech połamał insignia królewskie; i zamiast tego, co Godfryd mowi o Mieczysławie, iakoby on koronę cesarzowi oddał, on ten upominek, od Wippona opuszczony, przez ręce Ottona Konradowi posyła. Mnich Brunwillerski pisarz XI. wieku w Tomie I. Leybnitza *Scrip: Bruns:* w życiu błogosławioney Ryxy królowy, na karcie 320. zamilczawszy o zamieszkach Słowiańskich i Polskich owego czasu, mowi tylko o Ryxie, że porzuciwszy męża, uszła do Konrada cesarza z synem Chatymerem (Kazimierzem); oddała cesarzowi dwie korony, swoią i męża Mieczysława; i że Konrad, uczyniwszy

kach, mowią tylko w powszechnych wyrazach, iż

Miecz. II. R. P. 1032.

wkrótce wyprawę na Polakow, *patrata mox in Polonos expeditione*, zhołdował, i daninę włożył na Mieczysława z całym Słowiańskim narodem: *triumphatoque sub tributo Mesicone cum tota Sclavorum gente &c.* Kronikarz Hildesheymski też same powieści wyżey od nas cytowanych autorow Niemieckich, innym kształtem przyodział. Powiada on pod rokiem 1031. że Konrad cesarz w iesieni napadł na Słowianow, i Misakona, długo mu się opieraiącego, przymusił do wrócenia mu ziemi Lutykow, z niektoremi miastami, i łupem w dawnieyszych latach zabranym. Przydaie o tym Misakonie, że w miesiąc potym, nieiakiś Bezbraim brat iego powstał na niego, i wygnawszy z kraiu, do Czech do Udalryka uciekać przymusił. Ze ten Bezbraim po odesłaniu cesarzowi korony z innemi krolewskiemi insigniami, ktore mu brat Mieszko niesprawiedliwie zabrał, poddał się cesarzowi, *semet humili mandamine per legatos imperatori subditurum promisit.* Tenże kronikarz w roku następuiącym 1032. mowi: że ten Bezbraim dla srogości i tyraństwa, od swoich własnych ludzi, nie bez spisku braci, zabity został. Ze Mieczysław po śmierci Bezbraima, poznawszy błędy swoie, poiechał do Mersburga w Lipcu do cesarza, za iego pozwoleniem, gdzie zaniechawszy korony i ozdob krolewskich, poddał się temu monarsze. Ze nakoniec ulitowany cesarz podzielił państwo iego miedzy nim, i miedzy bratem iego stryiecznym Tiedrykiem, ktore on iednak potym sam pod siebie zagarnął. Niech uważy czytelnik, iak wiele tu odmiennych powieści o iedney rzeczy, i iako z tych świadectw nic pewnego złożyć nie można. Co się tycze Ottona brata Mieczysława, Wippon, utworzywszy go z Udona syna Mistywoia, a oyca Godeszalka, o ktorym obszernie pisze Helmold, zabiia go przez nieiakiegoś poufalca. Godfryd Ottona tego uczynił Mieszkiem. Kronikarz Hildesheymski zrobił go Bezbraimem. O Mieczysławie podobnie się z sobą nie zgadzaią Niemcy. Wippon go z Ottonem Frysyngeńskim kreował Tetrarchą, i na trzeciey części krolestwa osadził. Kronikarz Hildesheymski połowę mu państwa oddał. Godfryd przy zupełności zostawił. O koronach i innych insigniach krolewskich dziwy także Niemcy powiadaią. Wippon o nich zamilczał, Godfryd oddaie koronę Polską Konradowi przez ręce Mie-

MIECZ. II. R. P. 1032.

odpadnienie od Polſki tych Słowian, było opo-

czyſława. Otton Fryſyngeńſki oddaie drugą koronę temuż Konradowi, ale przez Ottona, a trzecią przez Mieczyſława, nim uciekł do Czech, łamie. Mnich Brunwillerſki ofiaruie temuż Konradowi dwie korony przez Ryxę. Kronikarz Kwedlimburſki poſyła tenże upominek temuż ceſarzowi przez Bezbraima. Nakoniec muſiała ieſzcze ſzoſta korona zoſtać przy Mieczyſławie, ponieważ według tegoż kronikarza Hildesheymſkiego, Mieczyſław przybył do Mersburga do Konrada: *coronæ & totius regni ornamenti oblitus*. Ile więc z tych baśni, i ciemnego rzeczy zamieſzania prawdy wynaleść można: takie ieſt naſze, ieśli ſię nie mylemy, zdanie. Otton był bratem Mieczyſława, i w tym prawdę przyznaiemy Wipponowi z iego naśladowcami, ponieważ Dytmar na początku K. VIII. daie mu brata Ottona, to tylko o nim mowiąc, że go Bolesław poſyłał po Odę corkę margrabi Ekkarda poślubioną ſobie w roku 1018. w Budyſynie. Zeby zaś ten Otton miał potym z ceſarzem woiować przeciwko bratu Mieczyſławowi, i wyganiać go z kraiu, rzecz ieſt podeyrzana. Te okoliczności ſłużą bardziey Mieſzkowi Słowianinowi, i Udonowi krolikowi Obotrytow, z tych przyczyn. Kronikarz Hildesheymſki nie nazywa nigdzie Mieſzka tego kſiążęciem Polſkim, ani mu daie brata Ottona, ale Bezbraima. Według tegoż kronikarza Bezbraim brat Mieſzka był ten ſam co Otton czyli Udo: okoliczności od Wippona opiſane życia i śmierci Ottona, mniemanego brata Mieczyſława, zgadzaią ſię zupełnie z Bezbraimem Hildesheymſkim, a Udonem Helmolda i Adama Bremeńſkiego, według ktorych Udo zabity był od Saſow dla tyrańſtwa; a więc był ten ſam co Otto Wippona, a Bezbraim kronikarza Hildesheymſkiego. Nie wiadomo ieſt zaiſte, w tey liczbie krolikow Słowiańſkich kto był ten Mieſzek, ktory ſię kłocił z Udonem. Ze on był inſzym od Mieczyſława Polſkiego, pokazuie braterſtwo iego z Udonem, przyznane od Wippona, ktory Udo czyli Otto, był tym ſamym, co Udo Helmolda, iako ſię namieniło. Spiſek iego z Lutykami, nieprzyiaciołami Polakow, tudzież ucieczka iego do Czech, świadczy, że on nie był Polakiem. Bo, co powiada Wippon o ucieczce naſzego Mieczyſława do Udalryka kſiążęcia Czeſkiego, ta powieść utworzona ieſt od Wippona ze ſłuchu: ponieważ

chą powstania i pomnożenia się xiążąt Meklemburskich, margrabiów Brandeburskich, hrabiów Miecz. II. R. P. 1032.

w roku 1014. Udalryk zatrzymał u siebie zdradziecko Mieczysława Polaka, ktorego ociec posłał dla ligi i przymierza przeciwko cesarzowi. O Syderyku, Andragu i Gnoyu wspomina Helmold w tychże czasiech w rozdziale 16. Być więc mogło, że się ci krolikowie na ow czas z sobą powadziwszy, w bezsilney monarchii Polskiey, siebie i Sasow kłocili; i że cesarz wdawszy się w ich rozruchy, Udonowi temu, przez ugodę z innemi konkurentami część iaką Słowiańszczyzny oddał, pod obowiązkiem hołdu. Być i to mogło, że po śmierci tego Udona zabitego, za świadectwem Helmolda przez iakiegoś Sasa zmiennika, tenże cesarz Słowiańską prowincyą pułnocną podzielił miedzy Mieszka brata iego, i miedzy Syderyka stryia, ktorego kronikarz Hildesheymski wspomina, nazywaiąc go *Teodoricus quidam patruelis.* Nie przeczemy i temu, ażeby ten Mieszek Słowiański brat Odona, korzystaiąc ze słabości Polakow, pod gnuśnym rządem Mieczysława, oraz dla uyścia opieki Niemcow, krolem się sam nie uczynił, i koron sobie nie narobił. Co było powodem Niemieckim kronikarzom, że z rożnych Mieszkow i Odonow, dla nienawiści Polakow, swoich nie dawno zwycięzcow, a dla chluby cesarskiey iedną powieść ułożyli. Mamy na to świadectwo Szulca *in Polonia nunquam tributaria*, ktory tak na karcie 163. mowi: *ex hac itaque nominum similitudine, ex tam convenienti temporis ratione, ex justo Billuci (Slavorum ducis) liberorum vel pronepotum numero, ex facta inter illos principes divisione, ex ipsa Udonis violenta morte, quid vetat Jonstonis amplecti coniecturam; ita enim ille. Vandalis a cæsare illatum bellum, quod Misico, qui inepte cum Misicone Poloniæ rege confunditur, fratrem suum Ottonem ditione eiecisset, qui ad imperatorem confugit.* Byli więc tegoż samego czasu, iak dway Mieszkowie, ieden monarcha Polski, drugi iego hołdownik, krolik Słowiański: tak mogli być i dway Ottonowie, ieden brat Polaka, drugi brat lub krewny Mieszka Słowianina. Aże nasz Mieczysław miał także brata, według Dytmara, Bosprera, o ktorym kronikarz Hildesheymski słysząc, uczynił z niego Bezbraima, i tenże krol Polski, w tymże czasie woynę z cesarzem o Luzacyą toczył, a Lutykow i Obotrytow, czyli Słowianow pułnocnych przeciwko niemu wspierał, te wszystkie

MIECZ. II. R. P. 1032. Holſacyi, miaſta Lubeki, i innych kſiążąt nadmorſkich. Oraz, że te kraie, od korony raz oderwane, nigdy potym do niey nie powróciły (u).

okoliczności złączone z podobieńſtwem nazwiſk, ſprawiły mieſzaninę w hiſtoryi Niemieckiey. Tetrarchia więc, czyli oſadzenie Mieſzka na trzeciey części króleſtwa, ściąga ſię raczey do królika Słowiańſkiego, którego drudzy dway bądź bracia, bądź krewni, za ugodą i ceſarſką, inne dwie części pułnocney Słowiańſzczyzny otrzymali. Działy takowe kſiążąt Słowiańſkich, i kłotnie ich wzaiemne o ſukceſſye, oraz mieſzanie ſię w ich ugody ceſarzow Niemieckich, znayduią ſię częſto w kronikach Frankow i Saſow, począwſzy od VIII. wieku. Co ieśli Niemcy naciągaią tę Tetrarchią do naſzego Mieczyſława, mogli wziąć do tego powod z odpadnienia na ów czas od korony Polſkiey Słowian wſchodnich, *Marchia orientalis*, i Słowian pułnocnych, *Marchia aquilonaris*. Zoſtał Mieczyſław przy kraiach z tey ſtrony Odry, nigdy od Niemców nie dyſputowanych. Utrata Zaodrzańſkich dwoch prowincyi za Odrą doczeſna, wzięta ieſt od Niemcow za dwie części *Poloniæ*. Maią oni ten zwyczay, że oderwawſzy od Polſki, bądź orężem, bądź trafunkiem cząſtkę iaką, z tego powodu całą Polſkę czynią hołdowniczą. Wreſzcie odpadnienie w tymże czaſie Czechow i Morawcow mogło im być pobudką do teyże Tetrachii: wſzelako lepiey ſię to ściąga do Słowiańſzczyzny.

(u) DŁUGOSZ na karc. 185. MIECHOW: na karc. 36. KROMER na karcie 46. Wiele ieſt w tym kronikarzow naſzych mniemaniu prawdy, lecz więcey fałſzu. Trzymali Polacy za Bolesława Chrobrego wſzyſtkie kraie Zaodrzańſkie aż do Elby. Utracił one Mieczyſław: a naſtępuiące po iego śmierci zamieſzania w Polſzcze, tudzież panowania Kazimierza I, Boleſława śmiałego, Władyſława Hermana, woynami z Ruſią i Pomorzanami zatrudnione, dały czas Niemcom i Słowianom pułnocnym Zaodrzańſkim do uformowania ſobie państw oſobnych. Wſzelako nie zrzekli ſię Polacy prawa ſwego do tych kraiow: owſzem za podaną okazyą one wſkrzeſzali. Należał do nich cały Szląſk i Pomerania. W Szląſku czynili różne fundacye: Pomorzanow uſtawicznie bili, utrzymuiąc ich w poddańſtwie, iako ſię w dalſzey hiſtoryi powie. Boleſław Krzywouſty, że był panem Rugii i Pomeranii

XL. Ani mògł Mieczysław gnuśny i rosko- fznik, dać rady zwalonym razem na siebie

Miecz. II. R. P. 1032.

za Odrą nawet, świadkiem iest Otton Frysyngeński, ktòry powiada, że Lotaryusz III. cesarz, iak zawsze Niemcy zwykli przywłaszczać sobie Słowiańszyznę Zaodrzańską, upominał się u niego o daninę z obu tych prowincyi. Pisarz spòłczesny życia S. Ottona biskupa Bamberskiego, apostoła Pomorzanow, świadczy na karcie 649, że Polacy zawsze prawo mieli do Zaodrzańcow, ponieważ Krzywousty o to woyny prowadził, ażeby kraie od przodkòw swoich utracone odzyskał. *Tempore, quo dominus meus Otto Bambergensem regebat ecclesiam, Boleslaus vir strenuus & prudens, atque avitae nobilitatis decore illustris, ducatum Poloniae administrabat. Qui dum se graviter & provide gereret, omnes terrae suae terminos, sub praedecessoribus suis hostium violentia invasos & perturbatos, castra urbesque a sua potestate alienatas, manu robusta recuperare praevaluit.* Za świadectwem tegoż życio-pisa na karcie 655. Szląsk gòrny z miastem Nemecya (*Nimpsch*) *Urbem ducis Polonorum*, do Polski należał, tudzież całe biskupstwo Wrocławskie, iż inne kraie za Odrą pominiemy. Andrzey pisarz starożytny życia S. Ottona, mowi w K. III. Roz. 3, że od rzeki Hawela i miasta Hawelberga, gdzie nieiakiś Witykind był przełożonym, cały ten kray, rozciągaiący się aż za iezioro, teraz nazwane *Muritz-See*, dawniey *Morim*, to iest *Mittel-Mark*, *Pregnitz-Mark*, i część księstwa Meklemburskiego trzymał Bolesław Krzywousty. Fałszywa więc iest powieść Długosza i Kromera, że oderwane od korony kraie Słowian pułnocnych za Mieczysława II. nigdy się do korony nie wrociły. Niemniey się mylą kronikarze nasi, powiadaiąc, że się zaraz po Mieczysławie poczęły formować ròżne stany udzielne w pułnocney Słowiańszczyźnie. Nie przeczę o książętach Słowiańskich Obotryckich, ktòrych potym panowanie, mianowicie za Henryka, syna Godeszalka, całą prawie Słowiańszczyznę pułnocną zagarnęło, miedzy Odrą a Elbą leżącą, iako świadczy Helmold w K. I. Roz. 36. około roku 1107. *Servieruntque Ranorum populi Henrico sub tributo, quemadmodum Vagiri, Polabi, Obotriti, Kicini, Circipani, Lutici, Pomerani & universae Slavorum nationes, quae sunt inter Albim & mare Balticum, & longissimo tractu portenduntur usque ad terram Polonorum.* Osłabiona Polska za Odrą, za Mie-

MIECZ. II. R. P. 1032.

klęſkom, ile gdy wkrótce potym Pomorzanie z Kaczyſława, i w dalſzych czaſach była początkiem powſtania królewſtwa Obotrytow, które ſię z różnych hord Słowian pułnocnych ſkleiło i uroſło. Lecz margrabſtwo Brandeburſkie, we ſto lat potym ſłynąć zaczęło, za czasow Alberta hrabi Balenſztadu, który przez ſukceſyą matki, oſtatniey z domu kſiążąt Saſkich Billingów, tudzież inne krwi związki z margrabiami wſchodniemi i pułnocnemi, a przez oddane, iak mowią, ſobie dziedzictwo Brandeburga z Marchią śrzednią teraźnieyſzą od Przebyſława kſiążęcia Słowiańſkiego, tudzież pognębienie innych hord Słowiańſkich, podnioſł to margrabſtwo do rowności innym kſięſtwom Niemieckim około roku 1147. Margrabiowie przed nim pułnocni świecili tylko tytułami, mieſzcząc ſię w małych hrabſtwach ſwoich za Elbą w Sotwedel, w Balenſztadzie, w Sztaadzie, Walbeku, Płocku; ani byli oni dziedziczni, ale brani z różnych domow od ceſarzow. Słowianie w całey Marchii śrzedniey mieli ſwoich kſiążąt, imieniem nie rzeczą od Niemcow dependuiących, nawet po Mieczyſławie II., za którego ſię oderwali od Polakow, Udo, Syderyk, Gneus, Andrag panowali nad Obotrytami, Wagrami, Lutykami i innemi: po nich Godeſzalk: daley ſynowie iego Batue i Henryk, także Kruko w Rugii: potym ſynowie Henryka i Batuego aż do Niklota, za którego Albert Urſus i Henryk Lew państwo Obotrytow, i inne hordy Słowian rozerwali. Toż ſamo mowić o hrabiach Holſacyi, z których pierwſzy prawie Adolf, w tymże czaſie, co i Albert Urſus w Brandeburgu, ſłynąć początł w Wagryi, na ruinach przytępionych iuż mocno, a nakoniec i zgnębionych Słowianow Obotrytow w pośrzodku XII. wieku. Utrata Zaodrzańcow za Mieczyſława II. ſprawiła potęgę kſiążąt Obotrytow: ich ruina wznioſła Saxonią, Holſacyą i Brandeburgią. Wſzelako pierwſza, choć dalſza okazya wzroſtu Brandeburczyka; hrabiow Holſackich, i kſiążąt Meklemburſkich, tudzież miaſta Lubeki, iako chce Kromer i Długoſz, było oderwanie ſię tych Słowian od monarchii Polſkiey, lepiey ich ratować przeciwko Niemcom mogącey. Naygrubſzy błąd popełnili Długoſz z Miechowitą, iakoby Henryk I. król tegoż czaſu Mikołaia, czyli Mikiela kſiążęcia Słowian wyzuł z państwa, i ſam trzymaiąc kſięſtwo Meklemburſkie od tego Mikołaia, czyli Mikiela tak nazwane,

ſzubcami, tychże ſąſiednich na pułnocy Słowian za-

Miecz. II. R. P. 1028.

oddał ie iakiemuś żołnierzowi *militi*, ktòrego hrabią Meklemburſkim uczynił. Henryk I. krôl Niemiecki (nie był albowiem on ceſarzem) umarł ſtem lat pierwey przed Mieczyſławem II. Woiował on z narodami Słowian pułnocnych, to ieſt z Lutykami, Ukrami, Obotrytami, Hawłami. Otrzymał nad niemi wielkie zwycięſtwo w roku 932. zbiwſzy Mieczyſława, iako świadczy Leibnitz w notach na Helmolda. Lecz ten wodz Mieczyſław *Miſiſla* był Obotrytą, nie Polakiem, obrany od barbarzyńcow na tę wyprawę za wodza. Po zwycięſtwie ſwoim nad temi Słowianami pułnocnemi, uſtanowił Henryk margrabią pułnocnym Bernarda, a południowym Gerona. Otton I. naſtępca Henryka, zatrudniony woynami Włoſkiemi, uczynił dukiem Saxonii Hermana Billinga, i poddał mu dozor Słowiańſzczyzny z margrabiami. Odtąd pułnocna Słowiańſzczyzna miała rządcow tytularnych pod nazwiſkiem *legati*, *duces belli*, *præfecti Redariorum*, *marchiones aquilonares*. Wſzelako ſame kraie Słowiańſkie dzierżane były od krolikow Obotryckich, ktòrzy ſię z Niemcami i ze ſwoiemi tłukli aż do roku 1000. Było tych krôlikow kilku. Witykind mnich ſpòlczeſny Henrykowi i Ottonowi, Dytmar i inni ſtarożytni Saſcy kronikarze wspominaią o Seliburze Wagrow, Miſtawie Obotrytow, Miſce Lutykow Wilkow, Tugumirze Hawłow, Bolilucie Brandeburczykow, Billuku, Bolku, czyli Boleſławie Obotrytow, tudzież innych. Poki żył Herman i Otton wielki, także margrabia wſchodni Geron, byli Słowianie Zaodrzańſcy przemocą raczey i ſzczęściem broni Niemieckiey poddanemi, niżeli prawem. Za naſtępcow Ottona domowemi i Włoſkiemi woynami zatrudnionych, wybili ſię Słowianie z pod Niemcow, tak dalece, że za świadectwem Helmolda w Kſi. I. Roz. 14. Benno kſiąże Saſki, ſyn Hermana, *aliquam dominationis umbram, licet tenuem prætendere videbatur.* Nie miłe Słowianom pretendowane panowanie Saſow, pobudzało ich do uſtawicznych rozruchow i naiazdow. Otton III. poddał ich Boleſławowi Chrobremu, ſpodziewaiąc ſię, że pod krôlem, urodzonem Słowianinem, będzie wolna Saxonia za Elbą od napaści. Za Henryka II. ktòry po Ottonie III. naſtąpił, ſiedzieli ſpokoynie krolikowie Słowian pułnocnych, to ieſt Obotrytow. Helmold w Roz. 16. powiada, że za czaſow Boleſława Chrobrego kſiążęta ich

MIECZ. II. R. P. 1032. razą ogarnieni, herſzta ſobie także obrali (w). Ztra-

Mieczyſław, Nakkon i Syderych z całą Wandalią daninę płacili temu krolowi. *Sub quibus pax continua fuit & Slavi ſub tributo ſervierunt.* Mieczyſław krolik Obotrytow, tak był wiernym Bolesławowi, że za świadectwem Dytmara na karcie 420. nie dał Lutykom poganom poſiłkow, gdy oni w roku 1017, iakośmy mowili na karcie 215. z Czechami i ceſarzem złączeni, Szląſk woiowali. Hawłowie, Wilinowie, Stoderanie i inni Słowianie w marchii teraźnieyſzey śrzedniey mieſzkaiący, byli także wierni Bolesławowi, za co ich posłow Henryk ceſarz, iako ſię mowiło na karcie 130. powieſzać kazał. Po iego śmierci oderwali ſię ci Słowianie pułnocni od Polſki, i przez pułtora prawie wieku bili ſię z ſobą i Niemcami broniąc wolności. Dukowie Saxonii ze krwi Hermana Billinga Bernard, Ordulf i Magnus prożno ich uſiłowali potłumić, kłocąc ich miedzy ſobą. Krolikowie Obotrytow, następcy Billuka, opierali ſię zawſze broni Saſkiey, aż do czaſow Alberta hrabi na Balenſztadzie, i Henryka Lwa kſiążęcia Saſkiego. Ci dway przemożni panowie w Niemczech, korzyſtaiąc z kłotni Słowiańſkich, częścią wytępili imie i rod Słowiańſki, oſadzaiąc na iego mieyſce nowych oſadnikow z Niemiec, mianowicie w teraźnieyſzey marchii śrzedniey, i w mekelmburgu, częścią tak ściſnęli, iż krolestwo Obotrytow, ktore od czaſow odpadnienia Słowian Zaodrzańſkich od Polſki, dźwigać ſię poczęło pod Godeſzalkiem, a pod Henrykiem ſynem iego do wielkiey rozległości przyſzło, prawie zniknęło i uſtało. Pomnażali ſię coraz dukowie Saſcy i margrabiowie pułnocni w maiątki, w dziedzictwa, i moc udzielną w Słowiańſzczyźnie, mianowicie po Ottonach, gdy ceſarze byli słabſi, a Henrykowie czwarty i piąty domowemi w Saxonii woynami bardziey ſię ieſzcze osłabili. Około R. 1162. Mikołay, czyli Niklot, krolik Obotrytow. ſyn Batego, a wnuk Godeſzalka, nie mogąc ſię oprzeć potędze Henryka Lwa kſiążęcia Saſow, ſamym ceſarzom ſtraſznego, gdy ſam w potyczce zginął, Henryk Lew opanowawſzy ziemię Obotrytow, podzielił ią miedzy ſwoich żołnierzow. Synom Niklota, Przebysławowi i Warcisławowi dostał ſię tylko powiat *Werle.* Nad Meklemburgiem zwycięzca przełożył nieiakiegoś Henryka de Scaten, iako świadczy Helmold w Roz. 87. *Porro dux terram Obotritarum diviſit mili-*

pioný narod tylu kraiów nagłym odpadkiem, wy- Miecz. II. R. P. 1032.

tibus suis possidendam: porro Miklemburg dedit Henrico cuidam nobili de Scaten, qui etiam de Flandria adduxit multitudinem populorum, & collocavit eos Miklimburg, & in omnibus terminis ejus. Nie dobrze zrozumiana, a podobno i nie czytana od Długosza z Miechowitą historya Słowiańska, była im powodem, że wieki Henryka I. krola Niemieckiego, z czasami Henryka Lwa książęcia Saskiego pomieszali, a życie Niklota krolika Obotrytow, pomknęli dwoma wiekami wyżey.

(w) Kaszuby część Pomeranii z tey strony rzeki Persanty i Kolberga. Bogufał na karcie 19, nie wiem z iakiey wiadomości wywodzi imie Kaszubow od sukni szerokiey fałdzistey, *nam Huba in Slavonico plica, seu ruga vestium dicitur. Unde Kasz. Hubi, id est plica rugas, interpretatur.* Kaszubitowie tak, iako i inne hordy Pomerańskie, były rodu Słowiańskiego. Bogufał o nich powiada: *est quædam Slavonica gens, quæ Cassubitæ dicuntur, & sic a longitudine, & latitudine vestium, quas plicare ipsos, propter earum latitudinem, & longitudinem oportebat, sunt apellati.* Niemcy ich i teraz nazywaią *Wenden*, co toż samo iest, co Słowianie, ktorych wszystkich w starożytności *Venedi, Vinidi, Vinithi, Vinuli* nazywano, iż oni kraie niegdyś od narodow Niemieckich, Wandalskich, i Sarmackich Wenedyckich posiadane opanowali. Pomerania w obszernieyszym znaczeniu, może się brać za wszystkie kraie nadmorskie, ktore Słowianie z obu stron rzeki Odry po nadmorzem Baltyckim posiadali. W tym rozumieniu tłomaczyć należy opisanie Pomeranii przez Anonyma społczesnego S. Ottona biskupa Bamberskiego, ktorego on życie pisząc, mowi w Ksi. II. Roz. I. że się Pomerania do Danii rozciągała. Pierwszy z Niemieckich pisarzow iest Adam kanonik Bremeński, żyiący około roku 1060, ktory miedzy narodami Słowiańskiemi, ile wiedzieć możemy, wspomniał w K. II Roz. 13. to imie *Pomerania*. Według niego ona dzieliła się rzeką Odrą od narodu Słowiańskiego Lutykow, czyli Wilkow. *Ultra Luticos, qui alio nomine Wilzi dicuntur* Odora *flumen occurrit. — Odora vergens in boream transit per medios Vinulorum populos, donec pertranseat ad Jumnem* (Julinum Wollin) *ubi Pomeranos dividit a Wilzis.* Toż samo powiada Helmold w K. I. Roz. II. Pomerania więc właściwa rozlegała się z tey strony Odry *inter Oderam*

MIECZ. II. R. P. 1032. mógł przecie na Mieczysławie, że woynę przeciwko

---

& *Poloniam*: bo Zaodrzańskie kraie były posiadane od czterech narodow Lutyckich w Adamie i Helmoldzie opisanych. Kraie teraźnieyszey Pomeranii Zaodrzańskiey, poczęły być dopiero znaiome pod tym nazwiskiem, kiedy się ziawili niesłychani dawniey w Saskich kronikach książęta Pomerańscy za Wartysława I. na początku XII. wieku, ktorzy z upadku krolikow Obotryckich, kłocących się miedzy sobą, a od Sasow prześladowanych korzystaiąc, posiedli część Lutykow ziemi drapiestwem, wiekowi pogańskiemu zwyczaynym. Cała Pomarania, czyli Słowianie nadmorscy miedzy Odrą, Wisłą i morzem Baltyckim mieszkaiący, a na rożne hordy obyczaiem Słowiańskim podzieleni, byli od czasow naydawnieyszych poddanemi Polakow. Schram w genealogii książąt Lignickich Piastow, powiada, że ieszcze Zemowit syn Piasta, Pomeranią zawoiował. Około roku 996, gdy S. Woyciech szedł z Gniezna do Prus, powiada pisarz życia tego S. żyiący w pośrzodku XI. wieku, to iest za czasow Kazimierza mnicha, że go Bolesław łodzią aż do Gdańska przeprowadzić kazał. Wyraz tego pisarza *ad urbem Gidanie, quam vastissima, ducis regna dirimentem* (a Prussis) *maris confinia tangunt*, pokazuie, że Pomerania od Odry aż do Wisły była w roku 996. poddaną Bolesławowi. Biskupstwo Kolberskie według Dytmara społczesnego poddane w roku 1000. z Reynbernem biskupem, od Ottona III. i Bolesława pod metropolią Gnieznieńską, może być także świadkiem podległości Pomeranii koronie Polskiey za Bolesława i Mieczysława I. Sam Bolesław zawoiował, albo raczey pogromił Pomorzanow niespokoynych zawsze, w roku 1013. według Marcina Galla, Kadłubka, i innych poźnieyszych. Długosz pod rokiem 1013. powiada, że ten krol *Pomeraniam inferiorem Kassubiensem, & caeteros transmarinos tractus, quos etiam nunc Slavi incolunt*, i ktore się dawniey od Polski oderwały, znowu do korony przyłączył, i że pomniąc na krew spolną z dawnemi krolikami Słowiańskiemi, następcow ich do podległości tylko *ad feudalem obedientiam* nakłonił, nie przywłaszczaiąc sobie ich ziemi, iako zwycięzca, i nie osadzaiąc swoiemi starostami. Pisarz życia S. Ottona Bamberskiego, ktory żył około roku 1124. powiada o Krzywoustym, iż on czynił

ciwko tyranowi uchwalił. W krolewſkim woy- MIECZ. II. R. P. 1032.

wyprawę na Pomorzanow, i na innych, ażeby kraie od przodkow ſwoich utracone odzyſkał, iakośmy go pod wyżſzą notą (w) cytowali. Miała ta Pomerania Przedodrzańſka ſwoich krolikow. Swiadkiem ieſt wyżey wſpomniony piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego, oraz Andrzey opat piſarz tegoż życia, w ktorych znayduiemy kilku z tych pankow po imieniu wzmiankowanych, ktorzy w czaſie trwogi łączyli z ſobą oręż, i na ſpolną radę zchodzili ſię, maiąc wodza całey tey konfederacyi *Pomeranorum* Wartyſława, iak ſtany Hollenderſkie ſwego ſztathudera. Za Bolesława Krzywouſtego czytamy w Długoſzu o Swantyborze i Gniewomirze krolikach. Wiemy to, że tam byli krolikowie większi lub mnieyſi, według każdego maiątku i obrębu kraiow poſiadanych, i że oni byli Słowianie: lecz ich genealogia nie wiadoma. Bo co powiada Długoſz z Boguſała, że oni ſzli od Leſzka III. oyca Popiela, to rzecz nie pewna. Mniemany ten Leſzek III. kſiążę Polſki, ktorego Boguſał, nie świadomy dzieiow Słowiańſkich, a rzeczy ich z Polſkiemi mieſzaiący, uczynił monarchą ſzeroko-władnym, i miedzy ſynow iego XX. Słowiańſkie kraie podzielił, był według wſzelkiego podobieńſtwa, krolem czy kſiążęciem Wilkow, Lutykow i Obotrytow z innemi Zaodrzańcami. Syn iego *Liubi*, żył w tym ſamym czaſie według kronik Bertyńſkich, i innych dzieiow krolow Frankow, to ieſt za Ludwika I. ceſarza, kiedy piſarze naſi kładną panowanie Popiela I. Słowa tey kroniki pod rokiem 821. przypadaią właśnie do mniemanego podziału kroleſtwa Polſkiego miedzy ſynow Leſzka, z ktorych nayſtarſzy Popiel nad wſzyſtkiemi miał panować. *Erant filii Liubi regis Vilzorum, qui licet cum fratribus ſuis regnum ſuum diviſum teneret, propterea tamen quod natu major eſſet, ad eum totius regni ſumma pertinebat.* Synowie tego Liuba czyli po naſzemu Popiela, byli dway Meligaſt i Celiadrag: ktorzy ſię przed ceſarzem Ludwikiem o państwo rozpierali. Czeſi w rownie baieczney ſwoiey hiſtoryi początkowey nazywaią ſwego Goſtywita Meligaſtem i Oſterykiem, a brata iego zowią Miſtywoiem i Dypoldem. Popiel II. uformował ſię przez pomieſzanie baiek Czeſkich z naſzemi z tegoż Meligaſta i Goſtywita, i Dypolda. Paprocki z innemi o Popielu II. powiada, że go nazywano Oſterykiem: inni go zowią Chwoſtkiem, co do Go-

MIECZ. II. R. P. 1032. ſku na tę wyprawę zgromadzonym, znaydowali

ſtywita i Oſtreryka Czeſkiego, z Meligaſta utworzonego ma iakieś podobieńſtwo. Bayka baykę rodziła z pomieſzania hiſtoryi Słowiańſkiey od Czechow i Polakow, do ſwoich dzieiow naciąganey, lecz prawdy początek zoſtał w Meligaście kroliku Wilkow. Dociekał nieiako Kromer, kiedy pod panowaniem Popiela II. powiada na karcie 27. *In hæc tempora incidere videtur id, quod Huldricus Mutius in annum Chriſti 823. confert, nempe duos fratres, quos in Saxonia Polonici ſive Slavici generis fuiſſe conſtat, cum de principatu paterno contenderent Francofurdiam ad Ludovicum pium imperatorem, Caroli magni filium venire, eoque auctore principatum natu minori, concedente majore, attributum eſſe, cum eum magis gens illa per legatos expeteret.* Byli więc ci wſzyſcy krolikowie, mniemanego Leſzka potomkowie krolikami Lutykow, Wilkow, Obotrytow, tak, iako i poźnieyſi od nich. Nie mieli oni nic w Pomeranii przedodrzańſkiey, ile wiedzieć możemy. Pomerania Zaodrzańſka nie była znaioma za Odrą, chyba pod nazwiſkami innych hord Słowiańſkich: a tym bardziey nie było ſłychać o właściwey Pomeranii przedodrzańſkiey, i o krolikach w niey ſwoie udziały maiących, Opierała ſię broń Frankow i Saxonow tylko o rzekę Odrę od wiekow niepomnych, i do tych iedynie kraiow rościła ſobie drapieżne prawo. Karol wielki woiował tylko w Słowiańſzczyźnie pułnocney z Lutykami. Ludwik ſyn iego godził kroliki Zaodrzańſkie. Henryk ptaſznik uſtanowiwſzy margrabſtwo pułnocne przeciwko naiazdom Lutykow, poſtanowił nad niemi Bernarda iakiegoś, *præfectum & ducem Radiorum*, i do Odry tylko Słowianow prześladował. Pod Ottonami trzema taż broń Niemiecka przeciwko tymże Zaodrzańcom, dobyta u teyże Odry kres znaydowała. Polacy i poddani ich Pomorzanie byli wolni od niey za tą rzeką, ktora według powieści Fryderyka I. ceſarza w liście do Wibalda opata Korbeyſkiego, iak mur iaki Polſkę zaſłaniała. Wſzelako piſarze hiſtoryi Pomorſkiey naczytawſzy ſię ſtarych Frankow i Saſow, a znalazłſzy w nich barbarzyńſkie nazwiſka rożnych Słowiańſkich krolikow, zrobili z nich genealogią kſiążąt Pomorſkich, prowadząc ſukceſyą z oycow na ſynow przez trzy wieki. Mało ieſt znaioma hiſtorya Słowianow Zaodrzańſkich od Karola W. aż do Ottona I. to ieſt od roku 770. aż do roku

ſię trzey bracia Węgrzyni, Jędrzey, Bela i Le- Miecz. II. R. P. 1032.

934. Piſali o nich Niemcy i Frankowie niedbale, krotko, niedokładnie, i rzadko kiedy wſpomnieli kto czyim był ſynem: lubo ſię i w tym z ſobą nie zgadzaią. Od czaſow Henryka ptaſznika oyca Ottona I. poczyna ſię nieco obiaśniać genealogia kſiążąt Słowiańſkich z Witykinda, Dytmara, Adama Bremeńſkiego, i z innych kronikarzow: acz i tam pełno omyłek, przeciwności i niepewności. Witykind wſpomina, o Miſce, Miſyce, Miſtwi Seliburze. Dytmar o Miſtwi Miſtyſławie, Cydeburze. Nie wiedzieć, kto oni byli. Słowiańſzczyzna miała wielu krolikow podobne nazwiſka noſzących. Helmold piſze o Billuku, czyli Bolesławie kſiążęciu Obotrytow: od tego Billuka, zmarłego według Krantza w roku 986. pośli inni. Bangert w notach na Helmolda, a za nim Mikreliuſz rozciąga tego Billuka panowanie od Wezera aż do Wiſły: być to mogło, tylko że o tym w ſtarożytnych nie czytamy. Synem tego Billuka był Mieczyſław, iako świadczy Helmold na kilku mieyſcach. Mikreliuſz z Krantza przydał mu dwoch braci Nąkkona i Syderyka, o ktòrych lubo wſpomina Adam Bremeńſki, nie mowi iednak, że oni byli ſynami Billuka. To pewna z Helmolda, że ci trzey krolikowie za Odrą panowali, i byli hołdownikami naſzego Bolesława Chrobrego, iako czytać w iego hiſtoryi Roz. 16. *Principes Vinulorum erant Miziſla, Naccon, Syderich. — Et Slavi ſub tributo ſervierunt.* Helmold piſze, że Bolesławowi ſłużyli. Krantz dołożył: *Saxonibus ſervierunt.* Helmold żył przed Krantzem trzema ſty lat. Od czaſow Bolesława Chrobrego, to ieſt od roku 1025, aż do Krzywouſtego, to ieſt do roku 1113. wielu było krolikow w Słowiańſzczyźnie Zaodrzańſkiey. Iednych genealogia ieſt wiadoma z Helmolda i Adama Bremeńſkiego, to ieſt idących po ſobie ze krwi Billuka, Miſtywoia czyli Miſtyſława, Udona, Godeſzalka i Henryka: drugich nie wiadoma, to ieſt Nakkona, Syderyka, Mieſzka, Gryna, Kruka, Gnoya, Andraga. Mikreliuſz nie wiedzieć zkąd wſzyſtkich w iedno drzewo genealogiczne złączył, i tablicę przy hiſtoryi ſwoiey Pomorſkiey genealogiczną ułożył, aż do Wartyſława, pierwſzego co do nazwiſka i znaiomości kſiążęcia Pomeranii przed Odrą. Nie czytamy zaiſte przed tym Wartyſławem żadnego z kſiążąt Pomeranii. Rządziła ſię ona bez pochyby

MIECZ. II. R. P. 1032.

wanta, synowie Władysława łysego, a bracia

od czasow Chrobrego, rządem, starożytnym Słowianom zwyczaynym, to iest gminowładnie, ile maiąc o bok Lutykow, zawsze wolności swoiey broniących. Słowianom Zaodrzańskim było pobudką do odmiany gminowładztwa, mianowicie, Obotrytom bliższym Elby napaść i naiazdy naprzod Frankow, potym Sasow. Trwoga ustawiczna kazała zawsze mieć woysko i wodza. Wodzowie, maiąc w ręku żołnierzow, łacno się dziedzicznemi porobili, tak, iako sami hrabiowie Niemieccy. Wolni byli od tego prześladowania Pomorzanie przedodrzańscy, samą odległą posadą mieysca od Niemcow uchyleni, i od Lutykow zasłonieni. Bolesław ich nie uciskał, zostawiwszy im własności swoie przy daninie i posłuszeństwie feudalnym: nie wytępiał ich plemienia, iak margrabiowie Zaodrzańcow, osadzaiąc swoiemi Niemcami, a ze Słowianow Niemiecki kray i prowincyą czyniąc. Osłabiona monarchia Polska gnusnością panuiącego, a bardziey zasmakowana niepodległość z przykładu Lutykow, dała sposobność Pomorzanom do rebellii. Obrali więc sobie wodza, iako pisze DŁUGOSZ na karc. 180. *Principali enim nobili, & qui apud illos opibus prudentia & factivitate praestabat, fasces regiminis deferunt, eumque sibi in principem creant & assumunt.* Gdybyśmy pośli za Mikreliuszem historykiem Pomorzańskim, moglibyśmy uczynić wodzem tey rebellii iakiego z mniemanych iego książąt Pomeranii, Mistywoia, Bogusława, albo Swatybora. Lecz Mikreliusz, iak bez żadnego dowodu od Witzama, ktory żył za Karola W., prowadzi genealogią książąt Obotryckich do Billuka, nazywaiąc ich Pomorskiemi, tak od Billuka, aż do Warlysława srogie popełnia błędy, wziąwszy one po części z Krantza. Billuk miał syna Mieczysława *Mizislas*: pisze o tym Helmold na kilku mieyscach, lecz o Nakkonie i Syderyku, że oni byli synami Billuka, ani Adam Bremeński, ani Helmold nie powiada, choć ich imiona wspominaią. Krantz ich synami Billuka nazywa. Mikreliusz, uczyniwszy ich także synami, daie im matkę Odkę, siostrę biskupa Aldemburskiego Wagona. O tym małżeństwie Billuka z Odką świadczy Helmold: owszem daie z niey Billukowi corkę tegoż nazwiska: o synach milczy. O Mieczysławie synu Billuka bardziey się ieszcze Niemieccy pisarze z sobą pomieszali. Krantz, umorzywszy tego Mieczysława w R.

ſtryieczni Stefana krola Węgierſkiego (x), ktò- Miecz. II. R. P. 1032.

999. daie mu dwoch ſynow Miſtywoia i Mſzczudruga. Adam Bremeńſki z Helmoldem nic nie piſzą o tym ſynowſtwie. Helmold powiada, że ten Miſtywoy znieważony od Teodoryka margrabi pułnocnego, o to, że go pſem nazwał, pobuſzył na Saſy Słowianow, i wielkie prześladowanie chrześcian, aż do Hamburga uczynił. Że potym nawrociwſzy ſię, wygnany od ſwoich do kraiu Bardow, tamże wygnańcem oſiwiał. Dytmar ſpołczeſny toż ſamo świadczy pod rokiem 1018. lecz tego prześladowcę chrześcian, a potym wygnańca nazywa *Miſtiſlaus*. Dytmar oświeca błędy Helmolda i Krantza, że ich Miſtywoy był ten ſam, co Miſtyſław ſyn Billuka. Prześladowanie chrześcian za Miſtywoia ſtało ſię według Adama Bremeńſkiego i Helmolda za oſtatnich lat biſkupa Hamburſkiego Libeniuſza. Umarł Libeniuſz według Adama w roku 1013. żył więc Miſtyſław Dytmara, będąc wygnany do Bardow w roku 1018, o czym i Helmold mowi, lubo go Miſtywoiem nazywa. Powieść Helmolda o Teodoryku, że on dał okazyą Miſtywoiowi do prześladowania chrześcian, ieſt oczewiście fałſzywa, ponieważ to prześladowanie ſtało ſię w roku 1013, a Teodoryk umarł w roku 986. Bernard zaś kſiąże Saſki, zdzierca i prześladowca Słowianow z Teodorykiem, naſtąpił po oycu Benonie na kſięſtwo dopiero w roku 1002, iako świadczy Krantz, ktory ſię ſam z ſobą uſtawicznie mieſza. Mikreliuſz z Krantzem temuż mniemanemu Miſtywoiowi, ktory w rzeczy ſamey był tym ſamym, co Mieczyſław Dytmara, ſyn Billuka, daie trzech ſynow, Udona czyli Ottona, Gnoya i Androga. Adam Bremeńſki ſpołczeſny, wyraźnie powiada, że pod Konradem ceſarzem byli dway kſiążęta poganie Gneus i Andrag: a Miſtywoy czyli Mieczyſław miał ſyna Udona. Gorſzy ieſzcze błąd popełnił Mikreliuſz, kiedy mniemanemu Miſtywoiowi wygnańcowi, zmarłemu w roku 1025. daie dwoch ſynow, Boguſława wyſzukanego od ſiebie gdzieś w nadgrobkach Oliwſkich, i Swatybora, ktòrego ſynem czyni Warciſława I. kſiążęcia Pomeranii. Nie znayduiemy nigdzie w ſpołczeſnych piſarzach tey genealogii. Rzecz też do wierzenia trudna, aby Warciſław I. był wnukiem Miſtywoia. Chybaby Swatybor ſyn tego Miſtywoia zmarły według Mikreliuſza w roku 1107. panował po oycu lat 70. To panowa-

Miecz. II. R. P. 1032.

rzy po wyznaczonym na tron Węgierſki Pietrze, ſieſtrzeńcu krola (y), ieſzcze za życia iego (z) zdradą Gizeli żony, dla krwi męża okrutney (a), i nieżyczliwey, uciekać do Polſki muſieli. Z temi kſiążętami wkroczył Mieczyſław do Pomeranii. Wyſzedł przeciwko niemu zbroyny ow

nie w czaſach piśmiennych, mianowicie w hiſtoryach Saſkich i Słowiańſkich znalazłoby ſię w iakimkolwiek kronikarzu: nigdzie o nim nie czytamy. Weśliśmy w lekki rozbior genealogii mniemanych kſiążąt Pomeranii, dla pokazania, iak ſą omylne te genealogie, nie wſparte żadnemi piſmami ſpółczeſnemi, i iak mało ważą prawa ſukceſyi, często na nich ufundowane, ktore za naſzych wiekow, przy mocy orężney, znalazły wſparcie i ſkutek ſwoiey niepewności. Wracaiąc ſię zaś do zamiaru naſzego, to śmiele mowiemy, że na ow czas, to ieſt na początku wieku XI. nie miała Pomerania ſwoich kſiążąt udzielnych, kiedy ſię za Mieczyſława II. zbuntowała, ale była pod rożnemi krolikami, czyli pankami w ſwoich małych obrębach gminem pogańſkim rządzącemi, ktorzy ſpiknąwſzy ſię na Polakow panow ſwoich, pod pozorem odzyſkania wolności, a za podmuchem iakiegoś ambitnego i zuchwałego człowieka, poczęli dopiero zakładać nieiakąś udzielność tego kſięſtwa, albo go ſami za wodza tylko buntu, choć niepomyślnie obrali.

(x) Długosz na karcie 188. Kromer na karcie 47. Pray w hiſt. Węg. 39. Bonfini w hiſtoryi Węgierſkiey 127.

(y) Piſarze Saſcy i Węgierſcy nazywaią go *Petrus Veneticus*, że ſię w Wenecyi urodził. Był on ſynem Wilhelma hrabi Piktawſkiego *(de Poithou)* urodzonym z ſioſtry S. Stefana.

(z) Myli ſię Kromer na karcie 47, powiadaiąc, że ci trzey Węgrzyni uſzli do Polſki po śmierci S. Stefana, ktory umarł dopiero w roku 1038.

(a) Była ona ſioſtrą S. Henryka II. ceſarza, ktory z Bolesławem Chrobrym woyny toczył. Turocz piſarz hiſt. Węg. powiada, iż ona oczy wyłupić i nos urznąć kazała Wazulowi ſynowcowi Stefana, ktorego ten monarcha naſtępcą ſwoim wyznaczył. Boiaźń okrutney Niemkini była przyczyną innym trzem kſiążętom Węgier-

tyran z licznie zgromadzonym także z Pomorczyków i innych pogranicznych narodów woyſkiem (b), zaufany bardziey w gnuſności króla, niżeli w ludziach ſwoich, trwożliwym, iako poſpolicie bywać zwykło, podnieſioney rebellii ſumnieniem oſłabionych i do bitwy niechętnych. Spotkały ſię oba woyſka mężnie i zapalczywie: Polaków gniew ſprawiedliwy do zemſty pobudzał: Pomorzanom roſpacz darowania winy za buntowniczy poſtępek, zapalczywości dodawała (c). Otrzymał król zupełne zwycięſtwo: Pomerania cała przy koronie utrzymana (d), herſztowie buntu żywcem zchwytani, głowy pod miecz dali: reſzcie bezbronnego gminu życie darowano: ſam wodz w bitwie poległ (e). Niektórzy powiadaią, iż go Bela w oſobiſtym poiedynku za-

Miecz. II. R. P. 1032.

ſkim do ucieczki. Pray zadaie fałſz Toroczowi, ſkładaiąc ich ucieczkę na ſpiſek panow Węgierſkich pogan, przeciwko Stefanowi i krwi iego. Bonfini chce mieć ſprawczynią tey zbrodni Gizelę drugą żonę Stefana, ſioſtrę Piotra; w czym ſię mylą. Stefan miał iedną tylko żonę.

(b) Byli to Pruſacy poganie, zawſze i w dalſzych czaſach z niemi przeciwko Polakow woiuiący.

(c) Długoſz, Kromer, Pray wyżey cytowani.

(d) Curæus w hiſt. Szląſk. na karc. 37. *Pomeraniam tamen Miecislaus armis retinuit in ſua obedientia.*

(e) Mikreliuſz w hiſtoryi Pomorſkiey na karcie 130. powiada, że nie daleko miaſta Koślin, widzieć iedną gorę, albo raczey mogiłę, nazwaną Hunneberg, około którey wykopuią się miecze i kości ludzkie, Joachim Wedel *in Chron. Pomer.* pod rokiem 1594. świadczy, że za iego czaſow znaydował się wielki kamień, nazwany mogiła, czyli grob

MIECZ. II. R. P. 1032. bił: za co Mieczysław, wydaniem corki swoiey, zięciem go uczyniwszy, xięstwo mu w posagu lennym prawem miał oddać (f). Ten Bela długo potym w Polszcze na usługach krola i narodu przemieszkawszy, spłodził tam dwoch synow, Geyzę i Władysława, z ktorych drugi na krolestwo Węgierskie wstąpił. Wreszcie Mieczysław nie długo przetrwał po tey wyprawie Pomorskiey, zostawuiąc krolestwo w stanie nayokropnieyszym, Niektorzy mowią, że wpadł w szaleństwo (g), kilką miesiącami przed śmiercią z rospaczy, czyli ze zbytkow lubieżnych, ktore go o prędki zgon przyprawiły. Umarł dnia

Hunnow. Mogło być zaiste, że około Koślina była ta bitwa Pomorczykow i Polakow z Węgrami: ponieważ nie czytamy nigdzie, aby kiedy innego czasu byli Węgrzy w Pomeranii. Hunnow też panowanie i oręż tak daleko nie zaszły.

(f) *Dotis nomine accepit.* KROMER na karcie 47. PRAY na karcie 40. Ztąd się pokazuie prawo Mieczysława do Pomeranii, oraz ukaranie buntownikow, ktorych Bolesław Chrobry, warowawszy sobie *feudalem obedientiam*, przy własności swoiey zostawił. Nie wiadomo iest, ieśli to była część tylko Pomeranii, ktorą Mieczysław ukarał, i pod rząd Beli oddał, czyli też cała ta prowincya ze wszystkiemi krolikami. Rozumieć można, że nabywszy iey prawem oręża, mogł przez konfiskatę niektorych herszto w, dobra zabrać, a użycie onych z obowiązkiem hołdu Węgrzynowi oddać. Nie wiadomo też, iak długo był w Pomeranii Bela, ktory po bracie Andrzeiu w R. 1060. na tron Węgierski nastąpił, i we trzy lata umarł. Anonym w notach na Henninga żonę Beli nazywa Ryxą. O potomstwie iego obacz tablicę genealogiczną krolow Węgierskich.

(g) MARCIN GALLUS na karcie 68. DŁUGOSZ na karc. 188. MIECHOW. na karc. 36.

15. Marca w roku 1034. (h) pogrzebiony w Poznaniu. Zostawił z Ryxy, czyli Reginy còrki Ezona woiewody Ryńskiego, i Matyldy còrki Ottona II. cesarza, syna Kazimierza (i), i Ryxę còrkę (k). Syn iego młodszy Bolesław żył tylko kilka miesięcy (l). Pisarze narodowi, pròcz wrodzoney gnusności i lekkomyślnych postępkòw, obwiniaią go, o zbyteczne na radach żony Ryxy poleganie, ktòra sprzyiaiąc Niemcom swoim, lekce sobie ważyła narod Polski; daiąc im pier-

MIECZ. II. R. P. 1034.

(h) MARC. GAL. omylnie powiada, że Mieczysław umarł tegoż samego roku co i ociec iego. Kronikarz Hildesheymski, kładnie śmierć iego w R. 1034. *Anno MXXXIV Misacho Polonorum dux immatura morte interiit, & christianitas ibidem, a suis prioribus bene inchoata, & a se melius roborata flebiliter, proh dolor! disperiit.* Powieści kronikarza tego zgadzaią się z Długoszem, Miechowitą, i innemi. Żył Mieczysław lat 44.

(i) Wippon. Mnich Brunwillerski. Kazimierz według Długosza urodził się w roku 1016. w Sierpniu.

(k) Obacz wyżey nieco.

(l) DŁUGOSZ na karcie 169. powiada, że ten Bolesław urodził się w roku 1019. Sprzeciwia się iednak sam sobie, gdy urodzenie i śmierć tego kxiążęcia kładnie pod rokiem 1033. Myli się więc Marcin Gallus w cudackiey swoiey powieści, ktòrą gdzieś wyczytał, iakoby Czesi, złapawszy kędyś tego Mieczysława, ściśnieniem mu rzemykami natury, sposobności do płodu pozbawili. Ten monarcha lubieżny chował nałożnice, iako świadczy Mnich de Brunwiller w życiu Ryxy, Bogufał, Długosz, Miechowita, i innych wielu. Nie mieli Czesi w ręku Mieczysława, tylko w roku 1014. iakośmy mowili w historyi na karcie 164 Urodzenie Kazimierza we dwa lata potym, to iest w R. 1016. zadaie fałsz Marcinowi Gallowi. BOGUFAŁ na karc. 25. powiada, że Mieczysław miał starszego syna Bolesława, ktòry po śmierci oycowskiey, opanowawszy krolestwo, tyle matce swoiey Ryxie przykrości uczynił, że z synem drugim Kazimierzem uciekać do Saxonii musiała. Lecz i to baśnia tak, iak wiele innych w tym auto-

Miecz. II. R. P. 1034. wszeństwo nad kraiowemi (m). Miał atoli niektòre cnoty, acz przemagaiącemi namiętnościami przyćmione. Pod wodzą oycowską mężnie przeciwko Sasom i Czechom stawał. Marcin Gallus przyznaie mu serce żołnierskie. Synowi i następcy swemu Kazimierzowi, należyte wychowanie dawał, sprowadziwszy dla urządzenia młodości iego w naukach i obyczaiach, ludzi w owym wieku znakomitych (n). Sprawiedliwości przestrzegał, obieżdżaiąc kraie, mianowicie ziemie Płocką, Łęczycką i Kuiawską, gdzie sądy odprawował (o). Niektòrzy twierdzą, że on podzielił Polskę na woiewòdztwa; i woiewodow, to iest sędziow kraiowych, oraz z urzędu wodzòw ustanowił (p). Boguфał fundacyą biskupstwa Kuiawskiego iemu przypisuie (q). Wszelako nienawiść z początku ku niemu powziętą pomnożyły nieszczęśliwe, a w iednym prawie czasie zaszłe okoliczności, ktòrym że zapobieżeć lub nie mogł, lub nie umiał, został dla tego winnieyszym, że w ten czas panował.

rze. Społeczni prawie Mieczysława, Wippon i mnich Brunwillerski iednego mu tylko syna Kazimierza przyznaią.

(m) Długosz, Kromer i inni.

(n) Długosz na karc. 181.

(o) Długosz na karc. 181.

(p) Łoyko w rękopismach. Trudno iednak temu wierzyć, ponieważ czytamy w Kromerze, że ten porządek ustanowiony iest od Bolesława Chrobrego. Znayduiemy też w Długoszu Sieciecha woiewodę Krakowskiego, więc musiało tam być i woiewodztwo.

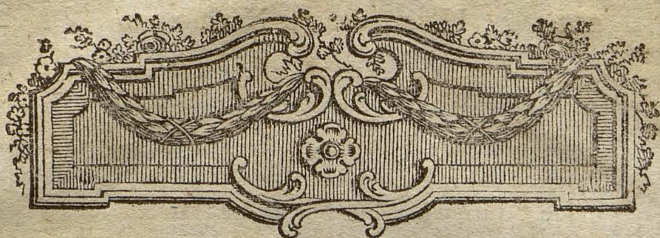
(q) Boguфał na karcie 26.

TREŚĆ KSIĘGI III.

I. Nierząd w kraiu. Ryxa krôlestwem rządzi. II. Nieukontentowanie z iey rządu. Krôlowa uchodzi do Saxonii. III. Za nią wkrotce Kazimierz. Mniemania o iego prywatnym życiu. IV. Anarchia w Polszcze i wzaiemne rozboie. V. Bunt chłopski. VI. Przyczyny niewolniczego stanu miedzy ludźmi. VII. Rusini z Czechami kray Polski niszczą. VIII. Czeskie bezprawia i świętokradztwa. Polacy postrzegłszy się wyprawuią rożne poselstwa. Sprawa ich w Rzymie. IX. Henryk III cesarz woynę gotuie na Czechow za pokrzywdzenie Polski. Kazimierz od cesarza mile przyięty. X. Woyna cesarza z Czechami nie pomyślna. XI. Kazimierz z posiłkami Niemieckiemi powracą do Polski. Jego sprawy i koronacya. XII. Rozporządzenia kraiowe, i ożenienie krôlewskie. XIII. Masław tyran buntuie się. Krôl go zwycięża. Mazurow i Podlasianow początki. XV. Henryk III cesarz zwycięża Brzetysława xiążęcia Czeskiego, i do przywrocenia Polakom niektorych kraiow przymusza. XVI. Fundacye od Kazimierza poczynione. XVII. Benedykt IX papież żąda z Polski grosza S. Piotra. Aarona opata Tynieckiego czyni arcy-biskupem Krakowskim. XVIII. Woyna powtorna z Masławem i zwycięzt-

wo nad nim. Smierć Masława. Mazowsze do korony powraca. XIX. Rozruchy w Węgrzech. XXI. Podeyrzenie cesarza Henryka III na Kazimierza uchylone. XXII. Sprawy Kazimierza ostatnie. Zgon iego, potomstwo i obraz.





HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA TRZECIA.



KAZIMIERZ I. KROL.

I. Jeszcze za życia Mieczysława, gdy ten monarcha przed zgonem rozumu postradał, rządziła z namieśniczą władzą krolowa (a), utrzymuiąc w iakieykolwiek podległości tronowi narod, ktory się iuż nieco za gnuśnego rządcy zarazą Zaodrzańcow i Pomorzanow od posłuszeństwa uchylać począł. Zasmakowała możnieyszym w kraiu wolność i udzielność: nie chcia- KAZIMIER. R. P. 1035.

(a) Długosz na karc. 188. Kromer na karcie 48.

Kazimie. R. P. 1035.

no wſzelako być bez rządu, przynaymniey na pozor, zoſtawuiąc cień władzy przy młodoletnim naſtępcy i matce. Liczył na ow czas Kazimierz lat wieku około dwudzieſtu (b), gdy go ociec odumarł. Prawo krwi i dziedzictwa podawało mu w ręce berło: duch ſwobody i zamieſzania znalazł przyczynę odwłoczenia koronacyi, niby dla młodości pana, a Ryxie tym czaſem, po całorocznych prawie ſprzeczkach, ſprawowanie państwa polecił, z przydanemi oney poradnikami (c). Byli to ciż ſami poradnicy, ktorzy, chcąc na chwilę pod pożyczonym panować imieniem, gotowali zdala przyczyny oddalenia obu rządcow z kraiu, a ſpoſoby do rozſzarpania onego. Zaczęła krolować Ryxa, z upatrzonym wprawdzie chwały narodowey celem, lecz w pierwiaſtkach (d) nader gwałtownie. Ieſzcze ſię Polſka z pogaństwa, dzikości i barbarzyństwa nie dobrze otarła (e). Rządziła magnatami duma i niepoſłuſzeństwo, a gminem ucisk i niewola. Ryxa chciała wprowadzić polor, utrzymać w klubach powinności zhukane maiątkami i powagą pany, myśląc naśladó-

(b) Długosz na karc. 164. Miechowita i inni. Nie maſz w tym żadney pewności, iako ſię niżey ukaże.

(c) Długosz na karc. 188. Kromer na karcie 47.

(d) *Pro modo fæmineo regnum honorifice gubernavit.* Marcin Gallus na karcie 68.

(e) *Barbaros Slavorum pertesa mores.* Mnich Brunwillerſki w życiu Ryxy T. I. *Script. Brun.* 310

wać teścia Bolesława (f), ktòrego zdolności nie miała. Zle obrane i niewczesne środki nie dały zamysłom przyiść do skutku. Nie lubili iey zdawna Polacy, iako obcey, maiąc świeżą pamięć, że rządząc za życia mężem, częstokroć mu rady nie dobre podawała. Odwodziła go od woien z Niemcami, ukrywaiąc miłość narodu swego postrachem cesarskiey potęgi (g). Pani pobożna w rzeczy, lecz łakoma (h), szukała zawsze sposobòw do pomnożenia szkatuły swoiey. Miał skarb i stòł królewski dosyć liczne z dòbr monarchy dziedzicznych i powinności ziemiańskich dochody, ktòrych pod òw czas kasztelanowie, w obrębach swoich powiatòw, dozor mieli (i).

Kazimie. R. P. 1035.

(f) *Quod Boleslai soceri exemplo nimiam nobilitatis licentiam coerceret.* Henel w dzieiach Szląskich pod rokiem 1034.

(g) *Quæ cum ex consideratione potentiæ Germanicæ, & amore suæ gentis hortatrix est viro, ne opponeret se imperatori, venit in odium apud Polonos.* Curæus w dzieiach Szląsk. na karc. 37.

(h) Kromer na karcie 47.

(i) Miasta warowane murem i wałem, a na gorzystych mieyscach pospolicie, dla większego bespieczeństwa i trudności wstępu nieprzyiacielowi, zbudowane, nazywała łacińska starożytność *castra*. Mnieyszość lub większość miast pomienionych, uczyniła podział w samych onych nazwiskach, dzieląc, na *castra*, iakoby *maiora oppida* i *castella minora*. Mieszkańcy tych miast nazywali się *castellani*, iako mamy w Liwiuszu w K. 34. W poźnieyszych czasiech, żołnierzòw postawionych na obronę tych miast gòrnych, nazywano także *milites castellani*: a tego, co miał naywyższą straż zamku, *castellanus*.

Nazwiska *castellorum* i *castellanorum*, nim weszły do naszych kronik Polskich, znaiome iuż były w obcych państwach, w Niemczech, Włoszech, Anglii, Francyi i Hiszpanii, iako o tym znaleść można wiadomość *in Glossario*

KAZIMIE. R. P. 1035. Królowa namowiła męża, aby prócz zwykłey

scriptorum mediæ & infimæ latinitatis przez Karola du Fresne.

Xiążęta i królowie Polscy z linii Piastow będąc dziedzicznemi, mieli nierównie obszernieysze dobra do stołu swoiego należące, i ledwo nie większą część kraiu. Budowali oni w nich miasta i zamki, gdzie się im podobało, dla przytułku i bespieczeństwa w czasie trwogi okolicznych włościan, to iest wszystkich wiosek swoich własnych, *ad jus regale* i *ducale* należących, oraz ziemiańskich. Prywatnym nie godziło się w swoich dobrach żadney czynić takowey budowy, chyba za osobnym xiążąt zezwoleniem. Weszło to potym do Polski z prawem Niemieckim *cum jure tentonico.* Nie było dawniey wiele miast i zamków w Polszcze, ile wiedzieć możemy w X. wieku, tak, iako ani w Niemczech. Woyny ustawiczne z sąsiadami, nauczyły tey ostrożności Polskę od Sasow. Henryk ptasznik z Saskiego xiążęcia król Niemiecki, chcąc swoię Saxonią od naiazdów Słowiańskich ubespieczyć, począł w niey sporządzać warownieysze od Słowianów przytułki. Wybierał iednego z dziewięciu rolnych żołnierzow, *nonum ex agrariis militibus*, i osadziwszy go w mieście, kazał tam budować mieszkanie i szpichrz dla innych ośmiu na włości pozostałych. Ci tego dziewiątaka pobratymcy orali i sieli, a trzecią część rolniczego plonu wnosili do miasta, na spólne w czasie woien wyżywienie. Ażeby zaś zachęcił wieśniaków do podobnych czynności, i wprawił ich w smak mieszkania w społeczności mieyskiey, wprowadzał do miast wszystkie ziazdy *omnes conventus*; dawał dla gminu biesiady, rozdawał podarunki; z tey przyczyny, mówi Witykind mnich, pisarz spółczesny, *in urbibus exstruendis diu noctuque operam dabat, quatenus in pace discerent, quid contra hostes in necessitate facere debuissent.* Też same miasta spólnemi wieśniaków rękami murem i wałem oprowadzał. Użył tey samey polityki Bolesław Chrobry, pierwszy monarcha i fundator narodu swego, iako mamy ślad, choć starożytnością nieco zepsuty, w naydawnieyszym historyku naszym Marcinie Gallu na karcie 66. *Solebat autem magnus Boleslaus, in finibus regni sui ab hostibus observandis, multoties occupatus, suis villicis ac vicedinis, quid de indumentis in festis annalibus præparatis, quidve de cibis & potibus in singulis civitatibus &c. commemorare sic inquiens ; Satius &*

daniny, iefzcze fię z włości krôlewfkich i KAZIMIE. R. P. 1035.

honeftius eft hic etiam gallinæ pullum ab inimicis confervare, quam in illis vel illis civitatibus defidiofe convivanti, infultantibus mihi meis hoftibus, locum dare &c. — *& vocans de fuis familiaribus, quos volebat, fingulos fingulis caftellis præficiebat, atque civitatibus, qui loco fui in caftellis & civitatibus convivia præpararent, & indumenta, aliaque dona regalia, quæ rex fuis fidelibus dare confueverat, prefentarent* Tenże Bolefław dla tey famey przyczyny, co i Henryk, miefzkiwał w miaftach, nie chcąc fię przykrzyć włośćianom, gdzie zawfze otwarte ftoły miewał. Swiadczy o tym GALLUS na karc. 66. *Menfam vero fuam fic ordinate, fic honorifice retinebat, quod omni die 40. menfas principales, exceptis minoribus, erigi faciebat, & nihil tamen de alienis, fed de propriis, in his omnibus expendebat.* Tenże na karc. 65. *Suosque ruſticos non ut dominus in angarias coercebat, fed ut pius pater, quiete eos vivere permittebat; ubi enim fuas ftationes fuumque fervitium determinatum habebat, nec libenter in tentorio ficut in domo, vel in campis, fed in civitatibus, & in caftris frequentius habitabat.* Tym Bolefława zachętem pomnażały fię miafta, a włośćie befpieczeńftwo miały.

Nabudowawfzy pierwfi kfiążęta Polfcy tyle miaft i zamkôw w dziedzictwach fwoich, oddawali one pod ftraż kafztelanôw, iako fię wyżey mowiło. Każde z nich miało fwego kafztelana, ktôry nad zamkiem lub miaftem miał iuryzdykcyą, w obrębie okolicznych włości, tak kfiążęcych, iako i ziemiańfkich: a te obręby nazywały fię *caftellaturæ*, iako widziemy w przywileiach i dyplomatach ftarych.

Urzędy kafztelańfkie i onych powinność była prawie taż fama za Piaftow, co ftaroftow grodowych: albo co w Niemczech byli dawniey burgrabiowie, to ieft dozorcy, czy gubernatorowie miaft krôlewfkich ze fwemi powiatami, *cum fuis diftrictibus, territoriis.* Dla tey przyczyny, gdy fię Piaftowie Szląfcy poniemczywfzy, odftrychnęli od korony Polfkiey, pozoftały ślad rządu Polfkiego w kafztelaniach tamecznych, począł brać powoli nazwifka *capitaneorum*, *burgraviorum*, iako to widzieć w rożnych inftrumentach Szląfkich *in Codice Diplo: Silefiæ*, przez Sommersberga.

Wielość miaft i zamkôw namnożyła kafztelanôw, rożnych nazwifk, w Polfzcze i na Szląfku. Szląfcy kafztelanowie, od czafow Władyfława II. za ktôrego ta prowincya odpadać poczęła od korony, znayduią fię w przywileiach kfiążąt Szlą-

KAZIMIE. R. P. 1035.

szlacheckich na każdą uroczystość osobliwsze w rze-

skich, począwszy od Bolesława wysokiego. Byli zaś oni we Wrocławiu, Saganie, Lignicy, Niemczy, Bolesławie, Sandowalu, Głogowie, Nowym zamku, Bardowie, Krośnie, Raciborzu, Lubuszu, Bitomiu, i na wielu innych mieyscach. Zatarło z czasem na Szląsku władzę i nazwisko kasztelanow, mieniące się powoli na kroy Niemiecki panowanie Piastow. Zgaszone prawo Polskie, którym się ta prowincya rządziła, a wprowadzone na iego mieysce prawo Teutońskie, pomnożyło w miastach wolność mieszczan, i udzielne im prawie w obrębach swoich utworzyło magistraty, bez żadney dawnym kasztelanom podległości, których i nazwiska z czasem ustały.

W Polszcze było tyle kasztelanow, ile zamkow i miast obronnych. Podział ich na większych i mnieyszych wziął początek od znakomitości miast, lub obszerności ich obrębów *territoriorum*, z których wiele dało imie woiewodztwom. Więksi mogą się nazywać *castellani provinciales*, i iakoby Niemieccy landgrafowie, *comites maiores*. Mnieysi *castellani municipales*, *territoriales*, czyli iako u Niemcow byli burgrabiowie i *comites minores*.

Za Piastow była większa władza i iuryzdykcya kasztelanow. Sciągała się ona do sądów i do ekonomiki książęcey w ograniczeniu kasztelanii, czyli *castellaturæ*.

Co się tycze władzy sądowey, sądzili kasztelani z ramienia książęcego, wszystkie sprawy, tak większe nazwane *judicia majora*, *judicia sanguinum*, czyli kryminalne, iak mnieysze, nazwane *judicia simplicia*, albo *minorum causarum*. Mieli oni w tych sądach swoich subalternów nazwanych, *judices subjudices castellanorum*, albo też *judices curiæ*, którzy sądzili za kasztelanów *ex jure Polonico*. Cytowali do sądu obwinionych, chyba kiedy książę, czy król sprawy iakie samemu sobie zachował, iako mamy w przywileiu Henryka brodatego uwalniaiącego dobra mniszek Trebnickich od wszelkiey iuryzdykcyi sądowey kasztelanów, wyiąwszy *causas furti & stupri*, które swoiemu sądowi rezerwował. Cytacya samego książęcia powinna była być pod pieczęcią maiestatu. Odbierali od winowaycow, według występków grzywny, i one do skarbu królewskiego wnosili, bo i te były częścią dochodów iego. — Karali szubienicą *suspensione*, szelmowaniem *mutilatione membrorum*: a

w rzeczach i w pieniądzach podatki na zbytek i

KAZIMIE. R. P. 1035.

dla doświadczenia prawdy, palili szyną gorącą, lub krążkiem z kruszcu rozpalonym, nazwanym *clipeus.* Skazywali na poiedynki w szable lub kiie, *ad duellum ferri vel baculorum.* Nakazywali przysięgi *per haustum aquæ.* Tego ostatniego zwyczaiu mamy ślad znakomity w przywileiu Henryka brodatego w R. 1208. danym mniszkom Trebnickim, gdzie ten książe o pewney kupney od siebie wiosce, i że iey dziedzić dawnieyszy nigdy na potym od klasztoru odrywać nie miał, powiada. *Et quod nunquam eam de cætero rehabere possit, iussus est, prout moris est, aquam bibere. Sed ego parcens verecundiæ suæ præcepi ei in cypho argenteo medonem propinare, & bibit coram me & meis baronibus contra se in testimonium.*

Książęta Polscy, czyniąc fundusze duchowieństwu, uwalniali często poddaństwo do nich należące od sądow kasztelańskich, i one przełożonym duchownym oddawali. Często też nadania swoie szlachcie, żołnierzom, owszem i dziedziczne dobra szlacheckie wyłączali od tychże sądow, iako świadczą starożytne tych książąt przywileie. Swiadkiem tego przywiley Bolesława Pudyka dany w roku 1252. hrabi Klemensowi z Ruszczy woiewodzie Krakowskiemu, z ktòrego poznać, iak małe ieszcze na ow czas były wolności szlacheckie. *Cuius nos fidelitatem de more repreſentantes, damus et perpetuo ei tradimus, et omnibus posteris eius utriusque sexus, omnes libertates, quas nos in dominio nostro habemus. Ita quod omnes hæreditates supradicti comitis patrimoniales, deservitæ, et pecunia comparatæ sint liberæ prorsus ab omnibus exactionibus solutionibus et angariis quocumque vocabulo censeantur. Habeat insuper idem comes Clemens, et omnes posteri eiusdem, potestatem iudicandi ad omnes sententias, iuxta formam curiæ nostræ, videlicet ad aquam et ferrum candens, ad duellum baculorum et gladiorum, ad suspendium et mutilationem membrorum homines suos. Valeat præterea ædificare in suis hæreditatibus munitiones, castra, civitates pro libitu suæ voluntatis. Liceat supradicto comiti Clementi cum omni sua posteritate servire libere principibus quibuscumque vicinis et remotis, nullius obstante auctoritate, absque omni impedimento suorum posterum.* Obacz Nakielskiego *Antiqu. Miechov.* Co się tycze ekonomiki i skarbu krôlewskiego, mieli kasztelani w dozorze swoim tak dobra krôlewskie w obrębie swoich kasztelanii, iako i ziemiańskie bądź świeckie, bądź duchowne, ieśli one oso-

KAZIMIE. R. P. 1035. biesiady ucroczyste wybierały (k). Nie zrzuciła z nie-

bnym przywileiem nie były z pod władzy onych wyięte. Skarb królewski prócz grzywien sądowych, *ex maleficiis* składał się, 1. z podatków pieniężnych, nazwanych *collectæ*, *census*, *tributum*, *solutio*. 2. z dani w rzeczach, *exactiones* 3. z posług albo służby *angariæ*, *perangariæ*, *vexationes*. 4. Z lasow, połowu ryb i bobrow. Wszystkie te rodzaie dannicze nazywały się w starych przywileiach *pomocne*. Podatki pieniężne nazywano *poradlne*, (*regale*, *rastrale*,) to iest po dwanaście groszy srebrnych od sztuki ziemi, którą chłop na dzień parą wołami lub parą końmi zaorać może. Ta sztuka dzieliła się na morgi *jugerum*, a całość iey nosiła nazwisko *mansi*, *lanei*. Nim weszły do Polski grosze Praskie, znayduiemy w Helmoldzie pisarzu kroniki Słowiańskiey, że te grosze dawnieysze, którémi się poradlne opłacało, nazywało się *nummi monetæ publicæ*, iakich *nummów* kmiecie, prócz podatkow dziedzicom i królowi, płacili po dwanaście duchowieństwu. *Quales solvuntur apud Polonos et Pomeranos*. Prócz poradlnego wybierali kasztelanowie na skarb królewski inne podatki pieniężne: z ceł na rzekach, *telonea*, iako mamy świadectwo DŁUGOSZA na karcie 258. w przywileiu Bolesława śmiałego danego mnichom Mogilskim, w którym się onym ustępuie do funduszu *medietas telonei in flumine Bug*. *Podworowe*, czyli opłata od placów, na których sobie mieszkania mieszczanie budowali. Obiaśnia to przywiley Henryka brodatego, dany mniszkom Trebnickim w roku 1222, w którym się ustępuie ich klasztorowi podworowe *ratione decimæ ab areis exigendæ*, dawniey do książąt należące. Także *targowe* po miasteczkach od nayniemnieyszych nawet drobiazgow: iako świadczy przywiley tegoż Henryka dany tymże mniszkom Trebnickim: *Volo igitur ut omnis pensio mercaturæ usque ad minutissimum, quod est gruvella* (kukiełki), (obwarzanki), *et cæpe* (cybula), *quod* targowe *dicitur ad monasterium pertineat*. Opłacali się po miasteczkach wszyscy rzemieślnicy, oraz cechy rzeźnicze *carnifices*, piekarskie *pistores*, także karczmarze szynki *vini*, *cerevisiæ*, *medonis* trzymaiący. Zamieniono potym na pieniądze podatek zbożowy, nazwany *stroża* dla żołnierzów zamkowych, iako mamy w przypiśniku Kadłubka żyiącym pod Kazimierzem W. który powiada na karcie 644. *Et hoc postea tributum currente tempore in salarium duorum gros-*

nader iuż sobie przychylnego narodu tey powin- Kazimie. R. P. 1035.

sorum est conversum. Zamieniono także na pieniądze powinność, nazwaną stan, *hospitatio principum*, czyli stacye, to iest obowiązek włościanów, iakiegokolwiek rodzaiu do żywienia i utrzymywania dworu kfiążęcego we wszystkich dobrach ziemiańskich, przez które kfiąże przeieżdżał. Te wszystkie pieniężne podatki wybierali namiestnicy kasztelańscy nazwani *monetarii* czyli *thelonearii*, od których władzy często królowie i kfiążęta dobra duchowne od siebie nadawane, i szlacheckie, przez osobne przywileie uwalniali w tych wyrazach: *monetario non obediant*. Wreszcie, gdy tego było potrzeba, nakazywali kfiążęta przez swoich kasztelanów podatek nadzwyczayny, który się wyrazem powszechnym nazywał *powołanie*.

Powinność dannicza w rzeczach, do stołu królewskiego w dobrach kfiążąt dziedzicznych, miastach, zamkach, folwarkach, zawiera w sobie różne gatunki exakcyi. *Osep*, *sep*, czyli zsypkę różnego zboża na stoł królewski, *strożę*, miarę także zboża w owsie i w życie na żywność ludzi zamkowych. Krowne *vacca*, podatek w bydle rogatym. *Poledrus* podatek w zrzebiętach do stayni: *porcus* w wieprzach: *narax*: *urna mellis* w miodzie: *columbatio* w gołębiach. Dobra ziemiańskie, prócz daniny pieniężney z gruntu, i posługi publiczney, o którey niżey, wolne były od dawania rzeczy. Za pogan brali kfiążęta dziesięciny ze wszystkiego: chrześciańscy tych pożytków duchowieństwu ustąpili. Pożytki kfiążęce w kasztelaniach z lasow, borow, puszczy, oraz myśliwstwo zawierał w sobie podatek nazwany *leśne*. Nikomu nie było wolno myśliwstwa w dobrach nawet dziedzicznych, chyba za przywileiem królewskim. Pilnowali tego strażnicy lasow, postanowieni od kasztelanów, nazwani *venatores*. Zwierz wszelki i ptastwo szło na skarb królewski, a mianowicie skurki wiewiorcze, a bardziey popielice, nazwane *aspergilli*: a gdy kfiąże ieździł na polowanie, włościanie ziemiańscy byli obowiązani karmić myśliwcow, i psiarnie utrzymywać. Nie wolno też było nikomu łowić ryb w ieziorach, stawach i na rzekach, a mianowicie bobrów bez zezwolenia zwierzchności. Podatek rybny nazywał się *mech*, który dawali arędarze wodni w rybach, iako czytamy w przywileiu Henryka brodatego, danym w roku 1203. mniszkom Trebnickim, *Ibidem*

KAZIMIE. R. P. 1035.ności krolowa (l), iątrząc go tym bardziey, że pominąwszy szlachetnych rodakow, podłego nawet urodzenia Niemcom wolnieyszy do rady i boku swoiego dawała przystęp (m).

II. Te, aczkolwiek podobno mniey winne Ryxy postępki, wzięto za wczesne narodu pod iarzmo Niemieckie przygotowanie: powabny po-

---

lacum & clausuram pro captura piscium, ad usum Dei famularam dedi. Debent autem eis dare piscatores qualibet feria quarta veru piscibus honoratum (oneratum): quod mech *vulgo sonat, similiter feria sexta: sabbato vero dimidium.* Bobrow wolne łowienie w wodach Tynieckich, pozwolił mnichom Konrad książe Mazowiecki, opiekun naieźniczy Bolesława Pudyka, w ktorego przywileiu danym w roku 1242. nazywaią się przełożeni nad temi wodami, *castorarii ducis*.

Ciężary publiczne, czyli powinności do kasztelanii należące, były także rożne. *Podwoda*, (*vectura subvectio*,) była to powinność wszystkich miast i włości, iak książęcych, tak ziemiańskich do dawania wozow i koni dla sług krolewskich, mianowicie komornych *camerariorum*, czyli teraźnieyszych szambelanow, ktorych książęta z rozkazami swemi posyłali, gdzie było potrzeba. Do tegoż gatunku służby należały wozy i przystawy w ludziach w pewney liczbie, gdy sam książe przeieżdżał, iako to widzieć w rożnych przywileiach książęcych, uwalniaiących dobra niektore szlacheckie i duchowne, z częstą iednak rezerwą dla siebie kilku wozow i ludzi. Do tychże ciężarow należała *pogoń*, czyli obowiązek włościanow gonienia hultaiow i złodzieiow, mianowicie *abigeorum*, to iest tych, co bydło kradali. Budowa miast książęcych, reparacya zamkow: od czego częstokroć książęta dobra duchowne i świeckie uwalniali, osobnemi przywileiami. Ryxa nieprzestaiąc na tym: chciała włożyć na szlachtę i rycerstwo daninę w rzeczach, co było pobudką do buntu.

(k) DŁUGOSZ na karc. 190.

(l) DŁUGOSZ tamże.

(m) *Quae quia aequo violentior visa est, imo etiam patriae nobilibus, quantumlibet primis, quoslibet suorum Teutonicorum lixas & coquinarios praeponere coepit.* KADŁUBEK na karcie 651.

zor wzgardy i uciśnienia, dał hasło do buntu i niegodnych z dziedzicem tronu czynności. Królowa widząc niebespieczeństwo gwałtownego wygnania, uprzedziła pogróżki. Zabrawszy z sobą skarby i korony królewskie, uszła w odmiennym odzieniu z kilką poufałemi do Saxonii (n), gdzie naprzód u cesarza Konrada, potym aż do śmierci w Salewald i Brunwiller przy klasztorze Benedyktynów, od rodziców swoich fundowanym przemieszkała. Dziedzictwa po oycu i matce prawem natury na iey osobę spadłe, a synowi Kazimierzowi i koronie Polskiey należące, duchowieństwo Niemieckie z książętami świe- Kazimie. R. P. 1035.

(n) O ucieczce Ryxy zgadzaią się wszyscy pisarze obcy i swoi. W sposobie tey ucieczki, i w czasie rożnią się bardzo. Iedni mowią, że z synem uszła, drudzy że sama,porzuciwszyKazimierza.Gallus naydawnieyszy z naszych,kładnie naprzód ucieczkę do Saxonii matki, potym syna. Mnich Brunwillerski prawie spółczesny nie wspomina, aby z Ryxą razem ustąpił z kraiu Kazimierz. Myli się iednak, gdy mowi, że ta pani zhydziwszy sobie dumę męża, a bardziey nierządne iego z nałożnicą iakąś życie, uczyniła z mężem rozwod, *facto divortio*, i za życia iego uciekła. Za świadectwem tego mnicha, nie miała iuż ona w ten czas obu rodzicow. Ociec Ezon umarł w roku 1035. 21. Maja, iako widzieć z nadgrobku iego w Kolnie. Matka dziesiącią laty śmierć Ezona poprzedziła. Mnich ucieczkę Ryxy kładnie, opisawszy zeyście iey rodzicow: a więc ona nastąpić musiała miedzy rokiem 1035. i 1036. Zgadza się to z powieścią Galla i Kadłubka, ktorzy iey przyznawaią choć krótkie po śmierci Mieczysława męża panowanie. Tenże sam mnich powiada, że w czasie tey ucieczki Herman brat królowy został arcy-biskupem Kolońskim po zeyściu Pilligryna. Pagi krytyk Baroniusza twierdzi, że Pilligryn umarł w roku 1036. lubo płochą czyni reflexyą, że te słowa, od mnicha położone *eodem tempore*, maią się brać

KAZIMIERZ, R. P. 1035. ckiemi zabrawszy, dotąd w dzierżawie swoiey trzyma (o).

III. Nie zaspokoiły się domowe rozruchy ucieczką królowy. Zatrzymany w kraiu Ka-

w obszernieyszym znaczeniu, i za czas niedeterminowany. Ryxa uszedłszy z Polski, obrała sobie mieszkanie przy klasztorze Brunwiller, który iey rodzice dla Benedyktynow ufundowali. Mylą się kronikarze nasi, którzy uwiedzieni podobieństwem nazwisk, z Brunwillera Brunświk, zrobili.

(o) Ryxa królowa była corką Ezona woiewody Ryńskiego, *comitis palatini*, i Matyldy corki Ottona II. cesarza, z Teofany cesarzowny Greckiey urodzoney. Ezo hrabia trzymał hrabstwo Ryńskie za rzeką Renem, iako świadczy Leibnitz w przedmowie Tom: I. *Scrip: Brunsv:* pod artykułem XXVII. *Ditionem palatini huius trans Rhenum sitam fuisse apparet, in Lotharingia scilicet, ut tunc regionum appellatio erat.* To hrabstwo Ryńskie było Ezona dziedziczną lennością, za świadectwem togoż Leibnitza: *Tantæ autem dignitati palatini, jam tunc (Ottonis III. tempore) hæreditario feudi iure annexa esse solebat ditio, præter patrimonialia comitis bona.* Trzymał więc Ezon, i lennym prawem hrabstwo Ryńskie, i prócz niego dobra dziedziczne oyczyste *bona patrimonialia.* Z dóbr oyczystych należał do niego powiat Brunwillerski, to iest ta część ziemi, która się miedzy rzekami Renem i Erpą rozlega. W tym hrabstwie były znacznieysze miasta, iedno nazwane dawniey wyspa S. Swiberta, teraz Keyzerwerda, drugie Duisburg. Oba wziął cesarz Konrad II. od brata Ryxy Ottona, uczyniwszy go po śmierci Ezona, zaszłey w roku 1035, xiążęciem Szwabskim, ponieważ przy Henryku synowcu, synu Ludolfa starszego brata zostało prawem starszeństwa falcgrafstwo Ryńskie. Pomarli wkrótce oba bezpotomnie: o Henryku nie wiadomo, w którym roku: Otton Szwabski umarł w roku 1039. Syn drugi Ludolfa Kuno żadnego także potomstwa nie zostawił. Siedm corek Ezona, a siostr Ryxy pozostawało mniszkami. Więc prawo Brunwillerskiego powiatu z miastami spadło dziedzictwem na Ryxę i Kazimierza, a *feudum hæreditarium* falcgrafstwa na tegoż króla. Prócz oycowskiego dziedzictwa, miała Ryxa po matce wielkie dzierżawy w Saxonii

zimierz, był raczey cieniem władzy, próżne tylko bez niey imie rządzącego zatrzymuiąc (p). Ani to było długo; bo tenże duch ambicyi, który pod pozorem wzgardy od Niemców, a ucisku od zwierzchności, matkę z kraiu wyrzucił, szukał na syna przyczyn, i znalazł. Obawiali się od niego zemsty, mianowicie ci, którzy Ryxy ucieczki byli powodem (q). Wnoszono sobie, że syn do matki przywiązany, a sposobem iey rządzenia napoiony, w iedneż ślady i obyczaie wstąpić nie zaniecha. Szaleństwo iedno urodziło drugie (r). Uchodzić musiał zniewolony od buntowników Kazimierz, rzucaiąc państwo przemagaiącemu nad maiestatem zuchwalstwu. Zchronił się naprzód do Węgier do króla Stefana, gdzie aż do śmierci iego zaszłey w roku 1038. przesiedziawszy, wkrótce od następcy iego Piotra, w konwoiu stu ludzi

Kazimie. R. P. 1035.

za Elbą. Otton III. brat rodzony Matyldy, dał iey w posagu, Salavelde, Koburg, Orle i inne włości okoliczne w Misnii i Turyngii, które po zeyściu braci i bratankow Ryxy, spadły na nią. Ona pominąwszy, przeciwko prawu, krew własną w Kazimierzu, ustąpiła Koburga z Salefeldem arcy-biskupom Kolońskim. Obacz Leibnitza w przedmowie do Tom. I. *Scrip: Brunsvic:* pod artykułem XXVII.

(p) *Traditores eam per invidiam de regno ejecerunt, puerumque suum secum in regno quasi deceptionis umbraculum tenuerunt.* Mar. Gallus na karc. 68.

(q) *Malitiosi veriti, ne nimis injuriam vindicaret.* Mar. Gal. na karc. 68.

(r) *Stulti & ipsi conspirant, viamque scelerati, & ad extremum dementis consilii corripiunt. — Nihil populari furore stultius.* Dług. na karcie 191.

KAZIMIE. R. P. 1035. zbroynych, do Saxonii był odesłany (s). Boiaźń Czechów i Rusinów radziła mu udać się do przychylnego narodu, a krwią po oycu z sobą złączonego. Kronikarze Polscy poźnieysi, poszedłszy, ile się zdaie, za powieścią Bogusała, czynią tego monarchę mnichem Benedyktynem (t), ia-

(s) MARCIN GALLUS na karcie 68. DŁUGOSZ na karc. 192.

(t) Nie masz podobno w całey historyi Polskiey tak ciemnych i zawikłanych okoliczności, iako te, które się ściągaią do czasow Kazimierza, nazwanego pospolicie mnichem, nim ten monarcha po śmierci oyca swego Mieczysława II. na tron wstąpił, i zaspokoiwszy kilkuletnie w kraiu rozruchy, zasłużył na wspaniałe imie *Restauratoris Poloniæ*. Nic pewnieyszego, że on był synem Mieczysława II. i Ryxy czyli Reginy córki Ezona falcgrafa Ryńskiego, a Matyldy siostry Ottona III. cesarza. Z obcych pisarzow mamy świadectwo Wippona kapłana, który żył za Konrada II. cesarza, a zatym był Kazimierzowi spółczesnym. Mówi on o nim: *defuncto Mescone, Casimirus filius eius fideliter serviebat hucusque imperatoribus nostris*. Podobnie świadczy starożytny chronograf Saski na karc. 244. pod rokiem 1034. *Huius Mesiconis filius Kasimer* &c. Toż samo powiada bezimienny mnich klasztoru Brunwillerskiego, żyiący przy końcu XI. wieku w T. I. *Scrip. Brunsvic.* LEIBNITZ na karc. 320. *Richeza regina cum iam peperisset (Meziconi) Chatimerum* (Casimirum). Przydać należy do nich Kozmę Praskiego, Annalistę Saxona, Marcina Galla, Hermanna Kontrakta. Zgadzaią się na to wszyscy poźnieysi tak nasi, iak cudzoziemscy kronikarze. Lecz kiedy się ten Kazimierz urodził, iakie miał rodzeństwo, gdzie swoie dziecinne lata przepędził, iakie życie po śmierci oyca prowadził, nim na państwo wstąpił, nic o tym pewnego dotąd wiedzieć nie można.

Co się tycze urodzenia iego, Marcin Gallus naystarszy z kronikarzów Polskich, nie wymieniaiąc roku, to tylko twierdzi na karcie 68, że po śmierci oycowskiey *puer parvulus remansit*. Lecz tenże sam Gallus, uczyniwszy go dziecięciem, w krótce go, bo we dwa naydaley lata, gdy matka iego Ryxa uiechała z Polski, nazy-

koby on bądź z dobrey woli, bądź dla porady matki, bądź nakoniec widząc swoy narod swa-

Kazimie. R. P. 1035.

wa *adultus*, to iest wyrostek. Za Gallem poszedł kronikarz bezimienny położony w T. I. *Scrip. Silesiæ* Sommersberga, ktory z Galla część baśni swoich wybrał. Kadłubek o czasie iego urodzenia nic nie wspomina, opisuiąc tylko ze słuchu dzikie o nim cudowiska, godne pomieszczenia miedzy baśnie babskie, iako niżey powiemy. Bogufał, zamilczawszy o urodzeniu, mowi, że go matka, siostra Ottona cesarza (miał raczey położyć siestrzenica, albo siostra Ottona hrabi palatyna Ryńskiego) maluczkiego, *parvulum*, z sobą do Saxonii wzięła. Ian kronikarz XIV. wieku nic o tym także nie powiada. Pierwszy Długosz wyraźnie świadczy na karcie 164, że Kazimierz urodził się roku 1016. VIII. *Calen: Aug:* miał więc po śmierci oyca zaszłey, w roku 1034. lat 17. i miesięcy siedm. Atoli ten sam Długosz sprzeciwia się sobie, gdy raz pod rokiem 1025. czyni go siedmioletnim, *septennis*, drugi raz na karcie 247. kładąc śmierć iego w roku 1058, daie mu lat życia 44. Więc według powtornych Długosza powieści, urodził się Kazimierz dwoma laty poźniey, i dwoma laty pierwey, od pierwszey daty: a tak miał po śmierci oyca raz lat 17. drugi raz pietnaście, trzeci raz dziewiętnaście. Iuż tedy niezgadzaią się z sobą kronikarze, gdy iedni o Kazimierzu milczą, drudzy nazywaią *parvulum*, za ktoremi poszli Leibnitz w przedmowie T. I. *Scrip: Brunsv:* i Mencken w notach na Kozmę Praskiego, zowiąc go niemowlęciem: *infans*, inni mu lat życia kilkanaście przyznaią.

O rodzeństwie Kazimierza nie mnieysze miedzy kronikarzami zachodzą przeciwności. Marcin Gallus czyni go iedynakiem. Bogufał na karcie 25 daie mu starszego brata Bolesława, sadząc go na tron po oycu: *Boleslaus primogenitus*. Kadłubek w baśniach swoich powiada, że Mieczysław z nałożnicy miał innego iakiegoś syna. Długosz wspomina o Bolesławie bracie Kazimierza młodszym, urodzonym w roku 1019. i wkrotce zmarłym: lecz tenże pod rokiem 1033. powiada, iż ten Bolesław urodził się w tym roku, i po kilku miesiącach życie skończył.

Większe nierownie znayduiemy trudności w dociekaniu, gdzie ten Kazimierz od urodzenia swoiego dziecinne lata przepędził. Z powieści Marcina Galla, ktory Kazimierza czyni przed ucieczką

KAZIMIE. R. P. 1035. wolą rozhukany, a trudny do tronu powrot, obrał życie zakonne w Kluniackim klasztorze

parvulum i adultum, aż do śmierci oyca Mieczysława, zdaie się, że się w domu przy rodzicach chował. Toż samo widzieć w Bogufale. Kadłubek dziwną o iego niemowlęcym wieku powieść z obcych relacyi zostawił. Powiada on, że go matka urodziwszy, z połogu umarła: że macocha iego, albo raczey oycowska nałożnica, chcąc ubespieczyć panowanie swoiemu potomstwu, namawiała iakiegoś człowieka, aby dziecko zabił: lecz ten bogoboyny człowiek, udaiąc na pozor że tyrańską wolę wykonał, oddał dziecie na przechow do iakiegoś klasztoru, *cuidam cœnobio committit alendum.* Długosz, nie wiadomo z iakiey nauki, mowi o Kazimierzu, że mu ociec Mieczysław, na początku zaraz panowania swego w roku 1025. przydał ludzi uczonych do wychowania, ktòrzy mu należytą do rządzenia państwem dali edukacyą.

Z iedney ciemnoty prowadzą nas kronikarze do drugiey. Mnich Brunwillerski spòłczesny prawie Kazimierzowi, powiada na karcie 320, że matka iego Ryxa, nie mogąc daley cierpieć nienawiści i plotek iakieyści męża nałożnicy, a znosić iego dumy, tudzież barbarzyńskich Słowianow obyczaiow porzuciła małżonka, i do Saxonii do Konrada cesarza w odmiennym odzieniu z kilką poufałych ludzi uciekła. Nie wymienia ten mnich roku ucieczki, ani też powiada, aby Ryxa wzięła z sobą syna Kazimierza, kontentuiąc się tym wyrazem: *cum jam ei peperisset Chatimerum* (Casimirum). Chronograf Saxon cytowany od Mabillona w T. IV. na karcie 360. *Annalium Benedictinorum* świadczy o wygnaniu Ryxy z synem Kazimierzem, *huius Mesconis filius, cum matre sua a Polonis de provincia expulsus, diu exulavit.* Menckenius w notach na Kozmę Praskiego, do textu Saxona od siebie cytowanego przydaie *diu in Saxonia exulavit.* Nie można atoli wiedzieć z tey powieści Chronografa, ieśli Ryxa razem z synem, czyli oboie osobno byli wygnani. Wyraz: *cum matre*, może się brać nietylko za iedność czasu, ale i za iedność czyli podobieństwo okoliczności, że i on i matka zostali wygnańcami. Ze pierwey matka, niżeli Kazimierz uszła z Polski, świadczy MARCIN GALLUS na karc. 68. w te słowa: *Mortuo Mescone, Casimirus cum matre imperiali, puer parvulus remansit. Quæ cum puerum educaret, & pro modo fœminæ*

we Francyi. Przydaią oni, że Polacy do ostatnich nieszczęśliwości domowem łotrowstwem, Kazimierz R. P. 1035.

regnum honorifice gubernaret, traditores eam de regno per invidiam eiecerunt, puerumque suum secum in regno, quasi deceptionis umbraculum tenuerunt: qui cum adultus esset aetate & regnare coepisset, malitiosi veriti, ne nimis injuriam vindicaret, in eum insurrexerunt, eumque in Hungariam secedere coegerunt. Kadłubek toż samo co do istoty dwoistego wygnania, lecz z mnieyszym honorem Ryxy powiada. *Post Mesconis decessum, uxor eius filio adhuc immaturo regnum tradere non ausa, regni suscepit gubernacula, quae quia aequo violentior visa est, imo etiam patriis nobilibus, quantumlibet primis quoslibet suorum Theutonicorum lixas seu coquinarios praeponere coepit, a quibus profuga in exilio consenuit, Casimiro parvulo sub fideli custodia reservato, qui dum in virile pene robur evaserat vel excreverat, immerita exhereditationis poena mulctatur. Timentes enim proceres, ne maternas in ipsis persequeretur injurias, ipsum quoque non dispari exilio propulsavere.* Długosz, w zwykłym sobie wielomowstwie, wygnanie Kazimierza z matką razem położył we dwa lata po śmierci Mieczysława, to iest w roku 1036. w którym przeciągu czasu daie Ryxie panowanie i opiekę nad synem iuż 20. lat maiącym, z przydanemi iey konsyliarzami. Przyczyną tego wygnania kładnie wzgardę i ciemiężenie narodu przez królową. Bogufał dawnieyszy od Długosza, więcey niżeli dwoma wiekami, wcale przeciwnie Długoszowi oraz Kadłubkowi i Gallowi powiada, a do historyi nową mieszaninę przydawa. Słowa iego są na karcie 25. *Iste Mesco de sorore imperatoris Ottonis* (była ona siestrzenicą Ottona, iako się wyżey mówiło, a siostrą Ottona falcgrafa Renu) *genuit duos filios, videlicet Boleslaum & Casimirum. Quo Mescone anno MXXXIII. mortuo, Boleslaus filius eius primogenitus successit, qui priusquam in regem coronatus fuisset, matri suae multa opprobria inferebat. Cuius nequitiam mater sua nobilissima ferre non valens, recepto filio suo Casimiro parvulo, Saxoniam versus Brunsvig ad suum patrimonium remeavit, ibique puerum literis imbuendum disponens, monasterium quoddam sanctimonialium dicitur intravisse. Boleslaus autem propter saevitiam & inhumanitatem scelerum, quam exercebat, diademate regio insignitus minime vitam male terminavit, nec in numero regum & principum Poloniae propter suam nequitiam reperitur, post cuius obitum multae commotiones & bella*

KAZIMIER. R. P. 1035.

a naiazdami ſąſiadòw przywiedzeni, wyprawili poſelſtwo do opata, proſząc o wydanie omni-

---

plus inteſtina, quam extranea in regno Poloniæ ſunt exorta. Kozmas Praſki, a za nim Annaliſta Saxo nic zgoła o dziecińſtwie Kazimierza, o iego wygnaniu z matką nie powiedziawſzy, kładą naygrubſzym błędem śmierć iego w tym czaſie, kiedy on był wygnańcem.

W tey zdań rożności, ktòreż pioro iſtotney prawdy dociec potrafi? gdy iedni Ryxę ſamą za życia męża do Saxonii wyſyłaią: drudzy ią po śmierci zaraz męża, trzeci wkròtce po niey ſyna, inni razem z ſynem po dwu leciech panowania wyganiaią, a to ieſzcze z rożnych powodow, i w rożney wieku Kazimierza determinacyi. Szukaymy iuż tego pana w iakimkolwiek czaſie i latach wygnanego za granicą. Poſpolite ieſt poźnieyſzych kronikarzow mniemanie, że Kazimierz mnichem zoſtał, i w Kluniaku oſiadłſzy, iuż był dyakonem, kiedy go Polacy na tron przyzwali. Nie uymuiemy tego zaſzczytu zakonom, a mianowicie Benedyktynom w wiekach owych w bogactwa, powagę i naukę znakomitym, aby ſię w ich zgromadzeniach kròlowie i ſynowie ich, wzgardziwſzy światem dobrowolnie, albo z przymuſu czaſem, i rozpaczy w niedomierzonych ambicyi kreſach nie znaydowali. Mieli Kamedule Bolesława ſyna Mieczysława I. pod imieniem Lamperta, iako ſię niżey obiaśni. Mieli Benedyktyni Włodzimierza ſyna Władysława kſiążęcia Oświecimſkiego, ktòry im wnioſł do klaſztoru Tynieckiego wieś Łączany, iako ſię pokazuie z przywileiu tegoż kſiążęcia, danym roku 1250. położonego przez Szczygielſkiego w hiſtoryi Tynieckiey na karcie 153. Mieli ciż Benedyktyni Władysława białego, ſyna Kazimierza kſiążęcia Gniewkowſkiego, ktòry dwa razy dwoiſtą kapicę oblekał, i Polſkę za Ludwika zamieſzał. Ale czy mieli Kazimierza?

Miedzy ſpòłczeſnemi Kazimierzowi, albo mało co od niego poźniey żyiącemi piſarzami, ktòrzy o nim wſpomnieli w kronikach ſwoich, znayduiemy kilku, to ieſt Wippona, Kozmę Praſkiego, Chronografa Saxona, i Annaliſtę Saxona. Zaden z nich o mniſzym życiu Kazimierza nie wſpomniał. Piotr Damiani kardynał, żyiący tegoż ſamego czaſu co i Kazimierz, ponieważ mnichem zoſtał według Mabillona *in annalibus Benedictinis* w T. IV. na karcie 400.

ſzonego, i iuż na ſtopień dyakona wyświęconego Kazimierza. Ze odeſłani do Benedykta IX. Kazimie. R. P. 1035.

w roku 1040, ktòrego roku Kazimierz, iak mòwią, zakon porzucił, lubo piſał życie S. Odylona opata Kluniaku, zmarłego w roku 1049. nie czyni żadney wzmianki o tym przypadku. To życie znayduie ſię w kſiędze *Bibliotheca Cluniacenſis*, wydaney przez Marcina Merrier i Andrzeia Kwercetana. Dziwno więc zatym, iakim ſpoſobem uczony Leibnitz w przemowie Tom: I. *Scrip: Brunsvic:* mogł powiedzieć. *Legatos Polonos* (ktòrzy u opata o wydanie Kazimierza proſili) *Odilo abbas, ut ex vita eius patet, ad pontificem Romanum remiſit.*

Pierwſzą niby wzmiankę o Kazimierza zakonnym życiu czytamy w Marcinie Gallu, edycyi Gdańſkiey, ktòry żył za Boleſława krzywouſtego wnuka Kazimierza. Powiada on na karcie 68, że Kazimierz wygnany, iakośmy wyżey mòwili, udał ſię do Węgier; ponieważ tam na ow czas panował Stefan przyiaciel Polakow, ktòry go aż do śmierci ſwoiey w Węgrzech trzymał, *nec eum liberum, quoadusque vixit, dimittebat.* Ze naſtępca Stefana Piotr proſzony od Czechow o wydanie Kazimierza, uczynić tego nie chciał: ale w konwoiu ſtu ludzi konnych, wypuścił kròlewicza, daiąc mu na wolą iechać kędy ſam zechce Ze Kazimierz poiechawſzy do Niemiec *in terram Theutonicorum*, przeſiedział u matki i u ceſarza, nie wiadomo przez iaki czas, *quanto tempore, neſcio*, gdzie ſłużył żołnierſko: *ſed in actu militari, miles audaciſſimus fuerat comprobatus.* Zakończywſzy tę powieść o Kazimierzu Gallus, powiada: *ſed paulisper eum cum matre quieſcere permittamus & ad deſolationem & devaſtationem Poloniæ redeamus.* Z ciągu naturalnego wyrazòw Galla wypada, że on wnet miał obracać pioro do zamieſzania Polſki, po wygnaniu Kazimierza, ktòrego z matką w Saxonii porzucił. Tak być zaiſte powinno; owſzem, że Gallus zaraz począł piſać o zamieſzaniu i ſpuſtoſzeniu Polſki, i powrocie z Saxonii Kazimierza, zdaie ſię z tych ſłow iego na karcie 70. *Interea reges & duces in circuitu Poloniam quisque de ſua parte conculcabat.* Wſzelako miedzy tą Galla powieścią, o wygnaniu iego z Polſki, o bytności w Węgrzech i w Saxonii, a miedzy artykułem poczynaiącym ſię, *Interea*, znayduiemy wſadzoną hiſtoryą o mnichowſtwie Kazimierza w Kluniaku, ktòra ſię po tych ſłowach Galla, *ſed paulisper* wyżey cytowanych, bez ſenſu i po-

KAZIMIE. R. P. 1035.

papieża, otrzymali od niego pozwolenie powrotu do świeckiego ſtanu, z obowiązkiem dawa-

---

rządku rzeczy zaczyna: *Hæc in iſta cronica ita ſe habent, atque leguntur, ſed ſciendum, quod iſte Caſimirus, commotus ſpiritu, ſive ex inductione Ottonis imperatoris tertii avunculi ſui, ſive etiam ex materna inductione, penitus ignoratur, ordinem S. Benedicti Cluniaci monaſterium introivit, ibique in ſancta converſatione degens ſeptem annos implevit & ad finem perduxit.* Niech czytelnik rozſądny uważy, ieśli te ſłowa: *hæc in iſta cronica ita ſe habent atque leguntur, ſed ſciendum eſt.* zgadzaią ſię z ciągem powieści Galla; i ieśli nie ſą wſadzone od iakiegoś poźnieyſzego przepiśnika, ktory go przepiſuiąc, dla dopełnienia niby dzieła, włożył ſwoią erudycyą? Nie mogł zaiſte Gallus, piſząc o Kazimierzu, i przeſtawſzy na tych ſłowach: *ſed eum cum matre quieſcere ſinamus:* ſam o ſwoiey kronice mowić, i ſiebie poprawiać z ſamego ſiebie: *hæc in iſta cronica ita ſe habent, ſed ſciendum.* Był to więc iakiś mędrek, ktory do Galla przyłożył, czego w nim nie było, albo raczey zbieracz i łatacz kawałkow hiſtorycznych w iedno dzieło ſpoionych bez braku i rozſądku. Zdanie naſze potwierdza taż ſama hiſtorya pod imieniem Galla wydana, a w rzeczy ſamey z niego i innych łatana, w ktorey na karcie 76. widziemy pod artykułem śmierci Bolesława śmiałego przydane ni ztąd ni zowąd proſzenie korony od Mieczyſława I. u Leona papieża, z innemi baśniami i ſrogą hiſtoryi mieſzaniną, iakby to co do śmierci tego nie fortunnego krola, lub do zaſzłych po niey w Polſzcze okoliczności należało. Wreſzcie, gdyby ta powieść o mnichowſtwie Kazimierza była napiſaną od Galla, ſam ſobie Gallus zadałby fałſz oczywiſty. Wiemy ze ſpołczeſnych Mieczyſławowi II. autorow Saſkich, a naſzych Polſkich prawie wſzyſtkich, że ten monarcha umarł w roku 1034. Wiemy i to, że Kazimierz wrocił ſię do Polſki w roku 1040, a iakimżeby ſpoſobem Kazimierz, bywſzy według Galla w Węgrzech aż do śmierci Stefana krola, zaſzłey w roku 1038, lat cztery, przeſiedziawſzy potym w tychże Węgrzech u Piotra iego naſtępcy, daley przemieſzkawſzy w Saxonii z matką czas nieiaki, *quanto tempore? neſcio*, nakoniec przebywſzy w Kluniaku lat ſiedm zupełnych, mogł powrocić do Polſki w roku 1040. Nie popełniłby też Gallus naygrubſzego błędu, kładąc ſrogi anachronizm, iakoby

nia na lampę do grobu S. Piotra corocznie pewney daniny pieniężney, nazwaney grosz S. KAZIMIE. R. P. 1035.

Kazimierz, wracaiąc się do Polski z Kluniaku, zaiechał do Ottona III. cesarza wuia swego. Nie był Otton III. wuiem Kazimierza, ale dziadem: i umarł czternaście lat z okładem przed urodzeniem Kazimierza. Nie rozumny ten mnich, naprawuiąc Galla, a sam nie znaiąc historyi, położył Ottona III. za Henryka III. cesarza, albo za Ottona xiążęcia Szwabskiego brata Ryxy, który iuż także na ow czas umarł. Zył Gallus za Władysława Hermana syna Kazimierza, a brata Bolesława śmiałego, toć nie cytuiąc powieści swoiey mniemaney o Kluniaku z księgi *de passione S. Stanislai*, z ktòrey ow mędrek wybrawszy mnichowstwo Kazimierza, wsadził one w dzieło Galla: mogi mowię, iako maiący świeżą pamięć, podać to sam bez cytacyi, gdyby o tym albo słyszał, albo to było prawdą. Nie mamy zaiste dzieła Galla takiego, iakie one być mogło od samego autora napisane. DŁUGOSZ w K. I. na karc. 36. i 65. wspomina o tym autorze, że z niego wybrał powieść o Lechu i Leszku. Herburt w przedmowie do Kadłubka wydanego w Dobromilu, obiecał to dzieło wydać, lecz się w obietnicy nie uiścił. Gallus w R. 1749. staraniem Grabowskiego xiążęcia biskupa Warmińskiego, ze starego rękopismu w R. 1426. napisanego, wydany w Gdańsku z innemi rożnych autorow Polskich ułomkami, iest raczey cząstką dzieł iego, rożnemi mędrkow przydatkami zfałszowaną: ponieważ w niey nie znayduiemy nigdzie tego, o czym Długosz namienia, to iest o Lechu i Leszku. Nie ma więc mnichowstwo Kazimierza, ieśli się nie mylemy, żadnego dowodu z Galla. Idźmy daley do innych pisarzow narodowych.

Kadłubek żyiący za Kazimierza sprawiedliwego, w troiakiey edycyi Dobromilskiey, Lipskiey i Gdańskiey, nie wiedząc sam nic pewnego o młodości naszego Kazimierza, cytuie tylko rożne o nim za czasu swoiego czyli wieści, czyli pisma z sobą niezgodne. Te są iego słowa: *hic Mesco ex imperiali Ottonis III. sorore insignem genuit Casimirum, de quo diversimode texitur series historiæ: dicunt enim quidam*: i daley *aliis aliter visum*. Obie powieści Kadłubkowe położyliśmy wyżey, lecz w obu nie mamy żadnego śladu, aby Kazimierz był mnichem w Kluniaku, chybaby ztąd kto wnosił, że go ow poczciwy człowiek iakiś, proszony od macochy, czyli nałożnicy oy-

KAZIMIE. R. P. 1035. Piotra, czyli *ſwiętopietrze*: golenia głowy obyczaiem mniſzym: i noſzenia pod czas ewangelii

cowſkiey, aby go zabił, przez ulitowanie, *cuidam cænobio commiſit alendum.* Lecz te powieści awanturami romanſowemi trącą, lub ieśli w nich iaka ieſt prawdy cząſtka, tedy ſię ściągaią albo do Boleſława mnicha Kamedula ſyna Mieczyſława I. i Ody mniſzki, iako niżey powiemy: albo do Władyboia ſyna tegoż Mieczyſława z Dąbrowki, ktòra Dąbrowka, iako chce *Cruſius* w hiſtoryi Swewſkiey umrzeć miała z połogu drugiego ſyna.

Boguſał, ktòry żył za Leſzka białego, we dwieście lat po Kazimierzu, bądź on ſam, bądź iaki mędrek, a fałſzarz piſm iego, pierwſzy nam na widok, iak Lecha wybranego z baiek Czeſkich Dalemila, tak mnicha w koronie, nie wiedzieć z iakiey wiadomości poſtawił: tak albowiem o nim wyżey od nas cytowaną powieść kończy. *Dum autem iam regnum Poloniæ fere ad nihilum fuiſſet per bella redactum, continuo proceres regni verſus Saxoniam ad dominam ſuam reginam, pro ſuo domino Caſimiro iter aſſumpſerunt. A qua cum didiciſſent, qualiter ipſum verſus Pariſios, ratione artium liberalium, deſtinaſſet, in quo ſtans & deſudans, ordinem Sancti Benedicti in monaſterio Cluniacenſi aſumpſiſſet. Ad quem feſtine properantes, invenerunt eum in diaconum ordinatum. Conſilio autem abbatis habito non repatriantes, Romam iverunt, & domino Benedicto papæ nono obnixe ſupplicarunt, ut eis principem eorum reſtitui mandaret, cum eodem miſericorditer diſpenſando, ut uxorem poſſet ducere, ne regnum Poloniæ hærede careret, calamitates Poloniæ, profanationem chriſtianæ fidei & effuſionem ſanguinis per* Thartaros *& alias nationes paganicas circumquaque poſitas aſſidue effundi & inferri conſuetas. Quorum dicta apoſtolicus vir paterno affectu compatiens et genti Polonicæ carenti principe ducem Caſimirum, qui in Saxonia non Caſimirus ſed Carolus, et in monaſterio Lampertus fuerat nominatus, ad tenendum regni gubernacula exire de monaſterio conceſſit, et ut uxorem poſſit ducere, miſericorditer diſpenſavit. Ratione huius diſpenſationis dux Caſimirus, cum gente Polonica pro luminariis S. Petri, et fabrica eccleſiæ eiusdem, denarium de quolibet capite ſe ſoluturos perpetueo ſubmiſerunt.*

Kilka błędow od Boguſała popełnionych w hiſtoryi i chronologii, świadectwem ſą oczywiſtym, iż ta iego powieść z ſamych tylko baśni ieſt ułożo-

gelii we mſzy w święta uroczyſte przepaſki białey, nakſztałt ſtuły dyakońſkiey. My nieu- Kazimie. R. P. 1035.

na, albo ią kto inny, nierównie poźnieyſzy, iak w piſmo Marcina Galla, za przykładkę wſadził. Myli ſię względem naſtępſtwa po Mieczyſławie II. ſyna iego ſtarſzego iakiegoś Bolesława, iakoby ten Bolesław matce ſwoiey Ryxie tyle przykrości uczynił, że z ſynem maluczkim, *parvulo*, Kazimierzem uciekła do Saxonii. Nie przyznaią kronikarze ſpołcześni Mieczyſławowi, Wippon, Chronograf Saxon i mnich Brunwillerſki, prócz iednego Kazimierza. Gallus z Kadłubkiem wyżey cytowani inne daią przyczyny tey ucieczki, podobnieyſze do prawdy. Brunświk Bogufała, nie ieſt to Brunświk, ale Brunwiller, klaſztor fundowany od rodzicow Ryxy, Ezona i Matyldy, gdzie ta pani, według świadectwa ſpołczeſnego mnicha, mieſzkanie ſobie obrała. Wyraz Bogufała *parvulus* nie zgadza ſię z naſtępuiącą iego powieścią. Ieśli albowiem był maluczkim, kiedy w roku 1034. czyli piątym uſzedł do Saxonii, iakimże ſpoſobem mógł ſię i w Paryżu wyuczyć, i w Kluniaku dyakonem zoſtać, i w lat pięć na państwo w zdolnym iuż wieku wſtąpić? Nie wſtąpiła też Ryxa do klaſztoru, lubo dla wzgardy świata, z żalu po zmarłym bracie ſwoim Ottonie kſiążęciu Szwabſkim *velum* przyięła z rąk Brunona biſkupa *de Thoul*, który potym papieżem zoſtał pod imieniem Leona IX, iako świadczy mnich de Brunwiller. Nie zgadza ſię Bogufał z mniemanym Gallem, co do imienia nadanego Kazimierzowi w klaſztorze: Gallus go nazywa Karolem, Bogufał Lampertem. Wreſzcie wſpomnieni od Bogufała *Tatarzy*, których ieſzcze imienia za Kazimierza, owſzem ani za Leſzka białego, kiedy żył Bogufał, nie znano: także wzmianka fabryki kościoła S. Piotra, którą poźniey nierównie rozpoczęto, ſą świadectwem ledwo nie oczywiſtym, że ktoryś niewczeſny ſapient potrafił ſwoie reflexye w dzieło Bogufałowe wtrącić. Naſtępcy Bogufała Ian kronikarz z Anonimem, piſarzem dzieiow Szląſkich, rożne także anachronizmy popełnili, przepiſuiąc dawnieyſze bayki, a ſwoie do nich przydaiąc. Ian datę tego przypadku kładnie pod Henrykiem II, który ieſzcze przed dziadem Kazimierza Bolesławem umarł. Tenże czyni papieżem na ow czas Klemensa II. dawniey Swidygera biſkupa Bamberſkiego, który dopiero w roku 1046. uſiadł na ſtolicy apoſtolſkiey, to ieſt

KAZIMIE. R. P. 1035.

włączaiąc we wfzyftkim ftarożytności, zawiefzamy iednak wiarę nafzą, czekaiąc obiaśnie-

---

w fześć lub fiedm lat po wftąpieniu na tron Kazimierza. Nie mnieyfzy błąd tenże Ian popełnia, gdy ukoronowawfzy Kazimierza przez Henryka cefarza, przed fzefnaftą lat zmarłego, z matką go do Polfki prowadzi. Nie była nigdy Ryxa w Polfzcze po fwoim odieździe, ale w Saxonii w Sotwedelu, albo w Brunwiller za Renem przemiefzkiwała do śmierci. Anonym z Iana i mniemanego Galla powieść fwoią ułożył, a więc odpowiedzi nie potrzebuie.

Długofz przepifawfzy to wfzyftko, co inni przed nim powiedzieli, dodaie ze fwego, na karcie 199. iakoby Kazimierz, nim w roku 1038. do klafztoru wftąpił, ieździł z Paryża do Włoch do S. Romualda, zafięgaiąc iego rady względem obrania mnifzego ftanu: że temu S. darował pięknego konia, i wziąwfzy od niego habit, wrocił fię do Francyi. Złączył Długofz w tey fwoiey powieści cztery błędy oczywifte. Pierwfzy ieft względem fpofobu omnifzenia. Kazimierz był, iak mowią, Benedyktynem, ktorych zakon nazywał fię *monachi nigri*, a S. Romuald patryarchą Kamedułow, *monachorum alborum*. Powtore przeciągnął Długofz życie S. Romualda do lat 10. Umarł S. Romuald według Mabillona, Baroniufza i Pagi, ktory na niego krytykę pifał, w roku 1027: a iakże Kazimierz darował mu konia w R. 1038? Potrzecie hiftorya o darowanym koniu przez Kazimierza Romualdowi, nie fłuży do tych czafow i ofob. S. Piotr Damiani kardynał Kazimierzowi fpółczefny, powiada w życiu tego świętego, że mu nie Kazimierz darował konia, ale *Bufcifians Sclavonici regis filius, factus ab eo monachus.* Co ponieważ ftało fię na końcu panowania Ottona III, za ktorego ftaraniem Romuald pofłał Bolefławowi Chrobremu kilku fwoich zakonnikow, w Kazimierzu w wielkiey Polfzcze od krola potym ofadzonych, ftofuie fię raczey do Bolefława, iednego z fynow Mieczyfława I. i Ody mnifzki, iako fię niżey obiaśni. Poczwarte, trudno temu wierzyć, aby Kazimierz według Długofza, bywfzy we Włofzech roku 1038. powrocił znowu do Francyi, wftąpił do Kluniaku, i dyakonem zoftał: że tym czafem Polfka tyle klęfk odniofła: że Polacy do Francyi dwa razy, a do Rzymu raz ieździli. Wiele to bardzo fpraw i robot na rok ieden: ponieważ Kazimierz

nia tey powieści historyczney pewnieyszych dowodów, ktoremi przekonani, pioro i zda- KAZIMIE. R. P. 1035.

w R. 1039, albo w R. 1040. do kraiu powrocił, bywszy u matki i cesarza po swoim mniemanym uwolnieniu. Wreszcie mamy iakoweś podeyrzenie na Długosza, iż on daiąc naprzod Kazimierzowi przez ręce S. Romualda kapicę białą, a w Kluniaku odziewaiąc go w czarną, pomieszał tę okoliczność z życia Bolesława Kamedula omniszonego od S. Romualda, i z życia Władysława białego książęcia Gniewkowskiego, ktory naprzod był Cystersem, potym Benedyktynem, iako się niżey powie

Położywszy kilku tych nayprzyncypalnieyszych kronikarzow Polskich zdania względem zakonności Kazimierza w Kluniaku, idźmy do innych okoliczności stanu iego i wyzwolenia.

Iużeśmy powiedzieli wyżey, o rożności zdań kronikarskich, że Kazimierz według mniemanego Galla nie mogł być lat siedm mnichem: bo ieśli wstąpił do zakonu po śmierci S. Stefana, zaszłey w R. 1038, a wyszedł z niego w R. 1040, nie wypadną te lata. Powiedzieliśmy także o zdaniu Długoszowym, że tenże Kazimierz, bywszy we Włoszech w R. 1038, nie mogł w tak krotkim czasie, to iest w iednym roku, i nowicyatu odprawić, i professyi uczynić, i dyakonem zostać. Swięcenia potrzebuią pewnych czasu przedziałow: dyspensy też dla takiego nie było potrzeba, ktory swoie imie i rod utaił, i za pospolitego człowieka był wzięty. Nie zgadzaią się nawet kronikarze nasi względem święcenia iego, z ktorych powieści możnaby go powoli do stanu świeckiego degradować. SARNICKI na karcie 1051 czyni go kapłanem. *Vivebat Cluniaci inter monachos, voto sacerdotali obstrictus.* Bogufał z innemi zniżył go do stopnia dyakona: *invenerunt eum in diaconum ordinatum.* Anonim pisarz kroniki Szląskiey ieszcze mu niższą dał rangę subdyakona. *Professus regulam & subdiaconus ordinatus.* Marcin Gallus, albo raczey ten, ktory w Galla wścibił historyą o kapicy Kazimierza, samym go tylko mnichem zowie, nie daiąc mu żadnego święcenia. Kadłubek zaś, co naypodobnieysza do prawdy, to tylko pisze, choć w zwykłey sobie baiecznych awantur mieszaninie, że się tylko w klasztorze dla bespieczeństwa chował. *Cuidam cœnobio commissus alendus.* Iakoż możnaby temu wierzyć, że Kazimierz, udawszy się naprzod

KAZIMIE. R. P. 1035. nie nasze iawney prawdzie chętnie poddamy.

---

do Węgier, i tam do R. 1038. przesiedziawszy, poiechał do Niemcow; gdzie po zmienionym imieniu na Karola, dla niepoznaki, przemieszkał z matką w klasztorze Brunwillerskim mnichow Benedyktynow, zkąd potym, gdy się Polska domowémi niezgodami i obcemi naiazdami ztrapiona, w szkodzie swoiey z nieprzytomności dziedzica postrzegła, wrocił się do kraiu, w konwoiu Niemcow danych sobie od cesarza Henryka III. Milczą o iego mnichowstwie społcześni pisarze: milczą kroniki Kluniackie, albo, iako się niżey powie, straszydło iakieś historyczne z niego i z Władysława białego, ktory żył w Dywionie we Francyi, około roku 1380 utworzyli. Milczą nakoniec archiwa Rzymskie z biblioteką Watykańską.

Kondycye, pod ktoremi Kazimierz od Benedykta IX. miał być z klasztoru uwolnionym, rowney podlegaią niępewności. Pierwsza była o włożoney na Polskę daninie pieniężney. Gallus, albo raczey iego fałszerz powiada na karcie 69. *Statutum est nihilominus, ut pro alendo lumine ecclesiae B. Petri censum solverent, qui vocatur* Szwanto - petrze *id est solidus B. Petri.* Kadłubek, iako o mnichowstwie, tak i o podatku zamilczał. Bogufał nazywa ten pieniądz *denarium*, daiąc po iednym od każdey głowy bez braku, na światło kościelne i fabrykę. *Ratione huius dispensationis dux Casimirus cum gente Polonica pro luminariis S. Petri & fabrica ecclesiae eiusdem, denarium de quolibet capite se soluturos perpetuo submiserunt.* Przypiśnik Kadłubka słowo w słowo przepisał z Bogufała. Ian kronikarz, żyiący za Kazimierza W. około roku 1359. powiada, że ten pieniądz miał na sobie wyrażoną głowę S. Iana. Umnieysza on pogłowne, a zamiast tego co Bogufał powiedział: *de quolibet capite:* on powiada: *singulis annis de singulis familiis unum denarium:* tenże przydaie do pieniędzy owies, *duas mensuras avenae S. Petro Romae pro lumine.* Anonim, pisarz dzieiow Szląskich, poszedł za Bogufałem względem pogłownego. Długosz nazywa tę monetę *nummum usualem*: stanowi pogłowne, ale od niego szlachtę uwalnia: *nobilium capitibus circumscriptis.* Nie przeczemy temu, aby kiedy Polacy w duchownym i świeckim stanie dla stolicy apostolskiey, powszechney matki, przysługi iakiey pieniężney nie uczynili. Poszanowanie, przykład innych narodow, potrzeba, ą

IV. Tym czaſem zoſtawiony bez rządu i głowy narod, nie maiąc ani zachętu do cno- KAZIMIE. P. R. 1035.

czaſem polityka kazała to czynić. Lecz tu o to rzecz idzie, ieśli to ſię ſtało z okazyi uwolnienia Kazimierza od zakonu. Narody nawracaiące ſię z pogaństwa do wiary, przez uſzanowanie głowy kościoła, poſtępowały często S. Piotrowi daninę coroczną w pewnych ſummach. Krolowie i kſiążęta chrześciańſcy czynili to czaſem dla względow prywatnych i ziednania ſobie protekcyi Rzymu, lub dla nabożeństwa i otrzymania koron. Krôl Stefan Węgierſki poddał krôleſtwo ſwoie papieżowi Sylweſtrowi II, chcąc od niego otrzymać koronę krôlewſką. Alexander II. upominał ſię od Swenona Duńſkiego i Wilhelma Angielſkiego krôlów, o podatek, z dawnego czaſu ſtolicy Rzymſkiey należący. Grzegorz VII. dziękuie Wratyſławowi kſiążęciu Czeſkiemu, za 100. grzywien ſrebra, ktôre on do Rzymu pod imieniem czynſzu przyſłał. LOCCENIUSZ w hiſt. Szwedz. w K. I. na karcie 54. powiada. *Circa idem tempus* (na końcu wieku X.) *Olaus rex hortatu præſulum Romam ad Benedictum VII. pontificem miſiſſe tributum dicitur. Hoc inde cenſum Romanum vel* S. Petri *denarium, item votum Olai nuncupatum ajunt. Ille vero hinc nomen tributarii regis ſua lingua traxit* Skotkunung. O Bolesławie nawet Chrobrym znayduiemy ślad w Dytmarze na karc. 397, że Polacy, od początku wiary, dawali pewną ſkładkę pieniężną papieżowi, gdzie ten autor powiada, iakoby krôl zwalał przyczynę na Henryka II. ceſarza, że dla iego zaſadzek niemogł przeſłać *promiſſum cenſum S. Petro.* Znayduiemy także w życiu S. Romualda, piſanym przez S. Piotra Damiani ſpołczeſnego Chrobremu, iż ten monarcha dla otrzymania korony od papieża, chciał poſłać do Rzymu *copioſum auri pondus apoſtolico.* MURATORI *in antiquitatibus Italiæ*, iako ſię niżey powie, przywodzi piſmo iakieś, z ktôrego ſię pokazuie, że nawet Mieczyſław I. z żoną ſwoią Odą a ſynami Mieſzkiem i Lampertem część znaczną krôleſtwa ſwego *contulit beato Petro.* Dawali więc Polacy ieſzcze przed Kazimierzem pieniądze ſtolicy apoſtolſkiey, ze zwyczaiu, nabożeństwa, poſzanowania, lub potrzeb politycznych, a groſz ten S. Piotra muſiał być przed nim wezwyczaiu. Ktory zwyczay domowemi woynami, nierządem kraiu bez głowy, zuchwalſtwem ieſzcze mnogiego pogaństwa zatarty, że mogł ten

KAZIMIERZ. P. R. 1035.

ty, ani powściągu od ſwywoli, otworzył ſmu-

---

krol odnowić; prędzey go pobudziło poſzanowanie głowy kościoła, i potrzeba iego pomocy przeciwko Czechom, niżeli mnichowſtwo. Druga kondycya włożona na Polakow, było golenie głowy. Nie zgadzaią ſię w tym kronikarze naſi, albo o tym milczą. Mniemany Gallus, albo raczey ten, ktory w iego ciągłą hiſtoryą włożył powieść o mnichowſtwie krola, powiada na karc. 69, że Polacy mieli głowy golić obyczaiem mnichow. *Ut in tonſura rotunda conformarent ſe ſenioribus monachorum.* Kadłubek nic o tym nie wſpomina. Boguſał o iednym tylko podatku pieniężnym, nazwanym *świętopietrze*, namienia, a za nim przypiśnik Kadłubka. Ian kronikarz żyiący za Kazimierza W. nietylko Polakom głowy po mniſzemu pogolił, ale im za przykładem krola, od habitu nie uwolnionego, habity noſić kazał. *Ut videlicet habitum non mutaret — & ut ipſi Poloni dominum ſuum in tonſura et in amplitudine veſtium imitantes.* Do zdania Iana przychyla ſię Anonim, piſarz dzieiow Szląſkich. Długoſz, a za nim Miechowita nakazane od papieża golenie głow nie czynią obyczaiem mniſzym, ale katolickim i łaciń ſkim. *Cæſariem capitis et comam barbaro more non nutrire, ſed auribus patentibus, adinſtar catholicarum et latinarum nationum; tonſuratum caput geſtare.* Z obcych piſarzow Leibnitz w Tom. I. *Scrip: Brunſvic:* zupełnie fałſz zadaie temu mniemaniu, iakoby papież kazał Polakom głowy golić po mniſzemu. *Fabuloſum eſt, quod additur, Polonos morem tondendi verticis recepiſſe in memoriam ſui regis.* Dubrawſki w hiſtoryi Czeſkiey, golenie głowy ſamemu tylko Kazimierzowi przyznaie: narod od tego uwalnia. *Caſimirus nihil ſibi de priore ſtatu retinens, niſi conſuetudinem attondendi decurtandique capillos: cum alii Poloni ſic paſſim cæſariati ambularent, ut cincinni dorſa illorum, qualiter mulierum quaterent.* Rzecz do prawdy podobnieyſza, co mowi Długoſz, że Polacy nie na podobieńſtwo mnichow, ale raczey na wzor pańſtw łacińſkiego i katolickiego obrządku, głowy ſobie poſtrzygali. Zwyczay noſzenia długich włoſow, był miany w ſtarożytności chrześciańſkiey, za nieiakowąś światowość, i znak próżności, pochodzącey z miłości właſney, a przypodobania ſię ſobie i drugim. Ci, ktorzy z powołania do ſtanu duchownego, obierali ſobie życie kapłańſkie lub mniſze, dawali ſię poſtrzygać, dla oświadczenia,

tne dla ludzkiey społeczności w okropney anar- Kazimie. R. P. 1035.

że tym powierzchownych o- zdob złożeniem rzucali marność światową, i stawali się nieiako niewolnikami zakonu i prawa Chrystusowego: albowiem sludzy i niewolnicy bywali strzyżeni w dawnieyszych wiekach. Trwa on dotąd w duchowieństwie, nazwany *prima tonsura*, iako pierwszy stopień do wyższych i dalszych święceniow. Mnisi, ścisleysze nad świeckie duchowieństwo przedsiębiorąc życie, przed swemi obłoczynami, całe nawet głowy sobie golili. Nie sami zaś tylko obieraiący stan duchowny pozbywali włosow. Scisłość pierwiastkowey religii rozciągała czasem to prawo do świeckich, mianowicie w Rzymie, gdzie w naywyższey kościoła głowie zrzodło wiary naszey uznaiemy. Z tey przyczyny znayduiemy często w księgach starożytnych, te wyrazy: *more Romanorum tonsurari.* Narody pogańskie, nawracaiąc się do wiary, i przyimuiąc zakon Chrystusa, porzucali z bałwochwalskim życiem wszystkie światowości. Uszanowanie S. Piotra, i iego protekcya w osobie papieżow, wkładały częstokroć na książęta i narody dobrowolny obowiązek postrzyżyn, iakoby one znaczyć miały poddaństwo stolicy apostolskiey, i bycie pod iey protekcyą bądź duchowną, bądź cywilną. Anastazyusz nazwany *Bibliothecarius* pod papieztwem S. Hadryana świadczy, że gdy Karol W. zaproszony od papieża na powściągnienie Longobardow we Włoszech, pogromił ten narod z krolem ich Dezyderyuszem, wielka część ich woyska, zostawiwszy swego krola, udała się do domow: za ich przykładem obywatele Reaty i Spoletu uciekli się do S. Piotra: *ad S. Petrum confugerunt, Romam venerunt, et juramento fidelitatis S. Petro et ecclesiæ præstito, more Romanorum tonsurati sunt:* po nich wkrotce obywatele *ducatus Firmini, Auximani, Anconitani, et castelli Fulginatis, Spoletanorum exemplum secuti, pariter se pontifici submiserunt, et tonsurati sunt.* Tenże Anastazyusz w przedmowie do VIII. koncylium powiada o krolu Bulgarow: *In tantum autem pietas crevit principis, & abundabat circa B. Petrum venerationis affectu, ut quadam die manu propria capillos suos apprehenderit, et contemplantibus cunctis se Romanis missis (legatis) tradiderit dicens. Omnes principes et cuncti principes Wigarorum (Bulgarorum) terræ cognoscant ab hodierna die me servum fore post Deum beati Petri et eius vicarii.* Ostrzyżenie więc wło-

KAZIMIE. R. P. 1035.

chyi widowiſko. Poki była w domu Ryxa, lę-

ſow nietylko było znakiem kleryctwa i mnichowſtwa, ale też chrześciańſtwa i nieiakiegoś poddańſtwa, albo protekcyi ſtolicy apoſtolſkiey. Ieśli Kazimierz włoſy oſtrzygł, mogł to uczynić nie dla włożonego ſobie od papieża obowiązku, za uwolnienie go od klaſztoru: ale raczey iako pan pobożny, i duchem świątobliwości od matki, i od mnichow, ktorzy go wychowywali według wſzelkiego podobieńſtwa, bo na ow czas nauki były przy klaſztorach, oraz obcowaniem z niemi w Brunwillerze, napoiony. Mogł to uczynić dla przypodobania ſię papieżowi, ktorego łaſki potrzebował w ſprawie z Sewerem biſkupem Praſkim, ponieważ za iego powodem Czeſi kościoł Gnieznieńſki ze wſzyſtkich ſkarbow odarli. Była też do czaſow iego panowania Polſka po znaczney części bałwochwalſka, a bardziey ieſzcze pod czas oſtatnich zamieſzkow zpoganiała. Dla przykładu poddanym, dla uſzanowania religii i ſtolicy apoſtolſkiey, a dla pokazania gorliwości, mogł ſobie głowę oſtrzyc: lecz narod tego nie uczynił, iako roſtropnie piſze Dubrawſki, wyżey od nas cytowany. Procz tey płonney powieści kronikarzow naſzych, i rownie podobno baieczney, iak omniſzenie Kazimierza, nie czytamy nigdzie, czy ſię dawniey Polacy ſtrzygli, czy golili. Mogli ſię ſtrzyc, przyiąwſzy wiarę: ale to tylko koniektura. Podobnieyſza do prawdy, że ſobie głowy ſtrzyc i golić poczęli, od czaſu klęſki w Bukowinie pod panowaniem Iana Olbrachta, kiedy z nich wielu, iak Abſalonow, na gałęziach długiemi włoſami zawieſzonych, Wołoſza pokłoła. Trzecia kondycya noſzenia przepaſki białey płocienney w przednieyſze święta, nakſztałt ſtuły dyakońſkiey z ramienia lewego do boku prawego, nie znayduie ſię ani w Gallu, ani w Kadłubku, ani w Bogufale, ani w Ianie i Anonimie. Długoſz pierwſzy, nie wiedzieć z iakiey wiadomości, poſtroił Polakow, a za nim inni poſzli. Ten wyraz *ſtola*, *orarium*, *faſcia*, *lorum*, *pallium*, znaczy teraz noſzenie ſtuły, ktorey biſkupi, kapłani, i dyakoni w czaſie ofiar świętych, lub innych kościelnych ceremonii używaią. Miała ta *ſtola* w ſtarożytności rożne ſwoie kſztałty i kroie: ſłużyła u Rzymian konſulom, ceſarzom, będąc znakiem ich doſtoyności. Ceſarze chrześciańſcy, dla uſzanowania duchowieńſtwa, użyczali mu ozdob ſwoich, a więc

kali się nieco możnieysi iey surowości. Pry- KAZIMIE. R. P. 1035.

i noszenia *stolæ*. Widzieć o tym uczoną dyssertacyą, napisaną przez *du Cange* na końcu III Tomu *Glossarii latinitatis medii ævi*. Na starożytnych obrazach monarchow Carogrodzkich znayduiemy te ozdoby, i znamiona ich maiestatu. Kapy, dalmatyki, sandały dotąd są w używaniu u monarchow przy ich koronacyi. Łączyły się zawsze przez te powierzchowne ozdoby tron z ołtarzem. A iak dawniey protektorowie religii monarchowie użyczali iey ozdob swoich, tak ta wzaiemnie przez namaszczenia osob ich poświęconych stawiła ich w rzędzie stopnia dyakońskiego. Mogą krolowie i cesarze czytać lub śpiewać pod czas mszy ewangelią. Czytamy o Zygmuncie cesarzu, iż on na koncylium Konstancyeńskim śpiewał tę iey cząstkę, ktora się zaczyna: *exiit edictum a Cæsare Augusto*. Kazimierz przywrociwszy narodowi i koronie swoiey pierwszą chwałę, mogł zażywać ozdob swoich krolewskich pod czas świąt przednieyszych, a miedzy innemi i stuły. Ktoż tu rozumnie wnieść może, aby to było znakiem mnichowstwa, i żeby te ozdoby oznaczaiące powagę i maiestat, miały być obrocone na znak szyderski pokuty, za porzucenie klasztoru i stopnia dyakońskiego. Niemniey to rzecz śmiechu godna, co powiedział pierwszy z kronikarzow Ian, pisarz Kazimierzowi wielkiemu spółczesny, iakoby papież kazał Polakom, ażeby od niedzieli nazwaney *septuagesima*, aż do wielkieynocy mięsa nie iedli. Posty były dawniey w chrześciaństwie licznieysze, i takie, iakie dziś Ruś zachowuie, nazwane od nich: *Spasowka*, *Piotrowka*, *Filipowka*, choć w katolickim kościele co do czasow odmienne. Łacinnicy trzy mieli kwadragezymy, to iest posty: iednę przed wielkąnocą, drugą przed Bożym narodzeniem, nazwaną pospolicie *post S. Marcina*, trzecią dni 40. przed S. Ianem Chrzcicielem. Post przedwielkonocny dawniey był dłuższy, i poczynał się od niedzieli *septuagesima*. Postanowił go dla całego chrześciaństwa Telesfor papież, około tysiąca lat przed Kazimierzem, iako mamy w kronice Euzebiusza. Że Polacy zachowywali tę ustawę ieszcze od czasow nawrocenia swego, mamy oczywistego świadka Dytmara, ktory żył za Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego, dziada Kazimierza. Tak albowiem mowi on na początku księgi osmey o Polakach. *In huius Boleslai regno*

KAZIMIE. R. P. 1035.

watne zayścia, i dumne możnieyſzych zamia-

multæ ſunt conſuetudines variæ, & quamvis diræ, interdum ſunt laudabiles — quicunque poſt ſeptuageſimam *carnem manducaſſe invenitur, abſciſſis dentibus graviter punitur. Lex namque divina in his regionibus noviter exorta poteſtate tali, melius quam jejunio ab epiſcopis inſtituto corroboratur.* Swiadectwo Dytmara zbiia oczywiście bałamutne powieści Jana kronikarza względem poſtu, o ktòrym inni kronikarze zamilczeli.

Zebyśmy więc pewnego co o tym Kazimierzu powiedzieli, zkąd to o nim uroſło mniemanie, należy wiedzieć, że dwoch było mnichow kſiążąt Polſkich, z ktòrych kronikarze naſi trzeciego ſobie utworzyli, i cudzą mu kapicę z przydatkiem innych niezgrabnych baiek wdziali. Mieczyſław I. monarcha chrześciańſki, po śmierci pierwſzey żony ſwoiey Dąbrowki, wziął z klaſztoru Calau, czyli Calve mniſzkę Odę, corkę margrabi pułnocnego Teodoryka, z ktòrey, według Dytmara, świadka ſpòłczeſnego, trzech ſynow ſpłodził, *hæc genuit viro ſuimet tres filios.* Po śmierci Mieczyſława, Bolesław Chrobry nie chcąc aby kròleſtwo wzraſtać dopiero maiące, idąc w ſzarpaninę przez podziały, ſłabiało, wygnał macochę z trzema iey ſynami, iako świadczy tenże DYTMAR w K. IV. na karcie 359. *Noverca & fratribus expulſis.* Bogufał, często w pierwiaſtkowey hiſtoryi ſwoiey czaſy, nazwiſka i okoliczności mieſzaiący; uczynił Mieczyſława I. drugim, a z Bolesława Chrobrego ſyna, ſtworzył innego Bolesława, iakoby on po śmierci oyca tyle matce ſwoiey Ryxie doſkwierał, że kròleſtwo porzucić muſiała, i z ſynem Kazimierzem do Saxonii uciekać. Te więc wyrazy Bogufała: *Boleſlaus matri ſuæ multa opprobria inferebat: cuius nequitiam mater nobiliſſima ferre non valens, recepto filio ſuo Caſimiro parvulo, Saxoniam verſus Brunſvik ad ſuum patrimonium remeavit :* te, mowię, wyrazy zę dwu Bolesławow i Mieczyſławow zkleione, ſtoſuią ſię raczey do Ody wygnaney przez Bolesława Chrobrego, nie do Ryxy, ktòrey ſyn Bolesław w niemowlęcym wieku zmarły, nie mogł być ſprawcą iey ucieczki. Wygnana Oda od paſierzba Bolesława, ſzukała przytułku, tak iak potym Ryxa, w Saxonii oyczyźnie ſwoiey, i mniſzką znowu zoſtała. Kronikarz Kwedlimburſki ſpòłczeſny tey Odzie, świadczy o niey pod rokiem 1023. w te ſłowa: *Oda religioſiſſima domina primogenita mar-*

ry, ukrywały się tylko popularnym na ow czas

chionis Theodorici lumine exuta redditur cælo. Potwierdza toż samo i Boguſał, choć w zwykłey ſobie oſob mieſzaninie: *monaſterium quoddam ſanctimonialium dicitur intraſſe.* Według Dytmara, Oda urodziła Mieczyſławowi I. trzech ſynow Mieſzka, Swiętopełka i Bolesława. O Swiętopełku, iakie go loſy ſpotkały, oraz o Mieſzku, nie wiadomo. Trzeci ſyn Bolesław zoſtał bez pochyby mnichem, bądź w Kaſſynie, bądź gdzieindziey. S. Piotr Damiani z Benedyktyna Kardynał, i ktory żył tegoż ſamego czaſu, kiedy Kazimierz, ponieważ wſtąpił do klaſztoru w roku 1040, powiada w życiu S. Romualda, że ten święty miał przyiaźń z Ottonem III. ceſarzem: i że za czaſow iego: *Buſciſlaus Slavonici regis filius factus ab eo monachus* darował mu konia. Podobało ſię Długoſzowi, iakom wyżey mowił, tę darowiznę końſką od Bolesława S. Romualdowi uczynioną przyſtoſować do Kazimierza. Nie był Kazimierz na świecie, gdy Otton panował: a Romuald też zmarły dzieſięcią laty przed mniemanym Kazimierza do Włoch w roku 1038. przybyciem, nie mogł go mnichem uczynić. Okoliczność, ktorą Boguſał położył o Kazimierzu, że on imie ſwoie we Francyi i w Saxonii odmienił na Karola, a w klaſztorze na *Lamberta*, zgadza ſię z Bolesławem Benedyktynem czy Kamedułem, ſynem Mieczyſława I. Znayduiemy w kſiędze Antoniego Muratori, *Antiquitates Italiæ medii ævi.* w Tom. V. na karcie 831. wzmiankę o darowiźnie uczynioney Ianowi XV. papieżowi przez Polſkich kſiążąt w te słowa: *Dagon judex & Ote ſenatrix — & filii eorum Miſica & Lampertus leguntur S. Petro contuliſſe unam civitatem in integrum quæ eſt* Schinesghe, *cum omnibus ſuis pertinentiis intra hos affines. Sicut incipit a primo latere longum mare fine Pruzze, usque in locum, qui dicitur Ruſſe; & fines Ruſſe extendente usque in Cracoa, & usque ad flumen Odere recte in locum Alemuræ, & ab ipſa Alemura usque in terram Milzæ, et a fine Milzæ recte intra Odere, usque in prædictam civitatem Schinesghe.* Pofałſzował i odmienił przepiśnik iakiś hiſtoryczny nazwiſka Słowiańſkie, mianowicie w *Dagonie* i w *Schinesghe.* Wſzelako pozoſtałe w całości imiona *Ote, Miſica, Lampertus,* daią iaśnie widzieć, że tu mowa o Mieczyſławie z żoną Odą, i ſynami, Mieſzkiem i Bolesławem, nazwanym w klaſztorze *Lampertus*, iż oni przez zwy-

KAZIMIERZ R. P. 1035.

na bezprawia dworskie sarkaniem, a uciążli-

kłą na ow czas ku stolicy apostolskiey hoyność, oddali *Gniezno* stolicę swoią z przyległościami w protekcyą Sw. Piotra, w osobie Iana XV. Zył ten papież do roku 996: mogł mu uczynić tę donacyą Mieczysław, obyczaiem nawracaiących się z pogaństwa xiążąt, bądź z nabożeństwa i dla otrzymania korony, iak Stefan Węgierski, bądź dla zatarcia popełnioney ułomności, że się z mniszką ożenił: do ktorey donacyi mogli potym synowie z nich spłodzeni przystąpić, Mieszek od Dytmara, a Bolesław od tegoż i od Piotra Damiani wspomiony, i w mnichy potym pod imieniem *Lamperta* postrzyżony. Znayduiemy w starożytnych pismach, że imiona *judex* sędziow, a senatorek *senatrix* samym xiążętom dawały się, iako mamy w Adamie Bremeńskim. Podobna więc do prawdy, że część życia Kazimierza, to iest ucieczka iego z matką do Saxonii, podobna do ucieczki Ody wygnaney od Bolesława Chrobrego; zamieszanie w Polszcze po iego odeyściu, podobne do zamieszania, ktore sprawić mogło wygnanie z kraiu Ody z trzema synami: także bytność Bolesława we Włoszech, i darowizna konia, oraz omniszenie od S. Romualda, i nazwisko *Lamperta* stosowane do Kazimierza; że mowię część życia tego monarchy, utworzona iest z Bolesława syna Mieczysława I, ktorego z matką Chrobry wygnał, a Sw. Romuald mniszym go habitem przyodział.

Drugi mnich z xiążęcia Polskiego, (ktorego nadgrobek w Strazburgu we Francyi w roku 1388. położony, uczynił fałszywie krolem Polskim), był Władysław biały, *albus*, syn Kazimierza xiążęcia Gniewkowskiego, z linii xiążąt Mazowieckich, idący od Konrada I. synowiec stryieczny Kazimierza W. Ten utraciwszy żonę, i przedawszy Gniewkow Kazimierzowi W. za tysiąc złotych, z tęsknoty i ubostwa udał się za granicę. Siedział naprzod w Pradze u dworu cesarza: potym służył w woysku Krzyżakow, przeciwko Litwie: udał się daley do Awenionu, stolicy pod ow czas papiezkiey, do Urbana V. około R. 1366, gdzie porzuciwszy taiemnie dworzan udał się do klasztoru Cystersow, i mnichowstwo w stanie laickim, iako świadczy bulla Klemensa VII. antypapy, nazywaiąc go *conversus*, z professyą przyiął. Nie zasmakowała mu reguła Cystersow: porzucił w kilka miesięcy biały habit, i Benedyktynem w Dy-

wość poddanych bądź rzeczywiſta, bądź od nie- KAZIMIE. R. P. 1035.

wionie zoſtał. Tam około ſześciu lat przebywſzy, gdy Kazimierz W. umarł, a Ludwik Węgierſki mało dbał o Polſkę, za pobudką niektòrych panow Polſkich, ktòrzy do niego przyiechali, ukazuiąc mu perſpektywę tronu, uſzedł w R. 1373. do Węgier, ukrywaiąc ſwoią ambicyą. Ludwik bliſki iego przez żonę i matkę krewny, na proźbę niewieścią nalegał u papieża Grzegorza XI, aby go z zakonu uwolnił, czego papież uczynić nie chciał. Władyſław tym czaſem uſzedłſzy z Węgier, opanował kſięſtwo Gniewkowſkie, i kłotnie w kraiu robił, aż do roku 1381. Zaſzła ſyzma w kościele miedzy Urbanem VI. a Klemenſem VII. antypapą, ktorego przeciwko Urbanowi Francuzcy kardynali papieżem mianowali, podzieliła narody chrześciańſkie, nie wiedzące kogo uznawać za prawdziwą głowę kościoła. Polacy z Ludwikiem uznawali Urbana. Klemens antypata, uwiedziony nadzieią, że Władyſław, zoſtawſzy kròlem, narod mu przychyli, ſekularyzował Władyſława, wezwawſzy go do Awenionu, iako świadczą bulle iego położone *in Spicilegio Pontificum.* w T. I. na karcie pod rokiem 1381., gdzie iednak wydawca tey kſięgi ſrogie błędy popełnił, czyniąc tego Klemenſa piątym, ktòry umarł w roku 1314. Nie długo ſię cieſzył Władyſław z tey dyſpenſy. Ludwik go kontentował opactwem: a on też przez zwykły ſobie nieſtatek, znowu do klaſztoru Dywiońſkiego powrocił: umarł zaś w Strazburgu (Argentinæ) roku 1380. Tę acz świeżſzą o Władyſławie, hiſtoryą dziwnie pofałſzowali naſi i obcy kronikarze. Mniſi na nadgrobku zrobili go kròlem Polſkim. KROMER na karcie 222, uczynił go dyakonem. Anonim archidyakon Gnieznieńſki na karcie 188. i na karc. 111. chronologią z gruntu pomieſzał. KRANTZ *in Vandalia* w K. IX. Rozdz. 4. Krzyżacki mu habit włożył, i Polſkę pod rząd poddał. Inni niektòre życia iego okoliczności Kazimierzowi I. przypiſali; a co Władyſławowi ſłużyło, do Kazimierza naciągnęli. Szczygielſki powiada o Kazimierzu, że znowu mnichem zoſtał. Lecz nie tak ſię dziwić należy naſzym piſarzom, ktòrzy powieści ſwoie ze ſłuchu tylko mnożących ſię w niepiśmiennym wieku baśni, a mniſzych ſzpargałow ułożyli, iak ſamym mnichom Kluniackim, ktòrzy piſząc dzieie właſnego klaſztoru, nayſzkaradnieyſzą o Kazimierzu z rò-

KAZIMIERZ. R. P. 1035.

chętnych Niemieckiey pani natężona, nadgra-

żnych imion, rzeczy i czasow zrobili mieszaninę. Władysław biały był mnichem: Bolesław syn Mieczysława I. także: Kazimierz był synem Mieczysława II. Władysława był oycem Kazimierz Gniewkowski. Kazimierz I. mogł być z matką Ryxą w klasztorze Brunwillerskim. Władysław biały uczynił legacye na mnichy swoie. Bolesław śmiały fundował klasztor Mogilski, i iak mowią umarł na pokucie w Ossyaku u Benedyktynow laikiem. Odylo opat Kluniacki żył w R. 1040. Hugo II. opat Kluniacki żył w R. 1122. Władysław biały został raz mnichem białym, Cystersem, drugi raz czarnym, Benedyktynem, i powrocił do zakonu. Są to rzeczy, czasy, osoby i okoliczności wcale od siebie rożne i dalekie. Posłuchaymy, iako z nich zrobił zlewek Franciszek de Rivo przeor Kluniaku, z rozkazu Iakuba de Ambasia w kronice zakonu swoiego, napisaney w XVI wieku. Słowa iego wiernie tłomaczę. „W tych nadto czasach „około roku 1122. był mni„chem w Kluniaku książę Pol„ski, nim to księstwo zostało „krolestwem. A gdy to pomie„nione księstwo wakowało bez „dziedzica, za pozwoleniem „i dyspensacyą papieża, książe „ze mnicha Kluniackiego zo„stał krolem Polskim. Potym „zostawiwszy potomstwo wro„cił się do klasztoru do Klu„niaku zakonnik. Ufundował „on albowiem w swoim krole„stwie klasztor, nazwany Mo„gilski, pod imieniem aposto„łow Piotra i Pawła. Sam ksią„że nazywał się Bolesławem, „i ieszcze młodym będąc, po„słany był do Paryża od oyca „Brasimira (Kazimierza) dla „uczenia się świętych umieię„tności. Ten potym wstępu„iąc do klasztoru Kluniackie„go, wziął mniszy habit, i na „tymże mieyscu dyakońskie „święcenie otrzymał. Po nie„iakim czasie, gdy oćiec iego „umarł, szukali go obywatele „kraiowi po całym świecie. „Na resztę przyszedłszy do „Kluniaku, i znalazłszy pana „swego, pośli do opata, pro„sząc, aby ich pan książe kro„lował nad niemi. Odpowie„dział opat, iż tego uczynić „nie może bez woli wyraźney „stolicy apostolskiey. Puścili „się więc w drogę, i prosili pa„pieża, aby dał dyspensę ksią„żęciu. Papież sprzeciwił się „ich prozbom, lecz na koniec „na ich pobożne supliki dys„pensował ich książęcia pod „taką kondycyą, że żołnierze „*milites*, i klinitowie *clientes*, „tego księstwa nosić mieli za„wsze goloną głowę, na kształt

dzaiąc się przynaymniey wnętrznym pokoiem, KAZIMIE. R. P. 1035.

„mnichow Kluniackich, a na „znak dyakona przepasywać „się stułą dyakońską. Ten rozkaz papiezki przyięli oni „chętnie, i do czasu zachowa„li. Lecz ponieważ zdawała „się im ta rzecz daleka od ich „obyczaiow, uprosili, aby się „po dawnemu nosili, pod tym „obowiązkiem, aby pomieniony księże, który iuż był „królem, zbudował klasztor „na cześć Pana Chrystusa, i „SS. apostołów Piotra i Pawła. „A ten klasztor nazywał się „Tyniec, w którym było usta„wicznie mieszkaiących 60. „mnichów." Wybrał ten Francişzek de Rivo powieść swoię cudacką z kronikarzów Polskich, mianowicie z Miechowity, którego cytuie: wszelako pomnożył te baśnie Bolesławem śmiałym, i Władysławem białym przystosowawszy ich dzieie do Kazimierza, o którym nic w swoich archiwach Kluniackich nie wyczytał.

Nie maiąc więc żadnego śladu w kronikach Kluniackich, w historykach spółczesnych, a w poźnieyszych widząc tak srogie pomieszanie, uznalibyśmy przynaymniey prawdę, gdyby nam o mnichowstwie Kazimierza, owszem o iego nawet imieniu powiedziały co archiwa Tynieckie w swoich fundușzowych papierach, albo też o tey fundacyi kronikarze nasi. Nie wspominaią o niey ani Gallus, ani Kadłubek, ani Bogufał. Pierwszy Jan kronikarz, a za nim Anonim pisarz dzieiow Szląskich namienili o fundacyi Tynieckiey przez Kazimierza: ale się oni i sami z sobą, i z poźnieyszemi od siebie nie zgadzaią. Ian mówi, że Kazimierz zbudował w Tyńcu klasztor dla siebie, i dla matki i żony: *sibi et matri et coniugi*: i że do niego mnichow z Leodium *Liege* sprowadził. Anonim opuścił *matri*, *sibi*, *et coniugi*: bo tam nigdy nie była Ryxa, a podobno ani Kazimierz z żoną. Poźnieysi prowadzą tę nową osadę mnichów z Kluniaku, który nie był zapewne toż samo co Leodium. W pismach fundușzowych Tynieckich, które wydrukował Szczygielski w historyi Tynieckiey, nie widzieć nigdzie imienia Kazimierza. W przywileiu Idziego kardynała, biskupa Tuskulańskiego, danym w Krakowie w roku 1105. w przytomności Bolesława krzywoustego czytamy, że klasztor Tyniecki miał fundatorów Bolesława i Judytę. *Quæ omnia a Vladislao rege et regina Juditha concessa esse præfatus dux* (Boleslaus crivoustus) *testabatur*. Uważać należy, że tu iest przez omyłkę położony *Wladislaus rex*, zamiast Bolesława Chro-

KAZIMIE. R. P. 1036.

mniey znaczną kraiowi ſzkodę przynioſła (u). Odiazd królowey z dziedzicem tronu, uchyliwſzy zupełnie paſtwę zapalonemu na przemoc dworſką pożarowi, obrócił go na własnych ziomków. Były iuż zdawna wrzucone pod gnuśnym Mieczyſława rządem, przyſzłey domowey woyny naſiona. Przewidział one Bolesław Chrobry (w): naſtępca ich nie zatłumił. Utworzyły ſię dwie preciwne ſtrony: iedna krolowey i Niemcom

brego, ponieważ w tymże przywileiu wyraźnie wſpomina ſię niżey, *Opatowiec, quod rex Boleſlaus*: a ſłowa też tego inſtrumentu, *præfatus dux teſtabatur ab omnibus avis proavisque ſuis reverenter cuſtodita*, ſięgaią wyżey, niżeli Władyſława Hermana, i Judyty Czeſzki rodziców Krzywouſtego, którzy ſię po Bolesławie Chrobrym, i Judycie Węgierce żonie iego do fundacyi Tynieckiey przyczynili. Grzegorz XI papież w roku 1229. 16. Maia wyraźnie nazywa fundatorami Bolesława i Judytę: *claræ memoriæ rex Boleſlaus & Judith regina veſtri monaſterii fundatores*. Leſzek czarny w R. 1288. ſamego także Bolesława króla z Judytą, iako dawnych fundatorow wſpomina: *Noſtri Predeceſſores, ſicut excellentiſſimæ memoriæ rex Boleſlaus extitit & Judith regina*. Kazimierz wielki wzmiankuie podobnie w roku 1354 Bolesława króla: *claræ memoriæ domini Boleſlai regis Poloniæ*. Nigdzie więc nie znayduiemy, aby Kazimierz był fundatorem Tynieckim. Owſzem, że Bolesław Chrobry pierwſzy do Tyńca wprowadził Benedyktynow, widziemy ślad w Dytmarze hiſtoryku ſpółczeſnym, który na dwu mieyſcach wſpomina o opacie Tunni, czyli Tynni, bądź błędem drukarſkim, bądź od nie umieiącego po Słowiańſku autora Saſa, z Tynieckiego przerobionym, że ten opat, iakośmy mówili w hiſtoryi na karc. 168 od tego króla był często za ſzpiega używany.

(u) *Cuius expulſio univerſam pene Poloniam impendenti ruina involvit*. DŁUGOSZ na karcie 190, 191, 192.

(w) MARCIN GALLUS, DŁUGOSZ.

com przychylna dla zyſku i faworow, miano- wicie młodzi: druga ze ſtarſzych, nienawiſna im dla zazdrości. Obſici w dobra i maiątki hrabiowie (x), oſobliwie, ktòrzy albo woyſkami przywodzili, albo ſtraż zamkòw kròlewſkich trzymali, chcieli być udzielnemi na wzòr Niemcòw. Pogranicznych wſpierała nadzieia pomocy od ſąſiadòw Ruſinòw, Pruſſòw, Jadzwingòw, i innego barbarzyńſtwa. Uciemiężone chłopſtwo, czekało tylko pory i wodza na zemſzczenie ſię ſrogiego od dziedzicòw iarzma (y). Zwolniałe w przykładnym życiu duchowieńſtwo (z), a bogatemi od kròlòw i prywatnych pomnożone w dobrach i dzieſięcinach dochodami, znaydowało wzgardę i niechęć z obelgi. A tak w powſzechnym owym ſtanòw i ludzi bez rządu zamieſzaniu, poczęła ſię okropna ſcena od wzaiemnych miedzy możnieyſzemi naiazdòw i bitew. Im kto w potęgę, przyiaciòł i zuchwałość większy, tym licznieyſze zgromadziwſzy ludzi ſwywolnych kupy, napadał na cudze oſiadłości, wyganiał z domu dziedzicòw: a gdy ci

Kazimie. R. P. 1036.

(x) Naydawnieyſi kronikarze, wſpominaią często tych hrabiow *comites*. Bliſkość Niemcòw natworzyła w Polſzcze zwyczaiòw i urzędòw obcych.

(y) *Agreſtes in nobilitatis excidium conſpirant — veteres nonnullorum injurias et oppreſſionem ulciscuntur.* Kromer na karcie 48.

(z) Anonim piſarz życia biſkupòw Smogorzewſkich w T. II. *Scrip. Siles.* Sommersberga 178. — Henel w hiſt. Szląſk. na karc. 215.

Kazimie. P. R. 1036.

przeciwnie broniąc swoiego, albo wet zawet oddaiąc, w podobne opatruią się łotrów drużyny, stawały w polu przeciwko sobie woyska gromadne, i na wzaiemną zagładę krwawe wydawały potyczki (a).

V. Pomnożyła domową nieszczęśliwość chłopska na panów rebellia. Pamiętni na przeszłe od niektórych uciemiężenia kmiecie, iedni przez zemstę, drudzy zuchwalszych przykładem, i nieiakąś powszechną zarazą ozionieni, porzuciwszy pługi, udali się na rzeźbę uciążliwych dziedziców. Opanowali pańskie domy, zabiiali dzieci i żony w nich pozostałe (b): a gdy im to bez kary uchodziło, urosłszy, przez łączenie się z sobą okoliczney czerni, w liczne woysko, i herśztów sobie porobiwszy, zbroynym panom stawić pole odważyli się (c). Jeśli się im udało zwyciężyć, natychmiast wyrznąwszy poymanych, lub w stan poddański i niewolniczy obróciwszy, dobra ich i maiątki miedzy siebie rozrywali: a których pokonać orężem nie mogli, podpałami dworów, lub innym iakim złoczyństwem, nad niemi zemsty szukali (d). Wielu

(a) *Collatisque signis concurritur.* Kromer na karcie 48.

(b) Długosz na karcie 103. —194. Mar. Gal. na karcie 70.

(c) *Ducibus a selectis* Dług. na karcie 193.

(d) Długosz na karc. 193. Marcin Gallus na karcie 70. *Se ipsos in dominos extulerunt, aliis in servitio viceversa detentis, aliis peremptis.*

było, ktòrzy pamiętaiąc na dawne bałwochwalstwo, powracali do pogańſtwa, że w nim żyiąc, większą ſobie wolność do wſzelkiego rodzaiu zbrodni, mianowicie zaś do łupenia kościołòw, bogom ſwoim przeciwnych, być rozumieli (e). Zagęściły ſię wſzędy rozboie, kradzieże i mężoboyſtwa. Nie uchodziła od dzikiey gwałtowności płeć niewieścia, i zawiązana małżeńſkiemi ślubami poczciwość. Nie były beſpieczne ſame świątynie od łupieſtwa, a biſkupi i kapłani od mordow, z ktòrych wielu żelazem gardła dali: drugich żywcem kamieńmi przywalano (f): inni w laſach kryć ſię muſieli. Wiele miaſt, wioſek i dworòw rozhukana ſwywola w perzynę obrociła: że w kròtkim czaſie ledwo nie cała Polſka okropną zoſtała puſtynią (g). Kazimierz R. P. 1036.

VI. Z okoliczności tego buntu, zdaie mi ſię namienić kròtko, zkąd ta miedzy ludźmi nieròwność, a zatym i w Polſzcze naſzey ſtan poddańſtwa niewolniczy wziął początek (h). Na-

(e) *In priſtinam barbariem et impietatem Polonia relapſura eſſe videbatur.* Kromer na karcie 48. *Ad ritus inſuper profanos et gentiles nonnulli redeundum cenſebant.* Długosz na karcie 194. Marcin Gall. na karcie 70.

(f) Mar. Gall. na karc. 70. Krom. na karcie 48.

(g) Kromer na karc. 48. Długosz, Marcin Gallus i inni.

(h) Było w Polſzcze poddańſtwo *ſervitus* od czaſow niepamiętnych, tak, iak było u Grekòw, Rzymian, Gallòw, Germanòw i Saxonòw dawnych, owſzem u wſzyſtkich

KAZIMIE. R. P. 1036.

tura ludzka uczyniła wſzyſtkich rownemi co do iſtoty: atoli w pierwiaſtkach ſamych, podzieliwſzy nierównie miedzy tychże ludzi dary przyrodzone, wrzuciła w nich zaraz przyſzłey podległości buyne naſiona; kiedy iednych zdobiąc znakomitſzemi rozumu lub ciała przymiotami, drugich upośledzaiąc, tamtym przodkować i rządzić, tym ſłuchać i podlegać rozkazała. Ztąd

---

potym narodow. Jeden narod naieżdżał drugiego, a zwyciężeni kraiowcy i ſiebie i ziemie ſwoie zwycięzcom w niewolą poddawali. Za oſtatnich wieków Niemcy opanowawſzy Słowiańſkie kraie w teraźnieyſzey Brandeburgii, Meklemburgu, Pomeranii Zaodrzańſkieyi, mieſzkańców tameczznych do oſtatniey niewoli przywiedli tak dalece, że ich zaprzedawali, iako czytamy w Helmoldzie. Ciż Niemcy zagarnąwſzy, Pruſy i Inflanty obywatelow kraiowych w niewolników prawie obrócili, ſwoich tam rodakow oſadzaiąc. Hiſzpani, Francuzi, Anglicy, Portugalczykówie co czynili i czynią w kraiach zamorſkich świeże hiſtorye opiſuią. Polſka od czaſow Chrobrego, bo o dawnieyſzych nie wiemy, podzielona była na powiaty czyli kaſztelanie. Każdy ten powiat dzielił ſię na dobra królewſkie, na dobra ſzlacheckie dziedziczne, lub lenne, dla zaſług woiennych ludziom rycerſkim nadawane, oraz na duchowne od królów i ſzlachty, przy fundacyach kościołów i klaſztorów udzielane. Ziemia należała do dziedziców, z której oni korzyſtali, z przemyſłu i wydatkow ziemnych. Siedzący na pańſkim gruncie ludzie gminni, różne mieli nazwiſka, według ſpoſobu życia i pracy. Nie mamy dzieiów narodowych, ani przywileiów ſtarożytnych w ięzyku właſnym. Piſano dawniey wſzyſtko po łacinie. Znayduiemy dwa gatunki gminu w tych piſmach w wyrazach naypowſzechnieyſzych: to ieſt *ſervi* poddani i *liberi* wolni. Poddanych nazywano *adſcriptitii glebæ robagienes*, to ieſt kmiecie, rolnicy ſiedzący na gruncie pańſkim, i około roli bawiący ſię. Rzemieślnicy mieſzczanie, ludzie wolni i z przemyſłu żyiący na tymże gruncie pańſkim, noſili nazwiſka ſtanowi ſwemu przyzwoi-

pierwſzy początek nierówności naturalney, za tych nawet złotemi nazwanych wieków, kiedy ludzki narod, w ściśleyſzych ieſzcze płodności granicach zamknięty, pod oycowſkim nayſtarſzych głów familii zoſtawał rządem. Za rozmnożeniem ſię ſpołeczności ludzkiey, gdy naſtąpiła chciwość właſności oſobiſtey; iednych więkſza ſilność ciała, przemyſł, trefunek, ſzczęśli- Kazimie. R. P. 1036.

---

te. Chłopi rolni w dobrach kſiążęcych, obowiązani byli, według wymiaru gruntu, do różnych podatków i powinności dworowi, do ktorego ich wioſki były przyłączone. Nim weſzło do Polſki prawo Saſkie, *jus Teutonicum*, naybardziey za czaſow Bolesława Pudyka, mocą ktorego prawa oſadnicy gruntów dziedzicznych kſiążęcych, duchownych i ſzlacheckich, ulgę w robotach ręcznych, i więcey wolności znaydowali; ſtan gminny więkſze miał ciężary według prawa Polſkiego, *in jure Polonico.* Dawali chłopi pieniądze z łanu. Dawali pewną miarę wyznaczonego zboża pod imieniem *ſtroża*, *oſep*, iakośmy wyżey na karcie 257 powiedzieli. Grodzili folwarki w przepiſaney ſobie dłużynie drzewa, tykow, żerdzi. Chodzili na budowanie do dworu. Żęli dla pana wedle przepiſu, wiele ktory mędlów miał użąć i zwieść do ſtodoły folwarczney. Koſili ſiano, dawali podwody. Pewnych dni orali i bronowali. Dawali po wiadrze miodu, i po kilka ſkurek wiewiorczych. Prócz tego, przeieżdżaiących kſiążąt żywić muſieli na ſtanowiſkach. Mamy ſzacowny ślad tych powinności chłopſtwa dóbr królewſkich w przywileiu Idzego kardynała danym w Krakowie w roku 1105. w przytomności i za potwierdzeniem Bolesława Krzywouſtego Benedyktynom Tynieckim. Słowa tego przywileiu ſą te: *hi omnes homines cum villis in Kneznic pertinentes, eccleſiæ Tinecenſi tributum et ſtrożam cum pomocne ſolvunt; curiam ſepiunt dominorum ſuorum cum plantis, in longitudine octo ulnarum; duas domos quolibet anno faciunt quatuordecim ulnarum: quilibet ipſorum quinque capetia metere, & ad horreum deducere, & quilibet quinque currus feni falcare, & adducere ſingulis annis tenetur;*

KAZIMIE. R. P. 1036. wość nabyta pracą i dowcipem, drugich nie pomyślne powodzenia, własnym niedołęztwem sprawione, naczyniły miedzy ludźmi wiele przybyszowych stanów, bogaczow i ubogich, dziedzicòw i poddanych. A tak ci, co w oycowskim rządzie podlegali sobie po bratersku, nierówni tylko w przyrodzonych ciała i duszy przymiotach; tak potym dla przemocy, bogactw, lub innych

currus in Tineciam ducere quotiescumque opus fuerit. Decimas triturare, & ad claustrum deducere quolibet anno tenetur: quatuor diebus omni anno arare & erpicare, ubi vicinior curia fuerit; item de qualibet curia quolibet anno, urna mellis, & quatuor asperioli, monasterio supra dicto cedent de ipsis hominibus. Jakim więc obowiązkom podległe było chłopstwo, gdy do królow należało, z takiemi duchowieństwu bywało ustępowane. Kmiecie szlachеccy większe ieszcze mieli ciężary. Prócz powinności i opłaty pieniężney panom swoim, oraz dawania dziesięciny biskupom, lub komu oni iey ustąpili w zbożu i rzeczach, płacili do skarbu królewskiego poradlne po XII groszy srebrnych Praskich; dawali zsypki do zamkow królewskich, nazwane *stroża*; dawali podwody, podeymowali stacye, chodzili do reparacyi zamków, iako czytać można w rożnych przywileiach książąt, szlachcie i duchowieństwu nadanych, znayduiących się w zbiorze historyków Szląskich Sommersberga, w historyi klasztorów Tynieckiego i Miechowskiego, oraz po róznych archiwach kapitulnych. Nadgradzały się te ciężary chłopstwu dziedzictwem gruntu, i prędszym ze swoiemi panami dochodzeniem sprawiedliwości w sądach. Dawali krolowie dobra swoie dziedziczne duchownym i świeckim, przelewaiąc na nich prawo własności. Przedawała szlachta swoie wsie, dawała one duchowieństwu za potwierdzeniem książąt, iako monarchow. Przechodzili chłopi z rąk do rąk, iak i teraz. Stare przywileie i nadania królów wymieniaią, nawet nazwiska darowanych kmieciow. Lecz kmiecie odmieniwszy panów, nie tracili swego, będąc dziedzicami. Czytamy w cytowanym przywileiu Bolesława Krzywoustego i kardynała Idziego, na kilku mieyscach to słowo *hæres*

Kazimie. P. R. 1063.

przypadkowych darów, w rządzie cywilnym ſtali ſię ſłużebnie podległemi. Naſtąpiły z pomnożeniem ſię ludu podziały ziemi miedzy uformowanemi narodami: ſtanęli na czele narodów królowie i kſiążęta: chciwość większego nabytku, dawniey prywatnym tylko znaioma, przenioſła ſię do narodów i monarchów. Powſtały miedzy niemi ſrogie bitwy: ziawiło ſię prawo dra-

w hiſtoryi Tynieckiey na karcie 139. *Prądnik cum una taberna cuius hæredes Mars & Ratey tres ſcotos ſolventes, — in Tuchow hæredes Medwet, Rzech, Mich, Woyan.* Leſzek czarny w przywileiu ſwoim danym Benedyktynom Tynieckim w R. 1286, w którym uwalnia poddanych klaſztornych od ſądow kaſztelańſkich, oraz wſzyſtkich innych iuryzdykcyi kſiążęcych, we wſzyſtkich ſprawach, i onych poddaie ſądowi ſołtyſow czyli ſkultetow opacich, lub ſamemu opatowi, waruie ſprzeczkę o dziedzictwo chłopſkie. *Excepta hæreditaria quæſtione, pro qua non aliter citabuntur, niſi per literam noſtro ſigillo ſigillatam.* Co ſię zaś tycze ſprawiedliwości, wſzyſcy chłopi tak królewſcy, iak ſzlacheccy i duchownych, ſądzili ſię przed ſądami kaſztelanow, czyli gubernatorow powiatowych, których kſiążęta i królowie z ramienia ſwego ſtanowili. Marcin Gallus ſpółczeſny Boleſławowi Krzywouſtemu powiada o Boleſławie Chrobrym na karcie 63. *Habebat etiam præterea magnum juſtitiæ & humilitatis inſigne, quod ſi quando ruſticus pauper vel mulier cula quælibet de quovis duce vel comite quereretur, quamvis eſſet magnis negotiis occupatus, — non prius ſe de loco demovebat, donec cauſam ex ordine conquerentis auſcultaret, et pro illo, de quo querebatur camerarium transmandaret.* Toż ſamo potwierdza Kadłubek i inni. Dziedzice po ſwoich dobrach nie mogli ſądzić poddanych, chyba na to oſobne mieli od kſiążąt przywileie, iako mowiono na karc. 257, gdzieśmy przywiley Boleſława wſtydliwego cytowali. Bunt chłopſki po śmierci Mieczyſława powſtał z uciemiężenia i niewoli. Prywatnych przewinienia i złe używanie mocy, przynioſły klęſkę publiczną.

KAZIMIE. R. P. 1036.

pieżne woyny: a zabrani w boiach, lub naiechani w dziedzinach włafnych mieszkańcy, iuż nietylko dla nierówności przymiotów, i trefunkowych darów podległemi, ale dla niezdolney oprzeć się gwałtowi mocy, stali się okrutnych zwycięzców podłemi niewolnikami. I te to są naygłownieysze zrzodła, z których nayprzód nierówność naturalna, potym cywilna, nakoniec woienna, a ta naygorsza wypłynąwszy, wprawiła ludzi w poddaństwo i niewolę. Słowianie oycowie nasi, naród, obyczaiem drugich, błędny, a rozprzestrzenienia się i woyny chciwy, maiąc na oku dwa tylko założone cele, zdobycz ustawiczną z cudzego, a uprawę roli na włafnym, byli sami żołnierzami; a większą nierównie część obywatelów, naiechanych od siebie kraiów, do pługa poświęciwszy, tymże postrachem oręża, którym sąsiadów gromili, utrzymywali w uciążliwey około uprawy gruntów pracy i poddaństwie. Powszechne w narodach woiowniczych mniemanie, że zaszczyt szlachectwa i swobody zawisł na szabli, a zapocone znoiem rolniczym dłonie podłości i niewolstwa nosiły znamie, sprawiło w Słowianach pogardę wieśniaczego gminu. A tak napadaiąc na obce państwa, zabieraiąc poymańców, i włościanów bezbronnych, nowym ieszcze zwycięstwa prawem pomnożyli liczbę niewolników, któremi wsie swoie i grunta osadzili. Powoli gmin ten nieorężny, bez mocy, obyczaiów i oświecenia,

zapomniał na prerogatywy ludzkiey równości, a przechodząc w dziedzictwie od iednego do drugiego pana, iuż i przekonanym został, że się do niewoli urodził. Za przykładem przodków Słowian idąc potomkowie ich Polacy (i), zwyczaie ich, długoletnią praktyką w prawo obrocone, ze krwią i dziedzictwem wzięte, dotąd utrzymuiemy. Kazimie. R. P. 1036.

VII. Do wnętrznego zamieszania przystąpiły nieoddzielne od domowych kłotni sąsiadów korzyści. Jarosław xiąże Nowogrodzki, który po śmierci Mścisława i syna iego Eustachego (k) xięstwo Kiiowskie opanował, zrzucił posłuszeństwo Polskie. Powyganiał z miast Ruskich od Bolesława zawoiowanych, a od syna iego w poddaństwie utrzymanych (l), garnizony Polskie: owszem pomykaiąc woynę aż do wnętrznych królestwa prowincyi, a podłuż Buga z wodnym i lądowym ludem ciągnąc, zpustoszył Podlasie z Mazowszem (m). Z drugiey strony Brzetysław 1038.

(i) Za czasow Konstantyna W. cesarza, kiedy się Słowianie pod imieniem Antow poczęli ziawiać około Dunaiu, w teraźnieyszey Wołoszczyźnie, czytamy o buncie chłopskim przeciwko panom, iako masz w T. I. historyi naszey, gdzie mowa o *Słowianach*.

(k) Umarł Mścisław według Długosza roku 1033. Obacz historyą naszą na karcie 208. Nestor kronikarz Ruski kładnie śmierć Eustachego syna Mścisława pod tymże rokiem. Myli się więc Długosz, gdy Mścisława bezpotomnym czyni.

(l) Obacz wyżey na karcie 207, 208.

(m) Długosz na karc. 200. Krom. na karcie 49. Nestor pod rokiem 1038 wspomina

KAZIMIE. R. P. 1039.

kſiąże Czeſki ſyn i naſtępca Udalryka zmarłego w roku 1034. (n) rozpoczął rabunki i rozboie ze ſtrony zachodniey. Dla dania pozoru ſprawiedliwości gwałtom, wyſłał woźnego, upominaiąc ſię u dozorców na ow czas kraiowych (o) o oddanie zabranych przodkom ſwoim od Chrobrego kraiów. Odpowiedź ich Czechowi, że to uczynią w ten czas, kiedy Czeſi Polakom przywrócą Pragę, rozgniewała Brzetyſława. Ogłoſił woynę, a dla pośpiechu boiowników, rozſyłał po włościach powrozy ſyczane z groźbą, iż leniwi lub niepoſłuſzni karę ſzubieniczną odnioſą. Wpadł naprzód do Krakowa, zniſzczył po-

tylko o wyprawie Jaroſława przeciwko Jadźwingom, ktorzy na tym mieyſcu ſiedzieli, gdzie teraz Podlaſie.

(n) Kronikarz Hildesheymſki kładnie śmierć Udalryka pod R. 1034, ze zbytkow obżarſtwa. Kozmas Praſki położył ią w roku 1037 *V. Idus Novembris*. Za Kozmą poſzedł ANNAL. SAXO na karc. 466. Zdaie ſię, iż data Hildesheymſka ieſt naypewnieyſza, ponieważ ſam Kozmas, piſząc o wyprawie Brzetyſława przeciwko Polakom, powiada, że ſię ona ſtała *quarto anno ſui ducatus*: co przypada na rok 1038, lub dziewiąty. Tym ſpoſobem zgodzi ſię chronologia z hiſtoryą. Popełnia iednak Kozmas, i za nim Annaliſta Saxo błąd ſrogi, mowiąc, że tego roku 1039 umarł Kazimierz, zoſtawiwſzy dwoch ſynow w wieku niemowlęcym, Bolesława i Władyſława, a śmierć iego daiąc za powod woynie Czeſkiey w Polſzcze. Lecz łatwo było Kozmie iak Bolesława Chrobrego uczynić Mieczyſławem I, tak Mieczyſława II Kazimierzem. Dubrawſki większe ieſzcze pokładł anachronizmy.

(o) DUBRAWSKI na karcie 59 nazywa ich *præfecti*. Muſieli to być ſtaroſtowie lub kaſztelani. KOZMAS PRASKI wſpomina na karcie 25 o kaſztelanach, że ſię Czechom poddawali.

żogami i rabunkami miasto: skarby książąt Polskich starożytne w złocie i srebrze pozabierał. (p). Pomykały się coraz daley łotrostwa i rozboie Czeskie ku Gnieznowi. Kasztelanowie okoliczni z wielą włościanami zamknąwszy się w Giecu zamku obronnym, poddali się gwałtowi. Gmin okoliczny w wielkiey liczbie z dobytkiem zabrany, zagnano do Czech, na trzebienie lasow nazwanych Cirnin, i na robienie tam nowych osad. Kozmas Praski (q) powiada: że Brzetysław dał tym poimańcom, a nowym już xięstwa swego obywatelom przełożonego z ich narodu, z pozwoleniem, aby się prawem Polskim sądzili: i że ci osadnicy za iego czasu ieszcze się Giecanami nazywali (r). Wiele zamków i miast zniszczo-

Kazimie. R. P. 1039.

(p) Kozmas Praski na karcie 25. *Veteres thesauros ab antiquis ducibus in aerario abscònditos aurum et argentum infinitum nimis.* Kromer wątpi o Krakowie dla odległości mieysca od wielkiey Polski, w ktorey Czesi naywiększe uczynili spustoszenie.

(q) Na karcie 25. *Sub lege, quam in Polonia habebant — constituens eis judicem.*

(r) Kozmas żył za czasow Bolesława krzywoustego, to iest około roku 1125. Historya Kozmy, naydawnieyszego kronikarza Czeskiego, nazywa tych osadnikow *villani castri Gdec, — qui nunc apellantur Gedeane.* Musi to być omyłka w druku, lub w złym rękopiśmie, z ktorego drukowano. Nie widziemy w Polszcze żadnego miasta lub zamku, aby się nazywał *Gdec.* Dubrawski historyk Czeski na karcie 59. zdaie się poprawiać błąd Kozmy, kładąc zamiast Gdeca *arcem Sydecam*, iakoby zamek Sadecki. Ten zamek z opisu Dubrawskiego był obronny naturą i sztuką. Nie rozumiem, aby go brać można za Szadek mieścinę drewnianą. Długosz w K. I. na karcie 35. wylicza miedzy gora-

KAZIMIE. R. P. 1039. nych otworzyły drogę Czechom do Gniezna. Nie wiele miało na ow czas to miasto obrońców, lubo warowne i zdolne do dania odporu (s). Mieszczanie z okolicznemi włościanami rozbiegli się po lasach i pustyniach, dla przytułku od zaboyców i łupieży: garść gminu pozostała, nie czuła się być zdatną do obrony (t). Opanowane łacno miasto, gdy dla uniesionych w czasie nadchodzącey trwogi maiątków, liche w świeckich domach ukazywało korzyści, wydało na cel zdzierstwa przybytek boży. Swiętokradzkie zamysły pokryła gorliwość zabrania zwłok S. Woyciecha, w kościele katedralnym P. Maryi spoczywaiącego.

VIII. Wpadli żołnierze do świątnicy, udaiąc się prosto z oskardami do grobu męczennika. Bez

mi Polskiemi gorę *Giec*, o ktorey tak mowi: *Giec mons magnus et latus, ante Gnesnam et Posnaniam situs, ubi quondam ducalis arx habebatur, hodie vero habetur ecclesia.* Tenże DŁUGOSZ na karcie 711. pisząc o podziale wielkiey Polski miedzy Przemysławem i Bolesławem bracią książętami, daie Bolesławowi Kaliskiemu księstwo Gnieznieńskie z miastami, miedzy ktoremi wylicza Grodecz albo *Giecz*. Tam bez pochyby oparły się rabunki Czeskie, ile gdy z tamtąd zaraz obrociły się do Gniezna, iako pisze Kozmas, *nec longe a prædicta urbe ventum erat ad metropolim Gnezden*.

(s) *Natura loci et arte murali firmam*. KOZMAS PRASKI na karcie 25. KROMER na kar. 49 powiada, że Gniezno nie było obronne: *nec manu munita*. Rzecz do wiary nie podobna, aby stolica krolow nie była obwarowana od Bolesława Chrobrego, ile w bliskości Pomorzanow. Kozmas zył czterma sty lat przed Kromerem.

(t) DŁUGOSZ na karcie 195. KROMER na karcie 49. KOZMAS PRASKI na karcie 25.

popſucia ołtarza trudno im było doſtać ciała. Ogarnęła robotników ślepota, iak mowią, i trwała przez trzy godziny (u). Sewerus biſkup Praſki, przywodnik tego dzieła, nakazał poſt trzydniowy, oświadczaiąc ſię, że Bog nie za tę pobożną kradzież, i profanacyą domu ſwego w Polſzcze, lecz za ich złości i zbrodnie, tę na nichciemnotę zeſłał (w). Po dopełnioym nabożeńſtwie, według piſarzów Czeſkich, zabrane zoſtały kości świętych Woyciecha, Radzyna, i puſtelników owych w Kazimierzu za Chrobrego pomordowanych (x). Kronikarze naſi twierdzą, że trzydniowa Czechów ślepota dała czas kapłanom Gnieznieńſkim, i innym ludziom kościelnym (y) do wydobycia tym czaſem ciała z grobu, i przenieſienia go na inne mieyſce (z); i że Gaudencyuſz, czyli Radzyn arcy-biſkup, zaſtąpiwſzy mieyſce Woyciecha, pod imieniem iego do Pragi był uwieziony. Ztąd uroſła ſprzeczka, oraz niepewność w piſarzach duchownych o mieyſcu ſpoczynku. Nie

Kazimie. R. P. 1039.

(u) Kozmas Praski na karcie 26. Naſi kronikarze Czechow przez trzy dni poślepili.

(w) *Is miraculo attonitis omnibus, et ſpoliationem templi in religionem vertentibus, perſuaſit non ob id, quod putabant omnes, ſed propter nefanda flagitia et ſcelera Bohemorum.* Kromer na karcie 49. *Non propter in ſacra eccleſia Gneſnenſi per eos committendum ſpolium.* Długosz na karcie 196.

(x) Obacz na karc. 126 Kozmas Praski 26. Według Czechow ſtało ſię to przenieſienie ciał świętych roku 1039. *Calendas Septemb.*

(y) Długosz na karc. 195. Kromer na karcie 49.

(z) Długosz i Kromer tamże. Obacz *acta SS. Bollandi.*

KAZIMIE. R. P. 1039.

mieli dosyć Czechowie na zaborze relikwii: zrabowali kościoł ze wszystkich ozdob, bogactw, a nawet ubiorów kapłańskich. Zabrano krzyż szczerozłoty, ktòry Bolesław Chrobry darował katedrze w upominku (a), odważywszy go trzykroć osobą swoią. Wzięto trzy tablice złote, drogiemi kamieńmi usadzone, podarunek tegoż monarchy, z ktòrych iedna trzysta funtòw ważyć miała (b). Rozciągnęło się drapiestwo do samych dzwonòw, wielkością swoią w Polszcze pod ow czas nayokazalszych (c); a okrucieństwo do osob służbie kościelney poświęconych. Stało się Gniezno, stolica monarchòw, smutnym okropney pustyni i niewoli widokiem,

(a) O tym krzyżu powiada KOZMAS PRASKI na karc. 27, że go w Pradze pod czas tryumfu zaledwo dwunastu kapłanow uniosło. *Electi XII presbyteri vix sustentantes pondus aurei crucifixi.* Tenże powiada, lubo się w nazwisku myli, nazywaiąc Bolesława Mieszkiem, że ten krzyż trzy razy tyle ważył, ile ważyło ciało dawcy. *Nam dux Mesco ter semetipsum hoc apponderarat auro.* Musiał być Bolesław dobrego wzrostu i tuszy, iakośmy w historyi na karcie 188 powiedzieli, kiedy potroyna iego waga 12 ludzi potrzebowała. Długosz idąc za zdaniem Kozmy, daie temu krzyżowi 300 funtow. *Imaginem crucifixi ex puro auro per Boleslaum regem Poloniæ fabricatam, ad 300 habentem libras, triplici pondere corpus ejus appendentem.*

(b) KOZMAS na karcie 27. *Quinto loco ferunt tabulas tres graves auro, quæ circa altare, ubi sanctum corpus quievit, positæ fuerant. Erat tamen maior tabula quinque ulnarum in longitudine et decem palmarum in latitudine, valde adornata lapidibus pretiosis et cristallinis sachis, cui inscriptus erat hic in margine versus: Tercentum libras appenderat hoc opus auri.* Obacz DUBRAWSKIEGO hist. Czeską na karcie 60.

(c) KOZMAS na karcie 27. DŁUGOSZ na karcie 197.

gdy tym czaſem Brzetyſław z Sewerem biſkupem, równą nieludzkością zdarłſzy Poznań, Wrocław, i wiele miaſteczek Szląſkich, wlekąc za ſobą ſto wozów, ſkarbami Polſkiemi ładownych, a liczne zpętanych kaydanami włościanów gromady, z tryumfem do Pragi powrócił (d). Reſztę zabranego gminu nielitość Węgrom w niewolą zaprzedała. Poruſzyły te zbrodnie i klęſki narod Polſki. Gorliwſi o dobro powſzechne złożyli radę, na którey trzy poſelſtwa wyprawić poſtanowiono: iedno do papieża, drugie do ceſarza, trzecie do Ryxy i Kazimierza. Stefan arcy-biſkup Gnieznieńſki (e), znioſłſzy ſię z Rachelinem biſkupem Krakowſkim, i innemi paſterzami, wyiechał do Rzymu, ſkarżąc ſię na Brzetyſława i Sewera. Siedział pod ow czas na ſtolicy, ſławny w dzieiach kościelnych młodością wieku i złym życiem Benedykt IX (f). Uznał on (g) nieſprawie-

KAZIMIERZ P. 1039.

(d) KOZMAS opiſuie na karcie 27 ten tryumf świętokradzki Brzetyſława. — Działo ſię to w roku 1039, dnia 24 Sierpnia. ANNAL. SAXO na karcie 473.

(e) Był on herbu Pobog, naſtępca Buſzuty, czyli według Kromera Bozęty.

(f) Iakie na ow czas dziwy wyrabiał w Rzymie przemożny dom hrabiow Tuſkulańſkich, ſtawiąc przemocą papieżow, świadczą o tym dzieie kościelne. Zgorſzenia publiczne ludzi naywyżſzą władzę w kościele maiących, nie uczyniły nigdy uſzczerbku w wierze, i oney świątobliwości: a oſobiſte przywary ściągały ſię do oſob, nie do urzędu. Ten Benedykt wtrącony na papieztwo po dwoch ſtryiach ſwoich Benedykcie VIII. i Janie XIX. przyiętym potym zoſtał od kościoła: lecz znowu złożył tyarę w roku 1045 przymuſzony dla złego życia.

(g) DŁUGOSZ na karcie 203. KOZMAS PRASKI na karcie 28.

KAZIMIERZ P. 1039. dliwość postępków Czeskich. Kowano w Rzymie ciężkie na winowayców wyroki: aby Brzetysława na trzy lata od księstwa oddalić, i na wygnanie posłać, a Sewera biskupa miedzy mnichy na pokutę wtrącić. Wszelako stanęło na tym, że łupieżcy póty od społeczności kościelney odłączeni być mieli, pokiby zabranych rzeczy Polakom nie wrócili (h). Wymówki posłańców Brzetysława, że się to z niewiadomości, i z gorliwości stało (i), a bardziey ieszcze rzucone miedzy kardynałów pieniądze (k), tyle sprawiły w przekupnych kreskach, że biskup iakoby od cudzey winy uwolnionym został (l): a xiąże też Czeski potęgą wsparty, na zbudowanie klasztora w Bolesławie nad Elbą dekret przyiął (m).

1040. IX. Pomyślnieyszym torem szły w Niemczech rzeczy Polskie. Umarł roku przeszłego (n) Konrad cesarz nie nader chętny Polakom, że się za Mieczy-

(h) DŁUGOSZ tamże. KOZMAS PRASKI na karcie 28.

(i) *Legati ducis et episcopi Romam adveniunt ferentes mandata magis muneribus oblita, quam facundia verborum polita.* KOZMAS PRASKI na karcie 28. *Inescati cardinales præmiis.* DŁUGOSZ na karcie 203. — *Ducis missi et episcopi, circumeuntes corruperunt pecunia cardinalium astutiam, auro subplantant justitiam, mercantur pretio clementiam.* KOZMAS na karcie 28.

(k) DUBRAWSKI na karcie 60.

(l) KOZMAS na karcie 28.

(m) DUBRAWSKI na karc. 60.

(n) Kronika Hildesheymska pod rokiem 1039. — SYGONI w hist. Włoskiey. *Anno 1039 pridie nonas Junii in Frisia moritur.* Myli się Długosz, iako-

Mieczysława II. przeciwko Sasom o dzierżawy Zaodrzańskie biiąc, prawo swoie do nich utrzymowali (o). Woyny iego z Lutykami pogaństwem Słowiańskim, które na Sasów napadać nie przestawało, także w Burgundyi i we Włoszech (p), nie dały mu sposobności do zemsty nad Polską. Następca iego Henryk III, nazwany *czarnym*, nie maiąc czego się lękać od osłabionych domowym zamieszaniem Polakow, upatrzył porę do utrzymania w powinności dawnych hołdowników Czechów. Miał do nich urazę, że się ieszcze za poprzednika swego Konrada (q) z posłuszeństwa wyłamać chcieli pod Udalrykiem, króry nie słuchaiąc rozkazów Czeskich, wzbra-

Kazimierz. R. P. 1040.

by ten cesarz miał rozpocząć woynę z Polakami za namową Ryxy. Uszła ta pani do Saxonii około roku 1036, iakośmy wyżey na karcie 261 dowiedli, po którym roku nie czytamy o żadnych woynach Niemieckich z narodem naszym, chyba z Lutykami za Odrą. Miał co do czynienia Konrad z tym pogaństwem: miał i we Włoszech od roku 1037, aż do końca swoiego panowania, iako świadczy Sygoniusz, i kroniki Saskie. Chciał wprawdzie ten cesarz woynę prowadzić w Polszcze według Sygoniusza na karcie 195, z tey podobno przyczyny, że Polacy dawniey Misnii z Luzacyą bronili, a potym Lutykom dopomagali, lecz go zatrzymały zamieszania w Burgundyi zaszłe w roku 1033. Kromer te zamieszki Burgundskie kładnie za przyczynę, iakoby Konrad namowiony od wygnaney Ryxy, porzucił woynę Polską, i wkrótce umarł. Omyłkę Kromera ukazuie epocha kłótni Burgundzkiey, króra śmierci Konrada sześcią, a ucieczkę Ryxy dwoma latami poprzedziła.

(o) Obacz wyżey na karcie 217, i dalszych.

(p) Kronik. Hildesheymski pod rokiem 1033 i dalszemi.

(q) *Meditatum a patre bellum.* Krom. w K. IV.

KAZIMIE. R. P. 1040. niał się iechać do Mersburga, aby się o zmowę z Lutykami, i przechowywanie (r) Mieszka sprawował. Swieże pomnożenie się w ludzie i skarby Brzetysława z rabunków Polskich, skargi na niego Polakow (s), a mianowicie przestępstwo prawa Konrada II, że mieszaiąc pokóy w Słowiańszczyźnie, bez wiadomości cesarskiey, iako hołdownik, udał się na rozbóy (t) przyiacielskiego kraiu, dały okazyą Henrykowi podniesienia broni. Potrzeba było przytomności Kazimierza. Znaydował się on pod ow czas, po rocznym w Niemczech za Konrada bawieniu się (u), w taiemney podobno w klasztorze Brunwilerskim lub Leodyiskim (w) samotności, pod imieniem Karola, zmieniwszy imie rodowite, bądź dla niepoznaki, bądź dla trudnego w obcym na-

(r) Kronik. Hildeshey. na karcie 726. — Obacz wyżey na karcie 226.

(s) DUBRAWSKI w historyi Czeskiey na karcie 60.

(t) AVENTINUS w hist. Boiorum na karcie 653. Eneasz Sylwiusz w Roz. 19. historyi Czesk. — Konrad cesarz mało co przed śmiercią wydał prawo, aby żaden z xiążąt do imperium należących woyny nie wszczynał. DUBRAWSKI na karcie 61.

(u) MARCIN GALLUS na karcie 69.

(w) Ci, ktòrzy chcą mieć Kazimierza mnichem Kluniackim, powiadaią, że przez wdzięczność ku dawnym braci zakonnikom zprowadził potym z Kluniaku mnichow do Tyńca. Ani Gallus, ani Kadłubek, ani Bogufał nie wspominaią o tym sprowadzeniu. Jan. kronikarz żyiący za Kazimierza wielkiego, ktòry naypierwszy z kronikarzow o tey osadzie Tynieckiey powiada, świadczy, że Kazimierz Benedyktynow zprowadził z Leodyum z Flandryi do Tyńca. Wnosić ztąd można, że ponie-

rodzie wymawiania (x). Nie wiedział żaden o tym w Polſzcze. Posłowie, co go ſzukali, znalazłſzy krolową w Salewaldzie (y), i dowiedziawſzy ſię o niey i o monarſze, ſprowadzili go do matki. Radziła mu ta pani, aby ſię w Niemczech zoſtał, a rzucaiąc na wieki kray niewdzięczny, i wnętrznemi kłotniami zniſzczony, korzyſtał raczey z bogatych hrabſtw i dzierżaw, ktore nań prawem krwi po matce i wuiach ſpadały. Przedſięwzięcie Kazimierza w poratowaniu oyczyzny, ile przy opadłym iuż z domowego ſzaleńſtwa narodzie, a pod znieważoną głowę garnącym ſię, było nie złamane. Ryxa daley nalegać nie chciała: owſzem wymowiwſzy ſię ſyno- Kazimie. R. P. 1040.

waż to ſię ſtać mogło dla pomnożenia dawnieyſzey fundacyi Tynieckiey nowemi oſadnikami, mogł Kazimierz w Leodyum czas iaki przemieſzkiwać, zkąd przez wdzięczność ku zakonnikom owym, ſprowadził ich potym do Tyńca. Poźnieyſi za Jana i Anonima piſarza dzieiow Szląſkich kronikarze, iak Kazimierza uczynili mnichem Kluniackim, tak mogli zrobić z Flandryi Francyą, a z Leodyum Kluniak, ile gdy za owych czaſow to opactwo było nieiakąś ſtolicą całego zakonu Benedyktyńſkiego, a do niego wiele klaſztorow we Francyi i we Flandryi należało. S. Odylona opata Adalberon biſkup Laudeńſki krolem mnichow nazwał piſząc do Roberta krola Francuzkiego wierſze, w ktorych wprowadza mnicha Kluniackiego mowiącego o ſwoim opacie: *Non ego ſum monachus, iuſſu ſed milito Regis, Nam dominus meus eſt rex Odilo Cluniacenſis.* Obacz Leibnitza w przemowie Tom. I. *Scrip: Brunſvic:* pod artyk. XXI.

(x) Długosz na karcie 192, *quod iſtius expreſſio et ſonus barbarus videbatur.* Tenże na karc. 213. *Carolus urbanitatis gratia dictus.*

(y) Długoſz, ktory za powodem dawnieyſzych nieco od ſiebie piſarzow Polſkich mni-

KAZIMIERZ. R. P. 1040. wi, który ią z sobą do kraiu zapraszał, oddała mu wiele bogactw w złocie i srebrze i w drogich kamieniach z Polski zabranych, a opatrzywszy w ludzie i rycerstwo odesłała do cesarza Henryka, dla odzyskania koron, i dalszey przeciwko swoim i obcym pomocy (z). Nie omyliła nadzieia Kazimierza. Znaydował się cesarz Henryk w Keyzerwerdzie (a), które miasto Konradowi cesarzowi poprzednikowi Henryka

chowstwo Kazimierzowi przyznał, utrzymuiąc ciągło tę klasztorną awanturę, dwa razy przez posłow Polskich znayduie Ryxę: raz w Brunświku, (miał mowić w Brunwillerze) zkąd ona poselstwo do Kluniaku odesłała, drugi raz w Selewaldzie. Zdaie się podobnieyszym do prawdy, że posłowie Polscy pierwszą i ostatnią razą znaleźli ią w Selewaldzie, zkąd ich ona odesłała do Brunwilleru, albo do Leodyum, i zkąd potym Kazimierz z posłami do niey powrocił. Selewald miasto w Turyngii nad rzeką Salą dziedziczne po matce Ryxy, z księstwem Koburskim należało niegdyś do Słowian, których od Sasow dzieliła rzeka Sala. W okolicach Salafeldu był las nazwany od mnicha Brunwillerskiego *Łowia*, gdzie Otton brat Ryxy ogromnego niedźwiedzia zabił. Otton III darował to miasto Matyldzie siostrze swoiey w posagu. Ryxa Salafeldę z Koburgiem i Orlą darowała Annonowi arcy-biskupowi Kolońskiemu. Obacz Leibnitza w przemowie Tomu I. *Scrip*: *Brusv*: pod artykułem XXVII. Mnicha de Brunwiller w tymże Tomie. Historyą naszą na karcie 262.

(z) Cośmy mowili na karcie 262, potwierdza toż samo Długosz względem sukcessyi spadłey na Kazimierza w Niemczech na karcie 213. *In Allemania consisteret, largas & sufficientes possessiones, & per eam comparatas & favore imperatoris Henrici* (raczey Ottonis III.) *propinqui sui avunculi donatas, more insuper aliorum consanguineorum devolvendas pro tenendo statu ducali habiturus.*

(a) DŁUGOSZ na karcie 214. MIECHOWITA, KROMER, i inni poźnieysi.

oddał Otton brat Ryxy, a wuy Kazimierza, wziąwſzy od niego kſięſtwo Szwabſkie (b). Utrzymanie Henryka przy Kieyzerwerdzie, do ktòrego miaſta miał prawo Kazimierz, a zdarzona okoliczność pomſzczenia ſię nad Czechami ziednała monarſze Polſkiemu względy u niego. Wròcił mu Henryk korony (c): i wyſłuchawſzy ſkarg na niegodziwe Czechow poſtępki (d), wyſłał do Brzetyſława z rozkazem oddania Polakom do oſtatniego ſzeląga wſzyſtkich łupieży, z pogrożeniem oręża w przypadku odmowy. Kazimie. R. P. 1040.

X. Odpowiedź Czecha, lubo ſkromna, i dawną Niemcom podległość oświadczaiąca (e), że ſię od woli Ceſarſkiey daleką być zdała, a Brzety-

(b) Dawniey to miaſto nazywało ſię *inſula S. Swiberti.* Obacz Leibnitza wyżey cytowanego. Długosza na karcie 215.

(c) Ryxa uciekaiąc z Polſki zabrała z ſobą dwie, ſwoią i męża korony, iako świadczy mnich de Brunwiller piſarz życia tey kròlowy i iey rodzicow w T. I. *Scrip: Brunſvic:* na karcie 320. *accepit namque Conradus ab ipſa duarum ipſius regisque ſui conjugis coronarum inſignia.* Henryk naſtępca Konrada oddał według Długoſza tę korony Kazimierzowi. Jan kronikarz z Anonimem piſarzem dzieiow Szląſkich świadczą, że Kazimierza Henryk koronował: *ab Henrico imperatore pio coronatus*

(d) Dubrawski na karcie 60. Kozmas Praski na karc. 28. *Mandans per quæſtionarios ut argentum, quod in Polonia rapuerant niſi infra ſtatutum terminum, usque ad unum obolum ſibi mittant, minatur bellum.*

(e) Kozmas Prasri na karcie 28. cytuie odpowiedź Brzetyſława: w ktòrey ten kſiąże przyświadcza, że i on i iego przodkowie, od czaſow zawoiowania ſwego przez Karola wielkiego, płacili corocznie

KAZIMIERZ R. P. 1040. sław wzywany do sądu iechać nie chciał (f), przyspieszyła woynę. Henryk maiąc po sobie prawo, świeżo od Konrada cesarza przeciwko kłótnikom spokoyności Niemieckiey postanowione (g), ogłosił książętom, hrabiom i miastom Niemieckim zciąganie zbroynego ludu. Dwa woyska były spisane: iedno z Bawarczyków, drugie z Sasów (h). Sasi ciągneli przez Syrbią,

annuatim imperatoribus successoribus 120 boves electos, & 500 marcas argenti. (Marcam nostræ monetæ 200 nummos dicimus) hoc testatur nostratum ætas in ætate, hoc omni anno sine refragatione solvimus tibi, & tuis successoribus solvere volumus. Za zdaniem Kozmy poszedł Sylwiusz w Roz. 19. Krantz *in Vandalia* w Roz. 45. Dziwić się więc należy grubemu błędowi Bonfiniego historyka Węgierskiego, który pomieszał historyą Czeską z Polakami, i srogie anachronizmy porobił, gdy mówi na karcie 221: *Henricus III. graviter indignatus, quod Poloniam iniussu suo devastavit, Odolrico Bohemo filioque bellum indixit. Quia imperatori ducatus ille subiectus erat, quotannisque boves 120, item argenti postulati quinquaginta pondo pendere cogebatur.* Umarł Udalryk ociec Brzetysława czterema laty przed tą woyną, a haracz ten pieniężny i wołowy, według naydawnieyszych pisarzow, nie do Polakow, lecz do Czechow należał. Myli się też Kromer, gdy mowi, że Henryk III. na Czechow ten podatek lub włożył, lub podwyższył. Czesi go w przeciągu woyny tey nie dawali, lecz potym, gdy pokóy stanął, wrócić musieli, iako świadczy Sylwius.

(f) DUBRAWSKI na karcie 60. *ad causam dicendam vocatus.*

(g) DUBRAWSKI na karcie 61. *Henricus legem a Conrado cæsare, socero suo paulo ante obitum promulgatam, in hanc fere sententiam pro se habuit. Principes imperii, quis quis es, pacem colunto: iuri & legibus obtemperanto: nec ullo pacto otium imperii turbanto: quique non paruerit, capitale esto. Ex hac igitur lege cæsar &c.* Niemcy książąt Czeskich mieli za książęta *imperii.*

(h) ANNALISTA SAXO na karcie 474 i 475. KOZMAS PRASKI na karcie 29.

czyli Miſnią teraźnieyſzą (i), pod wodzami Bardonem arcy-biſkupem Moguuckim i Ekkardem II. margrabią Miſnii (k). Bawarczykowie, zebrawſzy ſię około Ratysbony (l), ſzli ku gorom, Bawaryą od Czech rozdzielaiącym, pod przywodem ceſarza i Ottona hrabi Swinwordu, zięcia

(i) KOZMAS na karcie 28, *Qua itur per Syrbiam.* ANNAL. SAXO na karcie 475. *Donin convenerunt.*

(k) ANNALISTA SAXO na karcie 475. *Metropolitano Bardone & Ekkardo.* Kozmas wodzem woyſk Saſkich czyni tylko Okarda, nazywaiąc go kſiążęciem czyli dukiem Saxonii. *Dux Okardus cui omnis Saxonia tanquam regi paruit per omnia.* DŁUGOSZ na karcie 219 nazywa go Otardem *ducem Saxoniæ.* Pomylili ſię oba: ponieważ na ow czas kſiążęciem Saſkim, *dux Saxoniæ* był Bernard, ſyn Bennona z linii Billingow, zmarły według Helmolda około roku 1042. Dubrawſki, zamiaſt Okkarda położył Bernarda, ale i on popełnił omyłkę. Meneken w notach na Kozmę poprawia obu, idąc za zdaniem Fabrycyuſza i Dreſſera, że ten Kozmy Okard był raczey Ekkard II margrabia Miſnii, brat Hermana zięcia Bolesława Chrobrego i Ody czwartey żony tego monarchy, iakośmy w hiſtoryi o nim powiedzieli. ANNALISTA SAXO na karcie 475 wyraźnie go zowie *Ekichardus Marchio.* Omyłka Kozmy i Długoſza, nazywaiących tego Okarda, czyli rączey Ekkarda *dux Saxoniæ,* ztąd wyſzła: iż oni nie zważyli, że co innego było w ſtarożytności *dux belli,* co innego *dux* prowincyi iakiey. Kſiążęta prawie udzielni w Niemczech nazywali ſię *duces Saxoniæ, Bavariæ, Lotharingiæ,* zoſtawſzy z gubernatorow i hrabiow przez moc właſną, a dla ſłabości ceſarzow, kſiążętami *Duces belli.* Służyło to nazwiſko częſtokroć w piſarzach średniego wieku, hrabiom i margrabiom, ktorzy z rozkazu ceſarſkiego, lub kſiążąt woyſkami przywodzili. Umarł Ekkard według Hermana Kontrakta w roku 1046. Obacz Menkena, także Ekkarda w przemowie hiſtoryi genealogiczney kſiążąt Saxonii niżſzey w §. 5. na karcie 8.

(l) DŁUGOSZ na karcie 219. Ściągnęło ſię woyſko ceſarſkie dnia 15 Auguſta roku

KAZIMIEŻ R. P. 1040. niegdyś Bolesława Chrobrego (m). Brzetysław napełnił wcześnie swoiemi owe pustynie, porobiwszy w lasach zasieki dla bronienia wstępu, lub narażenia na zasadzki. Przygotowana zdrada przyprawiła niebacznych Bawarczyków o klęskę. Ledwo albowiem weszli w owe wąwozy, wysypani Czesi z tayników ubili z nich wielu; resztę do ucieczki z cesarzem przymusili. Miedzy Niemieckim gminem zginęło kilku znakomitych hrabiów i xiężży (n). Pomyślniey nieco powiodło się Sasom, którzy tegoż samego prawie czasu ciągnęli od Misnii ku Bielińskowi (o). Zapędził się Ekkard margrabia aż do rzeki Beliny,

1040. według Annalisty Saxona około Kamb: *Camba*. Kozmas Praski nie wymieniwszy mieysca tego zbioru, powiada tylko, że cesarz założył oboz na brzegu oboim rzeki Rezna (u Długosza Brzesna), i że nazaiutrz poszedłszy około zamku *Kamb*, zbliżał się ku lasom, które Bawaryą dzielą od Czech. Rezna Kozmasowa, będzie zapewnie rzeka dawniey *Rheginus*, teraz *Szwartz Rhegen* nazwana, za którą poczynaią się wspmnione góry i lasy obu tych kraiów dzielnicze. Zamek *Kamb* nie iest nam wiadomy, z tey strony, zkąd Bawarczykowie ciągnęli.

(m) Kronikarz Hildesheymski, a za nim Annalista Saxo pod rokiem 1035 świadczą, że ten Otton poślubił sobie Matyldę, córkę *Bolizlai Poloniarum ducis*: z którą się wkrotce rozwiódł, za naleganiem Synodu: *cogente Synodo in Triburia Matildem sibi desponsatam juramento a se abalienavit.*

(n) ANNALISTA SAXO na karcie 475. KOZMAS PRAS. na karcie 29. Dubrawski, Æneas Sylwius, Długosz i inni. Stała się ta klęska XI *Kal: Septembris* 1040. Kronikarz Hildesheymski na karc. 730.

(o) Hrabstwo Bielińskie nad rzeką Bielina, dawniey Biła, która wpada do Elby około *Aussig*. Kozmas prowadzi Sasów przez zamek Hlumer, który nam iest niewiadomy, do

Kazimie. R. P. 1040.

przebywſzy puſtynie, Syrbią od Czechòw dzielące: ſpuſtoſzył kraie owe, przez ktòre przechodził (p), gdy go wieść doſzła nad brzegiem, o złym powodzeniu ceſarza i Bawarczykòw. Wròcił ſię więc nazad ze zdobyczą bez żadney ſtraty. Padała wina na Prokopa hrabię Bielińſkiego, iakoby on maiąc zleconą kommendę nad Morawcami i Węgrami ſprzymierzonemi, a z tey ſtrony bronić wſtępu nieprzyiacielowi maiącemi, ważył ſię przekupić, i Saſow wolno przepuścił (q). Brzetyſław dał go okrutnie umęczyć, a pozbawionego oczu, i rąk znogami, w teyże rzece utopić kazał (r).

XI. Klęſka Niemcòw była tym większą pobudką dla ceſarza do wſpomagania Kazimierza (s), ktòry, ile ſię zdaie, znaydował ſię z Ekkardem w potrzebie Bielińſkiey (t). Ażeby więc,

gòr i laſòw dzielących Miſnią, a Syrbią dawnieyſzą od Czechòw. Będą to zaiſte też ſame gòry, przez ktòre Henryk II ceſarz prowadził do Pragi Jaromira, iakośmy mòwili na karcie 120.

(p) Kozmas na karcie 29. Dubrawski na karcie 61.

(q) Annal. Saxo na karc. 475.

(r) Kozmas tamże, Dubrawſki tamże.

(s) Dubrawski na karcie 61.

(t) Mniemanie naſze funduie ſię na powieści Galla, ktòry powiada: że Kazimierz będąc u ceſarza, *in actu militari miles audaciſſimus fuit comprobatus.* Ekkard był bratem Hermana margrabi Miſnii, ktòry miał za ſobą ciotkę Kazimierza. Ta okoliczność znaydowania ſię kròla w woyſku Saſkim, dała podobno chełpliwemu Wipponowi pobudkę do napiſania, że Kazimierz *fideliter ſerviebat imperatoribus noſtris.* Wziął on ſłużbę woyſkową z przypadku za poddańſtwo.

KAZIMIERZ P. 1040. nimby się sam na siły zdobył, miał od mocnieyszego przyiaciela wsparcie na potym przeciwko Czechom, uzbroił go na nich. Dał mu kilkaset iazdy Niemieckiey (u), i w tym konwoiu wyprawił go do Polski. Niemniey też hoyni inni panowie Niemieccy, przystawili mu swoie poczty, dla pomnożenia posiłkowego woyska (w). Dwòch miał nieprzyiaciòł Kazimierz do przekonania: Czechòw, ktòrzy się po zdartych i zburzonych przed rokiem miastach koronnych, tam zagnieździli: i domowych tyranòw, ktòrzy korzystaiąc z zamieszkòw kraiowych, od siebie umyślnie

(u) DUBRAWSKI na karcie 61. *Casimirum Polonum in patriam deducendum additis aliquot cohortibus & turmis.* Marcin Gallus daie mu sześć set ludzi: *assumptis secum militibus sexcentis.* DŁUGOSZ na karcie 215. nie wzmiankuiąc liczby, powiada, *insignem militum, & curiensium suorum numerum. Curienses* była milicya nadworna u monarchow.

(w) BOGUFAŁ na karc. 26 powiada: *duces Saxoniae avunculi sui non modicam armatam militiam associantes.* To się ma rozumieć nie o książętach Saskich, *duces Saxoniae*, ktòremi na òw czas byli Bernard stary, i dway iego synowie Herman i Ordulf, ale o margrabiach i hrabiach, lub innych iakiegokolwiek tytułu panach Niemieckich. Nie miał pod òw czas Kazimierz wuiòw, pròcz iednego Hermana arcy-biskupa Kolońskiego. Otton książe Szwabski iuż był przed rokiem umarł. Chyba, że Bogufał obyczaiem owego wieku pisarzòw, iakośmy pod wyższą notą powiedzieli, pomieszał te wyrazy *duces belli*, i *duces Saxoniae*. Z ktòrych pierwszy tytuł często się dawał biskupom, margrabiom i hrabiom, gdy z ramienia cesarskiego lub książąt, woyskami Niemieckiemi czy Saskiemi przywodzili. W tym znaczeniu mogł Herman wuy Kazimierza, mogł i Ekkard margrabia, ktòrego brat Herman miał ciotkę iego, dać mu posiłki woienne.

przez oddalenie panuiącego ſprawionych, udzielnemi ſię panami uczynili. Pomnożyło ſię na granicach obce woyſko ściąganiem ſię ludzi narodowych. Biſkupi, oraz rożni panowie Polſcy, których zaraza buntownicza nie uięła, przywiedli z ſobą zbroyne uſce (x). Powyganiano

(x) DŁUG. na karc. 215. *Cum quanta poſſunt militia occurrunt.* Kronikarze naſi nie wzmiankuią roku, ktorego Kazimierz do Polſki powrocił. Marcin Gallus nie wyraża, iak długo on po ſwoim wygnaniu i przyieździe z Węgier do Niemiec, tam mieſzkał, *quanto tempore neſcio.* Wyraz iednak Galla, że Kazimierz będąc w Niemczech, pokazał ſię dzielnym żołnierzem, *in actu militari audaciſſimus*, ukazuie, że on woiował w roku 1040, gdy Saſi do Czech wpadli. Powrót więc iego do kraiu muſiał naſtąpić w tymże roku, a woyny z tyranami kraiowemi i obcemi narodami, podięte dla oſwobodzenia narodu, tudzież koronacya i ożenienie w naſtępuiącym 1041. Myli ſię zatym Annaliſta Saxo, gdy mowi pod rokiem 1039: *His temporibus Kazimer filius Meſconis ducis Polonorum reverſus in patriam a Polonis libenter ſuſcipitur.* Popelnia iednak błąd większy, gdy łataiąc hiſtoryą ſwoią z różnych przypadkow, od różnych autorów napiſanych, kładnie pod tymże rokiem powieść Kozmy Praſkiego o śmierci tegoż Kazimierza; iakoby on tego roku umarł, zoſtawiwſzy dwu ſynow malúczkich Boleſława i Władyſława: i iakoby z tey okazyi korzyſtaiąc Brzetyſław Czeſki, naiechał Polſkę i żrabował. Nie klei ſię to iedno z drugim. Brzetyſław ſpuſtoſzył kraie Polſkie w R. 1039 według tegoż Saxona i Kozmy: ceſarz Henryk mſzcząc ſię krzywd Polſkich, a bardziey dla ſwoich intereſſow, woiował z Czechami w roku 1040. według tychże. Kazimierz według Saxona powrocił w roku 1039, i poiął żonę Ruſkę, a iakże w tymże roku mogł umrzeć, ſpłodziwſzy dwoch ſynow? Pomylił ſię Kozmas, kładąc iak za Boleſława Chrobrego, Mieczyſława I, tak za Mieczyſława II, Kazimierza; po ktorego Mieczyſława śmierci rozruchy Czeſkie naſtąpiły, nie po śmierci Kazimierza. Saxon błąd iego przepiſał, a hiſtoryą Polſką oba pomieſzali.

KAZIMIERZ. R. P. 1040. Czechów ledwo nie z całego Szląfka za Odrą (y). Przywiedzeni do dawnego posłuszeństwa królikowie Słowian pułnocnych (z) i Pomerańskich (a). Król nie maiąc dosyć na obcych nieprzyiaciół poskromieniu, szukał domowych. Potłumił po części owe tyrany narodowe (b): oczyścił kray ze złoczyńców, z których poymawszy, iednych gardłem pokarał, drugich męka- mi i obelżywym kalectwem poznaczywszy, na postrach i pośmiewisko przy życiu zostawił (c).

(y) MARCIN GALLUS na karcie 70 powiada, że Kazimierz wszedłszy w granice Polskie: *ulteriusque progrediens castrum quoddam sibi a suis redditum acquisivit, de quo paulatim tam virtute, quam ingenio totam Poloniam a Pomeranis & Bohemis aliisque finitimis nationibus occupatam liberavit.* Nie możemy wiedzieć, iakie to było miasto, które w niebytności króla trzymaiąc się zawsze przeciwko nieprzyiaciołom, dało mu potym przytułek. Kadłubek o nim wspomina, lecz nazwiska także nie wymienia. *Erat autem robustorum manus collecta, quae unius tantum oppidi tuta praesidio contra omnium assultus hostium jam non regnum, sed exiles regni reliquias defensabat. Horum itaque studio patriae restitutus Casimirus, patriam hostibus eripuit.* KOZMAS PRASKI na karcie 30 mowi, że dopiero w roku 1054 Brzetysław miasto Wrocław z innemi na Szląsku wrocił Kazimierzowi pod obowiązkiem daniny. Zdanie iego obiaśni się niżey. DUBRAWSKI wypisał z Kozmy, świadcząc na karcie 62. *Polonis ad praesentem Casimirum certatim descifcentibus, paucae retentae in Silesia, a praesidio Bohemorum arces, & ex urbibus sola Vratislavia.*

(z) *Huic Casimiro tota gens Polonica, ac quaedam Slavonica gratulabundo assurgens animo.* BOGUFAŁ na karcie 26.

(a) MARCIN GALLUS: *Totam Poloniam a Pomeranis & Bohemis caeterisque finitimis nationibus occupatam liberavit.*

(b) *Vendicarias abundique potestates eradicat, & singulis circumquaque provinciis principes abigit abortivos.* KADŁ. na karc. 652.

(c) DŁUGOSZ na karc. 216.

Dzielne dla dobra powſzechnego prace, dały mu chlubnieyſze nad wſzyſtkie tytuły nazwiſko *Odnowiciela* oyczyzny (d), a Gniezno, ſtolica monarchów, przyiąwſzy zwycięzkiego pana, ucieſzyło ſię z włożoney mu korony przez ręce Stefana arcy-biſkupa (e). Kazimie. R. P. 1040.

XII. Ukoronowany, i na oyczyſtym tronie poſadzony Kazimierz, udał ſię zaraz do poprawy wnętrznego rządu, i zaſpokoienia kraiowego (f). Naprzòd, ażeby roziątrzone w dawnieyſzym zamieſzaniu rany, wolnieyſzym zagoił lekarſtwem, nie wchodząc w ſądowe rozprawy i karania, oświadczył zupełne przeſzłych nieſzczęśliwości zapomnienie, z obowiązkiem iednak nadgrodzenia ſzkod poczynionych właścicielom (g). Wſzakże chcąc mieć ſpokoynieyſzą na przyſzły czas Rzeczpoſpolitą, ogłoſił nayſurowſze prawa, przeciwko burzycielom pokoiu, a mianowicie łotrom i zboycom, za czaſòw niebytności ſwoiey niezmiernie po kraiu zagęſzczonym (h). Takowym ſpoſobem umiarkowana 1041.

(d) *Dictusque eſt Reſtaurator.* Bogufał na karcie 26.

(e) Długosz pod R. 1041. Miechowita na karcie 40 wyraźnie mowi: *veniens ad Gneſnam anno 1041 coronatus eſt corona quam tulerat.*

(f) Kromer na karcie 51, i inni.

(g) Kromer na karcie 50.

(h) Mylą ſię ci, ktòrzy legislacyi, czyli prawodawſtwa w Polſzcze początki kładną za Kazimierza ſprawiedliwego. Były w Polſzcze prawa ſtanowione od monarchow, choć może nie piſane, od początkow kroleſtwa. Słowianie, od ktòrych my idziemy, mieli ſwoie uſtawy narodowe częſto

KAZIMIERZ P. R. 1041.

łaſkawością ſurowość, wkròtce pomyślne dla oyczyzny przynioſła ſkutki. Powròcił każdy do ſwoiego maiątku: zamknęły ſię, rozbiegłe dawniey ſtany, w należytych powinności obrębach: ſtanęli żołnierze pod chorągwiami: rolnik zaczął pilnować gruntu: ożył narod zgodną przy boku pańskim radą, a chwalebnym w prowincyach zapomnianey ſprawiedliwości od tylu lat ſzafunkiem, czerſtwości i kraſy nabył. Wreſzcie Kamierz uſtanowiwſzy, ile być mogło, domowe rządy, obrocił oko za granicę, ażeby tam i dla narodu ſąſiedzkiey pomocy, i dla ſiebie, przez małżeńſkie związki, przyſzłey w potomkach pociechy ſzukał. Niemieckie oyca iego Mieczyſława z Ryxą zpokrewnienie nie było do ſmaku narodowi, i okropne ſprawiło ſkutki. Lękano ſię zawſze tey doczeſną częſtokroć przyiaźnią ukrytey chciwości, ktòrą Niemcy powoli Słowiańſkie podmywaiąc brzegi, iuż potym za Odrą nawet nierządem a niezgodą naſzą ſzeroko rozlali ſię. Szukano więc

od piſarzow Saſkich wſpomnione. Polacy za Bolesława Chrobrego mieli także ſwoie, z ktòrych dwa, choć barbarzyńſkie, wſpomnione ſą od Dytmara na początku kſięgi VIII. Za Mieczyſława II. że Polſka prawa mieć muſiała, świadczy KOZMAS PRASKI na karc. 25, gdzie mowi: iż Brzetyſław zabrawſzy włościanow Polſkich około Gdeca w wielkiey Polſzcze, iakośmy mowili na kar. 299, i przenioſſzy ich do Czech, *conſtituit illis præfectum & judicem, & decernit, ut ſub lege, quam in Polonia habuerant, tam ipſi, quam eorum poſteri in ſempiternum vivant*. Była w Polſzcze własność maiątkow, były dziedzictwa, ſądy i powinności obywatelſkie, a więc i prawa być muſiały. Obiaśni ſię to obſzerniey pod Kazi-

Kazimie. R. P. 1041.

dla krola małżonki na Ruſi. Była to Marya, corka Włodzimierza I, a ſioſtra Jaroſława, z Anny ceſarzowny Carogrodzkiey, ſioſtry Bazylego i Konſtantyna urodzona (i). Pobudzały Kazimierza do wybrania ſobie tey Ruſkiey kſiężniczki ważne nader przyczyny: pomoc od Ruſi przeciwko pozoſtałym ieſzcze buntownikom (k): utrzymowanie ſpokoyności kraiowey od tegoż pańſtwa, potrzebney nader po tylu klęſkach: i nadzieia hoynego poſagu. Albowiem ta pani wnioſła potym do ſkarbu krolewſkiego wiele nader złota, ſrebra i kleynotow: procz tego przywiozła z ſobą liczne i bogate w ſzatach, naczyniach i powozach ſprzę-

---

mierzem ſprawiedliwym i Kazimierzem wielkim.

(i) Neſtor kronikarz Ruſki kładnie to ożenienie Kazimierza pod rokiem 1043, lecz złączywſzy razem pod tymże rokiem wyprawę Jaroſława do Grecyi, podaie w podeyrzenie pierwſzą powieść. Aſſemani w Tomie I. *Origin. eccl. Slav.* zadaie falſz Ruſkim i Polſkim kronikarzom, mowiącym, że Jaroſław woynę prowadził z ceſarzem Greckim. Jakoż ſprawiedliwie to czyni, ponieważ Roman ceſarz, nazwany *Argyrus*, pod ktorego panowaniem, według Miechowity, Jaroſław miał ciągnąć do Carogrodu, i tam być zbitym, umarł w R. 1034, dnia 11 Kwietnia, otruty od żony Zoi. Nie zgadzaią ſię więc lata wyprawy Ruſkiey podług Neſtora w R. 1043 z panowaniem Romana. Wreſzcie ſam Neſtor namieniaiąc w R. 1041 o wyprawie pierwſzey Jaroſława przeciwko Mazurom, rzuca nieiakieś światło, że woienna pomoc dana od niego Polakom przeciwko Maſławowi, muſiała być poprzedzona związkiem krwie miedzy obu kſiążętami.

(k) Nestor pod R. 1041. Obacz wyżſzą notę. *Ad bella, quæ illum pro recuperando reſtaurandoque regno cum finitimis, aut propriis gerere contigit, Rutheno-*

KAZIMIE. R. P. 1041. ty (l), z ktorych dom krolewſki za czaſow bezkrolewia, a mianowicie przez łupieztwa Czechow zgoła był wyprozniony. Odprawiło ſię weſele w Krakowie, a po nim koronacya krolowey w Gnieźnie, ktora imie Maryi na Dobrogniewę zamieniła (m). Neſtor hiſtoryk Ruſki powiada, że Kazimierz za wiano żony ſwoiey, 800 Ruſinow niewolnikow, ktorych Bolesław Chrobry dziad iego przed laty był zabrał, Jarosławowi oddał. Uſtąpienie temuż kſiążęciu niektorych zamkow Ruſkich, o czym Długoſz wſpomina, nie znayduie ſię w ſtarych kronikach tego narodu.

XIII. Atoli nie były ieſzcze zupełnie zaſpokoione rzeczy domowe z drugiey ſtrony Wiſły. Uznali, i ukorzyli ſię nowemu monarſze wſzyſcy pod-

rum auxiliis utebatur. DŁUGOSZ na karcie 218.

(l) DŁUGOSZ na karc. 218. MARCIN GALLUS na karc. 70. *Cum magnis divitiis.*

(m) BOGUFAŁ na karcie 25. DŁUGOSZ na karcie 218. KROMER na karcie 51. Miechowita i inni. Marcin Gallus nie wyraża imienia tey pani, nazywaiąc ią tylko *nobilem de Russia.* Kadłubek o tym małżeńſtwie żadney wzmianki nie czyni. Jan kronikarz nazywa ią Dobrogniewą, bez dołożenia zkąd była. ANNALISTA SAXO na karcie 471. *Duxitque uxorem regis Russiæ filiam.* Myli ſię Bogufał, czyniąc ią corką Romana Odonowicza kſiążęcia Ruſkiego. Brali wprawdzie na krzcie kſiążęta Ruſcy imiona inne, Chleb Romana, Borys Dawida, lecz Włodzimierz wziął imie Bazylego, nie Romana. Krolowa Dobrogniewa, ieśli była corką Włodzimierza, a ſioſtrą Jarosława, iako chce Neſtor, muſiała mieć lat około dwudzieſtu ośmiu, lub trochę mniey gdy poſzła za Kazimierza w R. 1041. Ociec iey Włodzimierz umarł ſtary w R. 1015. — Długoſz powiada, że Polacy tę krolową drugi raz chrzcili łacińſkim obrządkiem.

poddani. Mazowſze go ſłuchać nie chciało (n). Jakie na ów czas to kſięſtwo miało granice, rzecz ieſt niewiadoma dla wieków niepiśmiennych, i pogranicznego barbarzyńſtwa. Że do Polaków od czaſów Mieczyſława pierwſzego i Bolesława Chrobrego należało, świadczy ufundowanie w nim biſkupſtwa Mazowieckiego (o), ktore ſię w przeciągu czaſu Płockim nazwało. Obſzerność dyecezyi Mazowieckiey, czyli od ſtołeczney katedry, Płocką potym nazwaney, z którey ſię rozległość kſięſtwa tego wnoſić może, zaymowała dawniey dyecezyą teraźnieyſzą Chełmińſką (p), i podobno tam ſię kończyła, gdzie Polſka od Prus za rzeką Oſſą miała ſwoie granice. Płockie też i Rawſkie woiewodztwa do Mazowſza dawniey należały. Siedzieli tam we trzech po Chryſtuſie wiekach Sarmatowie, rożnych hord i nazwiſk. Gotowie przechodem ſwoim z Germanii, i rozlewem tłuſzczy barbarzyńſkiey za Wiſłą, ślady krwi ſwoiey i panowania w drugim wieku zoſtawili (q). Nieuſtanne potym dzikich narodow z Azyi do Euro-

KAZIMIE. R. P. 1041.

(n) *Sola Mazovitarum provincia non ſolum illi non aſſavit &c.* Kadłubek edycyi Gdańſkiey na karc. 14.

(o) BOGUFAŁ pod Bolesławem Chrobrym na karcie 25. *Boleſlaus ſex cathedrales eccleſias fundaverat — Poznanienſem, Gneſnenſem, poſt Maſovienſem, quæ nunc Plocenſis dicitur.*

(p) KROMER na karcie 33. *De Culmenſi quoque epiſcopa Długoſſo non aſſentior: longe enim poſterius* (A 965) *eam conditam eſſe, ac de Plocenſi quaſi deductam certa extant monumenta literarum.* Dowody autentyczne znayduią ſię w archivum katedry Plockiey.

(q) Obacz w Tomie I hiſtoryi, gdzie o Gotach.

KAZIMIE. R. P. 1041. py zagony, tłumiąc imiona i rodzay naiechanych od siebie mieszkańców starożytnych, przywlokły z Hunnami iak do Litwy Alanow, tak do Mazowsza, ile się zdaie, ich z teyże Azyi wiernych pobratymcow Massagatów (r). Sło-

(r) Naród ten Scytów Azyatyckich mieszkał za czasów Herodota, czternasty laty przed Chrystusem, około gór Kaukazu, miedzy morzem Kaspiyskim a czarnym. O woynach iego, pod przywodem królowey Tomiry, pisze Herodot w K. I. Roz. 202, a w następuiących rozdziałach o ich obyczaiach, że się w pięknych siądzeniach kochali, i konie uzbraiali do woyny. Za czasow Strabona, w pierwszym wieku po Chrystusie na tymże oni mieyscu siedzieli; który iednak o tym narodzie, iako sam świadczy w K. 11, nic dokładnego nie wiedział. Pliniusz z Ptolomeuszem ieszcze ich w drugim wieku po Chrystusie na dawnych siedliskach utrzymuią. Zdaie się iednak, że w czwartym wieku Chrześciańskim iuż się zbliżyli do Europy, i razem z Alanami miedzy Donem a Dnieprem osiedli. Wierzyć temu można: ponieważ Alani w ten czas podbiwszy sobie wiele hord Scytyiskich, i coraz się ku Europie pomykaiąc, imie swoie drugim narodom nadawali. Jakoż Ammianus Marcellinus pisarz IV wieku, któremu Alanowie dobrze byli znaiomi, miesza ich z Massagetami, i podobno rod ich od Massagetow wyprowadza, gdy mowi w K. 31, na karcie 618: że Hunnowie narod dziki, potłumiwszy i zdarłszy inne kraie, przyszedł aż do Alanow, starożytnych Massagetow. Po rozsypce Alanow przez Hunny około roku 376, iedna część z tych Alanow udała się z Massagetami i Samagetami do tey części Sarmacyi, gdzie teraz Litwa i pograniczne iey Mazowsze. Litwę Koiałowicz wyprowadza od Alanow: lecz ich czyni częścią Herulow: w czym się myli. Alani był narod potężnieyszy. Ja bym rozumiał, że Mazowsze teraźnieysze i Zmudź opanowane było razem od Massagetow i Samagetow, towarzyszow Alańskich w szczęściu woiennym i w ich rozsypce. Dowodem tego iest tenże sam AMMIANUS MARCELLINUS w K. XXII, na karcie 316. Opisawszy on narod *Arymfow*, przez których dzierżawy płynęły rzeki *Bisula* i *Chronus*: to iest Wisła nasza i Niemen, *Chronem*

Kazimiez. R. P. 1041.

wianie napłynąwszy powoli w przeciągu czwartego i piątego wieku do Wołoszczyzny, Węgier i Polski, gdy innych hord Sarmackich, mniey znakomitych, a woynami Huńskiemi, oraz ustawicznemi zbroynego ludu do Rzymskich za Dunaiem prowincyi wywodami przerzadzonych, pamięć zatarli (s), Massagetom z Jazygami (t)

w starożytności nazwany, powiada zaraz, że około tych Arymfow mieszkali *Alani, Massagetæ* i *Samagetæ*. Posada Litwy naszey i Zmudzi około Niemna, a Mazurow około Wisły, usprawiedliwia podobieństwem nie zatartych starożytnością nazwisk opis Marcellina, a razem naszą koniekturę. O Arymfach nie wiem zkądby się to wzięło nazwisko. Mogli oni siedzieć, gdzie teraz Prusacy miedzy Niemnem a Wisłą rozciągnieni. Siedziały tam za Ptolomeusza i Pliniusza narody Wenedyckie pod innemi nazwiskami. Czas i ustawiczne barbarzyńcow przechody, mogły w przeciągu lat dwochset tak siedliska, iak imie odmienić. Słowianie barbarzyńcy opanowali tę część Sarmacyi Europeyskiey, gdzie teraz Polska w piątym wieku po Chrystusie. Mogło być, że zwycięzcy podbiwszy Massagetow, imie ich dawne przynaymniey zostawili: ktore się potym przez pomieszanie ięzykow, w Mazowitow czyli Mazurow przemieniło. Sarnicki zdanie nasze uprzedza i potwierdza, lubo dowodow nie przywodzi.

(s) Jornandes biskup Gocki, pisarz historyi tego narodu około roku 550 powiada: że za iego czasow Winidowie, Słowianie i Antowie iednego narodu i ięzyka, choć na rożne familie i nazwiska podzieleni, iuż się od gor Karpackich i podłuż Wisły aż do iey uyściow w Sarmacyi rozmnożyli.

(t) Jadźwingowie, czyli Jaćwieże, narod na teraźnieyszym Podlasiu niegdyś siedzący, a od kronikarzow naszych nie raz, dla częstych z Polakami i Rusią woien, wspomniany, mogli być potomkami tych Sarmatow, ktorych starożytność Grecka i Łacińska *Jazygami* nazywała. Za czasow Herodota, kilko wiekami przed Chrystusem żyiącego, zdaie się, że Jazygowie, nie maiąc ieszcze osobnego i udzielnego

KAZIMIE. R. P. 1041.

i Alanami, dla rowney sobie dzikości i męstwa, imie zostawić musieli. Huńska nawała zmąciwszy wielką część Sarmatow po Azyi i Europie szeroko rozlanych, zegnała z dawnych siedlisk te trzy potężne dzicze. Nowe ich i odleglejsze w nadmorskich Baltyckiego wylewu

*nazwiska, siedzieli pomieszani za Dnieprem z innemi Scytami, ktorych tenże Herodot *Georgami* czyli oraczami, i *Nomadami*, czyli pasterzami nazywa. Strabon geograf grecki, tych Scytow, oraczow i pasterzow *Jazygami* nazwał: z tey podobno przyczyny, iako się domyśla Sarnicki, że się około wołow i uprawy roli bawili, ponieważ nazwisko *Jazyga* zawiera w sobie słowo greckie *zygon* znaczące iarzmo. Posada, ktorą im daie Strabon za *Tyrogetami*, zgadza się z powieścią Herodota o Scytach, Georgach i Nomadach: to iest, że mieszkali za Dnieprem, gdzie teraz ukraina Moskiewska: ponieważ Strabo kładnie ich wyżey Tyrogetow, o ktorych wiemy, że siedzieli z tey i ztamtey strony Dniestru, *Tyras* od Grekow nazwanego. Lecz za czasow Strabona musiała iuż część Jazygow, obyczaiem błędnych narodow, wyniść z za Dniepra, i przeszedłszy przez Dniestr osieść nad morzem czarnym część Wołoszczyzny i Tartaryi mnieyszey teraźnieyszey nadmorskiey. Musieli też, dla bliskości oręża Rzymskiego nad Dunaiem, zamienić się po części w ludzi zbroynych, ponieważ Owidyusz, wysłany na wygnanie od Augusta, maiąc ich w sąsiedztwie, przyznaie im osobliwszą zręczność do strzelania z łukow. We sto lat potym, iako ci Jazygowie z dalszey, iakom wyżey mowił, Scytyi, w Dacyi osiedli, zdaie się, że porzuciwszy to powtorne siedlisko, poszli aż ku rzece *Tybiscus*, czyli Tysza, i miedzy temi dwoma rzekami, nowe sobie siedlisko założyli, iako świadczy PLINIUSZ w K. IV, §. 25. na karcie 466. Ta tak częsta mieysc przemiana, dała pochop Ptolomeuszowi geografowi drugiego wieku po Chrystusie, że tych Jadźwingow *Metanastami*, co się w Greckim ięzyku znaczy, włoczęgami nazwał. Nie wiadomo iest, iak długo ci Jazygowie miedzy pomienionemi rzekami Dunaiem a Tyszą mieszkali. Zdaie się iednak, że do czasu Hunnow, ktorzy wpadłszy do Eu-

zakątach ſadowiſka, umknęły od napaści opadłych iuż za gorami Karpackiemi Hunnow. Lecz z czaſem zniſzczyła ich i w tym uſtroniu naſtępna Słowiańſkiey broni przemoc. Maſſagetow nazwiſko, iako prędzey dla ſąſiedztwa po nad Wi-

---

ropy, naprzod Dacyą, potym obie Pannonie, a z niemi i ſiedziby Jazygow opanowali. Boiaźń tey okrutnych barbarzyńcow nawały, mogła być przyczyną wędrownym po tyle razy Jazygom, że umykaiąc ſię od okrutnych Rzymſkiego świata náieznikow, prześli po części gory Karpackie, i aż w głębſzey ku pułnocy Sarmacyi, gdzie teraz Podlaſie, oparli ſię. Zaſtali iuż tam oni część Maſſagetow w Mazowſzu, a Alanow w Litwie, ktorych tenże miecz Huńſki na wſtępie ſwoim do Europy rozproſzył, lub za ſobą pociągnął. Że żaś ci Jadźwingowie, ktorzy w teraźnieyſzym Podlaſiu oſiedli, byli ciż ſami, ktorych niegdyś przodkowie z głębſzey Sarmacyi do Dacyi weſzli, mamy nieiakiś ślad prawdy w hiſtorykach naſzych Polſkich, Kadłubku i Bogufale, z ktorych pierwſzy opiſuiąc woynę Maſſawa z Kazimierzem, kładnie miedzy woyſkami tego tyrana Getow, Partow i Dakow: drugi wzmiakuiąc o woynie Kazimierza ſprawiedliwego z Pollexianami czyli Podlaſianami, nazywa ich także Getami. Wiadomo ieſt, że Getowie i Dakowie ſiedzieli w pierwſzych dwu wiekach po Chryſtuſie w Tartaryi mnieyſzey, Wołoſzczyźnie, i Siedmiogrodzkiey ziemi, ztąd Jazygowie dla rozboiow Huńſkich w głębſzą Sarmacyą udać ſię mogli. Błąd Bogufała, ktory na tymże mieyſcu nazywa Podlaſianow *Geticum ſeu Pruſſicum genus*, ztąd podobno wyniknął, że Podlaſianie byli ſąſiadami Pruſakow, narodu Sarmatow Wenedyckich nadmorſkich, z Gotami niegdyś mieſzanych, ktorzy potym ſpołkę z niemi łotroſtw i naiazdow na Polſkie kraie czynili. Uczony piſarz dzieiow ſtarożytnych Frankow, Jan Jerzy Ekkard, nie wiem z iakiego powodu, mowi w Tom. I pod panowaniem Klotaryuſza i Dagoberta krolow, że ci Jazygowie użyczyli nazwiſka ſwoiego Czechom, iakoby od dawnych Jażygow, *Jazechami* czyli Czechami nazwanym. Przydaie także, że ci Jazygowie, czyli Jażechy znaczyli toż ſamo, co *Silvicolæ*, albo mieſzkańcy laſow. To Ekkar-

KAZIMIE. R. P. 1041. ślu, w iedną krew z przybyszami Słowianami złączonych, zostało w całości, acz z nieiaką na Mazurow czy Mazowitow przemianą: wszelako została razem twardość mowy w gminie, dla zlewku dwu barbarzyńskich ięzykow. Jazygowie

da nazwiska Jazygow tłomaczenie, należałoby raczey stosować do Jadźwingow, ktorzy nie w Czechach potym, iak od Dunaiu i Tyszy wyszli, ale na Podlasiu teraźnieyszym mieszkanie sobie założyli. Większe zaiste iest podobieństwo Jazygow do Jadźwingow, niżeli do Zechow pierwszych Bohemii osadnikow. Była na ow czas Sarmacya dla małości ludu, a lenistwa iego i sposobu myśliwczego życia, gęstemi lasami zarosła. Jazygowie z podania oycow do uprawy roli przywykli, oczyścili te nowe siedlisko przez trzebieże puszczy, i w polisty, a żyzny kray zamienili. Dla tey przyczyny Kadłubek i Bogufał pisząc o woynach Kazimierza sprawiedliwego z Jadźwingami, nazywa ich *Pollexianami*, to iest po lasach mieszkaiącemi. Jadźwingowie mieli swoy ięzyk osobny Sarmacki, iako świadczy Kromer. Lecz iako często mieysca odmieniali, tak przez sąsiedztwo i mieszanie się z drugiemi barbarzyńcami, mieszali pierwiastkową gadaninę. Ci, ktorzy pozostali w Węgrzech około rzeki Tysza, dla zlewku swego ze Słowianami, ktorych Hunnowie z sobą naprowadzili, gadali ięzykiem, z rodowitego oraz Huńskiego i Słowiańskiego zmieszanym. SARNICKI na karcie 1883 świadczy z powieści drugich, że resztę tych barbarzyńcow w Węgrzech pozostałych, a ięzyk pomieszany maiących Węgrowie Jazygami nazywali. Większa część tychże Jadźwingow, ktora, iakom wyżey mowił, przeszła z Węgier za gory Karpackie, i na Podlasiu osiadła, wniosła tam swoy własny ięzyk. Wszelako po wielkiey części zmieszać go także musiało sąsiedztwo z Alanami, Massagetami, i Słowianami. Zdania tego iest DŁUGOSZ, gdy w K. IV, na karcie 394 powiada; że narod Jadźwingow religią i obyczaiami, wielkie miał podobieństwo z Litwą, Prusami i Zmudzią. Ztąd iednak wnosić nie należy, aby z temi narodami był iednym narodem: lecz że po przybyciu swoim do Podlasia, przez sąsiedztwo z niemi, ięzyka, obyczaiow i religii ota-

Prusakom z dawnych Wenedow, Sarmatow, i Gotow zmieszanym pograniczni, a zawsze szerzącym się Słowianom nieprzyiaźni, wybici potym od nich do szczętu, lub rozproszeni, imie i bytność zupełnie utracili. Alanow, teraźnieyszą Litwę, zdarzone okoliczności w dalszych czasach w iedną krew i narod ze Słowianami złączyły. Bolesław Chrobry potłukłszy Prusaki, tymże postrachem czynnego zawsze oręża trzymał na wodzy sąsiednie im, Słowiańskie iuż Mazury, lecz dla bliskości pogańskich Jadźwingow, Litwy i Rusinow, srogie ieszcze i zapalczywe. Słabość rządowego za Mieczysława II styru, zaprawiała po- KAZIMIR. R. P. 1041.

czaiących siebie barbarzyńcow mogł naciągnąć. Myli się więc Kulczyński Bazylian *in specimine Eccl: Ruthenicæ*, czyniąc Jadźwingow narodem Słowiańskim. Wyrazy iego, że oni byli *nationis Sarmaticæ & Roxolanicæ* są nader powszechne, aby z nich wnosić można było o rodzie Słowiańskim Jadźwingow. Nazwisko Sarmatow stawszy się powszechnym wielkiey części Azyi i Europy, tak dalece, że Pliniusz samych Germanow czyli Niemcow Sarmatami zowie, ogarnywało wiele narodow krwią i ięzykiem od siebie rożnych. Imie zaś Roxolanow ściągało się tylko do Słowianow Roxow, z Alanami pomieszanych: z ktorych narodu ieśli byli Jazygowie, należeli raczey do Alanow, ktorych ięzykiem ze Słowiańszczyzną pomieszanym, gadać mogli, tak, iak potym gadali, gdy miedzy Litwą, Rusią i Polską osiedli. Wyprawę Rusinow na tych Jadźwingow wspomina po razy kilka Nestor kronikarz pod Włodzimierzem I, i Jarosławem. Dzika ta i zapalczywa horda Sarmacka, siedząc miedzy Słowianami przed Dnieprskiemi, ktorych Polacy z Rusią w koley sobie wydzierali, była także celem ich oręża, poki iey zupełnie w przeciągu czasow nie wytępiono, iako się w dalszey historyi powie.

KAZIMIE. R. P. 1041.

woli zuchwalſtwem i duchem udzielności dworſkie faworyty, którym król niebaczny nad poddanemi ſobie kraiami dawał przełożeńſtwa. Łotroſtwa Czechow, Szląſkie, wielko i mało Polſkie miaſta z włościami niſzczących, napełniły Mazowſze przedwiślane mnogim ludem (u), który nie widząc beſpieczeńſtwa w dawnych ſiedzibach, przebywał z dobytkiem i maiątkami Wiſłę (w), i miedzy Mazurami oſiadał.

XIV. Rządził za Mieczyſława tą prowincyą Mieczyſław czyli Maſław (x), człowiek dzielny, obrotny, wymowny, z gminnego ſtanu łaſką mo-

(u) *Erat enim eo tempore Masovia, Polonis illic confugientibus in tantum populoſa, quod agricolis rura, animalibus paſcua, habitatoribus loca erant ſpacioſa.* MARCIN GALLUS na karcie 70.

(w) *Ultra flumen Wiſla fugiebant.* Tenże tamże.

(x) Naydawnieyſi kronikarze naſi Marcin Gallus, Kadłubek i Boguſał nazywaią tyrana Mazowieckiego *Meczſlaus*, to ieſt Mieczyſław. Poźnieyſi od nich, Jan kronikarz, Anonim piſarz dzieiow Szląſkich, Dlugoſz, Miechowita, daią mu imie *Maſława.* Nazwiſko to, ile mi ſię zdaie, utworzyło ſię z Mieczyſława, błędem piſarkow lub drukarzow. Dlugoſz od Maſława wywodzi nazwiſko Mazowſza, iakoby ten kray, nazwany dawniey *ziemią Płocką*, odmienił imie od czaſow oſwobodzenia ſwego z rąk tyrana. Nie wiem zkąd Długoſz wyczerpnął tę wiadomość. Nie piſzą o tym dawnieyſi od niego kronikarze; owſzem pokazuie ſię z nich, że Mazowſze *Maſovia*, dawniey ieſzcze tak ſię nazywało, a mieſzkańcy iego Mazowitami czyli Mazurami. Według Galla, nim ieſzcze Kazimierz zbił Maſława, i gdy Czeſi, w nieprzytomności króla Polſkiego łupili kraie koronne, lud uciśniony przebywaiąc Wiſłę, do Mazowſza uciekał, *ultra flumen Wiſla in Maſoviam fugiebant.* Gdy Kazimierzowi wſzyſtkie prowincye w Gnieźnie poſłuſzeńſtwo oświadczały, *ſola Maſovia reſtitit* według Kadłubka. Boguſał wyraźnie mowi na karcie 25,

narchy na podczaſtwo dworu krolewſkiego wyniesiony. Ten za czaſow niebytności Kazimierza w kraiu, uczyniwſzy ſię kſiążęciem udzielnym, umyślił to gwałtownie utrzymać, co gwałtem przywłaſzczył. Udawał, że ſię nie ſpodziewał da- KAZIMIE. R. P. 1041.

że Boleſław Chrobry ufundował biſkupſtwo Mazowieckie. Było więc Mazowſze ieſzcze za Chrobrego, dziada Kazimierza. Kromer, nie wiem z iakiey wiadomości Maſława tego nazywa Mazoſzem. Z Mazoſza lepiey wprawdzie wypada Mazowſze, niżeli z Maſława. Wſzelako oba te nazwiſka nie dały imienia Mazowſzowi. Raczeyby go wywodzić od Maſſagetow, iakośmy wyżey powiedzieli. Wreſzcie trudno temu wierzyć, aby to przezaćne kſięſtwo, ktorego imieniem udzielni kſiążęta, począwſzy od Konrada I, ſyna Kazimierza ſprawiedliwego, oraz wſzyſcy biſkupi Płoccy zaſzczycali ſię, ażeby mowię to kſięſtwo, miało ſię nazwać od iednego tyrana, złoczyńcy i buntownika. Mazowſze było dawniey rozległeyſze w ſwoich granicach. Należały do niego teraźnieyſze woiewodztwa Płockie i Rawſkie z ziemiami ſwoiemi, iako to widzieć w ſtarożytnych przywileiach kſiążąt Mazowieckich, ſynow i wnukow Konrada I, ktory pierwſzy począł ſię piſać *dux Maſoviæ*, biorąc tytuł od naycelnieyſzey części działu ſwoiego z bratem Leſzkiem białym. Miedzy ziemiami, ſkładaiącemi to kſięſtwo, przodkowała ziemia Płocka. Miaſto iey ſtołeczne Płock było miane za ſtolicę kſiążąt Mazowieckich. Owſzem przed kſiążętami Mazowieckiemi, ktorzy ſię potym ze krwi Konrada rozmnożyli, ſiadywali nayczęściey w Płocku monarchowie Polſcy, mianowicie Władyſław Herman, ſyn Kazimierza, nazwanego mnichem, i Boleſław krzywouſty. W tym mieście, o ktorym Marcin Gallus naydawnieyſzy z hiſtorykow Polſkich, pierwſzy raz wſpominaiąc, nazywa go *urbs*, *civitas*, były ſkarby krolewſkie. Tam Władyſław Herman Boleſława krzywouſtego ſyna ſwoiego rycerzem uczynił: tam umarł i grob znalazł, polubiwſzy ſobie to mieyſce i kſięſtwo Mazowieckie, iako świadczy tenże GALLUS na karcie 83. *ſemper in ſua Maſovia libentius habitavit.* Pierwſzeńſtwo ziemi Płockiey w kſięſtwie Mazowieckim, było powodem kronikarzom naſzym, mianowicie

KAZIMIERZ. R. P. 1041.

rowania winy, za popełnioną przeciwko Ryxię i Kazimierzowi, sprawieniem wygnania obu, zbrodnię. Nienawidział tego z boiaźni, ktòrego uraził przez niewdzięczność, a bardziey zapalony dumą i ufnością w dzikich sąsiadach, w mnostwie zbiegłego z prowincyi Polskich ludu, ani winnego

Dlugoszowi, że pisząc o czasach Kazimierza I, nazywa Mazurow Płoczanami. Działy Mazowsza na rożne ziemie, Płocką, Rawską, Gostyńską, Czerską i inne, poczęły się powoli ukazywać w przeciągu czasow, za podrobieniem familii książąt Mazowieckich na liczną głowy, z ktòrych każdy brał tytuł powszechny *dux Mazoviæ*, a panował udzielnie na wyznaczoney sobie, lub zpadłey przez sukcesyą ziemi tegoż księstwa. Biskupi Płoccy nazywali się w pierwiastkach fundacyi swoiey, i długo potym, biskupami Mazowieckiemi. Swiadczy to Boguſał wyżey od nas cytowany. *Masoviensem ecclesiam fundavit Boleslaus, quæ nunc Plocensis dicitur.* Dytmar biskup Mersburski, ktòry kronikę swoią zakończył na roku 1018, trzy tylko wylicza biskupstwa Polskié, ktòre Otton III cesarz poddał w Gnieznie pod metropolią, to iest Krakowskie, Wrocławskié i Kolberskie. O Mazowieckim nie wspomina: znać, iż one albo poźniey po R. 1000, ktòrego był Otton w Gnieznie, było ufundowane, albo go Dytmar opuścił przez niewiadomość, ponieważ znayduiemy, choć w poźnieyszych od Dytmara kronikarzach Saskich że ten cesarz *septem episcopia disposuit*. Tytuł biskupa Mazowieckiego znayduiemy ieszcze przed Konradem I książęciem Mazowieckim, to iest w roku 1192 w księdzę *Censuum Romanæ ecclesiæ* napisaney, *a Centio Camerario*, ktòrą cytuie Muratori *in antiquitatibus Italiæ* w Tomie V na karcie 875. Także *in emendationibus Gervasianis*, czyli księdze nazwaney *Otia imperialia* przez Gerwazego *Tilbergensis* napisaney około roku 1200, a od Leybnitza w T. II. *Scrip. Brunsvic:* wydrukowaney. Wszelako w obu tych pisarzach iuż się biskupstwo Mazowieckie Płockim nazywa; choć autorowie obcy z iednego dwa omylnie zrobili. Za Konrada książęcia Mazowieckiego około roku 1225, i poźniey, pisywali się biskupi czasem Płockiemi, czasem Mazowieckiemi. Dyecezya ich po-

panu posłuszeństwa oświadczył, ani na uznanie onego do Gniezna przybył. Wreszcie przeczuwaiąc, że się ten zamach bez woyny nie obeydzie, zebrał wcześnie potężne woysko, gdy się Kazimierz około zaspokoienia kraiowego za Wisłą i Odrą bawił. Prócz szlachty tameczney, obietnicami zwiedzioney, uzbroił nawet lud służebny i chłopstwo (y). Garnęli się do niego, ktòrzy za domowych rozruchow nawykłszy do rabunku i rozboiòw, więcey zysku w prędkim łotrostwie, niżeli w spokoyney pracy upatrowali, i ktòrzy podłość stanu swoiego nowemi dostoieństwy wynieść spodziewali się (z). Ufał nadewszystko pomocy granicznych pogan Pruskich (a), ktòrzy się z nim przymierzem wzaiemney obrony przeciwko Polakom, zwycięzcom swoim za Chrobrego, przez zemstę i niechęć ku chrześciaństwu, związali. Nie omieszkał i Kazimierz ze strony swoiey dać odpor tyranowi, a chcąc go

KAZIMIE. R. P. 1041.

nieważ zaymowała procz teraźnieyszego Mazowsza ziemie Dobrzyńską, Chełmińską i Michałowską, zdaie się, iż księstwo Mazowieckie, dawniey one w sobie zawierało, nim rożne okoliczności, a mianowicie Krzyżackie uzurpacye inną Mazowszu dały postać w podziale ziem, i iego granicach. Dowody zdania naszego widzieć można w archiwum katedry Płockiey, do ktòrego wstęp nam uczynić raczył Michał Jerzy Ciołek książe Poniatowski, biskup Płocki i Mazowiecki, koadiutor biskupstwa Krakowskiego, ktòry staraniem około dobra dyecezyi swoiey rownie ią zaszczyca, iak braterstwem krola nam panuiącego.

(y) *Sed & plebem servosque* DŁUGOSZ na karcie 220.

(z) DŁUGOSZ na karc. 204.

(a) DŁUGOSZ na karc. 220.

KAZIMIERZ P. R. 1041. uprzedzić, nimby w większą potęgę złączeniem się zagraniczney dziczy urosł, zebrał co mogł ludzi rycerskich. Pomnożył ich przywiedzionemi z sobą z Niemiec posiłkami (b): na ktorych dopełnienie przybył Jarosław kśiąże Ruski ze swoiemi Rusinami (c). Uwiadomiony od szpiegow Masław o nagłym ciągnieniu krola, lubo nie miał ieszcze zupełnego woyska, umyślił stawić pole. Potykali się mężnie Mazurowie: lecz zwycięztwo stanęło przy krolu. Herszt uciekł do Prusakow, a Mazowsze po większey części wrociło się do posłuszeństwa (d).

1042. XV. Nie mogł korzystać z domowey w Polszcze woyny Brzetysław kśiąże Czeski. Henryk cesarz, chcąc się pomścić klęski swoich Bawarczykow (e), zgromadził woyska Niemieckie z posiłkami Węgierskiemi (f); i trzema stronami wszedłszy do Czech, wielką część kraiu z miastami, za swoim i Ekkarda margrabi przywo-

(b) DŁUGOSZ na karcie 221. KROMER na karcie 57.

(c) DŁUGOSZ na karcie 221. NESTOR pod rokiem 1041.

(d) *Masovia plane ex tunc reddita.* DŁUGOSZ na karcie 221.

(e) Obacz wyżey na karcie 312.

(f) Byli to Węgrowie, ktorzy wygnanemu Piotrowi, a w Niemczech przytułek maiącemu towarzyszyli. Kronika Hildesheymska pod rokiem 1042. Myli się więc Annalista Saxo, ktory pod tym rokiem powiada: *Petrus Hungarorum rex eidem duci Bretislao contra Henricum regem misit auxilia.* Dał Piotr posiłki Czechom, ale w R. 1040, iakośmy wyżey mowili. Nie mogł zaś tego uczynić w R. 1042 będąc sam wygnańcem w Austryi, u margrabi Adalberta.

dem, po obu brzegach rzeki Mołdawy ſpuſtoſzył (g): obległ potym Pragę. Brzetyſław nieśmieiąc wſtępnym boiem ſpotkać ſię z ceſarzem, trzymał ſię w obozach, i mieyſcach niedoſtępnych, czekaiąc pomyślnieyſzey do bitwy ſpoſobności. Nakłoniła go do poddania ſię Henrykowi ucieczka z miaſta Sewera biſkupa, złych rad niegdyś podawcy, a teraz zdraycy (h). Nie chciał on tracić biſkupſtwa, iako maiący inweſtyturę od ceſarza, i iuż od metropolity ſwoiego Bardona arcy-biſkupa Moguncкiego, za rabunki w Polſzcze kościołów, zapozwany (i). Przebłagał więc Henryka, i zoſtawſzy przy nim dla boiaźni zdrady, podawał mu ſpoſoby do prędſzego wzięcia ſtolicy (k). Zciśniony od Niemców, a od ſwoiego poradnika zdradzony Brzetyſław, udał ſię do Ekkarda margrabi Miſnii, biorąc go za pośrzednika (l): proſił o pokoy i naznaczenie mieyſca do umowy. Stanęła zgoda w wyżſzey Pradze (m) dnia 29 Września. Kſiąże Czeſki przywrócił Polakom reſztę zamków i miaſt od ſiebie dotąd na Szląſku trzymanych; oraz obiecał oddać do ſkarbu ceſarſkiego uchyloną przez trzy lata daninę (n). Hen- Kazimie. R. P. 1042.

(g) Annalista Saxo na karcie 477. Kozmas na karcie 30.
(h) Kozmas tamże.
(i) *Quod destructor esset eccl: Polon:* Annal. Saxo na karc. 477.
(k) Æneas Sylvius, na karcie 20.
(l) Annal. Saxo tamże.
(m) Tenże tamże.
(n) Kozmas na karcie 30.

KAZIMIERZ. R. P. 1042. Henryk puścił mu xięstwo Morawskie prawem lennym (o): a nie maiąc dosyć na zakładnikach, ie-

(o) Jak Niemcy z Czechami Polskiemu szczęściu zawiśni, starali się zawsze, aby swoy oręż coraż głębiey w dzierżawy koronne pomykali, tak ich pisarze starożytni i późnieysi wtrącali zawsze w kroniki, chlubne dla narodow swoich powieści, iakoby Polska była obu hołdowniczą. To mniemane hołdownictwo, ieśli kiedy z przypadku i do czasu było, na co iednak pewnieyszych dowodow potrzeba, niżeli owe w dyssertacyach systematycznych, a z niepewnych często i podeyrzanych o prawdę autorow zkleionych czytamy, to mowię hołdownictwo ieśli kiedy było, ściągało się tylko do kraiow Polskich, ztamtey strony Odry leżących. Mowiliśmy nie raz wyżey, ze świadectwa Radewika, Adama Bremeńskiego, a mianowicie z listu Fryderyka cesarza, że ta rzeka Polskę iako mur iaki zasłaniała. Nie czynili sobie ani Niemcy, ani Czechowie żadnych panowania pretensyi do leżących z tey strony kraiow. Opierał się ich oręż o Odrę, do ziem Zaodrzańskich, iako bliższych Czechom u gory tey rzeki, a Niemcom u dołu. Szczęśliwość sąsiedzkiey broni czasem zdarzona, rościła sobie do nich prawo, i znowu go za polepszeniem się fortuny Polskiey odstępowała. Zwycięzcy lub naiezdnicy Polakow Niemcy i Czechowie, w przypadkowey ich słabości i zamieszkach domowych, przywłaszczali sobie panowanie: a kronikarze ich piora swoie i daley zapuszczali. Nim Kazimierz po sześcioletnich w Polszcze rozruchach wrocił się do oyczyzny, Czesi nietylko złupili i po części opanowali Zaodrzańskie krainy, ale przeszedłszy tę rzekę, Krakow, Poznań, Wrocław i Gniezno odarli. Ten ich nagły wylew, dał okazyą pisarzom Czeskim do błędliwych mniemaniow, że Polska była hołdowniczą ich narodowi. KOZMAS PRASKI powiada na karcie 30: że w roku 1054. *Urbs Vratislai & aliae civitates* (nie wiedzieć iakie) *a duce Bretislao redditae sunt Polonis ea conditione, ut quam sibi tam suis successoribus quingentas marcas argenti & XXX auri annuatim solverent.* Powieść Kozmy zdaie się ściągać do Szląska za Odrą. Wszelako tenże sam na teyże karcie pisząc o śmierci Brzetysława mowi, że on całą Polskę podbił: *cum adjuvante Deo totam sibi subjugasset Poloniam.* ANNALISTA SAXO na karcie 486 przekopiowawszy z Kozmy podbicie

chać samemu do Ratyzbony, na wykonanie przysięgi wierności rozkazał (p). Kazimierz R. P. 1042.

Polski, opuścił to, że Bolesław całą podbił *postquam Poloniam subjugaverat*. Nie wspomina też o przywroceniu Wrocławia Polakom, ani o włożoney na nich przez Czechow daninie. Poźnieysi Czechowie poszli za Kozmą. Niemieccy, Węgierscy i Włoscy pisarze przeciwnie, iak Czechow za Brzetysława, tak Polakow za Kazimierza chcą mieć cesarzom poddanemi. Wippon kapłan społczesny Kazimierzowi powiada, że po śmierci Mieczysława II. *Casimirus eius filius fideliter serviebat imperatoribus nostris*. Herman *Contractus* pisarz starożytny, nazywa pod rokiem 1051, Kazimierza *rebellis*, iakoby poddany buntownik. Gdy więc i Niemcy sobie i Czechowie czynią Polakow dannikami, nie wiem komu z nich wierzyć. Powieść Kozmy Praskiego względem przywrocenia Polakom Wrocławia i innych miast do roku 1054 zatrzymanych, oraz względem podbicia całey Polski, *totam Poloniam subjugavit*, iest chlubna, i z wielu miar fałszywa. Co się tycze podbicia, mowiliśmy w ciągu historyi, że Brzetysław złupił tylko Polskę. Podbicie iey i trzymanie do roku 1054, oraz danina włożona, nie widziemy iakby się zgodzić mogła z okolicznościami tego wieku, w rożnych kronikach owszem i w Czeskich opisanemi. Henryk cesarz na żądanie Kazimierza woiuiąc z Brzetysławem, do tego stopnia go w roku 1042 przywiodł, że według zdania Kozmy, książe Czeski poddanym się iego uznał, *nam terra tua est, & nos tui sumus*, i zaległy przez trzy lata trybut wypłacić musiał. Jakimże więc sposobem Brzetysław, przeciwko woli cesarskiey, przywrocenia Polakom łupieztwa *ad unum obolum* żądaiącey, mogł trzymać Wrocław z częścią Szląska do R. 1054, i nakładać ieszcze daninę na Kazimierza. Tenże Henryk, za świadectwem Sylwiusza na karcie 20. Szląsk oddał Brzetysławowi pod obowiązkiem płacenia sobie 30 grzywien złota, a stu srebra. *Silesia sub annuo tributo auri 30, argenti 100 marcarum Bohemiae principi tradita, secundo & quinquagesimo anno post millesimum*. Więc chyba Brzetysław wziąwszy Szląsk od cesarza, pod tymże daniny obowiązkiem sub-arendował Kazimierzowi, co iest do śmiechu bardziey, niżeli do prawdy podobnieysza. Lecz iako powieść Kozmy iest podeyrzana, tak i Sylwiusza. Pomieszał Sylwiusz chro-

KAZIMIE. R. P. 1044. XVI. Około czwartego roku panowania Kazimierza, wspominaią poźnieysi kronikarze nasi o ufun-

nologią, poźniąc epochę zgody Brzetysława z cesarzem dziesięcią laty.; ponieważ według naydawnieyszych pisarzow stanęła ona w roku 1042. Nie był zaiste nigdy poddany Wrocław Czechom. Za Bolesława Chrobrego trzymali go zawsze Polacy, iako się z Dytmara społczesnego pisarza pokazuie. Ten waleczny monarcha siedział w tym mieście czekaiąc na skutek broni swoiey z Niemcami w roku 1017. *Boleslaus in Vorzislavia eventum rei expectabat.* Tenże w roku 1000 eryguiąc z Ottonem III. metropolią Gnieźnieńską, poddał pod nią biskupstwo Wrocławskie według tegoż Dytmara na karcie 357. Za Władysława Hermana, gdy syn iego dorywczy Zbigniew, z poszeptu Czechow, bunt we Wrocławiu chciał uczynić; Wrocławianie od krola upomnieni, wyznali iawnie, że procz Polakow żadnym obcym narodom, ani Czechom poddanemi nie byli. Słowa są Marcina Galla naydawnieyszego historyka Polskiego na karcie 81. *Ad haec Vratislavienses responderunt: non se patriam Bohaemis & alienis tradidisse, sed domini ducis filium, suosque fugitivos recepisse; sequi domino duci legitimoque filio suo Boleslao in omnibus & per omnia obedire.* Nie mieli też i Niemcy żadnego prawa do Polski, mianowicie z tey strony Odry, ktora ią, iako mur iaki zasłaniała, Zaodrzańskie kraie Bolesław Chrobry sobie ubespieczył umową Budysyńską. Luzacyą Mieczysław syn iego, a za tym i Szląsk ocalił. Czeskie napady, w czasie zamieszania w Polszcze, były bez wiedzy cesarzanie, że Polska za Odrą należała do niego, iako to dowodzi Hanek w uczonych wprawdzie, ale systematycznych, a z samych omyłek i niepewności złatanych dyssertacyi, lecz bardziey, że książe Czeski, iako hołdownik cesarski mieszał pokoy rzeszy Niemieckiey. Tak się tłomaczyć powinne wyrazy obcych pisarzow, *quod iniussu suo.* Powieść Wippona *Casimirus fideliter serviebat imperatoribus nostris*, iest powszechna, chlubna, i do tego tylko należy, że Kazimierz raz osobą swoią znaydował się w woysku Saskim przeciwko Brzetysławowi w roku 1040, drugi raz, iako się niżey powie, nie chciał się mieszać w woyny Węgrow przeciwko Niemcom: Bonfiniego, a za nim Hanka

ufundowanych przez niego dwu klasztorach Benedyktyńskich, w Tyńcu i w Lubuszu nad Odrą (q). O pierwszym przełożyliśmy wyżey nasze wątpliwości. O drugim wspomina przywiley Bolesława Kazimie. R. P. 1044.

zdania fałsz okazaliśmy w nocie na karcie 310. Wreszcie, coby miał za przyczynę Henryk wspierać Kazimierza ludźmi przeciwko Czechom, gdyby ich potym poddaniem Szląska uczynił mocnieyszemi. Rzecz zdaie się do prawdy podobnieysza, co mowi Kromer: że w tey ugodzie Praskiey Morawy były Czechom od Henryka upewnione, i że Czechowie wziąwszy ten kray od cesarza prawem lennym, procz zwyczayney z księstwa swego daniny, hołd mu większy poštąpili.

(p) Kron. Hildes. pod R. 1042.

(q) Długosz na karc. 229. — Lubusz, Lubens, Lebus w dolnym Szląsku o dwie mile od Wolau. Nie wiadomo zkąd Kazimierz do Lubusza mnichow zprowadził. Kasper Jongelin *in notitia abbatum ord. Cisterc:* w K. V. powiada: *aliquot monachos ex Polonia in Silesiam transtulit.* Byli iuż Benedyktyni w Polszcze przed fundacyą Tyniecką, przyznaną Kazimierzowi, iakośmy mowili pod Bolesławem Chrobrym. Przywiley osady Cystersow w Lubuszu na mieyscu Benedyktynow, widzieć w T. I. *Scrip: Siles:* Sommersberga na karcie 896. — Długosz wylicza niektore dobra, nadane temu klasztorowi od Kazimierza. Myli się iednak, gdy miasto Lubusz nazywa *Julii mons*, iakoby tam niegdyś Juliusz Cesar miał obozować. Nie prześli nigdy Rzymianie rzeki Elby, choć z Gallami i Germanami woiowali. Helmold w histor. Słow. K. I. Roz. 38. prowadzi Cezara aż do Odry, i miasto Wolgast, ktore *Julia augusta* nazywa, przez niego buduie. Długosz wziął tę baykę z Bogufała, a Bogufał z Helmolda: lecz Bogufał inaczey ią ułożył. Powiada on, że Julia siostra rodzona Cezara, a żona Leszka III dwa zamki zbudowała, ieden od imienia brata swego nazwała Julius, *quod nunc Lebus*, drugie Julin, *quod nunc Wollin apellatur.* Te wszystkie baśnie o Lubuszu i Wollinie urosły z niezrozumianych dzieiow Słowian Zaodrzańskich za czasow Karola W. cesarza: ktory pogromiwszy Słowiańskie hordy aż do Odry, mogł tam zameczki

Kazimierz R. P. 1044. *wysokiego*, xiążęcia Szląskiego, iż tam siedziało kilku mnichow czarnych, znać bez pożytku, kiedy na ich mieysce Cysterfow rzeczony Bolesław osadził. Tyniecki klasztor, uznany był potym, iakoby za matkę wielu innych osad zakonnych tegoż powołania. Pierwszym iego opatem był Aaron Francuz, przewodnik dwunastu towarzyszow (r), ktorych, iak mowią, Kazimierz z Kluniaku zprowadziwszy, niezmiernym maiątkiem w dobrach i dziesięcinach nadał (s). Te zakonne osady miały za cel pierwiastkowy, przy opiewaniu chwały bożey, pracę ręczną, mianowicie zaś przykład ludowi pobożnością życia, a pomoc nauką młodzieży (t). Prożnowanie (u) z do-

iakie zbudować dla powściągu barbarzyńcow, tak, iako nad Elbą zbudował, na poskromienie Sasow. Imie rodowite Juliusza Rzymianina *Cæsar*, stawszy się potym nazwiskiem władzy i dostoieństwa w monarchach Rzymskich, było powodem kronikarzom dawnym, że co Karolowi wielkiemu cesarzowi w osmym wieku służyło, to oni do Juliusza przystosowali.

(r) *Duodecim adductis ex Gallia.* Obacz historyą Tyniecką Szczygielskiego: gdzie wiele innych wiadomości o fundacyi tego klasztoru.

(s) Długosz do stu i więcey miast, wsi, folwarkow wylicza. Obacz historyą Tyniecką na karcie 146.

(t) Opat Trithemius w chronologii pod rokiem 890. *Erat in monasteriis nostri ordinis hæc consuetudo, ut scholæ monachorum in singulis pæne cænobiis haberentur, quibus non sæculares modo homines sed & monachi &c.* Obacz Szczygielskiego, *Pharus Benedictina* na karcie 204.

(u) Szczygielski *in aquila Benedictina* na karcie 359. *Successit tepiditas ingensque commoditatum venatio, unde splendor ordinis exterius obfuscari & nitor interius deseri occipiebat.* Tenże w historyi Tynieckiey obszernie na karcie 234, i dalszych.

ſtatkow i ambicyi wynikłe, podało oſoby w pogardę, a dobra w rozſzarpanie (w). Szczęſliwe dla nauk krolniącego nam STANISŁAWA AUGUSTA berło, iuż i ſtracony wiekami ſmak pożytecznych umieiętności w ſamotnych orzeźwiać poczyna murach: ſzacunek oſob poydzie znowu za pożytkiem: a nadgroda za cnotą i pracą. KAZIMIE. R. P. 1044.

XVII. Pod naſtępuiącym rokiem wſpomina Długoſz o wyſłanym przez Benedykta IX papieża do Polſki nuncyuſzu (x) z przypomnieniem krolowi obiecanego podarunku: i że krol zwoławſzy na ten koniec radę, ogłoſił powſzechnym wyrokiem wybieranie pogłownego po iednym groſzu ze wſzyſtkich wſi, miaſt, i miaſteczek w metropoliach Gnieznieńſkiey i Krakowſkiey, oraz 1045.

(w) Benedyktyni, mianowicie w Niemczech, niezmierne mieli dobra; i prawie ich opactwa były udzielnym kſięſtwom rowne. Duch pokory zmieniwſzy ſię powoli w pychę i świeckość, zapragnął porownać opatow z kſiążętami. Obſzerność dobr dała im ſpoſobność do utworzenia ſobie dworow, i wazallow czyli lennikow. Z tych liczby byli nawet kſiążęta i hrabiowie, iako o tym piſze Bucelinus *in aquila imperiali.* Benedyktyni Polſcy wzięli przykład od Niemcow i Frankow, iako piſze Szczygielſki ſam Benedyktyn w hiſt. Tynieckiey na karcie 199, *ambitioſa æmulatione.* Nie mieli oni wprawdzie tak wyſokich, iak Niemcy dworzan, ale liczyli między wazallami i lennikami ſzlachtę i panow, ktorzy dla maiątku nie mieli za złe być mniſzemi ſołtyſami, czyli ſkultetami: wyſzło to nie dobrze mnichom. Powoli ci lennicy przywłaſzczyli ſobie ich dobra, pod pozorem zbytku mniſzego, i prozniackiey nieużyteczności.

(x) *Miſſo autem ad Caſimirum regem ſpeciali nuntio*, na karcie 229.

KAZIMIE. P. R. 1045. dyecezyach im podległych. (y). Walka miedzy trzema złemi papieżami, wſzczęta tego roku ze zgorſzeniem chrześciańſtwa, zakryła przed nami

(y) Tenże tamże. Powiedzieliśmy wyżey w nocie na karcie 276. o podatku pieniężnym pod imieniem *groſza S. Piotra*, iż on ieſzcze przed Kazimierzem kilkądzieſiąt laty, za Bolesława Chrobrego Rzymowi był dawany, lub tylko obiecany. Początek zwyczaiu tego wywiedliśmy z przykładow obcych państw, ktore nawrociwſzy ſię z pogańſtwa, przez wdzięczność i uſzanowanie ſtolicy apoſtolſkiey, roczną iaką pieniężną przyſługą ſkarb iey na pobożne uczynki pomnażały. Drugie miały w tym potrzeby ſwoie, dla nabycia koron, lub dla innych przyczyn, ażeby ſobie protekcyą ſtolicy S. ziednały. Mieczyſław I, iakośmy mowili na karcie 283, poddał część kroleſtwa ſwego Janowi XV papieżowi. Boleſław Chrobry, podobno z pobożności oycowſkiey nie ukontentowany, obiecał wprawdzie dawać ſummę iaką z państw ſwoich, ale tego, ile wiedzieć możemy, nie uiścił. Swiadczy o tym Dytmar w K. VI. na karcie 397. *Inſuper antea queſtus eſt domino papæ* (Benedicto VIII.) *per epiſtolæ portionem, ut non liceret ſibi propter latentes inſidias regis* (Henrici II) *promiſſum principi apoſtolorum Petro perſolvere cenſum.* Nie wiemy, ieśli Boleſław Chrobry wykonał obietnicę ſwoią po roku 1014, tak iako ani o tym, ieśli ſyn iego Mieczyſław II to uczynił. Papieże, ktorzy na ow czas od wielu innych kſiążąt chrześciańſkich, kiedy ſię zdarzyła okoliczność, tę pobożną daninę odbierali, utrzymywali zawſze do niey ſwoie prawo. Pobożność dała mu początek: czas i praktyka odmieniła dobrowolną w pierwiaſtkach ofiarę w zwyczay: a z tego wyſzedł obowiązek nieiakiś. Kazimierz pan pobożny mogł wſkrzeſić, co przodkowie iego obiecali i zaniedbali: wſzakże uczynił to nie za uwolnienie ſwoie od kaptura, ale z wrodzoney pobożności i poſzanowania ſtolicy świętey, oraz z obyczaiu innych narodow. Myli ſię więc Długoſz, gdy mowi na karc. 230. *ab eo quoque tempore regnum Poloniæ factum eſt Romanæ eccleſiæ, imo vicario Jeſu Chriſti ſummo pontifici, feudale & tributarium.* W tym znaczeniu należałoby mowić, że wiele państw pułnocnych, Anglia, Szwecya, Dania, Czechy, Węgry, oWſzem i Ruś, iako ſię pokazu-

nazwisko tego, ktòry się u Polakow o daninę S. Piotrowi upominał. Zagęszczone w duchowieństwie świętokupstwa, ktòremi się sama naywyższa stolica zaraziła, iak zepsutemu na òw czas Kazimierz R. P. 1045.

ie z listu Grzegorza VII. papieża do Dytmara książęcia Ruskiego były danniczemi papieżom. *Tributum i feudum*, zdaniem iuryskonsultow, iest co innego, niż darowizna, i z innych wypływa powodow. Fundacya na fabrykę S. Piotra, i na lampę u grobu iego, tak nie iest znakiem hołdownictwa, iak fundacye teraźnieysze na podobne uczynki nie ciągną za sobą, że kto kościołowi iakiemu zapisał z dobr swoich coroczną sumkę na światło, lub inną iaką posługę kościelną, iest tym samym hołdownik, dannik, albo *feudatarius* kościoła. Mieli wprawdzie Polacy zawsze tę darowiznę za uciążliwą, iako świadczy sam Długosz tamże, i potym ią znieśli. Wszelako trwał ten zwyczay Swiętopietrza do czasow Jagellońskich. Z tego zwyczaiu przynaymniey ten ma pożytek krolestwo nasze, że z niego starożytność dzierżaw naszych, teraz od Niemcow zaiechanych probować możemy. Pisze o tym Długosz obszernie na karcie 230. Tey pieniężney darowizny znayduiemy wzmiankę *in Libro censuum Romanæ ecclesiæ, a Centio camerario composito, secundum antiquorum patrum regesta & memorialia diversa anno incar: dom: 1192 pontificatus Cælestini papæ III anno II. — Polonia in archiepiscopatu Kenesensi* (Gnesnensi) — *In episcopatu Vredicilatensi* · (*Vratislaviensi*) — *In episcopatu Cujaviensi — in episcopatu Plozensi Vladislavo dux Poloniæ debet singulis trienniis quatuor marcas auri ad pondus Poloniæ — in episcopatu Cracoviensi — in episcopatu Posnaniensi — in episcopatu Masoviensi — in episcopatu Pomeraniensi, sive Caminensi ipse episcopus fortonem auri.* Znayduiemy także w liście Honoryusza III papieża do Władysława książęcia Kaliskiego pisanego w roku 1217, tę osobliwszą okoliczność, że papież książęcia zastaniaiąc od exkommuniki arcybiskupa Gnieźnieńskiego, bierze w protekcyą *personam, terras, homines, possessiones, & alia bona.* a za tę protekcyą nakłada na niego i na sukcessorow czynsz 10 grzywien złota, ktòre do Rzymu co trzy lata posyłane być miały. Widzieć to wszystko w księdze Antonie-

Kazimie. R. P. 1046. Rzymowi uczyniły potrzebnemi pieniądze, tak łacno Polakow nowowiernych, pod nabożnemi pozorami do ich wypłaty pobudzić mogły. Rok blisko biegący dał w Aaronie, opacie Tynieckim Krakowowi arcy biskupa i metropolitę, ktòrego to miasto dawniey nie miało (z). Powiększyły się

go Muratori pod tytułem *Antiquit. Italicæ medii ævi.* edycyi Medyolańskiey w T. V. *Dissert.* 69, na karcie 835. Nie wiadomo nam iednak, ktòry ze trzech na ow czas papieżow posłał do Kazimierza te pieniądze. Długosz to przyznaie Benedyktowi IX. Lecz w tym roku 1045, po srogim w Rzymie zgorszeniu, gdy miedzy trzema, to iest Sylwestrem, Grzegorzem i Benedyktem była walka, a ieden drugiego za pieniądze zpychał, lub symonicznie papieztwo kupował, iuż w tym mowię czasie, Benedykt, ze stolicy ustąpił, i podobno do Niemiec uciekł.

(z) Religia chrześciańska znaioma iuż była w Polszcze przed powszechnym narodu za Mieczysława nawroceniem, iakośmy wyżey na karcie 18 powiedzieli. W Poznaniu był biskup obrządku łacińskiego imieniem Jordan, iako świadczy Dytmar, ktory o nim powiada, że wiele dopomogł do nawrocenia książęcia. W Krakowie był iuż zdawna kościołek chrześciański, pozwolony dla Morawcow chrześcian Słowiańsko-łacińskiego obrządku, ktorzy uchodząc od okrucieństwa Węgrow pogan, do wielkiey Chrobacyi, a teraznieyszego po części woiewodztwa Krakowskiego udawali się. Nie wiadomo nam iest zgoła, procz tradycy niepewnych i pism poźnieyszych, ieśli Mieczysław ufundował iakie biskupstwa. Nic o tym nie wspomina ani Gallus, ani Kadłubek, ani Bogufał naydawnieysi kronikarze: wszyscy te fundacye przypisuią Bolesławowi Chrobremu. Rowna więc zachodzi niepewność o biskupstwie, a tymbardziey arcy-biskupstwie Krakowskim. Długosz pierwszy z kronikarzow, utworzył sobie hierarchią kościelną w Polszcze, bez żadnych dowodow od początku wiary, i tę hierarchią na dwie metropolie Gnieznieńską i Krak: podzielił, poddawszy im inne katedry. Zdawałoby się raczey, że katedra Krakowska pierwsze swoie początki wzięła na Skałce za Bolesława Chro-

pod iego pasterstwem dochody Tynieckie dzie- Kazimie. R. P. 1046.

brego, i że dopiero ią Władysław Herman przeniosł do zamku, zbudowawszy kościoł Swiętemu Wacławowi, iako mamy w Bogufale na karcie 29. Ademar pisarz społczesny Mieczysławowi I, powiada o Swiętym Woyciechu, że on nawrocił do wiary Chrystusowey prowincyą Krakowską. Swięty Woyciech przyszedł z Węgier do Krakowa, iako mamy w Kozmie Praskim i innych pisarzach tak naszych, iak obcych. Gdyby w Krakowie był iaki biskup, lub arcy-biskup, pocożby S. Woyciech nawracał Krakowianow, maiących swoiego arcy-biskupa; maiących biskupow, iego sufraganow, i liczne duchowieństwo, bez czego żadna metropolia być nie może?

Do potwierdzenia zdania naszego, nie mnieyszym iest dowodem i to, że za tych czasow, kiedy S. Woyciech był biskupem Praskim, to iest około roku 970. Krakow był od Ottona I przyłączony do dyecezyi biskupstwa Praskiego, za uproszeniem samego Sw. Woyciecha. Gdyby to miasto miało swoiego arcy-biskupa, a wreszcie i biskupa, nie mogłoby zaiste należeć do dyecezyi Praskiey, ktorey biskup, nie arcy-biskup S. Woyciech, sam pod ow czas był sufraganem arcy-biskupa Moguńskiego, iako i wszyscy iego następcy, nim ta katedra była obrocona w arcybiskupstwo, w lat sto kilkadziesiąt potym. Swiadkiem tego przywiley Henryka III cesarza, a czwartego krola Niemieckiego, dany w roku 1086 Jaromirowi biskupowi Praskiemu, w ktorym ten cesarz ograniczaiąc dyecezyą Praską, wyraźnie mowi: *Inde ad orientem hos fluvios habet terminos Bug scilicet & Ztir cum Kracovia civitate, provinciaque cui Wag nomen est, cum omnibus regonibus ad prædictam urbem pertinentibus, quæ Kracova est.* Ten przywiley był dany od Henryka, na fałszywym zborze Moguńckim przeciwko Grzegorzowi VII, na fundamencie dawnego przywileiu danego S. Woyciechowi od Ottona I, iako powiada Kozmas dziekan Praski w kronice swoiey K. II pod rokiem 1086. *Replicat* (Jaromirus) *coram omnibus privilegium olim a S. Adalberto episcopo suo antecessore, confirmatam a papa Benedicto, quam ab Ottone imperatore, ad cuius iustam querimoniam imperator* (Henricus) *motus precibus ducis Wratislai fratris ejusdem episcopi Jaromir, & consilio archiepiscopi Moguntini Wezelonis, novum antiquo ejusdem fere tenoris addit privilegium, & signo imperiali confirmat. Cuius privilegii formam si nostro huic operi*

KAZIMIE. R. P. 1046. sięcinami, od biskupstwa do klasztoru przeniesione.

inferamus, non superfluum fore existimamus. Continet enim hunc, aut huiusmodi textum &c.

Była więc za Mieczysława prowincya Krakowska przez S. Woyciecha nawrocona, i taż prowincya, za staraniem tegoż, przyłączona do iuryzdykcyi duchowney biskupa Praskiego. Erekcye biskupstw pod owe czasy przywłaszczali sobie absolutnie cesarze, mianowicie w Słowiańszczyźnie, do ktorey sobie mniemane prawo rościli. A iak Otton po nawroceniu Polakow biskupstwo Poznańskie, za świadectwem DYTMARA na karcie 357, przyłączył do metropolii Magdeburskiey, tak nawroconych Krakowianow poddał biskupowi Praskiemu, ścieląc sobie prawo do wielkiey Chrobacyi, ktora, iako świadczy Konstantyn Porfirogenitus cesarz Carogrodzki, i pisarz X wieku, należąc niegdyś do krolestwa wielkiey Morawii, od cesarzow Niemieckich uzurpowanego, była pod mniemanym panowaniem Ottona: *parebat Ottoni magno.* Mieczysław I, albo się znosił z cesarzem Ottonem, albo, dla iego wielkiey potęgi, cierpieć musiał cesarskie w rzeczach duchownych w Polszcze rozrządzania. Nieuwłacza to iednak powieści Długoszowey, ażeby Mieczysław wnet po nawroceniu swoim, nie miał w Krakowie iakiego kościoła łacińskiego postawić, i w nim zwierzchności iakiey, dla maiących się nawracać, nie opatrzył. Ufundować więc mogł w Krakowie kościołek, ile się zdaie na Skałce, i przełożeństwo iego oddał Jordanowi biskupowi, ieszcze nie Poznańskiemu, *ale Polskiemu*, ażeby ten powszechny, świeżo dopiero założoney owczarni Chrystusowey pasterz, sam go tym czasem w niedostatku ieszcze duchowieństwa sprawował, pod imieniem *proboszcza.* Znaydziemy ślad tego mniemania w przypiśniku Kadłubkowym, ktory żył za Kazimierza wielkiego, gdzie on daiąc obiaśnienia na Kadłubka, wyraźnie mowi o Mieczysławie na karc. 641. *Anno 968. Jordanum in episcopum Poloniæ, & præpositum Cracoviensem ordinare procuravit.* Jakoż zdaie się, że w początkach fundacyi kościołow w Słowiańszczyźnie, nim one na katedry biskupie w większych miastach były podniesione przez cesarzow, nosiły te kościoły nayprzod tytuły probostw *præpositura*. Tak Dytmar i inni za nim opisuiąc te czasy, kiedy Otton I ufundował metropolią Magdeburską, i przyłączył do niey niektore kościoły iuż ufundowane, po-

mi: dane mieyſce miedzy kanonikami Krako- Kazimie. R. P. 1046.

wiada, że kazał wyświęcać ich proboſzczow na biſkupſtwa, ktorych proboſzczow, iako ſię wyżey powiedziało, na zywa. *paſtor, eccleſiæ Merſburgenſis, proviſor eccleſiæ Miſneuſis, cuſtos Havelbergenſis eccleſiæ.*

Kiedyby zaś to proboſtwo Krakowſkie zamieniło ſię w biſkupſtwo, trudno wiedzieć. Rozumiem, że ſię to ſtało dopiero za Bolesława Chrobrego, naſtępcy Mieczysława, rokiem przed przybyciem Ottona III do Gniezna, a w ſiedm lat po śmierci oycowſkiey, zaſzłey w roku 992, kiedy ten monarcha, pomnażaiąc granice państwa ſwego, lub oczyſzczaiąc miaſta, i włości koronne od uzurpacyi Czeſkich i Niemieckich wdziercow, pomnożył razem kościoły, lub od oyca zaczęte fundacye biſkupiemi katedrami w miaſtach głownieyſzych ozdobił. Mogło być więc podnieſione do iuryzdykcyi biſkupiey proboſtwo Krakowſkie, gdy miaſto Krakow wydarte zoſtało z rąk Czeſkich przez Chrobrego w roku 999, po śmierci Bolesława II kſiążęcia Czeſkiego, iako świadczy Kozmas Praski na karcie 19. O wzięciu tego miaſta przez Czechow, bez wymiany iednak roku, wſpomina tenże Kozmas na karcie 18, gdzie piſząc o umieraiącym Bolesławie, i upominaniu iego oſtatnim, danym ſynowi Bolesławowi III, te mu słowa w uſta kładnie. *Talibus tamen nequam artibus, & per legum inſolentiam coanguſtabunt huius regni terminos, quos ego dilatavi usque ad montes, qui ſunt ultra Kracou nomine Triti* (Tatry) *per Dei gratiam, & populi opulentiam.*

Ufundowanie biſkupſtw, było na ow czas dowodem w panuiących kſiążętach naywyżſzey i udzielney władzy: ceſarze ią ſobie przywłaſzczali. Mieczysław nadto był powolny Ottonowi I, aby co przeciwko żądaniu iego uczynił, przeſtaiąc przy początkach wiary na biſkupſtwie Polſkim, nim ſię z owcami Chryſtuſowemi owczarnia i paſterze pomnożyli. Mogło nie przyiść za niego, aby ufundowane proboſtwo, i założony nieiako fundament przyſzłey katedry, było erygowane na biſkupſtwo, dla wdzierania ſię Czechow do Krakowa, a zaſzłey przeſzkody od Ottona I ceſarza, i ſamego S. Woyciecha w przywileiu wyżey cytowanym; w ktorym dyecezyi Praſkiey granice daleko za Krakow zachodziły. Bolesław pogromca Węgrow, Czechow, Morawcow i innych Słowian, do tego przyiaciel Ottona III ceſarza, i z nim zkonfederowany, wydarłſzy Krakow Czechom,

KAZIMIE. R. P. 1046.

wſkiemi opatowi na wieczne czaſy, a katedra mogł iuż śmiało biſkupſtwo tam ufundować. Mogło mu być powodem do tey erekcyi przenieſienie ſtolicy z Poznania do Krakowa; o czym wſpomina Jan kronikarz XIV wieku, wyżey od nas wſpominany, w te ſłowa na karcie 5. *Deinde ducens filiam regis Hungariæ, ſedem regni in Cracovia inſtituit: antea fuit Gnezna, poſtea in Poznani.*

Co ſię ſtać muſiało z przyczyny pogranicza z Węgrami, i dla bliſkości Czechow, aby z tey ſtrony większą dla odporu miał ſpoſobność. Wreſzcie o tym Krakowſkim biſkupſtwie, te tylko w dawnych piſarzach naſzych i obcych znayduiemy ślady. Kadłubek edycyi Lipſkiey w kſi. II, na karcie 643, przypiſuiąc Bolesławowi ufundowanie dwu metropolii, bez wyrażenia iakich, i iakie im poddał dyecezye, nie wſpomina o Krakowſkiey: lubo tenże edycyi Gdańſkiey iedną z tych metropolii w Gnieznie, drugą w Krakowie zakłada. Boguſał biſkup Poznańſki o żadney metropolii nie wzmiankuie, i tylko mowi, że Bolesław ſześć katedralnych kościołow, naypierwſzy Poznańſki, potym Gnieznieńſki, daley Mazowiecki, czwarty w liczbie Krakowſki ufundował. Toż ſamo ſłowo w ſłowo potwierdza bezimienny przypiśnik Kadłubka. Anonim kronikarz XIV wieku w I Tomie zbioru Sommersberga na karcie 17, to tylko powiada, że Bolesław wiele kościołow zbudował, i biſkupow poſtanowił: że metropolią Gnieznieńſką ufundował, poddaiąc iey wielu ſuffraganow: lecz ani o Krakowſkim biſkupſtwie, ani o arcybiſkupſtwie, żadney wzmianki nie czyni.

To zaś naypewnieyſza, co piſze Dytmar, autor ſpółczeſny Bolesławowi, że biſkupſtwo Krakowſkie w tym czaſie, kiedy Otton III kreował metropolią Gnieznieńſką, to ieſt w roku 1000 iuż było ufundowane, i poddane, iako ſuffragania, metropolicie nowemu Gnieznieńſkiemu. Trudno przeczyć Dytmarowi: a trudniey ieſzcze temu wierzyć, aby katedra Krakowſka mogła być poddaną Gnieznieńſkiey, gdyby na ow czas miała ſwego udzielnego arcy-biſkupa.

Długoſz powiada, że ta katedra utraciła ſwoią prerogatywę w roku 1060 za czaſow Bolesława II, z tey przyczyny: że Lampert Zula, obrany arcy-biſkup, zaniechał proſić w Rzymie o palliuſz. Wſzelako dawnieyſi od Długoſza piſarze, wſpominaiąc o niektorych biſkupach Krakowſkich, ktorzy Lamperta Zulę poprzedzili, biſkupami ich tylko nazywaią,

w nabożeńſtwo i liczniey ſze pacierze nazwane *graduales*, iako piſze Długoſz, pomnożona. KAZIMIE. R. P. 1046.

Dytmar w roku 1000 Poppona zowie biſkupem Krakowſkim, co potwierdza Annaliſta Saxo, Chronograf Saxo pod rokiem 996, piſarz kroniki Magdeburſkiey, a po nich inni poźnieyſi. Aarona z opata Tynieckiego na katedrę Krakowſką w roku 1046 wynieſionego, a naſtępcę iego tegoż ſamego Lamperta Zulę Anonim archidyakon Gnieznieńſki nazywa także biſkupami Krakowſkiemi. Innego Lamperta około roku 997 żyiącego, ktory od Mieczyſława, albo raczey od Bolesława, był poſłany do Rzymu, proſząc o koronę, ſam Długoſz biſkupem tylko mianuie na kilku mieyſcach.

Wreſzcie z ſamego Długoſza, możnaby wnoſić, że ieśli kiedy było arcy-biſkupſtwo w Krakowie, tedy być poczęło za Kazimierza I, kiedy ten monarcha Aarona opata Tynieckiego wynioſł na katedrę Krakowſką. Przywodzi on ſłowa Benedykta IX papieża, od ſiebie, iak piſze, czytane, ktorych ten papież miał użyć w promocyi pomienionego Aarona. *His enim verbis pontificem uſum fuiſſe legimus. Pro reverentia beati Petri principis Apoſtolorum, ſub cujus velamento te ſtaturum conſtituiſti, & pro amore regis Poloniæ Caroli alias Caſimiri domini veſtri, ejusque conjugis Mariæ, eorumque filii Boleſlai, & pro honore totius regni ſtatuimus, ſtabilimus, decernimus & benedicimus in perpetuum in civitate & eccleſia Cracovienſi eſſe archiepiſcopatum & metropolim: cui ſubicimus omnes omnium epiſcopatum, qui in regno Poloniæ ſunt, parochias, ut archiepiſcopali more præſideat univerſis. Tibi quoque & ſucceſſoribus tuis, pallium de corpore B. Petri ſumptum, concedimus diebus ſolemnioribus a jure inſtitutis deferendum.*

Naſtąpił wegług Długoſza ten Aaron mnich po zmarłym Rachelinie w R. 1046, i wkrotce od kapituły po ſwoiey elekcyi wyiechał do Kolonii gdzie zoſtał poświęcony na arcy-biſkupſtwo. Wſzelako zdawałoby ſię, że to iego na pomienioną godność wynieſienie nie było prawnym: ponieważ Benedykt IX papież znaiomy światu, ze złego życia ſwoiego, w roku 1045, ieſzcze przed obraniem Aarona, iuż był złożył papieztwo; i lubo ſię zawſze ſtarał powrocić na ſtolicę, iednak to iego gwałtowne wdzieranie ſię nie było nigdy przyięte za kanoniczne. Z tey w Rzymie gorſzącey ſcyſſyi mogł Aaron korzyſtać, i od Benedykta intruza otrzymawſzy poświęcenie, uczynić ſię arcy-biſkupem

KAZIMIE. R. P. 1047. XVIII. Tym czaſem Maſław ſiedząc beſpiecznie u Pruſakow, uzbraiał ſię na nową wy-

w Polſzcze iednym i udzielnym, pociągaiąc pod ſwą metropolią, według opiewu daney ſobie mocy, wſzyſtkie Polſkie biſkupſtwa. Okoliczności wſzczętey ſyzmy miedzy trzema papieżami, a ztąd wynikaiąca potrzeba pieniędzy dla tych świętokupcow, władzy i świątobliwości apoſtolſkiey kazicielow, podaie w podeyrzenie tego Aarona, azali nie on był ſprawcą, że Kazimierz pogłowne na narod włożył, pod imieniem groſza S. Piotra. Opat zakonny więkſzemi z Rzymem, niżeli świeckie duchowieńſtwo związkami złączony, mogł dla ambicyi katedry Krakowſkiey, umowić ſię taiemnie z Benedyktem IX, że pod kondycyą wyniesienia go na arcykatedrę, z obu prowincyi Polſkich, ktore Długoſz nazywa *provincia Cracoviensis & Gnesnensis*, gdzie mowi o tym groſzu, że mowię z obu tych prowincyi, będąc ſam powſzechnym całey Polſki metropolitą, poſtara ſię o wybieranie żądanych pieniędzy. Pokazuie ſię to nieiako ze ſłow Benedykta, iuż na ow czas antypapy, poddaiącego Aaronowi całe Polſkie duchowieńſtwo. Wreſzcie świętokupſtwa, czyli kontrakty o biſkupſtwa zagęściły ſię na ow czas w chrześciańſtwie, ſięgaiąc ſamych papieżow: w czym ſię iednak ani wierze świętey, ani doſtoyności ſtolicy apoſtolſkiey nie uwłekało, że na niey częſtokroć, za dopuſzczeniem bożym, źli ludzie co do obyczaiow ſiadywali. Naſtępca Aarona Lambert Zula, wſtąpiwſzy na nowo erygowaną arcy-katedrę, nie proſił o palliuſz arcy-biſkupi w Rzymie, przeſtaiąc znać na tym, co Benedykt Aaronowi utwierdził; że on, i naſtępcy iego, mieli ſobie dane prawo noſzenia palliuſza. Naſtępcy też Benedykta na papieztwo, maiąc wſzyſtkie iego dzieła po złożeniu z papieztwa za nieprawne, nie uznawali Krakowſkiego arcy-biſkupa i iego metropolii. Ztąd naſtąpiło rozerwanie w ſamey hierarchii Polſkiey, gdy ieden w Gnieznie od ceſarza Ottona dawniey poſtanowiony, drugi świeżo od IX Benedykta antypapy, ſwoię iuryzdykcyą utrzymywali. I ta to była bez pochyby przyczyna, że papież Grzegorz VII, ſławny ow mocy duchowney rozſzerca, piſząc w roku 1075 do Bolesława śmiałego liſt, położony w zbiorze liſtow papiezkich, zebranych przez Harduina, wyraźnie mowi. *Verum, quia christianae religionis ordo & provida dispensatio, ab his permaxime post Deum pendet, qui dominici gregis pastores & rectores esse videntur, illud*

prawę (a). Poburzył znowu Mazurow: a co KAZIMIE. R. P. 1047.

nobis primo attendendum est, quod episcopi terrae vestrae non habentes certum metropolitanae sedis locum, nec sub aliquo positi magisterio, huc illuc, pro sua quisque ordinatione vagantes, ultra regulas & decreta SS. patrum liberi sunt & absoluti. To upomnienie papiezkie Niemieccy pisarze naciągaią do emulacyi arcy-biskupow Magdeburskiego, dawniey od Ottona I metropolitą wszystkich Słowiańskich kraiow naznaczonego, i do Gnieznieńskiego, poźniey od Ottona III. ustanowionego. Lecz ta emulacya zaspokoiona została od Sylwestra II, o ktorym wspomina Marc: Gallus; i za zezwoleniem tegoż, iako pisze wyżey cytowany kronikarz Hildesheymski: *licentia Romani pontificis.* Był więc do czasow Aarona *certus locus metropolitanae sedis* w Magdeburku dla biskupa Poznańskiego, a w Gnieznie dla innych Polskich. I dopiero podobno poczęła się ta metropolitańska iuryzdykcya osłabiać, gdy Benedykt IX nowego w Krakowie metropolitę utworzywszy, wszystkie inne Polskie biskupstwa pod iego moc poddał.

Ze zaś to było pierwsze ieszcze arcy-biskupstwo Krakowskie za Aarona, same słowa kreacyi papiezkiey iawnie oznaczaią. Pocożby albowiem miał mowić Benedykt: *pro honore totius regni statuimus, stabilimus & benedicimus in perpetuum in civitate & ecclesia Cracoviensi esse archiepiscopatum & metropolin,* gdyby tam dawniey był arcy-biskup. Po co mu poddawać kościoły Polskie, ieśli one były dawniey wydzielone do metropolii Krakowskiey, i gdyby sam kościoł Krakowski nie był dawniey podległym metropolicie Gnieznieńskiemu, iakośmy z Dytmara, świadka prawie oczywistego przywiedli. Takowy sposob mowy papiezkiey oznacza ustanowienie rzeczy iakiey nowey na czas przyszły, nie zaś dawney odnowienie: bo ieśli raz była przyłączona do kościoła Krakowskiego prerogatywa metropolitańska, ta się odmieniać z osobami nie mogła, iako dana na wieczne czasy katedrze, i mieyscu, nie osobie na nią wybraney. Ani mowić można, ażeby niedbalstwo Zuli w proszeniu palliusza pozbawić miało kościoł Krakowski tak wielkiego zaszczytu: raczeyby temu wierzyć, że katedra Krakowska nigdy przed Aaronem nie była archi-katedrą, a po zeyściu iego, znowu z uzurpowaney przez nieprawną moc antypapy iuryzdykcyi, do swego dawnego tytułu biskupstwa powrociła.

(a) Dwie woyny miał Kazimierz z Masławem, iednę we-

Kazimie. R. P. 1047.

mu do liczby kraiowcow nie dostawało, dopełniło sąsiedzkie barbarzyństwo. Jadźwingi, Słończykowie (b), Litwa, Pomorzanie, i cokolwiek z Prusakami graniczyło, garnęło się pod znaki herszta ze swywoli, chciwości łupu, zwykłych w dziczy do łotrostwa pobudek. Urosło woysko tyrana do trzydziestu pułkow (c) z rożney

dług Długosza w roku 1041, lub w następuiącym: drugą tenże Długosz pod rokiem 1043 kładnie. My względem drugiey poszliśmy za zdaniem Nestora, ktory pod rokiem 1047 powiada o Jarosławie książęciu Ruskim, iż on ciągnął przeciwko Mazurom, i zwycięztwo odniosłszy, po zabitym Masławie, kraie Kazimierzowi przywrocił. Do tey powtorney woyny zdaie się należeć to, co Teodoryk Engelhuzen w kronice swoiey w T. II. *Scrip: Brunsvic:* na karcie 1086 piszące o Henryku III pod R. 1046 powiada o Litwinach: iż oni na ow czas wielu chrześcian pomordowali. *Caesar tunc cordetenus dolore compunctus multis malis, quae tunc facta christianis tam caede Letphanorum (Litvanorum) in christianos.* Co właśnie stać się musiało za czasow Masława, ktory procz Prusakow i Jadźwingow podobno i Litewskie pogaństwo pobudził na Polakow; ile gdy Litwa około Prus i Mazowsza iuż na ow czas siedliska swoie miała. Nazwisko Litwy znaiome iuż było w dzieiach Saskich za czasow Bolesława Chrobrego. Kronika Kwedlimburska pisana około roku 1025 *in Scrip: Brunsvic:* powiada pod rokiem 1009 o S. Brunonie arcybiskupie. *S. Bruno, qui cognominatur Bonifacius, archiepiscopus & monachus undecimo suae conversionis anno in confiniis Russiae & Litvae a paganis capite plexus.*

(b) *Jadzvingos, Slonenses, caeterosque Prussici tractus accolas.* Długosz na karcie 224. Tych Słończykow została dotąd pamięć w mieścinie Słońsku nad Wisłą, o ktorym mowi Kromer na karcie 52. *oppidum ignobile in confinio Prussiae & Masoviae.*

(c) Marcin Gallus na karcie 71. *In illo certamine triginta acies ordinatas Masovienses habuerunt.* Kadłubek edycyi Gdańskiey dzieli to woysko na dwa zastępy: ieden ze swoich ludzi, drugi ze sprzymierzeńcow. Wiele było swoich, nie wylicza; kontentuiąc się, że tam się znaydo-

drużyny pod ſwoiemi wodzami (d). Z tym on ludem wſzedłſzy z Prus w Mazowſze, łacno znowu to kſięſtwo, z ktòrego dawniey był

KAZIMIE. R. P. 1047.

wali iezni i pieſi, ròżnie uzbroieni w pałaſze oboſieczne, rohatyny, kuſze, łuki, ſiekiery. *Hic exercitatiſſimum cuspidariorum, contra Caſimirum armat exercitum, exceptis ſagittariis & balliſtariis, bipennalibus & ſpatariis. Spata eſt gladius ex utraque parte acutus, qui vulgariter* ſzabla *dicitur.* W drugim zaſtępie kładnie cztery pułki Pomorczykow *Maritimorum*, cztery Getow i Pruſakow, daley Jadźwingow *Dacorum* i Ruſinow.

(d) *Ducesque Gotos ſeu Prutenos.* BOGUFAŁ na karcie 26. Dobrze on nazywa Pruſakow Gotami: ponieważ tam w drugim wieku po Chryſtuſie Gotowie po części oſiedli przeſzedłſzy Wiſłę, i z narodami nadmorſkiemi Wenedow Sarmatow pomieſzali ſię, iako świadczy Jornandes piſarz VI wieku, ktory ziemię Pruſką teraźnieyſzą, do ktòrey Gotowie z za Wiśla weśli, nazywa *terra Ovin.* Saſi ſtarzy w ięzyku ſwoim Pruſy tak nazywali, iako czytamy w Kluweryuſzu. Obacz Tom I. hiſtoryi, gdzie o Gotach. Lecz tenże Bogufał z Kadłubkiem myli ſię, kładąc w tym towarzyſtwie Maſſawa Ruſinow: bo ci Kazimierzowi pomagali. Chyba, że przez Ruſinow rozumieią Litwę im pograniczną, biorąc ieden narod za drugi. Getowie położeni za Pruſakow od Kadłubka, owſzem czaſem i od Bogufała innym byli wcale narodem Sarmackim od Gotow Germanow. Przez tych Getow, iako i przez Dakow raczey należy rozumieć Jadźwingow. Podobieńſtwo nazwiſk tak uwiodło kronikarzow naſzych, iak Jornanda piſarza dzieiow Gockich, ktòry oba te Getow i Gotow narody w iedno pomieſzał. Wreſzcie w poźnieyſzych wiekach nazwiſko Getow, Gotow, Partow, Dakow, często brane bywało od naſzych i obcych piſarzow w powſzechnieyſzym znaczeniu, to ieſt za narody dzikie, i mniey znaiome, ktore w teraźnieyſzych Pruſach, Litwie, na Zmudzi i daley mieſzkały. Ta część Polſki naſzey była od pierwſzych po Chryſtuſie wiekow zlewkiem Sarmatow ſtarych, potym mieſzaniną z Gotow, Alanow, Herulow, Słowianow, Wandalow, Dakow, ktòrych częścią nawała Hunnow do Europy, albo z ſobą przywlekła, i w pułnocnieyſze kraie zagnała: albo potym ciż barbarzyńcy od Rzymianow pobici, lub w ich pułkach zoſtaiący, powracaiąc

KAZIMIE. R. P. 1047. wygnany, odzyſkał (e). Kazimierz oſtrzeżony o wtargnieniu nieprzyiacielſkim, ruſzył przeciwko niemu z mnieyſzą nierownie, bo ze trzech tylko pułkow złożoną, lecz przebrańſzą narodową ſiłą (f). Spotkały ſię oba woyſka nad Wiſłą nie daleko Płocka (g). Większość potęgi Maſława, oſłabiła umyſł krolewſki. Powiadaią, że zkłopotanego myślami, a ſnem zmorzonego pokrzepiło niebieſkie iakieś widziadło, i że w czaſie potyczki toż ſamo na koniu chorągwią Polakom ſerca dodawało (h). Cożkolwiek bądź, tak zapalczywie biły ſię obie ſtrony, że rzeka krwią ſię zarumieniła (i). Po znieſionych Mazowieckich pułkach, wyſypała ſię dzicz poſiłkowa Pruſa-

z Hiſzpanii, Pannonii, Gallii, owſzem z Afryki, tam oſiedli.

(e) KROMER na karcie 52. Myli ſię iednak z Długoſzem, gdy powtorną woynę kładnie pod rokiem 1043. Swiadectwo Neſtora, iako dawnieyſzego ieſt pewnieyſze.

(f) MARCIN GALLUS na karcie 71.

(g) GWAGNIN na karc. 75. Mylą ſię kronikarze Szląſcy, położeni w zbiorze Sommersberga powiadaiąc, że ta bitwa stoczona była u rzeki Warty na tym mieyſcu, gdzie teraz Poznań: i że Kazimierz na pamiątkę tego zwycięztwa zbudował to miaſto. Tak bałamuci Anonim. Poznań miaſto z biſkupem ſwoim Jordanem, iuż było znaiome za Mieczyſława I, ſtem prawie lat przed Kazimierzem, iako świadczy DYTMAR na karc. 335 — 357 — 392.

(h) DŁUGOSZ na kar. 225. — MIECHOWITA na karcie 41. KROMER na karcie 59. Jan kronikarz w T. I. *Scrip: Siles:* Sommersberga powiada na karcie 22, że Kazimierz miał to widzenie w kościele Panny Maryi w Oſtrowiu, *in caſtro Oſtrow*, nie daleko Gniezna, ktory kościoł żona iego Dobrogniewa ufundowała.

(i) ANONIM piſarz dzieiow Szląſkich na karcie 22.

z Prusakow, i inney sprzymierzoney drużyny zebrana (k). Dawali odpor Polacy do samey nocy, z wielkim swoim i króla niebespieczeństwem. Zapędziwszy się za nieprzyiacielem, po zmieszanych w ciemnotach chorągwiach, sami siebie pałaszami siekli, póki się nie postrzegli. Kazimierz też zagoniony za uciekaiącemi, a ranami i długą pracą zmordowany, ledwo życia nie stradał, gdyby go był prosty iakiś żołnierz nie ratował (l). Wdzięczny król za wierność i usługę, szlachcicem go uczynił, i dobra mu nadał (m). Stanęła wygrana przy Polakach. Wszystkie prawie buntownicze i pogańskie usce złamane lub wycięte. Padło na boiowisku trupa do piętnastu tysięcy: wzięto w niewolę dwa tysiące. Reszta niedobitkow ścigana w pogoni, napełniła szeroko martwemi ciały okoliczne mieysca (n). Masław herszt i podpalca tey woyny, uciekłszy do Prusakow, szubienicą życie skończył, powieszony od nich z urągowiskiem: *wysokoś mierzył, wysoko wisisz.* (o). Po otrzymanym zwycięztwie, oderwane po dwakroć Mazowsze i do korony

KAZIMIE. R. P. 1047.

(k) KADŁUBEK edycyi Gdańskiey na karcie 74. ANONIM na karcie 22. *Binis præliis* Jan kronikarz na karcie 21.

(l) MARCIN GALLUS na karcie 71.

(m) *Civitatem ei contulit.* Tenże tamże.

(n) DŁUGOSZ na karcie 226. MIECHOWITA na karcie 41. KROMER na karcie 52.

(o) *Alta petisti, alta tenes.* KADŁUBEK na karcie 653. BOGUFAŁ na karcie 26. DŁUG. na karcie 226, i inni.

Kazimierz R. P. 1047. przyłączone, trwało odtąd wiernie przy rzeczypospolitey. Nie długo potym Prusacy, narod od czasów Chrobrego hołdowniczy (p), wyprawili poselstwo do króla z prozbą o darowanie winy: oświadczyli poddaństwo: wypłacili należytą daninę: trwaiąc do śmierci zwycięzcy w posłuszeństwie (q).

1050. XIX. Zaspokoiona zupełnie wewnątrz Polska, patrzała boiaźliwie na wszczęte od lat kilku w Węgrzech zamieszania, które ią do spolki kłótni swoich ledwo nie pociągnęły. Stefan I król Węgierski straciwszy syna Emeryka (r), a będąc sam potym bliskim zgonu, wyznaczył po sobie na państwo Piotra siestrzeńca, za radą żony Gizeli, mimo bliższość krwi stryiecznych swoich. Niewdzięczność Piotra ku królowey wdowie (s), ktorą on prawie w więzieniu trzymał, odarłszy z maiątku i przyiacioł, poruszyła Węgrów. Piotr zabiegaiąc mogącym nastąpić w domu na siebie buntom, a szukaiąc dla Węgrów inney zabawy, naprzód obrocił oręż przeciwko Henrykowi III cesarzowi, pustosząc Bawaryą:

(p) Obacz wyżey na karcie 161.

(q) *Prussia quoque ipsa parere Casimiro coacta, in plenam deditionem venit, tributis serviens, tributa Polonis pendens in fide & jugo permansit.* Długosz na karcie 227. Kromer na karc. 52. — Helmold w hist. Słow. w R. 16. Krantz *in Vandalia.*

(r) Umarł Emeryk w roku 1031. Pray w hist: Węg: na karcie 39.

(s) Brunner *in Annalib: Boicis* w księdze V. cz. II. Pray w hist. Węg. na karc. 332.

potym, gdy tenże Henryk, ſprzymierzeniec Polakow, woynę za nich przeciwko Brzetyſławowi prowadził, wſpomagał Czechow (t), nie chętny zawſze Polakom, u ktorych Andrzey Bela i Lewanta kſiążęta Węgierſcy, dziedzice tronu przytułek mieli. Zhardziały dwoiſtym zwycięztwem począł własnych poddanych uciemiężać, i urzędy Niemcami oſadzać. Wygnali go Węgrzy, a na mieyſce iego obrali krolem Abę (u). Piotr nie znalazłſzy przytułku u Alberta ſzwagra ſwego, margrabi Auſtryi, udał ſię do Henryka, i przeproſiwſzy go za związek z Czechami, ſłużył w woyſku ceſarſkim przeciwko tymże (w). Okrucieńſtwa Aby oziębiły ku niemu Węgrow, a rabunki iego, ktore w Auſtryi poczynił, dały Henrykowi ceſarzowi okazyą do przywrocenia bronią Piotra wygnańca, z ktorym ſię świeżo zpokrewnił, poiąwſzy w małżeńſtwo ſioſtrę iego Agnieſzkę, po śmierci pierwſzey żony Gizeli (x). Wdzięczny Piotr za daną ſobie pomoc, poddał kroleſtwo Węgierſkie w hołd Niemcom (y): za co, iako i za inne bezprawia rozgniewani nań

(t) W roku 1040. Obacz wyżey na karcie 313.

(u) *Aba, qui exteris paſſim Ovo, vero autem nomine Samuel dictus eſt.* PRAY na karcie 46. Był on ſieſtrzeńcem tegoż Stefana. DŁUGOSZ na karcie 222. Kronika Hildesheymſka na karcie 730.

(w) W roku 1042. Obacz wyżey na karcie 332.

(x) W roku 1042. *Acta Ottonum & Henricorum* w Tomie I. *Scrip: Brunſv:* na karc. 709.

(y) PRAY na karcie 50.

KAZIMIE. R. P. 1050. Węgrowie, uczyniwszy ziazd w Chanadynie, wysłali taiemnie poselstwo do Andrzeia, ofiaruiąc mu berło.

XX. Siedział pod ów czas Andrzey na Rusi (z) z bracią, ktòrzy w Polszcze do śmierci Mieczysława II mieszkaiąc, po iego zeyściu, dla zamieszkòw narodowych, umknęli się z dawnego przytułku do Jarosława xiążęcia Ruskiego (a). Po wstąpieniu Andrzeia na tron (b), uchodząc Piotr powtornie z Węgier, oskoczony od swoich w ucieczce, naprzòd wolności, potym przez wyłupienie oczu życia z żalu postradał (c). Powrociwszy Henryk ze Włoch (d) po zaspokoieniu stolicy Rzymskiey od wdziercòw, i posadzeniu na niey Klemensa II, chciał się pomścić nad Węgrami. Odwiodły go od tey woyny zaszłe we Flandryi, za sprawą Baldwina i Godefryda rozruchy (e): lecz we dwa lata potym (f) z wielką potęgą do Węgier wyprawę uczynił. Węgrowie, gdy częstemi poselstwami cesarza ubłagać nie mogli, gotowali się na danie mu odporu. Andrzey uprosił sobie do pomocy brata Belę, ofiaruiąc mu trze-

(z) PRAY na karcie 50. DŁUGOSZ.

(a) KROMER na karcie 53. *Apud Russos tunc post mortem Miecislai exulantes.* To przebywanie Andrzeia na Rusi sprawiło potym, że się on ożenił z corką iego Anastazyą, ktorą kronikarze Węgierscy nazywaią *Agmunda.*

(b) W roku 1045 PRAY na karcie 50.

(c) W roku 1046.

(d) W roku 1047. *Acta pontificum Saxonum* w Tom: I *Scrip: Brunsv:* Leibnitza.

(e) HERMAN CONTRACTUS pod rokiem 1047.

(f) R. 1049. PRAY.

KAZIMIE R. P. 1051.

cią część państwa, z tytułem kſiążęcia Węgierſkiego (g). Bela porzucił Polſkę i Pomeranią (h); a w towarzyſtwie wielu rycerſkich ludzi, ze ſpłodzonemi w Polſzcze ſynami z ſioſtry Kazimierza Ryxy, Geyzą i Władyſławem powròciwſzy do kraiu, pomagał bratu przeciwko Niemcom, i zapędy ich wſtrzymywał. Podeyźrzliwy ceſarz począł mieć urazę na Kazimierza, iakoby Węgrowie wſparci taiemnemi Polakow poſiłkámi, przeſzkadzali mu do zwycięztwa. Pomnożyło w nim to rozumienie długie w Polſzcze Andrzeia z bracią przemieſzkiwanie, pokrewieńſtwo Beli z królem: mianowicie zaś pobudzał go Brzetyſław, dawny nieprzyiaciel, a świeżym przymuſem do wròcenia Polakom opanowanych w Szląſku kraiòw bardziey ieſzcze zażalony (i).

(g) PRAY na karcie 54. *Diviſo trifariam regno, tertiam partem in Belam transtulit, titulo ducis cohoneſtatum* pod rokiem 1050.

(h) *Fratrem Belam cum liberis é Polonia & Pomerania evocat.* PRAY na karcie 54.

(i) *Bretiſlai ducis Bohæmiæ provocatus ſuggeſtione.* DŁUG. na karcie 237. Hanek piſarz *antiquitatum Sileſiæ* uſadziwſzy ſię na to, aby Szląſk ſwoy, ktòry dawniey zawſze do Polſki należał, innym prawie od Polakow narodem Niemieckim uczynił, i Czechom go poddał, przywodzi świadectwo Awentyna kronikarza Bawarſkiego, tak mowiącego w K. V. *Rumor erat Cathomarum (Caſimirum Polonorum regulum Sileſiam ab Auguſto (Henrico III.) Bojemo præſidi datam armis affectare. Cathomarus ubi iſthæc accepit, ad imperatorem venit: rumorem de ſe temere natum coarguit. Cæſar excuſatum eum habuit domumque redire poſſit.* Daliśmy przyczyny wyżey na karcie 334 pod notą (o), iż Henryk obroniwſzy Polakow od napaści Czechow, i doznawſzy tychże nieprzyiaźni i rebellii, nie mogł

KAZIMIE. P. R. 1051.

XXI. Gniew cesarski miał się wkrótce obiawić wpadnieniem woysk Niemieckich do Polski, które iuż Henryk zbierał (k), gdyby go była nie wstrzymała choroba, a tym czasem wyprawieni od Kazimierza posłowie wrzuconych od Czechów potwarzy nie oddalili (l). Dla ubespieczenia cesarza w przyiaźni, potrzeba było Kazimierzowi obiecać posiłki przeciwko Andrzeiowi, na którego cesarz woynę popierał (m) w towarzystwie Czechow, wypadami Węgierskiemi do Morawy rozgniewanych (n). Wdzięczność ku Henrykowi, za daną pomoc przeciwko Brzetysławowi, kazała przychylić się do uiszczenia obietnic, które Kazimierz dla względów swoich na Andrzeia, zwlekać był postanowił (o). Sciągnęły się woyska cesarskie z Czeskiemi ku rzece Raba (p): Kazimierz złączył z niemi swoie pułki (q). Za-

---

im Szląska oddać: boby gorączey sam dla siebie zatrzymał. Awentinus też poźnieyszy pisarz i sam Niemiec, nie wiedzieć zkąd tę wiadomość wybrał, ponieważ o niey milczą kroniki Niemieckie dawnieysze. Owszem tenże sam Awentinus wyraźnie Polakow i Kazimierza przyiaciołami cesarskiemi nazywa.

(k) DŁUGOSZ na karc. 237. *Expeditionem contra Poloniam parabat.* Do tey okoliczności ściąga się to, co Herman Contractus, pisarz XI wieku mowi pod rokiem 1051. *Imperator contra Gazmarum ducem Polonorum rebellionem molientem expeditionem parat gravius: infirmitate detentus pacem pactumque eum petentem suscipiens discessit.*

(l) DŁUGOSZ

(m) SOLIGNAC na karcie 138.

(n) PRAY w hist. Węgiersk. pod R. 1050. DUBRAWSKI w historyi Czeskiey.

(o) SOLIGNAC na kar. 138.

(p) PRAY na karcie 55.

(q) SOLIGNAC na kar. 138. — DŁUGOSZ na karcie 238. *Im-*

cięte w gniewie narody, i wzaiemne sobie klęski przynoszące, poiednał Leon IX papież, który na ten koniec osobiście do Preszburga z Rzymu przyiechał (r). Henryk cesarz corkę swoię Zofią, albo raczey Judytę (s) poślubił Salomonowi, synowi Andrzeia niemowlęciu, z Agmundy, czyli Anastazyi corki Jarosława xiążęcia Ruskiego urodzonemu (t). Wreszcie z okoliczności obiecanych, a potym posłanych od Kazimierza Henrykowi posiłków, powiada Bonfini, iakoby krôl Andrzey przez trzy lata Polskę, Czechy i Austryą w hołdownictwie trzymał. Kromer nie doczytał się w żadnym innym pisarzu o tey Bonfiniego Włocha, o podbiciu Polski przez Węgrów, powieści (u). Turocz był przewodnikiem tego

Kazimiesz. R. P. 1051.

1052.

---

perator cum frequenti & numeroso exercitu, in quo & copiæ a Casimiro Poloniarum rege transmissæ, & Bretislaus Bohemiæ dux &c. Herman Contractus pod R. 1052. *Quidam ex Burgundionibus, Saxonibus & Polonis.*

(r) Herman Contractus pod R. 1052.

(s) Herman Contractus wyżey cytowany, nazywa ią Zofią. W liście Grzegorza VII papieża do niey pisanym, a w zbiorze koncyliow Harduina położonym czytamy, iż imie tey pani było Judyta. Była to taż sama krôlowa, którą sobie potym Władysław Herman poślubił, po śmierci Judyty Czeszki, iako się niżey powie, za sprawą S. Ottona biskupa Bamberskiego apostoła Pomeranii.

(t) Pray na karcie 54 i 58. Długosz tę xiężniczkę Ruską nazywa Anastazyą; lecz omylnie poślubia ią Andrzeiowi oycu zamiast Salomona. Była to corka Jarosława xiążęcia Ruskiego.

(u) Kromer na karc. 53. *Nemo ullam hujus rei mentionem facit.* Podobnieysza do prawdy, że Bonfini z Turoczem omylnie wzięli Kazimierza Pol-

KAZIMIE. R. P. 1054. błędu Bonfiniemu (w). Niechay maią ztąd sławę pisma iego, gdy narod Węgierski iey sobie nie przywłaszcza.

XXII. Ostatnim dziełem Kazimierza, ile ich nam tylko dzieie obce i narodowe podały, było przeniesienie, iak mowią, z Byczyny katedry biskupiey do Wrocławia (x), miasta

skiego, za Krezymira krôlika Kroacyi i Dalmacyi, ktôrego państwo Rado woiewoda Węgierski za Andzeia opanował. Obacz PRAYA hist. Węg. pod rokiem 1055.

(w) PRAY na karcie 54. pod notą (c) *quod etsi verum non sit*.

(x) O tych przenosinach nie znayduiemy żadney pewności w narodowych i obcych pismach. Długosz tę epochę kładnie pod R. 1052, powiadaiąc, iż ta katedra w Smogrowie za Mieczysława ufundowana, naprzôd w R. 1041, z tego mieysca do Byczyny, potym do Wrocławia była przeniesiona. Rzecz iest nayprzôd wątpliwa, ieśli Mieczysław, prôcz biskupstwa Poznańskiego, inne iakie katedry ufundował: niemasz na to żadnych dowodow przed Długoszem. Naydawnieysi nasi kronikarze Gallus, Kadłubek i Bogufał, wszystkie fundacye katedralnych kościołow Bolesławowi przyznaią. BOGUFAŁ na karcie 25 one wylicza, a miedzy niemi Wrocławską *Wratislaviensem*, nie wspominaiąc o Smogrowie. Stawili katedry biskupie krôlowie, funduiąc one po większych miastach, iakie były Gniezno, Władysław stary, Krakow, Płock, Wrocław, Poznań i inne, nie pomnieyszych i mniey znaiomych. Wrocław iuż był sławny za czasow Mieczysława i Bolesława Chrobrego. Ufundował bez pochyby katedrę biskupią Bolesław we Wrocławiu, dla tey części Polski, ktôra się teraz Szląskiem nazywa. Swiadczy o tym DYTMAR na karc. 337, gdzie wyraźnie powiada, że Otton III z Bolesławem Chrobrym ufundowawszy w R. 1000 metropolią Gnieznieńską, poddał pod nią trzech biskupow *Cracoviensem*, *Vratislaviensem* & *Colbergensem*. Dytmar żył razem z Bolesławem Chrobrym około roku 1018, a iakimżeby sposobem biskupi Wrocławscy dopiero się tak zwać poczęli za Kazimierza, ktôry był wnukiem Chrobrego? Katedra Kuiawska, nazwana pospolicie

nad rzeką Odrą od przodków iego zbudowane. KAZIMIE. R. P. 1054.

Vladiſlavienſis, nie mogła być od Dytmara wzięta zamiaſt Wrocławſkiey, przez pomieſzanie w Saſkim piſarzu ſłow do ſiebie podobnych. BOGUFAŁ wyraźnie mowi na karcie 25. *Cujavienſem vero filius eius* (Bolesław I.) *poſt eum Meſco* (Mieczysław II) *nomine, quæ Vladiſlavienſis nuncupatur, fundavit.* Więc i to fałſz co powiada Długoſz, iakoby katedra Kuiawſka w Kruſzwicy naprzód była ufundowana za Mieczysława I. Mieczysław II ufundował ią w Kuiawach, których granice w owych czaſach mogły być inne: a biſkupi od ſtolicy ſwoiey w ſtarym Władysławie, *ſenex Vladiſlavia*, dla rożnicy od Inowrocławia, *junior Vladiſlavia*, nazwali ią *Vladiſlavienſis*. O tym ſtarym Władysławie czytamy przywileie kſiążąt Mazowieckich, mianowicie Konrada I, gdzie ſię czyſto datuie mieyſce *ex ſene Vladiſlavia*. Rozwaliny tego niegdyś ſławnego miaſta, z którego Chrobry za świadectwem MARCINA GALLA na karcie 62. *de Vladiſlav caſtro octingentos loricatos, & duo millia clipeatorum* wyprowadzał, widzieć w woiewodztwie teraźnieyſzym Kaliſkim nie daleko Koła i Brudzewa. Wreſzcie, co ſię tycze biſkupſtwa Wrocławſkiego, ſam Długoſz, autor tych przenoſin, ſprzeciwia ſię ſobie, gdy prócz wielu innych mieyſc, ten ſam kościoł, którego przenoſiny z Byczyny wytknął pod rokiem 1052, nazywa pod rokiem 1045 *Vratiſlavienſis*: owſzem i wyżey piſząc o ufundowaniu iego w R. 996 powiada, że na katedrze Wrocławſkiey ſiedział *in Vratiſlavienſi primus epiſcopus Godfridus*. Nie mnieyſzą popełnia omyłkę HENEL kronikarz Szląſki na karcie 218, powiadaiąc pod R. 1052. *Ex hoc tempore urbs Vratiſlavia, quam interregni, quod præceſſit, tempore, nomen accepiſſe vero non eſt abſimile.* Kureusz piſarz także dzieiow Szląſkich podobnie mowi, że Wrocław wziął nazwiſko od Wratysława pierwſzego kròla Czeſkiego. W obu ieſt błąd widoczny. Lecz Henel ſam ſobie ſprzeciwia ſię, gdy na kar. 223. zapomniawſzy na to, co wyżey pod R. 1052 mowił, zbiia Kureuſza względem dawności Wrocławia, i przywodzi świadectwo Dytmara. Jakoż DYTMAR na karcie 357 i na 416 wſpomina wyraźnie o Wrocławiu, nazywaiąc to miaſto *Vorziſlavia*, że w nim Bolesław Chrobry w R. 1017 oczekiwał na ſkutek obleżenia Niemczy od Ceſarza Henryka II. Jakimże ſpoſobem Wrocław według Henela wziął to na-

KAZIMIE. R. P. 1054. go (y). Reſztę panowania iego zakryła niepamięć: dobrodzieyſtwa narodowi uczynione zaſpokoieniem kraiu, oczyſzczeniem tegoż z nierządu i łotroſtw, ſzafunkiem ſprawiedliwości nigdy ſię w niey nie zagrzebią (z). Zſzedł ze świata krol ten zacny w roku pańſkim 1058 (a), wie-

zwiſko w czaſie bezkrolewia, albo według Kureuſza za panowania w Czechach Wratyſława I? Bezkrolewie, czyli raczey zamieſzanie było w Polſzcze miedzy rokiem 1035 i 1040: Wratyſław I krol Czeſki panował około roku 1070. Wzmianka w Dytmarze o Wrocławiu uprzedziła mniemaną datę Henela i Kureuſza kilkądzieſiąt laty. Wreſzcie życia biſkupow Smogrzewſkich, czyli Wrocławſkich, napiſane od Długoſza i Anonima ſą w początkowych biſkupach pełne fałſzu i anachronizmow, na ktorych pewności hiſtoryczney, a zatym i przenoſin tych kościołow z Byczyny do Wrocławia zaſadzać nie można. Co ieśli były iakie przenoſiny, to ſię ſtać muſiało za Chrobrego. Kazimierz zaś, iak fałſzywie od niektorych nazywa ſię fundatorem katedry Wrocławſkiey, tak i przenoſicielem. Mogło być zaiſte, że w czaſie łotroſtw Czeſkich, pod'czas zamieſzania kraiowego na Szląſku, a dla ich łupieztwa we Wrocławiu, biſkup owego miaſta umknął ſię z niego, ze ſkarbami kościelnemi, aby podobney Gnieznowi ſzkody nie odnioſł: powrot iego był okazyą do napiſania o przenoſinach katedry. Hanek uczony piſarz kſięgi *Antiquitates Silesiorum* wynalazł śrzodek, prawdziwy według iego mniemania, iakoby biſkupſtwo, Wrocławſkim od Dytmara ieſzcze przed Kazimierzem nazwane, wzięło imie nie od miaſta, ale od powiatu z dawnych lat *Vorzislaviensis* nazwanego. Ciekawa iego, ale razem ſyſtematyczna i dzika nomenklatura Wrocławia, od pol zieliſtych, po Niemiecku würtz nazwanych, nie ieſt dla nas zupełnym przekonaniem. Nazwiſko Wrocławia bardziey ieſt Słowiańſkie, i do wrocenia ſławy podobnieyſze, niżeli Niemieckie z zielnika wyprowadzone.

(y) Obacz HANKA *in antiquit. Silesiæ* na karcie 150.

(z) BOGUFAŁ na karcie 26. *Finibus in tranquillitate paci: rite ordinatis.* Obacz iego pochwały w DŁUGOSZU na karcie 246.

(a) MARCIN GALLUS na karcie 71. BOGUFAŁ na karcie

Kazimie. R. P. 1058.

ku swego czterdziestego czwartego, a osimnastego panowania, po ciężkiey przez cały miesiąc chorobie (b), zaleciwszy potomstwo swoie przytomnym panom, nayst arszego zaś z synow Bolesława na tron po sobie wyznaczywszy. Pogrzebiony w Poznaniu przy oycu i dziadu, w ktorym mieście i życia dokonał. Kroniki poźnieysze Benedyktyńskie, na gminnym mniemaniu o iego zakonnym życiu zasadzone, a dla dobrodzieystw Tyńcowi przez niego uczynionych, w poczet go świętych policzyły. (c). Zostawił z Maryi księżniczki Ruskiey, corki Włodzimierza I, nazwaney potym Dobrogniewą, pięcioro dzieci: Bolesława, ktory po nim panował, Władysława Hermana, Mieczysława, Ottona i corkę Swiętochnę (d), Wratysławowi krolowi Czeskiemu potym zaślubioną. Długosz powiada, iż to był pierwszy z krolow Polskich, ktory iakąkolwiek

26 i inni poźnieysi. Długosz datę iego śmierci kładnie 28 Listopada. Myli się Kozmas Praski z Annalistą Saxonem, kładąc ią pod rokiem 1038 lub dziewiątym.

(b) Dług. na karc. 246. —

(c) Benedyktyni iak S. Stanisława uczynili mnichem *ex desiderio*, tak Bolesława śmiałego tymże i wielebnym *venerabilis*, *w monologium*, czyli pamiątce świętych Polskich zakonu swego, tak Kazimierza świętym. Obacz Szczygielskiego *in aquila Polono Benedictina* na karcie 94. *28 Novembris Posnaniæ in Polonia natalis beati Casimiri.* Długosz dzień 28 Listopada położył za dzień śmierci. Szczygielski za dzień urodzenia. Urodził się Kazimierz według Długosza R. 1016. *octavo calendas Augusti.*

(d) Bolesław śmiały urodził się w roku 1042. Władysław

KAZIMIE. R. P. 1058.

nauk miał znaiomość (e), wziąwszy wychowanie od sprowadzonych przez oyca Mieczysława i Ryxę matkę do dworu uczonych mężow, a wydoskonaliwszy się potym w obcych kraiach,

sław Herman, urodzony w R. 1043. nosił imie Hermana arcy-biskupa Kolońskiego, brata Ryxy krôlowey, babki swoiey: Mieczysław wydany na świat w R. 1046, umarł według Długosza w ośm lat po oycu Kazimierzu. Otton bądź dla powinowactwa przez babkę Ryxę z Ottonem III cesarzem, iako chce Długosz, bądź dla pamięci do Ottona xiążęcia Szwabskiego brata teyże Ryxy tak nazwany. Swiętochna, czyli według pisarzow Niemieckich i Czeskich Swatana, urodziła się w roku 1055. Obacz Długosza.

(e) DŁUGOSZ na karc. 182. *Hic etiam ex principum Poloniæ sanguine, primus deprehenditur, qui doctrinam literarum dolabro amplius nobilitavit & polivit. Cæteros enim priscos principes Poloniæ, in discenda literarum scientia nusquam constat exercitatos fuisse.* Z wyrazow Długosza. *doctrinam literarum dolabro amplius nobilitavit*, pokazuie się, że ieszcze za poprzednikow Kazimierza były w Polszcze iakiekolwiek nauki. Jakoż w rzeczy samey można temu wierzyć. Duchowieństwo obce, w niedostatku ieszcze narodowych ludzi, przy początku wiary do Polski wprowadzone, wniosło z sobą znaiomość ięzyka łacińskiego. Benedyktyni ufundowani od Chrobrego na łysey gorze, i w Sieciechowie, a podobno i w Tyńcu, mieli u siebie szkoły według wszelkiego podobieństwa, iako się na karcie 338 powiedziało. Biskupi po swoich dyecezyach musieli one mieć także. Anonim pisarz starożytny życia biskupow Wrocławskich powiada na karcie 177, o Urbanie, drugim biskupie Wrocławskim, żyiącym za panowania Mieczysława I, i Bolesława Chrobrego, iż on *in Poloniam veniens, — ut ex Polonorum natione pueri, & adolescentes in latinis literis erudirentur, scholam quoque ob id in Smogrow constituit, & tam doctorem scholarum, quam scholares ipsos de mensa sua providebat.* Ani darmo nosili urzędy *scholastykow*, teraźnieysi nasi prałaci po kapitułach, aby tylko maiętne beneficya posiadali. Byli oni ze swoiego powołania przy katedralnych kościołach rządzcami szkoł, i nauczycielami dziatwy. Musiała też być podobna szkoła w Krakowie, ponieważ czytamy w MARC. GALLU na kar. 81, i w Janie kronikarzu na karcie

pod czas ſwoiego w nich przemieſzkiwania. Królestwo Polſkie liczy go miedzy naylepſzemi z monarchow ſwoich, i chwalebnieyſzym, nad chlubne zwycięzcow tytuły, *Reſtauratora* nazwiſkiem dotąd zaſzczyca (f). Kochał porządek i ſprawiedliwość: przeſtrzegał ſpokoyności kraiowey, nie wdawaiąc ſię w obce zamieſzania, chyba potrzebą do nich zniewolony. Przyiaźń i przymierza z poſtronnemi mocarzami rzetelnie utrzymywał. Religią i dobre obyczaie rozkrzewiał. Był Kazimierz wyſokiego wzroſtu, twarzy pię- Kazimie. R. P. 1058.

24, że Władyſław Herman ſyn Kazimierza, oddał ſwoiego ſyna z nieprawego łoża do ſzkoł Krakowſkich. *Sbigneus deinde Cracoviam literis traditus.* Za tegoż Władyſława muſiały być ſzkoły, i gdzieindziey prócz Krakowa. Czytamy w życiu S. Ottona biſkupa Bamberſkiego, apoſtoła Pomeranii, około R. 1124 napiſanym od towarzyſza prac iego i podroży, iż ten prałat, nim zoſtał potym biſkupem Bamberſkim, był w Polſzcze, i żaków w ſzkole uczył. Bolesław śmiały ſyn ſtarſzy Kazimierza, za świadectwem cytowanego wyżey piſarza życiow biſkupow Wrocławſkich, poſtanowił prawo: aby po kapitułach na biſkupſtwa i prelatury żadnych odtąd Włochow, lub innych cudzoziemcow nie obierano, z tey przyczyny: że iuż narod Polſki doſyć miał ludzi uczonych, i zdolnych do poſiadania urzędow duchownych: którzy zaiſte ludzie w ſzkołach narodowych nauki brać muſieli. Nie można też mowić, aby kſiążęta Polſcy przed Kazimierzem, wychowani iuż w religii i obyczayności od rodzicow ſwoich, ſami nie mieli znaiomości nauk, a przynaymniey języka łacińſkiego, kiedy one w narodzie ſwoim krzewili. Bolesław Chrobry muſiał umieć po łacinie: ponieważ Dytmar iemu ſpołczeſny powiada o nim na karcie 397, że z papieżem korreſpondował. *Quæſtus eſt domino papæ per epiſtolæ portitonem.*

(f) *Univerſali appellatione & conſenſu Inſtaurator pacificus & tunc quidem vocitatus eſt, & in hæc usque tempora vocitatur.* Długosz na karcie 246.

KAZIMIE. R. P. 1058. kney, wſpaniałey i poważney: włoſa na głowie gęſtego, brody długiey: ſilny i na zdrowiu czerſtwy: w ubiorach kſztałtny i okazały. Smierć iego kometa uprzedziła, tak, iako rodziny trzęſienie ziemi (g), niegdyś groźne znamiona wielkich na świecie odmian, dziś natury porządney dzieło, lub ſprawy iey przypadkowe.

(g) DŁUGOSZ na kar. 162. — 247. KROMER na karcie 54.

KONIEC KSIĘGI TRZECIEY.

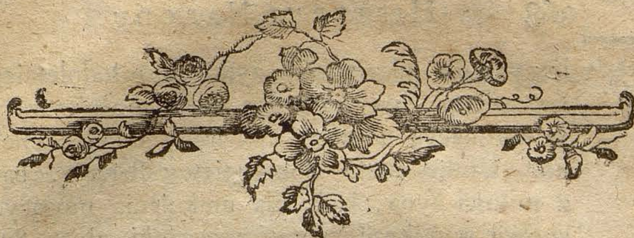


TREŚĆ KSIĘGI IV.

I. Bolesław Smiały następuie po oycu: iego koronacya i przymioty. Stan Polſki na początkach iego panowania. II. Zamieſzanie Węgierſkie okazyą woyny Polſkiey. III. Bela kſiąże Węgierſki udaie ſię do krola. Andrzey krol Węgierſki gotuie ſię na Polakow. IV. Krol z woyſkiem ciągnie do Węgier. Andrzeia zwycięża, Belę koronuie. V. Nieſpokoyność w Czechach. Jaromir brat kſiążęcia uchodzi do Polſki. Wpada do Czech z ochotnikami Polſkiemi. Zbity. Wratyſław puſtoſzy kraie koronne. VI. Krol go dościga. Czeſi uciekaią. Pruſakow rebellia i zabranie Grodka. Krol rzuca oblężenie. VII. Zgoda z Czechami. Sioſtra krolewſka oddana w małżeńſtwo Wratyſławowi. Klęſka Pruſakow w Pomezanii. VIII. Trwogi na Ruſi. Izaſław kſiąze Kiiowſki ſzuka pomocy w Polſzcze. IX. Prawa krolewſkie do Ruſkich kraiow: przygotowanie na woynę. X. Krol ciągnie pod Kiiow: przywraca Izaſława. XII. Wzięcie Przemyśla. XIV. Zamieſzania w Węgrzech po śmierci Beli krola. Geyza udaie ſię do krola. XV. Salomon krol Węgierſki uchodzi na przyiście Polakow. Zgoda miedzy nim a Geyzą. XVI. Ruſcy kſiążęta wyganiaią powtornie Izaſława z Kiiowa. Izaſław iedzie do krola. XVII. Krol podbiia kſięſtwo Włodzimierſkie. Bierze Łuck z innemi miaſtami. Ihor kſiąże Ruſki hołd przyimuie. XVIII. Powrot krola do Polſki dla zamieſzaniow

Węgierſkich. XIX. Izaſław ſzuka pomocy u ceſarza Henryka IV i papieża Grzęgorza VII. Krol przeciwko Henrykowi wchodzi w związek z Saſami. Izaſław oſzukany od ceſarza wraca ſię do Bolesława. XXI. Krol z Izaſławem ciągnie pod Kiiow. XXII. Dobywa miaſta i bierze. XXIII. Czyni w nim roporządzenie, i tam mieſzka. XXIV. Pſuie ſię z woyſkiem. XXV. Rozpuſty w Polſzcze w niebytności krolewſkiey. Zołnierze go odbiegaią. XXVI. Woyny cudzołozkie. Krol uchodzi z Kiiowa, i rożne popełnia wyſtępki. XXVII. Ruś w poddańſtwie ſłabieie. XXVIII. S. Stanisław upomina krola: ſam od niego zabity. XXX. Ukaranie krolewſkie i iego towarzyſzow. XXXI. Spiſek na krola, iego ucieczka, zgon, ſprawy drobnieyſze i potomſtwo.





HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA CZWARTA.

BOLESŁAW II. KROL nazwany *Smiały.*

1. Bolesław II, dla walecznego ſerca nazwany poſpolicie *śmiałym*, wſtąpił po oycu Kazimierzu na państwo w ſzesnaſtym roku wieku swoiego (a). Nie doyrzałe do rządu lata, a raczey pamiętne ieſzcze z zamieſzkow kra- Bolesł. II. R. P. 1058.

(a) Bolesław urodził ſię według Długoſza w roku 1042. Myli ſię zatym Długosz i ſam ſobie ſprzeciwia ſię, gdy na karcie 247 pod rokiem 1058 mowi : *tres & viginti annos agens in Poloniæ regnum coronatus.*

Bolesł. II. R. P. 1058.

iowych dla prywatnych zyſki za młodoletniego Kazimierza, były pobudką wielu możnieyſzym, że koronacyą nowego monarchy odwlec chciano. Uſilne matki Dobrogniewy ſtarania, bądź z miłości ſyna, bądź dla uniknienia mogących znowu wyniknąć z tey przewłoki złych ſkutków, tyle ſprawiły, że na nią pozwolono (b). Ukoronował go w kościele katedralnym Gnieźnieńſkim Stefan arcy-biſkup, z ſześcią innemi biſkupami (c). Przynioſł z ſobą Boleſław na tron godne

(b) Długosz na kar. 246—247.

(c) Krakowſkim, Kujawſkim, Wrocławſkim, Poznańſkim, Płockim, Kamińſkim. Długosz na karc. 247. Kromer na karcie 54. Miechowita na karcie 42. My o biſkupſtwie Kamińſkim wątpiemy, które ledwie we ſto kilkanaście lat, iako ſię niżey powie pod Boleſławem Krzywouſtym, od kſiążąt Pomerańſkich ufundowane było. Lambert Szafnaburski piſarz ſpołczeſny kładnie dopiero pod rokiem 1077 koronacyą Boleſława w te ſłowa. *Dux Polonorum, qui per multos jam annos Teutonicis tributarius fuerat, cujusque regnum jam olim Teutonicorum virtute ſubactum, atque in provinciam redactum fuerat, repente in ſuperbiam elatus, propterea quod principes Teutonicos cerneret domeſticis ſeditionibus occupatos, nequaquam ad inferenda cæteris gentibus arma vacare, regiam dignitatem, regiumque nomen ſibi uſurpavit, diadema impoſuit, atque ipſo die natalis domini a quindecim epiſcopis in regem eſt conſecratus. Quæ brevi poſt comperta, principes Teutonicos, quibus reipublicæ dignitas cordi fuit, graviter affecere: ſibique invicem ſuccenſebant, quod dum inteſtinis in ſe ſuaque viſcera odiis ſævirent, & digladiarentur, potentiam opesque barbarorum intantum aluiſſent, ut jam tertio dux Bohemicus regnum Teutonicum ferro & igne populabundus peragraſſet, & nunc dux Polonorum, in ignominiam regni Teutonici, contra leges & jura majorum, nomen regiumque diadema impudens affectaſſet.* Za Lambertem Szafnaburſkim poſzedł Bertold Konſtanceyſki, a za obiema

godne do piastowania berła przymioty, rostropność, męstwo, dowcip żywy, wspaniałość umy- Bolesł. II. R. P. 1058.

Anonim archidyakon Gnieznieński na karcie 79: lubo on rokiem ieszcze poźniey tę koronacyą kładnie. Swiadectwo Lamberta mnicha, iako społczesnego byłoby pewne, gdyby, znayduiące się w nim fałsze historyczne, przy zwykłey Niemieckim piorom chlubie i uszczypkach, prawdy nie osłabiało. Pomiiam dumne iego wyrazy *tributarius*, *impudens*, *regnum affectavit.* O sposobie pisania Niemcow, ktòrzy gdy czasem cząstkę iaką Słowian Zaodrzańskich, Polakom poddanych, opanowali losem oręża, całą Polskę nazywali hołdowniczą, nie raz wyżey mowiliśmy. Okoliczności od Lamberta położone tey koronacyi trzy upatruiemy, ktòre powieści iego fałsz zadaią. Powiada on, iż Bolesław upatrzył czas w roku 1077, kiedy się książęta Niemieccy, w sławney owey miedzy niemi a Henrykiem IV cesarzem waśni z sobą kłocili. A wszak te kłotnie Niemieckie od dwudziestu lat w ich kraiu poczęły się przeciwko Henrykowi, to iest od roku 1057, iako to opisuie Annalista Saxo na karc. 490. *Multæ interim causæ, quæ inconsulte tunc gerebantur, sibi concurrebant, & huic machinationi* (contra regem) *occasiones præbebant — Conspirant Otto in Saxonia, Bertholdus in Svevia: fiunt motus & conventus utrobique, in quibus odia & invidiæ in regem suscitantur — Multa quoque interna in regno fiebant, quæ utrosque populos, ne regi adhærerent, avertebant.* — W tych zamieszaniow Niemieckich okolicznościach, gdy się zazdrośni książęta, iuż w księstwa, hrabstwa i margrabstwa ze słabości cesarzow pomnożeni, z sobą i z cesarzem kłocili, czemużby nie miał raczey Bolesław korzystać zaraz na wstępie panowania swego, a nie czekać lat dwudziestu z koronacyą? Tłukli się z sobą Niemcy: Henryk, siedmioletni nie był ieszcze sposobny do prowadzenia woien: więc to była dobra sposobność dla Bolesława, ukradać, iż tak rzekę, przed niemi, koronę, gdyby i bez tych okoliczności, prawem udzielności swoiey, prawem natury, i za przykładem oycow swoich, włożyć iey sobie nie mogł zaraz po śmierci Kazimierza. Trudno zaiste mnichowi Lambertowi wierzyć, aby ten kròl waleczny, pogromca Węgrow, Czechow, Rusinow, Morawcow i Prusakow, miał się aż do roku 1077 Niemcow samych

BOLESŁ. II. R. P. 1058. ſtu; a co naywięcey ſerca ludzkie uymuiąc, ſame nawet częſtokroć przywary w rządzących ugładza, otwartą dłoń do podarunków i nadgrody (d). Spokoyne na ów czas zdawało ſię krò-

lękać, ile z ſobą i z ceſarzem krwawe woyny prowadzących. Wreſzcie od kogo Bolesław miał w przeciągu tych lat 19 proſić o koronę? ſami kſiążęta i hrabiowie Niemieccy, iako ceſarſcy hołdownicy dać iey nie mogli: a ceſarz też od nich potym był ſam zrzucony, i za pana nie uznany. Druga okoliczność położona od Lamberta, iakoby Bolesław w dzień Bożego narodzenia od 15 biſkupow był namaſzczony, ieſt rownie fałſzywa, iako uważa Kromer. O dzień Bożego narodzenia możemy ſię zgodzić z tym mnichem; ponieważ po śmierci Kazimierza, zaſzłey dnia 28 Liſtopada, dziedzic i naſtępca, bez dłuzſzey iak teraz zwłoki, bez nakazania ſeymow, mogł ſię w mieſiąc koronować, owſzem i prędzey. Lecz nie było na ow czas w Polſzcze piętnaſtu biſkupow, ale tylko 7. Owſzem S. Stanisław, właśnie w tym czaſie niechętny krolowi, za iego przeſtępſtwa, nie chciałby koronować tego, na ktorego cenſurę kościelną gotował. Obcych biſkupow z Czech, Niemiec i Węgier ſprowadzać nie można było, dla dopełnienia liczby Lambertowey, ktorzy, iako obcy, narodowi Polſkiemu zazdrośni, a na ſwoich panow względni, nigdyby ſię na to nakłonić nie dali. Chybaby Lambert ſufraganow w tey liczbie pomieścił: ale to koniektura: a podobno nie znano ich dawniey, lub przynaymniey o nich nie czytamy. Podeyrzana ieſt także trzecia okoliczność od Lamberta położona, iakoby w tym czaſie trzy razy Czeſki kſiąże Niemieckie państwo ſpuſtoſzył. Nie czytamy w przeciągu lat dwudzieſtu, to ieſt od roku 1057 do roku 1077, aby Czeſi naieżdżać mieli Niemcow. Wratysław kſiąże Czeſki ſprzyiał Henrykowi ceſarzowi, i z nim przeciwko Saſom był w przymierzu. Podobnieyſza do prawdy, że Bolesław zaraz po śmierci oycowſkiey koronę włożył, iako widziemy w kronikarzach narodowych: a ieśli mu do tego obce okoliczności pomogły, były one i w tym roku 1058, to ieſt kłotnie Niemieckie, i niechęć Czechow z Niemcami. Obacz ANNALISTĘ SAXONA i DUBRAWSKIEGO pod panowaniem Spitygniewa na karcie 66.

(d) KROM. na kar. 54 i inni.

leſtwo, i w ſwoich granicach mądrością oyca Kazimierza ubeſpieczone. Nie było ſię czego lękać od Niemcow, pod nie wyſzłym ieſzcze z lat dziecinnych ceſarzu Henryku czwartym (e), na mieyſcu ktòrego matka Agnieſzka rządziła. Sami Niemieccy kſiążęta, zwaśnieni miedzy ſobą, ſłabili związek Rzeſki, nie zdolnym go do poſtrachu ſąſiadom czyniąc (f). Lutykowie z innym Słowiańſkim barbarzyńſtwem ſiedząc za dolną Odrą, niepodległość ſwoię Niemcom, z ich pułnocnemi margrabiami uſtawicznym orężem utwierdzali (g). Ruś z oycem Kazimierzem ſprzymierzoną ztrzymywały w granicach ſwoich ſtraſzne od Połowcow za Dnieprem napady (h). Czechowie, pod kſiążęciem ſwoim Spitygniewem, ſpokoyność z Polſką utrzymywali, maiąc w domu kłotnie miedzy bracią kſiążęcią (i).

(e) Miał Henryk wieku ſwego lat ſiedm.

(f) *Multa quoque interea in regno fiebant &c.* ANNALISTA SAXO na karcie 490.

(g) W roku 1056 zabili margrabię pułnocnego Wilhelma, przy zamku Pryzlawa nad Elbą: po ktòrego śmierci oddane to tytularne margrabſtwo Udonowi I. z familii hrabiow Stadeńſkich. ANNALISTA SAXO na karcie 487. GEBHARD *in March. Aquil.* na karc. 15 — 16.

(h) Zbici Ruſini od Połowcow roku 1058 dnia 2 Lutego. DŁUGOSZ na karcie 247. *Hæc autem clades primarium fuit malorum, quæ tunc primum & expoſt paſſa eſt terra Ruſſiæ a Polowciis.* O Połowcach powie ſię niżey, gdzie o woynach Bolesława z Ruſią.

(i) Brzetyſław kſiąże Czeſki zmarły w roku 1055 zoſtawił piąciu ſynow. Nayſtarſzemu Spitygniewowi oddał kſięſtwo Czeſkie: Morawy miedzy Wratyſława Konrada i Ottona po-

BOLESŁ. II. R. P. 1059.

II. Snowała wſzelako fortuna w tychże ſąſiednich narodach nowe dla Polſki woien przyczyny, a naprzòd w Węgrzech, z porożnienia ſię miedzy bracią. Dała mu powod złość i prywata możnieyſzych w kraiu. Przychylni Andrzeiowi, radzili mu taiemnie, z boiaźni niby o los młodoletniego Salomona, ażeby uprzedzaiąc mogące mu ſzkodzić Beli ſtryia zamiary, ukoronować go wcześnie kazał. Przeciwnie ci, ktòrzy Beli dobrze życzyli, a Andrzeiem, iako iuż z paraliżu niedołężnym, oraz wiekiem Salomona gardzili, dawali kſiązęciu w podeyrzenie kròla, ażeby boiąc ſię o ſyna, życia go nie pozbawił. Upadła na kròla większa ieſzcze trwoga z okoliczności koronacyi ſynowſkiey. Albowiem, gdy go w Belgradzie uroczyście namaſzczano; a biſkup zwykłe w tey uroczyſtości ſłowa mowił: *bądź panem braci twoich;* powiadaią, że ſię Bela od ſzemrania wſtrzymać nie mògł; iakoby go w ſtrawionym na tułactwie i uſługach braterſkich życiu, doſtoyność ta omiiać nie powinna była: i że ten panował, ktòry ledwo żyć poczynał (k). Natężyły ſię w obu niechęci i podey-

dzielił: Jaromira naymłodſzego do ſtanu duchownego i na biſkupſtwo Praſkie przeznaczył. Spitygniew wkrotce, wſzyſtkich Niemcow, i matkę z kraiu wygnał: a że Morawcy z Wratyſławem tymże ſprzyiali, wypłoſzył brata z Moraw, ktòry ſię do Węgier zchronił. DUBRAWSKI w hiſt. Czeſk. 66. — KOZMAS PRASKI na karcie 32.

(k) Miał na ow czas Salomon lat bliſko ſiedmiu. Aloldus pod R. 1058. PRAY na karcie 60.

Bolesł. II. R. P. 1059.

rzenia. Andrzey nie zacięty ieſzcze na krew braterſką, chcąc lepiey Belę wybadać, umyślił go do ſiebie wezwać. Leżały w pokoiu krolewſkim miecz i korona; tamten iako znak doſtoyności kſiążęcey, ta naywyżſzego maieſtatu. Spytany Bela od brata, żałuiącego niby, że ſyna krolem uczynił, czegoby ſobie z tego dwoyga życzył? będąc iuż o naſtawionych ſidłach od nieiakiegoś hrabi Mikołaia oſtrzeżony, zciągnął rękę do miecza, oświadczaiąc ſię, że co ſynowi krolewſkiemu prawo natury z narodem dały, od tego ſię uchylać powinien (l). Dał ſię krol niby pozorem ułudzić, i brata mile uściſnął: lecz i Bela łudzonym być nie chciał, wiedząc o nieprzychylney ſobie Andrzeia ſtronie, a podobno i zaſadzkach na życie (m). Oſtrzegłſzy taiemnie żonę i potomſtwo, uſzedł do Polſki do Bolesława (n). Jątrzył ſię coraz bardziey zraniony iuż umyſł Beli, niechęcią ku ſobie braterſką, a dworſkich poſzeptami. Upatruiąc w wygnanym

(l) Thurocz w kronice Węg. Roz. 44.

(m) Kromer na karcie 54.

(n) Pray hiſtoryk Węgierſki ſprawiedliwie nagania Turocza, iż on zamiaſt Bolesława II położył Mieczysława II, połączywſzy tę drugą ucieczkę Beli z pierwſzą, zaſzłą przed kilkąnaſtą laty. Wſżelako myli ſię ſam Pray, gdy powiada na karcie 61 pod R. 1059. *Boleſlaus, qui priore anno magnam ſibi ex victis Ruſſis gloriam comparavit.* W roku 1058 ieſzcze żył Kazimierz. Woyny Ruſkie dopiero ſię poczęły około roku 1067, iako ſię niżey powie.

Bolesł. II. R. P. 1061. książęciu, oraz synach iego dorośleyszych, więcey zdolności do rządu, niżeli w zchorzałym królu, i dziecińſtwie naſtępcy, upewniali Belę, że za wſparciem broni Polſkiey, a wczeſnym ſobie w Węgrzech potężney ſtrony ſporządzeniem, łacno koronę otrzyma (o).

III. Ukrzepiony obietnicami ſwoich Bela, otworzył myśl Bolesławowi. Pochopny też z przyrodzenia do dzieł woiennych umysł młodego krola, dał się łacno nakłonić na prożbę wygnańca, i ciotki ſwoiey małżonki iego. Zbierała się co dziennie do Polſki większa coraz liczba Węgrzynow, iawnie przeciwko Andrzeiowi ſtronę książęcia utrzymuiąca. Przybyli od panow Węgierſkich posłowie, upewniaiący go o ſwoiey pomocy, a z użaleniem się na króla, że ſam zchorzały, i do prac publicznych leniwy, ſtyr rządów kraiowych nieukom i prożniakom nikczemnym w ręce podawał (p). Czyniono zatym taiemne przygotowania w Polszcze (q); acz nie tak oſtrożnie,

(o) Pray na karcie 61.

(p) Pray na kar. 61. Długosz na karcie 256. Kromer na karcie 56.

(q) Myli się Długosz, kładąc tę pierwszą woynę Bolesława z Węgrami pod rokiem 1065, iakby się ona zaczęła po sześcioletnim Beli w Polszcze przemieszkiwaniu. Umarł Andrzey, według kronik Węgierſkich, w roku 1061, więc nie mógł w pięć lat woiować z Polakami. Myli się także Kromer na karcie 55, kładąc też samę woynę po woynie Czeſkiey, ktorą miał Bolesław z przyczyny Jaromira, iako się niżey powie. Uciekł Jaromir do Polſki według Kozmy Praſkiego i Annal. Saxona w roku 1061.

ażeby ſię o nich Andrzey nie dowiedział. Nie ufaiąc ſwoim Węgrom, ile na dwie fakcye rozdzielonym, nie maiąc też woyſka pogotowiu, zdolnego do odporu Polakom (r), udał ſię do Niemców. Siedział na ow czas na tronie ceſarſkim Henryk czwarty od lat czterech (s), licząc wieku ſwego lat dziewięć, pod opieką matki. Udał ſię do niego Andrzey, iako do brata rodzonego ſynowey Judyty, przekładaiąc niebeſpieczeńſtwo równe dla ſiebie i ſyna, iako i dla ſioſtry ceſarſkiey (t), a tym czaſem Salomona z żoną i ſkarbami, w towarzyſtwie wielu panów, do margrabi Auſtryi Erneſta, do Medlik wyſłał (u). Zaproſzony do ſpołki tey woyny Wratyſław kſiąże Czeſki, urażony na Polaków świeżą do nich ucieczką Jaromira brata ſwego (w), Bolesł. II. R. P. 1061.

(r) *Neque copiæ ad vim propulſandam in promptu eſſent.* Pray na karcie 61.

(s) Umarł Henryk III w R. 1056. *III nonas Octobris.* Annalista Saxo na karc. 488. Naſtąpił po nim ſyn Henryk IV, pod opieką matki Agnieſzki, kſiężniczki de *Poithou* według kroniki Hildesheymſkiey *puer admodum.* Theodor Engelhuzen w Tomie II. *Scrip: Brunſvic:* na karcie 1088, nazywa go *admodum puer quinque annorum.* Miał więc w R. 1061 lat dziewięć lub dzieſięć.

(t) Obacz wyżey na kar. 359. Pray na karcie 62.

(u) Lambert Szafnaburſki piſarz ſpołczeſny pod R. 1061. Aloldus pod R. 1060. Pray na karcie 62.

(w) O kſiążęciu Czeſkim, znayduiącym ſię w tym woyſku związkowym piſze Lambert Szafnaburski pod R. 1061, *cum duce Bohemorum.* Był to bez pochyby Wratyſław, który po śmierci brata Spitygniewa, zaſzłey w roku 1061 według Kozmy Praſkiego wſtąpił na kſięſtwo. Tegoż R. we-

BOLESŁ. II. R. P. 1061. który nie chcąc być kśiędzem, porzuciwszy odzienie duchowne ze stopniem dyakońskim, uciekł do Bolesława, woląc z nim żołnierzko służyć (x). Prowadzili Niemieckie woysko, złożone z Turyngów, Sasów i Bawarczyków Wilhelm margrabia Turyngii, z Epponem biskupem Cyceńskim (y).

---

dług Kozmy, uciekł do Bolesława Jaromir brat Wratysława, porzuciwszy stan duchowny i stopień dyakona, na który go dawniey ociec Brzetysław przeznaczył; aby od działu państwa wyłączył, a Wratysław obietnicą biskupstwa Praskiego po śmierci Sewera, która aż w roku 1067 zaszła, do przyięcia dyakoństwa zniewolił. Obiaśni się to niżey w historyi.

(x) KOZMAS pod R. 1061. *Post hoc novus diaconus, imo apostata Julianus per arma sacrae militiae non bene abjecta, sumpsit militare cingulum & aufugit cum suis sequacibus ad ducem Polonicum, mansitque secum usque Severi episcopi ad obitum.* Rozumiałbym, że i ta awantura Jaromira dyakona, którego pisarze Sascy nazywaią Garmirus, dla podobieństwa nieiakiegoś nazwiska *Casimiri, Jaromiri*, dopomogła do baśni o Kazimierzu mnichu.

(y) LAMBERT SZAFNABURSKI. Cyca teraz *Zeitz* Turocz zamiast Eppona położył omylnie *Poth*. Długosz z Kromerem przez podobną omyłkę nazywaią tego prałata *Pontianus*, *Bothus* nie wyrażaiąc, że to był biskup. Nie nowina duchownym w owych czasach przywodzić woyskami. Ten zwyczay naywięcey się rozszerzył w Niemczech miedzy biskupami, mianowicie po Ottonach cesarzach, z pomnożeniem maiątkow duchownych w Saxonii za Elbą, i potym w Słowiańszczyźnie. Karol W. cesarz, nafundowawszy wiele biskupstw w zawoiowaney od siebie Saxonii, chciał te fundacye mieć obyczaiem swoich Frankow. W tym królestwie przydawano zawsze biskupow opatom, woytow czyli adwokatow świeckiego stanu, którzyby dobrami ich rządząc, a świeckie starania w poborach, gospodarstwie, sądach na siebie biorąc, zostawiali im sposobność do lepszego pełnienia duchownych powinności. Nie mieli biskupi w królestwach Karola, i potym w Saxonii za iego panowania, tey władzy świeckiey, która się pospolicie u iuryskonsul-

Czechom przywodził Wratysław kśiążę, a Morawcom brat iego Konrad (z). Trzeci zastęp zło- BOLESŁ II. R. P. 1061.

tow nazywa *dominium merum*, lub *mixtum*. Po śmierci tego monarchy, zaraz za syna iego Ludwika I pomnożyła się z dobrami władza świecka biskupow w Niemczech i we Francyi. Poczęli oni wchodzić do rady cesarskiey, owszem i woiownikami zostali. Zali się kardynał Baroniusz pod rokiem 888 na to w infułach rycerstwo. Ludwik ten nazwany *Pius* czyli pobożny nadawaniem maiątkow i mocy duchownym, mianowicie biskupom i opatom, iuż ich prawie na stopniu kśiążąt udzielnych postawił. Swiadczy o tym Helmold kapłan, pisarz kroniki Słowiańskiey w K. I. R. 4. *Amplissimas regni divitias ad decorem & gloriam ecclesiæ intorquens in tantum, ut episcopos, qui propter animarum regimen principes sunt cæli, ipse eosdem nihilominus principes effecerat regni.* Od czasow Ludwika znayduiemy dopiero w edyktach i postanowieniach cesarskich te słowa: *statuimus ergo & decernimus, cum consensu tam spiritualium, quam sæcularium principum, ibidem nobiscum assidentium.* Słabiała powoli monarchia cesarzow pod następcami Karola w Niemczech: pomnażali się duchowni i świeccy w maiątki i władzę. Otton I cesarz patrzał zawistnym okiem na świeckich margrabiow i hrabiow w Niemczech, nie dopuszczaiąc im żadney udzielności: lecz duchownych moc rozszerzał. Za iego czasu biskupi poczęli naybardziey mieć w obrębach biskupstw swoich iuryzdykcyą świecką; iako świadczą *de Niem* i *Sigoniusz* w historyi Włoskiey: a tę maiąc, iuż się kśiążętami i dukami pisali, oraz woyska w pole prowadzili. Pierwszy z tych biskupow za Ottona I był brat iego rodzony Bruno, arcy-biskup Koloński, ktory od niego wziął kśięstwo Lotaryńskie, *ducatum Lutharingiæ*, a z nim razem moc świecką i woiowniczą komendę. Odtąd stawali biskupi, maiący pod sobą miasta, zamki, hrabstwa i kśięstwa na czele zbroynych hufcow, ktore i dla udzielney prawie mocy w swoich dzierżawach, i dla obowiązku lenności, a mianowicie pod pretextem wypraw woiennych na barbarzyńskie i Słowiańskie narody, w pole wywodzili. Obacz życie Ottona I przez Konrada Dietrych. Polska nasza, dla sąsiedztwa z Niemcami, wiele od nich wzięła przykładow w obyczaiach, rządzie, tytułach, prawodawstwie, owszem i w samych błędach.

(z) Długosz na karc. 257 powiada, że Czesi byli pod

BOLESŁ. II. R. P. 1061. żony był z ſamych Węgrów, licznieyſzy od dwu pierwſzych (a). Z tak licznym woyſkiem ſpodziewał ſię Andrzey nietylko odpor dać nieprzyiaciołom, lecz i panowanie ſwoie ubeſpieczyć (b).

IV. Uwiadomiony Bolesław o uzbraianiu ſię Andrzeia, czynił uſilne w Polſzcze przygotowania do wſparcia Beli. Zgromadził z całego kraiu rycerſtwo, i one podzieliwſzy na trzy potężne hufce, pod ſwoiemi wodzami, przełożył nad niemi Wſzebora, ſobie naywyżſzą nad wſzyſtkiemi władzę zoſtawuiąc. Z Węgrów czwarty hufiec uformował, bądź z tych, co do Beli dawniey przybyli, bądź którzy pod iego chorągwie, w ſamym ciągnieniu na granicach złączywſzy ſię, poſli (c). Z tym ludem ciągnąc przez góry ku rzece Tyſſa (d), zaſtał iuż tam Andrzeia na ſiebie oczekiwaiącego, z poſiłkami tylko Niemieckiemi; ponieważ ieſzcze Czeſi z nim ſię nie złączyli (e). Niemcy z Węgrami, zaufani w większoſci woyſka, uderzyli pierwſi na Bolesława z Belą. Była potyczka zapalczywa, lecz przez

---

kommendą Konrada. Kromer ſamego Wratyſława chce mieć przytomnym: w czym ſię zgadza z Lambertem Szafnaburſkim autorem ſpółczeſnym. — PRAY na karcie 62.

(a) DŁUGOSZ na karc. 257.

(b) PRAY na karc. 62.

(c) DŁUGOSZ na karc. 258. KROMER na karcie 56. PRAY na karcie 62.

(d) Ciſza, Ciſſawa, Tyſſa, dawniey *Tibiſcus* wpada do Dunaiu.

(e) *Non expectato duce Bohemorum.* LAMBERT SZAFNABURSKI pod rokiem 1061.

Bolesł. II. R. P. 1061.

kilka godzin oboiętna i nie pewna (f). W tym Węgrowie Andrzeiowſcy napadłſzy na ſkrzydła krolewſkie, wielką w nich klęſkę uczynili (g). Krol widząc niebeſpieczeńſtwo, ſzukał ratunku w męſtwie: naparł tak potężnie Niemcow i Węgrow naczelnych, że trzymaiąc ich na ſzabli, dał tym czaſem ſpoſobność ſkrzydłowym do uſzykowania ſię i poprawy (h). Orzeźwiała bitwa po wſzyſtkich ſtronach. Węgrzy Andrzeiowſcy, boiąc ſię, aby Bela, do ktorego ſię zwycięztwo nachylało, nie ſzukał z nich potym zemſty, w ſamym potyczki ogniu, na ſtronę iego przeſzli (i). Zmordowana kilko godzinną bitwą, a nakoniec zdradzona od ſwoich ſtrona Andrzeiowſka, pierzchać z placu poczęła. Trudno było uciekać: rozſtawione ſzeroko po okolicznych mieyſcach zaſadzki, ſiekły uchodzących Niemcow (k): reſzta głodem i pragnieniem prawie obumarła, w ręce nieprzyiacielſkie doſtała ſię (l). Wzięto w niewolę biſkupa Eppona. Margrabia Turyngii Wilhelm, głodem i ucieczką zmorzo-

(f) Pray na karc. 62. Kromer 56.

(g) Lambert wyżey cytowany. *Infinitam multitudinem Hungarorum peremerunt.* Mnich mowi tu o ſwoich Niemcach, a przez Węgrow rozumie tych, co byli z Belą. Pray na karc. 62. *Clades magna Polonorum a Germanis edita.*

(h) Solignac na karc. 152.

(i) Pray na karc. 62. Długosz na karc. 257. Kromer na karc. 56. Lambert Szafn. *Deinde cum ex omni parte Hungari ad ferendum ſuis auxilium frequentes confluxiſſent.*

(k) Lamb. Szafnaburski.

(l) *Impetum Hungarorum pariter & Polonorum non diutius*

BOLESŁ. II. R. P. 1061.

ny w ręce ſię także doſtał (m). Sam Andrzey, ſzwankowawſzy z konia, i ledwo w pogoni nie zdeptany (n), gdy z boiowiſka ucieka, doścignęli go Węgrowie miedzy Raab i Weſprynem, zmierzaiącego ku zamkowi Mozon: zkąd zaprowadzony do wſi, od ſiebie zbudowaney w laſach Bakońſkich, wkrótce z ran i żalu umarł (o). Po otrzymanym zwycięztwie, iechał Boleſław do Belgradu; gdzie w obecności ſwoiey, ażeby ta odmiana monarchy nieſpokoyności iakowey w Węgrzech nie ſprawiła, Belę na królestwo koronować rozkazał. Udarowany od nowego kró-

ſuſtinuere: magna pars capti, cæſi plerique: pauci fuga evaſere. PRAY na karc. 62. DŁUGOSZ na karc. 257. KROMER na kar. 56. LAMB. SZAFN. pod rokiem 1061.

(m) LAMB. SZAFNABURSKI

(n) Tenże. *Andreas equo fortaſſe excuſſus, pugnantium pedibus conculcatur.*

(o) PRAY na karc. 62. Pogrzebiony Andrzey w Tyhon w klaſztorze S. Aniana, który ufundował. DŁUGOSZ na karcie 258. — KROMER na karcie 56. SOLIGNAC na karc. 153. — KROMER na karcie 56 powiada, że w tym pogromie wzięty w niewolą Wratyſław kſiąże Czeſki. Wapowſki zamiaſt Wratyſława kładnie Konrada margrabię Morawſkiego, brata Wratyſława, przydaiąc, że mu Boleſław oczy wyłupić kazał. Długoſz mowi o poymaniu Konrada, lecz o iego ślepocie milczy; lubo według Długoſza, proſili o tę karę dla Konrada ſami Czechowie. Nie znayduiemy nigdzie w Czeſkich piſarzach o tych okolicznościach. To prawda, że Czeſi na tę woynę byli zaproſzeni od Andrzeia, i iuż ſię ich woyſka zciągały, za świadectwem Lamberta Szafnaburſkiego. Lecz podobno nie ſtawiły ſię w czaſie, i nie były w tey potyczce, iako świadczy tenże Lambert, *marchio & epiſcopus non expectato duce Bohemorum.* Zabawiło ich wtargnienie Jaromira, iako ſię w hiſtoryi powie.

Bolesł. II. R. P. 1062.

la, z woyſkiem do kraiu powròcił (p), dla dania odporu Czechom.

V. Taż ſama duma, a przy niey lekkość i nieſtatek, ktora nieukontentowanemu Beli porzucić oyczyznę doradziła, przywiodła mało co potym Jaromira Czecha do ucieczki z kraiu, i ſzukania przytułku w Polſzcze (q). Brzetyſław kſiążę Czeſki, zmarły przed ſześcią laty (r), wyznaczył po ſobie na państwo nayſtarſzego ſyna Spitygniewa: część Moraw Wratyſławowi, a drugą bliżſzą Niemcow Konradowi z Ottonem oddał. Jaromira naymłodſzego do ſtanu duchownego, w nadzieię biſkupſtwa Praſkiego, przeznaczył (s). Nie ukontentowany Spitygniew z oycowſkiego działu, chcąc ſam bez ſpòlnikow panować, ponieważ Wratyſław Niemcom ſprzyiał, wygnawſzy naprzòd w przeciągu trzech dni wſzyſtkich Niemcòw, owſzem i matkę ſwoię Judytę Niemkinią (t), udał ſię z woyſkiem do

(p) Pray na karcie 63. *Ne quid ob novitatem turbarum oborietur.* Długosz na karc. 258. Kromer na karc. 56.

(q) Uſzedł Jaromir do Polſki w roku 1061, po śmierci brata ſwego Spitygniewa, zaſzłey tegoż roku *V. Kalendas Februarii.* Koz. Pras. na kar. 33.

(r) Umarł Brzetyſław w R. 1055. *IV. Idus Januarii.* Kozmas Praski na karcie 31.

(s) Kozmas Praski na karcie 31. Eneas Silvius.

(t) Tenże, tamże. Myli ſię iednak ſrodze Kozmas, a za nim Eneas Sylvius i Dubrawſki, kronikarze Czeſcy, czyniąc tę Judytę corką Ottona ceſarza drugiego czy trzeciego. Była ta pani corką Henryka margrabi, a ſioſtrą Ottona *de Swinvorde*, ktòry potym zoſtał kſiążęciem Szwabſkim. Annal. Saxo na kar. 463.—486. Ta Judyta poſzła potym za Piotra kròla Węgierſkiego.

BOLESŁ. II. R. P. 1062. Moraw. Wratyſław, ktòry część tey prowincyi bliższą Węgier trzymał, przeſtraſzony naiazdem braterſkim, uciekł do kròla Andrzeia. Spitygniew dzielnicę iego opanował: a drugą część teyże Morawii zagarnąwſzy, dwu braci pozoſtałych, Konrada we dworze ſwoim łowczym, a Ottona kuchmiſtrzem uczynił (u). Jaromira od prześladowania ſtan duchowny zaſłonił. Smierć Spitygniewa (w) przywròciła Wratyſława do kraiu, i na tron. Sprawiedliwſzy od brata naſtępca, oddał Morawy Konradowi z Ottonem, podzieliwſzy ie na ròwne części. Nie był kontent z tego działu, a przeznaczenia ſwoiego naymłodſzy Jaromir. Uſzedłſzy z klaſztoru, gdzie go iako kleryka na naukach trzymano, żądał u brata kſiążęcia, aby mu część iaką dziedzictwa dał w podziale (x). Wratyſław pogroziwſzy mu piekłem (y), a nadzieią przyſzłey katedry Praſkiey, od oyca mu dawniey uczynioną, od przedſięwzięcia odwiodłſzy, kazał go wkròtce (z) na ſtopień dyakona wyświęcić. Wolał Jaromir noſić oręż,

(u) KOZMAS PRASKI na karcie 32. *Conradum præficiens venatoribus, Ottonem vero poſuit ſuper piſtores atque cocos magiſtrum.*

(w) Obacz wyżey nieco pod notą (q).

(x) KOZMAS PRASKI na karcie 33.

(y) *Noli frater per apoſtaſiam abſcindi a capite, cujus es membrum, & projici in infernum.* Kozmas tamże.

(z) *Anno 1061 intrante menſe Martio, prima ſabbathi die, quando celebrantur ordines ſacri.* Kozmas tamże.

Bolesł. II. R. P. 1062.

niżeli ſtułę. Zhydziwſzy ſobie wymuſzone powołanie, i ogoliwſzy całą głowę, uſzedł taiemnie do Polſki, do krola Bolesława (a). Spoſobna była pora dla krola do pomſzczenia ſię nad Wratyſławem, ktory przeciwko niemu i Beli z Niemcami ſię złączył: lecz wyprowadziwſzy do Węgier woyſko, gdy porządnego żołnierza w kraiu mieć nie mogł, pozwolił Jaromirowi zebrać, ile można było, ochotnikow (b). Z temi Jaromir wſzedłſzy do Czech, nabawił trwogi to kſięſtwo. Wratyſław maiąc nieprzyiaciela w domu, zaniechał Niemieckiey ligi (c): wyſzedł przeciwko Jaromirowi z woyſkiem, z Morawcow, Czechow, i Auſtryakow złożonym (d):

(a) *Poſt hæc novus diaconus, imo antiquus apoſtata Julianus — ſumpſit militare cingulum, & aufugit cum ſuis ſequacibus ad ducem Polonorum.* Kozmas na karcie 33. Dubrawski na karcie 69. Eneas Silvius na karcie 20.

(b) *Impetrato a Boleſlao tumultuario milite.* Dubrawski na karcie 69.

(c) Lambert Szafnaburski piſząc o woynie Andrzeia z Belą, powiada: iż Andrzey za weyściem Polakow i Węgrow z Belą do kraiu ſwego, uderzył na nich, nie czekaiąc Czechow poſiłkowych. *Non expectato duce Bohemorum*, znać na ow czas Wratyſław obrocił woyſko ſwoie przeciwko Jaromirowi.

(d) *Cum tota virtute militum.* Marcin Gallus na karcie 72. *Interea vero rex Bohemorum cum Moravis & Auſtralibus fines Poloniæ invadens.* Boguфał na karcie 27. *Accidit interea inſtructiſſimas Auſtralium ac Bohemorum & Moravorum acies.* Kadłubek edycyi Gdańſkiey na karc. 15. Mylą ſię iednak oba, gdy tę woynę Czeſką kładną po drugiey Węgierſkiey z Salomonem, ktora ſię poźniey potym odprawiła. Dubrawski na karcie 69 powiada, iż Wratyſław uciekaiąc z Polſki dowiedział ſię w drodze o śmierci żony ſwoiey Adelha-

BOLESŁ. II. P. R. 1062. rozſypał iego dorywczą chałaſtrę: a przebywſzy laſy Hercyńſkie, miedzy Czechami i Polſką dzielnicze (e), zapędzony w kraie koronne (f) znaczną część Szląſka ſpuſtoſzył (g).

VI. Bolesław zakończywſzy pomyślnie woynę Węgierſką z Andrzeiem, i oſadziwſzy Belę na tronie, powracał na odgłos rozruchów Czeſkich, kiedy iuż Wratyſław ładowny zdobyczą do ſiebie powracał (h). Doścignął uchodzącego król. w gęſtych laſach (i) i obozuiącego na koło opaſał. Lecz chcąc dać ſwoim ſpoczynek, odłożył bitwę do iutra, pod pozorem, że ſię z nieprzyiacielem chce otwarcie ſpotkać. Tym czaſem wyſławſzy do Wratyſława z oznaymieniem, że go w polu czeka, rozkazał zegnanemu z okolic

idy. Adelhaida według Kozmy Praſkiego i Annaliſty Saxona umarła w roku 1062 IV. *Kalen: Febr.* Więc ta woyna Czeſka być muſiała na początku roku 1062.

(e) DŁUGOSZ na karc. 252. *A ſilvis quoque Herciniis, quæ Poloniam a Bohemis diſterminant.* O tych ſamych laſach, iako granicznych wſpomina Radewik kanonik Fryſingeńſki, piſarz XII wieku na karcie 39. *Polonia habens ab occidente Oderam fluvium, a meridie ſilvas Bohemorum.* Będą to bez pochyby laſy, dzielące Szląſk od Czechow około Glatzu i Swidnicy.

(f) *Fugientem inſecutus uſque in Poloniam.* DUBRAWSKI na karcie 69.

(g) DŁUGOSZ na karc. 252. Działo ſię to na początku roku 1062, iako ſię z wyżſzey noty pod literą (d) pokazuie.

(h) *Edoctus regem celeritate miranda cum magnis copiis adventare, retro pedem tulit.* DUBRAWSKI na karcie 69. Czeſkie kroniki milczą o woynie Bolesława z Wratyſławem.

(i) MARC. GALLUS na karcie 72.

ż okolic chłopstwu gęste na okoł Czeskiego obozu zasieki porobić (k). Poznał Wratysław w przewłoce czasu ukrytą zdradę: dał odpowiedź: że nie myśli woyny prowadzić, lecz prosi tylko o przedłużenie do iutra, żeby się sam mògł z krò- lem po przyiacielsku rozmòwić, oraz obecnie mu z daniną winne posłuszeństwo oddać (l). Nie pozwolił kròl na rozmowę, chcąc nazaiutrz bitwę ztoczyć. Wratysław korzystaiąc ze zwlekanego poselstwami czasu, kazawszy na obozowisku ponaniecać gęste ognie, dla uczynienia pozoru, że Polakòw z woyskiem czeka, uszedł w porządku tak skrycie, że go naypilnieysze straże doyiec nie mogły (m). Kròl widząc się być oszukanym, po kilkodniowey pogoni, nachwytaniu wielu w niewolą, chciał wpaść do Moraw, gdy go nagła wieść doszła o Pruskich buntach. Prusacy wiarołomny w pogaństwie naròd, zgromieni po dwakroć, i do płacenia daniny od Chrobrego i Kazimierza zniewoleni (n), upatrzywszy czas sposobny pod woynę kròlewską w Czechach, rozpoczęli dawnieysze rozboie (o). Bolesł. II. R. P. 1062.

(k) Bogufał na karcie 27. Kadłubek na karcie 659. Długosz na karc. 252. Marcin Gallus na karc. 72.

(l) Ciż na następuiących kartach.

(m) Ciż tamże.

(n) Obacz wyżey na karc. 161 — 354.

(o) Marcin Gallus na karcie 72 zamiast Prusakow położył Pomorzanow. Toż samo powiada Kadłubek. — Bogufał na karcie 27 mowi o Prusakach, złączonych z innemi pogańskiemi narodami. *Pruthenì & aliæ nationes paganicæ.* Przez te inne narody po-

BOLESŁ. II. R. P. 1062. Ubeſpieczeni leſiſtą a błotniſtą poſadą krałów ſwoich, wſzedłſzy w związek z innemi bałwo-

gańſkie, rozumie bez pochyby Boguſał o Słowianach z tey ſtrony Wiſły, gdzie teraz woiewodztwa Malborſkie, Chełmińſkie, i część Prus teraznieyſzych elektorſkich. Bliſkość tych narodow była powodem kronikarzom naſzym, że częſto ieden narod za drugi brali. Tak Pruſacy, iak ſąſiedzi Słowianie byli poganami, ktòrzy wolności ſwoich z religią broniąc, wchodzili częſto w związek rozboiow. Pruſy teraźnieyſze z tey ſtrony Wiſły, mianowicie namienione wyżey woiewodztwa, były z dawnych lat oſadzone narodami Słowiańſkiemi, żadney krwi i iezyka ſpołki z Pruſakami nie maiącemi. KROMER w kſiędze *Polonia* na karcie 17 mowi: *caeterum Culmenſis tractus & Pomerania Poloniae non Pruſſiae partes fuere.* Swięty Woyciech apoſtoł Pruſki muſiał iść do przepowiadania ewangelii tym narodom, ktòre były Słowiańſkie: bo iakimżeby ięzykiem do nich mowił? O Kwidzynie, teraz *Marienwerder* nazwanym w dawney Pomezanii, że był miaſtem Słowiańſkim ieſzcze za czaſow Ludwika kròla Niemieckiego, wnuka Karola W. około roku 875 mamy świadectwo LEBREKA w kronice biſkupow Mindeńſkich w T. II *Scrip: Bruſv:* 161. Powiada on o Teodoryku biſkupie, ktòry zginął, woiuiąc przeciwko Słowianom. *Facta eſt praedicta ſtrages in vigilia purificationis Virginis benedictae, Ludovico imperatore adhuc ſuperſtite — Venerabilis ergo viri Dei, praeſulis ſancti Theodorici ſepulturam in terra nobilium Slavorum ſive de Wende, in cujusdam villae eccleſia, quae lingua Slavica* Quidſin *dicitur, quae ab oppido Plawe in dicto dominio ad unam leucam diſtat, eſſe intellexi. Eſt enim veriſimile, quod in dicto loco* Quidſin *hic praeſul a Slavis perfidis diem clauſerit extremum.* Zkąd wnoſić można, że ci Pomorzanie położeni od Galla i Kadłubka zamiaſt Pruſakow, ſą przez omyłkę wzięci za Pomezanow Słowakow, ktòrych pamięć dotąd w hiſtoryach pozoſtała. Biſkupi Chełmińſcy piſzą ſię razem biſkupami Pomezańſkiemi. BOGUFAŁ na karcie 27 powiada, że Pruſacy w niebytności kròlewſkiey naieżdżali Pomeranią; i że kròl dopadłſzy ich potym u rzeki *Sarus*, wyciął lub rozproſzył. Z opiſu Boguſała zdaie ſię, iż ci Pruſacy naieżdżali Pomezanią nie Pomeranią. Nie widzieć nigdzie w hiſtoryach za czaſow Bolesława, aby oni przeſzli Wiſłę. Oblężenie Grodka było z tey ſtrony tey rzeki:

chwalſkiemi narodami Słowian, z tey ſtrony Wiſły ſiedzących, i Grodek, warowne mieyſce nie daleko rzek Wiſły i Oſſy (p), opanowawſzy, Boles. II. R. P. 1062.

żbicie ich i ściganie aż do rzeki Sarus, było także z teyże ſtrony, gdzie była Pomezania. Sarus rzeka, zdaie ſię, iż ieſt taż ſama, którą teraz nazywamy *Paſſaria*, i która dawniey Warmią od Pomezanii dzieliła. Uczony Krzyſztof Hartknoch w obiaśnieniach ſwoich na hiſtoryą Krzyżacką Dusburga kładnie na mappie dawney Pruſſyi, tę rzekę z napiſem *Saria ſeu Paſſaria*. Zkądkolwiek ciekawe dociekania wywodzą nazwiſko Pomezanow, zdaie ſię, iż one urosło ze sfałſzowanego Słowiańſkiego imienia Pomorzanie; ile gdy, iakom wyżey mowił, i w Pomezanii i w dalſzych ku pułnocy kraiach Pruſkich były oſady Słowiańſkie, które dla bliſkości morza, Pomorzanami, tak iako inne nadmorſkie kraie miedzy Wiſłą a Odrą rozciągnione nazywano. Ze zaś tu mowa tylko o tey części kraiu, którą ſtarożytność w Pomezanią zamienić mogła, przez pofałſzowanie ięzyka, świadkiem tego Gallus mowiący: że Boleſław prożnym u Grodka leżeniem *Pomeranorum dominium amiſit.* Trudno zaiſte wierzyć, aby z utratą tego zameczku obronnego miał Boleſław ſtracić całą Pomeranią Zawiślaną, maiącą większe i licznieyſze miaſta Gdańſk, Starygrod, Kolberg czyli Kołobregę i inne. Rzecz tu więc w hiſtoryach o kraiach przedwiślanych, bądź Pomeranią, bądź Pomezanią nazwanych, które Pruſacy z ſamemi temi Pomorzanami czy Pomezanami złączeni puſtoſzyli, i które wkrótce tenże król odzyſkał, zagnaniem Pruſakow za rzekę Saryą czyli Paſſaryą.

(p) O Grodku wſpomina Marcin Gallus na karc. 71, nie wyrażaiąc mieyſca, gdzie był zbudowany. Kadłubek z Bogufałem o nim zamilczeli. Anonim piſarz dzieiow Szląſkich, przepiſał ſłowo w ſłowo z Galla. Długosz na karcie 255 powiada, że go Pruſacy zbudowali dla przytułku ſwego, i zabeſpieczenia zdobyczy rabunkowey. Nie wiadomo ieſt, ieśli to ſłowo Grodek, było nazwiſkiem zamku owego, iak mowiemy z grammatyki *nomen proprium*; czyli imieniem budowy w ięzyku Słowiańſkim *nomen apellativum*, w którym poſpolicie zamki *caſtra* horodami, grodkami, i grodami nazywamy. Pruſacy nie gadali ięzykiem Słowiań-

BOLESŁ. II. R. P. 1062.

częſtemi z niego na Polſkie włości wypadami, krainy koronne niſzczyli. Bolesław odkładaiąc na dalſzy czas wyprawę Morawſką, wyſzedł przeciwko pułnocnym tym barbarzyńcom: obległ zamek Grodek, chcąc go ſzturmem dobyć. Nie było ieſzcze na ów czas tak dzielnych ſpoſobów do brania miaſt obronnych, iakie w poźnieyſzych wiekach buyny na ſzkody ludzkie dowcip z prochem ogniſtym wynalazł. Polacy też do bitew polnych przyuczeni, nie wielkie mieli w ſzturmowaniu doświadczenie. Warowna Grodka na wyſokim mieyſcu poſada, a potężny oblężonych odpor, był przyczyną krolowi, że ſtraciwſzy wiele czaſu i ludzi, od oblężenia odſtąpić muſiał, obracaiąc ſię raczey ku Morawcom (q).

ſkim, ale mieli ſwoy właſny z dawnego Sarmackiego i Alanſkiego, iakim gada Litwa, pomieſzany. Wſzelako możnaby twierdzić, iż ten zamek dawniey być muſiał od Słowian zbudowany, i był tenże ſam, który teraz Grudziądzem zowiemy. Ten Grodek według Galla, owſzem i ſamego Długoſza był obronny i trudny do opanowania, gdy pod niego Bolesław podſtąpił: a iakżeby go Pruſacy barbarzyńcy, lud błędny i po laſach tylko mieſzkaiący, w tak prędkim czaſie zbudować mieli? Nie wſpomina o tey dorywczey budowie Gallus. Długoſz wkrótce, bo pod rokiem 1065 mowi, że Bolesław ufundowawſzy mnichow w Mogile, naznaczył im dzieſięcinę z Grudziądza: *ex caſtris, oppidis & curiis ſuis regiis, Grudziądz, Zakroczym, Serock.* Podobnieyſza do prawdy, że ci barbarzyńcy napadłſzy na gotowy iuż zamek Grudziądzki, opanowali go, i ztamtąd wypady ſwoie rozboynicze czynili.

(q) MARC. GALL. na karc. 71. DŁUGOSZ na karc. 255 powiada, iż to oblężenie trwało *per longum tempus.* Wyprawa pierwſza na Czechow, ia-

BOLESŁ. II. R. P. 1063.

VII. Szczęśliwiey powiodło ſię Bolesławowi w Morawach (r). Pamiętny na krzywdy, w roku przeszłym przez Czechow uczynione (s), i na odeyście ich bezkarne, ruszył ſię od Grodka ku ich kraiom (t). Spustoszył ziemię Morawſką; nabrał wiele więźniow, ktòrych do Polſki na nowe osady przesławszy, obrocił ſię ku Glacowi (u). Czekali iuż tam na niego Czeſi, zciągnieni od Wratysława na odgłos wpadnienia do Moraw (w). Stanął miedzy zbroynemi żądany

ko ſię wyżey powiedziało, była na początku roku 1062, to ieſt około mieſiąca Kwietnia. Reszta tego roku zeszła w Pruſiech. Powtorna więc woyna z temiż Czechami przypadała lub w ieſieni tegoż roku, lub na początku 1063, ponieważ zakończyła ſię traktatem i pojęciem w małżeństwo siostry krôlewſkiey w rok po śmierci Adelaydy, iako ſię wyżey mowiło.

(r) Kronikarze naſi nie układaiąc dzieiow narodowych pod latami, i iedne z drugiemi mieszaiąc, złączyli w ieden czas obie te z Czechami woyny. Zdaie ſię iednak, że ta wyprawa do Moraw nastąpiła po prożnym dobywaniu Grodka. Marcin Gallus namieniwszy wyżey o wyprawie Grudziądzkiey, obrocił pioro do woyny z Czechami, po ktòrey powiada, że znowu nastąpiła woyna z Pomezanami. Tey powtorney zamieszki Pruſkiey przyczyną być powiada zuchwałość barbarzyńſką, z nieobecności krôlewſkiey korzystaiącą. *Rege Boleslao ab illis partibus remoto.* Toż samo powiada Kadłubek i Długosz. Muſiał więc Bolesław bawić ſię na ow czas w Morawach, gdy Pruſacy znowu wypadać poczęli. Wreszcie Dubrawſki pisząc o woynie Czechow z Polakami rozłącza obie te woyny. O iedney pisze na karcie 69. O drugiey aż w rok potym.

(s) *Ob injuriam superiori anno acceptam.*

(t) MARCIN GALLUS na karcie 71.

(u) DUBRAWSKI na kar. 70.

(w) DUBRAWSKI tamże. Nie powiada iednak o ſkutku

Bolesł. II. R. P. 1063.

pokoy. Bolesław go potrzebował dla zaspokoienia łotruiących Prusakow, i dla rozruchow zaczynaiących się na Rusi. Wratysław chciał mieć krola Polskiego przyiacielem; nie ufaiąc braci swoim, aby ich narod, skłonny zawsze w wielkości książąt do odmiany rządu, panuiącemi mieć nie wolał (x). Pokoiu kondycye te były umowione. Ażeby Jaromir spokoynie przesiadywał w Polszcze, aż do śmierci Sewera biskupa Praskiego, w nadziei następstwa na iego katedrę (y). Polakom wszystkie szkody i koszty woienne miały być nadgrodzone, a więźniowie z obustron wypuszczeni (z). Na utwierdzenie przymierza, oddana siostra krolewska Swiętochna w małżeństwo Wratysławowi, ktory pospołu z Bolesławem iechawszy do Krakowa, wesele tam odprawił (a). Tym czasem Prusacy zuchwalsi z porzuconego oblężenia Grodka, a oddaleniem się krolewskim do Moraw bardziey ieszcze ubespieczeni, czynili tym większe rozboie w kraiach koronnych (b). Krol zapobiegaiąc

tey woyny; i dopiero poźniey mowi o zamęściu Swiętochny z Wratysławem po śmierci Sewera biskupa Praskiego, w czym się mocno myli: ponieważ Sewer umarł czterema laty potym, iako czytamy w Kozmie Praskim.

(x) Długosz na karc. 254.

(y) *Mansitque secum (cum duce Poloniæ) usque Severi episcopi ad obitum.* Kozm. Praski na karcie 33.

(z) Długosz na karc. 254.

(a) Tenże tamże. Dubr. na karcie 71.

(b) *De reditu Boleslai dubitantes.* Pray na karcie 27.

ſzerzącym ſię łotrowſtwom, ciągnął tak ſkrycie na nieprzyiaciela, iż on o iego podroży wiedzieć nie mogąc, gotował ſię przeprawiać przez rzekę (c) Sarę do Pomezanii. Wioſienne śniegòw rozcieki, ktòremi rzeczne wody nabrzmiały, uczyniły przeprawę trudną: czekać iey miała barbarzyńſka gromada do iutra; gdy krol od ſzpiegòw uwiadomiony, podſtąpiwſzy bliżey, rozkazał ſwoim w pław przebywać. Nieſpodziane powitanie zatrwożyło Pruſakòw; lecz mniey uważna śmiałość krolewſka, podała woyſko w niebeſpieczeńſtwo. Uzbroieni ciężko w żelazne kiryſie Polacy, a gwałtownością nurtow porwani, tonęli w znaczney liczbie. Atoli reſzta zrzuciwſzy z ſiebie blachy, i dopadłſzy na drugim brzegu nieprzyiaciòł, niezmierną w nich klęſkę uczyniła, otrzymuiąc zwycięztwo nie bez znaczney ſzkody (d). Od owego czaſu poczęło rycerſtwo Polſkie zarzucać ciężkie owe zbroie, a lekſzych na to mieyſce używać (e). Tym ſpo-

BOLESŁ. II. R. P. 1065.

MARCIN GALLUS na karc. 71. *Boleslao ab illis remoto* 72.

(c) Długoſz tę rzekę nazywa Oſſa. Boguſal, dawnieyſzy od niego dwoma wiekami, zowie ią *Sarus*, to ieſt Paſſarya, iakośmy wyżey w nocie (o) powiedzieli. My poſliśmy za Boguſałem. — MARC. GALLUS na karcie 72.

(d) MARCIN GALLUS na karcie 72. BOGUFAŁ na karcie 27. DŁUGOSZ, KROMER, i inni.

(e) Ciż tamże. Według Marcina Galla, piſzącego o rycerſtwie Boleſława Chrobrego, dwoiakim ſpoſobem uzbraiali ſię Polacy. Jedni ſię nazywali *loricati*, a ci mieli zbroie z blach

BOLESŁ. II. R. P. 1063. ſobem wrócił ſię pokóy do kraiów, Pruſkiemi teraz nazwanych; a Pruſacy znowu ſię po trzeci raz do poſłuſzeńſtwa i daniny obowiązali (f).

VIII. Po zaſpokoionym od Czechów i Pruſaków króleſtwie, otworzyła ſię woyna Ruſka (g). Jarosław Włodzimierzowicz kſiąże Ruſki na Kiiowie, rozdzielił państwo ſwoie przed śmiercią (h)

żelaznych: drudzy *clipeati*, którzy, ile ſię zdaie, ſamych tylko tarcz, czyli puklerzow, dla ochrony od ciosow używali, wreſzcie lekko byli przybrani. Głowy zaś mieli pokryte ſzyſzakami, czyli hełmami. Hełmy ze Słowiańſkiego znaczą wierzchołki. Z hełmow w zepſutey łacinie urodziło ſię słowo *Galima*, którego kronikarze naſi na oznaczenie ſzyſzaka czaſem używaią.

(f) *Solita tributa regni pendebant.* DŁUGOSZ na karcie 256.

(g) Kronikarze dawnieyſi od Długoſza, nie ſzykuiąc datami dzieiow Polſkich, wſpominaią wprawdzie o woynach Ruſkich Bolesława śmiałego, lecz kiedy one były, lat nie kładną. Marcin Gallus piſze o nich zaraz po woynie Pruſkiey, którą odprawił Bolesław około roku 1063, nie wyrażaiąc iednak daty. Kadłubek kładnie przed Węgierſkiemi. Nie mamy im za złe: ile kiedy ich kroniki ſą raczey nie zgrabnym zlewkiem wielu rzeczy, w rożnych czaſach działanych, niżeli porządną hiſtoryą. Długoſz daie im początek w roku 1070, w czym ſię myli, i ſam ſobie na wielu mieyſcach ſprzeciwia ſię. Powiada on, że Bolesław przedſięwziął tę woynę z okazyi ucieczki Izasława, którego Ruſini wygnali, oſadziwſzy na iego mieyſcu Wſzesława Połockiego. To ieſt prawda: lecz Długoſz oſwobodziwſzy z więzienia Wſzesława w roku 1059, wſadza go tam czterema laty poźniey, to ieſt w roku 1063. Podobnieyſze do prawdy zdanie Neſtora, ucieczkę Izasława pod rokiem 1067, lub nieco prędzey kładącego. Neſtor ma naśladowcow wſzyſtkich poźnieyſzych od Długoſza kronikarzow. Swiadectwo iego i data tey ucieczki zgadza ſię bardziey z chronologią i okolicznościami czaſow owych, iako ſię z ciągu hiſtoryi naſzey i dat położonych w przypiſkach pokazuie.

(h) Według Długoſza umarł Jarosław w roku 1052, dnia 7 Liſtopada, pogrzebiony w Ki-

na piąciu ſynów, zalecaiąc im zgodę, rzadką nader miedzy bracią w ſpólnictwie władzy. Doſtało ſię w tym podziale Izaſławowi kſięſtwo Kiiowſkie, z naywyżſzym nad inną bracią panowaniem (i), Swiętoſławowi Czerniechowſkie, Wſzewłodowi Pereiaſławſkie, Ihorowi Włodzimierſkie nad Kleſmą, Wiaczeſławowi Smoleńſkie; ponieważ ſzoſty Włodzimierz, dwoma laty przed zgonem oycowſkim, życia dokonał (k). Wkrótce po śmierci Wiaczeſława (l), oraz Ihora czyli Grzegorza, który trzymaiąc dwa lata po nim Włodzimierſkie kſięſtwo żyć przeſtał (m), pozoſtali trzey Jaroſławowiczowie rozdzielili miedzy ſiebie też kſięſtwa Smoleńſkie (n) i Włodzimierſkie. Trzymali ſię oni iako rodzeni w zgodzie, ſtawaiąc po dwakroć, acz nieſzczęśliwie przeciwko ſtraſzney, i pierwſzey ieſzcze na kraie Ruſkie dzikich Połowców nawale (o). Lecz zazdrościli

BOLESŁ. II. R. P. 1063.

iowie w cerkwi S. Zofii. DEGVIGNES w Towie I hiſtoryi Huńſkiey, kładnie śmierć iego pod rokiem 1054, a dniem 20 lutego. Toż ſamo twierdzi KULCZYNSKI *in append. ſpecim. eccle. Ruth.* WYRWICZ w notach na hiſtoryą Moſk: *La Combe.* ŁOYKO w Ms.

(i) DŁUGOSZ na karc. 238.

(k) DŁUGOSZ na karc. 238. KROMER na karc. 54. DEGVIGNES wyżey cytowany. HUBNER w tab: gen.

(l) W roku 1056. DEGVIGNES. HUBNER w tab. gen.

(m) W roku 1058 tenże. DŁUGOSZ na karc. 243.

(n) KROMER.

(o) Połowców nazwiſko w kronikach naſzych dopiero być znaiomym poczęło w XI wieku. Długoſz, a z niego Miechowita twierdzą, że ci barbarzyńcy zbiwſzy na głowę woyſko Wſzewłoda kſiążęcia Ruſkiego w roku 1058, dnia 2 Lutego, pierwſzy raz tę klę-

BOLESŁ. II. R. P. 1063

pomnażaniu się w potęgę stryiecznych. Po zeyſkę Rusinom uczynili: *hoc primum malum fuit, quod Russia passa est.* Działo się to przy końcu panowania Kazimierza I. Przed Długoszem, żaden z naszych nie pisał o tych Połowcach. Z obcych KOZMAS PRASKI na karcie 7 w historyi Czeſkiey wspomina o nich pod imieniem *Plauci*, czyniąc iednym narodem z Pieczyngami: w czym się myli, iako się niżey powie: *& sicut gens Scythica Plauci sive Picenatici vir & fœmina nullum discrimen habebant.* KOZMAS żył około roku 1124. Anonim pisarz życia S. Ottona biskupa Bamberskiego, apostoła Pomeranii, żyiący tegoż samego czasu, co i Kozmas, nazywa w K. II Rozdz. pierwszym i trzecim tych Połowcow *Flavi.* Przydaie on, iż oni złączeni często z Prusakami, Rusinami i Pomorzanami, bywali bici od Bolesława krzywoustego. Z Połowcow, pofałsowaniem w pismach obcych nazwisk barbarzyńskich, mianowicie zaś dla iedno-brzmienia w niemczyźnie liter B. P. urodziło się bez pochyby *Plauci, Blauci, Blahi, Flavi*, iako czytamy w pismach zagranicznych. A przez toż samo podobieństwo wyrażenia liter B i W u Grekow, wyśli *Wlauci, Wlahi*: zkąd poźnieysza łacina uformowała *Walachos*, a my Wołochow. Zdanie nasze zdaie się potwierdzać DŁUGOSZ na karcie 265, gdzie pisząc o woynie Bolesława śmiałego z Rusinami powiada: że woysko Ruskie było złożone *ex Rutenis, Pieczyngis & Wallachis.* Cożkolwiek bądź; pierwiastkowe nazwisko tych barbarzyńcow było Połowcy: lecz i to nie było ich samych rodowite, ale im od Rusinow i Polakow nadane. Kulczyński mnich Bazylian *in appendice speciminis ecclesiæ Ruthenicæ* na karcie 107. wywodzi imie Połowcow od polowania, *a venatione.* Toż samo powiada uczony DEGVIGNES w T. III na karcie 60. świadcząc się pisarzami Ruskiemi: *les historiens de Russie appellent ces Captchacs Polouci, c'est à dire des chasseurs, ou des voleurs; parceque ces peuples ne vivent, que des brigandages.* HERBERSTEIN w księdze *de Moscovia* większą ma przyczynę temu przeczyć: ponieważ podług niego w Ruskim ięzyku nie masz tego słowa *polować*, ale *łowiti*: nazwisk zaś i imion znaczenia biorą się nie od ostatnich, ale od pierwszych syllab. Nazwane więc to pogaństwo od pola: iż przebywszy rzekę Don, osiedli mieysca poliste nad morzem czarnym za tą rzeką, podłuż bagnow Meotyckich, to iest teraźnieysze-

ściu Rościsława, rodzonego ich synowca, który

Bolesł. II. R. P. 1063.

go morza Azowskiego. Swiadczy o tym Kromer na karcie 128. Miechowita na karcie 120. *secundum latus septemtrionale Euxini maris commeantes ultra palades Meotidis*. Także Junius Decius *in vetustatibus Sarmatiae* na karcie 3. *Palouci ea loca habitabant, quae a tergo Russiae inter Tanaim & Meotidem vergunt.* Mylą się więc pisarze Ruscy, którzy za świadectwem Herbersztéyna sadzą Połowcow około rzeki Dźwiny i Połoty; gdzie nie Połowcy Huńskie plemie, ale Połoczanie Słowianie od wiekow mieszkali. Podobieństwo nazwiska Połowcow z Polakami rowną dało okazyą omyłki grubey pisarzom Ruskim, iakoby Polski narod był iednym z hołdowniczych, tey wzrastać dopiero poczynaiącey, a domowemi woynami ustawicznie zakłoconey monarchyi. Tacy są autor Stepenney Knihi, Nestor i inni; a za niemi Kureusz z innemi Niemcami, którzy z Rusakow błędy swoie przepisali. Połowcy byli iednym z tych narodow Azyatyckich, które dawne wieki Scytami, potym Hunnami, a poźnieysze Turkami i Tatarami nazwały. Kozmas Praski wyżey od nas cytowany, rozumieć zdaie się, że Połowcy byli tym samym narodem, co i Pieczyngowie. Nie pomyślił się on, co się tycze pierwiastkowego gniazda obu tych hord barbarzyńskich. Były one obie z iednego szczepu Turkow dawnych wschodnich, tak, iako Węgrzy i Turcy teraźnieysi, oraz Kumani, Uzowie, Chazarowie, i inne narody z Azyi do Europy wędrowne. Znaiomi byli Pieczyngowie Rusinom dwoma prawie wiekami przed wtargnieniem Połowcow, iako mamy świadectwo w księgach Konstantyna Porfirogenity cesarza Carogrodzkiego *de administrando imperio*. Bił się z niemi Włodzimierz I, i Jarosław syn iego. Trwało ich nazwisko i potym, przynaymniey z tey strony Dniepra i około Dunaiu, iako o tym piszą historycy Grecey, znayduiący się *in corpore historiae Bisantynae*: a pocożby tak rychło imie swoie w Połowcow zamienili? Podobnieysza do prawdy, iż Połowcy byli ciż sami, co Uzowie, iako dowodzą Muller i Baier; których Uzow dotąd nieznanych, Rusini Połowcami przezwali od pola, gdy oni po usunieniu się Pieczyngow za Dniepr i Dunay, a przytartey ich mocy od Rusinow, Polakow i Grekow, na nich mieysca z za Dona nastąpili. Popychały siebie barbarzyńskie mrowiska, iedno

BOLESŁ. II. R. P. 1063.

po oycu Włodzimierzu (p) trzymał księstwo

na drugiego mieysce następuiąc. Konstanty Porfirogenitus pisze, iż w pierwiastkach swoich Pieczyngowie mieszkali miedzy rzekami Atel *(Wolga)* i Geich *(Jaik)*. Wygnali oni Turkow z mieysc okolicznych, ktòrzy potym ciągnąc ku zachodowi rozdzielili się na dwa zastępy: iedni Turkami dotąd nazwani, udali się pomiedzy morzami czarnym a Kaspiyskim, ku Azyi mnieyszey: drudzy Węgrami teraz nazwani przeszli Don, i ku Dnieprowi rozciągnęli się. Pieczyngow wygnali potym Chazarowie z Uzami: ktorzy Pieczyngowie w dziewiątym wieku przepędziwszy Węgrow za Dniepr i Dniestr aż ku Siedmigrodowi, sami opanowali ich siedliska. Widzieć w Konstantynie, a z niego na mappie naszey pod panowaniem Bolesława opisanie mieysc, gdzie byli Pieczyngowie. Gdy Pieczyngow, łotruiących przez dwa prawie wieki w Polszcze, na Rusi i w Carogrodzkich państwach przytępili Polacy, Rusini i Grecy, umykali się oni za Dunay z za Dniepra i z za Dniestra, w iedenastym wieku. Chazarowie z Uzami dawni Pieczyngow nieprzyiaciele, posiadali ich tym czasem mieysca. Chazarowie od Sarcelu nad Dońcem, a teraźnieyszego Białogrodu rozciągali się ku Krymowi, dotąd Chazaryą w Ruskich pismach nazwanemu. Uzowie pomknęli się ku Dnieprowi i za tę rzekę, którą dotąd Tatarzy nazywaią Owzy czyli Huzy: potym się w Wołochow, przemianą nazwiska w Połowcow, nadanego sobie od Rusi, przemienili. Mieszanina ięzyka barbarzyńskiego z łaciną w Wołoszczyźnie iest śladem dawnego Połowcow narodu, ktòry się z dawnemi osadnikami, poczęści Rzymskiemi w Dacyi pomieszali. Obacz SYGFRYDA BOIERA *in Com. Acad. Petropolitanæ* MILLERA, KONSTANTYNA PORFIROGENITA. STRYTTERA *in memoria populorum*. Myli się więc Kulczyński bazylian, czyniąc Połowcow Słowianami, dla tey lekkiey przyczyny, że ich Rusini od polowania tak nazwali. Kulczyński wziął ten błąd z Sarnickiego. Rzecz dziwna, że Sarnicki człowiek dosyć uczony, nie zrozumiawszy dobrze łaciny Kromera, ktòrego częstokroć poprawia, śmie powiadać, iakoby według niego Połowcy gadali po Rusku. *Cromerus de lingua Polowcorum differens, asserit eos locutos fuisse Russorum lingua, non valde diversa a Polonica: hæc refert libr. IV in Lescone Albo.* Wszakże kto tylko dobrze po łacinie umie, łacno z textu Kromera

Nowogrodzkie (q), zabrał tę prowincyą Wszesław książe Połocki (r). Nie ukontentowani z tego zaboru Jarosławowiczowie, wszedłszy z sobą w związek, ciągneli ku Połockowi. Zbity Wszesław, a chytrą obietnicą zgody do Kiiowa sprowadzony, tamże więzienie znalazł (s). Poszła za wiarołomstwem kaźń zbrodni towarzyszka. Połowcy korzystaiąc z kłotni Ruskich, wypadali aż ku rzece Okka, nad ktorą potłukłszy Czer-

Bolesł. II. R. P. 1065.

pozna, iż on nie mowi tam o Połowcach gadaiących po Rusku, lecz, że Rusacy ten narod sąsiedzki, i na mieyscach polistych mieszkaiący, ięzykiem swoim od pola Połowcami, imieniem do Polakow podobnym nazwali. Text Kromera na karcie 128 iest taki pod R. 1211. *Tartari ad occidentem progressi, vicinis Russorum Polowciis, campestria ad Taniam & Meotim paludem loca habitantibus, indeque, ut nostra fert opinio, finitimorum Russorum linguâ non valde diversum a Polonis nomen sortitis, bellum intulerunt. Quamvis autem perpetui Russorum hostes essent Polowcii &c.* Mylą się także inni kronikarze nasi, ktorzy ich Gotami mieć chcą. Gotowie byli narodem Germańskim, Połowcy Huńskim: chyba dla tego nazwałby ich kto Gotami, że tam w lat tysiąc osiedli, gdzie pierwey siedzieli Gotowie. Miechowita powiada: że Połowcy gadali tym ięzykiem, iaki za iego czasu był we zwyczaiu w Krymie u książąt Mankoup: ktorzy według uczonego Deguignes byli z narodu Kapczakow Tatarow.

(p) Był to syn naystarszy Jarosława, ktoremu ociec puściłksięstwo Nowogrodzkie, nie wiedzieć czy Siewierskie, czy w Litwie czy w Wielk. Nowog.

(q) Umarł Rościsław R. 1063, dnia 3 Lutego. Degvignes.

(r) Syn Brzetysława, wnuk Izasława I, prawnuk Włodzimierza. Obacz tablicę genealogiczną.

(s) Długosz pod rokiem 1063: lecz sam sobie sprzeciwia się, gdy poźnieysze od tych okoliczności, to iest ucieczkę Jarosława, po oswobodzeniu Wszesława, położył pod rokiem 1059. Degvignes z innemi poźnieyszemi kładnie to więzienie Wszesława pod rokiem 1065.

Bolesł. II. R. P. 1066. nichowcow, Pereiaſławianów, i Kiiowczyków z ich kſiążętami, miotali na około pożogi i rozboie (t). Zatrwożeni Ruſini tak częſtemi pogańſtwa zwycięztwami, gdy ich kſiążęta, zamiaſt rzucenia dalſzey tamy barbarzyńſkim wylewom, w ſwoich ſpokoynie ſiedzieli ſtolicach (u), zebrawſzy ſię do Kiiowa, odbili mocą więzienie, i oſadzonego tam przed rokiem od braci Wſzeſława, na wolność z ſynami wypuścili (w). Izaſław do Polſki uſzedł.
1067. Wſzeſław kſiążęciem Kiiowſkim ogłoſzony.

1068. IX. Miał Bolesław wielorakie iuż prawo do ziem Ruſkich, a przynaymniey do znaczney onych części. Pradziad iego Chrobry, zaproſzony od Swiętopełka zięcia, zawoiowawſzy te kraie, dwoiakim i oręża, i poprzyſiężoney mu, a daninami potwierdzoney wierności prawem, ubeſpieczył ſobie naywyżſze tam panowanie (x). Wiarołomſtwo Ruſaków popełnione za Mieczyſława II, a od niego orężem ukarane, pomnożyło do Ruſi pretenſye Polſkie (y). Powiękſzyły

(t) DEGVIGNES pod R. 1066. Długoſz, który omylnie tę klęſkę kładnie pod R. 1059, nazywa tę rzekę Olha. Muſi to być omyłka druku: z ſamego DŁUGOSZA na karcie 391. znać można, iż to była Okka do Wołgi wpadaiąca.

(u) Izaſław z Wſzewołodem uśli do Kiiowa z pogromu, Swiętoſław do Czerniechowa. DŁUG. na karc. 246.

(w) DŁUGOSZ tamże. DEGVIGNES wyżey cytowany. Działo ſię to w R. 1066. a według Neſtora w 1067.

(x) Obacz wyżey na karc. 186.

(y) Obacz wyżey na karc. 206.

BOLESŁ. II R. P. 1068.

ſię one tym bardziey, kiedy tenże Jarosław w czaſie bezkrólewia, korzyſtaiąc z zamieſzków narodowych, wſzedł z woyſkiem do Polſki, i w Mazowſzu, płynąc rzeką Bugiem, wielkie ſzkody poczynił (z). A lubo Kazimierz I, bądź ſtaraiąc ſię o ſioſtrę i przyiaźń Jarosława, bądź dla kłótni domowych ieſzcze nie zaſpokoionych, przez ſzpary na krzywdy patrzeć muſiał: owſzem, iako piſze Długoſz, niektórych zamkow Ruſkich Jarosławowi uſtąpił (a); nie mógł iednak uchylić od ſyna tey należytości, którą mu wzięta krew z matki Włodzimierzowny, ſioſtry Jarosława do Ruſi dawała (b). Rozciągnęło ſię bardziey ieſzcze to prawo przez świeży związek Bolesława z kſiężniczką Ruſką Wisławą, córką Wisława, dziedziczką wielu kraiów (c). Wolny

(z) Obacz wyżey na karc. 397.

(a) *Multa tamen caſtra & regiones Ruſſiæ, quæ avus ſuus Boleſlaus rex primus in Ruſſia victor, & conflicto Jaroſlao conſecutus fuerat, Caſimirus poſt contractam affinitatem, in ſignum veri fæderis & ſinceræ affinitatis Jaroſlao reſtituit.* DŁUGOSZ na karcie 218.

(b) *Stomachabatur inſuper Boleſlaus, omnes terrarum Ruſſiæ tractus ad eum belli & materno jure devolutos, per Ruſſiæ principes poſſeſſos, & contra jus fasque, patre ſuo Caſimiro rege vel conſentiente, vel diſſimulante occupatos eſſe: de quorum reſtitutione crebro a Boleſlao moniti respondebant, ſe nullatenus eos reddituros.* DŁUGOSZ na karcie 264. — KROMER na karcie 56. BOGUFAŁ na karcie 26.

(c) Ożenienie Bolesława z tą kſiężniczką w Krakowie kładnie DŁUGOSZ pod rokiem 1067, nazywaiąc ią *Wiſzeſlawa*. Czyią ona była corką, zamilcza: to tylko świadczy, że była iedynaczką kſiążęcia Ruſkiego, i że do niey wielka część Ruſi prawem ſukceſyi należała. *Principis Ruſſiæ filia*,

Bolesł. II. R. P. 1068. od innych sąsiadów, począł się gotować potężnie na odzyskanie Rusi, wziąwszy za pozór, że Izasława przez obowiązek sąsiedztwa, gościnności i miłosierdzia do Kiiowa chce przywrócić (d). Przygotowawszy wszystko, i sprowadziwszy na iedno mieysce rycerstwo iezdne i piesze, przełożył nad nim z namiestniczą władzą owego Wszebora, ktory mu dawniey na woynie przeciwko Węgrom

— *patris sui unica, cui magna pars Russiae ex successione paterna debebatur.* Kromer na karcie 56 mowi także o iey oycu, *cujus non extat nomen.* Hubner w tablicach genealogicznych czyni tę Wisławę corką Wisława książęcia Włodzimierskiego, syna Jarosława. Nestor miedzy synami Jarosława liczy Wacława czyli Wiaczesława: lecz mu w podziale daie Smoleńsk, a Ihorowi Włodzimierz. Tak ten Wisław Hubnerowski, iak Ihor czyli Grzegorz Długoszowski, być musieli innemi od synow Jarosława, ktòrzy za Dnieprem panowali, to iest Wacław czyli Wiaczesław w Smoleńsku, a Ihor czyli Grzegorz we Włodzimierzu nad Klesmą. Liczne potomstwo płci męskiey Włodzimierza, we 12 głowach, rozrodzone potym na wnukow, wielką nie pewność i mieszaninę sprawuie w historyi. Jabym rozumiał, że wspomniony od Hubnera Wisław, a od Długosza Ihor czyli Grzegorz, byli książętami, idącemi od Poświsda syna Włodzimierza, ktòremu on xięstwo Wołyńskie, rozlegleysze nierownie pod ow czas, a dawniey Włodzimierskim nazwane oddał. Mogła się dostać Wisławowi część tey ziemi: po ktòrego zeyściu spadała ona na còrkę iedynaczkę: a Grzegorzowi dostał się Łuck, Chełm, Włodzimierz. Ruscy kronikarze pilnieyszemi byli w opisie książąt, z naystarszych głow idących, i przy ktòrych było nayczęściey xięstwo Kiiowskie, nad innemi przodkuiące. Innych książąt genealogie albo pomiiali, albo o nich mniey dokładniey pisali, czyniąc bardziey mieszaninę w historyi, niżeli oney pewność iaką daiąc.

(d) Długosz na karcie 264.

Węgrom dzielnie usłużył. Udarował hoynie żołnierzów, sypiąc na zasłużonych w przeszłych potyczkach wielkie summy pieniężne (e): a uiętych szczodrobliwością i przemową zagrzanych, sam na czele woysk, w towarzystwie Izasława z synami iego Swiętopełkiem i Mścisławem w kray nieprzyiacielski poprowadził (f). Boleсł. II. R. P. 1068.

X. Szło woysko trzema szlakami w gotowości i w porządku; ile gdy kròl miał nadzieię, że nieprzyiaciel wstępnym boiem spotkać się z nim nie omieszka (g). Stanął iuż był Wszesław nie daleko Białogroda (h), z woyskiem z Kiiowianòw, Pieczyngòw i Połowcòw złożonym (i): wszakże powziąwszy od szpiegòw wiadomość o mocy i gotowości królewskiey, a zbliżaniu się z pierwszą strażą Mścisława, zaniechał daley ciągnąć: porzucił taiemnie oboz: sam do Połocka z kilką ucieczki tey świadomemi uszedł (k). Poszło za przykładem Wszesława woysko, i w Kiiowie zamknęło się. Rozeszła się trwoga w mieście: zdray

(e) Kromer na karc. 57.

(f) Nestor pod R. 1068.

(g) *Acie triplici.* Kromer na karcie 57.

(h) Co się tycze Białogroda, zdaie mi się, iż tu iest mowa nie o Białogrodzie mieście Bessarabii w kraiu teraz Tatarskim, ale o Białogrodku miasteczku, o dwie mile od Kiiowa leżącym nad rzeką Irpień.

(i) Kromer na karcie 56. Długosz wspomina o Wołochach *Wallachis*, za Długoszem poszedł i Solignac: byli to Połowcy, iako się wyżey pod notą (o) powiedziało.

(k) Kromer na karcie 57. Nestor pod R. 1068.

BOLESŁ. II. R. P. 1068.

cy własnego pana zamyślali poddać miasto; lecz obawiaiąc się zemsty nad sobą Izasława, udali się z prożbą o pomoc do Swiętosława z Wszewłodem, grożąc; że ieśli od nich rychłego nie wezmą ratunku, podpaliwszy miasto, sami z żonami i dziećmi do państwa cesarza Carogrodzkiego udadzą się (l). Uczynili dobrą nadzieię książęta Kiiowianom; a tym czasem wyprawili poselstwo do Izasława, ofiaruiąc mu pokòy i posłuszeństwo, ieśliby sam z małym konwoiem, bez pomocy Polakòw, chciał do miasta przybyć (m). Przydawali: że Wszesław zbiegły do Połocka, iuż nie o zwycięztwach i nowych nabytkach, ale o własney dziedziny i życia troskliwym iest ocalenie: nie masz pròcz niego innego przeciwnika: zyskownieysza miedzy bracią zgoda, niżeli krwawe, przy wsparciu obcey broni, nad swoiemi tryumfy. Co ieśli powziętego gniewu z wygnania swego złożyć mu bez zemsty niepodobna; niech go raczey własnym wyrokiem i wolą, zatratą głòw winowayczych ukoi, niżeli na rozboy i łupieztwo Polskie, a co gorzey na niewolnicze kaydany, niewinną i iakkolwiek zasłużoną sobie oyczyznę, z własną krzywdą podawa. Pamiętać nakoniec raczy na świeży Swiętopełka stryia swego

(l) KROMER na karcie 57. DŁUG. na karc. 255. MIECH. na karcie 44 i NESTOR.

(m) NESTOR wyżey cytowany.

przykład, na iak ciężkie go losy wyżebrana u tychże Palaków pomoc naraziła (n). Bolesł. II. R. P. 1068.

XI. Odpowiedział na to poselstwo Izasław z porady królewskiey (o): że pierwey chce doświadczyć tego, z iakim ku niemu umysłem będą Kiiowianie, i ieśli to prawda, co o ich powolności posłowie powiadaią. Tym czasem obawiaiąc się iakiey zdrady w niestałych zawsze chytrego narodu obietnicach, zostawiwszy obozowe ciężary, z częścią iazdy dla onych bespieczeństwa, sam z większym udziałem w gotowości do boiu ciągnął a Mścisława syna Izasława z przebrańszym ludem przed sobą do miasta wyprawił (q). Wpuszczony do Kiiowa Mścisław, naprzód zdolnieysze do obrony mieysca opanował: potym pochwytawszy herszto w buntu, i sprawców wygnania oycowskiego w liczbie siedmiudziesiąt, iednych śmiercią, drugich wykłociem oczu pokarał: a puściwszy postrach, oznaymił oycu i królowi, że się wszystko spokoynie w stolicy zachowuie. Podstępowano do miasta po przyiacielsku: wyśli naprzeciw Kiiowianie o mil siedm, i króla z Izasławem dnia 2 Maia do stolicy wprowadzili (r). Przywróci-

(n) Długosz na karc. 255 Kromer na karcie 57.

(o) *De Bolesłai sententia.* Kromer na karcie 57.

(p) Miechow. na karc. 44. Dług. na kar. 266. Nestor.

(q) Kromer na karcie 57. Dług. na kar. 266. Miech. na karcie 43. Nestor.

(r) Kromer na karcie 57. Miechow. na karc. 44. Dług. na karcie 256. Nestor.

BOLESŁ. II. P. R. 1068. wszy Bolesław książęcia na państwo oyczyste, wysłał z nim zaraz część woyska przeciwko Wszesławowi; który gdy z Połocka na odgłos ciągnącego brata uciekł, Izasław bez trudności miasto opanował. Posadził na księstwie Połockim syna swego Mścisława, po którego śmierci wkrótce zaszłey, brat iego Swiętopełk, albo iak go Ruskie kroniki zowią Michał Stopołk nastąpił (s). Uspokoiwszy Bolesław zamieszania Ruskie, rozłożył woyska na letnie, a potym zimowe legowiska w okolicach: sam w mieście z przebrańszym rycerstwem przemieszkiwał, uięty roskoszą mieysca i pięknością Rusinek. Przez wszystek czas przemieszkiwania królewskiego, dostarczał Izasław całemu woysku żywności i odzienia, darząc monarchę i rycerstwo według każdego zasług i dostoieństwa.

1069. XII. W następuiącym roku, rzuciwszy król wcześnie zimową leżę, udał się do ziemi Przemyskiey (t); bądź ta kraina w dziedzictwie do żony iego, lub do matki należała; czyli chcąc

(s) KROMER na karcie 57. NESTOR.

(t) BOGUFAŁ na karcie 26. powiedziawszy o wyprawie Kiiowskiey, zaraz przydaie, *ad alios fines Russiæ se transtulit*. DŁUG. opisuie Przemyską woynę na karcie 267. Kromer poszedł za Długoszem. Działo się, to według Długosza, na początku roku 1071: lecz ieśli według Nestora woyna Kiiowska, i przywrócenie na państwo Izasława stało się w roku 1068, ta wyprawa do Przemyśla nastąpić musiała w roku następuiącym.

starożytne przodków dziedzictwo za naddziada swego Mieczysława I, przez Włodzimierza zabrane, potym od Chrobrego odzyskane, i znowu w czasie zamieszkow narodowych od Rusinów opanowane, do korony Polskiey przywócić (u). A naprzód drobnieysze mieściny i niewarowne mieysca, bez żadney trudności pobrał, nim do Przemyśla przystąpił (w). Przemyską ziemię oblewa rzeka San, bystra i żeglowna (x). Nad nią leży miasto Przemyśl, od Przemysława, czyli Leszka pierwszego, który Węgry i Morawce do Polski wpadaiące fortelem pobił, iak mówią, zbudowane (y). Teraz w nim, prócz wielu opa-

Bolesł. II. R. P. 1069.

(u) Kromer na karc. 57.

(w) Długosz na kar. 267. Miech. na karc. 45. Krom. na karcie 57.

(x) Krom. *in descrip. Poloniæ* na karc. 30. Dług. na kar. 11.

(y) Długosz na karcie 40. Ten Przemysław utworzony albo z Decebala króla Dakow, który woyska Rzymskie, odzianemi w zbroie i szyszaki pieńkami przestraszył, iako pisze Dion Cassius: albo z innego iakiego królika Słowiańskiego, będącego w towarzystwie Awarow, panow ieszcze swoich, którzy woiuiąc z Frankami za króla Sygeberta, zbili Frankow sztukami iakiemiś czarodzieyskiemi, iak na ow czas rozumiano. O tym przypadku pisze Aimonius mnich Floryacki, żyiący w X wieku. w K. III Roz. 9 historyi Frankow. §. *Chuni magicis artibus, priusquam ad manus veniretur, quibusdam phantasmatibus Francos perterrefactos fugere compulerunt.* Toż samo świadczy Grzegorz biskup Turoński spółczesny w K. IV. hist. Frankow w Roz. 12. *Chuni magicis artibus instructi, diversas eis phantasias ostendunt & eos valde superant.* Nie nowina starym pisarzom naszym, mianowicie Kadłubkowi, mieszać Scytow, Sarmatow, Słowianow, Awarow z Polakami, i dzieie ich do swego narodu stosować. Te *artes magicæ* i *phantasmata* będą za-

BOLESŁ. II. R. P. 1069.

trzney ſtarożytności warownych śladòw, nic ani ozdobnego, ani porządnego nie widać. Lecz na òw czas, gdy Bolesław przyſtąpił, pròcz oblewu rzeki od pułnocy, z innych ſtron ſzańce i przekopy z wielką mieſzkańcòw liczbą broniły (z). Zebrało ſię do niego mnoſtwo naſiadłego po włościach okolicznych ludu, ſzukaiąc w obronie muròw beſpieczeńſtwa. Stała nadewſzyſtko na wſtręcie potężna na wzgòrku twierdza, ſtrażnica miaſta przyległego, dla muròw ogromnych, i wież obrońcami naſadzonych, ile òw wiek nauczał, trudna do przyſtępu i do wzięcia (a). Naypierwſza trudność zaſkoczyła kròla u rzeki, ktòra na òw czas nabrzmiawſzy deſzczami, nie podobne prawie bez moſtòw i łodzi ukazywała przeyście. Stali na przeciwnym brzegu Ruſini, broniąc przeprawy. Wſzakże, gdy nieco opadły wody, kròl niedbaiąc na pociſki nieprzyiacielſkie, rozkazał wpław przechodzić, i przepłynąwſzy z ſzablą w ręku na drugą ſtronę, a rozegnawſzy

pewne owe u Kadłubka pieńki uzbroione. Słowianie byli w niewoli Awarow w ſiodmym wieku, nim przez Samona kupca z Flandryi byli oſwobodzeni z mocy Huńſkiey. Mieſzkali oni w Węgrzech i w Morawach pomieſzani z Awarami. Frankowie z niemi woiowali. Mogł za tym być miedzy temi Słowianami iaki kròlik, ktòry Frankow zdradą pobił. Naſi dawaią mu nazwiſko Przemyſława od przemyſłu, i przez niego Przemyśl buduią. Obiaśnia ſię to w I Tomie.

(z) KROMER na karcie 57. DŁUGOSZ na karc. 267.

(a) Ciż tamże.

tych, co mu na zawadzie ſtali, o ćwierć mili od miaſta oboz zatoczył. (b). Bolesł. II. R. P. 1069.

XIII. Rozpoczęła ſię ſprawa od lekkich utarczek: owſzem przychodziło do wſtępney prawie bitwy, gdyby Ruſini, ukazawſzy tylko liczbę ſwoich, z klęſką ſię do miaſta nie cofnęli, i w murach ſię nie zawarli. Pomknął Bolesław woyſko, za uſtąpieniem z pola nieprzyiaciół; i ze trzech ſtron miaſto opaſał, bo czwartą zamek zaſłaniał. Trwało ſzturmowanie przez trzy dni bez uſtanku: na wielu mieyſcach z łuków i z inney pociſkowey broni pozganiano z ſzańców Ruſinów: a gdy oczyſzczona zoſtała z obrońców ta ſtrona, która ſię ku równinie podała, ſtanęło miaſto otworem. Nieprzyiaciel do zamku uſzedł. Zoſtawała ieſzcze forteca, trudnieyſza do wzięcia dla poſady mieyſca, a wielości oblężonych. Nie chciał ſię król narażać gwałtownie na pewne w ſzturmowaniu ludzi ſwoich kalectwa i utratę. Rozſtawiwſzy na około hufce, wieńcem zamek opaſał, w nadzieię, że głodem i pragnieniem do poddania ſię przymuſi. Tym czaſem wyſyłaiąc lud pieſzy i konny na okolice, dla ſprowadzania żywności, zakazał wſzelkich rabunkow i pożog ſurowie: ſam z częścią pozoſtałego woyſka, czuynemi ſtrażami przeſtrzegał, aby oblężonym wſzelką ſpoſobność dowozu iadła i napoiu zagrodził; ile

(b) Długosz na karcie 267. Kromer na karcie 57.

BOLESŁ. II. R. P. 1069. gdy òw zamek nie miał tyle wody, aby tłumowi onemu ludzi i koni mògł dostarczyć. Atoli, choć w srogim pastwy i ochłody niedostatku, otwardniały na nędze i potrzeby upor długo się przełamać nie dawał; pòki go wszczęta miedzy ludźmi, z zagniłego upadkiem zgłodniałych bydląt powietrza zaraza, śmierciami i osłabieniem sił niezwątliła, Poddał się zamek już na schyłku lata, wymowiwszy sobie: iż garnizonowi zostawieni przy życiu, wyniosą z sobą tyle, ile każdy z nich na sobie udźwignąć podoła. Krol opanowaną fortecę naprawiwszy i ozdobiwszy, przezimował tam z rycerstwem aż do roku 1070, kiedy się ta woyna zkończyła, a do nowey Węgrowie dali okazyą (c).

1070. XIV. Początkiem powtòrnego rozruchu tego była śmierć krola Beli, ktòry we wsi Demes niespodzianą budynku zawałą, za gwałtownym od burzy wstrząśnieniem, przytłuczony, wkròtce życia dokonał (d). Po zeyściu Beli (e) zatrzęsło się krolestwo Węgierskie niepewnością następcy.

(c) DŁUG. na karc. 267. 268. KROMER na karcie 57, 58, 81. MIĘCH. na karc. 45. HENEL na karc. 220. PASTORIUS *ab Hirtemberg Flo: Pol:* na karc. 40.

(d) DŁUGOSZ na karc. 263. KROMER na karc. 58 powiada, że Bela umarł *tertio sui regni anno.* Bela według Praia wstąpił na krolestwo po Andrzeiu w roku 1060, więc przytłuczony w roku 1063. KROMER ten przypadek położył w roku 1069.

(d) Roku 1063. PRAY na karc. 64. LAMB. SZAFNAB. pod rokiem 1063.

(e) W roku 1063.

Ukoronowany przed kilką laty Salomon ſyn Andrzeia (f), a po klęſce oycowſkiey (g), w Niemczech przeſiadywaiący, miał prawo do tronu, i życzenie za ſobą Henryka IV ceſarza, iako ſzwagra. Geyzę, ſyna Beli ſtarſzego, świeże oyca panowanie bliżſzym naſtępſtwa czyniło. Lecz Geyza bądź znaiąc dawnieyſze Salomona pokrzywdzenie (h), i chcąc przeſtać ſpokoynie na tytule kſiążęcym, bądź dla potęgi ceſarſkiey, uprzedził Henryka zamyſły. Wyſłał do niego z oświadczeniem, że lubo ma ſiły potemu, ażeby ſię Salomonowi mògł oprzeć; przez wzgląd iednak na pokòy, i pod pewnemi dla dòbr, doſtoieńſtwa i oſoby ſwoiey warunkami, woli być iego poddanym, niżeli o koronę ſpolnikiem (i), oświadczyli toż ſamo ceſarzowi panowie Węgierſcy. Henryk wſzedłſzy z woyſkiem do Węgier, kazał powtòrnie Salomona koronować, i zaślubioną mu dawniey (k) ſioſtrę Judytę w małżeńſtwo oddawſzy, wròcił ſię do Niemiec (l). Trwa-

Bolesł. II. R. P. 1070.

(f) Obacz wyżey na kar. 372.

(g) Umarł Andrzey miedzy rokiem 1060 i 1061.

(h) Obacz wyżey na kar. 372.

(i) Lambert Szafnaburski pod rokiem 1063.

(k) W roku 1052. Obacz wyżey na karcie 359.

(l) Lamb. Szafnaburski. Działo ſię to w roku 1063. Długosz tę datę omylnie kładnie w roku 1071. Pray na karcie 65 powiada, że po odeyściu ceſarza, *Geyza haud diu in Hungaria moratus, cum fratribus in Poloniam ſeceſſit.* Tenże zaraz cytuie Kromera, że ſię to ſtało w ten czas, gdy kròl Boleſław był u Przemyśla. Dowiedliśmy wyżey, że ta

BOLESŁ. II. R. P. 1070. ła przez czas długi zgoda miedzy bracią: dawali dowody życzliwości swoiey Geyza z Władysławem ku Salomonowi. Lecz czyli nie dochowane im były przyrzeczenia od krola uczynione, a od Henryka cesarza zaręczone: czyli zawzięte miedzy rodzicami gniewy, zlawszy się w synowskie serca, do czasu tylko i z potrzeby tlały w taiemności; poczęły się okazywać iawnie miedzy krolem i xiążętami niesnaski. Widząc Geyza, że się rzeczy coraz pogorszaią, i że Bolesław, w ktorego pomocy ufał, tak prędko nie był spodziewany, zostawiwszy braci w Krakowie, gdzie z Węgier uszedł, iechał sam do Przemyśla, dla widzenia się i umowy z krolem, otrzymawszy od matki krolewskiey Dobrogniewy listowne siebie zalecenie (m). Uczynił mu Bolesław dobrą nadzieię; że iako oycu iego dawniey dopomogł, tak i iemu podobney pomocy nie ubliży. Ażeby iednak rzeczy szykownie prowadził, namyślał się naprzod z sobą, a potym radę woienną złożył, chcąc wiedzieć, ieśli rozpoczętą woynę z Rusakami kończyć, czyli zaniechawszy iey na czas, Geyzę powinowatego swe-

woyna Ruska pod Kiiowem i Przemyślem była w roku 1068 i 1069. Więc albo Pray pomylił się wysyłaiąc zaraz Geyzę do Polski po koronacyi drugiey Salomona: albo Geyza bawił się dłużey w Węgrzech, spokoynie służąc krolowi Salomonowi, poki się z nim nie powaśnił; co podobnieysza do prawdy.

(m) SOLIGNAC na karcie 162. KROMER na karcie 58, DŁUGOSZ na karcie 269.

go z bracią do Węgier miał prowadzić. Zyczyła mu rada pierwſze na domowe ſprawy obracać względy, niżeli ſię obcemi zatrudniać (n). Wſzakże krol będąc iuż panem Przemyśla, a obawiaiąc ſię, ażeby dalſzą czaſu przewłoką ubeſpieczony Salomon na tronie, i Niemieckiemi wſparty poſiłkami, na trudnieyſze go przewagi nie naraził; za dośpianiem lata (o), zoſtawiwſzy w Przemyślu z potrzebę ludzi zbroynych, ſam z reſztą woyſka, w towarzyſtwie Geyzy i braci iego, przez gory, ktore oba kroleſtwa dzielą, do Węgier wyciągnął (p). Bolesł. II. R. P. 1070.

XV. Ledwo Boleſław wkroczył do tego kraiu, około Koſzyc, wielu narodowych panow i ſzlachty, zwyczayną ſobie lekkością odſtępuiąc Salomona, pomnażali ſtronę Geyzy. Nie ſpodziewał ſię Salomon prędkich od Niemcow poſiłkow, dla domowych miedzy niemi kłotni. Zaufany też w przyſięgach poddanych, a bardziey ieſzcze, że Boleſław miał co do czynienia z Ruſią, ſiedział ſpokoynie w Budzie, człowiek ſamemu ſobie i narodowi nie pożyteczny, kiedy ſię iuż Polacy z Geyzą pod tym miaſtem widzieć dali (q). Na ow czas dopiero boiąc ſię, ażeby nie wpadł w ręce nieprzyiacioł, uciekł do zamku Owarynu, przemyſłem i poſadą mieyſca, trudnego w onych 1071.

(n) Kromer na karc. 58.

(o) W roku 1070.

(p) Kromer na karc. 58. Długosz na karcie 270.

(q) Długosz na kar. 270.

BOLESŁ. II. R. P. 1071.

wiekach do wzięcia (r). Nie podobna było Bolesławowi, myślącemu o woynie Ruskiey przewlekać oblężenie: przeto za sprawą biskupów, a powolnością króla, stanęła ugoda; ażeby synowie Beli ustąpiwszy Salomonowi korony, z dwoma częściami królestwa, sami z tytułem książęcym na trzeciey części przestali: a co się tycze nadgrody poniesionych od króla Polskiego na tę woynę wydatków, te ze skarbu oboiey strony, w porownaniu dochodów wypłacone być miały. W tey umowie i to warowano, ażeby Salomon z rąk braterskich iuż to po trzeci raz publicznie koronę przyiął. Stało się to w mieście *Pięciu-kościelnym*, w przytomności stanów przez Geyzę; który lubo ten obrządek, iak mówią pisarze Węgierscy, z osobliwszą skromnością odprawił, wszakże w lat kilka potym znowu ią Salomonowi odebrał. (s).

(r) DŁUGOSZ na karc. 270. KROMER na karcie 58. MIECHOW. na karcie 55. PRAY na karcie 66. poprawuie kroniki nasze: *Forte rectius Timon Ovarinum putat, nam hic areis etiam num rudera, quæ frustra Mosonii quæras.* Lecz myli się względem roku, iako się wyżey pod notą (l) powiedziało.

(s) DŁUGOSZ na karc. 270 — 271. KROM. 58. MIECH. na karcie 45. SOLIG. na karc. 166. HENEL na karcie 229. *Petr. de Rewa Rer: Hung: Cent: 1. p. 6.* Na tych umowach miedzy Salomonem i bracią zeszło całe lato według Długosza, to iest śrzodek roku 1071. — Kadłubek, a za nim przypiśnik iego z Bogufałem twierdzą: że Salomon woysko przeciwko Bolesławowi wyprowadził nie daleko gór; że był od Polakow zbity; że chcąc się od dalszego niebespieczeństwa uwolnić, królowi sto talentow złota ofiarował: że na-

XVI. Mieszkał spokoynie na Rusi prawie przez dwa lata Bolesław, czuwaiąc na niespokoyne do koła Rusinów i Węgrów obroty (t). Zaszła nie długo potym miedzy zazdrosną sobie bracią niezgoda, gotowała królowi powtórną do Kiiowa wyprawę. Nienawidzieli Izasława kśiążęta Wszewołod i Swiętosław, iakoby straty swoie Polskim orężem wetuiąc, własney oyczyzny zdraycą i burzycielem być niewzdrygnął się. Wszczęte miedzy niemi z lekkich przyczyn o granice państw zatargi, uzbroiwszy nayprzód prywatne ręce, po zaszłych napadach i łupieztwach wzaiemnych, zamieniły się w przygotowania woienne: chciwa na cudze zemsta, pod pozorem uszkodzenia na części, całego państwa zapragnęła. Nie czuł się Izasław być zdolnym do odporu dwu potężnym woyskom braterskim; mianowicie, gdy miedzy poddaństwem ślískiey zawsze wiary, a Polakom niechętnym, bespieczeństwa nie widział, Bolesł. II. R. P. 1073.

koniec król, odrzuciwszy wspaniale przekupną ofiarę, niegodną zyskow i sławy zwycięzkiey, poty orężem Salomona prześladował, aż go przymusił do ustąpienia za Dunay, i przestania na części państwa, którego zupełność Władysławowi oddał. Fałsz tey powieści pokazuie się z wielości złota, i z wzmiankowanego Władysława, który dopiero po śmierci Geyzy w roku 1077 wstąpił na tron.

(t) *In Præmisliam rediit ibique hibernavit.* Dług na karc. 271. Długosz po woynie Węgierskiey zaraz drugą Ruską kładnie. Nastąpiła wprawdzie iedna po drugiey, lecz we dwa lata potym: ponieważ Nestor kładnie ucieczkę powtorną Izasława pod rokiem 1073.

BOLESŁ. II. R. P. 1073.

Trzeba mu było powtòrnie ſzukać pomocy u Bolesława. Nie czekaiąc iawney od ſwoich zdrady, uſzedł do Przemyśla (u) do kròla Bolesława z żoną, dziećmi, ſkarbami i wſzelkim ſprzętem: gdy tym czaſem bracia podſtąpiwſzy z woyſkami, dnia 22 Marca Kiiow opanowali (w). Izasław chcąc kròla podarunkami uiąć dla dania ſobie pomocy; przywiezione z ſobą ſkarby częścią mu oddał, częścią miedzy Polakòw rozſzafował (x). Rad nowey okazyi Bolesław do woyny, i do potwierdzenia praw ſwoich, zostawił w Przemyślu mocny garnizon, dla trzymania na wodzy zawoiowaney prowincyi: ſam w towarzyſtwie Izasława wyciągnął na początku lata do głębſzey Ruſi (y). W podroży puścił odgłos dla ukrycia marſzu, że do Kiiowa idzie: lecz on inny ſobie tym czaſem kres zamierzył, nie chcąc zostawiać pozad nieprzyiaciela, ktòry choć słaby, mogł go iednak ſzarpać i przeſzkadzać (z).

(u) *Revertens autem in Præmiſliam reperit Iżaſlaum.* KROMER na karcie 58. Myli ſię Kromer, iakoby w ten czas dopiero, to ieſt w roku 1073. powròcił kròl z Węgier. Woyna Węgierſka odprawiła ſię w roku 1070, iako ſię dowiodło wyżey w nocie (l).

(w) DŁUGOSZ na karc. 271. KROMER na karcie 58.

(x) *Izaſlaus cum uxore & filiis ad Boleſlaum aufugit, ducens ſecum aurum, argentum vaſaque concupiſcibilia & omnem nobilem ac pretioſam ſuppellectilem, quæ omnia aut Boleſlao Pol: regi donavit, aut inter Polonorum milites diſtribuit.* DŁUGOSZ na karc. 271. Neſtor powiada: że Lachowie (Polacy) odebrali mu te ſkarby, i oddalili go od ſiebie.

(y) DŁUGOSZ na karc. 171.

(z) KROMER na karc. 58. DŁUGOSZ na karcie 272.

XVII. Panował nad kſięſtwem Włodzimierſkim Igor czyli Grzegorz (a). Kſięſtwo Włodzimierſkie zawierało w ſobie na ów czas ziemię Chełmſką, Łucką, i cokolwiek tylko obeymuie woiewodztwo, teraźnieyſze Wołyńſkie, tak nazwane od zamku Wołynia, zbudowanego niegdyś, gdzie teraz licha mieścina Grodek ma ſadowiſko (b). Był to

BOLESŁ. II. R. P. 1073.

(a) Nie wiadomo kto był ten Grzegorz. Nie był on, ieśli ſię nie mylę, Ihorem, ſynem Jarosława, ponieważ on według kronik Ruſkich i Degwina, umarł w R. 1060 maiąc w dziale kſięſtwo Włodzimierſkie nad rzeką Kleſmą, inne od Włodzimierza nad Bugiem.

(b) Wołyńſkie teraźnieyſze woiewodztwo, wzięło nazwiſko ſwoie od zamku Wołyna, iako świadczy DŁUGOSZ w opiſie rzek Polſkich na karcie 18, gdzie wylicza rzeki do Buga wpadaiące. *Item Uczew, cuius fons ex ſilvis Grodek villa Podhoryce, oſtia in villa Grodek, ubi prius antiquitus caſtrum Wołyń, a quo univerſa terra Wołyńſka appellata erat, quæ nunc Chelmenſis & Lucenſis appellatur.* Nie były dawniey też ſame, które ſą teraz ograniczenia ziem, powiatow i woiewodztw. W niepewności, liczbie, i odmianie panuiących, odmieniały ſię zawſze zakreſy ich dzierżaw. Grodek z Wołyniem zamkiem, zdawałoby ſię, iż były nie daleko Rubieſzewa, bliſko Buga, gdzie dotąd Grudek i Wolicę znayduiemy. Względem nazwiſka Wołynia, możnaby pewniey twierdzić, iż tam od czaſow niepamiętnych, gdy Słowiańſkie hordy wyſypały ſię z za rzeki Wołgi w czwartym i piątym wieku po Chryſtuſie, oſiedli naſze woiewodztwo Wołyńſkie Wołhanie z za Wołgi wędrowni, iak Bulgaryą Bulgarowie czyli Wolgarowie: ponieważ w greckim ięzyku litery W. i B. iedno maią brzmienie. W X wieku, gdy iuż Ihor, i ſyn iego Swiętosław, kſiążęta Zadnieprſcy zaglądali z tey ſtrony Dniepra na wolne narody Słowiańſkie, wymienia ich nazwiſka Konſtanty Porfirogenit ceſarz Carogrodzki żyiący w X wieku w kſiędze *de adminiſtrando imperio*, że to byli *Derblenini*, *Drugubitani*, *Ultini*, *Krybitani*, *Lenzenini*. Pokaliczone od Greczyna nazwiſka Słowiańſkie, nie zatraciły śladu dawney ſwoiey denominacyi. Byli to bez

BOLESŁ. II. R. P. 1075. kray bogaty, miaſtami i zamkami dla oſobliwſzey żyżności naſiadły, a co naywiękſza, koronie przyległy, na co miał Bolesław naypierwſze względy. Mniey warowne mieyſca łacno ſię w ręce królewſkie doſtały: trudniey było poczynać z zamkami; z których naymocnieyſze Łuck, Chełm i Włodzimierz z drzewa wprawdzie i gliny, obyczaiem wieków onych zbudowane; wſzakże dla poſady gorzyſtey, mocnego opatrzenia i liczby obrońców nie łacno doſtępne. Po ſpuſtoſzonych okolicach, ogołoceniu onych zbydła i ludzi, a zagnaniu łupieży do Polſki, przyſtąpił nayprzód Bolesław do Łucka. To miaſto od Włodzimierza wielkiego, iak mówią, zbudowane nad rzeką Styrem, miało zamek licznym garnizonem opatrzony. Przypuſzczał do niego król po razy kilka ſzturmo-

pochyby Derewlanie, Dregowiczanie około Drogiczyna Chełmſkiego nad Bugiem, Wołyńcy, Krzywiczanie na Polesiu około Horynia rzeki, Łuczanie około Styra. Opiſaliśmy to ſzerzey w I. Tomie hiſtoryi naſzey, gdzie o Słowianach mowa. Z powieści Długoſza wyżey cytowaney pokazuie ſię, że ziemia Wołyńſka, która za iego czaſu iuż ſię nazywała *Chelmensis & Lucensis* zawierała w ſobie ziemię Chełmſką, i powiat Łucki. Za Bolesława Chrobrego, według Długoſza, powiat Łucki należał do Wołynia. *Ad Rutenorum terram Volinensem, quæ nunc Lucensis appellatur, pervenit.* Za Bolesława śmiałego kſięſtwo Włodzimierſkie zamykało w ſobie ziemię Chełmſką, z powiatami Włodzimierſkim i Łuckim, według tegoż Długoſza. Wſzelako KROMER to kſięſtwo z zamkami Łuckiem, Chełmem i Włodzimierzem, Wołyniem zowie. Wielkie w tym w kronikarzach naſzych, ile co ſię tycze pierwiaſtkowey hiſtoryi, niepewności i zamieſzania.

Bolesł. II. R. P. 1073.

mowanie, zawſze prożno. Atoli nie zdawało mu ſię porzucać rozpoczętą robotę dla wſtydu i potrzeby: bo lubo życzył ſobie iak nayprędzey ciągnąć pod Kiiów; obawiał ſię iednak, żeby inne zamki nieſkutecznym Łucka dobywaniem ośmielone, ſił większych nie nabrały; albo zoſtawiony bez ſzwanku nieprzyiaciel z tyłu mu nie doymował (c). Spodziewano ſię nadto ſamego Wſzewłoda z Kiiowianami i Czerniechowcami do odſieczy. Trwało oblężenie przez całe ſześć mieſięcy (d). Łuczanie nie maiąc wſparcia od Wſzewłoda, który wkroczywſzy na Wołyń, i zmiarkowawſzy liczbę woyſk królewſkich, nazad ſię cofnął (e), ſtracili nadzieię. Nakoniec przekupieni od króla hoynym złotem, po uczynioney obietnicy, że wolnie z zamku z maiątkiem ſwoim wynidą, a według upodobania ſwego, lub do domu ſię wrócą, lub Polſki żołd przyimą, zamek królowi poddali (f). Kromer powiada, że Igor kſiąże Włodzimierſkie znaydował ſię na ów czas w Łucku, i że nie ufaiąc obronie in-

(c) Długosz na karc. 272. Kromer na karcie 58.

(d) Izaſław uſzedł do Przemyśla na początku roku 1073 według Neſtora; ponieważ bracia iego Wſzewłod z Swiętoſławem weśli do Kiiowa według Długoſza 22 Marca. Bolesław muſiał do końca tegoż roku bawić ſię w kſięſtwie Włodzimierſkim, ile gdy oblężenie trwało ſześć mieſięcy.

(e) Długosz na karc. 272.

(f) Długosz tamże — tenże wyraża liczbę pieniędzy, które Ruſini od króla wzięli, *duo millia marcarum*.

Bolesł. II. R. P. 1073. nych zamkòw, wyprawił naprzòd do kròla poſłòw: potym ſam oſobiście do niego przyſzedłſzy poddańſtwo ofiarował, zakładnikòw ſtawił, i tym ſpoſobem pokòy uproſił (g).

1074. XVIII. Kròl odłożywſzy ieſzcze na czas dalſzy wyprawę Kiiowſką, zbliżył ſię do kraiu. Powodem powrotu tego było zamieſzanie w Węgrzech, i boiaźń niebeſpieczeńſtwa z tamtey ſtrony kròleſtwa. Odnowiły ſię dawne zayścia i podeyrzenia między Salomonem, a Geyzą i Władyſławem ſynami Beli. Podchlebcy, z publicznych klęſek oſobiſte zyſki upatruiący, wyperſwadowali Salomonowi, że ſtryieczni iego, wbiwſzy ſię iuż w kredyt i potęgę w narodzie, bliſcy byli do wydarcia mu berła. Znalazły wagę w płonnym ſercu fałſzywe udania. Myślił Salomon potłumić obu: lecz myśl kròlewſka uprzedzona ſtrzeżeniem ſię zbroynych zawſze kſiążąt. Nie maiąc oni doſyć na ludziach kraiowych, w nadziei, iż ſię te nieſnaſki bez woyny nie obeydą, ſzukali pomocy od obcych. Geyza w narodzie właſnym ludzi zbierał: Władyſław udawſzy ſię na Ruś do Boleſława, wzywał go do ſpołki oręża (h). Nie mògł go kròl ratować dla woyny,

(g) Kromer na karcie 58.

(h) Pray na karcie 70. *fratre in Ruſſiam pro auxilio abire juſſo.* Nie rozumiem, aby ſię tu przez te ſłowo *in Ruſſiam* brać mieli kſiążęta Ruſcy, ktòrzy w tym roku ſami byli bici od Boleſława. Geyza był dawniey obowiązanym Boleſławowi, więc u niego na Ruſi poſiłkòw proſić muſiał.

ktòrą z Rusinami prowadził: przeto Geyza wziąwszy Morawcow od Ottona książęcia, brata Wratysława Czeskiego, wydał bitwę Salomonowi, i zniosłszy stronę iego, przymusił samego do ucieczki, a sam na tronie Węgierskim osiadł (i). Wygnany po trzeci raz Salomon, udał się do Henryka cesarza (k). Nie wiele go wsparły woyska cesarskie: nie dali Henrykowi Niemcy z nim zakłoceni ludzi: a tych, ktòrych on z sobą do Węgier przyprowadził, po spustoszeniu kraiu, częścią głod i niedostatek, częścią wszczęta w obozie zaraza do domu wrocić się przymusiła (l). Około tegoż roku wspomina Długosz o cu-

(i) Pray pod rokiem 1074 na karcie 74.

(k) Ruszył się cesarz do Węgier po wielkieynocy. Lambert niżey cytowany.

(l) Lambert Szafnaburski pod rokiem 1074. Wròcił się cesarz około S. Marcina z Węgier. Myli się Aventinus pisarz historyi Bawarskiey, mowiąc pod rokiem 1074 o wyprawie Henryka do Węgier. *Ugris, qui Salomonem regem exegerant, bellum indicit. Salomonem maritum sororis suæ, profugum in Hungariam reducit. Ibi Russorum regulus a fratre regno pulsus, cæsaris rerum domini, communisque orbis terrarum parentis, opem implorat, restituique in regnum petit. Dum igitur cæsar postulatis annuit, & ulteriora Ungariæ invadere, Roxolanum in Sarmatiam reducere meditatur, pontifices, proceres, gregarii quoque milites auro, muneribus ab Ugris corrupti, dicto audientes esse, ultra procedere recusant.* Błąd Awentyna o Ruskim książęciu, z nowego błędu przydaniem przepisał Krantz w księdze V. *Saxonia* w Roz. 12. *Et erat via per Polonos fœderatos (si non subditos) in Russiam perveniendi.* Był u cesarza kiąże Ruski Dymitr (Izasław), ale w roku 1075 następuiącym, iako świadczy spòłczesny Lambert Szafnaburski, ktòry wyraźnie nawet kładnie mieysce *Moguntia*, iako się niżey powie. Cesarz w R. 1075 w Moguncyi odprawował

Bolesł. II. R. P. 1074. downym przez świętego Stanisława wskrzeszeniu Piotrowina: dawnieysi od Długosza kronikarze o tym zamilczeli.

1075. XIX. Tym czasem widząc Izasław, że bogate podarunki, ktòre bądź sam z dobrey woli kròlowi i iego żołnierzom ofiarował (m), bądź mu kròl zabrał w nadzieię pomocy przyszłey (n), żadnego nie miały skutku; i że Bolesław dla siebie tylko zysku szukał, udał się w inną stronę. Wiedział on dobrze, iak właśnie pod òw czas Grzegorz VII papież z cesarzem Henrykiem IV poroźnieni, losami koron ważyli. Sąsiedni Węgrowie byli mu przykładem. Mieszali się oba ci mocarze do tego kròlestwa. Henryk Salomona stronę utrzymał, i hołdownictwa od niego żądał: Grzegorz go przeciwko Geyzie bronić nie chciał, że się do cesarza udał: oba zaś Geyzy za kròla nie uznawali, że bez dołożenia się ich na tronie usiadł. Ostrożnieyszy Rusin udał się razem do obu; ażeby, ktòrażkolwiek strona, czy papiezka, czy cesarska gòrę weźmie, był pewnym swoiego celu, a razem miał wsparcie i wymòwkę. Wysłał syna do Rzymu do Grzegorza, pod pozo-

święta wielkonocne według Annalisty Saxona na kar. 317: w roku zaś 1074 według Lamberta był pod czas tych świąt w Bambergu. Obiaśni się to niżey.

(m) Obacz wyżey pod R. 1073.

(n) Obacz niżey list Grzegorza VII papieża do Bolesława. Nestor pod rokiem 1073.

rem odwiedzenia grobu świętych Apostołów (o): w rzeczy zaś samey żądaiąc, aby papież wziąwszy państwo iego w obronę i hołdownictwo, z rąk one swoich synowi oddał. Spodziewał się przez to Izasław obrony przeciwko Polakom, lub iakieykolwiek inney mocy: a w zdarzonych też okolicznościach mògł z siebie winę złożyć, zwalaiąc onę na syna. Przydał książe Ruski niektòre taiemne do papieża zlecenia, a mianowicie skargi na Bolesława kròla, że mu w Przemyślu skarby pozabierał (p). Papież pochwaliwszy żądze Iza-

BOLESŁ. II. R. P. 1075.

(o) List papieża Grzegorza datowany z Rzymu XV *calendas Maji indictione XIII*, to iest roku 1075, znayduie się w Tomie VI części I. *Actorum conciliorum* na karcie 1319. Tytuł iego taki. *Ad Demetrium regem Russorum. Gregorius episcopus servus servorum Dei Demetrio Russorum regi & reginae uxori eius salutem & apostolicam benedictionem. Filius vester limina Apostolorum visitans ad nos venit, & quod regnum illud dono S. Petro per manus nostras vellet obtinere, eidem B. Petro Apostolorum principi debita fidelitate exhibita devotis precibus postulavit, indubitanter asseverans illam suam petitionem vestro consensu ratam fore & stabilem, si Apostolicae auctoritatis gratia ac munimine donaretur.* Izasław miał dwa imiona, iako się pokazuie z rzeczy samey, iż tu o nim mowa, i że świadectwa Gebharda, ktòry o tym szerzey pisze w księdze *Marchiones aquilonares* na kar. 56.

(p) List tegoż Grzegorza do Bolesława kròla pisany z Rzymu tegoż roku *VII Kalendas Maji*. Tytuł iego taki. *Ad Boleslaum Polonorum ducem. Gregorius &c. Boleslao Polonorum duci &c.* Znayduie się w tym liście, pròcz duchownych nauk, oraz urządzenia kościołòw Polskich, o ktòrym mòwiliśmy na na karcie 348 pod notą (z) ten wyraz. *Inter omnia servanda est vobis caritas, quam (quod inviti dicimus) in pecunia quam regi Russorum abstulistis violasse videmini. Quapropter condolentes vobis multum vos rogamus & monemus, ut pro amore Dei, & S. Petri, quidquid sibi a vobis vel a vestris ablatum est, restitui facia-*

BOLESŁ. II. R. P. 1075. ſława, wyprawił do niego poſelſtwo, powierzaiąc uſtnie niektòre ſkryte zamiary ſwoie, ktòre liſtowi powierzać nie chciał (q). Izaſław wyſławſzy ſyna do Włoch, ſam wyiechał do Moguncyi do Henryka, ſkarżąc ſię na brata Wſzewłoda. Powiozł z ſobą wiele ſkarbow, oraz moc niezmierną ròżnych drogich naczyń, futer i odzienia, dla uięcia ceſarſkiego, obiecuiąc mu razem poddać państwo ſwoie prawem hołdowniczym (r). Zyczył ſobie Henryk uſłużyć Ruſinowi: otwarta mu była droga przez kray Polſki, przyległy Niemcom i Ruſinom, a z państwem Niemieckim zprzymierzony (s). Atoli rozpoczęta w Saxonii miedzy nim, a rożnemi kſiążętami, wſpartemi od Grzegorza papieża woyna, ze ſtraſznym tego roku nad rzeką Unſtrod krwi rozlaniem, wſpierać mu Ruſina nie dozwoliła (t).

XX. Nie tayne być muſiało Henrykowi Izaſława z Grzegorzem porozumienie. Wyprawił na Ruś Burcharda proboſzcza Trewirſkiego do Wſzewłoda, z pogrożką woyny, ieśliby Izaſła-

tis, non ignorantes, quoniam qui aliorum bona injuſte auferunt, niſi emendaverint, ſi emendare poterint, nullatenus in regno Chriſti & Dei partem habere credendi ſunt &c.

(q) W tymże liście do Dymitra.

(r) LAMB. SZAFNABURSKI pod rokiem 1075. *Se & regnum ſuum ei ſubmittens.* SYGEBERT GEMBLACENSKI, lubo ſię myli w roku.

(s) *Et erat via per Polonos fœderatos (ſi non ſubditos) in Ruſſiam perveniendi.* KRANTZ w Kſi. V. Saxonii Roz. 12.

(t) KRANTZ tamże, SYGEBERT GEMBLACENSKI.

wowi ſprawiedliwości nie uczynił (u). Próżne to byly groźby, dla nieſpoſobności ich wykonania (w): a Burhcard też będąc ſzwagrem Wſzewłoda (x), w którego ſię córce Eupraxyi, żonie Henryka margrabi Stadeńſkiego ceſarz kochał, i potym ią w małżeńſtwo poiął (y), na to tylko wyiechał na Ruś, ażeby i ſiebie ubogacił, i ceſarzowi, potrzebuiącemu na woynę z Saſami pieniędzy, podarunki i złoto przywiózł. Oddany Izaſław tym czaſem pod ſtraż Dedonowi, margrabi Saſkiemu, dotąd w więzieniu ſiedział, póki Burchard z Ruſi nie powrócił, wioząc z ſobą tyle złota i ſrebra Henrykowi od Wſzewłoda, iż za świadectwem Niemieckich piſarzów, nie pamiętano ieſzcze, aby go kiedy w takiey mnogości razem państwo Niemieckie widziało (z). Hen-

BOLESŁ. II. R. P. 1075.

(u) LAMB. SZAFNABURSKI pod rokiem 1075. *Alioquin arma Theutonici regni &c.* Neſtor w zwykłym ſobie rzeczy zamieſzaniu i chlubie wſpomina pod rokiem 1075, o przybyciu poſłów z Niemiec, i pokazowaniu im ſkarbów kſiążęcych. Lecz zamiaſt Wſzewłoda, położył Swiętoſława: mogli oni oba ſiedzieć w Kiiowie, ponieważ oba brata wygnali. Z kronik Niemieckich mamy wiadomość, że Wſzewłod miał żonę Niemkinię, i że córkę ſwoię wydał za Henryka hrabię Sztadenſkiego. Więc do niego raczey było to poſelſtwo.

(w) LAMBERT SZAFNABURSKI.

(x) LAM. SZAFNABURSKI tamże. Wſzewłod miał ſioſtrę tego Burcharda, z którey ſię urodziła Eupraxya żona Henryka ceſarza.

(y) GEBHARDUS *in Marchi: Aquilon:* na karcie 28.

(z) LAMBERT SZAFNABURSKI. *Ut nulla reſtat memoria, tantum regno Theuthonico illatum.*

BOLESŁ. II. R. P. 1075. ryk wziąwſzy od obu pieniądze, nader mu potrzebne dla popierania woyny Saſkiey, przeſtał na tym; i Izaſława odartego wypuścił. Wſzelako Bolesław, maiąc za urazę ceſarzowi, że iego hołdowników odzierał, i w ſprawy ſię Ruſkie mieſzał, oraz Geyzę dawnego ſprzymierzeńca iego prześladował, począł mu być nieprzyiacielem. Oddaiąc wet za wet, złączył ſię z przeciwną mu w Saxonii ſtroną. Wyprawił poſelſtwo do ſprzymierzonych na Henryka Saſów (a), ofiaruiąc im poſiłki z Lutykami, bądź przeciwko ceſarzowi, bądz przeciwko Duńczykom, ieśliby, iako wieść nioſła, od niego namawiani, w ziemię Saſką wtargnąć mieli (b). Widząc Izaſław, iż Niemiecka pomoc od niego żądana, miała tylko za cel poſtrachy dla wyłudy pieniędzy (c), wrócił ſię do Bolesława.

1076. XXI. Wreſzcie nie mogł go ieſzcze krol do Kiiowa prowadzić, dla nieuſtaiącey w Niemczech woyny, do ktorey ſię ſam wmieſzać muſiał (d), urażony na ceſarza lub na Czechow z nim ſprzy-

(a) *Supervenerunt etiam hinc Luticiorum, hinc Polonorum nuncii, ſuam utrique operam, ſocias manus & pares ad cuncta, quæ belli artibus tranſigenda erant pollicientes.* LAMB. SZAFNAB, pod rokiem 1075.

(b) LAMBERT wyżey cytowany.

(c) LAMBERT powiada, że Dymitra czyli Izaſława oſzukał ceſarz, ponieważ żadnym ſpoſobem poſiłków mu dać nie mogł.

(d) NESTOR pod R. 1076.

Bolesł. II. R. P. 1077.

mierzonych. Kłotnie miedzy Rusinami w następuiącym roku wszczęte, otworzyły drogę do Kiiowa. Umarł Swiętosław Czerniechowski (e), zostawiwszy miedzy innemi synami, Chleba, Borysa i Olega (f). Chleb otrzymał po zmarłym oycu część dziedzictwa w xięstwie Nowogrodzkim: drugą część Olegowi z Borysem należącą, to iest Czerniechów zabrał Wszewłod, korzystaiąc podobno z niebytności synowca, który w posiłkach Polskich danych Sasom przeciwko cesarzowi, i iego sprzymierzeńcom Czechom znaydował się (g). Oleg za powrotem na Ruś przybrał w towarzystwo brata Borysa (h): wezwani do spółki Połowcy. Z temi, oraz narodową

(e) Dnia 21 Grudnia 1076 Nestor. Długosz omylnie położył tę śmierć czterema laty pierwey.

(f) Długosz na karc. 271 daie Swiętosławowi iednego tylko syna Chleba *filium unicum*. Nestor daie mu więcey, miedzy innemi Chleba, Borysa i Olega czyli Alexandra, albo Alexego. Chleb według Długosza otrzymał po oycu xięstwo Nowogrodka Siewierskiego. Nestor powiada, że po zmarłym Swiętosławie opanował xięstwo Czerniechowskie Wszewłod: więc Oleg był pokrzywdzony w swoim dziedzictwie.

(g) Mowiłem wyżey, iż Bolesław urażony na cesarza, że się w Ruskie sprawy mieszał, wysłał poselstwo do Sasow. O tych posiłkach Polskich namienia Nestor, acz w zwykłey sobie rzeczy obcych nieznaiomości i mieszaninie pod R. 1076. w te słowa. *Poszli Włodymir Wszewłoda syn, i Oleg Swiętosława do Lachow przeciwko Czechom na pomoc.* Nie byli to sami Czesi, ale złączeni z cesarzem swoim przymierzeńcem.

(h) Tego Borysa nazywa Długosz *filius Czeslai.* Degvignes go czyni wyraźnie synem Wiaczesława Smoleńskiego;

BOLESŁ. II. R. P. 1077. czernią dway pomienieni kſiążęta wyśli przeciwko Wſzewłodowi, i znieśli go nie daleko Siczy (i). Opanowany Czerniechow: zkąd, po ośmiodniowym tylko panowaniu, Borys nie wiedzieć z iakiey przyczyny uſzedł do Romana kſiążęcia Torokańſkiego, podobno aby od niego liczníeyſze w czaſie trwogi od Wſzewłoda mògł mieć z bratem poſiłki. Oleg ſam na tronie oſiadł (k). Użył tey okoliczności Bolesław do powtòrnego przywròcenia Izaſława. Nie złamany na umyśle świeżą klęſką pod Siczą Wſzewłod, zebrał co mògł ludu z Kiiowianòw i Czerniechowcòw, częścią też z Przemyślanòw i Wołyńcòw, ktòrzy od Bolesława bądź zwyciężeni, bądź z garnizonòw na ſłowo wolno wypuſzczeni, złamawſzy

Neſtor powiada, że ten Borys był ſynem Swiętoſława Czerniechowſkiego.

(i) DŁUGOSZ tę klęſkę kładnie pod rokiem 1076, 25 Sierpnia, lecz omylnie: ponieważ ta domowa woyna zaczęła ſię po śmierci Swiętoſława, zaſzłey na końcu tego roku, a Oleg według Neſtora w R. 1076 był u Lachow.

(k) NESTOR wzięcie Czerniechowa datuie dnia 2 Maia roku 1077. Tenże wyraźnie powiada, że Borys ośm tylko dni panował. Długoſz o tym zamilcza, i po wzięciu Czerniechowa przez Olega z Boryſem, wyſyła wnet Wſzewłoda do Izaſława. Według Neſtora Izaſław dopiero w tym roku dnia 3 Lipca wſzedł do Kiiowa. Odebranie Czerniechowa Olegowi, za pomocą Izaſława ſtać ſię muſiało dopiero w roku 1078, iako to znać z Neſtora, ktòry daty woien porządniey, niżeli Długoſz, kładnie, iednak wiele rzeczy pomiia, ile ściągaiących ſię do Polſki, w ktòrych Długoſz ieſt pilnieyſzy. Nie wiadomo z kogo ſię urodził ten Roman.

wiarę, do Kiiowianów przyłączyli się (l). Nie miał on podobno woli zetrzeć się z królem wstępnym boiem: sami iego ludzie w mnostwie zaufani, niechętnego prawie do bitwy przywiedli (m). Stanęły naprzeciw sobie oba woyska nie daleko stolicy. Liczenieysze było Ruskie: Polacy męstwem, orężem i doświadczeniem przewyższali. Za daniem znaku z obu stron, uderzyli na siebie, długo trzymaiąc na równi zwycięztwo, póki Rusinowie góry naprzód nie wzięli. Poczęło szwankować znacznie prawe skrzydło królewskie, mianowicie, gdy Rusini cisnąc szwadrony nasze, puszczali straszliwe wrzaski: *że Polacy zginieni z placu ustępuią.* Dźwignęła pochylone do upadku rzeczy przytomność króla. Widząc nagłą trwogę przypadł natychmiast z kilką świeżemi hufcami, czym nietylko bitwę orzeźwił, ale i zwyciężył. Albowiem, gdy z naymocnieyszym ich zastępem, napadłszy go z boku, mężnie się ściera, tym czasem prawe skrzydło przyszedłszy do szyku, znowu na nieprzyiaciela wpadło; i tak spolnemi siłami złamawszy samo czoło, łacno drugich tymże zapędem pomieszanych do podania tyłu przymusiło. Pobito z niezmiernym gminem nayprzednieyszych wodzów, częścią na boiowisku, częścią w pogoni: wielu dognanych

Bolesł. II. R. P. 1077.

(l) Długosz na karc. 274. Kromer na kart. 59.

(m) Kromer na karcie 59.

Bolesł. II. R. P. 1077. w niewolę wzięto. Wszewłod nie mogąc bitwy przywrócić, sam za drugiemi uszedł. Otrzymał Bolesław zupełne, lecz nie bez klęski swoich zwycięztwo: legło na placu rycerstwa około tysiąca: wielu ranionych i skaleczonych do obozu zaniesiono (n). Podobało się iść zatym do Kiiowa.

XXII. Był na ow czas Kiiów, acz w nie tey iuż okazałości i sławie, z ktòrey go Chrobry zwycięzca ogołocił, dosyć iednak obronny i do wzięcia trudny (o). Albowiem chociaż ròwna miasta posada, do tego nie nader warowne opatrzenie, przystępnym go czyniły, iednak niezmierna mnogość ludu, a uporczywsza ieszcze nad potęgę rospacz, wiele nader rąk w nim uzbroiła. Pròcz wielkiey liczby mieszkańców, stolicom narodów zwyczayney, oraz tych, co się w powszechney trwodze z okolicznych włości dla bespieczeństwa do miasta zchronili, zbiegły się do niego wszystkie owe po przeszłoroczney bitwie z placu zegnane hufce. Wzięło się co żywo do oręża: płeć nawet słabą i wiek pacholąt nie męzki, miłość oyczyzny do ratunku iey hartuiąc, nad lat i stanu zamiary żołnierzami uczyniła (p). Dzielnieyszy w polu, acz mniey fortunny w dobywaniu twierdz Bolesław, postanowił ieszcze raz probować szczę-

(n) Dług. na karcie 274. Krom. na kar. 59. Miech. na karcie 43.

(o) Obacz wyżey na kar. 194.

(p) Długosz na karcie 278 279. Kromer na karc. 59. Miechowita na karcie 43.

ścia w ſzturmie. Podſtąpił pod ſzańce: lecz z małym iak dawniey ſkutkiem: ponieważ oblężeni ſiedząc beſpiecznie w obronach, gęſtemi ſtrzał i kamieni pociſkami lud mu tylko pſuli, bez ſzwanku ſwoich. Nadgradzały częſtokroć krolewſką pod murami ſtratę polowe wycieczki. Gdziekolwiek ſię tylko ukazali Ruſini, bito ich zawſze. Wſzelako maiąc łacny do miaſta przytułek, czuyność tylko i prace uſtawiczne woyſku krolewſkiemu, ktore częſtokroć całe pod bronią ſtać muſiało, ſprawowali (q). Bolesław zaniechawſzy gwałtu, zwyczaiem ſwoim po tyle razy ſkutecznym, miaſto głodem przymuſić poſtanowił. Łacno mu było w poliſtych na około mieyſcach przeſzkodzić dowozu. Rozſadził po wſzyſtkich drogach i przeſmykach ſtraże: opanował brzegi Dnieprowe: pilnował ſam przez ſię uſtanowionego porządku, obieżdżaiąc w dzień i w nocy ſtanowiſka żołnierſkie: tak dalece, że wkrotce zoſtawieni bez żywności, uſtawiczną czuynością znużeni, a za wſzczętym z głodu pomorkiem zmnieyſzeni w liczbie obrońcy, proſili krola ſami, aby poddańſtwo ich przyiął (r). BOLESŁ. II. R. P. 1077.

XXIII. Krol wieżdżaiąc do miaſta, orſzakiem zbroynego rycerſtwa otoczony, uderzył mieczem w bramę złotą, ponawiaiąc zatarte na niey ſta-

(q) DŁUGOSZ na karc. 279 i inni.

(r) DŁUGOSZ, KROMER i inni.

BOLESŁ. II. R. P. 1077. rożytnością ſzabli pradziadowſkiey zakreſy (s). Rozłożył żołnierzow po rożnych obſzernego miaſta częściach, zakazuiąc pod nayſurowſzemi karami, aby obywatelom żadney na ciele, ſławie i maiątku krzywdy nie czynili. Tą iego łaſkawością poruſzeni mieſzkańcy, niezmierne mu podarunki przynoſili, ktore on miedzy ludzi woyſkowych, według każdego zaſług, hoynie rozdzielał. (t). Po zaſpokoieniu miaſta i państwa, uczynił w nim należyte porządki: nakazał podatki w pieniądzach, i w innych rzeczach do żywności, odzienia, i wſzelkiego obeyścia należących, a zoſtawuiąc ſobie naywyżſze panowanie, Izaſława namieſtniczym Kiiowa i Ruſi kſiążęciem uczynił (u). Synom iego Włodzimierzowi Smoleńſkie, Swiętopełkowi Połockie i Nowogrodzkie, Jaropełkowi Wyſzogrodzkie (w)

(s) MARCIN GALLUS na karcie 71. KADŁUBEK na karcie 659.

(t) DŁUGOSZ na kar. 279. KROMER na karcie 59.

(u) MARCIN GALLUS na karcie 72. DŁUGOSZ na karc. 280. SOLIGNAC na karc, 173. BOGUFAŁ na karcie 27. KADŁUBEK i inni.

(w) Smoleńſkim kſiążęciem z działu Jarosława, uczynionego w roku 1054 zoſtał ſyn iego Wiaczeſław. Umarł Wiaczeſław w roku 1056, zoſtawiwſzy dwu ſynow Olecha i Boryſa. Kſięſtwo Smoleńſkie, pominąwſzy potomſtwo Wiaczeſława, opanował Ihor ſtryi kſiąże Włodzimierſki nad Kleſmą. Po śmierci Ihora zaſzłey w roku 1058. Pozoſtali bracia iego Wſzewłod, Izaſław i Swiętoſław zabrali kſięſtwo Smoleńſkie. Izaſław zoſtawſzy kſiążęciem Kiiowſkim powtornie, oddał to kſięſtwo ſynowi ſwemu Włodzimierzowi. — Swiętopełk czyli Michał Stopołk ſyn drugi Izaſława wziął kſięſtwo Połockie po śmierci brata ſwego Mściſława, wydarte dawniey Wſzeſławowi, iako ſię wyżey na karcie 393

księ∫two zo∫tawuiąc. Niektòrzy kronikarze świadczą (x), że gdy ten Iza∫ław, dla ziednania ∫obie większey powagi w gminie, pro∫ił u kròla, aby mu publiczną wizytę oddał, ofiaruiąc tyle grzywien złota, ile krokow koń do niego po∫tąpi (y). Bole∫ław przy∫tał na żądanie, i przy∫tąpiw∫zy do niego, po ∫zacownym ucałowaniu, uiął go za brodę (z), mòwiąc do przytomnego ludu: *to to ∫tra∫zna głowa! tey ∫ię wam lękać należy* (a). Lecz co powiadaią ci kronikarzòw na∫zych przewodnicy, mogło ∫ię ∫tać za onych wiekow: ow∫zem coś podobnego w ∫zczęśliwych dla narodu okolicznościach za kròla Stefana rękopi∫ma na∫ze potomności zo∫tawiły (b). Dziś nam przemożnych, rządnych i wypolerowanych w Europie Ru∫i-

BOLESŁ. II, R. P. 1077.

mòwiło. Tenże po śmierci Chleba ∫yna Swięto∫ława Czerniechow∫kiego i Nowogrodzkiego, zabitego od ∫woich zdradą w roku 1075 wziął po nim Czerniechow z Nowogrodkiem Siewier∫kim. Wydzierali ∫obie ci ∫iążęta pań∫twa przemocą, nie patrząc często na ∫ukce∫∫ye — Jaropełkowi do∫tało ∫ię ksie∫two Wy∫zogrodzkie, podobno albo nie daleko Kiiowa, albo gdzie na Ru∫i Czerwoney.

(x) MARCIN GALLUS, KADŁUBEK i inni.

(y) *Totidem auri marcas.* MARCIN GALLUS. Nie rozumiem, aby ta wizyta była z dalekiego miey∫ca.

(z) *Pretio∫um o∫culum — Vellicans barbam.* — MARCIN GALLUS.

(a) KADŁUBEK na karc. 659.

(b) Czytamy w dyaryu∫zu zamęścia Gryzeldy Batoròwny, ∫ynowicy kròla Stefana, z Janem Zamoy∫kim kanclerzem i hetmanem W. koronnym, że pod czas odprawuiącey ∫ię parady do pałacu, i wieżdżania tam rożnych z młodzieży Pol∫kiey ubranych w odzienia planet, ∫zedł na końcu tref∫niś iakiś, czyniąc igrzy∫ko i ∫zyder∫two z Iwana Wa∫ilewicza, dla zabawy gminu.

BOLESŁ. II. P. R. 1077. nów wielbić, ważąca losami królestw oparznosć nadarzyła.

XXIV. Jednym z naychwalebnieyſzych monarchów Polſkich, ſtałby ſię Bolesław, gdyby taż ſama fortuna, która go na naywyżſzym ſławy i bogactw poſtawiła ſtopniu, nauczyła go razem, że gdzie ona wynieſie, tam ſama tylko cnota utrzymać potrafi (c). Poſtanowił król mieſzkać w Kiiowie tym umyſłem, ażeby pod okiem ſwoim przywròconey na Ruſi ſpokoyności dał hartownieyſzą trwałość, i razem zażył roſkoſzy, które mu ludność handlownego z Grekami miaſta, iego doſtatki, miękkość upieſzczonego zbytkami i przepychem ludu, a mianowicie, nad wſzyſtkie zmyſłów przyłudy, pochopnieyſza do ſerc uwikłania uroda pięknych Ruſinek podawała. Polubił długim żelaza dźwiganiem zdziczały Sarmata, iako drugi Annibal w Kapui, Kiiowſkie ponęty: ſkoſztował: zepſuł ſię, i znikczemniał. Jedno przezimowanie w niemęzkim mieście, odmieniło z gruntu króla i woyſko (d). Zmartwiały przygłuſzone doſytem uciech waleczne duchy: rozprzęgła ſię obozowa karność: pogromca wielu narodów narod, zwalczonego od ſiebie miaſta rozpuſtą i miękkością

(c) *Si fortunam ferre didiciſſet.* KROMER na karcie 62.

(d) *Commixtus inter gentes didicit opera eorum & ſervivit in immunditiis eorum.* MARCIN GALLUS na karcie 74.

kością ſam tak zwyciężony zoſtał, iżby mu prawie uczciwiey zginąć było od miecza, niż od ſwywoli. Bolesław pilny dotąd w woyſkowych powinnościach, przyſtępny i hoyny, ſtał ſię podłym ſzafarzem dla lubieżności winnych cnocie upominków. Uſtawiczny w piiatykach, a lichym niewiaſt towarzyſtwie, ſtał ſię odludkiem w obozie, i dla ſwoichże żołnierzy nieprzyſtępnym. Woienne haſła roznoſiły niewiaſty: z męſzczyzn ten tylko miał do niego przyſtęp, kto w ſytości roſkoſzy niewieścich, mògł być dla rozgorzałey zbrodniami duſzy nową, a przeciwną naturze paſtwą i ugaſem. Wiedli do wſzyſtkiego złego Ruſinowie, czuiąc w tym bliſką kròla i narodu zgubę. Bòg też wkròtce wſzetecznych ludzi ukarać nie zaniechał, dopuſzczaiąc w ſamey Polſzcze nowych wyſtępkòw, ktòre ią wniwecz obrociły. Zoſtał wkròtce Bolesław wſzędy wzgardzonym. Odraziły ſię od niego ſerca żołnierſkie, ktòrych naśladowcze nie uięło złoczyńſtwo. Owſzem ſami naśladowcy, co przez ślepotę, lub miłość właſną pomiiali w ſobie, ganili w kròlu. Złość ſobie pochlebna potępiała zbrodnie, i czyniła. W niemnieyſzą wpadł ohydę u Ruſinòw ſamych, ktòrzy go na uſtawiczne narażali bezprawia, upatruiąc w tey odmianie umyſłòw Polſkich, odmianę ſzczęścia, i rychły upadek lub zamieſzanie kròleſtwa (e).

Bolesł. II. R. P. 1077.

(e) Dług. Mar. Gallus. Kadł. Boguf. i inni obſzernie.

BOLESŁ. II. R. P. 1077. XXV. Gdy tak zelżywe Bolesław w Kiiowie prowadził życie; idące zawzdy za przykładem monarchow poddaństwo, nietylko się na Rusi, ale i w Polszcze, bez dozoru i zwierzchności psuć poczęło. Już od lat kilku nie było go w domu, a z nim pospołu żołnierzy, z ktorych wielu małżeńskiemi związani ślubami, żony i corki zostawili. Nie masz u niewiast hamulca, albo nader rzadki, gdy pozbywszy czuynego stroża, własney woli szafarkami zostaną. Długa mężow nieobecność dała wielom pochop, że iedne idąc za powabem czuynych zawsze na ich samotność młodzieńcow, drugie gwałtem przyniewolone, inne fałszywym o śmierci mężow odgłosem oszukane, małżeńskie więzy cudzołozkim spolnictwem pokaziły. Nie zbywało i na tych, ktore zelżywszey ieszcze dopuszczaiąc się podłości, szlachetne z chłopstwem i służalcami łoża podzielić niewzdrygnęły się. Lecz iako żadnego nie było wieku, gdzieby w obarczaiącey świat występney pomroce, czystey niekiedy cnoty promień niezabłysnął; tak i w oney obyczaiow narodowych skazie, znalazł się przecie model wiary i poczciwości. Małgorzata, żona Mikołaia z domu Strzemieńcow (f), dziedzica na Zembocinie, wsi niedaleko od Proszowic leżącey, widząc iak chytre wszędy na uczciwość

(f) Herbu strzemie, *de domo Streparum*.

zaſtawiano ſidła, uſzła na wieżę kościoła Zembockiego z dwoma ſioſtrami; gdzie aż do końca tych miłoſnych rozboiow przemieſzkiwała, utrzymuiąc życie pokarmem, ktòrego iey pokrewieńſtwo taiemnie doſtarczało (g). Przykład iedney, nie ſprawił naśladowſtwa w drugich, a ufności w mężach. Na odgłos ſzerzących ſię po Kiiowie wieści, iako ieſt podeyrźliwa, a z boiaźni okrutna miłość, powſtało tak ſrogie miedzy żołnierſtwem zamieſzanie, że nakſztałt ſzalonych, iedni do drugich chodząc, ſromoty ſwoie otwierali, ſzukaiąc rady (h). Dochodziły te ſzemrania i ſkargi uſzu Boleſława: trudno było chorągwie porzucić bez iego woli. Lecz czyli rozhukany rozpuſtą, i niedoſtępny iuż monarcha, nie przypuſzczał do ſiebie nikogo; czyli odkładał, lub nie pozwalał; znalazło ſię wielu, ktòrzy przekładaiąc obelgę domową, nad ſrogość kary, bez pozwolenia krolewſkiego ſpieſzno do domòw odiechali. Ten przykład gdy drugich za ſobą ciągnie; wkròtce wypròżniony prawie z Polakòw Kiiow, mimo zakazy ſurowe, z niewielą ludzi kròla opuſzczonego uyrzał. Zoſtali przy boku pańſkim ci tylko, ktòrych albo żadne związki maiątku i pokrewieńſtwa w oyczyźnie nie trzy-

Bolesł. II. R. P. 1077.

(g) Kadłubek na karcie 660. Kromer na karcie 60. Długosz, Miechowita, Okolski i inni.

(h) Długosz na karc. 281.

BOLESŁ. II. R. P. 1077. mały, albo nałog z Rusinkami potężniey serce uwiązał, niżeli przysięga u ołtarza.

XXVI. Za zbieżeniem się do Polski zesromoconych swoiemi i żeńskiemi obelgami rycerzów, mężowie zbroyni dopominali się o żony: fryierze i służalcy nie chcieli z rąk puszczać ułapaney zdobyczy. Powstały kłótnie, naiazdy i rozboie. Same niewierne kobiety stawały przeciwko małżonkom, z boiaźni kary, a z przywyknienia do nowych polubów. Trzeba się było wstępnym boiem rozprawić, i po zakończoney Ruskiey z honorem, cudzołozką obelżywie prowadzić woynę. Zwyciężyli nakoniec mężowie: a potraciwszy różnemi mękami zbrodniczych owych zastępców swoich pospołu z żonami, wygubili w domu sromotę, którą za granicą sami się znieważyli. Nadiechał też do Krakowa Bolesław, w podobnieyszym do uciekaiącego, niżeli zwycięzcy sposobie, boiąc się, aby go Rusini, iako bezbronnego, zdradą lub gwałtem nie ztłumili. Za iego przyiazdem otworzył się nowy okrucieństwa widok. Kazawszy pochwytać tych wszystkich, którzy do ucieczki powodem byli, iednych śmiercią pokarał, drugich mniey winnych do więzienia osadził, albo z dóbr powyzuwał (i). Nie przepuszczał nawet samym niewiastom, którym litość małżeńska przestępstwo darowała.

(i) MARCIN GALLUS na karcie 74.

Nie fądząc za poczciwe, urodzone w niebytności mężow zpomiefzku krwie lichey plemie, rozkazał wfzyftkie niemowlęta z domòw powyrzucać, a matkom fzczenięta do pierfi przyfadzać, aby tak przez czas zamierzony, z uwiefzonym pfim pomiotem, na hańbę i ukaranie chodziły. Wfzakże ten, ktòry cudze wyftępki furowie karał, fam one fzkaradniey iefzcze popełniał. Prześladował ludzi niewinnych, gnębił poddanych wymyślnemi podatkòw gatunkami, fądòw zaniedbywał, uboźfzych od gwałtòw i przemocy nie bronił, zaprzątniony iedynie rozpuftą i niewftydami (k). Starożytne dzieie, iako nam przykład poczciwości w wfpomnianey wyżey Małgorzacie Zembockiey zoftawiły, tak nie przepuściły Kryftynie, nieiakiegoś Mieczyfława fzlachcica żonie, ktòrą Bolefław odmowiwfzy od męża, żyć z nią publicznie nie wftydził fię. Za krolewfkim przykładem odmieniła fię zgoła w bitnym i uczciwym krolestwie dawnego męftwa i cnoty poftać; a na to mieysce niewftyd, okrucieńftwo,

(k) *Erat enim prædo civium,*
oppressor pauperum, conditor le-
gum iniquarum, sectator carna-
lium vitiorum. — Cum enim ad
sua colloquia conveniebant, (mo-
wa tu o możnieyszych w kra-
iu, ktòrzy do kròla na sądy,
lub dla spraw iakich przyby-
wali) *prata & annonas hominum*
depascebant, septa domorum com-
burebant, quod ipse & sui pri-
mores & ipsorum sequaces dicunt
esse jus terrestre commune, in
præjudicium universalis justitiæ.
Mar. Gal. na karcie 73. Krom.
na karcie 60. Długosz.

Bolesł. II. R. P. 1077. i podeyrzenie we dworze, w ſzlacheckich domach nieſnaſki, w duchowieńſtwie boiaźń i prywata, miedzy chłopſtwem nieufność i gniew ku panom naſtąpiły. Nakoniec dopełniaiąc domowe nieſzczęśliwości, poczęli ſię powoli umykać Ruſini z poſłuſzeńſtwa.

1078. XXVII. Wolna ucieczką Polakòw ſtolica Kiiowſka uyrzała w ſobie nowe zamieſzania. Trzymał ſię dotąd w Czerniechowie Oleg Swiętoſławowicz, wygnawſzy roku przeſzłego ſtryia. Zacięty w wydziedziczeniu ſynowcòw Wſzewłod udał ſię o pomoc do tegoż ſamego Izaſława, ktòrego dawniey z Kiiowa podwakròć wygnał. Niepamiętny na urazy kſiąże, ſam na czele woyſka Kiiowſkiego z ſynem Jaropełkiem Wyſzogrodzkim poſzedł na dobywanie Czerniechowa. Znaydował ſię tam Borys, z wziętemi podobno od Romana poſikami, do ktòrego był w roku przeſzłym uſzedł. Względnieyſzy na rozlanie krwie narodowey Oleg radził Boryſowi przedſiębrać łagodnieyſze śrzodki, dla ugodzenia ſię ze ſtryiami (l): lecz Borys nie uſłuchał. Stawili pole ſynowcowie: ztoczona bitwa ròwnie dla obu ſtron nieſzczęśliwa. Zbite woyſko Boryſa: ſam przywodźca życie w pogromie ſtracił: Oleg do Romana Torokańſkiego uciekł (m). W tymże

(l) Długosz na karc. 284. | 1078 kładnie datę tey bitwy.
(m) Nestor pod rokiem | dnia trzeciego Października.

prawie czaſie Izaſława, beſpiecznie po obozie przechodzącego ſię nieiakiś zdrayca z ludzi Olegowych, uczyniwſzy ſię ſwoiakiem, oſzczepem zabił (n). Nie był atoli ieſzcze zupełnie zaſpokoionym Wſzewłod, dla nieukoioney Olega ku ſobie nienawiści, a chęci powrotu. Zmowiwſzy ſię on z Romanem i z Połowcami, ciągnęli weſpoł do Kiiowa na Wſzewłoda. Stanęła wprawdzie zgoda nim przyſzło do boiu: lecz Połowcy lud z obcych klęſek i drapieztwa żyiący, maiąc za złe Romanowi, że bez ich dołożenia ſię pokoy dla nich niezyſkowny uczynił, ſamego w obozie zamordowali (o). Ukrzepiony Wſzewłod, pozbyciem ſię trzech zabitych w iednym prawie czaſie ſpolnikòw, ſam kſięſtwo Kiiowſkie opanował, Czerniechow z Turowem ſynom ſwoim Włodzimierzowi z Swiętopełkiem oddał oddalaiąc od naſtępſtwa na ſtolicę Jaropełka ſyna Izaſława, a Polſkie na Ruſi panowanie oſłabiaiąc dla gnuſności krolewſkiey. Bolesł. II R. P. 1078.

XXVIII. Należało nakoniec upomnieć krola duchownym, gdy go ani tyle klęſk domowych i zagranicznych, ani przyiacielſkie Wratyſława książęcia Czeſkiego i Swiętochny ſioſtry porady nie polepſzyły (p). Arcy-biſkup Gnieznieńſki Piotr Nałęcz, do ktorego z urzędu i przodkowa-

(n) Długosz na karc. 284.
(o) Długosz na karc. 286.
(p) Dubrawski w hiſtoryi Czeſkiey na karcie 74.

BOLESŁ. II. R. P. 1078.

nia w pasterstwie to należało, podiąć się nieśmiał tak niebespieczney przewagi, dla względów, lub boiaźni, nie wiadomo. Wziął za powinność swoię Stanisław Szczepanowski, mąż szlachetnie urodzony z domu Prussow, a z kanonika Krakowskiego na godność biskupią tegoż miasta, po zeyściu Lamberta Zuli, podniesiony (q). Procz gorliwości o dobro monarchy i poddanych iego, pobudzała go powierzona straż duchowna kościoła i miasta Krakowskiego; gdzie będąc biskupem, nie mogł znieść daley w stołecznym krolestwa mieście publicznego zgorszenia. Wszakże, iako procz rady ewangeliczney, rostropność przyrodzona, a winny ku panu nauczał respekt; naprzod wszedłszy do krola przekładał mu sam na sam, z uszanowaniem osoby, iawnie przestępstwa: prosił i zaklinał, aby kiedyżkolwiek się upamiętał, a sobie i narodwi dziedziczną pobożności sławę przywrocił. Powiadał: że grzechy panu-

(q) DŁUGOSZ na karc. 269. DŁUGOSZ w życiu S. męczennika powiada, iż on nim kanonikiem został, uczył się w Paryżu; a będąc godnym doktorstwa z Teologii i oboyga prawa, przyiąć bireta przez pokorę nie chciał. Pagi, uczony krytyk na Baroniusza historyą kościelną, powiada: iż na ow czas ieszcze nie było zwyczaiu doktorowania. *Verum Longinus* (Długosz), *qui saeculo XV vixit, tam in ea vita, quam in historia Polona multa refert, quae sunt dubiae fidei, aut manifeste falsa uti vg. in hac vita capite 2 Stanislaum Parisiis studuisse, & sollicitatum, ut se juris canonici, aut theologiae doctoratu insigniri pateretur, declinasse conatus amicorum, fasces sibi Magisterii ingerentium: cum doctoratus theologiae & juris canonici nondum hoc saeculo institutus fuerit..* PAGI pod rokiem 1079.

iących cięższe są nad prywatne przewinienia, ponieważ się prędzey wydaią, obszerniey słyną, więcey naśladowcow za sobą ciągną: a kogo Bog na naywyższey strażnicy za oyca i wodza narodom postawił, winien mu tym bardziey miłość i poszanowanie, poddanym zaś dobry przykład i powod do cnoty. Pogroził nakoniec zemstą bożą i wiecznemi karami, ktòrym ròwnie występni świata mocarze, iak i ubodzy kmiecie podpadaią. 1078.

XXIX. Nie poprawiły kròla łagodne upomnienia, owszem szukała nienawiść winy na Szczepanowskiego, lecz znaleść nie mogła. Trzymaiąc się zawsze przepisòw bożych, a ludzkie względy niżey powinności swoich kładąc, szedł znowu Stanisław z temiż przestrogami, ale iuż w towarzystwie kilku poważnych mężòw. Do osobistych przestępstw przydawał publiczne: ostrzegaiąc, ażeby kròl uciążliwemi podwodami obywatelòw kraiowych nie ciemiężył; zabrane i na skarb obròcone rycerstwa dobra, właścicielom swoim przywròcił: stacyami żołnierskiemi szlacheckich i duchownych folwarkòw nie wyniszczał; a we wszystkim obeyściu przodkòw swoich, a panòw katolickich naśladował (r). Wre- 1079.

(r) *Abominabatur vir iustus execrabile genus rapinae. Cum enim ad sua colloquia* (sądy, rada) *conveniebant* (panowie możniey-si) *prata & annonas hominum depascebant, septa domorum comburebant; quod ipse & sui primores, & ipsorum sequaces di-*

BOLESŁ. II. R. P. 1079.

ſzcie, gdyby tego uſłuchać nie chciał, wyklęcią od kościoła ſpodziewać ſię był powinien. Tu iuż Bolesław nie mogąc znieść mniemaney Stanisława natrętności, śmiercią mu pogroził, i zaprzyſiągł, że go na ſztuki porąbać każe. Przyſzło z obu ſtron do wykonania pogrożek. Biſkup trwaiącego w nałogach monarchę publicznie wyklął, i kościół zamknąć kazał: kròl też ze ſwoiey ſtrony czyhał na biſkupa, aby mu życie odiął. Srogie właśnie pod òw czas miedzy tronem a ołtarzem zayścia, wſzczęte przez Henryka IV, a Grzegorza VII, iątrzyły miedzy ſobą świecki ſtan z duchownym. Moc duchowna przywłaſzczała ſobie dawanie i odięcie koron: świecka wdzierała ſię w nienależyte ſobie w ſtanowieniu biſkupòw obowiązki. Nie przywłaſzczał ſobie atoli Staniſław władzy nad koroną, Bogu ſamemu poddaną, lecz zamykaiąc tylko przed kròlem kościòł, iako chrześcianina ukarał. Wſzakże ſam wkròtce zoſtał ofiarą gorliwości. Albowiem, gdy w kościele S. Michała na Skałce, gdzie ſię z kilką kapłanami częſto utaiony na modlitwie bawił, ofiarę świętą odprawował, uwiadomiony Bolesław, pobiegł tam w gniewie z obranemi na zaboyſtwo żołnierzami. Rozkazał naprzòd biſkupa od ołtarza oderwać, i za kościòł prowadzić,

---

cunt eſſe jus terreſtre commune, in præjudicium univerſalis juſtitiæ. MARCIN GALLUS na karcie 73. — KADŁUBEK. DŁUGO,

Lecz ośmieleni na zamordowanie rozboycy ledwo do kościoła wpadli, bądź z przeſtrachu przedſięwziętey zbrodni, bądź cudownym iakimści światłem przerażeni popadali na ziemię, i ledwo ſię czołgaiąc nazad wynieśli. Wyſłany powtòrnie i potrzecie poczet innych zuchwalcòw, tąż ſamą boiaźnią przerażony, gdy królewſkiey woli nie wypełniał; Bolesław wyrzucaiąc gnuſność rycerſtwu, ſam dobywſzy miecza przypadł do ołtarza, i kończącego ofiarę biſkupa, a proſzącego Boga, aby zaboycom ſwoim winę darował, tak potężnie w głowę ugodził, że krwią i mozgem bliſką ścianę opryſnął. Ośmieleni przykładem królewſkim żołnierze, napomniawſzy ſię wzaiemnie, porwali zbroczone ciało, i wywleczone za kościòł, na drobne ſztuki poſiekłſzy, po bliſkich polach na pożarcie ptaſtwu i beſtyom rozrzucili. To ſię działo dnia 8 Maia R. 1079, kiedy święty męczennik wſtępował w dziewiąty rok biſkupſtwa ſwoiego (s). Cuda zdarzone po śmierci męczennika, a od piſarzòw narodowych i obcych po ſtokroć w druk podane, uwieńczyły cnoty iego i pamięć w potomności. Znalazł Staniſław pogrzeb naprzòd w progu rzeczonego

BOLESŁ. II. R. P. 1079.

(s) Myli ſię Kromer, powiadaiąc na karcie 61. *Cum Staniſlaus vix triennium epiſcopus fuiſſet.* Zula poprzednik S. Staniſława umarł w roku 1071, po ktòrym on wnet naſtąpił. Swiadczą o tym Anonim archidyakon Gnieznieńſki, Długoſz i inni.

Bolesł. II. R. P. 1079. kościoła. W lat dziewięć Lambert naſtępca przeniòſł go do katedry, i wpośrzodku wſpaniałey bazyliki złożył. Po dwu prawie wiekach Innocenty IV papież w poczet świętych policzył w Aſſyżu. Za naſzey nakoniec pamięci STANISŁAW AUGUST KRÓL, na większe uwielbienie ſwoiego i Polſki ſwoiey patrona, kościół mu w Rzymie narodowy przyozdobił, i order pod iego imieniem uſtanowił, iako to na ſwoim mieyſcu, gdy ſił i wieku ſtanie, powiedzieć nie omieſzkamy.

XXX. Po dopełnionym wyſtępku zciągnęły ſię natychmiaſt na króla, i na kray iego rozmaite kaźni. Dowiedziała ſię ſtolica Rzymſka o zabiciu biſkupa, i zadrżała. Prócz duchownego ukarania za wyſtępek, potrzeba było Grzegorzowi VII papieżowi, aby w pomieſzaniu na ów czas i zapaſkach duchowney mocy ze świecką, pokazał drugi przykład ſurowości na Polſkim tronie, którą iuż na ceſarſkim w oſobie Henryka nie dawno wykonał (t). Prócz powſzechney klą-

(t) Hildebrandus rodem z Toſkonii z miaſteczka *Saona*, był ſynem, iak mówią, ſtelmacha. Ten dziecięciem będąc, i zabawiaiąc ſię około wiorów, złożył przypadkiem owe ſłowa: *dominabitur a mari usque ad mare.* Nieiakiś kſiądz poſtrzegłſzy to, a upatruiąc oſobliwſze dziecięcia przeznaczenie, namówił oyca, aby go do ſzkół poſłał. Uczynił wielkie poſtępki Hildebrand w naukach, zwiedził Francyą, Hiſzpanią, Niemcy, gdzie mu dano imie Hildebranda. Wzięty potym za pedagoga od Henryka III, dla ſyna iego Henryka IV, w wielkim zoſtawał życia niebeſpieczeńſtwie. Sniło ſię ceſarzowi, iakoby widział ſyna ſwego ſiedzącego

twy na cały narod, zawarcia wfzyftkich kościołów, odcięcia krola od fpołeczności katolickiey, odfądził go nadto bezprawnie od korony, i winnego mu zawfze, acz w nayniegodziwfzym życiu pofłufzeńftwa poddanych, zakazuiąc wfzyftkim bifkupom Polfkim, ażeby odtąd, bez dołożenia fię ftolicy Rzymfkiey żadnego z kfiążąt na dofto- Bolesł. II R. P. 1079.

u iednego ftołu z Hildebrandem; że temu Hildebrandowi urofły rogi długie aż do nieba; ktdremi on uderzył fyna cefarfkiego i w błoto wrzucił. Nazaiutrz, gdy cefarz trwożliwy, opowiedział fen fwoy małżonce, chcąc od niey tłomaczenia: powiedziała mu: ten pedagog, zoftawfzy papieżem, zepchnie fyna twego z tronu. Kazał zatym cefarz zamknąć Hildebranda w więzieniu w Hammerfzteyn: gdzie rok przefiedziawfzy był uwolniony na prośbę cefarzowey. Zoftał potym mnichem benedyktynem: był przeorem w Kluniaku, potym archidyakonem kościoła Rzymfkiego i kardynałem, a nakoniec po Alexandrze II papieżem. Człowiek oftrey cnoty i życia nienagannego, ale uparty i dumny. Przedfięwziął wprowadzić pożyteczną reformę do kościoła, frogiemi wyftępkami fymonii i wfzeteczeńftwa w duchowieńftwie od wielu lat znieważonego. Ale razem umyślił uwolnić tenże kościoł od mocy świeckiey cefarzów i kfiążąt, aby odtąd podawania na papieztwo, na bifkupftwa i inne doftoieńftwa kościelne nie dependowały od świeckich kfiążąt. Panował w ten czas Henryk IV, ktory wftąpiwfzy na tron po oycu w dziecinnym wieku, dla złych nader obyczaiow ofobiftych, a kłotni z kfiążętami Niemieckiemi, nie miał ani miłości ani ſławy. Z tym Grzegorz wfzedłfzy w zayście, po rożnych wzaiemnych kłotniach, czernieniach, cytacyach do Rzymu, wyklął go nakoniec, odiął cefarfkie doftoieńftwo, i koronę cefarfką Rudolfowi kfiążęciu Szwabfkiemu pofłał z napifem: *Petra dedit Petro, Petrus diadema Rudolpho.* Cefarz wzaiemnie zbiwfzy Rudolfa, i Rzym opanowawfzy, przymufił papieża uciekać do Salernu, ftawiąc na mieyfcu iego ze fprzymierzonemi fobie bifkupami Gwiberta, czyli Wiberta bifkupa Rawenny antypapę, pod imie-

BOLESŁ. II. R. P. 1079.

ieństwo królewskie nie namaszczali (u). Nie przepuścił nawet uczestnikom występku, zagradzaiąc drogę samym i potomstwu ich aż do czwartego pokolenia do święceniów kapłańskich, oraz do posiadania iakichkolwiek stopniów godności i pożytków duchownych. Pisarze narodowi cztery domy wymieniaią do pamięci naszey trwaiące, których przodkowie królowi do zaboystwa pomagali, Strzemieńczyków, Drużyńców, Jastrzębców, Strzeniawitów. Bóg litościwszy nad wyro-

niem Klemensa. Od którego czasu zaczęta w kościele syzma trwała przez wiele lat, ze srogim krwi rozlaniem i powszechnym całego chrześciaństwa zgorszeniem. Ten papież iak wiele sobie mocy nad xiążętami Europeyskiemi przywłaszczał, widzieć to w życiu iego i listach.

(u) *Regem insuper Boleslaum & regnum Poloniæ omni honore dignitate & excellentia regali privavit. Et omnes barones, milites, principes, vasallos & subditos ab ejus ditione absolvens, obedientiam & subjectionem solitam sibi exhiberi vetuit.* DŁUGOSZ na karcie 295. Nie wiem zkąd Długosz wyczerpnął tę wiadomość, o którey poprzednicy iego kronikarze zamilczeli. Mógł to zaiste uczynić Grzegorz, iako uczynił z Henrykiem cesarzem, któremu koronę przez papieżów włożoną odebrał, i z Geyzą Węgierskim, któremu tytułu królewskiego, że na tronie papieżom w hołd od S. Stefana podanym, bez iego woli usiadł. Do Węgier i Niemców przynaymniey miał pozory. Do Polaków żadnego, których monarchowie sami sobie korony kładli, zawsze z urazą Niemców i Włochów. Nie dawał ten Grzegorz Bolesławowi, ieszcze przed wyklęciem tytułu królewskiego, iako się pokazuie z listu iego wyżey od nas cytowanego, gdzie była mowa o Izasławie czyli Dymitrze, który do Rzymu syna swego posłał, chcąc z rąk papiezkich mieć królestwo Ruskie. Nie mógł więc tego odbierać, czego sam nie przyznawał: chyba że Grzegorz korzystaiąc z pozorney okazyi zaboystwa, chciał na potym zagrodzić Polskim xiążętom,

ki ludzkie, zgładziwszy pokutą przewinienia naddziadòw, zacne ich potomstwo po dziś dzień w maiątki, honory i cnotę krzewić nie przestawa. Mògł zaiste Grzegorz, iako powszechny chrześciaństwa ociec, ukarać człowieka i chrześcianina w Bolesławie, nie tykaiąc panowania iego i korony, ktòrą wziął od Boga, narodu i prawa dziedzicznego. Lecz ta była na òw czas powszechna w Europie nieszczęśliwość, nigdy przed tym niesłyszana (w) a ròwnie dla narodòw, iak dla samey stolicy Apostolskiey szkodliwa. Albowiem od tego czasu książęta świeccy, mianowicie w Niemczech, wynaydować poczęli sposoby, do ścisłkania i poniżenia tey władzy, ktòra nie przestaiąc na mocy duchowney, daney sobie od zbawcy wiekow, berłami monarchòw władać zapragnęła (x). Bolesł. II. R. P. 1079.

XXXI. Pròżno Bolesław przedsiębrał ròżne sposoby dla utrzymania się na tronie. Nie po-

---

aby się bez woli Rzymu nie koronowali. Wszelako następca Bolesława Herman nosił tytuł krola, iako się niżey mòwić będzie.

(w) *Lego & relego Romanorum regum & imperatorum gesta, & nusquam invenio quenquam regum ante hunc Henricum a Romano pontifice excommunicatum vel regno privatum: nisi quis pro anathemate habendum ducat, quia Philippus ad breve tempus a Romano episcopo inter pœnitentes collocatus, & Theodosius a B. Ambrosio propter cruentam cædem a liminibus ecclesiæ sequestratus sit.* Otton biskup Frysyngeński w księdze VI rozdziale 35.

(x) *Unum hoc scire licet, quia Romana sedes adhuc hodie luit factum illud. A tempore enim illo, quotquot regnant de stirpe illa, omnibus modis nituntur humilia-*

Bolesł. II. R. P. 1080.

magały groźby, przymuſy, a dla oczyſzczenia złych poſtępków, gorſze na Staniſława rzucane potwarzy (y), iakoby on wſzyſtkich kraiowych nieſzczęśliwości był ſprawcą. Ledwo ſię dał ſłyſzeć w Polſzcze piorun z Watykanu, poczęli ſię wſzyſcy od króla odrażać. Duchowieńſtwo maiąc go za cel ohydy i zatracenia, wzięło za błędną powinność (z), tym bardziey mierzić go przed ludem, rozgłaſzaiąc, że nie ieſt królem, ani mu poddani winni oddawać poſłuſzeńſtwo. Stan rycerſki przypominał ſobie dawnieyſze hańby, więzienia, ździerſtwa i okrucieńſtwa. Stawały też przed oczyma oſobiſte niefortunnego pana wyſtępki: a w nieſzczęściu i powſzechney niedoli ſame cnoty za wyſtępek mu poczytano. Utrzymywał iednak Bolesław iak mógł powagę i tytuł królewſki (a): a lubo ukarania godzien, iako człowiek za oſobiſte przewinienia, nie czuł ſię ſprawiedliwie być winnym oddalenia od tego, co mu Bóg zrządził i krew dziedziczna (b).

Trwa-

re eccleſias, ne reſumant vires conſurgendi adverſus reges, nec inferre, quæ intulerant patribus eorum. HELMOLD kapłan XII wieku w kron. *Słow.* Rozdz. 33.

(y) KADŁUBEK na karcie 665—666 — DŁUGOSZ na karcie 296.

(z) ŁUBIENSKI *opera poſthuma* na karcie 322 — *Genealog. ducum Sileſiæ* w Roz. 9. — SOLIGNAC na karcie 188.

(a) *Regem tamen ſe geſſit.* DŁUGOSZ na karc. 296. MIECHOWITA na karcie 50.

(b) *Querens ſe & regnum ſuum injuſto decreto perculſum.* DŁUGOSZ na karcie 296.

Bolesł. II. R. P. 1080.

Trwało to pełne przeciwności panowanie więcey roku (c). Nie mògł ſię odiąć pogardzie i nieposłuſzeńſtwu ſwoich: Ruſcy tez kſiążęta, dla nieſilney, w rozerwaniu umysłòw, mocy do odporu, wyzuwali ſię z hołdowniczey powinności (d). Taiemne zchadzki, okropnych ſkutkòw częſto poprzednicze w nieufności i nieukontentowaniu, wynurzyły nakoniec ſzkaradny na życie krolewſkie ſpiſek (e). Bolesław nie widząc ſię zniſkąd beſpiecznym, uſzedł do Władysława kròla Węgierſkiego, w towarzyſtwie wiernych ſobie żołnierzy, i ſyna dwunaſtoletniego Mieczysława (f), maiąc nadzieię odzyſkania tronu orężem za pomocą tego, ktòrego oycu Beli i bratu Geyzie dopomagał (g). Powiadaią niektòrzy, że Władysław

(c) *Nihilominus tamen annum & amplius postea regnavit.* KROMER na karcie 61.

(d) *Jam Russorum principes ab eo subacti imperium ejus detrectabant.* KROMER na karcie 61. DŁUGOSZ na karcie 297.

(e) *Conspirant deinde.* KROMER na karcie 61. DŁUGOSZ MIECHOWITA. —

(f) DŁUGOSZ na karc. 297. KROMER na karc. 61. HENEL na karcie 222. BOGUFAŁ na karcie 28. KADŁUBEK na karcie 665 i inni.

(g) *Ladislaus memor beneficii, quod sibi & fratri olim adversus Salomonem impendisset.* PRAY na karcie 81. Geyza umarł w roku 1077 w Maiu. Władysław brat iego w Polſzcze z ciotki Bolesława urodzony, naſtąpił po nim. Salomon krol powiele razy wyganiany i powracaiący, nie mogąc tronu oycowſkiego odziedziczyć, udał ſię w roku 1085 do Kumanow w Moldawii mieſzkaiących, (byli to barbarzyńcy tegoż rodu co Pieczyngowie i Połowcy) z ktoremi gdy do Węgier wpadał, i kroleſtwo mieſzał, po klęſce ſwoich ſprzymierzeńcow, nie wiedzieć gdzie ſię podział. PRAY na karcie 82.

Bolesł. II. R. P. 1080.

przyiąwszy z ludzkością krola, możeby się dał przychylić na żądanie iego, gdyby Grzegorz urażony nie przysłał mu ostrego upomnienia, że wyklętego zaboycę z honorem i uczciwością do siebie przyiął (h). Boiaźń i powolność ku papiezkim rozkazom, zaszczepiona w umyśle Władysława, zamknęła wstęp do miłosierdzia i wdzięczności. Przesiedziawszy tam przez czas nieiaki Bolesław, bez nadziei powrotu, odmienił mieszkanie, i nie wiedzieć gdzie się podział. Jedni mówią, że zarażony iakimści wrzodem wpadł w szaleństwo, i bądź nędznie umarł 21 Marca, bądź sam się zabił (i). Drudzy go wysyłaią na łowy, i tam zrzuconego z konia własnym psom na pożarcie oddaią (k). Inni twierdzą, że udawszy się z Wę-

(h) Solignac na karcie 189. Nie wiem, ieśli należy wierzyć Kadłubkowi z Bogufałem powiadaiącym o osobliwszey Bolesława tego hardości, kiedy nawet w nieszczęściu i tułaniu się zostaiący, przychodzącemu na przywitanie swoie Władysławowi, ani ręki podać, ani go pocałować nie chciał, mowiąc: *Iste nostrarum opus est manuum: non autem competit opifici, ut suam colat aut revereatur creaturam, nec decet ut vir fortis, vel exulatu miserior, vel casu videatur deiectior.* Kadłubek na karcie 665. Bogufał na karcie 28. Powinni oni byli pamiętać na to, że Władysław krol Węgierski, nie z łaski Bolesława Węgierską koronę otrzymał, ale po śmierci Geyzy, iako świadczy Długosz na karc. 288. *propter miram virtutum excellentiam omnium Ungarorum mentes adeo in se converterat, ut omnes illum renuentem regium suscipere diadema, caeteris omnibus neglectis, certatim precarentur.*

(i) Bogufał na karcie 28. Kadłubek na karcie 666.

(k) *Petr. de Reva rerum Hung. Cent. I par. 7.* — Dubrawski *hist. Boh.* na karcie 73. — Kromer na karcie 62. — Dłu-

gier do Karyntyi, w podłym ubierze dla niepoznaki, wstąpił tam do mniszego klasztoru, gdzie długi czas na usługach kuchennych strawiwszy, umarł pokutuiąc (l). Inni nakoniec przydaią, że z porady Władysława krola Węgierskiego poszedł do Rzymu, i tam od papieża rozgrzeszony, wziął rozkaz, aby resztę dni w mniszey kapicy na pokucie strawił. (m). BOLESŁ. II. R. P. 1080.

XXXII. Tym sposobem dokonał Bolesław II, prawnuk Chrobrego, a czwarty krol w rzędzie

GOSZ na karcie 298. MIECHOWITA na karcie 50.

(l) Mieysce tey pokuty być musiało w Ossiach, albo Wettina, niedaleko Inspruga, iako świadczy DŁUGOSZ na karcie 298. MIECH. na karcie 50. KROMER na karcie 61 i inni. Miechowita powiada, że przez ciekawość zwiedzaiąc te mieysca, żadnego tam śladu pokuty Bolesława w mniszym życiu nie znalazł. KROMER kilkadziesiąt lat od Miechowity poźnieyszy, twierdzi, że Walenty Kuczborski przyiaciel iego, iadąc do Rzymu z Stanisławem Hozyuszem biskupem Warmińskim, potym kardynałem, widział w klasztorze Ossya w Karyntyi o puł mili leżącym od miasteczka Feltkirchen, na cmentarzu grobowiec kamienny, na ktorym był wyryty koń pod siodłem z napisem: *Rex Boleslaus Poloniæ, occisor S. Stanislai episcopi Cracoviensis.* Wreszcie z tego samego napisu, ieśli był iaki, wnosić można, iż ten nadgrobek wspominaiący iuż świętym Stanisława, być musiał nie wkrotce po śmierci krolewskiey, ale w lat 175 po kanonizacyi Sw. od mnichow postawiony, a tym samym nieiakiey podlega wątpliwości. Owszem w tey wiekow ciemnocie i oddaleniu, ieśli pewney nie mamy powieści o grobie S. Woyciecha patrona korony naszey, dalekoż bardziey tego nieforunnego monarchy, ktorego opatrzność dla niezbadanych sądow swoich, iak dokonanie, tak i spoczynek po zgonie, mgłą dotąd nie przeyrzalą ukryć przed ciekawością chciała.

(m) Przypiśnik *Commentator* Kadłubka na karcie 667.

BOLESŁ. II. R. P. 1080.

monarchów Polſkich. Smiałego i hoynego imie, za życia ſobie nadane do naſzey pamięci zachował, ktòremi przymiotami iedynie tylko ſłynął (n): lecz i te nakoniec w wygurowaniu innych wyſtępków, albo ztracił, albo zatłumił, gdy hart męzkiey duſzy rozkoſzami rozwolnił, a łakomſtwem i zdzierſtwami dłoń dobroczynną ściſnął, nadgradzaiąc przez zbrodnie, co marnotrawſtwem rozproſzył. Wielkie o nim w narodzie nadzieie, powolna nader chęciom iego w nieprzerwanych zwycięztwach fortuna pomieſzała; ktòrey rozumem i cnotą gdy dźwigać nie umiał, pod iey ogromem bez wſparcia klęknąć muſiał. Zamierzył atoli, lub wykonał niektòre dzieła chwalebne. Utracone przez dwoch poprzednikòw granice państwa odzyſkał: buntownicze narody w hołdzie i poſłuſzeństwie do czaſu utrzymał. Mogilſki klaſztor w wielkiey Polſzcze (o) dla Benedyktynòw, z na-

(n) Hoyności Bolesława zbytkuiącey przykład czytamy w MARCINIE GALLU na karcie 72 i w innych. Gdy on pewnego razu ſiedząc w Krakowie przed pałacem ſwoim, odbierał pieniądze z hołdowniczych kſięſtw Ruſkich przywiezione, uſłyſzał głos ięczącego kleryka. Rozumieiąc, że go kto uderzył, pytał ſię o przyczynę. Licha owa a łakoma kleryczyna *Clericellus* patrząc na złoto, poczęła ſię uſkarżać na uboſtwo. Kròl kazał nikczemnikowi brać tyle, ile mogł unieść: a gdy ſię mu rewerenda od wagi rozerwała, odziano go w płaſzcz kròlewſki. Łakomiec tak ſię pieniędzmi uiuczył, że nim do ſiebie dolazł, z ciężaru i zadyſzania naderwał ſię i umarł.

(o) DŁUGOSZ pod rokiem 1064. MIECHOWITA w Kſi. II. Roz. 17, ale ſię myli, gdy to ufundowanie kładnie po oſadzeniu Beli na tronie Węgierſkim. Bela wſtąpił na państwo w roku 1060, iako ſię

daniami wielu wſi i folwarkow, a w Gorau na Szląſku kościoł, ieśli przywiley tey fundacyi ieſt nie fałſzywy, ufundował (p). Cudzoziemcom do urzędow kościelnych w Polſzcze drogę zamknął (q): zkąd nań podobno nienawiść od Włochów powzięta, uciążliwſze w Rzymie zciągnę-

wyżey powiedziało. — Długoſz wylicza wſzyſtkie te nadania klaſztorowi uczynione tak od krola, iak od prywatnych.

(p) Znayduiemy *in Codice Dipl. hiſtorico — epiſtolari* w Tomie III na karcie 245 Bernarda Peza benedyktyna przywiley Bolesława Smiałego, i Rafała rycerza Jerozolimſkiego dany kościołowi Gorawſkiemu. Z tego przywileiu można by wiele zaſięgnąć ciekawych wiadomości względem ufundowania kościołow naſzych katedralnych; gdyby on oczewiście nie był fałſzywym z wielu bałamutnych w nim znayduiących ſię powieści. I. Rafał ten *Hieroſolimitanæ militiæ ſupremus tetrarcha*, iak ſię ſam nazywa, powiada, że go Mikołay papież II uczynił poprzyſiężonym woiownikiem pogan w Polſzcze *per & infra Poloniam.* Mikołay papież umarł w roku 1061, a iakże przywiley dany w roku 1066. mogł być za papieztwa Mikołaia II? Maltańſcy też kawalerowie i inni Jerozolimſcy dopiero ziawiać ſię poczęli we XII wieku. 2 W tym przywileiu wſpominaią ſię fundacye kościołow katedralnych Polſkich od Mieczysława I i Bolesława ſyna iego, *uno eodemque tempore circa annum gratiæ* 966 ufundowane. Bolesław Chrobry urodził ſię w rok potym, to ieſt w roku 967. *3tio* wſpominaią ſię tamże w Gorau *Conſules Proconſules civitatis.* Wiadomo zaś ieſt, że prawo Teutońſkie do miaſt Polſkich wprowadzone było dopiero za Henryka brodatego we ſto lat potym. Inne bałamuctwa, iako to wſpomnienie Maura *de Malta* kawalera, także miecza Malchuſowego Rafałowi od papieża danego, oraz kładnienie w niżſzym rzędzie po tym rycerzu Bolesława, ſą świadectwem oczewiſtym, iż ten przywiley od iakiegoś mędrka w poźnieyſzym czaſie był zfabrykowany.

(q) Anonim w życiach biſkupow Wrocławſkich pod Janem I.

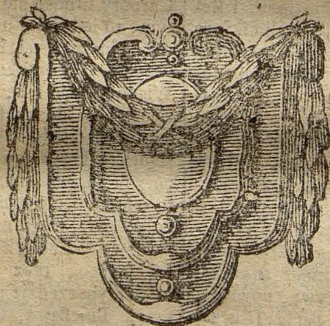
BOLESŁ. II. R. P. 1080

ła ukaranie. Zostawił z Wisławy księżniczki Ruskiey syna Mieczysława, ucieczki swoiey towarzysza (r). Panował około 22 lat, wstąpiwszy na tron w roku życia szesnastym.

(r) Według DŁUGOSZA na karcie 263, urodził się Mieczysław w roku 1069, dnia 12 Kwietnia.

KONIEC KSIĘGI IV.

I DOKONCZENIE TOMU II.



REJESTR

Nazwisk i rzeczy znayduiących się w tym TOMIE.

Liczby oznaczaią stronice kart, a litera n. noty, czyli przypiski.

A.

Aaron opat Tyn. 338. bisk. Krak. 342 arcy-biskup 347 n.
Aba obrany krol. Węgierskim 255.
Adelaida Polka, żona Geyzy Węg. 55 — 61. Stara się o nią Kupa. 186.
Agmunda Ruska, *obacz* Anastazya.
Agnieszka cesarzowa 355. 371.
Alanowie 2. 322 n. 327. n.
Albert margrabia Austryi 355.
Albert *Ursus* margrabia Brand. 38 n.
Alkwin mnich 21.
Altemburg miasto 41.
Anastazy biskup Ruski 191.
Anastazya krolow. Węg. 359.
Andrag krolik Słowianow 224 229 n. 233 n. 236. n.
Andrzey I. krol Węg. Wyganiec w Polszcze 243. krolem 356. do Polski nic nie ma 359. Koronuie syna Salomona 372. woiuie z Bolesł. II. 375. wysyła syna do Niemiec 375, przegrywa bitwę 379. umiera 380.
Arcy-biskup Gnieznień. 89. Krakowski 347 n.
Arnon biskup Saltzburski 20.
Arnulf biskup Halbersztadzki 139 — 185.
Arymfowie Sarmaci 322. n.
Astryk mnich poseł od S. Stefana do papieża 80.
Austryi początki 103. i w Tablicy Genealog.
Awarowie, Hunnowie 20.

B.

Baldwin xiąże Flandryi 130.
Bałwochwalstwo Polaków 30 — 31 — 32.
Bardo arcy-biskup Mogunc. 311. 333.

Bardungi, Słowianie 215. 229.
Bawarya ſpuſtoſzona od Bol. I. 118.
Bawarczycy wycięci od Polakow 179.
Bela kſiąże Węgierſki wygnaniec 243. woiuie w Pomeranii 246, bierze corkę Mieczyſława II. 248. powraca z Polſki do Węgier 357, zazdrości korony Salomonowi 372. uchodzi do Polſki 373. czyni w Polſzcze przygotowania do woyny 374. oſiada tron Węgierſki 380. umiera 408.
Bela knehini ſioſtra Mieczyſława I 55.
Belagora 140. 183.
Belgrad miaſto 380.
Belina rzeka 312.
Benedykt IX. papież 303. wyſyła do Polſki po groſz S. Piotra 339. czyni Aarona arcy-biſkupem Krakowſkim 347. n.
Benedyktynow powołanie i fundacye 338. *Obacz Sieciechow, Tyniec, Lubuſz, Mogilno &c.*
Bernard margrabia pułnocny 237 n.
Bernad kſiąże Saſki, ſtara ſię o ceſarſtwo 97. ratuie Bolesława Chrobrego 104 przeciwko Polakom 141. żdzierca Słowianow 162. poſiłkuie ceſarza 167.
Bezbraim ſyn Bolesława I. 231 n. 232 n.
Białogrodek 401.
Bielińſki powiat 312 n.
Billuk kſiąże Obotrytow 238 n. 243 n. 244 n.
Biſkupi pierwſi w Polſzcze 35. nie pewni 36 n.
Biſkupow władza świecka 376 n.
Biſula Wiſła 322 n.
Blud Ruſin 188.
Bobr rzeka 128. 119.
Bohemanie narod Słowiańſki 9. *Obacz* Czeſi.
Bohowid ociec chrzeſny Mieczyſława 29.
Bolesław Chrobry rodzi ſię 37. wſtępuie na państwo 62. ſtan krolestwa na początku iego panowania 62. rozporządza dwor i żołnierſtwo 63. woiuie z Ruſią 68 — 69. czyni pokoy z Włodzimierzem 71. wſpomaga Ottona III przeciwko Słowianom 71 n. 76. 77. woiuie z Czechami z przyczyny Władyboia 72 prożno wydrzeć Czechom Kraków uſiłuie 74. przy-

wraca 79. wyſyła po koronę do Sylweſtra II. 80 nie otrzymuie 81. udaie ſię do Ottona III ceſarza 81 przyimuie Ottona III w Gnieznie 84. bogactwa i wſpaniałość 85 n. Otton III daie mu koronę 90 przymierza iego z Ottonem 91. Ceſarz uwalnia go z pretendowaney lenności za Odrą 91 poddaie mu wſzyſtkie narody Słowiańſkie 92 n. 93 n. Traktat miedzy nim a Ottonem III 94 n. hoyność iego ku ceſarzowi 95 odprowadza ceſarza do Magdeburga 96 opanował Luzacyą 100 Miśnią 101 iedzie do Mersburga 102 iego tam niebeſpieczeńſtwo 104 prowadzi do Czech Boleſława III wygnańca 107 Pragę z Czechami i Morawy zabiera 112 poſłow ceſarſkich odprawia — w lidze z kſiążętami Niemieckiemi przeciwko ceſarzowi 114. Miśnią puſtoſzy 115 idzie do Czech 116 ſprzyia Harduinowi we Włoſzech 118 Bawaryą puſtoſzy 118 wyprawa na niego ceſarſka do Czech 120 garnizon iego w Sacz wycięty 121 uchodzi z Pragi 123 poſyła do Rzymu po koronę 124 ceſarz mu przeſzkadza 126 traci Budyſyn 126 uchodzi przed ceſarzem aż ku Miedzyrzeczowi 129 biie Niemców z zaſadzek 129 burzy Czechow przeciwko Jaromirowi i Lutyków na ceſarza 130 puſtoſzy Słowiańſkie kraie około Magdeb: 131 zabiera znowu Luzacyą 132 czyni zamieſzania na Ruſi 133 funduie klaſztory 136 chce korzyſtać ze zwady margrabiow Miśnii 138 namawia Słowianow Zaodrzańſkich na ceſarza 140 Niemcow około Głogowa trapi 142 idzie do Miśnii i miaſto Colditz zabiera 144. — Woiuie z Czechami i Morawy powtornie zabiera 148 pokoy czyni z ceſarzem 149 paſowany na rycerſtwo 150 troſkliwy o żołnierſtwo 155 n. czyni przymierze z Henrykiem ceſarzem 154 ſzpieguie go we Włoſzech 157 nie poſyła do Rzymu pieniędzy 157 podbiia Pomera-

now 158 240. n. Prusakow 159 burzy Słowianow za Odrą na Niemcow 163. przekupuie radę Mersburską 164 gotuie się na cesarza 165 klęski woysk iego u Odry 166 czyni zasadzki na Niemcow i gromi 168 granice państwa nad Odrą ubespiecza 171. Woiuie przeciwko Rusi 172 — 174 traktuie z cesarzem o pokoy 175 uchwalona przeciwko niemu krucyata 175 biie Rusinow nad Bugiem 178 prożno dobywa Kiiowa 178 woiuie z Niemcami 179 i w dalszych. Broni miasta Nemczy 182. traktat miedzy nim a cesarzem 185 poślubia Odę margrabiankę Miśnii 185 woiuie z Rusią i bierze Kiiow 186 i w dalszych. Wyprawuie poselstwa rożne 192. daie na łupieztwo Kiiow 194 zwycięża po trzecie Jarosława 196, rożne do kraiu porządki wprowadza 197, umiera 201 iego potomstwo i obraz 202, panuie całey Słowiańszczyźnie 206 n. 222 n. — 216 n. buduie miasta 200, 254 n.

Bolesław II następuie po oycu 368, koronuie się 368 n. woiuie przeciwko Węgrom 378 koronuie Belę 380 woiuie przeciwko Czechom 381 — 384 385 z Prusakami 385 znowu z Czechami 389 powraca na Prusakow 390. Woyska iego niebespieczeństwo i zwycięztwo 391 iego prawa do Rusi 398 żeni się z Wisławą 399 woyna iego pierwsza z Rusią 400 prowadzi Izasława do Kiowa 403. Geyzę do Węgier 410 ciągnie na Ruś 414, bierze Wołyń 415, łączy się z Sasami na cesarza 424, prowadzi Izasława do Kiiowa 427, zwycięża i Kiiow bierze 428, dzieli Ruskie księstwa miedzy synow Izasława 430, iego złe życie na Rusi 432 uchodzi z Kiiowa 436, iego okrucieństwa 437, Ruś utraca 438, zabiia S. Stanisława 445, wyklęty 444 utrzymuie się na tronie 447 uchodzi z kraiu 449 iego zeyście nie pewne 457.

Bolesław I książe Czeski 26 daie posiłki Mieczysławowi 42.

Bolesław II książe Czeski przeciwko Ottonowi II. 46 przeciwko Ottonowi III 47 woiuie z Mieczysławem I 56 kłoci Polskę z okazyi Władyboia 72 zabiera Krakow 72 umiera 79.
Bolesław III książe Czeski ciemięży swoy narod 79 iego okrucieństwa 105 ucieka z kraiu 105 tuła się w Polszcze 107 krol Polski go osadza na księstwie 107 iego powtorne okrucieństwa 108 gotuie wyprawę do Polski 109 zdradzony i oślepiony 111.
Bolesław syn Mieczysława II 202.
Borys wodz Lutykow 130.
Borys syn Włodzimierza I zabity od Swiętopeł. 173.
Borys syn Swiętosława 425 zabity 438.
Bosprer syn Bolesława I 202 233 n.
Bozena chłopini księżna Czeska 209.
Brandeburga miasta starożytności 58 n. oblężony od Mieczysława 58 z Bolesławem Chrobrym w przymierzu 140 — 163.
Brandeburska marchia 58. n. iey początek 59 n. 236 n.
Bratysław książe Połoc. 206.
Bruno brat Henryka cesarza łączy się z Bolesławem Chrobrym 114 iedna się z cesarzem 119.
Bruno kommendant Miśnii 139.
Brunwiller klasztor 306.
Brzetysław książe Czeski wygania Polakow z Czech 209 zabiera Morawę 210. pustoszy Polskę 298, iego sprawa w Rzymie 304 nie słucha cesarza 309, woynę z nim toczy 312, zwycięża 312 iego klęski i okrucieństwo 313, zbity od cesarza 333. wraca Polakom dawniey zabrane zamki 333 bierze Morawy od cesarza 334 Polacy nie są iego hołdownicy 334 n. pobudza cesarza na Polakow 357. umiera 371 n. dzieli państwo miedzy synow 381.
Budysyn miasto Łuzacyi 57 n. 126 wzięty od Polakow 132, 139, 144 spustoszony od Czechow 167 tentowany od Konrada cesarza 219.
Bug rzeka mieysce bitwy Rusi z Polakami 177, 195.

Bulgarowie nawroceni 22.
Burchard woiewoda Ryńſki 169.
Burchard proboſzcz Trewirſki poſlem na Ruś 322.
Byczyna miaſto 360.

C.

Ceſarzow uzurpacye w Polſzcze 91 n. ich panowanie we Włoſzech żądane od papieżow 117 n.
Chazarowie nawróceni od S. Cyrylla i Method. 22.
Chełmińſki kościoł 37 n. dyecezya 321.
Chełmińſka ziemia 161 162 415.
Chionitowie Grecy 189.
Chleb kſiąże Ruſki zabity od Swiętopełka brata 173.
Chleb ſyn Swiętoſława Czerniechowſkiego 425.
Chłopi, ich powinności w dobrach królew. i ſzlach. 258 n. i w dalſzych — rebellia za Kazimierza 290, ich ſtan za Piaſtow 293 n.
Chrobacya wielka narod Słowiańſki 14 pod własnym kſiążęciem 53 wzięta fałſzywie za Ruś 20 n. 53 n. do niey wnieſiona wiara od Morawcow 24 n. iakim prawem do ceſarzow należała 344 n.
Chrobacya biała i czerwona 53 n. 69 n. uzurpacye do niey ceſarzow 92 n.
Chroberz zamek 197.
Chrobry nazwiſko Bolesława I 197.
Chrześciańſtwo w Polſzcze przed Mieczyſławem 18 i w dalſzych. Jego uſtanowienie w Słowiańſzczyźnie uciążliwe dla łakomſtwa zwierzchności 19 20 21.
Cła do ſkarbu krolewſkiego 258 n.
Comites co znaczyło 11. *Obacz hrabia.*
Cydebur brat Mieczyſława 44.
Cydyn miaſto, czyli włość 44 n.
Cyryllus apoſtoł Słowiańſki 22.
Czerwieńſk, czyli Ruś czerwona 53 n. opanowana od Włodzimierza I 55
Czeſi plemie Słowian Zechami, Sarmatami nazwanych 5, 74 n. Toż ſamo co Bohemanie 9 początek ich mocy 13 pod wodzami 13 woiuią z Polakami 56, 72, biią woyſka Polſkie 184 łupią kray

Polſki 298 hołdownicy ceſarza 310 n. wygnani ze Szląſka od Kazimierza I 316 z ſobą ſię kłocą 371 n.

D.

Dalemincia włość w Miśnii 116 n. Boleſław do niey idzie 144.
Dedo margrabia Saſki 423.
Dyedeſi włość Słowiańſka 142 167.
Dobrałuka miaſto 126.
Dobrogniewa żona Kazimierza I 319, 320, 368, 410.
Dobromir ſyn Bol. I 202.
Dobromir teść Boleſława I 202.
Dąbrowka żona Mieczyſława I 26 poślubiona pod iakiemi obowiązkami 26 przybywa do Polſki 27, rodzi Boleſława Chrobr. 37.
Dochody krolewſkie w Polſzcze 85 n.
Drebowane Słowianie 57 n. 59 n.
Drewlanie Słowianie zabiiaią Ihora kſiążęcia Ruſkiego 52 plemie Drebowanow 60 n.
Drohowiczanie horda Słowiań. 52.
Duces littoris za ceſarzow Frankow 11 Dukowie Saſcy i inni Niemieccy 38, ich potęga, udzielność 39 nazwiſko nie ſamym kſiążętom ſłużące 311 n. 314 n.
Dulebianie horda Słowiańſka 55.
Dymitr kſiąże Ruſki 421 n.
Dytmar margrabia 218 kłoci Polſkę 219.
Dytwonia Luzacya 60 n.
Dzidzilia bogini 31.
Dzieſięciny w Saxonii 19 w Słowiańſzczyźnie 20 21 n.
Dziewanna bogini 30.

E.

Eid biſkup Miśnii 196.
Ekkard margrabia w Gnieznie z Ottonem III ceſarzem 89, 98 ſtara ſię o ceſarſtwo 97 iego potęga 97, zabity 97, krewny Boleſława Chrobrego i ſprzymierzeniec 98.
Ekkard II brat Hermana margrabi Miśnii w związku z Boleſ. 150 prowadzi Saſow do Czech 311 puſtoſzy Czechy 333.
Emeryk ſyn S. Stefana krola Węg: 137 354.
Eppon biſkup Cyceńſki 375, 380.

Erneſt margrabia Auſtryi łączy ſię z Boleſ. Chrobr. 114 w niewolą wzięty od Henryka ceſarza 115 iedna ſię z ceſarzem 119.
Eupraxya Ruſka żona Henryka IV ceſarza 423.
Ezo ociec Ryxy 95.

F.

Frankowie woiuią ze Słowianami 8. uſtaie ich władza w Niemczech 10. zbici od Słowian 405. n.

G.

Gaudenty arcy-biſkup Gnieznieńſki 78 arcy-biſkupem 89 ciało iego uwiezione 301.
Gdańſk znaiomy w X wieku 78, 140 n. 240 n.
Gerberga żona Henryka Auſtryac. 115.
Gerlice miaſto 57 n.
Gepidow ſiedliſka pierwſze i drugie 2.
Gepuzia Spiſkie ſtaroſtwo 2.
Geron margrabia Łuzacyi woiuie ze Słowianami 16 biie Słowianow 39 Geron II 231 n. zabity 169, 218.
Geron arcy-biſkup Magdeb. raniony w bitwie 169 przy pokoiu Budyſyńſkim 185.
Geyza kſiąże Węgierſki 14 daie corkę Boleſ. Chrob. 55.
Geyża krol Węgierſki uchodzi do Polſki 410 wraca ſię do Węgier 411. godzi ſię z Salomonem 412 wygania Salomona 419. umiera.
Giec zamek 299.
Giula kſiąże Siedmigrodzki 55.
Gizela żona S. Stefana krola Węg. 354.
Gizela żona Henryka III ceſarza 355.
Gizelhar arcy-biſkup Magd. poſiłkuie Mieczyſława 56 w Gnieznie z ceſarzem 88.
Glatz 109, 148, 389.
Głogow miaſto 141 179.
Gneus krolik Słowianow 224 poganin 229 n. 233 n. 236. n.
Gnieznieńſkie arcy-biſkupſtwo ufundowane 88.
Gniezno 78, 83 ozdobione od Boleſ. Chrobr. 197 n. złupione od Czech. 300.
Godeſzalk kſiąże Obotrytow 235 n.
Golenie głowy 278 n.
Gorka matka Mieczyſława I 6.

Gotowie zkąd przyśli i gdzie osiedli 2.
Granice Polskie za Mieczysława I 8 i w dalszych. od Czech 384.
Grodek Wołyński 415.
Grosz S. Piotra 157. n. 276 n. 340 n.
Grudziądz miasto 387 n.
Grzegorz VII papież przyimuie poselstwo Rusinow 420 daie Ruskie księstwo synowi Izasława 421 upomina Bolesława 421 n. iego zayścia z cesarzem 420 iego życie 445 n.
Guncelin margrabia poddaie Miśnią Bol. Chrobremu 101 nie puszcza do Meisen Bolesława Chrob. 115 ocala miasto Budysyn od pożogi 126 zwada iego z synowcem 138.
Gwiazdy orderowe 156 n.

H.

Harald krol Duński przeciwko Ottonowi II. 46.
Harduin margrabia Włoski czyni się krolem Włoskim 97 mocni się 113. Bolesław mu sprzyia 118.
Hawela rzeka 13.
Hawłowie narod Słowiański 140, 163.
Henryk ptasznik gromi Słowianow 10 ustanawia margrabstwa 10 buduie zamki 254 n.
Henryk II cesarz następuie po Ottonie III 96 koronuie się w Moguncyi 102 czyni zasadzki na Bolest. Chrob. 102 przywłaszcza prawo do Czech 114 idzie przeciwko związkowi Niemcow z Polakami 114 nakazuie woynę na Polakow 117 iedzie do Włoch 118 Harduina zwycięża 118 koronuie się we Włoszech 118 woynę w Luzacyci z Polakami rozpoczyna bez skutku 119 iedna się z Henrykiem margr. i Brunonem bratem 119 iego wyprawa do Czech przeciwko Bolest. Chr. 119 wygania krola z Pragi 123 przeszkadza mu do korony w Rzymie 125 uchwala woynę przeciwko Polakom 127 goni woyska Polskie aż do Miedzyrzecza 129 zbity na zasadzkach uchodzi 130 karze Lutykow 130 traktuie o pokoy 130 Hawłow karze 140 gotuie nową wyprawę na Polakow 140.

Choruie w obozie 141. ciągnie przeciwko Henrykowi Bawarſkiemu 143 w Lotaryngii w Metz 143 poſła Polſkiego znieważa 143 podroż iego Włoſka i pokoy z Bolesław. 149 czyni rycerzem Mieczyſława II, a potym Bolesława 149 uſtępuie Bolesławowi kraiow Zaodrzańſkich 154 wyprawa iego na Polakow naprzod ſzczęśliwa 166 woyſka pobite z zaſadzek 168 uchodzi 169 oddala ſię do Burgundyi 170 uchwala woynę na Polakow 175 iego zmowa z Ruſinami, 176 ciągnie pod Głogow 179 prożno dobywa miaſta Niemczy 182 iego pokoy oſtatni z Bolesławem 185 uſtępuie Moraw i kraiow Słowian. za Odrą Bolesławowi 185 daie Polakom poſiłki przeciwko Ruſi 187 umiera 206 n.

Henryk III ceſarz gotuie woynę na Czechow 306 przyimuie Kazimierza 309 woiuie z Czechami o krzywdy Polſkie 309 iego druga wyprawa do Czech 332 woiuie z Węgrami 356 358, ma w podeyrzeniu Kazimierza 357 gotuie ſię na Polakow, i zgodę czyni 358 godzi ſię z Węgrami 359.

Henryk IV ceſarz wſpiera Węgrow przeciwko Polakom 375 przywraca Salomona do Węgier 409. iego zayścia z Grzegorzem VII papieżem 420 z Saſami 422 mieſza ſię w intereſſa Ruſkie 422 zdradza Izaſława 423.

Henryk kſiąże Bawarſki chce być ceſarzem 46 poymany 46 powſtaie znowu przeciwko Ottonowi III 47.

Henryk hrabia Sztadeńſki 423.

Henryk Lew kſiąże Saſki 238 n.

Henryk margrabia Auſtryi przyiaciel Boleſł. Chrob. 102. w niebeſpieczeńſtwie życia 104 więzi Bolesława Czeſkiego 106 łączy ſię Polſkiemi woyſk: przeciwko ceſarzowi 114 zbity ucieka do Polſki 115 traktuie o pokoy z Bolesławem 176.

Henryk kſiąże Obotrytow 135 n.

Herb Polſki orzeł kiedy wzięty 94.

Herb Szląſki orzeł czarny 94 n.
Herman arcy-biſkup Koloń. ſki 314 n.
Herman Billing pierwſzy kſiąże Saſki 39 ſądzi kròliki Słowiańſkie 41,237 n.
Herman Szwabſki ſtara ſię o ceſarſtwo 97.
Herman margr. Miśnii, ſyn Ekkarda 100 uſtępuie z Miśnii przed Polakami 102 wyſłany od ceſarza do Boleſława 130 iego zwada z Guncelinem ſtryiem 138 wyſłany do ceſarza od Boleſława 164 ratuie miaſto Miśnii 169 znayduie ſię przy pokoiu Budyſyńſkim 185.
Hippolit arcy-biſkup Gnieznieńſki 204.
Hodon margrab. zabity 166.
Holſacyi hrabiowie 234, 236 n.
Hrabiowie Saſcy: ich nazwiſko: urząd: 38 n. moc powiękſzona 39 ich ambicya 43.
Hudo margrabia ſyn Dytmara 220.
Hunnogurowie Węgrzy 13.
Hunnowie 2, 3 Węgrzy ich potomkowie 13.

I.

Jadźwingowie 8 zbici od Włodzimierza I 54 ich narod zkąd 323 n. 326, 350 n.
Jan XIII papież 34 zabrania obrząd. Słow. 28 n.
Jaromir Czeſki ſyn Boleſława II 79 od brata wytrzebiony 105 zprowadzony od Czechow i wygnany 107 oddany pod ſtraż 111 w związku z ceſarzem przeciwko Polakom 122 oſtrzega Niemcow o praktykach Boleſława 130 idzie z Niemcami przeciwko Polakom 141 iego poſtępek okrutny z Bawarczykami 142. Wypada z łaſki ceſarſkiey 145 pozbawiony oczu 148.
Jaromir kſiąże Czeſki ſyn Brzetyſława 375 ucieka do Polſki 376, 393 iego nieſtatek 381 puſtoſzy Czechy 383.
Jaroſław ſyn Włodzimierza z oycem chce woiować 135, 171 woiuie przeciwko Swiętopełkowi 173 panuie nad Kiiowem 174 woiuie z Boleſławem 177 187 zbity ucieka do Nowogroda 188 goni Bole-

sława do Buga 195 zbity 196 w zayściu z bracią 206 naieżdża dzierżawy Polskie 207 czyni się iedynowładzcą 207 wygania Polakow z Rusi 297 umiera 392 dzieli państwo 393.
Idzi kardynał 34.
Jesse bożek Polski 31.
Ihor syn Ruryka xiąże Ruski 523.
Ihor xiąże Włodzimirski nad Klasmą 393.
Ihor xiąże Włodzimirski nad Bugiem 415 poddaie się Bolesławowi II 417.
Jordan biskup Poznański 28.
Judyta żona Bolesł. Chrob. 55, 202, 203.
Judyta żona Solomona Węgier. 359 oddana mężowi 409
Judyta żona Brzetysława Czeskiego 381 n.
Jutreboh miasto Słowiańskie 131.
Izasław xiąże Kiiowski 393 uchodzi do Polski 398 odzyskuie Kiiow 403 wygnany powtornie 413 szuka pomocy u Polakow 414 udaie się do Rzymu i do cesarza 420 oszukany od cesarza 423 przywrocony do Kiiowa od Bolesława 430 zabity 439.
Izyk kommendant w Colditz 144.

K.

Kamb mieysce 312.
Kameduli SS. pomordowani 26 ieden z nich złapany od cesarza Henryka 126 ich ciała uwiezione 301.
Kamiński kościoł 36. n.
Karol W. cesarz pogromca Słowian 8 Awarow i Sasow 9 pozwala Słowianom żyć pod narodową zwierzchnością 9, 10 iego następcy woiuią ze Słowianami 9 krzewi duchowieństwo w Saxonii 11 n. obchodzi się łagodnie z Sasami 19 Słowianom metropolią w Hamburgu buduie 19 n. rozporządza podbitą Saxonią 37 nawraca Morawy 20.
Kary pieniężne 258 n.
Kastor i Pollux bożkowie *obacz* Lelum Polelum.
Kasztelani, kasztelanie 87 n. 212. 224, n 200, 253 n. i w dalszych.
Kaszuby podbite od Bolesł. I 140 n. 159 239 n.

Kazimierz I rodzi się 202 następuie po oycu, 252 uchodzi z kraiu 263 czy był mnichem 264 n. i w dalszych obszernie. Mieszka w Węgrzech i w Saxonii 264, 306. Stan Polski po iego odieździe 27? przybywaią do niego Polacy 307 Ryxa go wysyła do cesarza 308 bawi się w Keyzerwerdzie 309 w woysku Saskim przeciwko Czechom 313 bierze posiłki od cesarza 314 iedzie do Polski i nieprzyiacioł gromi 315 dane mu nazwisko *Restaurator* 317 koronuie się i kray zaspokaia 317 żeni się 319 ustępuie niektorych zamkow Rusinom 399 Masława tyrana gromi 333 nie iest hołdownikiem Czechow i Niemcow 334 n. fundacye iego 337 woiuie z Masławem powtornie 352 wpada w podeyrzenie u cesarza 357 przenosi kościoł z Byczyny do Wrocławia 360 n. umiera 362 iego potomstwo i obraz 363.

Keyzerwerda miasto 308.

Kiy książe Słowiański na Kiiowie 190.

Kiiowa wielkość 189 dobyty 190 złupiony 194 dobyty od Bolesława II 428.

Kleparz 25.

Kochan Czech zdrayca 111.

Kolberg w Pomeranii 14 n. kościoł w Kolbergu 36 n. biskup poddany Metrop. Gnieznieńsk. 89 140 n.

Kołodez (Colditz) miasto 144.

Komornicy krolewscy: ich urząd 66 n.

Konrad II cesarz 206, 216 woynę prowadzi z Polakami o Luzacyą 218, 228, n. odegnany od Budysyna 219 ztrzymuie łotrostwa Lutykow 222 biie Mieszka Słowianina 226 bierze w protekcyą Udona Słowianina 227 Mieszka przywraca i z bracią godzi 228, 231 n. 233 Ryxa krolowa do niego ucieka 229 n. umiera 304 nie woiuie z Polakami 305.

Konrad książe Morawski 377, 382.

Korony Polskie od Ryxy uwiezione 229 n. 230 n. 231 n. 309 n.

Korony Słowiańskie 227, 229 n. 231. n.

Koślin miasto 248 n.
Koszyce 410.
Krakow wydarty przez Czechow 72, 73 n. przywrocony od Bolesł. Chrobr. 79 złupiony od Czechow 298.
Krakowskie biskupstwo poddane metrop. Gniez. 89 ieśli arcy-biskupstwo 342 i w dalszych.
Krakowskie woiewodztwo dawna Chrobacya 24. Krakowski woiewoda 186.
Krassota wodz Czeski 73.
Krolow Polskich bogactwa 85 n. przyczyny ich umnieyszenia 86.
Krosno miasto 128, 165.
Krossen zamek w Miśnii 115.
Krzywiczanie horda Słowiańska 52.
Kuiawski kościoł 36 n. 361 n.
Kunegunda żona Henryka II cesarza 170.
Kunnilda żona Bolesława I 202.
Kupa gubernator Semigeyski 186.
Kwidzin miasto 386 n.

L.

Lacowie horda Sarmacka 4.
Lada bogini Polska 33.
Lambert biskup Krakowski 60 wysłany po koronę od Bolesława Chrobrego 80.
Łańcuchy rycerskie 155 n.
Łaszyn miasto 162.
Lelum Polelum bożkowie Polscy 33 gdzie mieli bożnice 137.
Leon IX papież 359.
Leszek baieczny 241.
Lewenta książe Węgierski 243.
Litwa za Mieczysława mało znaioma 8.
Łomazy (Lomsch) włość w Miśnii 116.
Lubeka miasto 236 n.
Lubenau miasto 144.
Lubuski klasztor 337.
Łuck wzięty 416.
Łucka ziemia 415.
Łuczanie horda Słowianow 52.
Luizo biskup Brandeburski 221.
Lutykowie horda Słowianow woiuie przeciwko Ottonowi III 48 sprzymierzeńcy Czechow przeciwko Polakom 56, 57, 128 ich wodzowie od Niemcow powieszani 130 przeciwko Bolesławowi 179 prożno dobywaią Niemczy miasta 183 bici od Polakow 183 chcą

wolności 214 udaią się do Konr. cesarza 216 ich dzieła rożne 221 i w dalszych. — Ich nazwisko brane powszechnie za Słowiany 228 n. mieszani omylnie z Polakami 229 n. gdzie siedzieli 240. n. ich książęta 241 n. woiuią z Niemcami 371.
Luzacya 13 czy dana w posagu Mieczysławowi I 26 dawniey nazwana Milzawia 26 n. zostawiona przy Mieczysławie od Ottona I 40 n prawa do niey Polskie 99 Bolesław Chrobry ią opanował 100 iey obszerność 100 n. pustoszona od Lutykow 183.
Luzycy narod Słowiański 26 n. zbici od Gerona margrabi 39 — 40.
Łysogurski klasztor 137.

M.

Magdeburg w strachu od Polakow 131.
Marahanie, Słowianie (Morawcy) 9 od Polakow podbici 12.
Margrabiow ustanowienie 10 ich urzędy pierwiastkowe 11 nie dziedziczni 11 n. tytularni 67 n. 214 n. 224 n. 237 n. ich pomnożenie 235 n.
Margrabstwo Brandeburskie 58.
Margrabstwo wschodnie *orientalis*, co było 83 n. 228 n. 234 n.
Margrabstwo pułnocne *borealis* 228 n. 234 n. 237 n.
Marzanna bogini Polska 31.
Masław tyran 328 iego pierwsza rebellia 330 zbity ucieka 332 druga rebellia i śmierć 348.
Massagetowie 322 n.
Matylda matka Ryxy 95.
Mazowieckie biskupstwo 321.
Mazowsze 321, 322 iego ludność 338, 329 n. zaspokoione 353.
Mech podatek 259 n.
Meklemburscy książęta 233 n. 236 n.
Metodyusz apostoł Słowiański 22
Miast ludność za Bolesława Chrobrego 67.
Mieczysław I iego urodzenie 6 ślepota niepewna i postrzyżyny 7 n. granice Polskie za niego 8 i w dalszych — początki panowania i woyny niepewne 15 żyie w przyiaźni z Ottonem I 16 fałszywie

za hołdownika cesarzow brany 17 n. wprowadza wiarę chrześciańską 18 przyczyny tego nawrocenia 23 panuie nad Słowianami za Odrą 44 długo bez potomny 24 ochrzcił się 29 iego rozporządzenia względem rozszerzenia wiary 29 buduie kościoły 34 opatruie duchowieństwo 35 należy nieiako do *imperium* 40 n. woiuie z Wigmanem 42 bierze posiłki od Bolesława Czeskiego 42 iedzie do Kwedlimburga 45 sprzyia Henrykowi Bawarsk. przeciwko Ottonowi II 56 godzi się z cesarzem 46 wchodzi w spisek z tymże Henrykiem przeciwko Ottonowi III 47 iego zgoda z cesarzem i pomoc przeciwko Lutykom 47, 48, iakim sposobem lennik Ottona III 47 n. utraca Ruś czerwoną 55 woiuie z Czechami 56 śmierć iego 60 potomstwo 61.

Mieczysław II rodzi się 58 zaręczona mu Ryxa 95 w więzieniu u Czechow 163 239 n. cesarzowi oddany 164 okrucieństwo Czechow nad nim niepewne 164 n. zbity od Niemcow 166 podstępuie pod Miśnią 169 uchodzi 170 pustoszy Czechy 179 zaczyna panować 203 iego obraz 204 koronacya 203 początki panowania burżliwe 205 Ruś w posłuszeństwie utrzymuie 208 traci Czechy i Morawę 210 kraie za Odrą 212 i w dalszych — pustoszy Miśnią i Luzacyą 217 błędy Niemieckich pisarzow o iego panowaniu 228 n. woiuie z Pomorzanami 240 umiera 249, iego potomstwo 240 nierząd po iego śmierci 251.

Miedzyrzecz 129.

Mieszek krolik Słowianow, naieżdża Lutykow 216 w społce z niemi łupi Słowiańszczyznę Zaodrzańską 221 panuie nad Lutykami 222 chce krolować nad Słowianami 225 zgromiony od cesarza Konrada 226 ucieka do Czech 226 inny od Mieczysława Polskiego 232 n. 233 n.

Mieszkow nazwisko powszechne książętom Słowiańskim 7 n.

Mikołay kſiążę Obotrytow 236 n. 238 n.
Milzawia teraz Luzacya 26 n. margrabſtwo 83 n. czy należała do Czechow 98 Niemcy ią opanowali 99 n. od Bol. Chr. podbita 100 od Niemcow ſpuſtoſzona 119, 162 od Czechow 167.
Mirykwida las 120.
Miśnia (Meiſen) 139.
Miśnia margrabſtwo od Bol. Chr. opanowane 99 Syrbow Słowianow ziemia 99 139, ſpuſtoſzenia 183, 184.
Miſtyſław krolik Obotrytow 215.
Miſtywoy krolik Obotrytow 41 wygnany od Lutykow 215, 229, n. 238, n. 245.
Morawcy uchodzą do Polſki i wiarę wnoſzą 24 biią Bawarczykow 179 ſami zbici od Henryka marg. 182.
Morawy podbite od Ziemowita 12 Czeſi ich część poſiadaią 13 Węgrowie 14 n. nawrocone 20 krzewi ſię w Morawii wiara 21 opowiadanie wiary w obrządku i ięzyku Słowiańſkim 22 ztamtąd wchodzi światło wiary do Polſki 24 wzięte od Bol. Chr. 112 uſtąpione od Niemcow i Czechow Bolesławowi 185, Polſzcze poddane 210 — Czechom oddane 334.
Morim kray Słowianow do Polſki należy 135 n.
Moroſzanie horda Słowianow od Polakow ſpuſtoſzona 131.
Mozon zamek 380.
Mściſław kſiążę Czerniechowſki 106 umiera 208, 297.
Mściſław ſyn Izaſława 401, 403, kſiążęciem Połock. 404 umiera 404.

N.

Nakkon krolik Słowianow 216.
Nałęcz arcy-biſkup Gniezn. 439.
Nauki w Polſzcze 364 n.
Nia bożek Polſki 32.
Niemcy Scytowie 2 ich prawa do Słowiańſkich kraiow mniemane 9 ich duchowieńſtwo zbogacone od Karola W. 11 n. wzgarda ku Słowianom 24 n. kłotnie w Niemczech po Ottonie I 45 po drugim 47 po trzecim 97 nie chcą ceſarza przeciwko Pola-

kom posiłkować 176 ich państwo zakłocone 371.
Niemcza (Nimsch) miasto oblężone od cesarza 182. prożno dobywane 183 do Polski należące 235 n.
Niemieckich pisarzow błędy o panowaniu Mieczysława II 228 n.
Niemen rzeka 322 n.
Niewolnicy (*Servi*) w Polszcze i w Saxonii 63 n. 291 n.
Niezamysł wodz Lutykow 130.
Niklot książe Obotrytow 236 n. 238 n.
Nizańska włość w Szląsku 128.
Nobilitacya 253.
Nowogrod wielki od Ruryka założony 51.

O.

Obotryci Słowianie 215 n. 220, 226 ich książęta 135 n. 236 n. 237 n. 238 n.
Oda żona druga Mieczysława I 61.
Oda żona czwarta Bolesława I 185, 202, 232 n.
Odra rzeka granica Polskiey korony 8, 12, 242 n. za Odrą Słowianie poddani Polakow 12, 13.
Okka rzeka 397.
Oleg książe Ruski 425 panuie w Czerniechowie 426 zbity od Wszewłoda 438.
Olha (Helena) matka Swiętosława 52.
Ordery zkąd *obacz* rycerstwo.
Osep podatek 259 n.
Ossa rzeka 162, 321, 387.
Ostrow zamek 84.
Otton I cesarz gromi Słowianow 11 szanowany od Mieczysława I 16 nie daie szerzyć się mocy hrabiow w Saxonii 39 ustanawia dukow czyli książąt Saskich 39. godzi Mieczysława z Sasami 44, 45 umiera 45 n. funduie metropolią Magdeburską dla Słowianow 88.
Otton II syn i następca pierwszego 45 początki iego panowania kłotliwe 46 grozi Polakom 46.
Otton III Polacy mu przeciwni 47 zgoda iego z Mieczysławem 48 bierze posiłki od Polakow 48 zamyśla dać koronę Bol. Chrob. 81 przyczyny tego 82 iedzie do Gniezna 83 iego tam sprawy 88 i w dalszych. Umiera we Włoszech 96 poddaie Słowianow Polak. 237 n.

Otton ſyn Bol. I 225 n. 232 n. inny od Udona Obotryty 225 n. bayki o nim 229 n.
Otton hrabia Swinwordu 311.
Otton kſiążę Szwabſki 314 n.
Otton Czech kſiąże Moraw 881, 382.
Ottona Fryſingeńſkiego błędy 225 n. 228 n.

P.

Perſztyn Dobieſław ociec chrzeſny Miecz. I 29.
Pieczyngowie narod Huńſki 13 opanowali część Słowian przed-Dnieprſk. 15 zabiiaią Swiętoſława kſiążęcia Ruſkiego 53 towarzyſze Bol. przeciwko Ruſinom 70 Ruś puſtoſzą 71 wycięci od Boleſł. Chr. 172 — w towarzyſtwie Boleſława przeciwko Ruſi 187 Ruſcy nieprzyiaciele 189, 396 n. 401.
Pieniądze w Polſzcze 258 n.
Piotr krol Węgierſki 246, 332 naſtępuie po Stefanie 354 iego niewdzięczność ku wuience Gizeli 354 woiuie z Hen. III ceſa. 354 wygnany od Węgrow 355 udaie ſię do ceſarza 355 przywrocony 355 znowu wygnany oczy i życie traci 356.
Płock miaſto 329 n. 352.
Płock. biſkupſtwo. 321 321 n.
Pochwiſt bożek Polſki 33.
Podatki w Pol. 86 n. 259 n.
Podwoda 65 n. 260 n.
Podworowe podatek 258 n.
Pogoda bożek Polſki 33.
Pogoń powinność 260 n.
Polacy plemie Słowianow 4 zkąd nazwiſko wzięli 4 ich pierwſza wzmianka w kronikach 4 czemu dawniey nieznaiomi 5. woiuią z Morawią wielką 12, 13, ich dzikość z ſąſiedztwa 199 n. ſzukaią Kazimierza I 303 poſelſtwo ich do Rzymu 303 *obacz* pod imionami krolow.
Polſka religią oświecona przed Mieczyſławem 20.
Polſki bogactwa za Bol. Chr. 85 n. granice za Mieczyſł. I 8 podział na prowincye za Bol. Chr. 228 n.
Połock 401, 395 n.
Połoczanie Słowianie 1, 54.
Połowcy 371, 393 n. 597, 401.
Pomerania od Polakow podbita 14, 158, 140 n. 240 n. poddana Polakom 234 n. 239 n. iey granice 239 n.

podbita od Kazimierza I. 316.
Pomeranii kſiążąt początki 240 n. 241 n. genealogia nie pewna 243 n.
Pomezania 387 n.
Pomorzanie odpadaią za Mieczyſława II 236 zbici i przywroceni 247
Popiel baieczny 241 n.
Poppon biſkup Krakow. 89.
Poradlne 85 n. 258 n.
Powinności ziemiańſkie w Polſzcze 86 n.
Poznań 84 130.
Poznańſki biſkup Jordan 28 Unger. 84.
Praga od Bol. Chr. wzięta 112. utracona 121.
Prawa za Bol. Chr. 198 za poźnieyſzych krol. 318 n.
Prokop hrabia Bielińſki 312.
Przemyśl opanowany od Włodzimierza I 55 dobyty 404 i w dalſzych.
Przemyſław I kſiąże baieczny 405 n.
Pruſacy buntuią ſię przeciwko Bol. II 387 biorą Grudziądz 388 zwyciężeni hołd płacą 392.
Pruſy podbite od Boleſł. I 159 iaki to narod 160 pobici od nich biſkupi Sw. Bruno i Woyciech 160 hołdownicze Polakom 161 łączą ſię z Maſławem przeciwko Kazimierzowi 331, 350 n. wieſzaią Maſława 353, hołd krolowi oddaią 354.

R.

Raab miaſto 380.
Raba rzeka 358.
Radymiczanie horda Słow. 53 opanowani od Włodzimierza I 55.
Ratysbona miaſto 311.
Regen rzeka 312 n.
Reybern biſkup Kolberſk. 89 iedzie na Ruś z corką Bol. Chr. 135 w więzieniu 136.
Rochlitz miaſto 138.
Rochwołd kſiąże Połoczanow Słowian. 54.
Rogozno 162.
Romuald S. 125.
Rościſław kſiąże Ruſki 395, 397 n.
Roxolanie nazwiſko Słow. z Alanami pomieſzanych 3, 49.
Rozſyanie nazwiſko Słowian powſzechne 3, 48 nie znaiomi przez kilka wiekow 49 przyczyna ich potęgi 49 i w dalſzych. pierwſza o nich wiadomość 50, 51 ich pomnożenie 51 i w dalſzych.

Rugia omylnie za Ruś wzięta 225 n. 229 n. poddana Polakom 234 n.
Rugianie Słowianie 226.
Ruryk monarcha Ruſki 51.
Ruś przed-Dnieprſka ieſt narodem Słowiańſkim 52. n. ſpuſtoſzona 207 ratowana od Mieczyſława II.
Ruſkiey hiſtoryi pewność 52 n.
Ruſkie zamieſzania 206 zgoda kſiążąt 207.
Rycerſtwo, milicya, ordery 150 n.
Rycerze złotey oſtrogi 154 n.
Rydhag margr. Miśnii 202.
Ryfaces nazwiſko Słow. 3.
Ryxa zaręczona Mieczyſławowi II 59 rodzi Kazimierza 202 ucieka do Konrada ceſarza z koronami 229 n. 230 n. rządzi państwem 252 iey przywary 253 uchodzi do Saxonii 261 iey dziedzictwo w Niemczech 262 n. radzi Kazimierzowi zoſtać ſię w Saxonii 307 oddaie mu zabrane ſkarby 308.
Ryxa córka Mieczyſława II 248.

S.

Sącz miaſto Czeſkie 121.
Salawald miaſto 307, 308 n.
Salomon król Węgiers. 359 przywrócony na tron od Henr. IV ceſ. 409 zgoda iego z Geyzą 412 nieufność ku braci 418 wygnany od Geyzy 419.
San rzeka 405.
Sarmatowie Polſki mieſzkańcy 2 ich z Gotami pomieſzanie 2.
Sarolta kſiężniczka Siedm. 55.
Sarus rzeka 387.
Saſcy kſiążęta 238 n.
Saſi zawoiowani od Karola W. 9 z ich narodu Henryk I i Ottonowie ceſarze 10, 11. porownani z Frankami 19.
Saxonii rząd za Ottonów 39.
Scytowie pierwſi Polſki mieſzkańcy i Niemcy Scytowie 2.
Seklabowie nazwiſko Słowianów od Arabów dane 3.
Seleucya Szląſk od ſtarożytnych nazwany 63 n.
Selibur królik Słowiańſki 41.
Selpuli część Szląſka dawnego 56.
Sewer biſkup Praſki iego bezprawia 301 zdrayca 333.

Sieciech woiewoda Krakowſki hetman Bol. I 186.
Sieciechowſki klaſztor 136.
Skarb publiczny i iego, umnieyſzenie 87 n.
Skarb krolewſki 257 n. i w dalſzych.
Słończykowie 350.
Słowianie: pierwſze ich ſiedliſka 3, 48 ich wtargnienie za Dniepr 4 czemu nazwani Wenedami 4 Zaodrzańſcy od Karola W. zgromieni 8 epocha mniemanego panowania nad niemi Niemcow 9 zwyciężani i zwycięzcy za potomkow Karola W. 9 wybiiaią ſię z pod Niemcow po Ottonach 237 n. 238 n. ich narody znacznieyſze 9 ciemiężeni od Henryka I krola Niemieckiego 10 od Ottona I 11, i 237 n. nawracani 11 poddani Polakom od Ottona III 237 n. 19 poddani Boleſł. I 238 n. za Odrą poddani Polakow 12, 222 n. 234 n. 235 n. 316 woyny o nich Czechow, Niemcow i Polakow 12 niſzczą kraie Zaodrzańſkie 163 206 n. ich rożne loſy 222 odzyſkuią wolność 204, 242 n. 244 n. przed-Dnieprſcy do Buga i Stryia rzeki 15 ich nazwiſka 52 ſprzymierzeni Ruſinom 52 zkąd wzięli bałwochwalſtwo 31 woyny ich z ſobą i z Frankami 49 Zaodrzańſcy buntuią ſię przeciwko Mieczyſławowi II 211 i w dalſzych.
Słowiańſki obrządek w Morawach 22 w Polſzcze ieśli był 27 n.
Słup miaſteczko 162.
Słupy Boleſława na Elbie 157 188 na Oſſie 162 na Dunaiu 186 na Dnieprze 194.
Smogrowſki kościoł 360 n.
Snetyn Ruſin 193.
Sądy w Polſzcze 199, 356 n.
Sorau miaſto 132.
Spiz, *Scepuzia Gepuzia* 2.
Spitygniew kſiąże Czeſki 371, 381.
Spori dawne nazwiſko Słowian 3, 49 54.
Sprewa rzeka 128.
Stado igrzyſko Polſkie pogan 32.
Stan podatek 259 n.
Staniſław S. upomina Boleſława II 440 zabity 433.
Staniſław Auguſt krol nauki w kraiu pomnaża 339 uſtanawia order święte-

go Staniſława. ozdabia kościoł narodowy w Rzymie.
Stefan arcy-biſkup Gniezn. 303 koronuie Kazim. I. 317, 368.
Stefan I krol Węg. otrzymuie koronę od papieża i w hołd krolestwo oddaie 80 przyimuie Kazim. 263 umiera 354.
Streła miaſto 138.
Stroża podatek 200, 259 n.
Stuła dyakońſka 280.
Styr rzeka 416.
Sula rzeka 194.
Swiętochna corka Kaz. I 363.
Swiętopełk kſiąże Ruſki na Turowie buntuie ſię na oyca Włodz. 135 zięć Bol. Chr. 135 w więzieniu 136, 172. Bolesław teść chce go oſwobodzić 172 uchodzi z więzienia i Kiiow zabiera 172 zbity od Jarosława brata uchodzi do Polſki 174 przywrocony do Kiiowa 192 zdradza krola 193 ginie 197, 402.
Swiętopełk ſyn Izaſława 401 kſiąże Połocki 404.
Swiętoſław kſiąże Ruſki zabiera Słowiany przed-Dnieprſkie 52 zabity od Pieczyngow 52.
Swiętoſław kſiąże Czernic. 393, 402, 413. umiera 425.
Syderych krolik Słowianow 216, 233.
Sygfryd hrabia Walbecki zbity od Miecz. I 44.
Sygfryd margrabia kłoci Słowiańſzczyznę 202 łączy ſię z Polakami 020.
Syleńſka włość Słowianow 142, 182.
Sylweſter II papież nie daie korony Polakom 80 potwierdza traktat miedzy Bol. Chr. i Otton. III. 94.
Syrbowie Słowianie 5, 9, 13, 162.
Szczerbiec miecz Bol. 191.
Szlachta za Bol. I 63 n. za Piaſtow 257 n.
Szląſkich woien z Czechami epocha 58.

T.

Tagmon arcy-biſk. Magd. 130, 131, 141, umiera 143.
Targowe podatek 258 n.
Teofania matka Ottona III ſprzyia Mieczyſł. 56.
Titbern zabity 128.
Traktat Budyſyń. 185 Gnieźnieńſki 90. Glacki 390.
Tyniecki opat 168.
Tynieckie opactwo od kogo ufundowane 287 n. 306 n. 337 n.

Tyſſa rzeka 378.
Turcy ieden narod z Węgrami 13 n.

U.

Udalryk kſiąże Czeſki ſyn Bol. II. 79 ucieka z Czech 105 zprowadzony od Czechow i wygnany 107 na dworze u Henryka II cesarza 111 w więzieniu 112 wſadzony na mieyſce Jaromira od Polakow 145 i w dalſzych — iego różne loſy 146, 147 niewdzięczny Polakom 147 iego okrucieńſtwo 148 zdradza Bol. Chr. 163 bierze w niewolę Miecz. II. i oddaie ceſarz. 164 poſiłkuie ceſarza 167, 179, prożno dobywa miaſta Niemczy 183 iego chytrość 209.
Udo margrabia zbity od Mieczyſława I 43.
Udo krolik Słowiańſki 215 224 wygnany do Rugii 225 udaie ſię w protekcyą ceſarza 226 wpada do Lutykow 226 korony Słowiańſkie oddaie ceſarzowi 227 zabity od Saſow 227, 229 n. fałſzywy chrześcianin 229 n.
Ukrowie Słowianie 237 n.
Unger biſkup Poznańſki 84 wyłączony od metropolii Gnieznieńſkiey 89.
Uzowie narod Scytyiſki 395 n.

W.

Wagrowie Słowianie 215.
Waltrad proboſzcz Magd. 132, 141 arcy-biſkup Mag. 143 idzie przeciwko Polakom i umiera 143.
Waregowie narod ze Słowian i innych pomieſzany 51 ſłużą w woyſku Ruſkim 188.
Wartyſław kſiąże Pomeranii 240 n. 243 n.
Wenedowie Sarmaci 4.
Wenedowie Słowianie. 4.
Węgrowie narod Huńſki 13 wygnany od Pieczyngow oſiada część wielkiey Morawii 14 n.
Węgrzy w towarzyſtwie Bol. przeciwko Ruſi 187.
Werſowiczowie dom w Czechach przemożny 109, 111, 121, 148, 209.
Weſpryn miaſto 380.
Wiaczeſław kſiąże Smoleń. 393.
Wiatyczanie horda Słowia. 53 opanowani od Włodzimierza I 55.

Wigman stary hrabia Saski 16 buntuie się przeciwko Ottonowi I 40.
Wigmam młodszy hrabia Saski woiuie z Mieczysł. 41 zabity 43.
Wilcy narod Słowiański 9 obacz *Lutycy*.
Wilhelm margrabia Turyngii 376, 380.
Wilinowie Słowianie poddani Polakow 41.
Wippona kronikarza błędy 225 n. 229 n.
Wisła 8, 322 n.
Wisława żona Bol. II 399.
Witikind wodz Saski zbity od Karola W. 19.
Władyboy syn Mieczysł. I. 61 kłoci Polskę i do Czech udaie się 72 książę. Czeskim obrany 105 nikczemnik 106 umiera 107.
Władysław miasto 361 n.
Władysław krol Węgierski rodzi się w Polszcze 248 uchodzi z Węgier 410 powtornie 418.
Włodzimierz W. iego ślepota i chrzest 7 n. woiuie Słowiany przed-Dnieprskie 54 zamyśla o monarchii Ruskiey 54 woiuie z Chrobrym 70 czyni przymierze 73 dzieli państwo swoie na dwunastu synow 134 synowie mu nie wdzięczni 135, 171, umiera 171.
Włodzimierz syn Izas. I 393.
Włodzim. księstwo 415 n.
Wolkmar hrabia 169.
Wołoszа zkąd 394 n.
Wołyń 415 n.
Woyciech święty uchodzi z Pragi 75 morderstwo iego braci 76 idzie do Polski 77 Bolesław go do Prus prowadzić każe 78 zabity 78 pogrzebiony w Gnieznie 78 iego ciało ieśli uwiezione 301.
Woysko za Bolesł. I 64, 65.
Wratysław książe Czeski w lidze z Niemcami 370 n. z temiż przeciwko Polakom 375 następuie po bracie Spitygniewie 382 bierze część Moraw od oyca 381 woiuie z bratem Jarom. 383 pustoszy Polskę 384 uchodzi od Polakow 384 gotuie się na woynę i pokoy czyni 389, 390, poślubia Swiętochnę 390.
Wrocławskie biskupstwo poddane metrop. Gniez. 89 — 184 taż katedra 360.
Wszebor hetman Polski II 378, 401.

Wſzeſław kſiąże Połocki uwięziony 397 kſiążęciem Kiiowſkim 398 ucieka z Kiiowa 401 z Połocka 404.
Wſzewłod kſiąże Pereiaſławſki 393, 402, wygania Izaſława z Kiiowa 413 krzywdzi ſynowcow 425 zbity od nich 426, woiuie z Boleſławem 426 zwyciężony traci Kiiow 427 znowu go odzyſkuie 439.

Z.

Zabotus gora 180.
Zbigniew poſeł Boleſ. do ceſarza Henryka znieważony 143 w poſelſtwie do tegoż 165.
Zechowie horda Sarmac. 5.
Zemowit podbiia część Moraw 12 n. Pomeranią 14, 240 n nawrocony 22.
Zebrſt (Serveſta) miaſto Słowiańſkie 131.
Zgorzelca nazwiſko 59 n. zgorzelec orzeł Szląſki 94 n.
Złotey oſtrogi rycerze 154 n.
Zmudź 322 n.

Zakończono drukować roku 1780 dnia 29 Września.





OMYŁKI. POPRAWKI.

W K. I na kar. 21 i onych ku —— i ku onych.
33 *Pharos Bonedictina* —— Pharos Benedictina.
41 w Lineburku —— w Luneburku.
52 nie maiąci —— nie maiący.
53 Porfirogonitus —— Porfirogenitus.
72 w nocie Petzel —— Pelzel.
w teyże Petzel —— Pelzel.
83 liczba rozdziału XXXV. —— XXXVI.
88 pomnżyli —— pomnożyli.
89 w texcie i w nocie pomylilismy się kładąc zamiast biskupstwa Wrocławskiego, Władysławskie. Omyłka nasza poprawia się w K. III na karcie 360 w nocie
99 *inobita* —— *inolita.*

W K. II na kar. 126 w nocie *portionem* —— *portitorem.*
134 na Polesiu w Pińszczyźnie, *przyday:* Sygfryd Bayer kładnie Turow około Połocka.
158 a biegiem —— a zbiegiem.
180 liczba rozdziału XVI —— XXVI.
203 rok 1035 —— 1025. Taż omyłka w latach ciągnie się aż do karty 208.
209 liczba rozdziału XXXV —— XXXVI.
214 i nieokkrocony —— i nieokrocony.

W K. III na kar. 258 uoroczyste —— uroczyste.
262 dotątd —— dotąd.
305 Czeskich —— cesarskich.
308 w nocie w Selewaldzie —— w Salawaldzie.
352 chorągwią —— z chorągwią.

W K. IV na kar. 376 w nocie biskupow —— biskupom.
385 na chwytaniu —— i na chwytaniu.




KOŁO HISTORYKÓW
U. U. J.
W KRAKOWIE.













